

BIBLIOTHEKA



INSTITUT

HISTORII

SZTUKI



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

905661-  
-905666

Mag. St. Dr.

II



905661-

- 905666 II

Mag. St. Dr.

GABINET ARCHEOL. UNIW. JAGIELL.  
KOLLEKCYA PRZEZDZIECKICH

(Zbiorów Prof. Józefa Łepkowskiego.)



10688

33  
 1  
 1870



Klasztor i Kościół Dominikański  
w Krakowie, przez X. Sadokę  
Baranę, w piśmie tygodni-  
owym polskim Warta  
R. XIV. n<sup>o</sup> 730 i dalsze



# SWIATNICA PAŃSKA

TO JEST

Kościół BOGA w TROYCY SS. iedynego z Klasztorem  
WW. OO. Dominikanów w Krákwie, znacznemi Świę-  
tych Pańskich Relikwiámi, Káplicámi, Ołtarzámi,  
Obrázámi, y rożnemi Appárencyámi

## PRZYUZDOBIONA;

Wielkich w Cnotę, Swiatobliwość, Náukę, Predykacya  
Apoštolska, w Klasztorze, w Prowincyi Polskiej, y w cá-  
łym Dominikańskim Zakonie licznych Mężów

## M A I A C A,

Wprzód krotkim Historycznym z rożnych Autorow zebraniem  
do KLEYNOTU między Kościoły Koronnego Miásta Krákówá,  
a teraz zaś osobliwŝa Książka z pozwoleniem Zwierzchności,

Przez W. X. S. Teologij DOKTORA  
MICHAŁA SIEYKOWSKIEGO,  
ná ten czas KAZNODZIEIĘ Kościoła Kátedrálnego Krákow-  
skiego, MAGISTRA Novitiorum, tegoż Konwentu PROFESSA,

Do Druku, Roku Pańskiego 1743.

## WYPISANA, Y PODANA.

## W KRAKOWIE

W DRYKARNI AKADEMICKIEY.

*Zwiznek Katedrański*

KOLECCYA  
PRZEDZIECKICH

(Ze zbiorów Prof. Józefa Łepkowskiego)



## FACULTAS ORDINIS.

*Concedimus Facultatem Almodum Reverendo Patri MAGISTRO, Fr.  
MICHAELI SIETKOWSKI, CONCIONATORI Ecclesia Cathedralis  
Cracoviensis, imprimendi Librum sub Titulo, SWIATNICA PANSKA,  
die Ima Maij. Anno 1742.*

Fr. JOANNES PAULUS JEZIERSKI,  
MAGISTER PROVINCIALIS mpp.

### APPROBATIO ET FACULTAS ORDINARIJ.

*Liber cui Titulus SWIATNICA PANSKA, laboriosè ad Gloriam  
Sacerrimi Ordinis Prædicatorum; per Admodum Reverendum Patrem  
MICHAELEM SIETKOWSKI, S. Th. DOCTOREM, Ecclesia Cathè  
dralis Cracoviensis CONCIONATOREM conscriptus, uti nil contra Fi  
dem S. & bonos mores in se continens, ut imprimatur, do facultatem.*

MATHIAS ZIEKIEWICZ, S. T. DOCTOR & PROFES  
SOR, CANONICUS Cathedralis Cracoviensis, Librorum  
per Diocesim Cracoviensem CENSOR. mpp.

### SENTENTIÆ VARIÆ.

*M*agnificentiam Sanctitatis tuæ loquentur, & memoriam Ivavitatis tuæ  
Meruistabunt. *Psalmo 48.*

*Qui Sanctorum merita admiratur, mirabilis ipse vitæ Sanctitate reddatur.*  
*S. Chrysostomus in Sermonibus de Confessione*

*Omni tuba documenta operum sunt clariora, vitæq; munda, est luce fulgen  
tior. Idem in Cap: 5. Matth:*

*Ingens ad virtutem Stimulatio, Clatorum Virorum Imaginibus, uti expro  
brantibus quotidie spectatores imbelles. Plinius libro 3. Cap: 2.*

*Nihil aliud est quilibet Sanctus, quam Evangelium vivum, Evangelica institu  
tio perfectè in videtur in Sancto, quam legitur in libro, Thom: à Vil: Nova*

*Si facta antiquorum Patrum ad memoriam revocamus, non erunt gravia, quæ  
toleramus. Sanctus Gregorius in Job.*

*Sanctorum vita, ceteris norma vivendi est. S. Ambrosius lib: de Joseph Cap: 1.  
Possumus nos quoq; esse quod Sancti sunt, si facimus quod fecere ipsi. S. Chrysost:  
En tot vitæ Celestis Duces ac Doctores accipimus, vix nobis, si tanta exempla  
neglexerimus. S. Bernardus de Sanctis.*

*Domum Tuam Domine, decet Sanctificatio. Propterea. In Templo ejus, omnes  
dicent gloriam. Psalmo 28.*

731701 9130 2016 D 121/48 (62)



AD MODUM REVERENDO  
AC EXIMIO PATRI.  
S. THEOLOGIAE MAGISTRO,  
**P. JUSTINO**  
**JAKIELSKI,**  
*Conventus Cracoviensis SSmae TRINITATIS*  
**PRIORI DIGNISSIMO,**  
*VICARIO PROVINCIALIS Contrata Minoris Po-*  
*loniae, Electo DEFINITORI Capituli Generalis Or-*  
*dinis Predicatorum Meritissimo,*  
**PATRI & PATRONO:**  
**OBSERVANDISSIMO.**

**N**Ubo wiem, że sine Consilio nil facere, Viri pru-  
dentis est, rozumiem iednak, że nie naganna lu-  
bo na fundamencie rozumu moiego wystawił Fabry-  
ke, kiedy Delfickich nie radzac się Orakulow, ani  
aliena quærendo Consilia, to exiguum laboriosa  
manu wypisane Opus, Magno Tuo Nomini ofia-  
ruie. Admodum Reverende ac Eximie PATER,  
Sacrae Theologiae MAGISTER, PRIOR Dignissime. T czy nie stu-  
sznie? ad libram Maturi Tui podaćie Judicij, y abyś rozsądził iako od  
(1)(1)  
JUSTY.



JUSTYNA Iustitiam peto. Oblewające świat cały wody, a czy wie do  
morza wchodzi, omnia flumina intrant in mare, kosztowne Kley-  
noty, a gdzie chować, jeżeli nie w Skarbcu należy? drogie Perły, nigdzie  
przystojniejszego iak w konse (gdzie ich sama osadziła natura) mieć nie  
moga mieysc, ukryte in visceribus terrae złoto, nigdzie piekniey wy-  
dawać sie nie może, iak na Krolewskich Skroniach, nie tak atramentem,  
iak wylanym zapisane potem, pracowite mądrych Subjektow To-  
my, wśak w Bibliotekach chować należy, rozweselające oko y zapach  
Centyfolie, a gdzie jeżeli nie w Pestąńskich konserwować potrzeba Dziar-  
dynach, tak pracowitym piorem odrysowany z Kościołem Kłostor,  
PRZEBOROWI, wielkich światobliwoscia życia Synow, nie mnieysze-  
mu Oycu, iasniące splendore sapientiae Sydera, Patri luminum,  
drogie hujus Conventus araria, in Depositum Cordis Tui, Tho-  
misticos fontes, in abyssum Sapientiae Tux reducere należało. Me-  
cieńska cierpliwość, żem niezwydłym Godności Twoiey uwieńczył Lau-  
rem, Sponsas Christi, że Doctorali Tuo na wieczna ci przed BO-  
GIEM usluga desponsavi Annulo, Erudita Capita, żem pod Do-  
ktorski Twój sprowadził Biret, Doctos, Prudentes, Sanctos, & Iustos  
Viros, żem JUSTYNOWI dedykował, y na owym Abecedaryuszow ufun-  
dowany przystawiu, extra limen nihil efferatur, żem obcych nie bu-  
kając Patronow y Dobrodzieciow, z Domowa (bo o Domie Bożym y Na-  
szym) extra Domesticos nie wykraczać lares, do Gospodarza udał  
sie Historia, czym nie dobrze uczynił? definitivam iak od DEFINI-  
TORA peto sententiam. Godziło sie prawdę pierwej ad ostium  
Cordis Tui zapukać, y wywiedzieć sie czy repulsam od Dobroczy-  
ney Twoiey nie odbiorę tāskańności Nescio vos, ale wrodzoney Two-  
iey nie tylko na wszystkich, ale specialiter na mnie, a tenera atate  
zabrancy dufając Klemencyi, obces w otwarte respektu Twoiego udać  
sie wrotę, y to nie pozorne pracy moiey Compendium, z tak wielu  
Apostołow Káznodzieciow, znacznych Swiatobliwoscia Mazow, Ma-  
drych Doktorow, Subtelnych Teologow, sławnych Historykow, & in  
omni literatura Eruditorum Virorum, zebrane zasług, sub umbra  
Twoiey lokuia Godności, wiedząc, że literas amant, qui digna lite-  
ris gerunt. Násładowcy tych Meżow prawdziwemu, y kochającemu  
sie w mądrosci, ta moja niech sprzyja lukubracja. **SWIATNICKI  
PANSKA**



PANSKA z Klastorem opisuiac, accurro do tego, który jest Prælatem  
Jey, z obligacyi y rozkazu Augustynã S. Præwodaycy Naszego, Honore  
coram Vobis, Prælarus sit Vobis; Membra hujus Celeberrimi Con-  
ventus, in Capite Przełożonego Godnego, (na którym się wspiera ten  
Klastor, firmum maiac fulcrum,) iak nayuniżenicy czcze, trzymam że  
to Folium leve, aura favoris może bydź wyniesione, gdy przystąpi, ta-  
ską jego Oycowska, ozdobnicysta będzie o tej Swiatnicy Pńskiej pra-  
ca, kiedy za nią Tantum Nomen in fronte perorat. Na tej starey  
Fărze Krakowskiej, jesteś PRÆPOSITUS Familix Sacræ, toć za od-  
dąć należy Honorowi Twemu. Nie mogłem in singulari venerari  
káždego tego Klastoru, cunctos per compendium in Dignissima Per-  
sona Przełożonego submisit adomus, nie przez to żebym, przyozda-  
biał pracą moją Honor Twój, ale bardziey, bym nabył akceptacyi, sta-  
wy y chwały z pracowitego y uczonego Doktorã. Przy tej Swiatnicy y w  
tym Klastarze schowales się à Juventute, zãwse idas de Templo  
Virtutis ad Templum Honoris. Twoje chwalebne uczynki summa  
Honoryusów, w których mogą się miescić Probi & Probiniani. Wiã-  
domo temu Konwentowi y całej Prowincyi o Prácach Twoich, ieżeli-  
bde uważał Godność ktorąś nabył będący Professore Filozofij  
in Studio Generali Cracoviensi, ta dość znaczna przez mądrość,  
bo nie iako JUSTINUS, in semita justitiæ quasi lux splendebas.  
Ten splendor emicuit po różnych Exedrach, osobliwie na Koronnym  
Wawellu Katedrãlnego Kosciółã, y w Kosciółcie Kollegiackim S. Anny,  
w Przeswietney Akademi Krakowskiej, na tych populos Exemplo,  
Doctrinã, Sapientissimisq; Tuis dictis dirigebas ad salutem. W  
Przemyslu będący godnym Professore S. Teologij, ta Twoia myśl by-  
ła iako Justyna, erudire multos ad justitiam virtutum, Kosciół Kã-  
tedrãlny Przemycki, miał Cie za Godnego Penitencyarzã, y Examinã-  
torã Synodãlnego, z ktorego, Mądrych sentymentow decorem induit, &  
pracinxit se virtute. Na tych funkcyach chwalebnie zostãającego, do-  
żrzałã multitudo Fratrum Konwentu Naszego, y obrãtã sobie iedno.  
stãynemi glosami za PRZEORA, y po drugi raz znówu kontentuię  
się Twoimi tãskãwemi Rozadami, na tej funkcyi zostãającego. Widzi,  
iako mądra Twoia Głowa Novas & solidas præconcepit species, ad  
restaurandas ruinas, tollendamq; desolationem in loco Sancto.

Sciaras



Staraś się na tej funkcji propagare pietatem, żadnym kosztem nawet y własnemu Zdrowiu non parcendo, to mieć intentum, że co niebezpieczliwa rożnych wiekom depressit egestas, Te gubernante resurget, z wielu kongruencyi to wnosić może. Znając Te cnoty w Promocyi chwali Boskiej, w rządzeniu Gospodárstwa, w starbieniu tak Pańskich, nie tylko temu Kłáštorowi, ale y całemu S. Zakonowi, Instantias Tuas magni ubiq; ponderis & momenti przyznając, zwłaszcza in Curia Romana apud Reverendissimum Generalem, zgola usty, ięzykiem, piorem obſerwa fakundia i wiadczy, że Tua sollicitudo mirum in modum tenet atq; exhilarat cały nasz Kłáštor. Nie urodził się jeszcze infelici Sidere, taki Momy, coby poważnym Twoim pracom Káznodziejskim, lub Teologicznym mądrym dysputacyóm miał przyganić, y owsem propter mansuetudinem & iustitiam, iako JUSTINA laude dignum sadzić przynależy. Nie odrodny, od Twoich Cnot y Nayprzewielebniejszy, X. JAN KANTT JAKIELSKI, OPAT Trocki, Brat ukochany rodzony Twy, Honoris DEI lucriq; animarum Zelores, y iedyne intaminata Sacerdotalis vitae exemplar. Ten to Mąż, któremu w Zakonie Sw. BENEDYKTA zostającemu Benedicite Dominus, że Go exaltavit na wysoki Abbacyalny Urząd, Magnaq; ejus merita, Infusa Glówa Jego przyzdobiły, in pramium których, wiekſze w Zakonie S. czekaia go Honory. Ten Prálat przy kwitnacych Rożach BENEDYKTA S. chwalebny odore laborum & bonae famae, zé Jego staraniem Doctarum Frontium laurez, rozkrzewiły się po rożnych Kátedrách w Zakonie Benedyktynskim. Od Tego Doktorá hausit Aristotelicos fontes, potym sam Professore Filozofij bedacy Przewielebny KOLUMBAN JAKIELSKI, którego lubo w młodości niedyskretna zabiła Páńka, z tym wszystkim, znaczne jego Cnot Zastug & Sapientiae w Archibencobium Tynieckim, w rożnych Subjektách zostály się vestigia. Nayprzewielebniejszego OPA FA, Kłáštor wzwýż pomieniony, pod Herbownemi KLUCZAMI, drogie mądrości y pobożności zamyka Klejnoty, a mówiac rzetelniey: co Koroná Kolumnom, co Koronie Perlá, co Glówie mądrey Laurowy Wieniec, to Reverendissimus ABBAS, propter gloriosas Qualitates, czy to in Commissariatu Prowincyi Polskich, czy na inſzych funkcjach, był y jest in Solatium ac singulare ornamentum, Przeświecnemu Zakonowi Benedyktynskiemu. Nie

przepominam



przepominam y Godnych Siostr, ALEXANDRY, JUSTYNY, RO-  
LUMBY, Pánien Zakonnych Nászego Instytutu, Swietego Oycá DOMI-  
NIKA, ktore przyklá lem Bráterskim wstepnia przez Obserwancya Za-  
konna w Swietych Dominikanow y Dominikanek ilády. TROYCA tá  
Siostr, doskonátého žycia jest dokumentem, niech že im bedžie y chwá-  
ta wiekopomna, przed BOGIEM y ludžmi. Zás nolo excurrere ob-  
sernie in laudes, quæ mundanas saperent vanitates, częścía, že  
starodawna y mądra, owá Patremia uczy mnie, non eget harderis  
alienis, quem suæ ornant laurea, bym nie był Orator pro Domo,  
od kogo krybrowány, nie moge factorum Tuorum longam scietem wy-  
rážie in exiguo codicillo, ktore godne Tomow wielkich, niechce in-  
nucleo includere Homerum, szczuplá y licha praca moja. wielkiej  
Imienia Twego godnoścí. Wiem modestya Twoie, dla ktorej, rad nie rad  
musze stringere calamum w pochwałách wielkich Twoich przymiotow,  
y powinnego oddánia Honoru, y lubo Opus to rudí quidem Minervá-  
zebralem, co tamen conatu, eaq; methodo, iáki Pan BOG raczył  
do sercá podáć, ná chwale Boska, y Swietych Pániskich. Azáczym ofia-  
ruie in lesseram Venerationis & gratitudinis te Książke, zá dobro-  
czynny kużemu Klastorowi respekt y áfekt, ktory y mnie wyswiadczony  
in inauguratione ad Cathedram Doctorem tkwi w sercu y glowie,  
& satis opportune movit species, ábym te Ksiege in gratissimam po-  
dał memoriam, y jure plusquam æquo Imicniowi JUSTYNA Dedy-  
kował. Záčzym gratulantium Coronam widzac, ták wiele Subje-  
ktow cum votis & Panegyricis suis cispacych sie do Stop Oycowskich,  
y ia máty átom, przyiásnoswieccacych zego Konwentu luminarzách com-  
pareo, nie słowy, stawystylko prozney affektu acemi, ále áfektem szcze-  
rožyczliwym, w którym serce nie ieżyk Oratorem, nie pod figurami álbo  
Metaforami, ále rżetelná in zymis sinceritatis & veritatis prostego sty-  
lu wiáże Historja; winšuiac S. Patrona, y przy nim Congratulatoria  
skladam Vota, žyczac niech SS. Pánscy wyiásniená tego Fólo, swó-  
sprzyiáia interpozycja, Infulata Capita SS. Zásłuženi Biskupi, Pásterze,  
rožnych Dyecezyi, Pado Episcopali erigant wiák naywieksze Honory  
w Zakonie S. Swieci Meczennicy wylanym Krwi swey rubikonem,  
drogie wszelkich Błogosławieństw Boskich niech sprowadza cimelia,  
y Tryumfalna Zwyciestwá swego, niech przyozdobia przećiw zawistnym  
fatom

*fatom Pálma. Wyznawcy, wżgárdźciiele światá, niech wymoga, u Nie-  
 bá ákceptácy, swoia pokora, niech wyniesá ad perennitatem saculo-  
 rum. Skrypturalistowie, facta Tua praelara, in libro vitæ niech zápi-  
 ša. Wonnietace Pániénského kándoru Lilie, niech beda mitaly kwitna-  
 ca šcešlitych Sukcessow w Ogródzie Rožáncowym Wiosna. Tych záš  
 wšyřkych Swietych Pániřkych, y Stug Božyř, křoryř sje opisařy Sacra  
 Pignora tego Kořciolá, to jeř Relikwie, Diem Festum agant, nie tyľko  
 w Kosciele Wořuiacy, ále y Tryumfuiacy omnes dicant gloriam, &  
 ex pramissis Zasřug Twařch, iáko JUSTINA Filozofa, inferant řářky y  
 Protekcy řwey Conclusionem. Tá Křiařka, quotquot apices & li-  
 teras praeferit, tot vota reponit, Imieniem moim y cátego Zgromá-  
 dzenia, servent Superi Twaře Godna Osoba przy zdrowiu powodnym,  
 pro decore ac utilitate huius Ecclesie, ná zasřczyř Zakonowi, & á  
 facere nequeunt immortalem, Te faciant diuturnum. Chcieřže to  
 máľuczzkie gratitudinis Symbolum, elementer in sinum řářky řwey  
 admittere, ex more innatař Tibi benignitatis, nie uřławay řwego  
 řtugi dáľcy prosequi ářfectu. T iáľ ná poczátku řey Křiegi řák y  
 ná kořcu ad obligatos podáie sje Cultus Twemu Imieniowi, řyczac,  
 by Clementiam Tuam BOG novis incrementis przyřzdabiáľ, ia řák  
 konkluduiac, káždego momentu, y ná káždym mieřcu, obliguis sje byďř  
 Magnus aestimator Twařey Osoby Godney, ná co sje cum speciali vo-  
 to podpisuis zostáiac*

**ADMODUM REVERENDÆ**  
**ac EXIMIÆ PATERNALIS VESTRÆ**  
*Ex Bibliotheca Conventus Majoris Cracovie*  
*Arcy biskup Cracoviensis. Client ac Exorator.*

**Fr: MICHAEL SIEYKOWSKI**  
*Sacra Theologia MAGISTER, Ecclesia Cathedralis*  
*Crac: CUNCIONATOR, Ordinis predicatorum.*



# DO POBOZNEGO YŁASKAWEGO C Z Y T E L N I K A.

**P**Rzeczyna pisania tej Książki, jest z okazji drukowania nowej Książki o Kościołach Krakowskich, (z których oprócz Kaplic wszystkich jest num: 60. między murami 32. za murami 28.) pod Tytułem Kleynot Miasta Koronnego Krakowa. Podałem albowiem kilka arkuszy do pomienionej Książki relacyi o naszym Kościele TROYCY Przenajświętszey, poczynawszy tylko dawnego Kleynotu opisanie, a że Drukarnia nie akceptowała wszystkiego, częścią, by nie zaprzętać miejsca innym Kościołom, częścią dla expens na to potrzebnych, zacząłem z pozwoleniem Zwierzchności tak Pralackiey, jako y Zakonney podać tę Książkę w ołobnosci do Druku, przydawszy o wielkich y świętobliwych Mężach y Pannach różne Historye, nie tylko Kościoła TROYCY Przenajświętszey y tego Klatztoru, Prowincyi, ale y całego Zakonu Świętego, których mogłem się doczytać, y iak czas y sumpt wystarczyć mi mógł na tę pracę. Te zaś Historye SS. Błogosławionych, Męczenników, Pątni, których życia y Cuda nie były jeszcze wiadome y podane, na Polskiey język z Dyaryuszá Włoskiego, Zakonu Kaznodziejskiego y z innych Autorow zebrałem krotko, na pożytek Chrześcianom, Katołikom. Krotko mówię, bo temi czas y długie pisanie, mowy, Kazania, rozwłoki, naprzykrzone są ludziom, tęskliwość mają w długich rozmowach Duchownych, jednakże może być na pożytek Duszy. Historye nazwał S. Grzegorz Nazywanki do Nikobola pisząc: Mądrością w kupę złożoną, y rozum ludzki wielki, z wielu przykładow zebrany. *Auerw* wielki światá Monarchá, czytając stare y przelże Historye, mędrszym się stał, y Dom swoy wierniejszemi Sługami opatrzył. O czym *E. her 610.* Daryusz także Pan wiele Krolestw, y całego prawie światá, czytając sprawy chwalne Przodka swego Cyrusa, nauczył się BOGA Práwego poznawać, Kościół iemu wybudowawszy, Ofiarom się y Modlitwom Kapłaniskim zaleciwizy. Na toć są Księgi by się nauczyć czego z nich, tak zeznanie Mędrzec w Rozdziale 39. Mądry pytać się będzie o mądrości wszystkich starych, powieści Mężow znacznych sobie náchowa. Przykłady y cudze cnoty naykutecznieysza do poięcia leksya, ile uczynkow dobrych, tyle exhort żarliwych, experyencya dobra, naymędrsza Niebieskiey nauki Doktorvá, czytanie Ksiąg pobożnych, Mątkę wszystkich grzechow proznowanie odpędza, y do doskonałości prowadzi. W tę Księgę zebrałem SS. Męczennikow ktorzy nauczyć cię mogą cierpliwości, miłosci nieprzyjaciół, y wzgardy światowey. Doczytał się tu iako Wiara S. Chrześcianka rozłizerzona przez różnych po świecie Dominikanow. przez zwycięstwo Heretykow, Tyránow. Obaczył rodzaj Synow, BOGA się boiacych, y w Jego

y w Jego się Świętych sprawách y Zakonie kochających, byś tylko w ich  
 chciał ślady wstępować. Z tych Dziełow Zakonnych, nabędziesz przez czytá-  
 nie, odmiány ná dobre życie, znajdzielz środki skuteczne, ná gniew y cho-  
 lerę łaskawość Wyznawcow, ná obżarstwo y pijaństwo, SS. Zakonników wtrze-  
 mizliwość y suchoty, ná błędy ustáwiczne, napoy mądrości, który podá-  
 twemi cnótami, ile od tak wielu Doktorow náuka y przykádnościá życia  
 sławnych. Panny náuczają cie czystości y Świętey pokuty zá grzechy, ja-  
 mużnicy, Dobrodzieie, Fundátorowie, choyności, dobroczynności, wázyfcy,  
 ktorzy tu położeni są Mężowie z pobożnościá, mogą bydl Mágistrami, Pre-  
 ceptorámi, ćwiczenia dobrego Życiem twoim, byś żywot twoy do dobrego  
 koniá prowadził. Nie uważay że gruby álbo nie jednaki w tey Kiedze pá-  
 pier lub Charakter, ále bardziey subitáncyá, uważay, przykłady Świę-  
 tych Panikich. Jeżeli się zaś co z nieumiejętności pobłádziło, álbo z niepamię-  
 ci opuściło, álbo dla kwápienia nie obaczyło, dla krotkości nie wyraziło y  
 nie wipomniało, álbo nie ozdobić wypisano, przycaniay iáko chceiz, ie-  
 dnak dobrym sercem popraw, nie tylko Stylu, ále też y siebie w obyczá-  
 iách, bo któż kogo czym ukontentuje, ielzce się ten nie urodził choiby  
 Sálomoná mądrościá słynał. Wiem dobrze, iż z Druku wychodzące Ksążki  
 y prace, ná cudze nápadliwy ręce, różnemí się od ięzyka práwiuá kómen-  
 tamis, ále ielzi co nie do ukontentowánia twego Czytelniku wybaciz, ile kiedy  
 lepiżá mozeliz ná Chwałę Bógiá wydać pracá wyday. Ja się z tym oświadczam,  
 że żadna mnie próżney chwały ciekawa nie podiágnęła do tego piśniania.  
 ámbicya: *motum ardens affectus* do SWIĄTNICY PANSKIEY y SS. Bóżyck,  
 ktora niech będzie ákceptowana ná chwałę *Santo Sanctorum* Tego który *per-  
 fectus tabernaculum non manu factum, sed per proprium sanguinem introivit, sc-  
 mel in sancta, aeterna redemptione inventa. Ad Hebreos 9.*

A że Autor z ktorego się tu położyły Historye różne o Sługách Bózych  
 jest approbowány od Stolicy Apostolskiey, y stosuje się do Dekretu URBA-  
 NA VIII. Papieżá, protestacyá położywizy łacińskim Stylem. Y ia też czy-  
 nić podobną Protestacyá oświadczając się, że Cudá, dzieła, Wybránych  
 Bózych, uczynki, łáki, Tytuły, ktore w tey Ksążce są wypisane, poddając ie  
 Zmierzchności Kościoła S. y tak Ołoby Mężow záslużonych kładę od Sto-  
 lice S. Apostolskiey ielzce nie Kánonizowane, że im nie śmiem przypisać  
 żadney powagi więkizy nád tę, którą im przyznáią godni Wiáry Pálarze,  
 Kronikarze, Historycy, y toż sámo potwierdzam iáko Syn niegodny y uni-  
 żony Kościoła S. Zás to wázytko ośáruję BÓGU w TROYCY S. jedyn-  
 emu, od ktorego bym mógł dostąpić łáki Świętey, proszę cie pobożny Czy-  
 telniku o nabożne wstáchnienie zá grzesznego y słabego robotniká, pamię-  
 tay ná Dufzę życzliwego Tobie Autorá, záżyj tego ná chwałę Bóży, y lo-  
 bie ná záługę, bądź łáskaw.

Jeżeli w tey Kiedze, v, ty jakie błędy Czytelniku łáskawy, sam ich popraw wśedy.



✠

# I Kościoł Przenajświętszey TROYCE, Wiele- bnych Oycow Dominikanow. w Kráku

**P**Rzy tym Kościele Oycowie Dominikáni mieszkáia, gdzie przedtym Fára byłá. Lecz B. Iwo będąc Biskupem Krák. był w Rzymie, tam wziawszy z S. Dominikiem znáimomość, przypátrując się náuce, życiu, y cudom Jego, prosił Oycá S. o Bráciá do Polski, ktorých ieszcze nie wiele miał ná ten czas. Widząc *desiderium* Iwoná Stryiá swego Jácek S. Kánonik Krákowski, á z miłości nowego Zakonu prosił się do S. Hábitu pospołu z swoim rodzonym Brátem Cestáwem, z Henrykiem Moráwiánem, y z Hermánem Niemcem, ktorých S. Dominik chętnie przyjął. Tych zaś po wywíczeniu w Zakonie y uczynieniu Profeslyi do Polski posłał. A gdy do Miásta Krákowá wchodzili, z wielką radością y uczciwością Biskup Iwo z wszystkim Duchowieństwem, także Leszko biały Monárchá z wszystkim Dworem y gminem ludu pospolitego przed Miásto wybiegáiąc w drogę, onych z niewymowną radością przvimowali, y witáli. Wprzód tedy wprowadził ich B. Iwo do swego Dworu w ktorým przez lat 4. mieszkáli, (kázywaiąc, Spowiedzi slucháiąc, y inne swe powinności Zakonne odprawuiąc) do tąd, aż Fárny Kościoł Pánni MARYI w Rynku zmurowano. Ten gdy skończono, Biskup z Kościołá TROYCE PP. do P. MARYI Fárę przeniósł, á Kościoł <sup>*vide Bzowski-um de gustu sol: s*</sup> PP. TROYCE Dominikanóm inkorporował Roku 1223. kwitnie w tym Klastorze Chwałá Páńska, y wszelka obserwán <sup>*gustu sol: s*</sup> cya, według Reguły S. Augustyná y Praw Zakonnych, bo <sup>*sol: s*</sup> iest *Conventus de observantia*; w ktorým *perpetuo* iest *jejunium* od mięsnych potraw; bo w dni mięsne połowá tylko Zakonników (z osobliwszeg o Indultu od Stolicy Apostolskiej pozwolonego, dla prac czy Szkolnych, czy Káznodzieyskich) pożywa mięsá; á połowá z mąstem potraw, ile w Nowicyacie zostáiąca Młodź podczas czasu próbacyi sweicy, zostáie umartwiona od mięsnych potraw. Tá młodź ná Nowicyacie, według Praw Zakonnych zostáie *sub cura Magistri Novitiorum*, y káždy z Młodź: Za-



konnik, musi zostawiać na Nowicyacie *usq. ad Presbyteratum*. Mą-  
ia swoje *Exercitia Spiritualia*. Rekolekcyje w wielki Post; y Uro-  
czyśćć S. Wincentego Męczennika y Lewity solennie coroc-  
cznie odprawuia, ząwśze co osobliwżego w kolumnách ogni-  
stych, w rożnych Figurách, tryumfalnych Proceßyach, reprezen-  
tuia, w konkursie wielkim ludu całego Miasta Krakowá y wy-  
stawiaia Reliquia, to iest ramię tego S. Męczennika na szodku  
Kościoła w Feretrum. Mąia nádane Indulgencye na to Święto  
od Oycow SS. Ten Męczennik ieszcze od S. Oycá Dominiká  
dány iest za Pátroná Zakonowi temu; á gdy Bog wstawil ten S.  
Zakon tak wielu Świętemi, potym oddány iest za Pátroná No-  
wicyatowi tegoż Zakonu.

W tymże Klasztorze na Nowicyacie nádany iest Odpust zupeł-  
ny na dzień Nąwiedzenia Naysw: P. MARYI, od Innocentego Pa-  
Roku pieżá XIII. Benedyktá XIII. od Klemensa XII. y iest Na-  
1725. bożeńśtwo przez całą oktawę przed Ołtarzem Nays M. P.  
Roku 1735. który Ołtarz niedawno wystawiony z osobliwżey rożnych  
4. Maji Dobrodzieiow jáłmużny. Ten Obraz Mátki N. był przed-  
tym w Kościele, w Káplicy Trzech Krolow, gdy Archikonfrá-  
ternia Rożáńcá S. odprawowála swe Nabożeńśtwo w tey Káplicy.  
Ma ten Obraz sukienkę piękna, y wotá rożne srebrne, dáne  
od rożnych Osob Duchownych za łáski wyświadczone od Mátki  
Naysw: na tym tam micyścu.

Przed tym Obrazem ząwśze codzieln Rożáńce, y salutacye,  
*Officium B. V. M.* Nowicyat odprawuie, y *Officium Defunctorum*  
po oktawie Nąwiedzenia Nays: P. M. Przez Oktawę ząś solen-  
ną *Visitationis* Litánie bywáia spiewáne y wygrawáne Hymny,  
na ktore Nabożeńśtwo schodzi się cały Klasztor, y Ołoby świec-  
kie Mężczyzny, rożni Goście godni, y Msze Święte odprawu-  
ia się na tym micyścu przez całą oktawę.

W tymże Nowicyacie znáyduie się Xięgá *in magno folio*, w  
ktorey zápisane są wszystkich Zakonnikow czyniących Professyá  
Imioná y Przewiská, począwszy *ab Anno 1509. usq. ad Annũ*  
*En Libro* *Nosm-presente 1742.* y ráchuiąc wszystkich w pisanych, *summa Pro-*  
*ais.* *scółow* tego Konwentu iest *numero 1401.* W tym



Wtym Konwencie jest *Studium generale*, w którym jest 3. Professorow S. Theologii, 3. Filozofij, według Przywileciu y approbacyi Przełożonych Zakonu swojego, iako też y Kommissarzów Nayprzew: Damiáná à Fonseca S. Theologii Doktorá, Wizytátorá Generálnego Prowincyi Polskiej, od S. Stolicy dánego. Temu Konwentowi pozwolono mieć 6. S. Teologii Doktorow, z których każdy powinien pracować ná ten honor w Zakonie tym przez lat 16. czy ná funkcjach Szkolnych Filozoficznych, Teologicznych, czyli też ná Ambonách rożnych sławnych publicznych, Także temu Konwentowi pozwolono mieć siedmiu S. Teologii Prezentátow, czyli Bákálarzow. Pozwolone publiczne promocyje od Stolicy S. Apost. tak ná Lektorye S. Theologii, iako też *pro Pradicatora generali, pro gradu Praesentatura vel Magisterij sive Doctoratus S. Theologiae*, y ná inne Honory Zakonne y Urzędy, *pro Officio Regentis, Actualis Baccalaurei, Magisterij Studentium*, tak Konwentu tego Professorom, iako też y całej Prowincyi, *cum licentia Superiorum* wolno się promowować *In hoc Studio Generali* Klasztoru tego, bywają *varij actus Scholastici*, częste publiczne Dysputacye, pracujących y uczonych Professorow, przez konkluzye *in lucem publicam* wydane *infra octavam S. Thoma de Aquino A. D.* bywają y prywatne co tydzień dysputy Filozoficzne y Teologiczne z rożnych máteryi, *examina varia & publica tam pro Officijs Ecclesiasticis, quam Scholasticis.*

Ma ten Klasztor rożne Przywilecie nádane od Kommissarzow S. Stolicy Apost. osobliwie od wzwyż pomienionego <sup>Ex Actis concordiis</sup> Damiáná à Fonseca Wizytátorá, ktorego Dekretá approbował <sup>faciem</sup> Paulus Papa V. *ad perpetuam rei memoriam pro hoc Conventu & Provincia Polonia, iako & ordinationes ejusdem Commissarij. Privilegium* tego Konwentu że ma *Studium Generale pro Provincia, & Ratham pro Officijs Scholasticis, & tertiam partem Káznodzieciow Generálnych* ma Ratham *post duos Provinciales ex Provincia, tertius ex Conventu Cracoviensi* eligitur. Eadem Ratha jest *pro Electione tam Definitoris Capituli Generalis, iako też & Capituli Provincialis.*



Przeor tego Konwentu ma Tytuł, y Urząd przydany, że iest *Vicarius Provincialis, contrata minoris Poloniae*, mając pod władzą swoją Konwentow pomniejszych innych *num: 14.* to iest: Oświęcimski, Przemyński, w którym iest Teologiczne y Filozoficzne *Studium formale*, Sandomirski, S. Jákubá Apostoła, y drugi S. Máryi Mágdáleny w tymże Mieście. Gideliki, Dzikowski, Piotrkowski, Klimuntowski, Borecki, Zmigrodzki Łáncucki, Sám-borski, Bocheński, y Opátowiecki, y Konwentow Pánien Zakonnych 5. Piotrkowski, Przemyński. W Krákovie Grodecki Nays: P.M. Sniežney drugiego habitu, Wielki Klasztor ymniejszy, Pánien Zakonnych trzeciego Instytutu S. Dominiká *de Penitentia*.

Ma także ten Klasztor różnych y sławnych w tálentách, y w Predykácii Apostolskiey Káznodźciow, ile Káznodźcyskim Tytułem od Stolicy S. Apost. udárowány, Káże w Kátedrálnym *Ex Li. Kościele* ná różne Niedziele ieden Zakonnik tegoż Kłásztoru, zá konsensem łáskáwym J. O. Kápituły krákovskéy.

W Kościele P. M. *in Circulo* ná Ambonie *per gratiam & liberam Electionem Nobilissimi Magistratus Crac:* odprawia funkcyá Apostolská tegoż Kłásztoru Zakonnik, y z łáskáwey ákceptácii tegoż Sziáchetnego Mágistratu. Co wypisnie z za szczytem X. Dominik Frydrychowicz. *Et profecto ita liberaliter duplicatos recipit, quia hac, qua Angelico ore docuit, dum vobis amplissimo auditorio, Torrig, fidei Populo ex Archi-Presbyterali Exedra Mariana, à B. Ivonis temporibus Divo Hyacintho ejusq, Filijs collata, jamq, Predicatorij Ordinis quinq, seculorum irrigata sudoribus, ossibusq, nostris adnata, dum (inquam) Vobis per suos discipulos salutis documenta denuntiat. Duo talenta à Vobis se percepisse gaudet. Primum: Charitatis in omni necessitate misericorditer sublevantis. Alterum manutentionia penes eandem exedram nos stabiliter conservantis.* Dawnych lat po S. Jácku Wyzn: y Káznodźci różnemi subjektámi w Fundácii Káznodźcyskiej szczyć się, ktorzy ná Honor Boski prácuiać, wielki w ludziách słowem Bożym czynili pożytek, ktorychby kártá szczuplá nie obięlá wyliczáiać. A toli niedawnemi *l. in Pref* czáły miał ten Klasztor Seweryná Roxoláná Káznodźcieg *ad Nobil;* *Magistr,* wielce pracowitego, nástępującego ná Herezye y ná wy-

stępk



skęski ludzkie. Miał W. X. Melchiora Moscyensa, który był  
Spowiednikiem Zygmunta Augusta, któremu ten śmiały stárzec  
w Piotrkowie czasu Seymowego pióro z ręki wytrącił, gdy <sup>o tym</sup>  
się chciał podpisać w Xięgách Heretyckich, licencyą im <sup>Kroniki</sup>  
do druku dáiąc. Któremu gdy Krol August konferował Bi- <sup>Polskie,</sup>  
skupstwá Przemyśkie y Kámiennieckie, przyiąć ich niechciał. Nád  
tym S. stárcem, według relacyi Ludwiká z Przemyślá tegoż Za-  
konu, widywáli Bráćia światłość wielką nád głowá iego gdy  
z Schizmátykám y Heretykám subtelne y uczone dysputácy-  
miewał, y Kazánia náuki zbáwiennej pełne czynił. Pośmierci  
iego, ciáło wdzięczną wonność z siebie wydawało. Tenże <sup>Vide</sup>  
przećiw Ochiniowi Apostácie, dziwnie mądry y náuki swiá- <sup>Bz. 26. 27</sup>  
tobliwcy pełny pisał List. <sup>in prop.</sup>

Miał W. X. Fábiana Birkowskiego S. T. Doktorá, Kážno-  
dzieię J. K. Mści Władysława Zygmuntá IV. który ták wiele <sup>En. 2. 26.</sup>  
Kazań y ták wiele Xiąg wydrukował, ná ktorego pochwałę <sup>Panegy-</sup>  
ná pogrzebie máiąc Kazanie W. X. Adam Makowski, Soc. <sup>rica fu-</sup>  
JESU, wielki Teolog y Káznodzieię, w Kościele PP. TROYCY <sup>nebral:</sup>  
Roku 1636. dnia 10. Grudniá Obraz w Propozycyi swoicy, <sup>Makow-</sup>  
z wielkich cnót doskonałości z tego Męzá Apost. wystáwił, ná <sup>ski, Soc.</sup>  
*Thema: Spectaculum facti sumus mundo, Angelis, & hominibus.* Wy-  
prowadzáiąc iego swiátobliwość, gorácość ducha, y pilne <sup>s. Pau-</sup>  
przygotowanie ná Słowo Boże, Xiąg czytánia z pożytkiem <sup>lu.</sup>  
Názwał go tenże Káznodzieię Orátorem: *Orator Dominicanus, O-*  
*rator Christianus.* Tenże Máz Apostolski ná pracy Káznodzieię y  
u P. Máryi zstájąc, zákończył życie, cztery rázy spowiedájąc się  
przed samá śmierciá; y 3. rázy komunikuiąc. W Litániách  
Imienia Jezusowego słuchájąc słów. *Sponse Virginum*, ręce zło-  
żywszy podniósł do Niebá, przed śmierciá Litániá o Mátcę Náyś:  
z Brátem odpráwiwszy; y nucąc *Canticum Magnificat*, y Hymn  
*Ave maris Stella* zámknął mowę, & *in osculo Domini*, iáko <sup>Omni-</sup>  
Moyżesz drugi záśnął w Pánu, żyjąc bliśko 70. lat. Wstá- <sup>Vide w</sup>  
piwszy do Zakonu 1592. A. <sup>Forticy fol</sup>

Byli inni ieszcze Káznodzieię P. Máryi, iáko to *Hyacinthus*  
Miakowski,

Miliakowski S. T. Doktor, y Przeor Konwentu tego, który tak wiele Pánegirycznych Kazań publicznych podał do druku. Jego mowa *vox dulcis & decora* była u różnych Prálatow, Krolow, Senatorow, &c.

Miał ten Zakon ozdobę z W. X. Floryána Strászyńskiego, Ex Prowincyała Prowincyi Litewskiej y Polskiej przez lat 30. pracującego w słowie Bożym, któremu Szlachetny Mágistrat Krákowski konferował *unanymi voto* Ambonę P. Máryi ná długie lata. Był w tym Klasztorze Káznodzieia P. Máryi W. X. Stániśław Orminski, który lubo w stárości swojej stracił wzrok, iednak ná funkcyi Káznodzieyskiej zostáiaczy, otwierał oczy rozumne Audytorowi swemu do czci y chwały Boskiej, różne także wydrukowawszy pracy Apostolskiej Pánegiryki, osobliwie *pro positione Lapidis* ná Kościół S. Anny.

W. X. Bonifacy Trybowicz *Pradicator* Generálny w náuce Káznodzieyskiej, iáko Bonifacy, *bene omnia fecit cum zelo & doctrina*. Záchęcając do obterwánicy Praw Boskich.

W. X. Tomasz Frydrychowicz, S. T. Doktor wielki moralista y Káznodzieia, iáko drugi Tomasz iásniał w konspékcie całego Miasta Krákowa, który *ex sua industria Picitor, multas imagines depinxit mirabiliter*.

W. X. Cypryan Sápecki, S. T. D. y Káznodzieia P. Máryi, ná ktorej funkcyi iáko *Cypresus in monte Sion* zázszczepiony w Winicy Chyśtusowej kwitnął *in odorem* Pánu Bogu y całemu Miastu Krákowu. Pracował ten główny y mowny Káznodzieia przez lat 11. w samym Mieście Krákowie, będąc ordynaryjnym Káznodzieia w Kościele P. M. y Katedrálным ná Zamku z fundacyi Gárwálszyńskiego, y po różnych innych sławnych Ambonách. Poznać iego wielką naukę z Xiążki Rożáncá Káznodzieyskiego wydrukowanej, ná chwałę piętnastu tájemnic Rożáncá S. w 15. Kázániách, y innych Pánegirycznych Kazań, ná Święto B. Stániśława Káźmierczyka, pod Tytułem *Fenix* odrodzony ná drzewie Krzyżowym. Ná Święto S. Norbertá Bisk: pod tytułem y Propozycyá: Popis generálny S. Norbertá y Zakonu iego. Ná

Konkluzya



Konkluzya Oktawy Ser: O. y Pátryarchy S. Fránciszka z Propozycyą: Koroná z konceptow Dominikáńskich uwita, Filádelfi-  
cznym áffektem S. Fránciszkowi. Ná Święto B. Kántego, S. T.  
D. y Pátroná K. P. z Propozycyą. *Essentia* Cnot y doskonało-  
ści Świętych Janow, w Świętym Janie Kántym złożona. Ná  
Koronácyá Mátki Nayśw: w Obrázie Częstochowskim Orácyá  
Káznodzieyska, czyli *Salve Regina*, oddáne nowonárodzoney  
MARYI. Ná dzień S. Ignácego z Propozycyą: Prace Jezuickie  
w Winnicy Jezusowej pokazáne. Ná dzień S. Augustyná W. y  
D. w Kościele Miechowlkim *Canonicorum Sanctissimi Sepulchri*, o-  
głoszonego Sekretarzem TROYCY PP. Te drukowáne Kazánia  
wielką mu dáją Stymę przed światem, y podáją impet do kon-  
ceptow. Káalendarz roczny Świętych PP. ná cały Rok wydány  
wierśzami, z expreśsýą życia SS. Páńskich y wielkim konceptem  
potomnym wiekom iest ná pámiątkę. Których prac trudno wy-  
liczyć boby czas nie pozwolił; ále ten pobożny Káznodzieiá nie  
pretenduiący chwały światowej oddał się ná chwałę Boską y  
Duchá swego Roku 1724. przy protekcyi swoiey Pátronki Má-  
ryi Mágdáleny, do ktorey z młodości miał Nabożeństwo, tej  
S. grzeźnice náwiedził grob, w Márfylii *apud S. Maximinum*,  
leżącey, powracájąc z Włótkich Kráíow Lektorem. Y będąc  
w wielkim niebepieczestwie życia swego ná pewney gorze wy-  
sokiey, oddawszy się S. Mágdálenie uwolniony był od Lóttow  
szczęśliwie z szedłszy z gory, wyznał ten cud ná Kazáníu S. Má-  
gdáleny w Kościele TROYCY PP. iáko ieszcze żyją ci ktorzy sły-  
szeli. Smiertelne ni ściśniony boleściami zostájąc w ápoplexyi  
párálizem zaráżony nie mowiąc kilká godzin, iák Zakonni Brá-  
ćia poczęli spiewać Litániá przed Ołtarzem S. Mágdáleny, upro-  
siłá mu tę łáskę u Bogá, że przyszedł do siebie y generálnie wy-  
spowiedawszy się wszystkim grzechow W. X. Názáremu Bę-  
kowskiemu, ná tedy Zákryśtýanowi Kościołá TROYCY PP. iák  
skończyli Nabożeństwo Zakonni Bráćia, ták też y ten pobożny  
Káznodzieiá z álem zá grzechy serdecznym, otrzymawízy gene-  
rálną ábsolucyą, zámknął mowę, y po ták wielu pracách w dzień  
Sobotny

Sobotny Nayś. M.P. ktorey był wielkim *Cultorem requievit* w Pá. nu Bogu. Ná ktorego pogrzebie tłum wielki ludzi ássystował, żałując utráty tak zacnego Káznodźcieię. Ozdobá to była wielka tych czálów tego Zakonu, zá ktorego wielkie *suffragia* odprawiały różne Zakony, osobliwie *Soc. Jesu* z *Kollegium* SS. Apostołów Piotrá y Páwía, wiele odprawiłá Mszy. Z Przeswiętney Akademij Krák: (z ktorey on iáko z Mátki wszelkiey nábył dośkonáłości) znáczny ieden Professor y Orátor, wystáwił ná *Feretrum* wiersze nád głowá iego, *cum lemmatibus* czyniąc kondolencya. Tákež Profes Zakonu tego *Frater Melchior Kozłowski*, iáko Oycu swemu, z ktorego rąk przyiáł Hábit S. wydał Pánegiryk dla więkšzey kondolencyi y pámiatki tak wielkiego Męžá; *1724. sub Titulo Feralis Cupressus, in Laurum transformata.* Ten Kádnodźciá P. MARYI, *cujus memoria in benedictione est*, do tych czas zostájący w chwale ludzkiey, niech zostáie y w Chwale Boskiey, życzy *totis precordijs* ten, z ktorego nábył náuki ná funkcyá Káznodźcieytká, ássystując mu *pro Socio* przez 4. látá, ná Ambonę P. Máryi, ktory *cum summa animi jueunditate & eruditione* tegož wielkiego Káznodźcieię z godnym Audytorem rad *incessanter* słuchał. Ná ktorego pochwałę máło co podáie Lektorowi pobożnemu wiadomości, bárdziey się oświadczáiac nie tak Orátorem, iák Exorátorem w konspékie Boskim, zá s p. Prceorá, Promotorá, y Dobrodźciá swego.

Z tego Konwentu bywa obrány z łátki Szláchetnego Mágistratu Krák: sprzyiájącego dawno temu Konwentowi Káznodźciá Niemiecki do Kościołá S. Woyciechá, iuž tákež od kilkudziesiát lat, słowo Boże opowiadájący, przez rožnych Męžów Apostolskich Niemieckiey Nácyi, y zá prace te łátkáwa szczerotrójá y dobroczynność, záwŹe pensyá słuchedniowá opátruje, z dyspozycyi Szláchetnego Mágistratu Krákowskiego.

W Kościele Kollegiáckim Akadémickim S. Floryáná ná Kleparzu bywa tákež z tego Klasztoru Káznodźciá godny, Professor áibo Filozofij, áibo Teologij *per liberam & gratuitam Electionem* Ich MCiow Prálatow y kanonikow támechney Kollegiaty obrány.

Z tego



Z tego Klasztoru y w Kościele Kolegiackim Wszystkich SS: z iaskawego respektu Prześw: Kápituły y Kolegiaty Zakonnik ma pozwoloną funkcyą Káznodzieyiką.

Tákże w Kościele Kolegiackim S. Anny, Ich MC Prałaci y Kánonicy zá rocznego Káznodzieię, ná Świętá y Niedziele z tegoż Klasztoru sobie *ad placitum* obierają iákie godne *Subiectum*, Filádelficznym certuiąc áffektem ku temu Zakonowi z dawnych czasów. Y S. Idziego Kościoł ma usługę z tych Zakonnikow, gdy codzielné dwie Msze S. odprawiają, y Rożániec S. ná tymże miejscu promowiają, ássystuiąc spiewájącym ludziom, y co Święto Kazanie y Exhortę miewają, dla pożytku dusz ludzkich.

W Kościele przewielebnych Pánien Zakonnych ná Grodku, służą słowem Bożym, y Spowiedzią przez zacnego iákiego Spowiedniká. Y u siebie w Kościele mają dwóch Káznodzieiow, z ktorých, ieden ráno co Święto, co Niedzielá opowiada z pożytkiem słowo Boże, drugi zaś W. X. Promotr ná Nabożeństwie Rożáncowym po obiedzie ma swoje Exhorty. Zás przy wielkich Uroczyściach Tájemnie Rożáncá S. po Nieszporách y Processyách miewa Kazania, Dzieśiąćiu tedy w tym Klasztorze zostaie ná funkcyi Káznodzieyskiej, y owszem tego Zakonu Profesya iest *laudare, benedicere & pradicare*. Co Dominikan, to Káznodzieiá, bo Káznodzieyskiego Zakonu.

Ten Klasztor ma ták wiele Subjektow, y miał *in varijs Scientijs*, osobliwie z Prześw: Akádemij Krák: náuki, ktore *in vim obligationis perenni vótó* są ochotne ná wszelkie rozkazy.

Szczyći się Filádelfią gruntowną, *in vim* ktorey corocznie záprasza *pro Solennitate* S. Tomaszá z Aqv: ták *pro Officio celebrationis* Nieszporow, iáko wielkiej Mszy. Sprzyia tá zacna Mátká Akádemia Synom swoim, zácneho y mądrego wystawiając záwsze ná pochwałę S. Doktorá, Káznodzieię, y Orátorá po południu. Których praca iák iest zacna, Pánegiryki wydrukowane, práwie z Propozycyami *per Alphabetum* roznemi, od kilkudziesiat lat są świádkiem. Których Łask będąc wdzięczny ten Klasztor Imieniem swego Doktorá y Orátorá zdobywa się ná áplauzy:

*Benedicat corona Academica Rex Omnipotens & Magnus Rex Dan. 12. Illorum in Honore sit, & omnium potentior Sapiencia non derelinquat Eum, donec afferat Illi Sceptum Regni & det Illi claviculae: 10. tem aeternam. & omnes populi ejus delectantes sedibus & Scep- sap: 6. ptis Sapiencia, in perpetuum regnent. Tak zyczył publicznie pewny tego Konwentu Orator & Doctor in Oratione Gratiarum actoria pro Doctoratu S. Theologia.*

Kościół ten ma 12. Káplíc pięknych, z Fundacyi rożnych, Pánów y Senatorow, y Dobrodzieciow, ktorzy w nich pogrze- by swoje máia.

*Pierwsza Káplícá*, pod Tytułem S. Kátarzyny Seneńskiej, J. O. Xiążąt Zbáráwskich, wchodząc dō Kościoła po lewey ręce, tá z gruntu kosztém wielkim zbudowana, z mármuru czarnego y białego, słupami wielkimi koryántowemi, y grobami tych Xiążąt przyozdobiona. Odprawia tu Msze śś. za dusze zmar- łych Dobrodzieciow y Fundátorow w káždy tydzień, y coroczny Anniwersarz *in Martio* w Kwádrágezymę *die non impedita* za du- sze tych ś. p. J. O. Xiążąt Zbáráwskich. Ktory Anniwersarz, zdobi dwoch Prálatow Prześw: Kápituły Krák: prezencyą swoją. W tey Káplicy J. O. Xiążąt Zbáráwskich leży ciało B. Pánny Imieniem *Beaty* Zakonnicy trzeciego Instytutu S. Dominiká.

*Druga Káplícá*, wedle tey jest pod záłożeniem S. Wincente- go Ferreryusza wielkiego Cudotworce. W tey Káplicy Pánny Zakonne trzeciego Instytutu Dominiká S. nazwane *de Peniten- tia* (ktorych jest 2. Klastory, większy y mniejszy nie daleko tego Kościoła) máia swe Nabożeństwo, Mszy S. słuchając y Kom- munie przyimując, w Świętá wielkie Zbáwiciela P. y Nays: M. Pánny, y kiedy się odprawia iákicy Tájemnice Rożáncowcy Uro- czyść. W Niedzielę pierwszą y drugą káżdego Miesiáca, w Świętá Świętych Páńskich Zakonu swojego, w Niedziele Ad- wentowe y Kwádrágezymálne, w Piątki Márcowe Postne, ná chwałę Męki Páńskiej y S. Wincentego Ferre: W ktorey Kápli- cy znáyduie się piękna Státua y bogáto stroyna Nays: M. Pánny od tychże Pánien, także y Portret Obrázu Częstochowskiego N.

M. Pánny



M. P. Ołtarz w tej Káplicy iest przyozdobiony rożnym apparámentem należącym do Ołtarzá od tych Przew: Pánien. W tej Káplicy odpoczywa ciało wielce światobliwcy Bárbáry Dębnińskiey Káosztelanki Krák: którą wspominaia *manuscripta* Kłasztorne.

Trzecia Káplica Ich MM. PP. Ligczow ktorych tam spoczywają ciała. W tej iest Ołtarz pięknie wystawiony expensą IMCi P. Woyciechą Cichońskiego, osobliwego Dobrodźciá Kłasztoru tego, w ktorym iest Krucyfix Zbawiciela Páná, wielce żałobliwy y pobudzający zá grzechy do żalu ludzi; ktory *ex traditione antiqua Conventus*, miał przemówić do pewnego Zakonnika Kápláná starużká te słowá: *cautè ambula, nam quod gressus facis, tot Sanctorum corpora calcas*. Jáko poznać z otwártych Jego ust. Rożnych doznáją poćiech w utrapieniu zostający ludzie ućiekający się do tego Ukrzyżowanego P. Jest pod tym Krucyfixem S. Kájetáná W. Ołtarzyk máły, do ktorego w potrzebách udają się ludzie, zebrząc przez Jego instancyą Prowidencyi Boskiey. Jest y Ołtarz ná boku w tej Káplicy S. Kántego Pátroná K. P. Tá Káplicá dawnych czasow założona iest pod Tytułem S. Stánisławá M Biskupá Krak: nád którą ná znak y pamiątkę założeniá iest Obraz S. Stánisławá. W tej Káplicy przy tym Ołtarzu dawnemi czasy Dziádowie ubodzy mieli swoje Bráństwo pod Imieniem Ubostwá Páná JEZUSOWEGO, wielkimi Odpustami uprzywileiowane, y ci Dziádowie mieli obligacyą w solennych Procesyách przed Zakonnikámi chodzić z świecámi. W tej Káplicy ma grob IMC P. Przecław Niewiárowski, Mąż w uczynkách dobrych y miłosiernych pobożny, tych Zakonnikow szczegulny *Benefactor*. W tevé káplicy złożone iest ciało s p. P. Woyciechą Cichońskiego, y Małzonki iego, ktory z dobroczynności swoieykazał pokryć cały Kościół dáchówką, zá Przecławá Przew: X. Tomaszá Engwerá S. T. Doktorá; y ná znak wdzięczności Anniwersarz odpráwnić się zá duszę tegoż Dobrodźciá, y Msze pewnych czasow bywáia *de Requiem* spiewáne w tej Káplicy zá tegoż Dobrodźciá y zá innych. W tej także Káplicy iest dość Obrazow rożnych SS. tegoż Zakonu, przez pewnego Brátá Ká-

zimierzá Cisowskiego Konwerfa tegoż Zakonu Málárzá málowá-  
nych; z których co Święto iákic Zakonu tego S. álbo Świętey,  
wystawiony bywa Obraz, *in honorem* tego, którego Uroczystość.  
A te Obrázy málowane zá stáraniem Przeorá Wielebnego X. Se-  
weryná Oczká S. T. Doktorá, który máiac Nabożeństwo do SS.  
Zakonu swóiego ták Kánonizowáných iáko y Błogosławioných,  
czcił ich Wigilie o chlebie y wodzie. Umárl we Wsi Konwen-  
ckiey názwaney Jodłownik. Roku 1726.

*Czwarta Káplićá*, iest S. JACKA Wielkiego Wyznawce y Syná  
przyśposobionego MARYI P. doktocey iest w chod przez scho-  
dy mármurowe w górę. Jest to Káplićá struktury bárdzo piéknéy  
y kosztu wielkiego, z mármuru y kámieniá, rożnemi sztukáte-  
ryámi, málowáním cudow S. Jácká przyozdobiona. Ma Ołtarz  
mármurowy kształtnie bárdzo zrobiony, y tumbę z mármuru,  
ktorá 4. Aniołow trzymáią. W tey tumbie iest ciáło Jácká S. W.  
który umárl Roku 1257. przedtym y teraz cudámi niezliczone-  
mi slynie w rożnych Krolestwách y Páństwách, máiac Kościo-  
ły ná Honor swoy wystáwione y Státuy. Jest Kánonizowány  
od Klemenfa VIII. Naywyższego Papieżá Roku 1594. zá stárá-  
niem s. p. Krolá Zygmuntá III. y W. X. Seweryná Roxoláná  
Doktorá y Káznodźcie Krák. Ten z Oycá pobożnego Eufstáchiego,  
Odrowážá y Márki ná Imię Beáty, y w samey rzeczy Błogosła-  
wionéy. Z Fámiliá S. Jácká dosyć wylicza Świętych y Błogo-  
ślawioných X. Dominik Frydrychowicz. Káplićá rá zá szczo-  
Fr. Anto drobliwością jáłmużn rożnych Pánow y Pań stáncłá. Jest  
w 19 Głos w tey Káplicy 12. słupow czyli Filarow złotem wedle po-  
dziciu S. T. Bac trzeby ozdobionych, z álábástru białego rożnych figur,  
Prior Cr. z wierzechámi ná chwałę S. Jácká. Nád grobem Jácká S. cze-  
Conc: SS sto widziane były światłości, y gorciace pochodnie nád  
Trinitá L 3 C. 43. tym mieyscem, y ryki Diabelskie w ciáłách opętáných wy-  
in Vita. dawały jego świątobliwość y wielkie łáski ludziom świad-  
czone, dla których nie raz, nie tyśiác rázy ustępować musieli.  
Byłá y wonność wdzięczna y niesłychána z tych Reliqwij Świę-  
o tym tych pochodząca, która pokázywała sławnego w cudách  
Grodzie S. Jácká



S. Jácká. W Tumbie S. Jácká jest cedulá ná kárđie pár-  
gáninowey piśana, od ś. p. Piotrá Gámratá Arcybiskupá  
Gnieźnieńskiego, y Biskupá Krák. w Roku 1544. dnia 8.  
Sierpniá, máiąca świádectwo Kości złożenia, tego S. Wyzna-  
wce przy liczney ássystencyi IchMM. Biskupow, Prálatow, Ká-  
nonikow y Senatorow. Poświęcony ten Ołtarz Roku 1583.  
w Niedzielę, dnia 7. Sierpniá, od Nayprzew: Jákubá Milewskie-  
go, Biskupá Láodyceńskiego, ná ten czas Suffragáná Krákow.

W tym Grobie Jácká S. tenże Nayprzew: Biskup złożył pár-  
tykuł Reliquíj śś. to jest S. Stániśławá, Biskupá Krák: S. Flo-  
ryáná Męczenniká, S. Tomaszá z Akw: y S. Seweryná, z nádá-  
niem Odpustow, do tegoż Grobu przychodzących ná dni 40.  
W tymże Grobie leży ciało B. Witá Biskupá Lubuzáńskie-  
go, tegoż Zakonu, ktorego Heretycy w przepowiadaniu  
słowá Bożego y Ewángelij S. frodzc zámordowali. Łáski  
zás Jácká S. przy Grobie świadczone nie policzone; iednak-  
że według niektorych Autorow specyfikują się niektóre. A nay-  
przod: Umárłych wskrzesił 54. konáiącym doskonałe zdrowie  
przywrócił 76. ciężką chorobą złożonych uzdrowił 36. nie-  
znośne głowy bolenie uśmierzył 22. Bol zębów cierpiącym od-  
dalił 50. Ná oczy choruiącym, między ktoremi byli y ślepi wzrok  
dał. 33. Ná gárdlá, ięzyká, uśt, y szyje bolenie 15. Głuchym słuch  
ziednał 41. Ná áffekeyá pierśi západłym dopomógł 83. Ná ręce y  
nogi choruiącym 48. od gorączki uwolnił 80. Trędowátych oczy-  
ścił 20. Káduk cierpiących uzdrowił 18. Nieplodnym Pániom  
płod uprośił 33. á w niebespieczeństwie rodzenia dopomógł 40.  
Opuchłych, párálizem zaráżonych, ztránionych, w rożnych pá-  
roxyzmách zostájących nieprzeliczona rzecz. *Frater Hyacinthus*  
młody *Professus* czasu iednego modląc się przed Grobem Jácká  
S. prośząc o pomoc w konserwácii czystości aż do śmier-  
ci, słyszał głos z grobu po 3. rázy *Hyacinthe, Hyacinthe, Hy-*  
*acinthe, ex parte Dei* to mu obiecuiąc o co prośił, y potym  
prędko záchorowawszy, y Spowiednikowi oznáymiwšzy o  
łásce Jácká S. w wielkiej światobliwości umarł. J. W. JeyMc  
P. Anná

P. Anná z Ruśce Lubomirska, Hrábina ná Wiśniczu Káasztellian-  
ká Woynicka, Sandomirska, Spiška, Dobrzycka &c. Stárościna  
głošitá przed W. X. Jáckiem Miiakowskim Doktorem y Prze-  
mórcem PP. TROYER, y Káznodzieiá Fárnym to mowiac: Zem-  
skim: ia wišyſtkie ľáski y poćiechy moje w Košćiele Przenayšw.  
Concio. no, fol. TROYER u Grobu Jácká S. ſobie y Dźiatkom ſwoim upro-  
šitá. Tá¿e przypadkiem ſpadł pewnego cháſu mármu-  
rowy báłas gruby z ſchodow Jácká S. ná głowę młodey Pánny,  
przy záwoľaniu y oddaniu ſię Jáckowi S. przy ciężkim impećie  
uwolniona od nagley ſmierći.

Ná Honor Jácká S. ká¿dego roku po Kánonizácii jęgo ſo-  
lenna z Kazániámi y Proceſſyámi przy wyſtáwieniu Przenayšw:  
SAKRAMENTU odpráwuie ſię Oktawá, przy wielkim konkurſie lu-  
dži. Ná jęgo¿ Honor po Oktawie názáiutrz w Poniedźiáľek po  
poľudniu o godzinie pierwſzey bywa Kazánie ná pochwałę Jácká  
S. po którym przy wielkim konkurſie bywa jęgo ſpuſzczona.  
Chorágiew, ná ktorey ieſt Obraz Jácká S. ktorá przy Kánoni-  
zácii CLEMENS VIII. benedykował. Przynieſiona ieſt przez J.  
W. JMéi Páná Stániſławá Mińſkiego, Woiewodę Łęczyckiego,  
powracáiącego z Rzymſkiey Legácii z ro¿nemi inſigniámi po  
Kánonizácii Jácká S. Tę Chorágiew odebrał X. Suffrágan  
Krák. y nioſł z wielká Aſſyſtencyá cáľego Miáſtá Krák: y z Pro-  
ceſſyá do Grobu Jácká S. Cudowny Jácek S. w Chorágwi, bo  
Ex mo. według trádycyi dawnych, gdy iedná ſtroná lewa Košćio-  
numen- ľa gorzáľá y chor mnięſzy w požárach ogniſtych zoſtá-  
incoſen- iáca Chorágiew Jácká S. wiſiáľá nienáruſzona, y przez  
iſt. przyczynę tego ſwiętego byľá práwie zaſłona, że ſię dáľey  
ogień ſzerzyć, wzniećony przez iednę złá Oſobę námowioná od  
Zydow, by ſpalić Wielki Oľtarz, nie mogł. Tá¿e o tey Cho-  
rágwi ieſt reláciiá że ſtráſzna Czartom, bo gdy raz z ſpuſzczá-  
iącey upadł kutas ná opętánego, záraz Czárći uſtápiłi, wyzná-  
iac moc S. Jácká. J. O. Xię¿na Eufemia Rádźiwiťowa Syná máiac  
Grodzie chorobá zľo¿onego, od Medykow opuſzczonego, zá do-  
cins w tchnieniem tey chorágwi zdrowego ogladáľá. Sięſtrá Za-  
Xiegeth konna



kontra miała partykułkę miawłzy Chorągwi tej, wolna zo-  
stała od ciężkiej choroby paraliżowej. Na Wiśle toną-  
cy Mieszczanin Krák. Jakób, mając partykułę Chorągwi  
Jäcká S. tym znakiem uwolniony od niebezpieczeństwa. Jedni  
w Szkáplerzách, inni w szátách konserwowáli málinkie party-  
kułki z tej Chorągwi Jäcká S. áby byli wolni álbo od nieprzy-  
jaćielá, álbo iákiego nieszczęścia. Ták wstawiony Jácek S. y  
przy grobie y przy Chorągwi, która przed Grobem Jego bywa  
ná Kościele zawieszona co rok przez Oktawę.

*Piała Káplica* Trzech Krolow pod Káplica Jäcká S. w ktorej  
przedtym Archikonfraternia Rožáncá S. miała swoje Nabożeń-  
stwo, teraz zaś mająca ołobliwą Káplićę. Jest w tej Káplicy  
trzech Krolow w Ołtarzu Obraz S. Piusa V. Papieżá, Kánoni-  
zowanego od Klemenfa XI. Tegoż Świętego Introdukcyá po  
Kánonizácii byłá z Kościoła Katedrálnego Krák: Roku 1713.  
dnia 4. Májá w Sobotę, z wielką Asystencyą Prálatow. Intro-  
dukowana byłá y Státua tego S. ná ktorej Introdukcyi ássysto-  
wał *Pontificaliter* J. O. Xiążę Siewierskie Kázimierz Łubieński,  
ná ten czas Biskup Krák: przy ássystencyi trzech innych J. W.  
Biskupow, & *totius Alma Universitatis Cracoviensis*, Zakonnikow  
wszystkich *Processionaliter* idących y ták wielo Pánow Senatorow.  
Na tej Processyi W. X. Floryan Strászyński S. T. Doktor y Ká-  
znodźciá Fárny od kilkunaštu lat *in Circulo B. M. V.* zostájący,  
niośł Chorągiew, którą spráwił ná honor Introdukcyi S. Piula.  
W tej Káplicy trzech Krolow odpoczywáią ciáła 3. Błogosła-  
wionych Bráci rodzonych, tegoż Zakonu, ktorych Imioná:  
Brát Wácław Káplán, Brát Władysław Dyákon, B. Wisław Sub-  
dyákon. Ktorych iednego dnia do Zakonu przyięto, iednego  
dnia zmarli po Kommuniij S. w zwykłej medyácii. R. 1262.  
Oycowie stársi widząc to, rozumieli ich byđz niegodnemi przy-  
ięcia Najsów: SAKRAMENTU, y dla tego w sádzie pogrześć ich  
kazáli. Lecz P. Bóg ináczey sádzi, pátrząc w skrytości sercá.  
Owi Brácia zmarli po kilká kroć stárszemu cudownie przez wi-  
dzenie pokázowáli się, upominájąc go áby ich ciáła ná miejsce  
Święte

Święte przeniesić kazał, to przydając, że nas P. Bog w ten czas do siebie wziąć raczył y Niebem darował, gdy nas sposobnych widział, dla tego nieślusznie od pogrzebu Bráci iesteśmy odłączeni.

Leża ieszcze y drugich ciałá Błogosławionych, iáko Bene-  
*Bzowia* dyktá Przeorá, Bogusławá Supprceorá, Hieronimá y Janá  
*on prop:* Lektorow, Uczniow S. Jácká, także y B. Floryáná, kto-  
*S. Hya.* rego S. Jácek pod Wisłogrodem ná Kápie przewiośł. Tego  
*enchi* *fol: 36.* widziano ciałó całé Roku 1589. Z tey Káplice do Cho-  
*Bzowia* ru idąc, w rogu Chorowym iest Ołtarz Rożáncá S. á po-  
*xi f. pr.* die tego iest grob mośiadzowy Filipá Kálimáchá człowieká u-  
 czonego. Przy tym Ołtarzu odpoczywa ciałó, wielce świąto-  
 bliwey Pánni Anny Wierzbowskiey. Máły chor dość iest wśpá-  
 niáły, w którym Formy Snyceńskiey roboty, po prawey stronie  
 żywot S. Dominiká, á po lewey S. Jácká reprezentuią. Przed  
 wielkim zaś Ołtarzem odpoczywáią ciałá wielce pobożnie ży-  
 iących 4. Suffrágánow Krák: tegoż Zakonu, Jákobá z Bydgo-  
*Bzowia* szcze, Páwłá z Krák: zmárłego Roku 1544. Przy Zá-  
*fol: 51.* krysty iest Ołtarz, ná którym stawiaią Relikwiarz wielki  
 pełen Reliqvij SS. Bożych. W ściánie przy tym Ołtarzu iest  
*Epitaphium* Leszká czarnego Monárchy Polskiego, którego ko-  
 ści w tymże Ołtarzu są złożone. Przed drzwiami Zákrysty le-  
 ży ciałó ieszcze całé wielce świątobliwey Pánni Kátárzyny Biá-  
 łuszyny z Melsztyná zmárley Roku 1418. przeciw tey ná dru-  
 giey stronie odpoczywa także ciałó w cnoty wielkie przybráne E-  
 ufrozyny Iámilij XiażatÓswiećimskich. Zá pulpitem w máłym  
 chorze iest Grob mármurowy kosztownie wystáwiony od s. p.  
 JMci X. Węzyká Arcybiskupá Gnieźnińského. W tym leży ciałó  
 B. Iwoná Biskupá Krák: Fundátorá tego Zakonu, zmárłego  
 w Mutynie Mieście Włoskim, którego Oycowie z támtąd prze-  
 nieśli y tu pogrzebli; wślawiony cudámi: o czym *manuscripta* Kła-  
 sztorne opiewáią. Ukraty iest grob Janá Zaborowskiego Bi-  
 skupá Hełmińskiego, człowieká wielkiey świątobliwości w ie-  
 dnym Grobie y z Mátką rázem pochowanego.

Szóstá Káplicá Rożáncowa nayprzed wystáwiona od PP. Polako-  
 wskich,



wskich, w ktorey odpoczywa ciało (tak rzeczono) Polaka  
*de Karnkow* Karnkowskiego, Kąsztelan Gnieźnieńskiego, Stáro-  
 sty Głogowskiego y Międzyrzycznego, który umarł Roku 1553.  
 Potym repárována y rozszerzona z różnych jałmużn Dobro-  
 dźciow, Roku 1588. jako nád Káplićą jest wyrażono, zá stárá-  
 niem W.X. Laurentego Sádowskiego I. y X. Atánázego Cięż-  
 kiewiczá Promotorow. Tá Káplićą pobita jest miedzią z łáski  
 niektórych Dewotow Rożáncowych, zá stárániem wzwyż po-  
 mienionego Promotorá X. Ciężkiewiczá. Tákże málowánie  
 ścian, y podniebienia zá iego stárániem. W tej Káplicy jest  
 Obraz Nayśw. P. MARYI Cudowney, niewypowiedziáney pię-  
 kności, y wielkiego Májestátu, w Oltaru wspániáłym pozłoci-  
 stym z rożnemi Zakonu tego Olobámi y z Oltarzykiem máłym  
 niżej stojącym JOZEFAS. Obiubicińcá N.M.P. Ten jest málowá-  
 ny w Rzymie poświęcony, od Oycá S. CLEMENSA VIII. y od tegoż  
 Odpustámi ubogácony, á przez Bernatá Máciejowskiego, Kárdy-  
 nałá y Biskupá Krák: przywieziony, y Bráctwu Rożáncá S. dány.  
 Ten zdeymuá z Oltarzá 1. *Dominica 8bris*, z którym Processyę po  
 Rynku Krák: *cum magna Solemnitate & devotione*, Stanu rożne-  
 go czynia, przypominájąc cudowne zwycięstwo, ktore P. Bog  
 pokazał nád Turczynem. Około tego Oltarzá jest 2. Kolumn Re-  
 liquij rożnych SS. Páńskich, y jest *Altare Reliquiarum*, zá stárániem  
 X. Fráncitzká Bystrzyckiego ná ten czas Promotorá Rożáncá S.  
 Tákże W.O. Atánázy wymogi u Stolicy S. A postolskiej Indult ná  
 100 Mężow y ná 100 Mátron w Rożáncu S. zostájących, y zowie się  
 Konfraternia Centuryáńska, pozwolona od Innocentego XII.  
 Roku 1694. y od Benedyktá XIII. potwierdzona Roku 1724.  
*Congregatio centum Virorum & centum Mulierum sub Titulo B.V.M.  
 de Rosario*. Ufundowána tá Centurya ná ráttunek dusz w Czyścu  
 będących, y z Odpustem zupełnym, tym którzy się wpisúją w to  
 Zgromádenie, z pewnemi kondycyámi, ktore widzieć w Książkách  
 Centuryáńskich y w Bulli. Liczbá Mężow w pisanych w Centu-  
 turya *ab A. 1694. jest n. 364. Niewiaśt zaś n. 349. usq. ad A. 1742.*  
 Odpráwia się *Dominica 2. post Festum Omnium Sanctorum* z Opu-

stami, nadsanemi Centuryanom, ktorzy będa asystowac Na-  
bozenstwu. Centurya ta na ialmuźnie postanowiona, ka-  
zdy albowiem Centuryandacie po groszy 40. z ktorych powinno  
sie odprawic 100. Mszy za Dusze zmarlego Centuryana, przy  
frecyencyi wszystkich Centuryanow zyacych asystuiacych Mszy  
S. wielkiej, kazdy z swieca zapalona na *Offerorium* idacy. Ta  
Konfraternia Centuryanska z takiemiz Indultami nadana jest  
Kosciolowi Poznanskiemu Dominikanskiemu, y Kosciolowi War-  
szawskiemu. W Kaplicy Rozancowey co Swieto rozni Urzę-  
dnicy Arcy-Bractwa Rozancá S. odprawia *Officium B. M. V.* z ra-  
na po godzinie olney Mszy S. sluchaiac.

W Kaplicy tej Rozancowey jest *ad interim* w Oltarzu na bo-  
ku Oltarz S. Wincentego Feryerulsa W. ktory Obraz przywiozl  
z Rzymu W. X. Benedykt Barzynski, benedykowany od O Swię-  
tego Benedykta XIII. Ten Obraz przystroiony w Habit Domi-  
nikanski z Lamy bialej, y w Kape z czarnego Axamitu, roznemi  
Wotami (dla wielkich lask, ktorych doznaja ludzie od tego S.  
w potrzebach uciekaiacy sie) przybrany. Jest Reliquia tego S.  
w prowadzona solennie z Proceßyami z Kosciola Kollegiaty  
Swietey Anny, do Kosciola PP. Trojce, przy Asystencyi W.  
JMei X. Jana Laskiniego, Kanonika Krak: na ten czas Rektorá  
Przesw: Akademij Krak: Roku 1740.

Na prawey stronie jest takze Oltarz, w ktorym jest Obraz  
Pana JEZUSA z bokiem otwartym bardzo milosierny, od JMei P.  
Mikolaja-Jozefa Kraskinskiego, dany z sukienka piekna, y z Re-  
likwiami okolo tego Obrazu, y z wszelkim porzadkiem należa-  
cym do Oltarza. W tej Kaplicy jest grob J. WW. Ich MM.  
Panow Czernych.

*Siodma Kaplica* X. Piotra Mylzkowskiego, Biskupa Krak:  
ialmuznika wielkiego, zmurowana z marmuru. Odprawia tu  
Zakonnicy Mize Swiete za dusze zmarlych, takze wigilie, Ka-  
zania czaslów pewnych. Z tej Familij maa tu pogrzeby swoje.  
W tę Kaplice wniesiony jest Obraz Dominika Swietego *de Suri-*  
*azo*, ( w tym Suryanie tego Swietego jest Obraz, ktory Naysw:

Panna



Pánná MARYA z Niebá málowány przyniosła, y Bráci támtę-  
czncy dárowála zá wielki upominek, przed którym goráiącá  
lámpę mieć kazála, samá w nię oliwy wprzod nálawszy, y onę  
zápaliła, ktorey oliwy biorą chorzy ná rózne uleczenia) z támtę-  
tego *proportionaliter* odmálowány, przed tym támtę rózne stáią się  
cudá, y tu przy tym w Krákovie niemnieysze, ktorych codziennie  
doznawamy, przez przyczynę tego Świętego Pátryárchy, táko  
wotá gęste dáją znáć. Ten Obraz ś. p. X. Jan Wáxman, Pro-  
fess y Przeor Konwentu Krák. powracájąc z Cudzych Kráíow  
Roku 1642. przywiośł z sobá, y zá drogi Kleynot w Ołta-  
rzu lokował. Ten Ołtarz poświęcił ś. p. JMó X. Tomasz  
Oborski, Biskup Láodyceński Suffrágan Krák: ná ten czas.

Obraz ten wielkimi cudámi słynał. Nayprzod cud u-  
znał W. O. *Alanus* Chódowski, Przeor *quondam* Krák: á  
potym Prowincyał. Który przyechawszy ná wizytę do  
Konwentu tego ták był ciężko západł, że mu aż w wne-  
trznościách piekielny wszczął się ogień. Zdesperowany  
od wśzystkich Medyków, gdy się do cudownego uciekł O-  
bráz S. Dominiká, przecudownie zdrow został, wolnym  
będąc od ognia piekielnego, ná którą pámiatkę zá do  
brodźieystwá doznáne, oddał *Votum*, to iest lámpę srebrną  
do tej Káplice.

W Roku 1684. Pánná Reginá Gniemczołká utrapioná będąc  
od czártá, kiedy zá instrukcyá OO. Dominikánów dwie do ro-  
ku poszczazá Qyindenyy w Poniedziátki do S. Dominiká, dnia  
20. Sierpnia przy wśzystkich ludziách z podziwieniem uwolnioná  
zostála od czártá, chwalać Bogá w S. O. Dominiku, oddála *Votum*.

Roku 1684. dnia 11. Lipcá, Sławetna Máryánná Mieszczká  
Krák. osárowála Syná, ktorego umárłego porodziła, przed ten  
Obraz S. Dominiká, przyniosłszy go, żywego ogladála y do  
Chrztu zániosła, y dáno mu Imię Dominik. Ná pámiatkę  
tego Cudu iest osárowáne *Votum* srebrne *sub figura* Dzie-  
cięcia pod nogámi Świętego Dominiká. Roku 1694. dnia  
18. Lipcá Sławetna Kátáryzná Więckowicowa Wdowá, dwá

rázy zaráżona pářilízem, nie mogąc mowić ani się łęgnąć, przy-  
szedłszy do Káplice S. Dominiká przemowiłá y zdrowá zostálá.  
Tákże iedná Mielczczká udawiwszy się kością z Rybv, osiárowa-  
włszy się do Oltarzá tego Świętego, zdrowá zostálá, kość  
wyplanawszy z gárdiá, tá kość zostáie do tychczas ná Obiázie  
S. Dominiká, ná řáncuřku srebrnym wiřzácá. Inni ludzie do-  
znáią rořnych łask przy tym Obiázie, co wyřwiadczáią *Vota y*  
*manuscripta* Kłasztorne.

Ná Honor tego Obrázú corocznie Bráćia Konwersi odprá-  
wuią Uroczystość w oktavę Národzenia Nayřw: MARYI Pán-  
ny z řálmuřn rořnych Dobrodřielow. Z tego Obrázú biorá  
miáry Mátronom ciężárnym, áby szczęřliwie mogły rodzić, y  
doznáią łask Świętego Oycá Dominiká, iáko osoblíwego Pá-  
troná w tey potrzebie.

*Osma Káplica* Orlikowika názwána, Oltarz w niey pod Tytu-  
łem S. Mikołáíá, w ktorey odprawuią Nabořenířwo řwoie Piekár-  
kiego Konřtu czeladř, gđie tákże co Suchedni řpiewána Mřza  
S. Rekwiáma bywa. W tey Káplicy řá rořne Reliquie řř. tákże  
y Głowy z iedenářtu Tysiěcy Dřewic, tákże y innych Świętych.

*Dřewiata Káplica* Włochá Profaniego, *de Familia Columnarum*  
w ktorey řzewikiego Konřtu czeladř odprawia řwoie Nabo-  
řenířwá, řlucháiac Mřzy ř. co Niedřielá y co Święto.

*Dřiesiata Káplica* S. Bartłomieřá, w ktorey Mřzy ř. řlucháią  
Kráwieckiego Konřtu czeladř. Ci wřzyřcy ářystuią z Pocho-  
dniámi w Kořćiele ná Proceřřách przed Nayřw: SAKRAMEN-  
TEM chodząc, w řwierá Uroczyste y Niedřiele Mieřięczne. In-  
ne Cechy, iák Kowálíki, řtolárřki, y Mulárřki má řwoie de-  
wocye w tym Kořćiele, y Mřze řwiěte náymuią zá zmárřlych  
Bráći řwoich co Suchedni. Tych řluchaíac řpiewáných.

*Jedenářta Káplica* J. WW. Ich MM. PP. Lubomirřkich *de Lu-*  
*bomirz* Komeřřow *de řřisnicz*. řest to Káplica řumptem y dořá-  
tkiemá Páńřkim wyřřáwioná. Tu w tey řámilie przerzeczzone má-  
ia řwe pogrzeby. W tey leży éiářo niewinney Páńny Eleonory,  
Corki J.W. řebářřáná Lubomirřkiego, Kářztelaná Woynickiey.

go, y An-



go, y Anny z Ruśc Małżonki iego, a Siostry J. W. Staniśławę Lubomirskiego, Woiewody y Generala Krak: dożyły w cnotach Świętych. Ktora w Domu u Rodziców została, żyła w Anielskiej czystości, w szesnastym roku na Gody Niebieskiego Oblubieńca poszła. Przybył iey na pomoc P. Jezus z Niebá, gdy się do niego zabierała, gdy po rozmowach serdecznych, ogniistych y Niebieskich, które miała z JEZUSEM, od samego tegoż Pána nakarmiona iest Przenayś: SAKRAMENTEM Ciała y Krwie Pánickiej, y tę dobroczynność w klar wszystkim przytomnym opowiadała. Jak kwiat naywonniefzy dnia 19. Kwietnia do Ogrodu Niebieskiego przeniesiona iest. Roku 1513. według świadectwa, miedzianego pozłocistego nadgrobk, rysowanemi literami wystawionego w głowie tey niewinney Pánny; na ktorey do tych czas nie zwiędły wieniec zostać, z podziwieniem oczu ludzkich. Przybyła axamitem obita czerwonym trunná, y galonem złotym na koscí tey Pánny, z szczodroblivey łaski od J. O. Xiążęcia Sanguśzka Miecznika Litewskiego, Roku 1742. Tá Káplícá J. O. Xiążąt Lubomirskich opátrzona wiecznemi fundacyami, y na każdy dzień powzedni za Prześw: Antenatow odprawowaniem Mszy Sw. *de Requiem* spiewáncy ubogácona. Ma w sobie málowanie piękne y nabożne. Ołtarz w tey Kápliey pod Tytułem S. Sebástyána y S. Roży Limáńskiey Zakonu tegoż, ma kratę mosiężną w Floresy robioną. W tey Kápliey pogrzebione iest ciało ś.p. J. O. S. R. P. Xiężny na Wiśnicz y Jarosławiu Hrabiny, I. M. P. Anny Konstancyi z Lubomirz Máłáchowskiey, Woiewodżiny Poznáńskiey, Stárościny Łukowskiey, Krzeczowskiey, osobliwey Dobrodżieyki tegoż Klasztoru ktora umarła Roku Pánickiego 1727.

*Dwunasta Káplícá* iest Świętego Antonína Arcybiskupa Florenckiego w Kruchcie, w ktorey spoczywała ciała Ich M. M. PP. Mierzeńskich, przvozdobiona różnemi Obrázami.

*W Krucyganku* iest Krucyfix konterfektu bárdzo żafobliwego, odnowiony Roku 1636. sumptem iedney zacney Mátrony. Przed tym Krucyfixem támtoczni Zakonnicy odprawiają pácierze swe y modli.

y modlitwy za Dusze zmarłych co Piątek. Ten Krucyfiks przy-  
płynął Rzeką wisłą pod Kraków, który gdy chcieli rożni Za-  
konnicy y Kąplani brąc do swych Kościołów, tych opęściwszy  
dał się OO. Dominikanom wziaść, y na to miejsce postawić gdzie  
teraz cudami słynie. Podle tego leży ciało B. Stanisława Ko-  
kosi, Zakonnika, w Piśmie S. Bakałarza, do którego ten Kru-  
cyfiks gdy się przed nim modlił, mawiał, a Bracia Zakonni widy-  
wali ogniste koła nad głową jego. Narzecz stąpienia od tego, jest  
grob, w którym leży on sławny Doktor Zydek *Severinus Roxola-  
nus*, którego prace są wiadome światu a żywot Chrystusowi Pá-  
nu. Wielki to był Dysputator z Heretykami y zwycięzca ich,  
złotej wymowy Stárzec, y światobliwości wielkiej, Káznodzie-  
ciá w Kościele Katedrálnym Krakowskim y w Kościele potym P.  
MARTINA Herezye dowodny, na występki trogi, za którego prace  
y staraniem, szczęśliwie Kanonizacya S. Jáka doznała. Ten leżał  
z Pośłami od Korony Polskiej, po Zygmunta III. s. p. na Krole-  
stwo Polskie obranego. Przy śmierci z jego ciała wielka wonia  
wychodziła, którą czuć było po wszystkich Kościołach, Krucegan-  
ku, Dormitarzu y Celách. *Ex relatione Patrum ejusdem Ordinis.*

W Kápítularzu jest Grob wymurowany Braci Zakonnych,  
w tym odpoczywa ciało Zakonnych bardzo wiele, między ko-  
zemi te są Błogosławionych ciała. Dominika z Seceminá, Kán-  
clerza Gnieźnieńskiego, y B. Rudolfa Prowincyala tegoż Za-  
konu obá *Doktores S. T. & jurisutrinus* iednego dnia zmarli y  
pogrzebieni w iednym grobie Roku 1510. Jest tá onich trądy-  
cy, że po śmierci znaleziono ich wzajem obłapionych; toby  
miłość sprawiła którą oni mieli za żyworá z sobą, iáko wy-  
świadcza *Epitaphium* ich w ten sens. *Hoc compressi lapide Beati  
manes requiescunt &c.*

W tymże kápítularzu leży dużo ciał wielce mądrych y prá-  
cowitych Doktorow, Káznodzieciow, y innych pobożnych Za-  
konnikow. Jest ciało s. p. Ferdynanda Ochra Jánoszowskie-  
go, S. Teologij Doktorá, wielce pobożnego żywotá, który  
pracując kilkanaście lat w tymże Klasztorze, będąc Pákalárzem  
y S. T. Re-

y S. T.  
u W  
pámi  
zofic  
tent  
ac se  
S  
niká  
S. w  
chwa  
Orat  
press  
Rem  
ultra  
etbec  
gdyb  
tenz  
Mod  
dow  
sub  
ctwi  
w C  
kto  
wne  
zani  
flow  
nos  
zne  
Polo  
entij  
pifa  
Her  
śnie  
iacy



y S. T. Regentem, y w *Archicambium* Tynieckim będąc Professoremu Wielebnych OO. Benedyktynów, wielką pracy swoiey zostawił pamiątkę, ten D. w Xieęgach wydanych y wydrukowanych Filozoficznych y Teologicznych całe wydrukowawszy *secundum sententiam* Świętego Tomaszá, *Sententias morales pro confessionibus, ac sententias pro utilitate ordinandorum.*

Spoczywa ciało ś. p. Teologá y Doktorá wielkiego Dominiká Frydrychowiczá, który z młodości wstąpiwszy do Zakonu S. wielkim był Sluga Boskim y Rozáńcowey MARYI, kiedy ná chwałę Jey nápiisał *Sermones & var os conceptus, in Dominicam Orationem & Rosarianas quateras, in Salutationem Angelicam impressam in Claro monte Częstochovia, & in Symbolum Apostolorum. Remanent ejus scripta ad Typum parata in Typographia Clari montis ultra inventuntur libri manuscripti 30. in varijs materijs in Bibliotheca illius Conventus.* Ktore byłyby wydane in lucem publicam, gdyby były dobroczynności iákiego Benefaktorá. Wydrukował tenże Ociec Frydrychowicz Xiażkę, czyli żywot S. Rozálij, y *Modum introducendi Rosarium cum ceremonijs,* Xiażkę o S. Jácku dowodząc że jest wielkim Pátronem Korony Polskiey. Xiażkę *sub Titulo* Przyziaciół w oštátney potrzebie doznány, czyli o Bráćwie Naysw: Odkupiciela Ukrzyżowánego, ná ráunek Dusz w Czyseu goráiacych, sumptem Bráćwá tegoż. Kazania niektóre Pánegiryczne, ná S. Jan Kánty, ná Koronácyá Cudowney Márki Naysw: w Obrázie Częstochowkim. Y kiedy Kázania zaczynał ten pracowity Káznodzieciá to od tych poczynął słow: *CHRISTUS JESUS,* ná fundamencie Páwła Świętego, *nos pradicamus JESUM Christum, & hunc Crucifixum.* Wydał różne Teologiczne máteryc. *In honorem Serenissimi Augusti II. Regis Poloniarum,* Nápiisał przeciw Teologowi Wárszawskiemu *Sapientissimam resolutionem sub Titulo: Saxo percussis Philisteum.* Wypisał Pánegiryk wierszami o Świętym Alexym w Kleynotách Herbownych niezwyćięzonego Ruskiey Monárchij Czárá Náyiáśnieyszego, Piotrá wielkiego, 28. Kleynotow, wierszami opisyjący różnych Xięstw Monárchij Ruskiey. Ten Zakonník umiał

Język

Język Grecki y Hebráyski, iáko świadcza *Scripta* iego y tran-  
slacye rożnych Textow Pismá S. *Ad Polyantheam Marianam in*  
*Libros 18. distributam ab Authore Hyppolito Maracy e Congregatione*  
*Clericorum Regularium* przydał z wielką pracą Regestr, ktoremu  
dał Tytuł, *Concordantia Rerum & verborum Mariana Polyanthea*,  
w Dzikowkim Klasztorze pisał *ob hostilem Suecorum incurssionem*  
*casamo itinerario*. Śmierć tego Wielkiego Doktorá była Roku  
1716. który niż umarł, generálną uczynił Spowiedź w dzień ten  
wktory spiewał ná chwałę Nayśw: MARYI Pánni Wotywę  
*Rorate*; ná iego pogrzebie był wielki konkurs Godnych Prálatow  
Centurya solennie odprawiona była zá Duszę iego, ná ktorey  
ná wielkiey Mszy po Ewángelij miał Kazanie Przew: JMé X.  
Antoni Rozmárynowski Proboszcz Świętego Krzyża ná Kle-  
parzu, w ktorym wyráził *ex relatis* cále życie iego pobożne,  
osobliwie, że gdy go raz do Kościoła przyniosła Mátká iego  
mátego w powiciu, w ciźbie wielkiej iákoś trefunkiem zginę-  
ło owo dziećię y upádło, ktore potym po kilku godzinách ná  
ziemi w ławce znalezione bez żadnego náruszenia zpodziwie-  
niem Rodzicow. Ten pracowity Mąż stáráł się y wymógł Cen-  
turyá od Srolice Świętey Apostolskiej, z Xiędzem Promotorem  
wzwyż pomienionym. Tenże wymógł pozwolenie u Przełożo-  
nych, Pánnom Zakonnym trzeciego Hábitu ná Szkáplerze białe,  
w ktore ie przybrał Wielebny Xiądz Tomasz Mdzewiki, ná ten  
czas Prowincyał Prowincyi Polskiej, w dzień Świętego Domi-  
niká *de Suriano*, zá Przecorostwá ś.p. Káżimierzá Napolíkiego, zá  
pozwoleniem Nayprzewielebniejszego Generála Antonina Klo-  
chego, Roku 1695. dnia 15. Wrześniá.

Spoczywa rákże ciáło Wielkiego Świętey Teologii Doktorá  
Mikołájá Oborskiego, Exprowincyałá Fámiliántá znácznego y  
Kolligatá Iásnie WW. IchMM Łubieńskich. Ten *dilexit deco-  
rem Domús Lei*, bo dwa áppáraty ieden biały háftowány srebrzem,  
drugi zielony rákże háftowány (obádwa bogáte) ípráwił do Ko-  
ścioła, Chorągiew zieloną srebrzem háftowaną Nayświętłzey  
MARYI Pánni Wniebowzięcia. Jego sumptem odmálowáne

Obrázy



Obrázy Świętych Apostołów wiszące ná Filarách w Kościele, także nád Zákrystýą y Kruczgankiem, Obrázy iego fundácyi. Ten Mąż był wielkiey estymácyi, zá iego Przeorośtwa w tym Klasztorze wielo przybyło ozdoby. Pracował przez kilká lat w Kościele Kátedrálnym będąc niektorych Swiát z Fundácyi Gárwáscyańskiey Káznodziecią. Xiąg drukowanych wielo przybyło po iego śmierci. Umárl Roku 1716.

Támże w Kápítularzu iest złożone ciało dwóch wielkich Teologów s. p. Albertá Káduá, Świętey Teologij Prezentátá, Bákálarzá y Professora, ten wielki Teolog umiał ięzyk Hiszpáński, Fráncuski, Włoski, Niemiecki, Polski, y Łáciński. Był znaczny w śpiewaniu w graniu, y w wszelkiey Muzyce Mágister. Umárl *in Festo Pentecostes* Roku P. 1727. Także odpoczywa ciało S. T. Bákálarzá Pátrycego Liczewiczá, który był Sekretarzem Prowincyi, u trzech Wielebnych Prowincyałów, Przeorem w kilku Klasztorách, Profesa Konwentu Gdańskiego, umárl z wielką dyspozycyą *munitus omnibus Sacramentis* Roku 1737. Leży także ciało Sławnego w Prowincyi y Woiewodztwie Wołyńskim Teologá y Doktorá Tomaszá *de Aquino* Slubiec, Zaśięskiego Biskupá, Nominatá Bákowskiego, Wołoskiego, któremu przed śmiercią expedyowane od Stolicy Świętey Apostolskiey *Sacra*, ále ciężką złożony chorobą niemógł bydź Konsekrowány, umárl Roku 1733. z wielką skruczą. Był Profesa Konwentu Łuckiego znaczney Fámilij.

Umárl w tymże Konwencie zacny Teolog y Káznodziecią, Roku 1730. *Albertus* Balcerkiewicz. To *Subiectum in Theologicis & Philosophicis* było *in admiratione* innych Teologów który *fluidè, fundamentaliter, & ingeniosè cum nova specie* dawał rezolucye ná wielkie trudności. Já ko też *oppugnando sententias adversariorum sapienter instabat*. Sławny przez 2. Roki ná Ambonie w Kościele TROYCY Przenayświętszey, y po różnych Kościołách ná Chwałę Boską pracuiac. Umárl Roku 1730.

Reverendus Pater Lektor *Athanasius* Ciężkiewicz, *Plenus dierum & meritorum Promotor S. S. Rosarij ferventissimus* przez 23.

lat praciuiacy y promowuiacy po różnych mieyscach Honor Ró-  
żáncá S. codzieli się spowiedáiac, w Hábitách sukiennych cho-  
dząc, w uboſtwie Zakonnym *strictè* żyjąc, w pokorze wielkiej,  
dla ktorey nie ákceptował wyższych Honorów Zakonnych.,  
Nayśw: MARYI PANNY ſługá, poſpoliście názwany od ludzi Apo-  
ſtołem Rożáncowym, wiele dobrego uczyniwszy Konfráternij  
Rożáncá S. y w Wárſzawie y w Krák. Zoſtáiac w choróbie, nie-  
uſtawiał w chwale Bożey z wielką gorácością Duchá, przyiáwſzy  
Sákrámentá Święte, umárl Roku 1731. z wielkim żalem całego  
Krákowa. Tenże Kápián pobożny ná drugich Prymicyách w No-  
wy Rok odpráwionych, R. 1726. miał liczną áſſyſtencyą wielkich  
Pánów y Szláchetnego Mágiſtratu Krák: z káżdego Bráctwá kro-  
re ieſt w Krákowie bylá áſſyſtencya ná Proceſſyi y Mízy tego Ká-  
piána, ktoremu ſławny Káznodzieicá JMé X. Rozmárynowſki,  
Proboszcz S. Krzyżá dał pochwałę ſłowy Świętego Auguſtyná,  
názwawſzy go Symeonem. *Symeon famoſus, annoſus, probatus,  
coronatus, qui plenus erat pietate.* Wiele ten uczynił porządku  
w Konfráternij Rożáncá Świętego, wydał Xiążki o Nayśw:  
MARYI PANNY Rożáncu y Nayſłodszego Imienia J E Z U S,  
w tych ieſt opiſane Nabożeńſtwo o Sw: Oycu Dominiku, to  
ieſt *Quindená*, czyli 15. Poniedziátkow poczynájących się od  
Świętá S. Wovéicchá, aż do Świętá S. Dominiká. Wiele przy-  
było Nabożeńſtwá, Protektorów, Dobrodzieiów, Bráci y Sioſtr  
do Archikonfráternij Rożáncá S. y znaczny porządek uczynio-  
ny ſtánył zá iego ſtáraniem..

Támże w Kápitularzu pogrzebiony ieſt s. p. R. P. L. *Sigif-  
mundus* Grycyni, ktory przez 32. lat był *vigilantiſſimus Supprior*  
tegoż Konwentu, wednie y wnocy áſſyſtuiać Chwale Boſkiej  
*ex vi Officij ſui*, Praw Zakonnych y Reguły znaczny *Obſervator*.  
Umárl *in ſenectate ſua* po odpráwionych drugich Prymicyách  
Roku 1729. Leży tákże ciało s. p. Ambrożego Szczepánow-  
ſkiego, S. T. Doktorá y Exprowincyałá, ktory iádac do Rzy-  
mu ná Kápitulę Generálną, będąc Definitorem umárl w tym-  
że Kłaſztorze Roku 1721. Umárl w tymże Kłaſztorze Roku  
1724.



1724. *Adm: Reverēdo Pater S.T. Magister Pater Justino Gostkowski,*  
 który 2. rázy będąc tego Klasztoru Przeorem znaczną uczynił pamiątkę *in aedificijs* y tak wiele młodzi uczonych z Akademiij Kr: przyjmował do Hábitu S. z á swego Przeoroństwa, ktorzy temi czasy żyją w tymże Klasztorze ná różnych zostając Funkcyách. Miał także ten Konwent Abráchámá Bzowińszá, który ten Kościół Obrázami w Rzymie zrobionemi przyozdobił, który także uczynił fundacyą w Rzymie ná dwóch Professow Konwentu Krák: *in Collegio S. Thoma de Urbe super Minervam* Ten pisał siá Xiąg <sup>O tym Forteca</sup> które są iáwne całemu prawie świátu. Miał także s.p. Ká <sup>fol. 272.</sup> żimierzá Napolskiego, S.T. Doktorá, który 3. rázy był Przeorem w tym Klasztorze. Ten przyozdobił Kościół Tęcza wyłożoną w śródku Kościoła, nád którą iest Ukrzyżowány Pan JEZUS, także Amboná wшыstką wyłożoną, Státuá S. Jácká nád Grobem iego y promieniami około niey. Jest tak wiele innych Mężow Zakonnych ciał w tym Kápitularzu spoczywających, które dla szczupłości karty nie wyliczają się. W tym Kápitularzu mieszáli przedtym Ich M. PP. Studenci z Akademiij Krák: *Oratorium*, iáko poznać *ex tabula fixa* nád Kápitularzem. Tąmże znáyduie się odmálowanych Obrázow málárską sztuką n. 12.

Kruczganek tego Kościoła idzie w kwádrat, dość obłzerny, ná iedney stronie, Historye Świętych Zakonu tegoż ná Obrázach odmálowáne, *circumcirca*, ráchuiąc iest ich n. 28. z á Przeoroństwa s.p. W. X. Cypryaná Sápeckiego. Te Obrázy iedne *de novo* odmálowáne, á drugie repárowáne z większey części. Ktory także W. X. Sápecki, Fortę nową kazał wymurować, przyozdobiwszy ją Obrázami y drzwiami należytemi. Obrázow tych w Fortcie z różnych Historyi tegoż Zakonu iest 8. z áś ná drugiej stronie, *circumcirca* w Kruczganku około Protele wielkiej, są Obrázy Biskupow Polskich Dominikánow różnych Dyecezyi, *expensa* W. X. Hieronimá Miłónskiego S.T. Doktorá y Exprowincyałá N. 24. málowanych. Tenże s.p. X. Miłónski uczynił fundacyą ná Wotywę do Grobu Jácká S., áby była odprawiana raz w tydzień we Śródcę, ieżeliby nie było iákicy przeszkody. Uczy-

nił także aukcyą Prowizyi ná Professorow támtécznego Klasztoru, pracujących *in Studio Generali*. W tymże Kruczganku iest dość grobow; przy Forcie zaś Apteká znacznym wystawiona kosztem, dla wygody tychże Zakonnikow, y sumptem pewnego Zakonniká ieszcze żyjącego opátrzona, w rózne medycyny, y rózne do Apteki potrzebne máteryaly.

Ten Klasztor ma znaczną Bibliotekę, pokrytą blachą w R. 1732. Ma tá Biblioteká Bánkow czyli szaf wielkich N. 17. mniejszych zaś 16. pełne te szafy wszystkie Xiąg rozmaitych, ktorých iest ná kilká Tyśięcy, *in diversis materijs & varijs lingvis*, iako to OO. Świętych Doktorow, Expozytorow, Teologow, S. Tomasz z Aquinu, S. Augustyná, róžnych Tomistów, y róžnych Sentencyi Autorow *in varijs Scientijs*, Juredykow, Historykow, Káznodźciow, Ascetow, Artystow, Orátorow, rózne także ma Instrumentá do Mátematyki, Geometrii, y innych náuk należące. Tá Biblioteká przyozdobiona Obrázami tego Zakonu róžnymi Świętymi, y sławnymi Mężami. Przyozdobiona także Stółami, Chorowemi Xięgami Párganinowemi do Kościoła należącymi, ktorých iest 26. Mánuscriptami róžnych starych Doktorow y Mężow pracowitych, ktore godne by *in Lucem publicam* wyszły, gdyby iákim Dobrodźciem Pan BOG opátrzył ten Klasztor. Okien wspániáłych w tej Bibliotece iest 16. Ten Klasztor iest szeroki, y dostátni w rezydencye. Ma ieden wielki Dormitarz, ná którym iest Cel 43. Ma Nowicyat wspániáło wymurowány, w którym Cel 26. Salę iedną wielką zá Káplićą S. Jácká, gdzie przedtym był Nowicyat stary z piętnastą okien, Dormitarzow czyli Kurytarzow pomnicyszych 3. Wszystkich Cel z mieszkaniámi y Officynámi, w tym Klasztorze iest *numero* 128. Szkół wymurowanych 4. Refektarzow wielkich 2. Studzien 3. między ktoremi iest iedná, w ktorej Duszá pokutująca pokazała się B. Stánisławowi Kokoszcze, w proteli mniejszey. Jest trádycya o tej, iż zá czasow S. Jácká wystawiona, y przez przyczynę tegoż S. wiele ludzi piących wodę z tej Studni, doznało w chorobách pomocy, bo ten S. Wyznawcá Jácek Cudowny ná wodách,



gdy po nich suchemi nogami chodził, y Bráci Zakonnych ná płaszczu przewoził. Dla tych ci Cudow czcząc Kościół Święty S. Cudotworce postanowił ná Uroczystość Jego, y pozwolił święcić wodę, y tá benedykcyja jest wstarych Mśzałách Dominikańskich. Tá wodá jest pomocna ná różne áffekcye, y byłą doświadczonym skutkiem zdrowym y zbáwiennym. Kropiac polá gospodarze tá wodą, álbo polewájąc, obfity w Niwie mieli pożytek, ile że ten S. Zboża pótłuczone grádem wielkim do pierwszej Grodzie ich ozdoby cudownie przywodził. Około ktorey jest Cudow <sup>ci 9 sn 1/2</sup> S. Piusa, ná Introdukcyá Kánonizácyi málowanych <sup>14 S. Hy-</sup> num: 11. <sup>acinti</sup> B. Cefláwá num: 4. Miał ten Klasztor Przeorów ab A 1509. Cap: 19. <sup>us 3/2</sup> ad presentem A. 1742. n. 97. Ktorzy po 3. po 6. po 9. lat Przeorowali z pozwoleniem Stárszych, *per liberá Electioné vucalium* tegoż Klasztoru. Teraz w tym Klasztorze iuż po drugi raz, jest Przeorem Przew: X. Justyn Jakielski, S. T. *Doctor, Vir bene meritus* w tym Zakonie, májący pod sobą Zakonników num. 104. W tym Klasztorze ab Anno 1605. <sup>us 3/2</sup> ad Annum 1742. było promowowanych Subjektów ná Doktoryá n. 112. Zás Bákálarzów promowowanych ab Anno 1596. <sup>us 3/2</sup> ad Annum 1742. było n. 240.

Kościół zaś Troyce Przenayświętszey różne ma Nabożeństwą, y nádane Odpusty. Ma Oktawę solemną *Sanctissimi Rosarij Dominica 1. Octobris*, iáko y inne Kościoły Dominikańskie z Odpustami od S. Stolicy Apostolskiey, y przez tę Oktawę lub w sam dzień spowiadájący się y Komunikuiący w tym Kościele dostępuie Odpustu zupełnego. W samo Święto zaś po obiedzie po Rożáncu prześpiewanym, bywa Prócessyá solenna po Rynku Krák: z Cudownym Obrázem Nayśw: MARYI PANNY Rożáncowey, przy wielkim konkursie ludzi, dla niepogody zaś, álbo przeszkody w sam dzień, tá Proccessyja może bydz w ktorykolwiek dzień między Oktawą, czy ráno czy po obiedzie, álbo też w samę Oktawę odpráwiona, według Przywileiu pozwolonego od S. Stolicy Apostolskiey, Archikonfraternij Rożáncowey. Przez Oktawę zaś tę Rożáncową ráno, co dzień bywa Wotyvá solenna z Muzyką, z wystáwieniem Nayśw: **SAKRAMENTU** y

**Kazaniem,**

73) 130X

Kazaniem, po Rożáńcu po szostey godzinie w Kaplicy przed tym-  
ż Obrázem Nayśw: MARYI PANNY. Po obiedzie zaś, káżdego  
dnia po czwartey godzinie, bywáią Litánie o Nays: MARYI P.  
spiewáne, z różnemi supplikácyámi, z Expozycyá Nays: SAKRA-  
MENTU. Zás w Oktawę solenná Rożáńcá S. Uroczystóść Po-  
święcánia tego Kościoła, zázwsze się odpráwuie. Po Oktawie zaś  
názájutrz, álbo w inny dzień (byleby niebyła przeszkodá) odpra-  
wia się Nabożeństwo z Wigiliámi, y ze Mszámi SS. zá Bráci y Sio-  
stry Rożáńcá S. ráno o godzinie szostey po Rożáńcu, ná którym  
ktoby był Mszy S. slucháiąc, álbo máiąc, dostępuie Odpustu zu-  
pełnego, y wybawia Duszę z Czyścá. Táż w tym Kościele, Ar-  
chikonfraternia Rożáńcá Świętego Nayśłodszego Imienia JE-  
ZUS, po Uroczystości Świętych Niewiniątek, przez trzy dni  
przed Nowym Rokiem, odprawia Wotywy z Kazániámi y  
Proceśsyámi, ná co iest nádańy Odpust *ad instar Jubilei*, po o-  
biedzie zaś po *Salve Regina* Supplikácyę odprawia, y w samo  
Nowe Láto Nabożeństwo cały dzień odprawia ná honor Nay-  
śłodszego Imienia JEZUS, óraz z Proceśsyá po Mieście z Obrá-  
zem Nayśłodszego Imienia JEZUS, przy wielkim ludzi kon-  
kursie. W káżdą Sobotę przez Rok, (wyjąwszy wielką Sobotę)  
po 7. godzinie odprawia się Wotywá *de Rosario B. M. V.* z ex-  
pozycyá Nayświęt: SAKRAMENTU y z Proceśsyá, á to zá In-  
dultem ś. p. Papieżá Klemenśa XII. pozwolonym Roku 1736.  
dnia 21. Lipcá. Toż Bráćtwo Rożáńcá S. odprawia Nowennę  
Nayśw: M. PANNY, oczekiwánia Národzenia Syná Boskiego przez  
dni 9. przed Národzeniem Páńskim; á to ráno po Rożáńcowym  
Nabożeństwie z Wotywá solenná y wystáwieniem Przen: SA-  
KRAMENTU, z Kazániámi y Proceśsyámi. Po obiedzie zaś,  
po *Salve Regina* Supplikácyę, áto zá Indultem Oyćá S. Papieżá  
Klemenśa XII. pozwolonym temu Kościołowi *ad futuram rei*  
*memoriam* Roku 1739. dnia 25. Czerwca. Odprawia táżże Se-  
ptennę w káždy Piątek, przed Świętem S. WINCENTEGO FERRE-  
RYUSA tegoż Zakonu, ná ktore Nabożeństwo nádał Odpust  
wzwyż pomieniony Klemenś XII. Roku 1739. dnia 25. Czerwca,  
y terážnicy.



y terażniejszy Benedykt XIV. dla większey Chwały Boskiej, S. Wincentego nadał na 7. Piątkow Odpust zupełny, do tego Kościoła uczęszczającym, y Uroczystość by była odprawiona w tym Kościele tegoż S. w Niedzielę 1. po Oktawie Wielk. nocney. Ten Święty sławny na cały prawie świat Cudotwórcą, y w Mieście Krakowie, różnie już wyświadczył łaski ludziom, w różnych zostającym pąrozymach od wystawienia Obrazu swego. Których łask jest wypisany Regestr, wyznających ludzi cudow doznanych *numero 28.*

W tym Kościele solenna odprawia się Oktawą Bożego Ciała; między Oktawą w Niedzielę, z tego Kościoła odprawia się Processya po Rynku Krak: rano po Kazaniu o godzinie 9. z Sta-  
cyami y Ewangeliami 4. albo też y po południu gdy iaka prze-  
szkodą. Także y w Oktawę tę po południu, po skończonych  
Farnych Processjach, odprawia się Processya po szerokiey ulicy,  
wstępując do Kościoła S. Jędrzeja Pánien Zakonnych S. Klary,  
y do Kościoła Kolegiaty Wszystkich Świętych, na czterech micy-  
scach S. śpiewając Ewangelie. Do tego Kościoła przychodzą  
Processye z różnych Zakonow, y J. O. Kápituła Krak: dwa ra-  
zy *Processionaliter* nawiedza ten Kościół, w Poniedziałek po  
Niedzieli Krzyżowey, w który bywa Oracya Łacińska przez tam-  
tecznego Zakonnika, y w samę Uroczystość Jäcká S. (która bywa  
zawsze po skończoney Oktawie Wniebowzięcia Najs: MARYI  
PANNY, w Niedzielę pierwszą przypadająca) albo w który dzień  
między Oktawą Jego solenna, albo też w samę Oktawę. Toż czy-  
nią y inne Kościoły, Kolegiaty, także y Zakony. Ołtarzow,  
y w Káplicach rąchując w tym Kościele jest *numero 41.* które  
z Indultu BENEDYKTA XIII. iako y po innych Dominikań-  
skich Kościołach są uprzywilejowane. Który Káplan tamteczne-  
go Zakonu Mszą S. odprawi za zmarłych przed którym z tychże,  
wybawia Duszę z Czyść. Oprócz tych jest Ołtarz na Dormita-  
rzu czyli Kurytarzu Najs: MARYI PANNY *sub titulo Assumptionis*,  
przed którym odprawiają Nabożeństwa swoje wieczornego czą-  
stu przez cały Rok Zakonnicy, y przez Oktawę Wniebowzięcia

P. MARYI

P. MARYI. Konfesyonałow ten Kościół ma *num.* 26. ná wielki Jubileusz, w R. 1726. miał Spowiednikow *n.* 42. Bywał ten Kościół dawnych czasów náznaczony ná Obchody, ná Spowiedź y S. Komunię po Kościele Katedrálным drugim, álbo trzecim, z łaskawey dyspozycyi J. O. Biskupow Krák: Xiążąt Siewierskich, á to *propter Sanctuarium* Jácká S. y tak wielu Relikwij ktore są *leannes* w tym Kościele, iáko zá czasów ś. p. J. W. JMci X. Marciná Szyszkowskiego Bisk: Krák: w Roku 1626. Ma ten Kościół w máłym Chorze Orgány mnieysze, á ná frzodku *ēona Ar* Kościoła wielkie, y w Káplicy Rożáncowey iedne. *chidisco* Dwzon ieden wielki, á 3. pomnieysze. Dzwonicę wspólniáło wymurowaną, pokrytą bláchą. Okien, w Kościele y w Káplicách, wielkich y máłych iest *nuu Et* *clesiaCa* *thedrat:* *Gracis* *numero* 42. Przez cały Post codzieln bywáią Pássye gráne po *Salve Regina*. W Niedziele zaś po Nieszporách y po Kazániu bywa Pássya z Muzyką, ná ktorey kilkádźiesiąt par Bráći Rożáncowych odprawiają swe dyscypliny w kápách czerwonych. Ciz Bráćia Rożáncá S. po Szrodopostney Niedzieli lub przed nią odprawiają Processyę czyli Obchody 7. Kościołow, zdawná náznaczonych od J. O. Biskupow, Krákowskich y w Wielki Piątek przed wieczorem kilkádźiesiąt par w Kápách z Obrázami y Járzacemi pochodniámi obchodzą siedm Kościołow, náwiedzając Groby Páńskie, y po Obchodách w wieczor bywa Exhortá do tychże Bráći. Stácyonálne Ołtarze w tym Kościele są: TROYCE PP. Ołtarz Wielki, w Kruczganku Pássya, Grob S. Jácká, S. O. Dominiká Ołtarz, y w Káplicy Rożáncowey Nayś: M. P. Przyozdobiony ten Kościół Obrázami wielkimi kosztownymi, ktore reprezentuią historie rózne Świętych Zakonu tego, á te postáwione są w frámugách w gorze pod okny, ktorych iest *numero* 20.

Ołtarze zaś porządkiem idą w tym Kościele; A nayprzod Wielki Ołtarz TROYCE PP. cały pozłóciły. Imienia JEZUS, y Imienia MARYI, po prawey stronie S. Máryi Mágdáleny nowo wystáwiony z wielkim porządkiem y expensá ś. p. P. X. D. Apollinárego Bielowiczá Exprowincyała, iest ná tey stronie Ołtarz—



tarz z Statua S. Janá Nepomucená po boku, S. Tomaszá z Akwi-  
nu D. Anielskiego, Oltarz Zwiástowania Nayśw: MARYI Pán-  
ny, z Zastoną Obrázem S. Agnieszki z Policyánu. S. Kátarzyny  
Męczenniczki. Oltarz Páná JEZUSA y Navš: M. P. Boleiácych.  
Zdrugiey strony lewey odedrzwi iest Oltarz B. Benedyktá XI B.  
Cesláwá, z záloženiem Náwrocenia Sw. Páwlá, Páná JEZUSA  
upadáácego pod Krzyžem, wielce miłosiernego, od ktorego,  
wiele łask y pociech w frasunkách zostáacy ludźie odbieráia, z za-  
stóną Błogosławionego Jákuabá *de Mevania*. Świętego Piotrá  
Pierwszego Męczenniká, Zakonu Káznodźciyskiego. Ná bo-  
ku Boleiácy Nayświétłzey MARYI PANNY. W Kruczgan-  
ku, Oltarz Świętego Erázmá Męczenniká, przed którym bywa-  
Benedykcyá ludźiom dáná, Przenayświétszym SAKRAMEN-  
TEM ná káždey Proceřsji.

Ma tákże ten Kościół Relikwij SS. Páńskich wielki dostá-  
tek. Dwie Pártykuły Drzewá Krzyžá S. osobliwie iedná znáczna  
od J.W.J.P. Alexándrá Wielopolskiego, Stárořty Opoczýńskie-  
go. Roku 1705. według Autentyku ořárowána. Y trzy Tárnice  
z Kerony Cierniowey Páná JEZUSA, Głowá S. Tářycyego Mę-  
czenniká Akolity, ktorego Uróczyřtořć bywa dniá 15. Sierpná  
pořtána od O. S. URBANA VIII. przez W.X. Bzowiuszá Roku  
1632. Ten S. zá Honor Przenayš: SAKRAMENTU od Pogánow  
kijámi y kámieniámi zábity. O tym *in Martyrolog: Rom: 15 Aug.*  
Sá teř Kostíczki SS. Páńskich, SS. Apořtołow Jędrzeiá, Máciá,  
Filipá, Bárnáby, Márká, Máteuszá. Wáwrzyncá y Wincentego Mę-  
czennikow Rámioná. Sá tákże mále SS. Pánien, Bárbáry, Agnie-  
řzki, S. Kordule y S. Erázmá M. Pártykuły, Pálec zářki S. Má-  
ryi Mágdáleny. Między ktoremi jest teř y Głowá Jácká S. korá-  
noři 4. Zakonnikow w Piawiały przyřtroionych, po Rynku ná  
Proceřsji Solenney między Oktawá Bořego Ciálá. Tákc y Glo-  
wę Sw. Tářycyego M. co tákże bywa ná Nowe Láto, ná  
Nayświétřza Pánnę Rožáńcowá, y ná Konkluzyi Bořego Ciálá,  
gdy Proceřsa odprawia řię po Szerokiey Ulicy.

Zeby zá Głowá S. Jácká miałá řwoie obserwáncyá, Klemens

Papież X. *ad futuram rei memoriam* za czasów Nayprzew: Janá  
*Ex An. Tomaszá de Rocaberti*, Generała całego Zakonu Kázno-  
*enico* dzieykiego, nádał Przywilej aby nie tykáć tey Świętey  
 Głowy, ani udzielać, y pozwolił publiczney Expozycyi tey Gło-  
 wie Roku. M. DC. L. XXI. Tákże iest inchihiya *PAULI V.*  
 aby nie tykáć tey Świętey Relikwij, do wydania komu, iáko y  
 ná inne Relikwie. Jest tákże Ramię tego Świętego, ktore-  
 wystawia w tym Klasztorze ná Pierwszey Mszy, gdy się od-  
 prawia przed S. Jáckiem, y w káždy dzień Uroczyły pod czas  
 Choru, tákże y w káżdą Szrodę ná Summie. Którym Relikwi-  
 om JAN III. wyiezdziac pod Widen przeciw Turczynowi,  
 Wiary Świętey Nieprzyacielowi uczynił weneracyą, wiaawszy  
 Benedykcyą przed Grobem Jácká Świętego.

Wielec wslawił Bog Jácká S. Reliquie, gdy y Święci Boscy,  
 ludzi odsyłałi do nich, iest álbowiem relacya o niektorey Bia-  
*Grodzie* tyglowie, że głodem morząc dziećie swoje, pokármu nie  
*et in* dáiac; umorzyłá, którą wziął žal frogi z owego grzechu,  
*Vita S.* rożnych SS. przyczyny zebrála, zwłaszcza u Jędrzeiá S.  
*Hyacin.* Apostoła, w ktorego Święto złość popełniła, ktorey się potym  
 pokazał z Krzyżem, te do niego mowiacy słowá, niefráluj się  
 Niewiásto, żeś mnie wzywála ná pomoc, dziećie twoie ożyje,  
 tylko idź do Grobu Jácká S. do Kościoła TROYCE PP gdzie  
 Jego leżą SS. Relikwie, to powiedziawszy zniknął S. Apostoł.  
 Jáke tylko ná perswázya tegoż Świętego Apostoła, owá nie-  
 wiásta poleciła Jáckowi Świętemu, dziećie záraz ożyło, ktore  
 przyniosła do Grobu Tego Świętego: ślub wypełniwszy. O  
 iák cudowny Jácek S. w Relikwij swojej, że y Apostołowie od-  
 syłają do niego w utrapieniách. Pewnemu Indyánowi z Indyi  
 Okcydentalnych czyli Zachodnich (ktore były znalezione oso-  
*Ruszel* bliwie pierwsze wyspy w dzień S. Dominiká R. 1492. ktore  
*Gone: S.* się też nazywają do tych czasów Prowincyá Dominiká S.)  
*Hyaci* będącemu w Rzymie, y powiadájacemu o wielkich cudách  
*fol: 63* Jácká S. w rámtecznych podziemnych Kráiách, X. Páweł Ruszel  
 Dominikan, mając przy sobie nie wielką partykulę Relikwij Jácká  
 S. dárował



S. dąrował ią temu Indyánowi Dominikánowi, którą on wziął  
 wſzy pokłęknał y całował ią, y do oczow ſwoich przykładał, mo-  
 wiac do owego Zakonnika: O! Oycze byś wiedział iako będą wdzię-  
 cznym goſciem w támtych Kráinách, gdy ſię tam wrocę, dowie-  
 dziawſzy ſię o tcy S. Relikwij, w wielkiey ią będą mieli ucze-  
 woſci, y gdyby wiedział Biſkup tego Miáſta o przyjeździe moim,  
 z tą Relikwią, tedvby z Proceſſya wſzyſtkiego Duchowieńſtwá  
 y ludu onego Miáſta, ku mnie ná uczczenie tcy Świętcey Re-  
 likwij wyſzedł, to táki áſſekt ku Relikwij Jácká Sw. Z wielkie-  
 mi prágniemiámi żadały Kłaſztory rózne y Kroleſtwá Jácká S.  
 Relikwij, y doſtapiwſzy; wielce ſię cieszyły y chwaliły Bogá w  
 Jácku S. Y Narod Polſki cudámi Jácká S. y Relikwiámi ieſt ſwiá-  
 tu wſławiony, iáſkámi ſwoiemi ſwiecąc w Kráinách Południo-  
 wych y Zachodnich, bárdziej podobno niżeli w ciemnych y o-  
 żiębłych ſtronách Polſkich. Ma Relikwią Jácká Świętego Rzym,  
 ma y Nabożeńſtwo. Sławny ow cud ktorego doznał ſławny Se-  
 nator Rzymſki, *Tiberius Calius* iuż práwie umierájący do zdro-  
 wia przywrocony. Y ow wielki Doktor *Thomas Lemos*, który 21.  
 lat pracował *in materia de auxilijs gratia*; dyſputuiąc z przeci-  
 wnemi diſcypulámi w tcy máteryi Świętemu Tomáſzowi, w o-  
 becnoſci Naywyżſzego Páſterzá Papieżá, przy protekcyi Ká-  
 tárzyny Świętcey Męczenniczki zwycięſtwo otrzymawſzy. Cu-  
 downy to był Teolog wſwiatobliwoſci zá żywotá, y po ſmier-  
 ci. Náwiedził tego Mężá Bog w ſtároſci ſlepotá, iednáku mu dał  
 Pan BOG tę iáſkę, że kiedy mu przyſzło odprawiać Mſzá Świę-  
 tą, tedy záwſze przeiſtał, poki Mſzá Świętá odprawiał, á ſko-  
 ro ſkończył znowu ſię do niego ſlepotá wracała, że potym nie  
 widział. Protekcyi to y iáſce Jácká S. przyznac, bo ten Teo-  
 log nayczęſciey u Ołtarzá Jácká S. w Koſciele Minerwianſkim  
 Mſzá S. odprawiał, y wielkie miał Nabożeńſtwo do tego Sw.  
 Wyznawcy, który Ołtarz, potym ná Honor S. Jácká, drogiemi  
 przyozdobił mármurámi BENEDYKT XIII. Támcé w Rzymie wſła-  
 wił ſię Jácek S. zá żywotá ſwego gdy w Kłaſztorze S. Sábinsy zá-  
 ſzczepił drzewo Pomáráńczowe gáłąſką ná doł: z poſuſzeń-

Św. S. Dominiká, ták się przyięło to drzewo, że do tych czas  
 jest urodzayne, y pomaráńcze z tego drzewá, ná różne są pomo-  
 ene choroby, przez przyczynę S. Jácká. *O tym X. Frydрыхowicz.*  
 W Bononij sławny Jácek S. przez swoje Świętą Relikwiá, ná  
 ktorego honor *Bzovius* widział cztery tysiące srebrnych y zło-  
 tych wotow záwieszonych. W támtym Mieście Jácek S. Janá  
 Liwinšzá Syná zmárłego, przez wypádnienie z okná wysokie-  
 go ożywił. W Florencyi máiac honor od támtychże Dewotow,  
 przybył ná pomoc, lecacemu z wieże wysokiey S. Márká Kościoła  
 Strozowi, y utrzymał go ná rękách swoich obecnym się stáwiwszy.  
 Wenecya czcząc Relikwie S. Jácká, doznála łáki jego, że Tre-  
 wirczeński okręt ludźmi nápełniony y różnemi towárámi, od na-  
 wálności morških uwolnił, y do szczęśliwego przyprowadził  
 portu, zá co choynemi, toż Miásto, bogáci jáłmužnámi Bráci S.  
 Jácká, y bogáte ták srebrne iák y złote dáie wotá. W Włótkim  
 Páństwie ma Kościołow ná Honor swoy wystáwionych *n. 24.*  
 Fráncya czci tego S. máiac Relikwij pártýkułkę. Tego Pátro-  
 ná zá osobliwego Protektorá wwszelkich potrzebách, osobli-  
 wie w ogništých požárách, w chorobách, y inszych osobliwych  
 przypadkach doznáie, y Ná honor Jácká Świętego ma Kościo-  
 łow wystáwionych *56.* Hiszpánia ma tákże Pártýkułkę Reli-  
 kwij Jácká Świętego, y gdy pewne Miásto Hispális fluktámi  
 swe mi zálać chciáło morze burzliwe, odrobinę Relikwij Jácká  
 Świętego w puścili Obywátele támteczni z rewerencyą, y le-  
 dwo co się dotknęła Relikwia głębokiego Oceánu, swáwolne-  
 mu morzu Jácek Święty położył termin *posuit mari terminos, ne*  
*transiret fines suos*, że uspokoiłone w mieyscu swym stáło. Ko-  
 ściółow pod Tytułem Jácká S. w różnych támtecznych Krá-  
 iách y Indyách *n. 54* Tákże w Hiszpáńskim Krolestwie rzad-  
 kie Miásto álbo Miásteczko, wieś, gđzieby ten Święty nie-  
 miał osobliwey Káplice, álbo przynajmniey Ołtarzá, ták wie-  
 le Wotámi srebrnymi, y inszemi Kleynotámi przyozdobionego,  
 ieft y wiele Lamp Srebrnych bárdzo wielkich od ludzi Nabo-  
 żnych, ná Chwałę temu S. oślárowánych, które we dnie y wno-  
cy często



cy często przed Obrazem jego gorią, marmurowe, srebrne, y z in-  
 szych metallow robione mistrzynie wystawiają Státuy. Sámó Imię  
 Jácká S. iest u nich wdzięczne. Gdy w pewnym Mieście Hiszpáń-  
 skim, Zaczna iedná Páni máiaca Nabożeństwo do S. Jácká, wszy-  
 skie dzieci swoje miánováła Imieniem Jácyntnowym s. Corek  
 máiac, nazywáiac Jácynthá, pierwsza Jácynthá, druga Jácynt-  
 há, trzecia &c. trąfiło się z woli Bożey, że Jácynthá pierwsza,  
 w ktorey się naybárdziej kocháła, y która iuż była zaslubiła pe-  
 wnemu Káwálierowi, zachorowawszy umárła, co widząc wiel-  
 ce lámentováła, y niby się zaliła ná S. Jácká, iż iá w tej Corce,  
 która iuż ná wydaniu była zasmucił, y szedłszy do Kościoła do  
 Káplice Jácká S. upadłszy ná twarz przed Obrazem jego, pocznie  
 mowić: o! Oycze S. iam tobie wszystkie działki moje oddáła  
 w opiekę, a tyś mnie zasmucił, przywroć mi moię kochaná Cor-  
 kę, swoią protekcyą, y ná inne słowá gorące w Nabożeństwie  
 zdobywáła się, raz drugi, przyszedłszy z Nabożeństwá od Jácká  
 S. zástáie Corkę zmárłą, trzeci raz powróciwszy do domu z wiel-  
 ką ufnością, zawałá ná nie wstań Corko moia, wstań, rozkazał  
 éi Jácek S. ábyś wstała, ná ktore słowá pełne wiary wzbudził  
 Bog onę Corkę od śmierci, y zá Máż temu, któremu była poslu-  
 biona, iest oddána. W Cesarzkim Páństwie Niemieckim, Węgier-  
 skim y innych Prowincyách ma Kościołow *n. 45.* Dość tych Cu-  
 dow Jácká Świętego w obcych Narodách, z których może każdy  
 miárkować, iák sławny u Bogá Święty Wyznawcá. W Pol-  
 szczy naszey, *num. 27.* Kościołow. (*Pisze Petrus Sos*) wktorych  
 Kościołách (osobliwie Dominikáńskich, gdzie zostáią Relikwie  
 S. Jácká) różnych łask y cudow doznáią ludzie. W Poznaniu  
 iest Relikwia Jácka S. są też y wielkie łaski tegoż S. gdy zá do-  
 tknieniem chorzy, kálecy, przy wielkiej ufności dostępuią zdro-  
 wia. Máią Nabożeństwo támteczni Obywátele Poznáníscy do  
 tego Świętego Pátroná, y przez Oktawę tego Świętego w Ká-  
 plicy przy Relikwij, w każdy wieczor odprawuią Zakonnicy Li-  
 tánie, y inne Nabożeństwá do S. Jácká. Ten S. bronił támteczne-  
 go Klasztoru y Miasta nie raz od wielkich powodzi, y od nie-  
 przyjacieli,

przyjaćielskich impetow, gdy álbowiem Szwedzkie szylwáchy ná murách Klastornych zostawáły, y w łámy m Klastorze Poznán-  
 skim, rózne ućiemiężenia y przeszkody czynili w Nab. żeństwach,  
 y innych pobożnych uczynkách, przez rózne wrzaski y kompá-  
 nie swawolne, widzieli ciż nieprzyjaćiele Wiáry S. Dominikaná  
 w Hábiócie y płaszczu chodzącego, który im zawierał ustá, że  
 niemogli mówić, y policzkował, y nieciednego uspił snem—  
 twárdym, widząc nieposzánowanie Domu Bożego y Klasto-  
 ru, y przyznawali to ciż nieprzyjaćiele, że tákiey symetryj Maż  
 był widziany, iáko ná Obrázie jest odmálowany Jácek S. w Ká-  
 plicy támeicznej, przyozdobiony srebrna sukienka, y różnemi  
 wotámi. Doznał ten táb Klastor osobliwizey providencyi nie  
 raz w potrzebách swoich od Jácká S. y doznáie, máiac liczbę zná-  
 czną Zakonnikow. Ma Wárszawski Kościół Dominikáński,  
 jego S. Relikwia, Przemycki zaś Státua álabástrowa Naysw. M.  
 PANNY różnemi Cudámi wśławiona, którą przyniósł Jácek Sw.  
 z Kijowá, y przy tej Státui iák y przy Relikwij Jácká S. różnych  
 łask ludzcie doznáia. Ma Kościół Lubelski Relikwia S. Jácká  
 z wielką weneracyą wystawuiac iá. Niedawnemi czásy y we Lwo-  
 wie, byłá solenna Introdukcyá Relikwij Jácká S. do Kościoła  
 Dominikáńskiego z różnemi Processyámi y Tryumfami, temu się  
 S. polećiwszy. Tego Klastoru Prowincyá Rúska jest pod Tytu-  
 łem Jácká S. Ma Kościół Gdańsk Relikwia Jácká S. przy której  
 Bráćia Jácká S. Zakonnicy doznáia obrony w różnych przeci-  
 wnościách y turbácyách, bo ten Klastor y Miásto Jácek S. ma  
 w Opiece, gdy zá czásow Jego ustąpiło morze ná plác y mie-  
 szkanie Zakonnikom około iedney Wyspy, y Miásto táb obron-  
 ne Gdańsk, z portem wielkim y bogátym wystawione. Y to o-  
 sobliwie przyznáć zasługom Jácká Świętego, żechoćiasz táb—  
*Domini.* ten Klastor Akátolicy kilkákroć nádchodzili y złupili,  
*cuo Fri-* przecię go iednak złość Heretycka wydrzeć nie mogli,  
*dricho-* protekcyá to Jácká Świętego sprawiła. Tá jest osobli-  
*wicz, in* wsza y w naszym Krácowie że Klastor y Kościół ten,  
*Prasat.* w którym drogi Jego Świętych Kości jest złożony depozyt—  
 broni

bron  
 GOT  
 od K  
 iow  
 Veré  
 ut bu  
 Reli  
 płós  
 Kor  
 likw  
 dziei  
 prze  
 loru  
 kofsz  
 Jáck  
 Infz

wán  
 Sám  
 nika  
 dá.  
 ryna  
 daw  
 praw  
 iust  
 Ord.  
 X.  
 teg  
 Sen  
 Prze  
 rü,  
 wys  
 odp  
 Cru



broni od przypadkow, y jeżeli Naywyższy Pasterz GRZE-  
GORZ XIV. spoyżrzawszy ná Portret Jácká Sw. offiarowany  
od Krolá Polskiego przez Legatá ná ten czás Bernárdá Mácie-  
iowskięgo, Biskupá Łuckiego, ná takie zdobył się pochwały,  
*Verè Sancti hominis Facies est, DEUS mihi banc concedat gratiam,*  
*ut hujus Beati Viri honoribus serviamus.* Dopieroż ná pochwałę  
Relikwij Jácká S. wieleby trzebá pisać y mówić, átołi dla szcze-  
płóści kárty całym sercem y áffektem Polska Koroná, Krákw,  
Koronne Miásto, y náš Klasztor to wyznáie, że przy tych Re-  
likwiách SS. Jácká S. iák zá murem bezpiecznie stoi, y fabrykę ná-  
dziei swoicy, iákó ná iákim mocnym fundámenćie y kámienu  
przed Bogiem przy Świętey Protekcyi pokłada, wielkiego iest wa-  
loru przy drogim Hiacýńćie, wolna od iádowitych trucizn, przy  
kosztownym tym Klejnoćie. Tá co niech będzie honor oddány  
Jáckowi S. że *in brachio v. virtutis sue auxiliatur* temu Klasztorowi.  
Insze ieszcze Relikwie znáyduia się w Kościele tym

Przybyła Relikwia S. O Dominiká pártykuła máła, offiaro-  
wana od Navprzew: Fránciszki Tárłowney Abbátyśy Klasztoru  
Sándomirskiego S. Benedyktá Roku 1717. S. Piotrá Męczen-  
niká z Werony z Głowy pártykuła Roku 1723. dnia 25. Listopá-  
dá. Y S. Piusa pártykuła máła, przywieżiona przez W. X. Sewe-  
ryná Oczká, S. T. D R. 1725. dnia 1. Czerwca. Tegoż S. Papieżá  
dawnieyszemi czásy iest Misał w szkło opráwny, z ktorego od-  
prawiał Msze S. łzami go polewáiac, dáný z Autentykiem, *ab*  
*Illustr. & Reve: D. D. Damasceno Lubieniecki, Episcopo Baccoviensi,*  
*Ord: Prad: A. 1713.* Jest y Korporál tegoż S. który przywioził p.  
X. Tomasz Engwer z Kápituły powracáiac A 1722. Jest y *Agnus*  
tegoż S Oycá. S. Tomaszá z Akwinu. Jest Relikwia, S. Kátarzyny  
Seneńskiey R. 1739. offiarowana, która przybyła zá stáraniem  
Przew: Pánny Benedykty Chárskiey, Mátki wielkiego Klaszto-  
ru, Pánien trzeciego Instytutu S. Dominiká. Tá Relikwia bywa  
wystáwiona w Uroćzystóść S. Mátki Kátarzyny, która solennie  
odprawia tenże Kościół, *Dom: immediate post Fest: Inventionis S.*  
*Crucis, z Kazániámi y Processyámi, sumptem obudwoch Klaszto-*

row Przew: Pánien. Tákże jest pártýkułá S. Wincentego Ferrery: uszá. Pártýkułá B. Cestáwá W. którą przywiozł z Autentykiem z Wrocławia X. Apollináry Bielowicz powracájący z Rzymu, y tę potym opráwić kazał. Było y innych ták wiele Relikwií osobnych, ále te są złożone w pospolitosci w Tumbie. Jest ták wiele y innych Kości w grobách Osob Swiętobliwych, ále nie- mász wiadomości pewney czyieby były.

Ma ten Kościół Przywilecy od Jwoná Bisk: Krák: że uwalnia od zapłaty czwartey części Fárze należący, tych którzy górbia Ciáślá zmarłych táńże. X *Frydr: de Patr. S. Hyac: fol. 136 & f. 135.*

Ná Promniku ná Folwárku należącym do tychże Ovcow, jest Kápucá pod Tytułem záłożenia SS. Janow Chrzódiciela y Ewán- gelisty, máiaca w Oltarzu wielkim Návsw: MARYI Pánny Łá- skáwey Obraz, do ktorego co rok w dzień S. Janá Chrzódiciela Archikonfraternia Rozáńcá S. solenna odprawia Proceśsyá. Jest ták nádaný Odpust ná Swiętá SS. Janow, swięzo od BENEDYKTA XIV. w ktorey odprawia się Nabożeńśtvo ná też Swiętá z Kázá- niámi, y Proceśsyámi. Tá Káplicá Poświeconá jest od J. W. X. Tomaszá Oborskiego, Suffrágáná Krák: R. 1642. oprócz Wiel- kiego Oltarzá. Nácyá Niemiecka z Nabożeńśtwa ku S. Woycie- chowi Biskupowi y M. wystáwiłá Oltarz tegoż Swiętego, do kto- rego odprawia swoje Nabożeńśtvo w dzień Jego, y ná táme- ma Niemiecki Káznodziejá Dominikan, uštepujac Nácyi Pol- skiey w Kościele Tegoż S. Drugi Oltarz S. Tomaszá z Akwinu. Tam podczas powietrza w Krákovie, gdy Ovcowie támtého Kon- wentu mieszkáli, odprawiali rózne Supplikacye. Leży ták dośwć Eráci Zakonnych tego Klasztoru podczas powietrza zmarlych. Między ktorými spoczywa Ciáślo Brátá Alexego Kónwersá; ten Brát był pełen SS. uczynkow y ostrego życia. Kochał się w po- korze, w miłosci Boskiey y Brátorskiey, wielki *Silentarius* w Za- konie, Oblerwánt, miéśla nie iadał, włośiennicę raz ná siebie włożywśy, więcey icy nie zdeymował. Powziawśy wiádmóść od P. Boga, o dniu y godzinie śmierci Brátu swemu Zakonnemu trzy razy opowiedział. Umárl R. 1623. w dzień Wśyśtkich SS.

W Klasztorze



W Klasztorze zaś spoczywa Ciało wielce Pobożnego, y nabożnego do Nayśw. PANNY MARYI Micháła tegoż Klasztoru Láiczka y Professa, ten Zakonnik będąc w Lácińskim ięzyku umiętny, w Arytmetyce y Astrologij, Tátárski, Wołoski, Węgierski, Niemiecki ięzyk umiętąc, z wielkiej pokory niechciał byđz Káplánem, w Stolarńskim y Snycyrńskim Kunszcie będąc Mágistrem przednim, iáko wyrobione Formy w Chorze małym pokázuia, uśtawicznie robił, Stolarństwo álbo też zegárki óckące y kompásy, o nim obszernie doczytać się káždy może w Xiędze (ktorey Tytuł Fortecá Duchowna) teraz znówu nowo *fol. 293.* przedrukowane, z addytámentámi róźnych SS. y Błogosławionych Polakow Zakonu Káznodzieyńskiego, y innych SS. Zakonnikow w Polšczie zostájących.

Miał ten Klasztor owego wielkiego Doktorá imieniem y rzeczą Felixá, ktory w Kościele Fárnym P. M. był lat 14. Káznodzieia, był Prowincyałem, á potym y Przecorem Krák: zá kto. *Frydrychowicz, fol. 203.* rego Przecorośtwá gdy nieśtało w Konwencie żywności pod *fol. 203.* czas głodu, gdy przyszła godzińa, kazał dzwonić ná Bráci *fol. 203.* do Refektarzá, áby Pánu Bogu modlitwy zwyczajne śláca *fol. 203.* dáiać do stołu odpráwili, máiać w Pánu Bogu ufność, ze ich nie miał zapomnieć, náśláduiać S. Oycá Dominiká, w tey potrzebie, zá ktorego dwóch Aniołow przyszło do Refektarzá niośać dwa kosze bułek chleba białego, y káżdemu rozdawiały Brátu siedzącemu u stołu, znikneli, tak ten świątobliwy Przełożony iák prędko z Brácią śiadł do stołu, tak wiele od Dobrodzieciow nániefiono potraw, y wszelákich żywności, iż nie tylko mieli dosyć u stołu siedzący, ále y spiżárniá nápełnili. Tego Felixá w kilká lat po śmierci ciało było nieśkázytelne. Umárł w Konwencie Sierádzkim Roku 1607. Był także Mąż świątobliwy Dominik Máłáchowski, Suffrágan Krák: z tegoż Klasztoru. Ktorego ciało w gróbie przy Ołtarzu Wielkim w osiemdziesiat lat znalezione, bez żadney korrupcyi, widziáne z włóścennicą całą, którą nosił ná swoim ciecie, y innemi szátámi.

Między temi Zakonnikámi był także W. X. Bogusław Sup.  
prior

prior Konwentu tegoż, o którego świętobliwośći y mądrości  
*Brzdy* wiele trzymając Bolesław Pudicus Xiążę Polskie, y inși Pá-  
*bowicz* nowie, osobliwie Duchowieństwo Dyecezyi Krák: iáko  
*de Pa-* też y *Joannes Prándota* Biskup Krák: y S. Kunegundá z ro-  
*ston, S.* żnemi Senatorámi Krolestwa Polskiego, dwa rázy zlećáli  
*Hyacinth* mu legácyá, y wysyłáli z inšzemi Práfatámi Kościoła Ká-  
*fol: 200* redrálneho Krák: do INNOCENCYUSZA IV. względem Kánonizá-  
 cyi S. Stánisláwa Męczenniká Bisk: Krák: ktorey gdy szczęśli-  
 wie dostąpił, przeciw powracájacemu się z Rzymu do Kráková,  
 wyszedł Bolesław przed Miásto y Biskup *Processionaliter* ze-  
 wšytskim Duchowieństwem, y z wielką rzeszą ludzi, witáiąc go,  
 y z weselem, przyimuiąc. Co wyrażá *Annales Eccl: Catbedr: Crac.*  
 zalećáiąc Bráći tegoż Świętego Zakonu y Kłáztoru. *Cracovi-*  
*ensis autem Ecclesia & Diocesis maximò eos favore & gratia tene-*  
*tur complecti, quoniam illi ad procurandam Canonizationem Beatissi-*  
*mi Stanislai Praesulis Cracoviensis maximos conatus sudores & labores*  
*impenderunt.* Ná chwałę tegoż S. Męczenniká W.X. Wincen-  
 ty *de Kielce*, tego Kłáztoru, po Kánonizácii w krotce *Offi-*  
*cium* ná odpráwówánie o nim pácierzy Kościelnych skompono-  
 wał, Historyá Żywotá Świętego záménawšy w Antyfonách,  
 Hymnách, y Responforiach, ná Nieizpory Jutrznia, do ktorych  
 przydał noty álbo śpiewánia z miłą melodyá. O czym ná znak  
*idem so-* wdzięczności, iest pámiątká ták zacnego Kápláná, w Mo-  
*bio 211.* numentách Prześwietney Kápituły Krákovskiej. *Sed*  
*et Rußel* & *Frater Vincentius de Kielce Ord: Prædicatorum*, nálatenus  
*Cones S.* *Hyacinth negligendus*, sed *presenti scriptò & memoria inserendus*, qui  
*fol: 16.* B. *Martyris Stanislai Canonizat, V. tam & Historiam ad sin-*  
*gulas Horas diurnas & nocturnas ab Ecclesia explendas legendasq;*, nec  
*non cantica suavis ac spectabili modulat one*, concinnáq; ac diserta  
*descriptione*, primus composuit & descripsit, & altissimis cantibus &  
*præconijs suis suapte stupendum atq; admirandum insigniter nobilita-*  
*vit; Proprium decus cuiuslibet Officio, cuiuslibet Responsorio, & Antipho-*  
*na, Divinò ut reor spiritu inspiratus adiecit, ita ut non tantum no-*  
*bis ex Polonorum genere satis, & qui Sanctum Dei magno cultu &*  
*majori*



*majori veneratione ultra ceteros obligamur extollere, ut etiam exte-  
ria sit in admirationem.*

Honoru temu Klasztorowi dodał W.X. *Erasmus Conjuſſerius* Doktor, cztery razy będąc Przecorem Krák: z przykładem drugich, wielkie poſty czyniąc y umartwienia, co dzień oprócz *Off. Poruſio ſicium* powinnego, dwoie *Officia* o S. Máryi Mágdálenie, *ſoli: 203.* *pro defunctis* odprawiał, y w Wigilią Národzenia MARYI *Frydry- chowicz ſoli: 204.* Pánny ktorą, czcił wielkim áſſektem, BOGU Duchá oddał w Krákwie. Po ſmierci ſwego, P. Bog iednemu Brátu iż ieſt w chwale Niebieſkiey *per quietem* obíawił. W.X. Marcin Nepelſki Doktor, przy ſwoich ciężkich bólach ſerdecznych, choć był chro- mym, ták we dnie iák y w nocy, uczeſzczał do Koſcioła *En adu Capiculi* ná Nabożeńſtwa, y z płáczem rzewliwym modlił ſię do Nayſw: SAKRAMENTU, dla áſſektów wielkich, często zoſtá- iąc w záchwyceniu, po ſmierci ſwey w Rok ználeziony nieſká- żytelny, lubo był *Corpulentus*. W tym Klasztorze był P. *Frater Chryſoſtomus Robicencis* Doktor, *in Oratione Ferventiſſimus, & in iuris prudentia excellentiſſimus*, w záchowaniu y przestrzeganiu Zakonney powinnoſci będąc Prowincyałem, potym Przecorem Krák: był znácznie *rigidus*, który gdy z Nabożeńſtwa odprawiał Rożániec S. przed ſmiercią, przyſzedł do niego czárt w poſtaci Pielgrzyma, pytáiąc go, coby zá Modlitwę odprawiał, który po- wiedział że Rożániec S. poczał mu gánić tę Modlitwę ſzátan, powiádáiąc że ſá inſze Modlitwy nabożnieyſze, ále gdy on poznał zdrády czártowskie, przezegnáwſzy ſię y Nayſw: P. MARYI polecíwſzy, zwyciężył ie. Nabożny ten Slugá MARYI, Rożániec S. w rękú trzymáiąc, ná Modlitwie záſnął w Pánu Bogu. Po ſmierci (widział tego Kápláná pewny Zakonnik w záchwyceniu zoſtáiąc) w Koſciele Nieſzpory *Pontificaliter* w Bi- ſkupim Apparácie w *Infulecum ſolennitate* odprawuiącego, przy wielkim konkurſie ludzi, znác tá wizya znáczyła, że ten Mąż był czutym Pálterzem około owiec ſwoich, ná urzędách Za- konnych zoſtáiąc.

Sláwny w ſwiątobliwoſci Krákowowi y Klasztorowi temu,

Bz W.X.

*fortea* W. X. *Bernardus Paxillus*, przedtym Kánonik Regulárny  
*fol: 300* SS. *Sepulchri*. Ten dziwnie y surowo martwił się w życiu  
swoim, mięsa nie iedząc od przysięcia do Zakonu aż do śmierci,  
w włóciennicy grubey chodząc, milczenie wielkie, skromność  
oczow, y pokorę ná każdym miejscu zachowując. Kilká rázy  
będąc w tym Klasztorze Mágistrem *Novitiorum*, nád młodemi  
Zakonníkami, był wielce pilny w obserwáncyi Praw Boskich  
y Zakonnych, przestrzegájąc by naymniejszego defektu, y zá-  
chęcájąc Młodź do Chwały Boskiej, náuki, y umartwienia ro-  
żnego z wszelką łáskáwością. Nád sobą záś był ostrym dozor-  
zorcą, krwáwe często w Kápitulárzu w nocy czyniąc dyscy-  
pliny, te ofiárując zá grzeszników rozpustnych. Stráśzny był  
czártom, że ná iego Exorcyzmy z ciáś ustępowáć musieli, lubo  
też od nich wielkie miał przesáadowánia, te iedná w wielkiej  
cierpliwośći znośił. Jest trádycya że od Anióła bywał ná Mo-  
dlitwę budzony. Heretykow sto y więccy náwrocił Kazániámi,  
y dysputámi. do Wiáry Sw. był wielkiej náuki w Greckim ie-  
zyku nápiśáł Księgę przeci w Aryánom, ktorey Tytuł Mo-  
*Ex Actis Capituli Generalis* nomáchia, y innych Greckich mniejszych kilká, nigdy nie-  
proznował, ále álbó ná Modlitwie, álbó ná czytániu czás  
práwie wśzystek strawił, w Kazániu miał wszelką łátwość, y zá-  
rliwość, będąc Káznodzieciá po różnych Kościołách, osobliwie  
u PANNY MARYI u Fáry w Rynku Krákowskim, y świątobliwie  
po pracách wielkich zśzedł z świátá.

W. X. Tymóteusz Mąkoliński, S. T. Lektor, w ięzyku Zyd-  
*fortea* włkim umięttny, w Rzymie będąc *in Studio*, innym trádo-  
*fol: 369* wał Hebráikę, wrociwszy się do Polki, á prágnać Męczeń-  
skiej Korony, z drugim Brátem Alexym Konwersem poszedłszy  
do Gátárow, y náwracájąc do Wiáry S. rożnym więźnióm Chrze-  
ściáńskim, zápowietrzonym służac, ná tak pobożnym uczynku  
zápowietrzywszy się umárl w Bogu z Socuśzem swoim. Tym  
obecná Zakonnikom Pogánie ná pogrzebie w liczney frekwen-  
cyi ássystowáli. Brát Alexy Konwers Konfztu Kráwieckiego be-  
dąc, dármo robił suknie niewolnikom, y ubogim, włáśnemi rękámi

Żył w tym Klasztorze W. X. *Albertus* Sękowski, Doktor y

Promotor



Fromotor Rożńcá S. wielce pilny, który był pierwszym Autorem w Polsce, publicznego odprawiania Rożńcá S. y sposob jego, iáko téż y rózne Nabożeństvá podał do Druku, według którego opisania, odpráwuie się Rożńciec S. Posłány do Wárszawy, stárawszy się o Erekcya Konwentu rámeicznego, pełny dni, y dobrych uczynkow, godzinę śmierci swoiey opowiedziawszy Bráciom, umárl szczęśliwie. W. X. Stánisław *Tricus* Student, Káplán młody, będąc ieszcze ná świećcie, znáki swey światobliwości pokázywał, strzegac się wszelkiey kompánii, *solitariam vitam ducendo*. Ten pobożny Zakonnik do S. Brunoná Fundatorá Kátruzyánów był wielce nabożny. Umárl w tymże Klasztorze z wielkim zbudowaniem Zakonników, którego w ciężkiej chorobie náwiedził Jácek Sw. y o zbáwieniu upewnił.

W. X. Szymon dziwny w cnótách y obserwáncyi, dziwny y przy śmierci, bo ten pobożny Káplán, widzac iż przychodziła godziná śmierci tego, ubrawszy się w Hábit szedł ná dormitarz, y dzwonił wedzwonek ná swoię śmierć ná Zakonników, żeby się zeszli, á gdy go pytano ná coby dzwonił, nic nie odpowiedział, ále zádzwoniwszy y przyrzedłszy do swoiey Cele z Brácią, poczał przy nich konać, przytułájąc do ust Ukrzyżowanego JEZUSA, Duchá BOGU przy Modlitwách Zakonnych szczęśliwie oddał. Sławny Doktor ow W. X. *Melchior* z Warki w tym Klasztorze, będąc pobożnym y Nabożnym do *Domini- Jacká S.* był stráśznym czártom. O tym iest trádycya, iż kiedy mu czárt ná Modlitwie przeszkadzał w postáci psa, on go poimawszy y uwiązawszy u stołowej nogi, z niego się násmiewał, aż mu się szátan prosił, odpráwiwszy swe modlitwy do P. Bogá, Naysw: P. MARYI, y Jacká S. dopiero go spuścił. Ten Maż wiedział dzień śmierci, Sákrámentá Święte przyiawszy, szczęśliwie żywotá Świętego dokońcał, przy protekcyi Jacká S. Roku 1602. w Konwencie Poznáníkim. W. X. Innocenty Moráwski Lektor, w Krákwie Káznodziecá w Kościele P. M. w Rynku. Ten Przeorem będąc w róźnych Klasztorách, wielkiey był pokory, gdy własnemi rękám. p.

rał Habity Bráćiom Zakonnym, y ząpowietrzonym służywał. Umárł szczęśliwie. Po śmierci Jego przy cieie światłość była widziana, y Anielskie śpiewanie było słyszane, leży w Kościele Przemyśkim. W. X. *Camillus Samboriensis* Teolog wielki, y w estymacyi nie tylko w Polsce, ále y w cudzych Kráiącach znáczny, który ma takie *Elogia: Phanix Doctorum P. Frater Camillus Samboriensis S. T. M. e Conventu Cracoviensi, admiratio Italia & Polonia Academicarum, doctus & acer. Ne in fida & invida mors praeipuit Philoſophus Aristotelem, alterum Matheſi Albumaſarem, Poetis Gracis & Latinis Virgilium & Homerum. Theologis novum Cajetanum, Religione & Provincia decus, illustre Polonia univerſa pro Ruſſel digium, trigeſimum excedens annum, moritur Poſnania 10. Noſol: 13. Vembriſ. Anno 1605.*

Jáwny náuka y przykłądny życiem, w tym Kłaſztorze, iáko też y Prowincyi W. X. *Lukasz Samotulius*, który żwáwo dyſputuiąc z Heretykám, wielkie zwycięſtwa otrzymował, <sup>Frederic chowicz fol: 207.</sup> á to przy protekcyi Jácká S. do którego przez cáte życie był nabożny, y ná chwałę Tego Świętego Wyznawce, zá ſwoim pilnym ſtáraniem, z ſzczodrey iáłmużny, od Dobrodziow wyſtáwił murowaná y koſztowná Káplícę w Poznáńskim Kłaſztorze. Ten W. Káptan, lubo był ciężką y śmiertelną gorączką złożony, tego iednák dnia którego miał umrzeć, Miżá S. odpráwił, y potym w Celi ſwoiey klęczącego, przed Krucifixem umárłego ználeżono. Jego ciało ſpoczywa w Poznáńskim Kłaſztorze. Byli inni doſkonáli Mężowie w tym Kłaſztorze, których uprzywileiowála Stołicá Święta, gdy złączywſzy ſię ná opowiadanie Ewángelij S. z Bráćią Prowincyi Węgierſkiej y Greckiej, w Roku 1227. których Generał ná Imię *Elias Auctoritate Apoſtolicá* GRZEGORZA XI. Roku 1378. wybrał z dzieſiąciu Konwentow, y tych Miſſye názywały ſię *Societas peregrinantium inter gentes*, pozwoiliwſzy áby dawáli Indulgencye Wiernym Kátolikom Chryſtuſa naśladowcom, ná dni czterdzieſci, y w trzewikách czerwonych pozwolono im chodźć, wiele ſzło Zakonnikow z Kłaſztoru Krák: y z Prowincyi, po ſto, po dwieſcie y więccy,



1774  
więcey, za Benedykcyą Papięską ALEXANDRA IV. przez List d<sup>ny</sup>  
ny, który poczyną się, *Cum bora undecima*. Przeszli opowia-  
dać Ewangelia S. Tureckie, Tatarskie, Moskiewskie,  
S. S. S. Perskie, Arabskie, Murzynskie Kráie, tak, że prawie nie  
było żadnego Państwa, albo Monarchii, na Wschod y na Zachod  
Słońca, y na pułnocy, kędyby S. Dominiká Zakonnicy Polacy  
nawiedzić nie mieli. W tey zbáwienney kompanij, y około  
Narodu Polskiego wiele pracowało Mężow. Było na ow czas  
dosyć Bálwochwálcow, bluźniercow, Heretykow, Schismáty-  
kow, bluźniących PP. TROYCE, MARYA P. SS. Páńskich, Sakrá-  
mentá, których odводzili od błędow, y na prawdziwą drogę ná-  
prowádzáli, y tysiącami do Chrztu S przywodzili świętobliwi  
Mężowie, nie tylko náuka, ále Cudami wielkimi.

Był z tych ieden Jan, nazwany *Episcopello*, który był Prowincya-  
łem Polskim, potym Spowiednikiem u Krolá Władysława Jágiciá,  
od ktorego promowowany na Biskupstwo Chełmskie w Ruś,  
y ten pierwszym był na tey Stolicy. Ow W. X. Mikołay Wę-  
żyk, tegoż Krolá Władysława Jágiciá Káznodzieicá, ci stárali się  
u tego Monárchy Pobożnego; prowadząc go do tego, áby bál-  
wochwálcy, y odłzczepieńcy, w Ruś, w Litwie, Zmudzi, kto-  
rzy się częstokroć od Wiáry S. odrywáli, y Kościołowi Powsze-  
chnemu się sprzeciwiali, do iedności Wiáry Kościoła Kátolickie-  
go byli przyprowadzeni, ci pracowici Apostołowie Kázaniami  
swemi w Litwie y Zmudzi, za powodem Pobożnego Krolá nie  
zliczonemi tysiącami do Wiáry Świętey nawracáli, y gminami do  
Chrztu S. prowadzili. O tym Xiędzu Wężyku Káznodzieici  
twierdzą, że gdy opowiadał grubemu Narodowi o stwo. *Miecho-*  
rzeniu światá, y o grzechu pierwszego Rodzicá Adámá, *Gim.*  
w Zmudzi ieden poważny Szláchóic, iż mu się to widziało no-  
we rzeczy słyszeć, sprzeciwiał się, záwoławłszy: *Mentitur Sere-*  
*nissime Rex iste Sacerdos*, powiáda że ten świat iest stworzony  
dawno, á tu u nas tak stárych więcej niż po sto lát mánących,  
znáyduie się ludzi, á niepamiętáia stworzenia światá, y owszem  
powiádáią, że tak Słońce, Miesiąc, y Gwiazdy záwsze na Niebie  
świecą, co Krol słysząc, rozkázal milczeć Szláchóicowi, tłumá-  
cząc.

cząc naukę Káznodzieyską, że nie twierdzi Káznodzieiá, áżeb y się dopiero świat poczał zá iego czásu, ále iuz to kilká tysięcy lat, iáko iest stworzony.

Prácowáli Synowie S. Oycá Dominiká przykładem Jácká S. ktory z Bráćią swoią przyprowadził do postuszeństwa Kościołowi Rzymskiemu, owego Kolománá Xiążęciá Chálickiego, z inšzemi wielu Moskiewskimi, Kijowskiemi, y Litewskimi, Senatorámi. Było tak wiele Mężow pracowitych, nie tylko z prostakámi, ále y z Xiążęty Woiewodámi, możnemi Pánámi, Greciekiey Religii Metropolitámi, Wládykámi, Archimándrytámi, á nie tylko w Ruskich Krájách, ále y tu Polskich, Zakonnicy Dominikáni obstawáli przeciw Lutrom, Kálwinom, Huzytom, gromiąc ich błędy. Nástáli byli owi wygnáncy z Włoch, ktorých támté Święte Kráie trzymác nie mogły, *Statorius, Socinus Gentilis, Blandiata, Ochinus*, y inši piekielni Ministrowie, ktorzy przeciwko TROYCY Przenayświętszey niecznośne bluźnierstwá mówili, tak iż nie iednego, ále trzech Bogow byđż powiádáli, iednego większego, drugiego mnieyszego, trzeciego Duchá S. od nich roznego, ktorego stworzeniem byđż nazywáli. Także kiedy oni Trepkowic, Frycyuszowie, Sárniccy, Niemoiewscy, z Witeberku w Szkołach Luterskich Melanthoná y Erásmá Rotherodáma, także onego przekłętego Rezy Kálwinisty wyćwiczeni przywędrowáli, ktorzy przeciwko Kościołowi S. Pásterzowi Naywyższemu, przeciwko Sákrámentom SS. przeciwko Páninie Przenayświętszey y inšzym Świętym Bożym, ięzyki swoie iádowite záostrzyli, ná ten czás kiedy Kościoły Kátolickie odbieráli, plondrowáli, Oltarze obaláli, Obrázy Świętych palili, konie w Kościołách stawiali, Sákráment Przenayświętszy nogámi swe *En Ruszel* mi depráli, y świniom do ziedzenia porzucáli, Krzyż S. *fol. 49.* miásto szubienice ná karánie Lórtrow wystáwili, Pánienki P. Bogu poślubione gwałćili, Kápłánow prześladowáli y do więźnienia bráli, Namieśtniká Chrystusowego Antychrystem, á Kościoł Boży Bábiloniá nazywáli. Ná ten czás kiedy ná Seymách wálnych punktrá proponowali, áby pod protextem wolności,



ności, było wolno każdemu wierzyć, iakoby kto chciał, aby  
 było wolno Ministrom, ich swoją fałszywą nauką zwodzić lu-  
 dźmi pospolitych, y tego się upornie dopomagali, y mieczem do-  
 bić obiecywali. Ná ten czas, kiedy ná Seymie Lubelskim *idem*  
 postanowiono, aby sami tylko *Trinitarij* z Polski byli wyrzu-  
 ceni, a *Confessionistom* y *Kálwinistom* ze wśzech najgorzszym, y iá-  
 dowitszym heretykom, dopuszczono wolności, y pozwolono,  
 aby ięzykiem swoim bluźnierskim, bluźnili Pánnę Przenayśw:  
 y inśzych Świętych Bożych, Sákrámentá S. ná ten czas kiedy ná  
 Seymie Wálnym Piotrkowskim, Biskupow, Pásterzow, Kościoła  
 Bożego, ktorzy siedzieli ná stołkach swych Senatorskich, he-  
 retycy wysmiali, albo wykrzykali, y z Izby Senatorskiey wy-  
 pchneli, zástawiających się o Kościół Boży, záczym iuż w Krole-  
 stwie Polskim przychodziło do takiey zguby, y zágászenia Wiá-  
 ry S. Kátolickiey, iako przyszło w Krolestwie Angielskim, Wę-  
 gierskim, w Páństwie Niemieckim, w ktorych przed tym wielce  
 kwitnęła Wiára Święta Kátolicka.

Gdy tedy takie się wszczynály w Krolestwie Polskim błędy,  
 ná tych przeciwnikow dał PAN BOG tak wiele Mężow uczo-  
 nych, ktorzy Pismem, Kazánie, dysputacyą zwyciężali nieprzy-  
 ciół, Xięgi Heretyckie palili, z Polskiey wyrzucáli, zá konsen-  
 sem Rzeczy Pospolitey, będąc Inkwizytorámi, ( ktorych różne-  
 mi czáty miała Polska trzydziestu y pięci ) z innemi Uczonemi  
 Doktorámi Tey Prowincyi, nie respektuiac ná fawory, ná po-  
 tencyą rożnych Pánow, pokazáli się bydź odważnemi obrońcá-  
 mi Wiáry S. Táki był ow Doktor *Melchior*, z Wáleryánem, Cy-  
 pryánem, Sárbinem, Felixem, &c. ktorzy *Socina Ministra*, no-  
 wą Sektę głoszącego, Xięgi spalili, Ucháńskiego Arcybi *Fol. 551*  
*skupá* wątpiącego w Wierze Świętey, który iuż u siebie w Ko-  
 ściele dopuszczał kázywác, *Frycyuśowi Ministrowi*, y drugiemu  
*Blatterowi Heretykowi*, wielce gromili, Oćiec CYPRYAN Doktor  
 z drugiemu Oycámi, to jest nieiákim Leonárdem, y Grzegorzem  
*S. T. Baccalaureis*, onych Ministrów z Kościoła wyrzucili, dy-  
 sputacyámi konfundowáli, y Kościołow profanowác nie dopu-  
 szczáli.

szczęśli. Zastawiali się o Wiarę S. inni Oycowie, y sprzeciwiali wiel-  
kim y Potężnym Pánom, osobliwie W. X. Páweł *Sarbinus* Do-  
ktor, y Inkwizytor, onym głównym Heretykom, z Fámilij Gor-  
kow y z Bańskich, od których, y od inszych nie raz był skaza-  
ny ná śmierć. Sprzeciwil się mocno W. X. Leonard, z drugim  
Oycem, W. X. *Sigismundem Seniore* Piotrowi Zborowskiemu,  
Woiewodzie Krák: który był Protektorem, y Defensorem Herety-  
kow, także iego Brátu Sámuelowi Zborowskiemu, który Bráci  
Zakonu Dominiká S. nieraz kazał despektować, przez Cháydu-  
kow swoich, onych do siebie prowadzić, ná wielką ich zelży-  
wość. Zastawiał się o Wiarę S. y mocno sprzeciwiał Heretykom,  
ow Wielki Godny y Uczony Doktor, Hieronim *Cyranus*, dla  
czego od Gdańszczánów jest otruty. Zastawiał się y mocno sprze-  
ciwiał Nayprzew. X. Cypryan, Suffrágan Wileński, onemu gło-  
wnemu Heretykowi Gostyńskiemu, Woiewodzie Ráwskiemu,  
y inszym Heretykom. Wielce bronił Wiary S. po wszystkie-  
czasy, on Sławny Orátor, á prawie cudowny Káznodzięciá W.  
X. Łukasz *Leopolensis*, ná wielu Seymách, w Wárszawie kázy-  
wając w Kościele S. Janá, kędy ieszczé Zakonników álbo  
Klasztorów nie wiele było, który kázaniem miękczył twarde  
sercá ludzkie, y przywodził ich do tak wielkiego płáczu, że  
ledwie go slychác było, y częstokroć musiał przestawác Kázanie  
swoie, ažby się ludzie uspokoiłi z plákaniem, o którym ieden tak  
pisze *rapiebat animos &c. quo volebat, ut: ut plerumq; pre singul-*  
*tibus & ploratibus audientium, vix sentiretur, & in medio cursu qui-*  
*escere opus haberet, quo ad ululatus ille rescideret. Rhetores Acade-*  
*mici, illum tanquam redivivum aliquem Ciceronem stupebant, & ad e-*  
*um disertissimus ille Stanislaus Mieszcovius, suos discipulos mittebat &c.*  
o tym tak sławnym Káznodzięci, wspomina także *Stanislaus O-*  
*rzechovius in suo Quincunxe*, ktorego gdy raz slychał Kázania,  
zdáło mu się, iakoby już był ná onym Sadzie strážliwym, kto-  
ry będzie Syn Boży dnia ostatniego odpiáwował, tak o nim-  
pisząc: *Audivi Concionantem Lucam Leopolitanum Dominicanum*  
*popularem nostrum. Is in frequenti concursu Prævorscensi in Festa*  
*Conceptionis*



*Conceptionis B. M. V. expendens illud Michea 5. Cap: usurpansq; in Regnum Polonia verbis terrifi- is, hoc quod in Hierusalem, nunc vastaberis filia latronis, obsidionem posuerunt super nos, in virga percutiens maxillam, Judicis Israel, tantis terroribus percuterat omnes, ut tremarent, quasi in aperto Dei judicio, ita oculos nostros aperuerat ad futuram cladem nostram.*

Był W. X. Bártłomiej z Przemyśla Káznodzieiá Kátedrálny ná Zaniku Krák: W. X. Adam Piekárski, Doktor, w Fárnym Kościele P. MARYI. W. X. Jerzy Trzebnic, Doktor, dwa rázy będąc Prowincyałem, Káznodzieiá sławny w Wielkiej Pol- szczy, y w Krákovie, w Kátedrálnym Kościele. Ten y w drodze milczenie obserwował, w podłych y grubych Hábitách <sup>o nio</sup> chodził, słowami y przykładnemi obyczajami ludzi napra- <sup>AttaCa</sup> wiał, zfatygowany wielkimi pracami, w wielkiej estymá- <sup>pisuli</sup> cyi u wszystkich umiárł. W. X. Jácek Horyński, Káznodzieiá Krák: u P. MARYI, á potym Trybunálki, przez wszystkie czás swoy, iáko drugi Miodopłynny Bernard urząd Káznodzieycki od- práwował. W. X. Wincenty Niger, Káznodzieiá sławny Trybu- nálski w Lublinie, potym y w Krák: u P. MARYI. W. X. Jácek Suski, Káznodzieiá Krák: w Kościele P. MARYI, potym będąc Przeorem w Klasztorze Lubelskim, Páná Słupeckiego, który był Pánem Lubelskim, między wszystkimi w támtym Powieście nay- sławniejszego y uczonego Heretyká, ná którego wszyscy inși, teyże faryny respektowali, do WiaryS przywiódł, y w Opolu *ex fa- cultate loci ordinarij* Kościół sprofanowany, który był sobie, ál- bo iego Przodkowie ná Zbor obroćili poświęcił, y z Brácią swo- ią z Konwentu Lubelskiego *cum Solemnitate* poczał odpráwować Nabożeństwo. Przywiódł go y do tego, iż máiąc Bibliotekę ko- sztowną, álbo Księgi náuki heretyckiej, które on sobie ná ten czás ná trzy tysiące złotych szácował, lubo mu ich z rázu było żal, życząc one między Pokrewne, y Przyjacióły oddać, y rozdá- rować, rozkazawszy náłożyć ogień nie máły, publicznie wszy- stkie oraz spalił. Ten Mąż wydał Apologią, którą pisał przeciw pewnemu Kálwinowi o Przenayśw: SAKRAMENCIE, oczy otwie-

rał rożnym bluźniercom, następniacym na ten Chleb Anielski.

*W. X.* Mikołaj z Janowcá, był Profes tego Klasztoru Krák:  
*ABACA* w wielkiej ostrości życia żyjąc, 30. lat po Professyi prze-  
*pituli* pędziwszy, Konfztu Stolarzkiego osobiłwszy Mágister, wie-  
*Gener.* le Oltarzy swoją pracą wystawił, we dnie y w nocy czę-  
*A. Dni.* sto ná Modlitwie zostawał, y ná słuchaniu Spowiedzi  
*1641.* prześiadywał. Przez 30. lat był wielce pobożnym Promotorem  
 Rożńcá S. Honor JEZUSAY MARYI promowował bez przestán-  
 ku, pragnąc iák naywiększey Chwały Boskiej, w stárości náwiedził  
 go P. Boc chorobą ciężką, y dopuścił wrzod nieuleczony ná no-  
 gę, iák ná drugiego Jobá; ciáło iego skáncerowane od wrzo-  
 dów, ropę, y robáctwo z siebie wydawało. W tey chorobie za-  
 dney nie przykładał medycyny. Mąż ten, áni też żadnego nie  
 cierpliwości, álbo gniewu nie pokazał znáku, zá to dziękując  
 Bogu, niegodnym się bydz sádził w kompánij Bráterikiey, dla  
 czego w Kuchni z czeládzia porcyi prostych pożywał, á częściéy  
 ná wodzie y chlebie przedstawiać. Szátá iego ostrá, łozsko, gołe  
 tárce, álbo też troćiny, álbo cheblowiny z tárce, y ták ży-  
 iąc aż do śmierci, nie ná łozku, ále ná goley ziemi, kámién  
 twárdy podłożywszy pod głowę swoję, oddawszy się Ukrzyżo-  
 wánemu JEZUSOWI, S. Dominikowi y S. Jáckowi, w ktorego  
 protekcyi pokładał nádzicie, szczęśliwie umárl ten Zakonnik.  
 Ná przykład Jácká S. Wigilie do Nayśw: MARYI PANNY, SS.  
 Apostołów, o chlebie y o wodzie poszczaz, odprawiał.

Z tego Klasztoru, slynął sławnym Káznodzieicá po Polszcze,  
*W. X.* Wincenty Skniłowski, Przeor po wielu Konwentách,  
 potym Suprzeor. *W. X.* Ignácy Kownácki, S. T. Bákálarz Mąż  
 wielkiego dowcipu, w opowiadaniu Słowá Bożego. *W. X.* Lu-  
 dwik Przemyński, Doktor, y Teolog. J. O. Arcybiskupá Gnieźniń-  
 skiego. *W. X.* Jácek Wilkowiński, S. T. Lektor, życia Zakon-  
 nego obserwánt, y Socyusz Káznodzieicé Władysławá Xiążęciá  
 Polskiego. Ten rezygnował urząd Lektorá, u Pánien Zakon-  
*Ex Altu* nych w Płocku S. Norbertá, będąc Spowiednikiem przez  
*Capituli* kilká lat, w wszelkiey pokorze y kontemplácyi zostájąc o  
 Niebieskich



Niebieskich rzeczach, żył bez żadney chęciwości doczesnych rzeczy, z cnot tego Meża spodobawszy sobie Zakonnice Norbertańki, ná znak wdzięczności y pamiątki, odmalowany Obraz Jego wystawił w Klasztorze. Nayprzewieleb X. Jan Frydryk Bapstista Zamoyski, Biskup Wołoski, potym Przemyski, po-<sup>ebow</sup> tym Łucki, iák ná Lichtarzu iásna świecá, w cnotách świe-<sup>fol. 211.</sup> cący. W. X. Konstantyn Kokoszká, wielce dobry Zakonnik, żyjący głupim się czynił dla Chrystusa, we cztery látá po śmierci jego, ciało znalezione nieskazytelne, iákó zeznał X. Tomasz Páluśkiewicz. W. X. Augustyn Páweł Márya Pers, po tym Arcybiskup Armeński, sławny Roku 1631. w Rzymie Frydryk Poświęcony. Ten bywał Posłem ná Sejmy Generálne Polskie,<sup>ebowicz</sup> od Krolá Perskiego, do Krolá Władysława, y innych Xiąż-<sup>fol. 206.</sup> żąt, Senatorow, Poselstwa odprawuiąc z wielką chwałą, y ákceptacją. Umął w Bogu w Persyi.

W. X. Jan Zwan, wiele ucierpiałwszy od Schizmátykow, y Moskwy, Ruśi, fałszywey kálumnij, Bogu szczęśliwie Duchá oddał, w támtychże Kráľách. W. X. Bernard Hándel, Doktor, Regent Krákowski, Mąż wielkiego rozumu y náuki, w dysputách w árgumentowánii, y w odpowiedánii gruntowny. Dysputuiąc w Krákovie przy obecności Nayprzew: Generála Kármelitow Bosych, Filipá od SS. Troycy, przeciw iego Sentencyi y Konkluzyi, wielką u tegoż Generála, y innych Teologow otrzymał chwałę y sławę, z áplauzem Generálnego *Studium* Konwentu Krák: Wiádomy y on Teolog *Bernardus Pegazius*, Konwentu Lubelskiego, ktory będąc Professore w Krákovie, wielki honor czynił ná dysputách, Jego bystremu y subtelnemu rozumowi wśzystká się dziwowála Hiszpánia, osobliwie kiedy defendował Konkluzye, *sub Patrocinio* Doktorá Aliágá, Spowiedniká Krolá Hiszpáńskiego, potym Doktorá godnością od Naywyższego Pásterzá iest przyozdobiony.

Był z Krákovskiego Klasztoru W. X. Ráymund Mojecki, S. T. Bákálarz, znaczny Káznodzieicá po róźnych Ambonách, y Teolog róźnych Biskupow, Práfatow, y Pánow, ktory Prymicye-

miecy drugie odprawiwszy, żył w starości, Mszą S. co dzień po godzinie y więcej z żalem y płaczem miewając, w Kruczan-ku Krakowskim przed Ukrzyżowanym JEZUSEM, nie raz mie- nił się na twarzy, dla wielkiej światobliwości, y nabożeństwa. Tego Osoby Duchowne niektóre gdy widziały Rozaniec odprá- wniącego, (iako y pewny Kápián *Societatis JESU*) ná- owe słowá, Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, iásne Gwiazdy z ust Jego pochodziły, o czym urzędną czynił relacją, przed Przelożonym Konwentu Krakow: Ten Ociec nápiśał Pánegiryk Roku 1701. z różnemi Cudámi o Obrázie- Nayświęt: MARYI PANNY w Borku w Kościele OO. Domini- kánów nád Tyczynem zostájącym, ná dzień Náwiedzenia Nay- świętłzey MARYI PANNY. Umárł w Klasztorze Oświęcimskim, y tam ciáło jego spoczywa Roku 1717.

Z tego Klasztoru, był Profes W.X. Ambroży Zagáiewski, Do- ktor y wielki Teolog J. O. Prymála Arcybiskupá Gnieźnieńskie- go Stánisława Szembeká, u którego miał wielkie respektá, bę- dac Przeorem w Łowiczu. Ten Teolog był Przeorem, w Łęczy- ckim Konwencie, w Gidelskim, w Sierádzkim, y tam zakończył życie swoje, o Obrázie Gidelskim Nayśw: MARYI P. obszernie wypisáł Historyá, przez Księgę ktorey Tytuł, Skarb Wielki. Roku 1724. Ale nie báwiąc się wyliczaniem wśzystkich Oy- cow, ktorých miał wiele Zakon Náš Káznodzieyski w Polścze, ktorých P. Bog dawał ná obronę Wiary S. Kátolickiey, dosyć by mi tylko przypomnieć Inkwizytorow z tego Zakonu, kto- rzy tu trwáli w Polścze, przez dwieście dwádzieścia lat, kto- rzych było różnemi czasy kilkádzieśiat, ktorzy *ex Officio suo* po- winni byli bronić, mnożyć się Heretykom, nie przypuszczać przychodniow z inszych Państw z takim zaráźliwym powie- trzem do Polśki, było im wolno takich do więzienia brąć, y ná gárdle karác, bluźniercow palić.

Wspomina *Miechowius* o iednym Inkwizytorze W.X. Miko- łáiu z Zniná, iż Zydá iednego w Krakowie bluźniącego Nay- świętšzy SAKRAMENT, dał spalić w puł Rynku, y ci właśnie z drugimi



z drugiemu Oycami utrzymali Wiara S. w Polsce, że nieprzyšlo do tego to Krolestwo, iako inize, w ktorych kwitnela wielce Wiara S. Katolicka, a potym srodze z heretyczaly. Przyznawal to nie raz *Eminentissimus Hosius* Kardynał, Zakonowi temu w Polsce, y Jasnje Oswiecony Stanisław Karnkowski, Arcybiskup Gnieźnieński, tak ze iego Antecessor Mikołaj Dzierżek, y JJ. OO. Biskupi Krakowscy, iako Filip Pádniewski, Fránciszek Krásnicki, Piotr Myszkowski, Piotr Tylicki, y samá J. O. Kapituła Krakowska, przyznawa to *in Annalibus Eccl: Cathedr: Crac:* kedy pisząc o Bráci Zakonu Dominiká S. y Fránciszká S. tak mowi ná zalecenie ich: *Extollit divina clementia suo favore* <sup>Ex Ru-</sup> *pradictos Ordines, & Personis vitá doctriná, & Sanctimoniam* <sup>Rel. scil.</sup> *conspicuis, ad edificandam Ecclesiam Dei idoneis mirificat & illu-* <sup>52</sup> *strat. Plurimos scimus & legimus, ex germine eorum raptos Calo, & in Caestium numerum translatos esse, & suis doctrinis atq. scriptis in-* *firmamento Ecclesia Dei instar luminarium splenduisse, Haresibusq. contra Ecclesiam Dei insurgentibus, sua Predicatione, & doctrinam exterminium prabuiffe. &c.*

Rozne Klasztorowi y Zakonowi, w Polsce Dominikańskie-mu przyznawali S. Stolicá Godności, to Grzegorz IX. ktory itak wiele nádal Odpustow, y Przywileciow, y Alexánder IV. *Urbanus IV.* w Liście, ktory pisał do Prowincyała Polskiego, ktory się tak zaczyna *Inter multa discrimina, de data Viterbij X. Calend: Januar: Innocentius* także IV. w Liście, ktory się poczyna, *Patri unum de data Laterani 11. Calend: April: Honorius* także IV. w Liście, do Prowincyała Polskiego, *Epistola 109. Calend: Aug: Clemens VIII. Pius V.* zlecali Prowincyałom Polskim, *negotia tractanda cum Principibus*, osobliwie przypominam, kiedy Dániel Xiążę Rutkie, wádził się z drugim Xiążęty Polkiemi, ktorzy, z obu stron ná się zaciągali ná pomoc postronnego Zolnierzá, Tátárow, Ruśi, y inszych nieprzyaciół Kościoła Katolickiego, záczy przychodziło do złupienia Kościołow SS. wielkiey zelżywości Nayśw: **SAKRAMENTOWI** od tego Pogánstwá, zlecił tedy to był Papież Grzegorz IX. Prowincyałowi Polskiemu

wi Polskiemu, aby te Xiążętą przywiódł do pokoiu, y áże-  
by zaniecháli ná się záciiągáć nieprzyiacielá postronnego, cze-  
go gdyby nie chcieli poprzestáć, dał mu *Authoritatem*, aby ich  
*per censuras* do tego przymuszał exkommunikuiąc, iáko się to  
pokázuie, z Listu tegó Papieżá, który pisał do tegoż Prowin-  
cyalá Polskiego, ktorego Listu początek táki iest. *Si tibi graver,*  
*& molesti proximis esse, Duces Polonia referuntur &c. Anag: 3. Calend:*  
*Martij*, ktorych Xiążąt gdy uspokoił ten Prowincyał, y przywiódł  
ich do zgody, z tego, będąc ućieszony ten Papież, onych chwa-  
ląc, y wdzięcznie posłuszeństwo ich sobie oznáymuiąc, pisze do  
nich, który List ták się poczyna, *Quid premij mereatur obedi-*  
*tia fidei, &c.* Y inși Papieżowie, w podobnych sprawách, *suam*  
*authoritatem Papalem* zlecáli, Prowincyałom naszym Polskim,  
ktorzy wiele około Herezyi wykorzenienia pracowáli.

W. X. Antoni Przemyski, Prowincyał Ruski, znaczna Fámiliá  
Xiążąt Jázłowieckich, wielkich Heretykow návrocił, y zná-  
cznemi Kátolikámi, obrzydziwszy im bluźnierstwa heretyckie  
uczynił. Sławny y ow był Káplán, W. X. Fábian Myślisowski,  
S. T. Bákálarz, który wielki Regestr miał Heretykow, y Schi-  
zmátykow návroconych do Wiáry S. przez Jego náuki, gdy  
był kilká lat w Bełżie Káznodźciá, wiele się dísneło po áb-  
solucyá do niego wielkich grzeszników, wyznáiac winy swoje,  
gdy pewny Oćiec widział regestr návroconych Heretykow od  
tego Kápláná, to mu powiedział, wiedz o tym Fábianie, że-  
gdyby ten Regestr widział Oćiec S. w Rzymie, tedyby uczcił  
ćie iákim wielkim w Kościele Świętym honorem.

Nie rozwodząc się o inszych Inkwizytorách, całego Zakonu  
Dominikańského, ktorych było ná kilkanaście tysięcy, począ-  
wszy od S. Oycá Dominiká, Piotrá, Ráymundá, Wincencego  
FERRERYUSZA, którym zá pracę Stolicá Apostolská różne ho-  
nory w Kościele S. konferowálá. Z zaszczytem osobliwszym,  
szczyći się ten Zakon, że miał Papieżow czterech, INNOCENTE-  
GO V. BENEDYKTA XI. PIUSA V. y BENEDYKTA XIII. Kárdyna-  
łow 61. Arcybiskupow y Biskupow wielką liczbę, Generałow  
Zakonu



Zakonu 60. rożnych łask doznając od Naywyższych Sukcesorów Piotra S. Lecz pominawszy cudze Kráie, o Polskich się wyraża Arcybiskupách, y Biskupách. Przy rożnych Przywileiách Papieskich, y Krolewskich miał ten Klasztor, y Prowincya Polska Dominikańska, wiele SS. y sławnych Bisk: iáko B. Witá, Biskupa Litewskiego, z dyspozycyi Stolicy Apostolskiej, Grzegorza <sup>Forreco</sup> X. Ten S. zápalał do miłości Bogá, y Pogánitkie bálwá- <sup>fol. 118.</sup> ny kruszył, bálwochwálstwá czártowskie nišczył. W grobie przy Jácku S. leży. Xięstwo Inflánskie miało B. Meynárdá. <sup>Frydry-</sup> Xięstwo Ruskie B. Gerárdá, ktorzy byli pierwsi Biskupi <sup>chowicz</sup> Dominikańscy w tych Kráiącach. Inne Xięstwá y Dyecezye, <sup>fol. 231.</sup> miały świątobliwych Arcybiskupów, Biskupów, Suffrágánów, Doktorów, ktorzy przez te 500. lat y więcey, to uczynkami dobremi, to krwią Męczeńską, którą między Pogánstwem y Heretykami dla Wiáry S. wylali, to náuką którą błędy potępiáli, y błędnych ná prawdziwą drogę náprawdzáli, y w ciemnościách leżących oświećáli.

Z komputu tych Arcybiskupów Polskich. Pierwszy <sup>Frydry-</sup> táki był B. *Bernardus* Arcybiskup ná ten czas Hálicki, kto- <sup>chowicz</sup> ry dla Wiáry S. od Pogánstwa piła iest przernięty, y potym <sup>fol. 219.</sup> ogniem spalony. Drugi *V. P. F. Martinus* Strzepá, Arcy- <sup>Forreco</sup> biskup Gnieźnieński, w liczbie Arcybiskupów 20. o ktorym <sup>fol. 128.</sup> wspomina Jan Długosz Historyk y Archidiákon Krák: <sup>idem 1-</sup> iż ná ten czas kiedy Stolicá Gnieźnieńska wákwála przez <sup>bida</sup> 6. lat, dla prędkiej śmierci y odmiany iednego po drugim <sup>Frydry-</sup> Papięzów, za instáncyá Bolesłáwá Káliskiego, y Przemysłáwá <sup>chowicz</sup> Poznáńskiego Xiążąt, y Kápiuły Gnieźnieńskiej, dány iest od Stolicy Apostolskiej Mikołáia III. Ten Wielebny Oćiec Marćin, z Narodu Polskiego, zá Arcybiskupá y Pásterzá Kátedrze Gnieźnieńskiej Roku 1278. ktorzy będąc w Kráiącach Włoskich, w Bononij, záchorowawszy tám umárl, y tam iest pochowany, w Kościele Bráci swoiey Oyców Dominikańów. Trzeci *V. P. F. Henricus*, ktorzy był Arcybiskupem Chełmińskim w Prusiech, ten będąc pierwey Biskupem Areláteńskim, po śmierci Chrysty- <sup>Rufel</sup> áná Biskupá Chełmińskiego, od Papięzá INNOCENCY- <sup>fol. 89.</sup>

**CYRUTA IV.** ná Biskupstwo támeczne przeniesiony iest, któremu dla wielkości cnot. Papież przydał tytuł Arcybisk. Tengdy był posłany od tegoż Papieża, do Dániela Xiążęcia Ruskiego, aby go do iedności Wiary, y posłuszeństwa Kościołowi Rzymskiemu przez pokazanie błędów Schizmatyckich, y prawdy w Kościele Kátolickim zniewolił, Dániel Xiążę nie tylko go niewdzięcznie przyjął, ále y owszem znieważył, który wrociwszy się do swej Stolicy, żywota potym swego światobliwie dokonał.

Zás Biskupow Polskich z tego Klasztoru, Prowinóyi Polskiej, różnemi czasy było 24. oprócz tych ktorzy byli Suffragánami, są Obrázy ich wymalowane w Kruczganuku tegoż Klasztoru Krák: Z ktorych Pierwszy B. Berengáryusz Męczennik, <sup>Frydrychow. cz. fol. 206.</sup> Nominat Bisk: Krák: który iest od Pogánstwá dla Wiary S. zabity, y bok iego włócznią przeбитý. *V. P. F. Paulus*, który był Biskupem Poznánńskim, po śmierci Wieniawy Biskupa Poznánńskiego. Ten Oćiec S. będąc ná tej Stolicy 33. lat, pokazał się byđż prawdziwym Pásterzem, występki karał, ná Stany wysokie nie respektuiąc, Borzywoia Hrábie z Szremu dla iáwnych iego występkow y krzywd, które Kościołowi Poznánńskiemu czynił, exkommunikował, ábo wykłáł, dla czego wielkie od niego cierpiał prześládowania: ále ośobliwie ná ten czas kiedy od niego zdrádliwie był poimány, zaprosiwszy go do siebie sposobem Przyjaćielskim, do więzienia włádził, z ktorego będąc wyzwolony, znowu kazał publikować po wśzystkiej Dyeccezyi *Excommunicationem*, potym światobliwie żywota swego dokonał. Roku 1249. y w Tumie w Kościele Kátedrálnym Poznánńskim iest pochowany. *V. P. F. Bernardus Idem fol.* z Fámilij Nowinow, który był Biskupem Płockim od Papieża Innocencyusza VI. po śmierci Klimantá Pierzchały, ná tę Stolicę wsadzony. Ten Światobliwy Biskup w tym swym Urzędzie, wielkie prześládowanie y práwie nstáwicane Męczeństwo cierpiał, dla niezgody Krolá Polskiego Kázimierza, z Xiążciem Mázowieckim Semowitą, y w nich żywota swego dokonał. Roku 1364. *V. P. F. Joannes Opatowienfis*, który był Biskupem



Biskupem Chełmskim, w Ruśi na Wołyniu. Ten będąc *Polish* jeszcze Prówincyałem, cztery Klasztory fundował. W Rubieszowie, w Horodle, Szredzie, y w Kościannie, w Wielkiej Polscze, a po Urzędzie swego Prowincyałstwa, będąc wielkim y sławnym Káznodzieią, wzięty iest do Krolá Władysława Jagiełły za Spowiedniká, potym zaś od niego dla jego cnot wielkich podwyższony iest na Biskupstwo Chełmskie, na kro. *fol. 129*, rym światobliwie żyjąc, żywotá swego Roku 1440. dokończył. *V.P.F. Petrus* Powąta, z Domu zacnego, który był Biskupem Kámienieckim, po śmierci Rugiána Bisk. Kámienieckiego, a będąc na tym Urzędzie 6. lat, iędząc do Rzymu dla Spraw Kościółá swego, wracając się nazad w Genui zachorowawszy, umarł Roku 1298. *V.P.F. Joannes* Szodlánd, człowiek wielce godny, *in omni scientia peritissimus*, z Domu Bunčikow, który obrány iest na Biskupstwo Chełmskie, po śmierci Jákuabá Biskupa Chełmskiego, Umarł Roku 1363. A na ostaték *V.P.F. Nicolaus*, który był Biskupem w Prusiech, po śmierci Hermána Biskupa Chełmińskiego, na którym Urzędzie będąc, Dobrá Kościelnę, które były dawnemi częły, od Krzyżaków wydarte, staraniem y pilnością swoją wyćzwignął. Inni zaś byli ci, to iest, N. X. Wincenty S.T.M. Bisk. Poznański, N. X. Piotr Bisk. Płocki. N. X. Jákuab, Bisk. Kijowski, N. X. Grzegorz Wyżkárh, Bisk. Kijowski, obádwa ci pogrzebieni sa we Lwowie, w Kościele OO. Dominikánow. N. X. Filip, y N. X. Michał, Bisk. Kijowscy, N. X. Grzegorz S.T.M. Bisk. Wrocławski. N. X. Jan Wigbuld, Biskup Chełmiński, ále ten złożywszy Biskupstwo, Klauzurę S. Dominiká znowu przyjął. N. X. Jan, Doktor, Bisk. Chełmiński, po Prowincyałstwie na tę Stolicę wzięty. N. X. Stefan, *Leopol. Armenus* Bisk. Chełmski. N. X. Wilelm, Bisk. Kámieniecki. N. X. Jan Rósa, Bisk. Wołoski. N. X. Stefan Záiaczek, S.T.L. Bisk. Cereceński, w Węgrzech R. 1414. *Hic omnia sua bona Cövēni reliquit.* N. X. Jan *Sartorius de Crac.* Bisk. Cereceński. N. X. *Joannes* Zamoycki, *Episcopus Moldavia.* N. X. Jędrzey Bisk. Kijowski, od Bonifacego IX. proklámowany. R. 1400. który znaczną Pártyku-

tę Drzewą Krzyżá S. ná którym Zbáwiiciel náš śmierć podiał  
 przywiozł, y oddał do Kościoła Sw. Stánisláwá, WW.  
 OO. Dominikánów Lubelskich, ná znak áffektu ku tám.  
 tecznemu Kłáštrowi, fundowánemu od Kázimierzá W.  
 Krolá Polskiego. R. 1342. Tego Drzewá Krzyżá S. wielka sztu-  
 ká iest czyli część, że y w Rzymie nie mász go tak wiele, wiel-  
 kich łask y cudów doznáją ludzie od tego Zbáwiennego Drze-  
 wá, o tym obszernie W. X. Páweł Ružel S.T.D. wydał Księ-  
 gę, pod Tytułem Skarb nigdy nieprzebrány Kościoła S. Krzyż  
 Páński. R. 1655. N. X. Dominik Máłáchowki, Biskup Láo-  
 dyceński, od KLEMENSA VII. R. 1527. policzony między Bisku-  
 pow. N. X. Dámáscen Łubieniecki Bisk: Bákowski, ogłoszony  
 od KLEMENSA XI. R. 1709. był ten Wielki Mąż, Teologiem.  
 Mayiášnicy: Krolá JANA, y Doktorem, Kášanáteńskim w Rzy-  
 mie *in Conventu S. Mariae super Minervam*. Regentem w Krák:  
*in Studio Generali*. X. Antoni Mdzewski, Biskup Kálámáceń-  
 ski, Suffrágan Gnieźnieński, od ALEXANDRA VIII. Papieżá, R.  
 1690. opowiedziány, ten Mąż náuką swoią, upártego w błędách  
 Atheizmu P. Łyszczyńskiego, zwyciężył Pismem S. owę Propo-  
 zycyá Dawidá. *Dixit insipiens in corde suo non est Deus*: tak subłu-  
 mując: *Sed tu dicis quod nõ est Deus, ergo es insipiens*. N. X. Stánislaw  
 Ráymund Jeźierski, z Herbu Nowiná, Bisk: Bákowski, y Moldáw-  
 ski, od KLEMENSA XII. oświadczony, á konsekrowány, *ab Emi-  
 nentissimo Cardinali, Joanne Alexandro à Lips* LIPSKI, *Epis: Crac:*  
*A. 1738. 4. Maij.* w Kielcách, temi czásy slynący. Ten Mąż w tym  
 Kłáštorze Krák: ná Nowicyácie *in Studio* zostawał z Młodości,  
 á potym w cudzych Krájách we Florencyi, w Konwencie WW.  
 OO. Obserwántów słuchoł Filozofij y Teologij z támtąd po-  
 wrociwszy promowowány iest ná Lektoryá, będąc Professore Filo-  
 zofij y Teologij w Lubelskim Konwencie, ná który Professya  
 uczynił. Przy tych Pracách Szkolnych, támsze w Trybunáliskim  
 Mieście Káznodzieciá zostawał, y támtecznemu Kłáštrowi,  
 dwá rázy Przeorował, wzięty ná Sekretáryá Prowincyi od  
 Pzew: X. Floryána Siewierskiego, S. T. Doktorá ná ten czás  
 Prowincyalá.



Prowincyała. Po tey funkcyi, był w Generálnym Konwencie Krák: *Professore in Officio Magistri Studentium, Baccalarei, Regensis, in quo Officio fuit publice promotus* ná Doktoryá S. T. Po odpráwioney według zwyczáiu Dyspacie, *in Presentia Eminētissimi S. R. E. Cardinalis*, J. O. Kápituły Krák: rożnych Prálatow, Senatorow, Szláchetnego Mágistratu, przy konkursie z rożnych Zakonow Teologow, y Professorow. Ten był Káznodzieiá w Kościele Kátedr: Krák: y u PANNY MARYI. Mąż wielce uczony, prostego sercá, *secundum Cor Dei*, rzetelny, y szczery, promowuiący Zakonność, osobiwszy Dobrodziey Konwentu Lubelskiego.

Biskupi oraz y Suffrágani N. X. Woyciech z Szczeciná S. T. D. Biskup Teodozyeński, Suffrágan Gnieźnieński R. 1493. N. X. Jan z Rádzieiowic, S. T. Doktor, Bisk: Teodozyeński, Suffrágan Gnieźnieński. R. 1505. N. X. Jákub z Bydgoszczy, z Donu Zarębow, Bisk: Láodycki, Suffrágan Krák: N. X. Mátyan Bisk: Láodycki, Suffrágan Krák: o którym *Marianus Suffraganeus Crac. Theologus acutus, lingua facundus, plura linguarum genera sci-* *Miecho-*  
*ens, ac diserte pronuntians.* N. X. Páweł Cracow: Biskup *Similibi*  
Láodycki, Suffrágan Krák: N. X. Wincenty Bisk: Enneń- *4. 6. 23*  
ski, Suffrágan Poznański, N. X. Woyciech Bisk: rákze Enneń-  
ski, Suffrágan Poznański. N. X. Adryan S. T. M. Bisk: Enneń-  
ski, Suffrág: Poznański. N. X. Jákub S. T. M. Bisk: Lácedemoń-  
ski, Suffrágan Płocki. N. X. Wáleryan *sui temporis Oratorum*  
*Princeps*, Bisk: Márgárytáński, Suffrágan Wrocławski. N. X.  
Felix S. T. M. Bisk: Meteński, Suffrágan Wileński. N. X. Cy-  
pryan S. T. M. Bisk: Meteński, Suffrágan Wileński. N. X. Já-  
cek Sládkowski, Suffrágan Chełmieński.

Nie godzi mi się też przepomnieć y Męczennikow, Za-  
konu Świętego, y Prowincyi Poliskiej, ktorzy między rożnemi  
Narodámi od Pogáństwa y Heretykow, dla Wiáry S. rozmaíte-  
mi mękámi są pozábijáni, y Męczeńską Koronę otrzymáli. Tych  
ia liczbę wízystkich z Historykow náráchował 441. ále ich by-  
ło bez powátpienia y więcey, iáko się niżej pokaże; o ktorych  
y Kroniki nie znáydujemy, ále ktorych nam *posteritas* Imioná  
podáá, oprócz iuż wspomnionych B. Bernárdá, Arcybiskupá  
Hálickiego,

Hálickiego, y B. Berengáryuszá Biskupa Krák: Męczennikow.  
 Jáwne niech będzie Męczeństwo B. Woyciechá z B. Domini-  
 kiem, ktorzy przy Dnieprze, od Tátárow dla Wiáry S. zabići,  
<sup>Bzořim</sup> tych nie wspominájąc, ktorzy ná ten czas byli do wię-  
<sup>in propagi</sup> zienia pobráni, y tám między Pogánstwem záginęli. Tám  
<sup>S. Hysac.</sup> że drugiego czásu 90. Bráći, ktorzy pracowáli w opo-  
 wiádaniu Ewángelij S. po róžnych mieyscáh, odwodząc Lud  
 prosty od báłwochwałstwa, á odszczepieńcow do posłuszeństwa  
 Kościoła Rzymskiego prowadząc, z ktorých iedni od tegoż Pogán-  
 stwa Tátárow, ogniem są spaleni, drudzy włóczniámi są poprze-  
 biiáni, niektorzy zaś od mieczá, y od strzał poginęli. Dosyć było  
 sławne Męczeństwo B. Adryána, ze dwudziestá y sześciá Bráći,  
 ktorzy dla opowiadania Chrystusa ná pale są powbiiáni. Tákże  
 w Bošnie, owych 30. y dwóch Bráći, ktorzy tám byli zářli z  
 Polski, y między Słowákámi Wiárę S. rozkrzewiájąc, od He-  
 rerykow nieprzyađielow Kościoła Bożego, w iedney Rzece są  
 poropieni, ktorých Bog to Męczeństwo ich, chwalebne y sławne  
 onym cudem uczynił, iż ná tym mieyscu gdzie byli poropieni,  
 ná káždy Rok ná dzień Męczeństwa ich 30. y dwie pochodnie  
 Niebieskiey światłości zwykl był pokázywać. A co rzekę o  
 onych dwięście 30. y czterech Bráći, ktorzy zá Listem ALEX-  
 ANDRA IV. Papieżá, posłali między róžne Národy, między kto-  
 remi opowiadájąc Krzyż S, rozmáitá śmierciá Męczeńską Ko-  
 ronę u BOGA sobie ziednali. Sławni y owi Męczennicy 49. w  
 Sandomierzu, ná *Salve Regina* od Szábel Tátárskich poświęćni,  
 ktorzy krwią zboczyli Kościół Sw. Jákubá, ná chwałę tych  
 odpátwuie się Święto dnia 2. Czerwca, z Odpustámi wielkimi,  
 nádánemi od ALEXANDRA IV. takiemi, iákich dostępiá w Rzy-  
 mie, przychodzący do Kościoła PANNY MARYI *ad Martyres*.  
 Nie wyrażam tu obszernie, owych trzech Bráći Męczennikow,  
 ktorzy w Wilnie w Kościele Kátedrálnym są pochowani. Je-  
 dnák gdyby można mieć tych wszystkich Bráći, ktorých nářszá  
 Prowincya Polska ustáwicznie posyłała, między rozmáite Naro-  
 dy, dla rozkrzewienia Wiáry S. *post Alexandrum IV. usq; ad*  
*Nicolaum*



*Nicolaum V. Pontificem*, to jest przez 200. lat y s. *ab 1256. ad An: 1456.* poki trwała *Societas peregrinantium inter Gētes*, od tak wielu Papieżow Uprzywileiowana, która początek swoy miała 1222. Co rozumiecie iakoby wielki poczet wystawił Zakon Dominiká S. Prowincyi Polskiej Męczennikow gSw. o których teraz wiadomości nie mamy, dochodzemy iednak tego dowodnie z Listow Papieskich, y z tey ligi albo Konfederacyi, która się zwała *Societas Peregrinantium*, którą miała nąszá Prowincya Polska, z Prowincya Węgierská y Grecka, do pogańskich Narodow dla nawrocenia ich do S. Wiary polityłając, to byśmy szerzey ich Męczeniśtwo przez ktore tobie Męczeniśką zarobili Koronę, opitali.

Ná Świętych Wyznawcáh temu Zakonowi nie zbywa, osobliwie w Polakách, iako B. Cessaw, Brát rodzony Jácká S. á przed tym Kánonik Sandomirski, ktory oraz z S. Jáckiem przyiał Hábit od S. Oycá Dominiká, S. y pospołu przyszl do Polskiej dla rozkrzewienia Wiary S. Jácek S. poszedł w pułnocne Kráie, y ná Wśchod Słońcá, to jest między Tátary, Greki, y Narody Moskiewskie. B. zaś Cessaw, ná Południe, y ná Zachod Słońcá do Niemieckich Králow. Sławny światobliwością y cudami po Xięstwie Śląskim, Czelkim, Pánstwie Luzytáńskim, Pomeráńskim, Pruskim y Litewskim, przez tak wiele umárłych wskrześzenie, chorych uzdrowienie, tak wielkie táiemnych y skrytych rzeczy Duchem Proročkim opowiedanie, ktory Protekcyá swojá pod Wrocławiem cudownie Woysko Tátarskie pogromił, kiedy zá iego Modlitwą P. Bog kule ogniste z Niebá ná Oboz ich, (iák kiedyś ná Amoreczyki, zá Modlitwą Jozuego Hetmána Pobożnego Ludu Izráelskiego,) wielki z obłokow swych grad kámienny spuścił.

Wielkicy światobliwości był y Wyznawcá ow B. Ulryk z Fryzaku, ná ktorego Jácek S. swemi rękami wroził Hábit Zakonkonny, ten oprócz inśzych spraw swoich dziwnych albo cudownych, tak się był záprawił w ustáwiczne Nabożeniśtwo, iż raz będąc ná kontemplacyi, albo rozmyślániu Boskich táiemnic, był tak ogniem miłości Boskiej rozpalony, iż iako od nayeieższej gorączki

Frydry-  
dry:ba-  
chowicz,  
fol. 195.  
Foreca  
foli 95.

gorączki zdał się na śmierć prawie chorować, y będąc od samego tylko ognia miłości Bożej ciężko na łożku śmiertelnym złożony, one słowa Oblubienicy często powtarzając, mówił: *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langueo*. Jego nawiedził Apostoł Paweł S. z Dominikiem S. w tej jego wesolej wdzięcznej y pełnej radości chorobie, wzywając go z sobą do obfitych roskoszy Niebieskich, a B. Ulryk po nawiedzeniu takich Gości, zawoławszy Brata, który mu w chorobie służył, prosił pilno by jego Celę iak najlepiej przyozdobił, powiadając, że tej a tej godziny ma mieć Gości wiele zacnych. Gdy tedy przysłała ta godzina, mowi do Braci, którzy na ten czas u niego byli. Ustapcie, się y dajcie miejsce Zbawicielowi memu J E Z U. SOWI, który oto wchodzi do moiej Cele, y Mátce jego Pannie Naysw: MARYI, S. Janowi Chrzócielowi, S. Pawłowi, S. Kátarzynie Meczen- S. Agnieszce, S. Agácii, którzy mnie nawiedzają, (y innych wiele Świętych Imieniem kázdego z osobną miánując) co słysząc Bracia, y padłszy na ziemię na twarz swe, oddali Honor Zbawicielowi, y Mátce Jego, z inšzemi Świętymi, y w tym Pánu Bogu Duchá oddał.

Byli inši Wyznawcy, iako to B. Herman, ktorego Chrystus X. Frydry. do Boku przytuluf, y Krwią swoją Pzenayświętszą na chowicz f. 200. Forte. Modlitwie zostając go nápoił. Ten był Socyulz Jácká ca fol. 100. S. y náśladowca jego, w rożnych cnotách, który swiatobliwie zšedł z swiatá Róku 1255. B. Benedykt. B. Floryan. B. Godyn. B. Bogusław. B. Szymon. B. Sanctes. B. Jan. B. *Hergerus*, B. Konrad z Fryśaku. B. *Zegotius*. B. Tomasz *de grossis*, którzy, to swiatobliwością, to náuką, Koronie Polskiej iásmieli, o tych Meżách Fortecá Duchowna piłze. *fol: 104.*

Niżeli się zás wyrażą Spowiednicy, Inkwizytorowie, Doktorowie, Teologowie, Historycy, Skryptorowie Polscy, wprzód iáskáwemu czytelnikowi podać się do wiadomości, wielu BB. Męczennikow, Wyznawcow y Pánien, z rożnych obcych Państw, Krolestw, Prowincyi *ex Martyrologio antiquo* Zakonu Káznodziejskiego krotko zebranych

A nayprzod



A nayprzod między Męczennikami Chrystusa, prowadzi też Orszak, znaczny Sług Boskich, iako Wodz za Wiarcę umęczony, S. Piotr z Werony, ktorego Kościół S. Uroczystość odprawia 29. Kwietnia, y na ktorego Honor tegoż dnia, y przez Oktawę, pozwoili Kościół Święty benedykować Krzyżyki z Palm zrobione, ktore pomocne są Gospodarzom, zakopane w role y ogrody, przybite po Domach, bronią od Piorunow, błyskawic, y grądu, iako się doczyta z Życia Jego. Wielebny Sługą Boży Xiądz Dominik, Towarzysz jego podróżny, od Heretykow, cztery razy cięty, piątego dnia, za współ Męczennikiem swoim poszedł po Koronę. Wielebny Sługą Boży Xiądz Konrad rodem z Niemiec, pierwszy w Oyczyźnie swojej Inkwizytor, od Grzegorza IX. postanowiony, na Kazaniu od Heretykow zamordowany, R. 1228. sławny Męczennik Zakonu naszego.

W. X. S. B. Jan z Węgier rodem, z Inkwizytorą na Biskupstwo Konsekrowany, od Heretykow zdjęciem skóry z ciała, okrutnie zamordowany. W. X. Mikołay Węgrzyn, także z Inkwizytorą na Biskupstwo poświęcony, ukamienowany, y mieczem przebity, żywota dokonał świątobliwego. W. X. Paweł Węgrzyn, od Heretykow zamordowany, y dwa jego Socyuszowie, od Kumánów za Chrystusa umęczeni. W. X. Boninsygná, Florencki, za Wiarcę Chrystusową od wierzchu głowy aż do uszu piłą przerznięty. W. X. Gwilelm Arnaldi z Pessulánu Inkwizytor, y W. X. Bernard *de Rupeforti* y Gárfysz *de Aura* w Awinionie Męczęństwem ukoronowani, Roku 1242. dnia 29. Maja, Cudami różnemi słyną. W Tolosańskiey Prowincyi WW. sześć Bracia Zakonu Naszego od Heretykow poćcinani, każdy z nich ucięta swoię głowę własnymi rękami do Konwentu przyniosł, ktorých pamiątką do tych czas nie ustać. W. X. Poncyusz Hiszpan, Inkwizytor w Urgelli, trucizną od Heretykow podaną umorzony. R. 1262. Cudami słynął. WW. Dwáy Bracia, w Kumánách od niewiernych dla Chrystusa umęczeni R. 1242.

WW. Dzię-więćdziesiąt Bracia w Węgrzech, od Tatarów zamordowani, Męczeniá Koronę otrzymáli. W. X. Bártłomiej

miey Cerweryusz, y W. X. Antoni *Pavonus* Inkwizytorowie, dla obrony Wiary Kátolickiey życie położyli. W. X. Páweł, urodzenia Szláchetnego w Węgrzech, od Tátárov przed Wielkim Ołtarzem w Kościele przebodzony strzałami, y po wypłynionym mozgu, Zwycięzcá przez krew zapłynął do Niebá. W. X. Gwido *Longimellus*, od Sárácenow zá Wiarę zabity. W. X. Chrystyan Pátryarchá Antyochenśki, z czteremá innemi Bráćmá, od Sárácenow Męczeństwo wycierpieli. W. X. *Paganus* niegdys, potym Piotrem wiernym názwany, będąc Inkwizytorem, mieczámi Heretyckimi z towarzyszem Konrádem zabity, Męczeńskiey dosłużył się Korony. W. X. Fránciszek z Tolosy Inkwizytor, różnemi męczeństwá torturámi od Heretykow uciśniony, ćier-niem koronowany, strzałami przebodzony, sławnym Męczeń-  
stwem został ozdobiony. W. X. Bernard Serrá, w puł rozcięty, Męczeństwem wyciśnionego Duchá z Bogiem ziednoczył.

W. X. Piotr Káderetá Inkwizytor w Kátalonij, dla Wiary Chrystusowey, stał się chwalebnym Męczennikiem. W. X. An-toni *de Ripolu* w Tunećie Mieście, w Páństwie Afrykáńskim uká-mienowany, y w ogień wrzucony, iáśną dla Wiary Chrystusowey, stał się Męczennikow pochodnią. W. X. Fránciszek z Kor-duby w Nowym Zachodnim świecie, od niewiernych zabity, te-go Męczeństwá swego miał y innych Bráći towarzyszw. WW. XX. Dominik *de Monte majori y Amator Spi*, dla utrzymánia Za-  
konney kárności, mężnie pracuiący, od rozpustnych Apostátow wielá ránámi przebodzeni, do Niebá się przenieśli. WW. XX. Hieronim od Krzyżá Luzytan, y Antoni Pestáná, w Indyi Za-  
chodniey, zá Naukę Chrystusowá umęczeni, Koronę Męczeńską osiągneli. W. X. Wincenty Wálwerdyusz, Biskup Kuzkáński, w Prowincyi Perwáńskiey, od Indow zabity. W. X. Antoni Bi-  
skup Nikárágwáński, gdy ná złości, y zepsowane zwyczajé nie-  
ktorych, dziwná żarliwością następował, od nieciákiego zdrajcy  
został zamordowany. W. X. Dominik, w Mieście *Sancta Fides* ná-  
zwánym, qd Indyánów dla Wiary S. z towarzyszem umęczony.

Zás późniejszyeh wieków Męczennicy są ci, Pierwszy *Renatus*,  
Imieniem



Imieniem *Poivetus* nazwany, Doktor w Konwencie Engolismieńskim, dla prawdziwej Wiary, którą statecznie wyznawał, żelaznemi kleszczami całe piersi wyszarpać dał sobie, z wysokiego ganku ztracony, w pał umarły leżąc, kulą z pistoletą postrzelony, chwalebnym został Męczennikiem. Podobnąś śmiercią dwóch Káplánów, z nim mężnie poległo. W. X. Jan Málchauferyusz, Przeor Tolosański, także kulą z Armaty szpizowej przełtrzelony, Rzymskiego Kościoła Wiarę, krwią własną potwierdził. W. X. Michał Sarberyusz, Przeor Mátyskonieński, z wysoką ztracony, jeszcze trochę ziewając, zaduszony, z którym Jan Nowicyusz postrzelony poległ. W. X. Piotr *Gvillottus* Doktor, Przeor Konwentu Kástryńskiego, mieczem przebity, y w rzece utopiony, niewygásłej Wiary dał dokument. W. X. Fránciszek Pikárcyusz Bellowáceński, w Konwencie Rupellenckim długo dręczony y ściany, z innemi dwiema Bracią w morze wrzucony, Męczeństwo wykonał.

W. X. Janá nazwanego Bole, Konwentu Engolismieńskiego, z innym Bratem Heretycy okrutnie zamordowali: do tego y Janá Tortá nazwanego, strzałami przebili. W. X. Jakub nazwany *Magistri*, wprzód oczow wyłupienie, członkow skrytych odcięcie ucierpiał, na ostatek od mieczá Korony dostał.

W Prowincyi Prowincyálskiej, dla Wiary Kościoła Świętego Rzymskiego, zabićci zostali: W. X. X. Mikołay *Sauxatus*, Jan *Junius*, Jan *Argenpſonus*, Antoni *Urfus*, Jan *Miriballus*, *Apollinaris Piennensis*, Jan *Chabassus* Konwentu Dyoneńskiego. W Pikárdyi zaś, y Normánij, wielu Bráci Zakonu naszego różnym śmierci rodzajem pomęczeni, iásne Kátolickiey Wiary zostawili świadectwo. W. X. Gwilelm *Brelanus*, y W. X. Gwilelm *Bruni* w Prowincyi Okcytánskiej, pierwszy trucizną, 2gi okrutną śmiercią, Męczeństwo wykonali. W. X. Jakub *Tonger* w Prowincyi Niemieckiej, Spowiednik Zakonnych Pánien, dużej własną z Siostry swoje łożący, y Wiary mężnie broniący, wielą dolegliwościami w przod od Heretykow ucięmiężony, na ostatek postrzałem z pistoletą zamordowany umiał. W. X. Antoni Dul-

cyusz, w Prowincyi Mieście postrzelány kulami, y mieczem przebodzony, zwycięską Pálmę otrzymał. W. X. Marcin *Faber*, Konwentu Wálencenneńskiego, pod Málbodem w Hánnonij, wielą ránami skáliczony, w wyznaniu Wiary státeczny, Duchá niezwyciężonego wypuścił. WW. XX. Sebástyan Meunety, y Ráymund *Tyravilla* w Prowincyi Okcytáńskiej, Konwentu Rewellińskiego, hármatnemi kulami zámordowani. W. X. Jan Koderycy zá Wiarę zábity został. W. X. Piotr *de Rivis* w Mieście S. Emiliáná, Prowincyi Tolosáńskiej, od Heretykow z drugim Káplánem poimány, y do więzienia warácony: obádwá morderstwem, y obelgą udrczeni przez dwá Mieściace, ná ostátek Piotr truciźną, y inną złością wyniszczoney, w Konwencie Burdegálskim, przeniosł się do Niebá.

W Niemieckiej Ziemi niższej, po wielkiej części Konwentu Bráci Zakonu Káznodzieyckiego, z ziemią zrownáne, á w Hollándyi, Zelándyi, Fryzyi, Geldryi, Brácia prześladowániámi, karámi, dręczeniámi niezliczonemi utrapieni; y różnym rodziem mák pogubieni, ktwią swoją Szláchetne prawdziwey Wiary świádestwo zápieczętowáli. W. X. Jákub *Faber*, Doktor, y w Akádemij Lowáńskiej Regent, od Heretykow wielkim okrucieństwem przez trzy dni tráktowany, ná ostátek mieczem zábity, wysokiego Męczeństwa honoru dostał. W. X. Mikołáy *de Monte*, Doktor, y Konwentu Páryskiego Regent pierwszy, y W. X. Piotr *Turpinus*, włoczną przebodzeni w Niebo wynieśli się. W. X. Jan *Picardus*, Jan *Fegen* we Fráncyi zá Wiarę Kátolicką mężnie polegli. W. X. Leonard w Tálásie Prowincyi Tolosáńskiej, powieszony zá gárdło, y mieczem przebity Męczeństwá dokonał. W. X. *Augeriuss de Montalto* Podprceor Konwentu Morláńckiego, kulą poráżony, życia dokonał. W. X. Ráymund *de Plano* tegoż Konwentu Káznodzieiá, gdy się od Kátolickiej Wiary odwieść niedał, własne oczy wyłupione, iákoby pokarm w gębę mu wetkáno, ná ostátek życie položywszy, poszedł po zwyciężką Pálmę.

WW. XX. Jan Fágáli, Antoni *de Rosa*, Antoni *Vilers* głodem pomo-



dem pomorzeni. W.X. Wáwrzyniec w Fráńkonie żywo spalony. W.X. Robert *de Belloriso* ná czástkí z członków obcięty, á z pozostałego pnia skorá odárta, okrutnie tyráńską śmierć, zamienił w żywot nieśmiertelny. W.X. Robert *Culvanus*, Konwentu Ebroiceńskiego, strzałami skłoty, W.X. Jan *Rex* ná szubienicy powieszony, WW.XX. Piotr y *Meretus* od Heretyków zabić.

## BŁOGOSŁAWIENI WYZNAWCY ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO.

**B**łogosławiony *Reginald* od S. Jdziego, z Dziekaná Aureliáńskiego, którego Nayśw: MARYA PANNA swemi rękami námaszcila, y od zdesperowanego zdrowia uleczyła, y Jemuż Hábit Zakonu nášzego pokazała. W.X. Jan Wincenty, Swiátobliwością y Cudámi wślawiony, któremu kázacemu Anioł do ucha podawájący słowá widziány był.

W.X. Wáwrzyniec Angielczyk, dárem Proroctwá, życia niewinnością, y Cudow sławá znamienity był. W.X. *Manes* Hiszpan, Brát rodzony S.O.N. Dominiká, obyczajów pięknością, y Cudámi wślawiony, swiátobliwie życia dokonał. W.X. Dominik Hiszpan, godny pamięci, on swiátobliwości y cudu pełny przykład potomności zostawił, iż od swowolney Niewiaśty do nierządu pobudzony, w ogniu się nanieconym położył mówiąc: otoż łózko násze wktórym się cieszyć będziemy: y tak w ogniu náwet bez skázy ná Hábiecie y włosie, przez nieiáki czás leżał. W.X. *Xuronus*, álbo iáko inni názywáią Jákub Huton Medyoláński, Cudámi zá żywotá y po śmierci kwitnał, ná Krećie Wyspie postrzelony, od ludu chwałę swoię ma. W.X. Jan Wincyusz, swiátobliwością y Cudow mocá, tak się wślawił, iż dzieścę umártych do żywotá przywrocił, y innych dziwnych rzeczy wiele czynił, o czym *Theodoricus de Apoldia lib: 7. wita B. Dominici Cap: 2.*

W.X. Sálomon Niemiec, Swiátobliwością y Cudámi sławny był. W.X. *Polandus* Przeor Konwentu Argentyńskiego, Cudámi

dami iśniał, na którego pierśiach po śmierci, Krzyż bardzo piękny ułożeniem kości uformowany, znaleziony jest, o którym wiele *Thomas Cantipratanus lib: de apibus. W.X. Guinandus*, iakiey u Bogá był zaślugi, wiele po śmierci uczynionych Cudow pokazało. *W.X. Hilgerus* Niemiec, w życiu y po śmierci wielkie świątobliwości y Cudow znaki wydał. *W.X. Konrad* Niemiec, w Konwencie Fryzaceńskim, wielkimi cnotami y tątką Cudow iśny był, bo y umarłych że wskrzeszał, jest pamiątką. *W.X. Bernard* we Francyi Nárbonieński, też darem uczczony, w wielkim świątobliwości mniemaniu, zszedł z tego świata cudami ozdobiony. Błogosławiony *Jordan Sás*, drugi Generał Zakonu nášzego wszystkich cnot zgromádzieniem, y Cudow sławą iśniał: którego życie *Leander* Woyciech pilnie wypisał. *W.X. Michał Fábrá*, Fundátor Konwentu Wálen tyńskiego, znaczną w życiu świątobliwośćią, y Cudow sławą, ozdobiony był. *W.X. Rolandus* Kremonenczyk, w wypędzeniu dyabłów dziwney mocy, y *W.X. Monetá* także Kremonenczyk, obádwa pięknych obyczaiow cnota, y cudow czynieniem byli w podziwieniu. *W.X. Idzi Odomáreńczyk*, w Konwencie Gándeńskim umierając świątobliwie, o dniu którego miał zeyść, z Boskiego objáwienia wiedział.

*W.X. Odo*, wielkich cnot, o dniu także śmierci swojej cudownie upewniony, Bráci opowiedział. *W.X. Maurycy*, á według innych *Muciusz* w Tolosańskiej Prowincyi, między innemi prześławney świątobliwości znákami, Bráci Minorytom niedostátek wody ćierpiącym, modlitwami swemi nie ustające źródło wyprowadził. Przy grobie iego wiele się dzieie cudow, *W.X. Henryk* Niemiec, Towárzysz *S. Ludwiká* Krolá, na wyprawie do Ziemi Świętey, po wielu cnot y Cudow znákach, w Jeruzolimie wyprawił się do Chrystusa. *W.X. Pelágiusz* Łuzytan, Konwentu Konimbryczeńskiego Fundátor, w tym Mieście dla życia niewinnego, y Cudow sławny od Wiernych Chrystusowych w uszanowaniu zostáć. O którym ow Cud powiedzą, iż gdy dzwon dla potrzeby Kościelney lano, po stopie-  
mym me-



nym metallu, postrzeżono iż wiele máteryi nie dostawiało do całości jego, gdy się Ludwisarce zátwożyli, Ten Mąż Boski Pelágiusz, wrzuciwszy w piec trochę ziemi niedostatek nápełnił. Albowiem wypuściwszy máterią roztopioną, y przez kánały płynącą, dzwon cały y bez żadnego defektu stanał; tak iż ná nim znak iákoby przydáncey nowey części odmienney pokazywał się.

Błogosławiony Piotr *Gonzales Telmus* Hiszpan, teraz świeżo od BENEDYKTA XIV. policzony w poczet Błogosławionych, rzadką w życiu doskonałością, y wielą Cudami iásniał.

W. X. Bernard, w Konwencie Sanktárzeńskim w Luzytánij, znacznym Cudem, z dwoygim dziećmi, ktorých czytać, y obczyń-iow uczył, od JEZUSA Chrystusa ná Niebieską ucztę wezwany, w tam dzień Wniebowstąpienia Páńskiego, po skończoney Mśzy mile schodząc z temi dziećmi, záslużył sobie wiecznych záży-wać delceyi. W. X. Piotr *Cendre* w Prowincyi Kátalońskiej, żywot wielkimi cnotami ozdobiony prowadził, Cudow czynieniem mocny zálnął w Pánu. W. X. *Iswardus*, w Konwencie Pápińskim, świątobliwości zacnością nobilitowany, wielą śś. uczynkami, cudami, dziwnie iásniał. W. X. Piotr *Gercha* Fráncuz, osobliwey Mąż cnoty, gdy raz nád zwyczaj, gdzie po Jutrznii w Kościele ná Modlitwie zwykł zostawać, dla osłábie-nia do spoczynku trochę się náklonił, głosem z Niebá wzbu-dzony, y wstác przymuszony, do odprawienia Mśzy S. nágo-tował się: po ktorej z obfitym łez wylaniem odprawioney, Duchá Bogu oddał. W. X. Jan Sálernitáńczyk, Konwentu Florenckiego, S Máryi z Niwelle Fundátor, obczyńkami cnotliwemi, y czystością tak ná cieie iáko y ná duiży ozdobiony, iáko był przyiemny Bogu, częste Cudá świadczą.

Błogosławiony Gundysalw z Amáránu, Luzytan, Mąż Święty, w życiu y po śmierci Cudami bárdzo sławny: doktorego grobu bywa wielki konkurs ludu Chrześciańskiego. W. X. Wáwrzy-niec Mendez Luzytan, dla niewinnego życia, skrzyneczkę ŚŚ. Relikwij pełną, od Anioła odebrać záslużył sobie. W. X. Idzi

Luzytan

Luzytan , przedziwną światobliwością , y Cudow czynieniem roziaśniał: káżdey nocy ostre dyscypliny, aż do krwi po trzy rázy czynił, włoścennicą záfwsze odziany, y żeláznym paskiem ná gołym cieie przepasany zostawał. Którego życie *Resendius* we 4. Księgach nápiisał. W.X. Bernard Wasko, Mąż Szláchetny porzuciwszy Oblubienicę wciáłości, ktorey był Záslubiony, w Zakonie Káznodzieyskim uczynił Professya, wielkimi cnot y Cudow kleynotámi ozdobiony, po nieskończoną záplátę poszedł do Niebá. W.X. *Columbus* Fráncuz, dla osobliwych zasług honorem Cudow od Bogá był wslawiony, álbowskiem przy jego grobie schorzáli, od róžnych niemocy bywáią uzdrowieni.

WW.XX. Piotr, y Arnold Fráncuži, dziwnym przykłádem iednegoż dnia, z iednychże wnętrzości urodzeni, y iednegoż dnia ná Náuki posłáni, iednegoż tákże dnia w Hábićie Zakonu Káznodzieyskiego Professya poczynili, tegoż ná ostátek dnia y godziny światobliwością cudámi sławni, do Niebá się przenieśli rázem. W.X. Jan Niemiec, Generál Czwarty, Mąż Zakonny, wiele w życiu, y po śmierci Cudow uczynił. W.X. Jan *Sterginus* Szlácheństwem Krwi iásniejący, ále życia niewinností iásnieyszy, ieszcze zá żywotá Niebieskich roskoszy poczał záżywać. Uktorego grobu Cudá poczynione obszernie wydáią się. W.X. Dominik Hiszpan Oycyzna z Segoby, Mąż wielkich cnot , w dárze Cudow nie uposledzony. W.X. *Romeus* Kátálończyk, w Mieście *Podium* Cerdáńskim, do Nayśw: M A R Y I PANNY bárdzoNabožny, ktorą codziennie po tysiąc kroć ukłękájąc pozdrawiał, po życia przewłóce wielką pobožnością skończoney, Krolestwá Niebieskiego dostąpił, ktorego światobliwość wielkimi iest Cudámi oznáymiona. W.X. Gwilelm *Stjachus* Burdegáleńczyk, y zasługámi y Cudámi zálecony.

WW.XX. Bernard Kánty, y Bernard *de Transversa*, światobliwością, y Cudámi sławni. W.X. Dominik *de Valerica*, dla osobliwey światobliwości, Cudámi odBogá był uczczony. W.X. Gwálder, w Argentynie kilká lat náuczał, światobliwością, y Duchem Protockim, oraz Cudámi był przedziwny, o którym to też



to też powiadał, iż na rękach, nogach, y boku ran Chrystusowych zasłużył sobie byż uczestnikiem. W.X. Konrad Niemiec, o którym twierdzą iż był Wnukiem Błog. Alberta Wielkiego, po dokonczonym z wielką skruchą biegu życia, zeyścia swego, mając dzień y mieysce oznáymione, złożywszy ciało, nadgrode wieczna odebrał. Przy śmierci iego nie zbywało na Cudach. W.X. Poncyusz ze Wsi S. Idziego w Tolosańskiej Prowincyi, świątobliwości y Cudow prerogatywą ozdobiony, między Obywateľow Niebieskich poczytany. W.X. Albert Allobrox, dziwny żarliwości ku Zbawieniu dusz, zmarły Cudami zaśniał. W.X. Gwilelm Niemiec, y Wawrzyńca, z Świątobliwości życia bardo zaleca S. Antonin. W.X. Bartłomiej Wincentyński Biskup, życia niewinnością sławny, w Wincencyi pogrzebiony, Chrześcijaństwa Nabożeństwem bardo ufławany. W.X. Marcin Węgrzyn, z Krwi Krolewskiej urodzony, gdy lat trzy z Zoną Świątobliwie żył, za zobopolnym zezwoleniem, onś do Klasztoru Pánieńskiego poszła, on w Zak: Káznodzieykim ukrył się, y takie cnot ślady zostawił, iż cudami wstawiony w Węgrzech, za Błogosławionego miány.

W.X. Robaldus, ktorego S.O.N. Dominik w Bononij w Hábit obogł, obyczaiow uczciwością, y Cudow łaską roziaśniał: od ktorego gdy żartownis Heretyk żadał, áby mu znak Krzyża S. wyráził, ktorymby od Febrzy zmyśloney był uwolniony, Mąż S. odpowiedział: Páná Bogá proszę ieżeli febrę cierpisz, áżeby się nád tobą zmiłował: ieżeli zaś nie, áżebyś iá na sobie uczuł: y zaraz ostrá Febrá wzięła go. W. Sługá B.X. Henryk Kolonicńczyk, strážnym widokiem nápomniony, áżeby Hábit Zakonu Káznodzieykiego przyiał, w nim przyiętym bardo Świątobliwie żył, y Cudami sływał. W.X. Ardigonus, w Medyolanie z tym światem się pożegnał, Mąż cnotami, y Cudami znamienity. W.X. Robertus Sás, burzliwemi Cedarzkiego Dworu wzgardziwszy nawáłnościami, w którym wielkie miał poszánowanie, Regułę Zakonu Káznodzieykiego przyiał, prowadził życie bardo świątobliwe, ktore też, iáko y śmierć, Cudá ozdobiły.

biły. W. X. Wáwrczyniec *de Frangipanis* S. R. K. Kárdynał, świę-  
tobliwości y Cudow zacnością wstawiony. W. X. *Brycyus* An-  
gielczyk, Mąż cnoty nienaruszoney, w iákim szácunku był u  
Bogá, z Jego grobu oleiek ná uzdrowienie rożnych chorob pły-  
nacy dziwnie, pokazał. W. X. Piotr z Tárántázyi, który po-  
tym był Naywyższym Pásterzem, INNOCENTY V. Mąż bárdzo  
pobożny, Cudámi sływał. W. X. Augustyn Zázábryzeński Wę-  
grzyn, Nuceryński Biskup, życia świętobliwość wielá Cudámi  
wyráził. Błóg: Iákub Wenet, w takim był świętobliwości mnie-  
mániu, iż w *Foroliviú* Mieście w Bogu umieráiąc, dla częstego ludu  
násiłku, między trzema dniami nie mógł bydź pogrzebiony. Wie-  
le przez niego Bog Cudow czynił, ktorego iáko Błógosławio-  
nego tám że czczą. W. X. *Aldobrandinus Cavalcantes* Florea-  
czyk, y Anioł *Acyapolus* Arcybiskup Florencki, cnotámi y Cu-  
dámi kwitnęli. W. X. *Robertus* Fráncuz, Duchem Prorockim,  
cnotámi, y Cudámi był wstawiony: ktorego ciáło gdy do gro-  
bu w Awinionie niesiono, z wielkim przytomnych podziwie-  
niem, ná powietrze podniesione stánęło, y po woli potym spu-  
szczone było. W. X. Jordan Pizáńczyk, Mąż wyborney świę-  
tobliwości, Cudow mocą sławny, w Pizách wielką częścią jest u-  
szánowany. W. X. Bártrómiey, Ormiáński Biskup, życiem bár-  
dzo Świętym y Cudow dárem rozjáśniał. W. X. Iákub álbo Ge-  
rard z Gory Policyánu, życia pobożność Cudámi uczynił sła-  
wnieyszą. W. X. Iákub *de Benefactis*, Biskup Mántuáński, do-  
brych uczynkow, y Duchá Prorockiego pełen, zasługi swoje u  
Bogá Cudámi potwierdził. W. X. Iákub *Sextius*, Cudow świad-  
ectwem, życia nienaruszenie pokazał.

Błóg: X. *Venturinus* Bergomenczyk, świętobliwością, Duchem  
Prorockim, y Cudámi rozstawiony. W. X. *Albert* z Bryxyi, Sw.  
Tomasz z Aquinu Uczeń, świętobliwością, y Cudámi sływał.  
Ono go był, ktoremu S. Augustyn pokazawizy się, powiedział:  
Ten człowiek jest w chwałę. Błógosławiony Henryk Szyo ál-  
bo Szyo, bárdzo świętobliwego życia spléndotem, y Cu-  
dów wielką podziwieniu, Mąż włáśnie wszelkiey pochwa-  
ły bárdzo



iy bårdzo godny, y przezacna Zakonu Nászego ozdoba. W X. Piotr *Alemannus* y *Gwalter, de Meizemburg* Angieleczyk, bårdzo nabożni, życia nienaruszonego, Cudami kwitneli. W X. Eliasz Lingonieńczyk Frãncuz, do Ormiánow, Tátárov, y Grekow, dla opowiadania Ewãgelij S. od Rzymiskiego Biskupá z kilkã Towarzyszami posłany, wszyscy po przezacnych cnot znakách, w Bogu szczęśliwie zaszneli, y wielã Cudami slynęli.

W X. *Robertus* Neápolitáńczyk, wielkiey światobliwości Mąż, w życiu iestzcze Cudã czynił, á trzeciego po śmierci Roku, znalezione iest ciało jego całe y niekãżytelne, chociaasz w wapiu y w wodzie pogrzebiony. W X. *Marcolinus* z Miastá Forli, Cudow czynieniem, y czystościã był sławny, y za Błogosławionego miány. W X. Hieronym *Fulgina*, światobliwości pochwała y Cudami slynic. Błog: Alan Brytáńczyk, Mąż bårdzo Święty był, ktoremu Nayświętsza PANNA pokazawszy się, áżeby Nabozęństwo Rozáńcowe z wielkã pilnością ludowi opowiadał, rozkazała, W X. Mikołay Ráweńczyk, Duchem Prorockim nápełniony, niewinnością życia, y Cudow dárem sławny. W W. X X. Piotr *Lar*, y drugi Piotr, obádwa Niemcy, Obyczáiw obádwa bårdzo Świętych, zasługi swoje Cudami wstawili. W X. Tomasz *Carnicerius*, w Krolestwie Kátalonńskim, pogrzebiony w Kosćiele Illerdenńskim, ciało jego niekãżytelne dotãd chowãia, Náuczycielem był S. Winceniego Ferreryusza, cnotami y cudami Nobilitowány, w wielkim zostãcie poszánowaniu.

W X. Jan od S. Dominiká, S. R. K. Kárdynał, wybornã życia doskonałościã, y wielã Cudami wstawiony: Mąż wszystkich Ustami bårdzo zachwalony. W X. Piotr *Queral*, w Prowincyi Arágonńskiey, bårdzo światobliwie żył, y wiele od Czartá ucierpiał náprzykrzenia, obfite cierpliwości y wszystkich cnot pożytki odniósł, á Cudami sławny, w Bogu odpoczał. Błog: Ráymund Kápuńczyk, Generał Zakonu Nászego, światobliwością y Cudami slynął. Bł: X. Konradyn z Bryxyi, ná wiele prac za Kosćioł nárażony, światobliwość Cudami dobrze záleciwisy, żyje ná wieki w Niebie. B. Konrad z Peuzá, do niewinnego

życia Cudow władzą przyłączywszy, nierozdzielnie z Bogiem Błogosławioney zżywa wieczności. W. X. Wincenty Luzytan, Konwentu Uliſyponeńskiego, Pánien Zakonu Nászego, *de Salvatore* názwanego, y Konwentu Benfikáńskiego Fundator, zacnością obyczajów, y Cudow dárem záchwalony.

WW. XX. *Jofre de Blanes*, y Błázey, w Prowincyi Arágońskiej, S. WINCENTEGO FERRERYUSZA Uczniowie, prawdziwi náśládowncy takiego Doktorá, iákoby wlaná w siebie światobliwość z niego, y Cudow iáskę dziwnie mieli. W. X. Piotr *Cerdan*, Arágońskiej Prowincyi, Mąż przedziwney pobożności, y nieugáśzoney żarliwości, záslugami y Cudami iásny, którego dnia z tym rozstał się światem, Dzwony wszystkie same przez się bez żadnego Dzwonnika, bárdzo głośno brzmiały: á nád ciásem Jego Niebieskie się światło błyskało. W. X. Piotr od *Jeremiaśa*, pożegnał świat w Pánormie, po wielu światobliwości y Cudow chwalebnie zostawionych pámiátkách. W. X. *Damian*, Fináryeńczyk, Mąż Święty, y Cudow Czynieniem nie tájny, w *Rbegium* doczesne życie, ná wieczny zámienił żywot. W. X. Wáwrzyniec, *de Ripa fraña* Pizáńczyk, Mąż osobliwcy światobliwości, Cudami sływał. W. X. Antónia z Miásta S. Germáná, w Powieście Werceleńskim, dziwná życia cnota, y Cudami zálecony. WW. XX. Krzysztofa Medyoláńczyká, y Stefaná *Ban della* Nowokástreńczyká, obyczajów światobliwość, y Cudá iásnemi uczyniły. W. X. Andrzej z Pescheryi, obyczajów pobożność Cudami po śmierci pokazał.

Błogosławiony Dálmácy *Monner*, w Prowincyi Arágońskiej, Mąż bárdzo sławny w światobliwości, Cudow też czynieniem rozstawiony. W. X. Máteusz Kárreryus Mántuáńczyk, pobożnością, Nabożeństwem, y Cudami znaczny: który zá uwolnienie Mátki y Corki poimánych, siebie samego z płáczem do nog rozboyniká rzuciłwszy, chętnie ofiarował. Bł. X. *Romaus* Kátáłończyk, Święte życie Cudami ozdobił. W. X. Antoni od S. Máryi Luzytan, Konwentu S. Máryi *de Aveira*, w wielkiej pobożności żył, y Cudow władzą wielce uczczony. W. X. *Steno* w Prowincyi



Prowincyi Dącyi, takiey zaśluzgi przed Bogiem zostawał, iż umar-  
tego do życia przywrócił. W. X. Jan Łazarz z Betyki, prze-  
zaczny obyczajów wstrzemięźliwością, Prorockiego Ducha pe-  
łen, y łaską Cudów udarowany był. W. X. Sebaścjan Bryxycń-  
czyk, Mąż sprawiedliwy y Święty, wiele Cudów czynił. W. X.  
Augustyn *de Bujella*, Mąż przedziwny światobliwości, którego  
Ciało po czterech latach nieskazytelne znaleziono, w wielkim  
poszanowaniu u Wenetów zostało. W. X. Piotr Francuz, w  
Wincencyi żywota dokonczył, Mąż bardzo Zakonny, y Cudów  
czynieniem sławiony. W. X. Hieronym z Weronii, nieśka-  
z. telny życia niewinnością, y Cudami iasniał, który dzień y  
godzinę swego wyscicia do Pána, z Ducha S przepowiedział.  
W. X. Arnold Luzytan, w Konwencie Benfikáńskim, Cudów y  
światobliwości sława słynął: Którego ciało gdy z micyści po-  
długę na godnieysze przenoszono, dziwna zapach i wonność  
z siebie wydało. W. X. *Gonzalus* Luzytan, w Konwencie Wi-  
máráńskim, po wielu przezacznych obyczajów y Cudów o-  
zdobach, szczęśliwie dzień zamknął ostateczny.

W. X. Jan Licho *Siculus*, w Konwencie Káśábeńskim, S.  
MARYI ANIELSKIEY, wielkim ludu Nabożeństwem iako Bło-  
gosławiony uczczony, który światobliwie żyjąc y Cudami iá-  
śnieniac, przeniosł się do Niebá. W. X. Tomasz od S. Máryi,  
Hiszpan, Spowiednik Máryi Luzytáńskiey Xiężny, Ktora Po-  
ślubiona była Filipowi II. Krolowi Károlickiemu, dżwny był  
z pobożnością żywota, tadzież Cudów czynieniem. W. X. Ignacy  
*de Purificatione* Luzytan, po wielu w zaszczepieniu Ewángelij,  
po Wschodniey Indyi wyłanych potach, obyczajami y Cudami  
ozdobiony, wieczna zapłatę otrzymał. W. X. Dominik *de Bran-*  
*tor*, w Mexykáńskiey Prowincyi, wiela cnot y Cudów iasniał.  
W. X. Jan *Michonus*, Prowincyi Arágońskiey, Doktor y Prowin-  
cjal teyż Prowincyi, Mąż był bardzo Święty, y Cudowny, ży-  
cia nieśkazytelnością, oraz mądrości pochwała przedan, wiel-  
kością także Cudów Nobilitowany, którego błag osławione Ciało  
do wspanialszego grobu przeniesione w Waleńcyńskim Konwen-

cie, ustawicznym ludu naćiskiem y uszarnowaniem uczczony. W X. Michał od S. Dominiká, w Konwencie Wálentyńskim, Prowincyi Arágońskicy, Cnotami y Cudami jáśniał. Błog: X. *Alexánder Capocchini*, Florenczyk, Mąż niekázytelnego żywotá, wielkimi cnotami ozdobiony, Cudami jáśniejąc, już ná wieki z Chrystem kroluje w Niebie. W X. *Ludovicus Granatensis*, Mąż dla náuki y pobożney zacności, całemu światu bárdzo znáiomý, ledwie słowami wyrázić się może, iák wiele y wielkie pożytki Chrześciańskicy Rzeczypośpolitey, żywemi swoiemi pámiątkami przyniośł. W X. *Bárłomiey de Martyribus* Luzytan, Arcybiskup Brácharcński, pobożności y Pásterskiego stárániá wielkie wszystkim Biskupom y Zakonnikom dokumentá zostáwił. Ná *Concilium* Trydeńskim w wielkicy estymácii miány, bogomyślnego żywotá słodyczą kontentował się, Cudami także od Bogá godzien był bydz ozdobiiony.

W.S.B.X. Paulin Bernárdyn z Luki, Mąż bárdzo Zakonny y regulárneho ćwiczenia, cnot zasługami, y Cudami sławny był. W X. Wálenty Prowincyi Arágońskicy, w Konwencie *de Gotbor*, osobliwą obyczajow niekázytelnością, y pobożności zacnością, był przedziwny: Ktorego Bog Cudow Honorem także ozdobił. W X. Piotr *de Pravia*, w Prowincyi Meksykańskicy, Meksykańskiego Arcybiskupstwa Rządzca, dziwną pokorą y Świętymi obyczajami iáwny, wielkie swoicy świątobliwości zostáwił mniemámie. Błog: Wincenty Trojáná, od S. Stefaná w Sycylii wielką życia prostotą y Cudow iáską był ozdobiony. Błog: Dominik *Anadon*, w Konwencie Wálentyńskim, Prowincyi Arágońskicy, dziwną obyczajow niewinnością zájáśniał, ktorego żywot y śmierć kosztowną w obecności Boskicy, y Cudow sławá, y ludu nabożeństwo świadczy.

### WIELEBNI BRACIA KONWIERSOWIE ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO. SĄ CI.

Wielebny Brát Szymon z Miásta S. Archángeli, nie dáleko Aryminu, czystością życia y Cudami zájáśniał. W. Brát  
Mikołaj



Mikołaj *Donatus* z *Hollándyi*, osobliwego posłuszeństwa cnorą, y czystego żywota doskonałością wielce się Bogu upodobał. którego w pewny czas dla niedostatku do utrąctowania gości Przełożony jego na próbę posłuszeństwa do pobliskiej rzeki posłał, áżeby ryb przyniosł, on pełen wiary poszedł, y ryby same do rąk swoich gárzące się, z wielkim przytomnych ludzi podziwieniem przyniosł.

Błog: Brát *Jákub Alemanus* Ulmeńczyk, w *Bononij* pogrzebiony, światobliwości y Cudow sławą aż po dziś dzień wielce wstawiony. B. Máciey w *Konwenście Sálmantyceńskim*, pokorą, cierpliwością, prostotą, y innemi cnorami Bogu bárdzo miły żył, y umarł: o którym ten dziw pamięci podány, iż gdy był właśnie nieukiem, áni znał liter, codziennie iednak *Paćierze* większe, y mniejsze odprawował.

W. Brát *Piotr* *Luzytan*, Syn *Konwentu S. Máryi de Aveiro*, wysoką pobożnością y Nabożeństwem sławny żył, dobrodziejstwá y miłości przeciwko ubogim był niesłychanego, ták, iż Oycem ubogich słusznie názwany: Duchem Prorockim sławny, dzień zeyścia swego dáleko przed czasem opowiedział. Na ciele zmarłego znaleziona włosiennicá jest, którą on już od wiele lat nosił, ták do ciała przyłgnięta była, iż od niego ledwie się oddzielić mogła. W. Brát *Páweł* od *S. Máryi*, w *Konwenście Hiszpáńskim*, wielkich cnot y Cudow dárem roziaśniony: na którego zeyście z tego świata, wszystkie Szlachty y pospolstwo Hiszpáńskie z wielkim Nabożeństwem potchodzili się, y osobliwe Dobrodziejstwá Sługi Bożego, Błogosławionych Relikwij otrzymać godni byli.

## BŁOGOSŁAWIONE SIOSTRY ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO.

Których wiele, miał ten Zakon Cudownych w życiu, y kontemplacyi  
Meki JEZUSA, y w doskonałej wzdźwignięty światła tego,

Jako Święta Kátarzyna Senenika, która wielkie miewała prze-  
śladowanie od Szataná, odziana od PANNY MARYI Szatán-  
derłami

perłami y kámiemi drogiemi ozdoba, Tey zá udánie przed  
ludźmi fałszywe, nádgradzając P. Jezus dwie Jey w ręku prezen-  
tował Korony, cierniową y złotą, Tá S. Pánná obróciła sobie cierni-  
ową. Gdy raz wypisła przeciw naturze ropę z wrzodu ná pá-  
miątkę Męki JEZUSOWEY, zá to ja Pan JEZUS Niebieską slo-  
dyczą z Boku swojego nápoił, kiedy List do kogo pisała, ná  
początku Listu te słowa kładła. Ja Kátáryzná służebnicá y nie-  
wolnicá, jedná z slug JEZUSA Chrystusa, pisze do Was Nay-  
droższą Krwią Jego. Po śmierci z Trzema Koronami, Pá-  
nieńską, Káznodzieyńską, y Męczenińską, widziała Já pewna  
Mátróná Rzymską.

Świéta Roża Limáńska, ná pámiątkę Biczowania Pána JE-  
ZUSA krwawe czyniła dyscypliny, ná pámiątkę związanego  
w Męce Chrystusa Pána, Rámioná y pierśi swoje powrozami  
wiązała, które Ciało Jey aż do kości uciskały, ná pámiątkę  
Trzydziestu trzech lat Pána JEZUSA ná ziemi żyjącego, zro-  
biła, ná Głowę swoię czapkę srebrną, y w niey trzy rzędy po  
trzydzieści trzy cierniow májące, które się wpiły w Głowę jey,  
wielką jey boleść czyniąc.

Błogosławiona Lucyá Pánná Nárnicińska, która sobie z ná-  
thnienia Duchá S. oczy wyłupiała, y one Młodzianowi swa-  
wolnemu szaloną miłością zápalonemu, ná połmisku posłała.  
Z tad niektórzy wzięli podobieństwo málowania S. Lucyi Sy-  
rakuzáńskicy, Pánný y Męczenniczki, oczy ná połmisku trzymá-  
jącey, iednak nic podobnego o niey w jey dziełach, álbo u kto-  
rego Autorá nie znáydzie się.

W.S. Dyánná, która w rękách S. O. N. Dominiká, y Hábićie  
Zakonu Nászego, Profesją uczyniła. Fundátorká Konwentu  
S. Agnieszki w Bononij, światobliwością y Cudami chwale-  
bna, jey ciało w tymże Konwencie z wielką czcią jest schowane.  
B. Helená w Węgrzech, Pánná wżyskich cnot Koroná uwień-  
czona, tego też od Pána Bogá zá wielki prezent dostała, iż  
boleść Piąciu Ran Pána Nászego JEZUSA ná swoim ciele u-  
czuć godna była. B. Agnieszka z Senny Pánná w tymże Mieście  
pogrzebiona,



pogrzebiona, o sobliwym ludu Nabożeństwem uszanowana, którą Bog dla rzadkiej życia świątobliwości, y żywą, y zmarłą, wielą Cudami uczynił chwalebną. BB. Anná y Dánielá w Urbewentanie Pánny, bárdzo Święte w życiu, y po śmierci wielkimi Cudami iásnicia. BB. Piná pod Pizyá, y Márya z Wenecyi, Pánny, wsfyfkich cnot rodziem iásne były. B. Kátáryzná Senenúska, z Lenzy (inna od S. Kátáryzny Senenúskiej) P. wybornych cnot, Cudami sławna, pogrzebiona iest w Konwenencie S. Dominiká de Monte Regio w Hiszpánij. BB. Anná de Camerino, y Angelá od S. Seweryná, we Włofzech, świątobliwością, y Cudow sławą, chwalebne były. B. Weroniká Pánná, w Kłafztorze S. Mácieiá, wyborná życia świątobliwością, y Cudow dárámi záslużyła sobie u Bogá bydz ozdobia, ktorey żywot Izydor de Insulie Medyolánczyk, w ośmiu Księgách opisał.

B. Ofanná Mántuáńska, Nabożná będąc do Męki JEZUSA, pokazał się jey P. Jezus, Krzyż dźwigájący, ktory jey ná ramię ná złożył, mówiąc: dźwigay ze mną ten Krzyż, byś w Chwale moiej záśiadła. Rány od JEZUSA ná ciáło odebrała, Kápláná raz słysząc spiewájącego Pássa według Janá Świętego, o Męce Páńskiej, z wielkiego Nabożeństwa upadłszy ná ziemię, przez godzin 23. práwie bez Duszy leżała.

B. Kolumbá Reáryńska, w rozmyślániu Męki JEZUSA zostájąc, widziála raz w Przen: SAKRAMENCIE przy Elewacyi rozbitego, ná Krzyżu Páná JEZUSA okrutnie zranionego, drugi raz śliczne Dzieciátko, w Hostyi S. ciężko zboláte, y Krew z Ran swoich leiące, trzeci raz, okrutnie zranionego y poszarpánego, od tego widzenia obumierała. Tá wielkie y ciężkie przyięła choroby ná się y boleści, uwalniając Miásto Exdia Peruz od Powietrza y inney káry Boskiey. Dámá iedná zioMar zamiast porodzenia Dziecięcia, káwał wydała mię. chrysefa, ktore gdy posłała Kolumbie, modląc się z ufnością do in Pita Bogá Błog: Pánná, ow káwał mięsa modlitwami swemi Ej. przeminiła w ciásto, y z tego ulepiwszy Dziecię, zionawszy ná nie, záraz Duch wstąpił, & factus est homo in annam viventem.

Dziecię z ciążą stało się żyjące. Wielkich innych łask doznawała od Bogá tá S. Pánná. B. Joánná Orwetánká, za pośiańie niewinne rożnym dziękowała, y gdy iá iedná Osobá zelżyła, oná za *Mar-* nie dwieście Pańczerzy zmowiła, zkad uroślo przysłowie u *chiefe in* Orwetánów, kto chce, áby się za grzechy jego Joánná *mo-Vita-* dliła, niechay jey co złego wyrządzi. Tę Pan JEZUS Niebieską słodkością z drogiego Kielichá nápoił.

B. Paulá Tereřá Tercyárká, z wielkim Nabożeństwem Prz: SAKRAMENT przyjmując, widywała w nim nád Słońce iá. śnieczyze, mále Dzieciátko: zalać się przed JEZUSEM, że miała strofowanie nieślusne od ludzi, za codzienną Kommunią, P. JEZUS pokazał jey w ręku dwa Kielichy, mowiąc: Corko, w tym Kielichu złotym chowam Twoje codzienne, Sákrámentálne. Kommunie, zaś w drugim Kommunie Duchowne, ktore kilká rázy ná dzień czynisz, pokażę ie swiátu w dzień Sadu moiego. Tey Bł. ássystował przy śmierci Jácek S. do ktorego miała Nabożeństwo. B. Stefaniá z Soncyu, rozmyślała Mękę JEZUSA, udárowána Piąciá Ránami, y przez lat 40. co Piątek, y w Dzień Podwyższenia Krzyża S. wielkie cierpiála bolesci. WSAKRAMENCIE P., Jácnego Málińkiego JEZUSA widywała, Komunią S. przez czterdzieści dni, nie nie iedzac, żyła.

B. Málgorzátá *de Castello*, ślepo urodzona, od włáśnych Rodziców opuřczona, u jednego Mieszczániná znáázłzy łáskę, za Corkę przyięta. Gdy Hábit S. przyięła, co dzień *Officium* o Naysw: PANNIE MARYI, o S. Krzyżu, y Płáterz Dawidow mowiła. Tych Modlitw ślepá Duch S. náuczył. Po śmierci ná plecách jey, kości ználeżiono bez ciáła, od codziennego biczowania po trzy rázy. W.S.B.S Eleonórá *de Morales*, znáaczney, obserwáncyi Reguły Zakonnícá, po cálych nocách modlitwy swe odpráwiájąc, wielkie y przykre czyniac dyłcypłiny y policzki sobie dájąc, ná pámiątkę Policzku P. JEZUSA odebránego od Máłchusa. Złożona ciężką chorobą przez kilká Miesięcy, w wielkiej cierpliwości z wesołostí fercá przestájąc, máiac obáwicznie o zczyściu z swiátá, Bogu Duchá oddála R. 1598. dnia 4.

Márcá.



Márcá. B. Márya Turcya, rozpamiętywając Pot krwawy JEZUSA w Ogroycu Getsemańskim, y MARYI PANNY boleści przy Męce Páńskiey, miłością Boską rospalona, nie raz potem się krwawym oblała, dla czego Jey krew z nosa często chodziła.

B. Fránciszka Márya Furya, siedmioletnia, Pánieństwo swe poślubiwszy Chrystułowi, áni obietnicami, áni pogrozkami, do Stanu Matzeńskiego nie dała się námwieć Przyjacielowi, wielkie nie tylko od ludzi, ále y Czártow cierpiąca przesładowanie, gdy w postaci Wężow, Jaszczerek, wnętrzości w niey szarpáli, w postaci Płow, Lwow, Wilkow, ciało Jey od kości odrywáli, biczowali, rozgami, żyłowcami, wiciami, w postaci Dzikow frogich, ná rogi iá porwawszy, iáko piłką o cztery ściány rzucáli, kleszczami szarpáli, w smole y siarce wárzyli, á to wszystko wycierpiła.

B. Mágdalená Angeliká sześcioletnia, ná pamiatkę twardego Krzyża JEZUSA, sypiała ná łożu wystánym ostremi drewnami, kámiemi, skorupami, pasek ná biodrách żelazny mąjąc y nosząc, tak zaś się biczowała, że się trupem bez krwi stała, y gdy jey Spowiednik dyscyplinę odebrał, tá B. kámieniem się, zámiał dyscypliny w pierśi biła. B. Sybillá z Pápij, wzrok stráciwszy, o ten prosząc JEZUSA, by mogła rękami pożywienie sobie zárobić, w záchwyceniu pokazał jey się S. Dominik, z dziwną swiátłością, którą obaczywszy mówił jey, nie żáday swiátá widzieć, gdy ślepa Bogá widzieć możesz.

S. Dominiká Párádyzya, mąjąc wielką boiaźń przystępować do P. SAKRAMENTU, pokazała się Jey Nayśw: MARYA P. záchęcając iá temi słowy, Corko nie micy sercá troskliwego, áni rozdwoionego do Bogá y swiátá, bo od takiego sercá ućicka Syn moy, który jest miły y słodki. Tá Pánná, prosząc Pána JEZUSA, áby ućierpiła cokolwiek boleści, z Policzká P. JEZUSA odebranego od Máłchusá, dopuścił, P. Bog że Jey spuchła półową twarzy boleścią wielką y iádowitą, którą chętnie dla miłości Páńskiey zcierpiła.

S. Pánná Paulucya, poćiechy mąjąc z pożywánia P. SA-

KRAMENTU, ktorey kiedy raz Spowiednik, dla umartwienia, do Kommuniy nie dopuścił, w zachwyceniu potym P. JEZUS w Kápłáńskich Szárách ustronony, z SS. Apostołámi Piotrem y Páwłem, z S. Dominikiem, z Márya Mágdaleną, Kátáryzną Senesńską, onę Kommunią udárował. W.S.B. Paulá od S. Tomaszá, chętnie odbierálá policzki, od bluźniercow Imienia Boskiego, od ludzi niewstydliwych, chorym usługiwálá, y ód iednego kłifa, zá płotno według skuteczności kupione, wiele ucierpiálá pięściániami, y tłúceniem o ziemię. A większych ieszcze guzow zá swe grzechy sádzílá się byđz godną zelżywości y káry.

S. Fránciszka Wákchina, w pobożności żyjąc, raz dla interesów Rodzicielskich, máiąc rozerwanie w paćierzu, pokazálá się Jey MARYA PANNA z Rozámi, iedne śliczne y wonne, drugie szpetne y zwiędłe, wonne figurowáły Nabożeństwą, z áttencyą oddáne Bogu, uschłe z rozrywką. Prośílá o náukę Przen: MARYI iákby owe Roże zwiędłe rozzieleniáły, y powiedziálá Jey MARYA: zmow do S. Mágdaleny pokutuiácej trzy Paćierze, oná ożiębłość Twoię, przez moię instáncyą nádgrođzi, co gdy uczyniá, roże owe przemieniły się w zielone, y powiedziálá Márya, dopiero poydę: oddam Synowi mojemu Paćierzé Twoie. Tá widywálá iásne promienie z Hostyi P. pochodzące, raz w Wielki Tydzień, MARYA P. obumierájącą pod Krzyżem májącą JEZUSA ná Rękách swoich zranionego widziálá w Duchu.

S. Máryánná żyjąc świątobliwie między Jápończykámi, zapálczywi ná jey Świątobliwość dekret ferowáli, álbo áby się Ukrzyżowanego P. JEZUSA zápárlá; álbo po wszytkim Kroieństwie, álbo też po Miesćcie nága prowadzona bylá, co iest niecznośna konfuzya u Jápończykow: tę sobie iedną obrátlá choć z wielkim uragánem, násmiewánem, y wstydem: włoczyli ją Zołnierze po róźnych Miástách. W nadgrođę tey konfuzyi, P. JEZUS przybrał iá ná modlitwie w drogie Izáty, ktora ná koniec od tychże Jápończykow żywo przy ogniu upieczona zostálá.

B. Willána Florencya, Swiecká Dámą będąca, w drogich y wymyslnych



wymyślnych upodobawszy sobie strojach, gdy się raz przeżiera w zwierciadle, aż widzi że czuby w rogi Jelenie, włosy kręcone w węże, wstęgi wgądziny, perły w ropuchy przemieniły się. Przestraszona takim widzeniem, pozrywawszy wszystko z siebie, światem wzgardziła, y przyjąwszy Hábit S. Dominiká wielkimi mortyfikacyami, przeszła swoje zbytki w strojach karala, po tym w świątobliwości wielkiej umarła.

B. Marya Raggia, po zmarłym Mężu, Hábit S. Dominiká przyjąwszy, płacząca spoglądając na Ukrzyżowanego JEZUSA, pochamować się we łzach nie mogła, choć iá Spowiednik ciełzył. JEZUSOWA Twarz zelżona za grzechy, była jey pobudką do żalu. B. Angelá *Pacifica*, pąsem cierniowym przepasywała Panieńskie biodra swoje, y ciało grzebieniem ostrym szarpala, rozpamiętywając Bolesci Pána JEZUSA y P. MARYI, Krwią z Boku JEZUSOWEGO posilona była nie raz, y zaślubiona pierścieniem złotym mającym cztery Rubiny na krzyż, piąty w pośrodku, w obecności MARYI P. Dominiká S. z Fránciszkiem Kátárrzyną Seneńską, y Kátárrzyną Męczenniczką: w Hostyi S. Dzieciątka małe JEZUSA widziela, który jey modlący się słowa do Tuwálnie zbierał, doktorcy także ułt, P. SAKRAMENT z ręku Káplána sam się przenosił.

S. Kátárrzyná Kápocefalá, w sześciu leciech, obaczywszy JEZUSA na Krzyżu wysłchłego, y srodze zranionego, dla prągnienia zbawienia Duszy jey, Dziecięciem ieszcze będąc, posciła Poniedziałki, Szrody y Piątki, Soboty o chlebie y wodzie: y dorozszy, tych mortyfikacyi nie przestala, którą P. JEZUS nie raz Krwi swojej P. likworem nápoił. W. S. B. Kátárrzyná od S. Piotra M: zakochala się w strojach zbytnich na świecie, którzy za dopuszczeniem Boskim perfumy, bielidla, w smrod się y fetor obrociły, potym wielką w dyscyplinách, y postách, żyjąc Obserwántką, życie swe świątobliwie prowadziła. Która gdy się dnia iednego modliła przed Wielkim Ołtarzem, Pan JEZUS w Ofobie Dzieciątka małego, z *Cyborium* zamkniętego wyszedł, y przechodząc się po Ołtarzu, poszedł na ręce jey.

S. Urszulá

S. Urszulá *Aquiria*, wystrzegáiąc się z młodu próżnych słow, słowá Bożego rádą słucháła, zá co iá Pan JEZUS z S. JOZEFEM, y z innemi SSw: często nawiedzał. Ktozey w dzień S. Benedykta modlácey się po Kommuni, pokazała się S. Kátáryzná Seneńska, Krucyfix w ręku máiaca, y Ukrzyżowány JEZUS trzemá goździámi ná Rękách, Nogách, Sercu, Męki swoiey znáki wypiętnował, y Krwią swoią z Boku swego słodką posiłł. B. Málgorzátá Krolewná Węgierská, z młodości przyawłzy Hábit S. Dominiká, zniewalała Siostry prozbámi y podárunkámi, áby iá biczowały, w Czwartek, Piątek, Sobotę, krwią dyscyplinámi swemi wytoczoná ciáło swe polewála, trzy rázy włosiennicę ná przemiány ná cieie nosila, iedną z szczećin Wieprzow, druga z włosow Końskich, trzecią z ości Jezá, trzewiki záś goździámi wysćieála, ktore z nog Jey krew wytaczały.

W.S.B. Hieronimá Kárwágla, krwáwiac ciáło swe dyscyplinámi, wyschła od mortyfikácii, zá co pięcią promieñmi z Ran JEZUSOWYCH przyozdobiona. B. Málgorzátá Ipryńska, rozpámiętywáiąc Mękę JEZUSA, y Bolesći MARYI, codzién miásto Rožáńcá S. mowiła pięćset Oycze nätz, y tylež Zdrowás Márya, klękáiąc tákże pięćset rázy. Tá modlitwá podobála się P. Bogu, że iá nie raz, dwóch Aniołow omdlała y osłabiála, podnosili z ziemie, ktora tákże od samego Pána JEZUSA Komunii przyimowála. B. P. Brygittá Báráwá, y B. Márya Dominiká rozpámiętywáiace Bolesći JEZUSOWE, odebrały pięć Ran od JEZUSA. Tež iáskę Bł. Urszulá Wálencya, przy prezencyi S. Kátáryzny Seneńskiey Pánny, otrzymała od JEZUSA. Tákim znákiem B. Kolumbá Trokázáná udárowána, przez rozpámiętywanie Bolesći JEZUSA. B. Márya Ajořyia, Ránę widomá w samym Boku od JEZUSA miála. Y innych ták wiele SSw. Pánien Tercyarek, dodała ozdoby Zakonowi Káznoździeyskiemu, zá co niech będzie chwála Oblubieñcowi Niebieskiemu wiecznemi czasy.

W.S.B. Anieli Párádyzyi, chorey Anioł Gábryel przy ássystencyi Aniołow z świecámi, SS. SAKRAMENT przyniosł,  
w którym



187  
rioMar- w którym ona uwarzawszy Málnickiego śmiejącego się  
chrese. Páná JEZUSA, zawolała, daway daway Aniele S. Obli-  
bieńcá moiego, w Najświętszym SAKRAMENCIE.

B. Benewenutá z Austrii, co dzień SS. SAKRAM: przyjmowała,  
gdy jey Spowiednik, ze Mzłá S. z Zákrytyi wychodził, widziała  
jemu ásytuującą N. Pánę, która miłując Ołtarz Wielki, za ká-  
żdym rázem naynižey się kláníala SS. SAKRAMENTOWI.  
Podczas Kommunií ktokolwiek, SS. Sákrament przyjął, do te-  
go N. Pánná nisko głowę swoję skłáníala, Bł. zaś Benewenu-  
cie, procz ukłonu, słodki napoy z Kielichá dáła. Krwáwy Por-  
R JEZUSA Tá S. Pánná ustáwnie rozpámietywała. Ná Cześć  
TROYCE SS. sto Oycze náš, y sto Zdrowáś MARYA mawiá-  
ła, co dzień tysiąc Zdrowáś MARYA, co Sobotá dwá tysiące,  
w dzień Zwiáštowania Wcielenia Syná Božego, trzy tysiące.  
Dwunaśtolenia, ná pámiátkę powrozow Jezusowych, tak po-  
wrozem ciáło swoje skrępowála, że powroz ciátem obrośł, y  
dobydź go nie mogła, až z záchwyconev ná modlitwie, sam po-  
wroz cudownie spadł, ná to miejsce żeláznym řáncuchem ciá-  
ło swe przepalała, modlącá się w nocy swiátłość otaczała.

W.S.B. Francíská Dominiká, co dzień SS. SAKRAMENT  
przyjmowała, y z tad síly miała: gdy Kommunia opuściła; tak  
osłabiála, že z mieýscá ruszyć się nie mogła, po Kommunií zá-  
chwycona, Ráýfkich roskořzy záżywała. Tá S. Pánná wgar-  
dziwřzy miékkicmi řátami, gruby Hábit Zakonny, ofre Cyli-  
cye, ná cíele swoim nosíla, wielkley swiatobliwostí byla: przez  
modlitwy swoje, káre Bořká od cáley Hřřpánij odwroćila, y  
ná siebie ja przygíla, zá co przez dlugi čás chorobá ja ognířta  
piekła. Táře dvouh osob znáimych w Cřiřcu będacých,  
uprosíla u P. IEZUSA Męki ná siebie, wziął P. IEZUS támté  
Duře do Chwały, á onę przez dni czterdřiesć tákie bolesći  
dřeczyřly, že muřílařby umřeć, gdyby jey byl Bog síl nie doda-  
wał. W tey chorobie náwiedzał ja čřřřto S.O. Dominik. W.S.B.  
Márya Benigna, Rok, jednym SS. SAKRAMENTEM žyła, w Ho-  
řřly Dziećiątko řliczne P. IEZUSA ogládała. W.S. Izábella Pá-  
dylia,

dylla, na pamiątkę powrozow IEZUSOWYCH, związała na łożku odpoczywała, martwiąc się o chlebie y wodzie, w wło-  
siennicach y w łańcuchach prześtaiać, krwawe dyscypliny czy-  
niać, ostrym kámiénie pod Celą w ogrodku biła się w pierśi,  
w Niebo podniosszy oczy, mówiąc: IEZU w Niebie Kroluący,  
bądź miłościw mnie grzeszney. W.S.B. Márya Popilia, gdy w  
chorobie Kommuniij S. żadała, światłość Niebieska nápełniła  
jej Celę, a ręká bárdzo śliczna, iednąk niewiádoma czyiá, SS.  
SAKRAMENT oney podała. W.S.B. Kámillę Moletę umiera-  
jącą, S.O. Dominik z Niebá przyszedłszy Kommunikował, A-  
niołowie zaś, końając śpiewaniem Niebieskim cieszyli. Błóg.  
Márya Mágdalená Ursyná, w Ręku Celebruiącego Spowiedni-  
ká, Dzieciátko P. IEZUSA widziála, który iá słodkością Nie-  
bieską nápełnił. Zwyczaj miała w puł godziny przed Iutrznią  
wnocy, w Chorze przed SS. SAKRAMENTEM modlić się, no-  
cy iedney, gdy strudzona zwyczajney Modlitwy zaspála, P. IE-  
ZUS ná nie zawołał: podź Gołębico moiá, podź, podź: por-  
wała się oná y pobiegła, przed SS. SAKRAMENTEM upadła,  
y Ráyską słodkością nápełniona została. Wielkiey cierpliwo-  
ści była, publiczne konfuzye, urągania, mortyfikacye, cierpli-  
wie znosiła. Spowiednik, znalazzy iá raz u stołu głośno ga-  
dająca, skonfundował, y kazał wędzidlá końskie wustá wziá-  
wszy, w Refektarzu przed Siostrami przez obiad klęczeć, co z  
ochotą uczyniła, y owym wędzidłem náwet y w Celi język  
karała. Była w zachwyceniu, gdzie pokazała się N. MARYA  
P. z S. Máryą Mágdaleną Pátronką jej, y odziała iá zieloną  
szatą, nápomináiac iá, áby iáko oná będąc Bogárodzicą, mię-  
dzy cierniami boleści pod Krzyżem nie upadála, lecz w cierpli-  
wości kwitła, ták y oná iá w cierpliwości náśládowniła. Po  
śmierci pokazała się wielom, w Koronie z pereł drogich, w Há-  
bicie nayiásnieyszym, kámiéniami drogiemi sadzonym, świa-  
tłością otoczona.

B. Imeldá Lámbertyná, z Fámilij terážnieyszego Oycá S.  
BENEDYKTA XIV. miała wielkie prágnicie przyiáć SS. SA-  
KRAMENT,



KRAMENT, kiedy jey do tego Stołu Páńskiego, nie ták dla szczupłości lat, (bo Rok iedenasty miała) iáko dla máłego wzrostu iey, przystáphć inne Siostry Zakonne nie dáły, oná gorącym áffektem, żaliła się przed Pánem IEZUSEM, y prosiła áby iá grzesznicę raczył Ciátem swoim SS. nákarmić, ná którą gorącą iey prózbę SS. SAKRAMENT światłością otoczony, sam wyszedł z Cyboryum, tákí Cud widząc Zakonne Siostry, czym prędzey pobiegły po Spowiedniká, który oney S. P. Kommuniá dał. Tá Niepokalánego Duchá Bogu oddała Dniá 12. Májá, w Dzień Wniebowstápienia P. Roku 1333. B. Ofan-  
ná *de Castro*, która modlitwą swoią Oyczyznę swoię raz od potopu, drugi raz od ciężkiey Woyny, przez przyczynę Naysw: MARYI P. z SS. Tryfonem y Wincentym Ferreryuszem uwolniła. Pokázywał się iey Czárt w postaci N. MARYI P. máiający ná Ręku P. JEZUSA, któremu oná zá ráda Spowiedniká, woczy plunęła, który w stráśzną się bestyá przemieniwszy, w ziemię przepadł. Záśłużyła sobie tę łáskę u P. JEZUSA, iż w noc Bożego Národzenia, pokazała iey N. Pánná Nowo Národzonego ślicznego P. JEZUSA. W grzmotách y Niebésieczestwách zostáiająca wołała: JEZUS NAZARANSKI KROL ZYDOWSKI. Ná wzor P. JEZUSA Ukrzyżowánego, który się iey pokázywał, łózko z ostremi skorupámi, zá poduszkę drewná-  
kawał miała, biczując się żelázną dyscypliną, aż ná mur krew padała. W przytomności P. J. śmiejąc się Bogu Duchá oddała.

B. Kátáryzná Rákonizya siedmioletnią, poyżrzawszy ná Obraz S. Piotrá Męczeni: Dominikáná, zápaliła się, áby mogła krew zá JEZUSA wylać, ktorey pokazał się S. Piotr z Kielichem w Ręku mówiąc. Weźnij Corko moiá ten Kielich, pij Naysłodszą Krew JEZUSA, potym będziesz piła Kielich gorzkiey Męki Jego. Záczyń zaráz ciężkie ubóstwo y pokusy czártowskie ná mię nástąpiły, widomie iey czárt rádził, by nie wierzyła że BOG jest w SS. SAKRAMENCIE. Drugi raz ukazał się P. Jezus z Ránámi promienistemi, y dziwná mocą Boską wszedł do iey Sercá, która czuła iáko się po jey Sercu przechodził. Trzeci raz

wyjawwszy Serce z boku jey, ná krzyż rościł, dając znać, że cztery krzyże miała uciepieć, potwarzy, choroby, pokusy, y prześladowania od Czartow. Pokazał się jey także P. JEZUS, który położywszy Krzyż ná lewym ramieniu jey, zniknął. W Dzień Trzeci Zmartwychwstania Páńskiego, gdy rozpamiętywała Modlitwę P. JEZUSA w Ogroycu, pokazał się jey P. JEZUS z Ránami Chwalebnymi, które ná Ręku, Nogách, y Boku jey wypiętnował. Pokazał się także jey P. JEZUS, y wyjął Serce z Boku Jey, które ona blade y ciemne widziała, ná Boku tylko srebrnem te słowa napisane były, JEZUS nádziera móia, które Serce przez szesć dni u siebie P. JEZUS trzymając, znowu ie náзад czyste y piękne włożył do Boku Jey, z tymże napisem JEZUS nádziera móia. W.S.B. Prudencya Roskonja, wielkiej światobliwości Pánná, ná pamiątkę poszarpánego dyscyplinami Ciała JEZUSOWEGO, nosiła ná gołym cieie łáncuch żelazny ostrzy, ná cztery pálce szeroki, który ustawicznie Ciało jey szarpać, włosiennicę krwawił. Osobliwie była nabożna do Męki Zbáwiciela Páná, uprosiła u P. JEZUSA cząstkę boleści Jego, Ránę ná Boku swoim serdecznym, którą przez cały wiek swoy otwartą srodze boleśnią cierpiała, także káncer straszliwy który żarł jey piersi, oraz ciężką y długą chorobę, miała, ona się z tych Rán boleśnych iáko z nieoszczędzowanych od Páná JEZUSA dárowanych kámiem cieszyła.

B. Dorotá Ferrárká, nigdy nie gadała, tylko chyba o Bogu z bliźnim, y z Bogiem przez Modlitwę. Kiedy raz podczas Wielkieynocy, rozmawiała z Siostrami o P. JEZUSIE, iáko w Osobie Ogrodnika pokazał się S. Mágdálenie, otrzymała tę łáskę wstchnawszy do P. Bogá, że P. JEZUS w Osobie ślicznego Ráyskiego Ogrodnika przed nią stanął (ktorego inne Siostry nie widziały) y wielką radością serce jey nápełnił. B. Joánná Portugálska Krolewná, tak była śliczna Pánná, że Krol Fráncuski użyłzwólży Twarz jey málowaną, poklekawszy rzekł: niech będzie pochwalony BOG, w tak ślicznym stworzeniu. Pod bláwatami Krolewskimi nosiła ná Ciele ostrą y grubą włosiennicę



siennicę, na pamiatkę Ubiczowanego P. JEZUSA do krwi się biczowała, Piatki o chlebie y o wodzie pościła, innych dni zmyślała słabość, aby do Stołu Krolewskiego nie szedłszy, pościć mogła. Przyjąwszy Hábit Dominiká S. w wielkiej świadomości, mortyfikacyách, umartwieniách żyła. Gdy SS. SA. KRAMENT do Grobu złożono, nie jadła, ani spała, aż do Zmartwychwstania Páńskiego, płaczem się y Modlitwą bawiąc.

W. S. B. Domicyllá Piátezya, gdy w Dziecinnych leciech Hábit S. Dominiká przyjęła, a po Zakonnemu nie żyła, P. JEZUS tak ją do Zakonnego Życia upominał, że pokazała się jej umarła Krewna z surową twarzą mówiąca, a tyś to Oblubienicá JEZUSOWA, a w nim się nie kochasz, popraw się bo będziesz na wieki potępiona, czym ona przestraszona, życia swego poprawę uczyniła, y w wielkich mortyfikacyách, postách, y umartwieniách żyła. W noc Bożego Narodzenia, gdy rozpamiętywała cierpiącego zimno między bydletami P. JEZUSA, P. JEZUS w Osobie Málnickiego Dzieciątka, spuścił się na jej Ręce, którego z wielką sercą radością piastowała. Żyła się jej w piersiach zerwała, zkad wielkie bole na ciele cierpiła. Od Siostr Zakonnych wielkie prześladowanie miała, ona jednak ieszcze o większe P. JEZUSA prosiła. Dnia jednego gdy o nowe siły prosiła Zbawiciela Páná do tych krzyżow, a nasłuchawszy się słow uszczypliwych, urągania ciężkiego, szła do Celi, aby ie u Nog Ukrzyżowanego P. JEZUSA złożyła, otwierając do Cele, potyka P. JEZUS wszystek zraniony y zbolący, mówiąc do niej: Pátrz Corko co ja dla ciebie ucierpiałem, Krwią moją ciebie poślubiłem sobie, dla tego y Ty z miłości ku mnie, powinnas wszystkie utrapienia cierpieć, w krótko Ukoronuję ja ućiski twoie. Pokazywał się jej Święty Tomasz z Aquinu do którego Nabożna była, przy skonaniu jej Anielską Muzykę Siostry Zakonne słyszały z ktorej Anioł Stroz naygłośniecy y naywdzięczniej spiewał. Święta Izabellá Moreggia, Zásłubionego y bogatego Káwálierá porzuciwszy, poszła do Klasztoru S. Dominiká, Hábit przyjęła, ktorej Celę nápełni-





Z miłości IEZUSOWEY wymogła u Stárzcy, by nowe Hábity ná stáre z Siostrámi zámieniála, będąc záslużona ostátnie mieysce obierála, iedney zaráżoney chorobą, od wszystkich opuszczoney z wielką ochotą służyła. Zebrála u Siostr ná Sukienki P JEZUSOWI, y spráwiwszy 12. rożnych bogátych Sukienek, dnia iednego stánawszy przed Obrázem rytym N. Pánny, prosiła P. JEZUSA, áby z Ręku Mátki do niey poszedł ná wzięcie Sukienki, spuścił się P. JEZUS y z radością, przyał bárwę. W noc Bożego Národzenia modląc się, żádála wiedzieć godzinę ktorey się P. Jezus národził. Trzykroć światłość Niebieska otoczyła iá, P. JEZUS Nowonárodzony, dziwnie śliczny pokazał się y w tym uderzyła dwunasta, zkąd zrozuíała że P. JEZUS o pułnocy się národził. Trzymála w ten czas w Ręku roszczkę Rozmárynową, ktora w oczách jey rozwiła się, y śliczne kwiecie wydała. Gdy Korporały chędożyła, P. Jezus po Korporałách przechadzał się. Umierájąc, náwiedziła y do Niebá wzięła S. Urszulá z Towáryżskámi.

B. Zedystáwá, Domu Zacnego w Czechách, siedmioletnia poyżrzawszy ná Krucifix, ták sobie Bogomyślność upodobała, że z Domu tájemnie ná Puštyniá uciekła, ná ktorey od Rodzicow ználeżiona, ná zad do Domu wrocona jest. Wydána w Stan Máżeńki, ále w tym niedługo zostájąc, Hábit S. Dominiká przyięła, w wielkich mortyfikacyách żyjąc; Cíáło swe szárpáła cierniámi, pieklá pokrzywámi, konfidentce biczowác siebie kázála. Ná pámiátkę upádnienia pod Krzyżem P. JEZUSA, klęczála ná ostrých kámieni ułomkách, á gdy ostre kámienie stábosć jey zádawały, wspierała się iednym u ręki pálcem, y ták, až do upádnienia ná modlitwie trwała. Po szczęśliwey śmierci pokazała się Mężowi swoiemu, odziana Szárá czerwóną. W. S. B. Izábellá od S. Benedyktá, procz rożnego umartwienia cíála swoiego, przed SS. SAKRAMENTEM pokłękawszy ustáwnie się domagála, áby Krew swoię z miłości ku Ukrzyżowánemu Pánu przelać mogła, ábo żeby ná nie dopuścił krzyż ciężki, ktoryby cierpiac mogła wespół dźwigác z Pánem JEZUSEM. Wyssuchał iá Pan JEZUS, y ciężkiey chorobie, cíáło jey ná udręczenie podał, którą

ktora wycierpiawszy, gdy Duchá Bogu oddała, z Grobu jey Niebieska światłość wychodziła, y Lilia dziwnie śliczna y wonna wyniknęła. Ciało jey znalezione nieskazytelne, ze wszystkim Hábitem, iakoby dopiero pochowane było, ktore posadzone, iak żywe siedziało. Umarta Roku 1550. dnia 10. Stycznia.

S. Sygizmundá, niewinnie spotwarzona, oskárzona, y skárana, kiedy się modliła y żaliła przed P. JEZUSEM o niewinność swoię, P. JEZUS z Krzyża do niey po trzy razy rzekł: Słuchay á milcz, słuchay á milcz, słuchay á milcz: czym ona pocieszona, aż do śmierci ściśle milczenie chowała, y ná żadne utagánie nie odpowiadała. Usta swe do Ukrzyżowanego P. JEZUSA przyłożywszy, Duszę Bogu w ręce oddała. B. Klará Gámbokurcya, Rodu Senatorkiego, zostawszy Zakonnica S. Fránciszka, á potym z objawienia Bołkiego Dominikánką, w wielkiej światłości żyła, gdy przy niey umierającej Siostry Zakonne płakały, ona śmiejąc się Bogu Duchá oddała, Twarz jey od pokuty szczerzyła, w śliczną się przemieniła, Ciało wonność Ráyską wydało. Ná *Officium* za Umartych, Zakonnice nie mogły mówić: Wieczne odpoczywanie iako zwyczaj, ále musiały kończyć wierzykiem wesółym, Chwała Oycu, y Synowi &c. Duszę jey nád Słońce iásnieyszą między Aniołami w wielkiej światłości, w Koronie drogiej, z Krzyżem z kámiemi drogich w Ręku, iedną pobożną osobá widziała.

S. Delicya (ktora Mátká bez boleści chodząc porodziła, ná ktora máluczką poyrzawszy Zakonnik S. Fránciszka *de Paula*, rzekł: ráduycie się Rodzice że wam Bog dał Corkę ktora będzie wielka S. Zakonnica, ia bym ia rad widział w moim Hábitcie, ále ia Bog obrał do Hábitu Dominiká S.) przyjawszy Habit Zakonny, wszelką obserwę Zakonności promowowała, Konstytucye Łacińskie, Zakonne, ná język pospolity wytłumaczyła. W wielkich mortyfikacyách życie prowadziła, sypiała trochę całkiem, iako w Dzień chodziła, ná twardej deszcze, Ciało siekła żelazną dyscypliną, samá się z mordowałszy, Konwerszkom konfidentkom, ciało swoje siec kazała, biodra przepasane ostrym żelaznym łańcuchem miała, Adwenty y posty wielkie, o chlebie y o wodzie



wodzie pościła, co Piątek, wołkiem rozpalonym cięła swe piekła, łańcuchami przez godzin trzy skrępowane trzymała, na pamiętkę trzech godzin Konania JEZUSOWEGO na Krzyżu. W chorobie zostająca, Aniołowie usługowali, y czego tylko pragnęła wszystko przynieśli. Dopuszcz na nią P. BOG ciężką przez siedm lat chorobę, w ktorej pierwszego Roku dał jej na rękę prawa, piatno ręki swojej prawey, drugiego Roku z Ręki lewey, na Rękę lewą, z taką boleścią, że żyły kurcząc się rwały się. Trzeciego roku, wzięła Ranę bolesną na Nogę Prawą, czwartego, na nogę lewą z ciężkimi boleściami. Piątego Roku, wzięła Ranę na Boku serdecznym, który okrutnie jej spuchł Szóstego, Roku cierpiła Rany na plecach swoich Ubiczowanego P. JEZUSA. Siodmego Roku, wszystkie jej członki y wnętrzości, ostre miecze przenikały, głowę cierniowe boleści darty, którą nawiedzała S. Katarzyna Seneńska, pytając się ieliby kontentą z tych boleści była, która odpowiedziała, niech będzie Bog Pochwalony, Ja się wszystką stośnię do woli Jego. Na Piętnaście dni przed śmiercią nawiedził ją S. O. Dominik, z pułkami oboiej płci Zakonu swojego, y wszyscy ją zapraszali do Nieb. Przed skonaniem kazała czytać Psałm S. Janá, y one słowa usłyszawszy: Jeden z Żołnierzow Bok Jego otworzył, Niepokalaną Duszę swoją w Boku JEZUSOWYM złożyła.

S. Mągdalená Alexya, zachwycona widziała swego Zakonu Joannę Katarzynę mówiącą do siebie: Ja Corko Kroluie z Bogiem: chcesz byc doskonałą zachoway tę odemnie naukę. Pierwsza, bądź we wszystkim posłuszna Przełożonym. Druga wzystek twoy áffekt do Bogá obroć, wiedz o tym że po śmierci cierpiam frogi Czyścić, za to iedno, zem się frásowała, nie mając wiadomości, iako żyją moi Rodzicy. Trzecia, we wzystkich twoich uczynkach iedney Chwały Bożey przestrzegay. Czwarta, w utrapieniach stośuy się do woli Bożey. *Officium* o S. Krzyżu co dzień odprawuy, co rzekłszy zniknęła. Pokazywał się jej S. Dominik z S. Katarzyną Seneńską z S. Wincentym Ferrerym. Cztem, y z S. Alexym, zachęcając ją do troiákicy dyscypliny co tydzień,

trzeci, jedney ná cześć TROYCE SS. drugiej ná cześć P. MARYI, trzeciej ná cześć Męki JEZUSA, y zá Konájących. Tey gdy się w Chorze z Siostrámi zostájącey, pokazał JEZUS okrutnie zraniony, weyżrzawszy ná niego, od bolesti ledwie nie umierałá. W záchwyceniu zostawszy, gdy widziáá Dufze jedne wpadájące z ognia w śnieg, inne w kotłách wrzących, inne w smole, inne w ołowiu smázące się, slyszáá od Joánnny Mistrzyni głos, ták pokutniá Dufze zá grzechy śmiertelne. Modlácey się w Chorze, P. JEZUS w postáci, w iákéy dźwigał Krzyż ná rámionách poszárpanych z Miásta ná Gorę Kálwaryiská, z S. O. Dominikiem, z S. Mágdalená, y B. Joánná Mistrzyni swoia pokazał się. Błogosławił jey S. Dominik, záchęciwszy ja, do cierpienia z Chrystusem.

S. Hyppolitá *á* JESU, gdy P. JEZUSA, w Osobie Dzieciátka w SS. SAKRAMENCIE przyięá, widziáá Tegoż Páná, w głębokości serca twojego, mile odpoczywájącego, y do niey mówiącego: Naymilsza Oblubienico moiá, dla tego ja stałem się máluczkim, żebym się mógł zmieścić w sercu twoim, ábyś mnie obłápiáá, ze mná się cieszyá według upodobánia twego. Tá S. Pánná, z Prześwietney Fámilij Rokábertow będąc, zostáá Dominikánká, y w wielkich mortyfikácyách w Zakonie Dominikánském przez lat sześćdziesiąt zostájąc, bo ná gołych deszczákách, drewnách sękowátych, całkiem záwsze sypiaá, ostrá dyscypliná ciáło swoje aż do krwi biczowáá, żeláznym się táncuchem opátywáá, y insze niewypowiedziáne umartwienia czyniá; Wypisaá dwádziesiąt pięć Tomow Teologicznych, ktore nie tylko mądrzy Teologowie ápprobowáli, ále kiedy ie tá S. Pánná ná przykład Tomaszá S. Ukrzyżovánemu P. JEZUSOWI do Ápprobáty podáá, Pan JEZUS z Krzyzá, kazał ie ápprobowác trzemá SS. Biskupom w Niebie z sobá Kroluájącym, to iest; S. Pácyánowi, S. Seweryuszowi, y S. Olgáryuszowi, ktorzy ápprobowáwszy, rzekli: będzie pożytkowáá z Pisma twojego Kościół Boży, y lud wierny, ktore Księgi dla skápanych czásow nie wszytkie z Diuku wyszły. Tę S. Pánnę umie-  
iájącá



ráiaca năwiedził S. O. Dominik, z Pułkami Zakonu swego  
w Szátach białych, y z tysiącami SS. Niewinniątek pobitych  
od Herodá, w szátach purpurowych, y Duszę Jey chwalebna  
purpurą przybrana, zaprowadził do wieczney chwały.

S. Agnieszka z Gory Policyańskiey, drugiego Hábitu, ro-  
zmyślaiac rozpiętego ná Krzyżu Páná JEZUSA, záchwycona  
widziála siebie ná morzu burzliwym stoiącą, y zbliżaiące się do  
siebie śliczne Krolewskie okręty, z ktorych, pierwszy kierował  
S. Dominik Pátryarchá, drugi S. Fránciszek, trzeci S. Augustyn,  
Pátryarchowie, y kiedy jey do siebie wszyscy ná Okręty prosili,  
oná podziękowawszy, za áfekt S. Augustynowi y S. Fránciszko-  
wi, z ochotą do Okrętu S. Dominiká Pátryarchy wstąpiła, co by-  
ło znakiem, że wzgáidziwszy światem, miała przyiać Hábit S.  
O. Dominiká. Gdy żadała kiwáwe Jeruzolimskie ścieżki łza-  
mi swoimi skropić, y Grob Pániki năwiedzić, P. JEZUS ná u-  
kontentowanie intencyi jey, posłał jey przez Anioła cząstkę  
Krzyża Krwią swoją zbroczonego, y cząstkę Wánienki w kto-  
rey go Nayśw: MATKA unywála, co z wielką radością za nay-  
droższy Skarb przyięła. Seráficzna miłoscą pałała, ku Ukrzy-  
żowanemu P. JEZUSOWI, y w Ránách Nayśw: jego naywiększe  
ukontentowanie miała. Gdy się jey pokazała Nayśw: Pánná  
z Málnúkim P. JEZUSEM uyżrzawszy Krzyżek ná szyi JEZU-  
SOWEY, zdieła go, chcąc mieć pamiątkę u siebie, iáko prawdzi-  
wa Ukrzyżowanego JEZUSA Oblubienicá. Záchwyconey ná  
Modlitwie pokazał Anioł Kielich, opowiadáiac ją, że ten Kie-  
lich spełnić powinna, iáko go y Chrystus ná Gorze Kálwaryi-  
skiey spełnił. Za co S. Pánná podziękowawszy, ciężka choro-  
bę, umartwienia, y inne różne dolegliwości, z ochotą cierpiá-  
ła. Po śmierci pokazała się iedney chorey z niezliczona ást-  
stencyą Aniołów, y kazála jey iść do swego Ciála, jego się dothnąć,  
ktora to uczyniwszy, uzdrowiona została.

S. Fruzyná Bálcyá, wielce nabożna była do Ukrzyżowane-  
go P. JEZUSA, máiac w Celi máły hebánowy Krucyfix, zăwsze  
nań spoglądała, w ręku go y spłaca trzymála, ná który dnia ie-

dnego spowrzawszy, aż z boku Ukrzyżowanego JEZUSA, wypadł ognisty płomień, który przepalił na jey piersiach Zakonną załonę, zostawiając znaki dotych czas widome. Po którym ogniu większą miłością ku P. JEZUSOWI zapalona będąc, pokazał się jey podczas Mszy S. Krzyż jający, znaczący utrapienia które cierpieć miała. Drugi raz pokazał się jey P. Jezus Ukrzyżowany, tak zraniony, iako był na Gorze Kálwaryjskiej, y przyśliże utrapienia oney opowiedział. Cierpiał wielkie prześladowania, y ciężkie choroby. W dzień Zmartwychwstania Páńskiego, pokazała się jey Panna Argencya tegoż Zakonu, w Hábiście nád Słońce iásnieytzym, liliami y różami ozdobionym, Ukoronowana iako Krolowa z Bogiem Kroluicą, y opowiedziała jey, iako jest pomocna rzecz do chwały Niebieskiej, cierpieć by największe utrapienia na świecie. Pokazał się jey także Spowiednik jey, Jan Leonard tegoż Zakonu (ktorego Serce Seráficzną miłością palające widział, y o wysokim jego między Seráfinaimi krzeszle opowiedział jey S. Paulá) y upomniál ja, aby we wszystkich uciskách y dolegliwościách stołowała się do woli Bożej, y o chwale cierpliwym zgotowanej opowiedział, y dawszy jey Oycowskie błogostáwienstwo zniknął. Cierpiał krom okrutney y długiey choroby, ciężką dychawicę, dla ktorey (z niemáłym jey smutkiem) przyimować Nayśw: SAKRAMENTU nie mogła, odiął jey tę boleść S. Leonard, ale inne Krzyże cierpieć musiała. Po wyćierpieniu różnych ciężkich na świecie krzyżow, pokazała jey Nayśw: Pánná drogą za jey cierpliwość zgotowaną koronę, po którą, Bogu Duchá oddawszy szczęśliwie poszła.

B. Kátarzyna Rykcy, która Máluczka Aniołowie nauczyli odprawować Rożáncá Świętego y Tájemnic bolesnych rozpiętywania, także Nayśw: Pánná, opowiedziała jey czas Zwiástawiania Wcielenia Syná Boskiego, y dzień okrutney Smierci Jego, który jest: przypadający Piątek dnia 28. Márcá. Udárował ja P. JEZUS Piáćmi Ránami swoimi krwawemi y widome. mi. Ráyfką wonność z siebie wydaiącemi, w których gdy od boleści omdlewała P. JEZUS z Boku swego słodkością ja pośilił, a N.

Pánná



27  
99X174  
Pánná mlekiem z Piersi karmiła. Gdy raz przed Krucyfiksem prosiła P. JEZUSA o Náukę zbáwienną, P. JEZUS oderwawszy Ręce od Krzyżá obłápił ją mówiąc: Oblubienico mojá, twoie życie y uczynki, są mnie przyjemne. Drugi raz wchodzącą do Celi P. JEZUS z Krzyżá porwawszy się także obłápił, y kazał się jey z Siostrámi modlić, trzy Processye y Supplikácyę odpráwić, ná ubłáganie Májestátu jego zá zbrodnie światá. Trzeci raz záchwyconą P. JEZUS Ukrzyżowány tak mile obłápił, że Siostry pátrzące ná to od rádości plákáły. Umieráiącey Duszę w światłósći wstępującą do Niebá widział ieden Zakonnik, y Święta Mágdalená *de Pazzis* Kármelitánká.

W. S. B. *Rafaella*, rodem z Fawencyi, bárdzo młodo zostawszy Zakonnicą w Klasztorze S. Wincetego Ferreryusza, w Ziemi názwaney Práto, w Xięstwie Tuskańskim. Wielką była mortyfikántką, ná ustáwicznych modlitwách trwála, káżdęy nocy ná Jutrzniá wstájąc, y codzién cały Psalterz odprawuiąc. Przełożoną będąc nád Zakonnicámi, milczenia wielce przestrzegála, przez dwádzieściá lat y dwa skromnie y łágodnie rządząc, (pokoyność y czystosć záchowuiąc, strosfuiąc po Mácierzyńsku defektá Zakonne. Gdy pewnego czásu dopuścił Bog ná owo Miásto gdzie był Klasztor tych Pánien Nieprzyiacielá, który mieczem y ogniem pustoszył Miásto, nie przepuszczáiąc áni młodym, áni stárym, tak Duchownym, iák y Swieckim czyniąc wiolencyę, zá czásu Przełożénstwa Tęy Sługi Bożey Ráfaelli duzo się uciekło Pánien do Klasztoru, przed swawolną tą y rozpuśtną chálástrą Zolnierską, ktorzy ná Klasztor uderzyli, y gwałtem weszło trzech Kápitánów, by Klasztor zrábowali, ktorzy y Pánni iedne zgwałćili, á drugie pozábiáli. Ráffaellá modląc się z Zakonnicámi, wymogła iż Bog ná jey prózby dopuścił, że iák weszli ná Dormitarz ci Rábuśiowie, uslyszeli głos z jednego Obrázu N. Pánni piástuiącey P. JEZUSA, wołájącey ná nich áby żadney szkody nie czynili Klasztorowi, ále żeby go strzegli od nájazdów Zolnierskich y gwałtów, w nadgródę tego, obiecuiąc im Krolestwo Niebieskie, ktorým głosem oni tak przestráżeni zostáli, że wszy-

scy iák umárli ná ziemię upádli. Spráwiła y to przyczyná téy pobożney Przeoryszy, że Apostácie iednemu między owemi Żołnierzami zostájącemu, uprosiła powrot do swóiego Zakonu, który w ostrości życia y surowości pokuty, obyczajów świątobliwych będąc pełny, upewniony został o zbawieniu swoim z uśc N. P. MARYI támecznego Obrázu w Prácie zostájącego, y z wielościá Duchá umierał. Gdy potym Tej Pobożney Ráfaelli y całemu Kłáštrowi byłą dána żá Przecłożoná B. Kátáryzná, o ktorey Świątobliwości byłą upewniona, mowiła z radością słowá Symeoná, teraz Pánie puśczaśz służę twoję w pokou, to wymowiwšzy wysłuchána od Ch. ystusa w kilká dni zachorowála, nabożnie przyjąwszy Sákramentá SS. uczyniwšzy przemowę do Zakonnych Pánien, zachęcając ich do oblerwáncyi Praw Boskich y Zakonnych, podniósłszy práwá Rękę, dáła im Máćierzyńkie Błogosłáwienie, y šťastliwie pełná zasług, Duchá Stworcy swemu Bogu we trzy godziny w noc, dnia dwudziestego óimego Stycznia oddála. W kilká godzin potym byłą obławiona jej chwałá, wzwyż námiętoney B. Kátáryzynie Rykcyi, która ją widziála z ziemi wšępującá do Niebá. B. Lukrecya Kádemuślá Tercyárká, do ktorey uśc SS. SÁKRAMENT przez Powietrze sam się nieraz od Xiędzá z Pátyny przenosił. Tá májac lat 70. umárła Roku 1745. dnia 11. Września.

B. Konstáncya z Ferázá Konwierśká, życia świątobliwego, w ustáwicznym obrocie y ćwiczenu w około Gospodárstwá iákó Martá, w Kontemplácyách iákó Mágdálená zostájąc, ná Modlitwách y bogomyślności życie swoje trawiła. W dzień robotá, á w nocy Nabożeństwem báwić się. Miłości Bogá y bliźniego pełná, pokory y posłuszeństwá wielkiego zostawála, udárowána Prorockim Duchem od Chrystusa, opowiedziála godzinę śmierci swoiey, y bytność u siebie S. O. Dominiká Stoltrom oznáymiała, żáłuiąc y łzy wylewájącá grzechy w chorobie swoiey, wliczáła Świątych którzy jej przysłżli ná ássystencyą mowiąc: Oto moy S. Piotr Męczennik, S. Tomasz z Aquinu, Sw. Wincenty Ferreryusz, przysłżli ná pomoc, oto dwie Oblubienice JEZUSA Kátáryzná Męczenniczká, y Kátáryzná Seneńka, oto Ko. hánek Chrystusa



Chrystusa Jan Apostoł, oto ukochana S. Urszulą z Orszakem swoim, przysła odebrać Duchą moiego. Y to wymowiwszy oddała Stworcy swojemu Duchą, lat miała 46.

B. Cecylia Rzymiánká, drugiego Hábitu, Pierwsza Corká S.O. Dominiká, Klasztoru S.Syxtá Roku P. 1218. w Roku siedmnaśmym przyawiży Hábit Zakonny, ták była ukochána Chrystusowi Pánu, że jey różne Táiemnice obáwił. Widziála przez obáwienie Dominiká S. Cudá czyniacego, y dla tych wstąpiła do Zakonu jego. Była potym tá B. Pánná w Klasztorze Bonońskim S. Agnieszki, fundowanym od B. Dyánny, y tám żyła aż do śmierci w wszelkicy obserwancyi Praw Zakonnych. Ośm-dziesiąt sześć lat miała, pełna zasług pod Chorągwią S.O. Dominiká, poszła ná Gody Niebieskie Roku 1290. dnia 4. Sierpniá. Z Ciała jey wielki po śmierci wychodził zapách, ktore przy jasnym oświecnych pochodniách z wielkim áplauzem y konkursem ludzi, do Kościoła zaprowadzone było.

W. S.B. Filippá od JEZUSA z Portugálii, Reguły S. Praw Zakonnych wielka Obserwántká. Będąc w Lisbońskim Klasztorze, tákicy była pokory, że się nieśpołobną oświadczyła do Przeczożeństwa, grzesznicą się czyniac śadziła się bydz niegodną zostawac w kompanii ták SS. Siostr. lubo nád te wszystkie świątobliwiza była. Miałá respekt u Nayśw: MARYI P. iáko prawdziwa Sługá Jey, kiedy proszáczy o zdrowie pewney Zakonnicy w niebezpieczeństwie śmiertelnym zostálácy, pokázála się Nayś: Pánná y o zdrowiu owey Siostry Zakonney upewniła, że z tego śmiertelnego niebezpieczeństwa, miałá wynisć (iákoż y w samej rzeczy wyszła) zá modlitwą Filippy. Tá Sługá Boża, pełna zasług y lat świątobliwie przepędzonych, długo choruiąc, cierpliwością choroby, otworzyła sobie Fortę Niebieską z wesołością oddawszy Duchá Pánu Bogu R.P. 1646. dnia 9. Sierpniá.

W.S.B. Anná Sanz Konwierszka, z Arágonii, w Stanie Zakonnym będąc, dla więkzey przed Bogiem zasługi, trzymała Urząd służenia chorym, ná którym z miłości bliźniego we wszystkich chorym usługiwála, ták dalece że samą przytomnością swoją chorych

ią chorych rozweselała, samą także w ciężkich zostając chorobach, w których iednak w cierpliwości, w postach, wigiliach, życie swoje prowadziła. Nie podobaly się Czärtu te Święte y miłosierne uczynki jey, więc rożnych zażywał sztuk, by jey S. przeszkodził życiu, w wielu się postaciach pokazywał, a osobliwie w ten czas kiedy mówiła Rożaniec na Chwałę, N. MARYI Panny, którym Szatan bardzo się brzydzi. Pokazał się jey raz w postaci bardzo straszney, y rzucił na nią wielki kámién, ale jey nic nieszkodził. Pokazywał się w postaci Wilka z łáncu chem wielkim, w postaci Psa chcąc pożreć Siostry, modlące się do N. MARYI P. iednak Sługá Boża Anna Rożánicem S. te y inne stráchy odpędził, y choć się inne Zakonnice bały, tá męznego sercá przeciw ówey piekielney bestyi zostając, wzięwszy wody Święconey y nią pokropiwszy, do rykow y chałásow wzbudził Szatáná, że nie poradził y nie wkorał nic, w owym SS. Zgromá-dzeniu. Pokazywały się tey Pobożney Pánnie y Dusze w Czytcu pokutujące, zalecáiąc się jey modlitwom, iákoż iedna Zakonna Siostrá, przez jey przyczynę z Czyścá uwolniona została. Dopuścił Bog na nią chorobę czyli Ráká w piersiach, który ze jey przeszkadzał do usługowania Chorym, prosiła P. Bogá áby od niego uwolniona była, iákoż cierpliwie tę chorobę znosząc, P. Bogiá od niey oddalił, która nie długo potym w dalszey Obserwáncyi Zakonney żyjąc, na Gody Niebieskie iest zábrána od Oblubieńcá swojego.

B. Emiliá Bechierę bojącą się często Kommunikować, sam P. JEZUS do częstey Kommunii upomniál. Dniá jednego gdy Chorey służąc opóźniła do Komunii, Anioł SS. SAKRAMENT z Ołtarzá wzięwszy podał jey, z zádziwieniem Siostr na to pá-trzających. Tey S. Pánnie modlącey się raz do Nayów: MARYI Panny, áby jey objáwicie raczyła, iákaby nayprzyjemniejszá modlitwę Synowi Jey mogła ośiárować, pokazała się Jey Nayów: Pánná, y na pámiątkę trzech długich Modlitw y Krwáwego Potu P. JEZUSA w Ogroycu, kazała Jey zmówić trzy Oycze náš, y trzy Zdrowás MARYA, y ośiárować zá Konájących.

Kiedy



Kiedy raz ta S. Panna prosiła P. JEZUSA, aby Jey obiawił iaka  
nawieźsza miał bolesć podczas Męki swojej: pokazał się Jey zbo-  
lały P. JEZUS mówiąc: Corko naywiększą bolesć cierpiącem  
od prągnienia, trzy godziny wisząc na Krzyżu, we wnątrz y  
zewnątrz strapiony bolesćiami, które, męki piekielne przecho-  
dziły. Od Bogá Oycá opuszczony, niemający y cienia poćiechy,  
ktoby na pamiątkę tych trzech godzin z południá mówił trzy  
Oycze nasz, y trzy Zdrowás MARYA, otrzyma odemnie po-  
mnożenie znaczne we trzech cnotách, w Wierze, Nádźci y Mi-  
łości. Gdy prosiła P. JEZUSA o bolesći które ućierpiął zranio-  
ny cierniem, okrutne bolesći głowę jey opánowały, przez trzy  
dni leżąc pokármu wziąć nie mogła. Támże uczynił ją P. JE-  
ZUS uczestniczką prągnienia swojego na Krzyżu. Táka słuza  
ustá icy y wnętrznosci piekła, że znieść nie mógąc, do P. JE-  
ZUSA o pomoc westchela, ktorey zaráz przybyła S. Márya Má-  
gdálená z S. Kátáryzną Męczenniczką, y Mánną Niebieską prą-  
gnienie Jey ugásiły, y od choroby ją uwolniły.

S. *Bartolomea Martyna*, na pamiątkę Prągnienia na Krzyżu  
P. JEZUSOWEGO, y Gorzkicy żołci, którą Go złość Zydowika  
poila, nigdy do Stołu nie szła, bez piołunu, mirrhy, álbo in-  
nego ziela gorzkiego, temi iárzynę záprawowała, głodem y  
prągnieniem służyła się, ktorey umierájący pokazał się Pan-  
JEZUS zápraszájac ją na Mánnę Niebieską, na którą się z wiel-  
ką sercá ochotą stáwiła.

W. S. B. *Petronella Velá* w Szlachetnym Mieście Akwili dnia  
1. Máia, Roku P. 1589. Urodzona, w dzień Znalezienia Krzyża  
S. Ochrzczona, Imię Izábellá wzięła. Wielką Bog pokazał chęć  
tey Sługi Bożej do Krzyża, bo iészcze w powiciu zostáiający z  
podziwieniem Krewnych y Domowych w Kolebce znáydowno-  
no bryły śniezyste, y ułomki lodowáte, przez co znác chciały  
pokazać Niebá, że miała bydz wielkiego kándoru czystości w  
konspekcie Oblubieńcá swojego, y że miała zwyciężyć wszy-  
stkie namietności y upały cielesne. We dwie lecie zaráz cwi-  
czyć się w cnotách poczęła, w dalszych látách do różnych prac  
y robot wszelką skromnością y ápplikacyą sposobiła się.

Będąc

Będąc niewypowiedzianej urody, do świętą Krewni a oso-  
bliwie Ciorka udac się Jey perswadowała, ale ona na tych per-  
swazyach przestać nie chcąc, na Boską udała się Służbę, wka-  
żda Sobotę na Honor Najsów: MARYI P. która sobie za Má-  
tkę obrała, a potym każdego dnia z wielkim Nabożeństwem.  
Różaniec cały odprawiała, na honor S. Fránciszka *de Paula* kro-  
rego za Oycá y Pátroná miała, trzynasćcie Piatkow każdego ro-  
ku posciła, Dorozszy osimnastu lat, miała dosyć Konkurrentow  
świątowych, ktorzy o Jey dożywności stárali się przyjaźń, ale  
ona Oblubieńcowi Niebieskiemu słowo dawszy, na Jego się  
służbę udała, do Zakonu drugiego Hábitu Dominiká S. wstá-  
piła, Imię Izábelli na Petronellę odmieniwszy. Zostając w Za-  
konie, wielkiej miłości ku bliźniemu zostawiała, chorym ustu-  
giwała, y na wizerunek usługi Zakonne nayspierwszą była. Przy-  
kładem Seráfickiej Kátarzyny, nie iednemu kálice rány w ciele  
lizála, ropę wysála przez co wiele chorych uzdrawiała. W Po-  
stach wielka mortyfikántká była, Soboty, Wigilie, do Najsów:  
MARYI P. y Piatki przez cały rok posciła o chlebie y o wo-  
dzie, na pamiatkę podania żołci P. JEZUSOWI na Krzyżu wi-  
szącemu. W Szpitalu usługuiąc chorym, gdy siadła do Stołu a  
brał ją áppetyt do iákiej potrawy kazała ją sobie przynieść na  
Stół, na większą mortyfikacya, y mówiła do siebie. Siostró Oślico,  
chciałabyś zadosyć uczynić swojemu áppetytowi tą potrawą,  
ale nie będzie nic z tego, dla ubogich y chorych JEZUSA tá  
potrawa jest náznaczona, y wstáwwszy rozdała ubogim onę potrá-  
wę. Oprocz mortyfikacyi, dyscyplin, ucierpiála wielkie prze-  
śladowania y niesławy od ludzi, za co potym rozstawiona wiel-  
ce od Bogá została. Choć miała tak wiele nieprzyjaćioł, tym  
z miłości JEZUSA wszystko darrowála y przykładem Báránká,  
Niepokalanego y Niewinnego JEZUSA, (ktory choć źle był  
tráktowany nie otworzył ust swoich) milczała. Za tak wielkie  
umartwienia y cierpliwosc udárował ją Bog różnemi łaskami,  
osobliwie że pokusom szatáńskim nigdy zwyciężyć się nie dáła.  
W chorobie zostając dwoiákie *Officium* odprawiała na Chwałę  
Boską,



Boska, iedno według postanowienia Rzymskiego, drugie według Brewiarza Dominikańskiego, mówiący Paćierze pokazywał się P. JEZUS z S. Tomaszem z Aquinu, y z S. Urszulą błogosławiać ią. W ciężkiej zostając chorobie y bliską śmierci, dla wielkiej pokory nie chciała być pochowana między Siostrami, bolesćmi sćśmiona całując Krucifix, y żałując z płaczem za grzechy, Bogu Duchą oddała dnia 7. Lipca, Roku 1622. Kiedy była Processya z Ciałem tej S. do Kościoła S. Dominika, wszystek lud który był w Mieście asystował. Kantor który zaczynał na Processyi Psalm *Miserere*, nie mógł go spiewać to-nem żałobnym, ale wesółym, y Zakonnicy mówiąc *Officium Defunctorum*, nie kończyli wierszem zwyczajnym, Wieczny odpoczynek, ale Chwałę Ojcu, y Synowi, &c. Z Jey Ciała zapach wielki wszyscy uczuli, y z wielkim poszanowaniem czczą Re-likwie Tej Sługi Bożej.

B. Lukina czyli Lucyna z Soncynu, piękney urody będąc, z Młodości lat wszystką światowa była, słysząc potym Kazanie o prożności świata od Błogosławionego Mateusza z Mantui Zakonu Káznodzieyckiego, który wiele nawrocił grzeszników do pokuty, y owe słowa Mędrca Páńskiego zważywszy, *fallax gratia & vana est pulchritudo, mulier timens Deū ipsa laudabitur*, omylny respekt światá y nieczemna uroda jest. Niewiasta Bogá się bojąca, tá w pochwałę będzie. Nawrociła się do Bogá, poprzestała wszelkiej swawoli, y wypowiedawszy się przed wżwyż pomienionym Káznodziecią, dla większej doskonałości Duchá z pozwoleniem Męzá swiego, przyięła Hábit Tercyarek S. Dominika. Od dnia Nawrocenia się do Bogá, y przyięcia Hábitu miewa nie iadała, żiołami y potrawami lekkimi kontentuiac się, pościła często o chlebie y wodzie, trzy Kwádrácezimy przeżyła bez żadnego pokármu, samym tylko SS. SAKRAMENTEM duszę posilając często, Uczynkow miłosiernych pełna, w Kościele naydłużey się modliła, chorych nawiedzała, konającym asystowała, y za nich się modliła, Winowáycow skazanych na śmierć cietzyła, upominając ich by śmierć y konfuzya swoje ofiarowali za grzechy swoje.

Cieczyła smutnych, naprowadzała błądzących grzeszników na drogę doskonałości, takim duchem y roztropnością, że wielu nawróciła do pokuty. Pokazywał się jej w różnych postaciach Czart przeklęty, osobliwie raz stał przed nią w postaci Kupca Oryentalnego, z Szkatułą pełną drogich Kleynotow, ośmiaruiąc jej to wszystko, y nic od niej nie pretendując, tylko aby ten Regał z upodobaniem y miłym affektem przyjął; Ale Sługą Bożą poznawszy zdrady Szatańskie, nie wdając się dalej w rozmowę z zwoźdźciелеm Dusz ludzkich, plunęła na twarz jego, y do przepaści piekielney od siebie odpędziła. Miała różne przeszkody od Męża swego dawnego, ale te zwyciężyła za pomocą Boską, gdy potym widział ją tenże Mąż kilkak razy w górę wyniesioną na powietrze w wielkich splendorach, z łaski osobliwzey Chrystusa P. Rozchodziła się sławą Świątobliwości jej między ludzi, do ktorey tak wiele osób nie tylko prostej Kondycyi ale y Szlachetney schodziło się, polecając jej modlitwom pobożnym, ktorych doznawali, iako y ow Káwálier Medyolański, który nie mając Potomstwa, za przyczyną Lukiny dał mu Bog Syna, który Wielkiego Domu z Grecyi poiąwszy Damię za Małżonkę, był Dziedzicem jej Xięstwa, y wielkim Fámilijszczytem. Na różne choroby udzieloną sobie od Boga łaską leczyła, a w tym y samą w chorobę wpadłszy, przyjąwszy Sakramentá SS. przy obecności wielu ludzi y Siostr Zakonnych ciesząc się mówiła: Godziná moia pewna tá, w ktora odchodzę od was do Ziemie żyjących. Co wymowisz w słodkości Duchá, oddała Duszę Oblubieńcowi swojemu. Roku Páńskiego 1485. dnia 7. Sierpnia.

W.S.B. Kátáryzná Atáide Hiszpáńká, z Kłáosztoru Awerro, przy ktorey Narodzeniu z osobliwey Protekcyi S. Já kubá Apostoła, pokazała się kość nákształt piány Moriskiey na pierśiach jej. Pielgrzym ieden támtędy przechodzący, widząc tę Sługę Bożą ieszcze młodą, opowiedział Rodzicom że miała być Zakonnicą S. Dominiká, co się y zyiściło po śmierci Oycá swego, y po śmierci Krolowey Hiszpáńskiey, kiedy y Mátká teyże Atáidy, y onaż samá poszły do Kłáosztoru Awerro. Tá Pánná będąc w Zakonie



konie ná uſtáwicznych Modlitwách y czytániách Xiąg życie trawiſá, wypifałá doſyć rozmaitych Xiąg oſobliwie Choro- wych ſwojá ręká, ná chwałę Boſką, z wielkim podziwieniem, ludzkim. Ná pokucie w Zakonie zoſtáiąc, ſwiątobliwych u- czynkow pełná, odebrałszy obiáwienie Boſkie o godzinie ſmier- ci ſwey, y tę opowiedziałszy drugiey Sioſtrze, w Wigiliá S. Wá- wrzyńcá, pożegnawłszy ſię z Mátką ſwojá y z Sioſtrami Zakon- nemi, proſiła ich by záſpiewály. *Benedictus Dominus Deus Israel*, Błogoſłáwiony Pan Bog Izraelu y gdy przyſzło do oſtátniego wierſzá, ná owe ſłowá, *ad dirigendos pedes nostros in viam pacis*, do proſtowania nog náſzych ná drogę pokoju, poſzła w drogę do wiecznoſci, y doſzła terminu zbáwienia ſwego. Po ſmierci Jey Ciáło y Twarz ták ſliczne y wesołe było, że wielom radoſć niewymowná ná ſercu ſpráwiło.

B. Márya z Pizy Tercyárká, ná Chrzcie S. máiąc Imię Ká- tárzyná, ieſzcze w powoynikách, przyſzła ſwiątobliwość ſwoię pokazała, gdy ná uſługę jey Duchow Anielskich zſyłał P. BOG. Trzy látá máiąc, iuż brzydziła ſię ſwiątem, w chorobie zoſtáia- ca w gorączce, gdy od Máмки była zánieſiona ná pewná Salę dla ućiechy, y trefunkiem ſpáść miała ná doł, álić Anioł Stroż pokazawłszy ſię jey, ráutował ją w tym niebeſpieczeńſtwie. Z A- niolámi często przeſtawála, bo też ſamá prawie Aniołem byłá, życie Anielskie prowadzac. Máiąc pięć lat, záchwycona była w Duchu ná ieden Páłac, w którym widziała Piótrá Gámbákortę Oycá pewney Zakonnice w więzieniu zámknionego, y wielkie męki cierpiacego, który wiſiał ná grubym powrozie, aż w tym- obaczyła bliſką Mátrone, (która była Nayś: MARYA) do niey mowiąca: Proś Kátáryno Bogá zá tego cierpiacego, bo przy- dzie ten czás, że mu daſz życie, y kazała jey by przez cały wiek życia ſwego mowiła, w każdy dzień, zá niego ſiedm Zdrowáſ Márya, ná co gdy zezwoliła, záraz ſię zerwał powroz ow, y uwol- niony zoſtał Piótr. Gdy przyſzła do dwunaſtu lat, miała rózne namowy do Stanu Małżeńſkiego, ktorými trochę pomieſzana, cieſzył y náwiedzał Anioł Stroż. Poznawłszy powołanie Boſkie

do Zakonu Świętego, z łaski y Protekcyi Najswiętszey Panny  
 przyjęła Hábit w Konwencie Świętego Dominiká y nazwana  
 Márya, w którym zostájącey w Wigimá trzech Krolow, poka-  
 zał się Pan JEZUS w postaci ubogiego nágiego, prozając, áby  
 go odziała, co ona z miłości ku bliźniemu uczyniła. Miała tá  
 Pobożna Sługá różne wizyc przez Aniołow, widziała raz wy-  
 sokie drzewo od Niebá do ziemi przyozdobione gálęziámi ko-  
 loru złotego, z ktorych wydawały się drogie perły, widziała ná  
 gálęziách prástwo roznemi pior kolorámi upstrzone y wesołe-  
 mi głosami nocące, ktore drzewo dwánaście mile płynących  
 rzek pokrywało, od czystego pochodzących źródlá, ktora wizya  
 Anioł jey ássystuiący, ták wytłumaczył. Drzewo (mowi) zná-  
 czy Krzyż JEZUSOW ná którym umarł, ktore ták wielkiey ce-  
 ny y wysokości iest, że się z Niebem łączy, bogáte liście ná-  
 drzewie, y drogie perły, są zasługi y cnoty Chrystusa, ktore są  
 nieskończonego waloru, Prástwo zaś wesoło śpiewájące mię-  
 dzy gálazkami, są Dusze Świętych przeznaczone y wybrane  
 przez Zasługi Chrystusa do Chwały wiekuistej. Zás źródló  
 przezroczystych wod, iest znákiem Chrztu S. ktory z Męki JE-  
 ZUSA ma moc oczyszczáć y oświeccáć Dusze. Dwánaście źrzo-  
 del ktore oblewáią to drzewo, znáczą opowiadánie Wiáry y  
 Chrztu S. przez Dwunástu Apostołow. Usłyszawszy tę expli-  
 kacyá B. Pánná od Anioła, prosiła go áby jey dał skosztowáć  
 kroplę tey wody, co gdy Anioł uczynił, wielką uczuła słodycz  
 y poćiechę serca. Tá Sługá Boża miała wizya y o Wszystkich  
 SS. w samę Uroczyłość Ich, będąc w záchwyceniu widziała  
 Tron Boski z wielką wspaniałościá y iáśnością wychodzący,  
 z iedney perły drogiey, ktora miał ná pierśiach Pan-  
 Chwały, y dia wielkiego od owego Tronu splendoru nie mo-  
 gła oczymá w górę poglądać. Z niewypowiedziánym weselem  
 widziała tyśiączne Chory Aniołow, Archaniołow, Pátryár-  
 chow, Prorokow, Apostołow, Męczennikow, wielu innych o-  
 taczających Tron Jáśny Bogá, y chwálących Májestat S. Jego  
 zpokorną uniżonościá, Korony składájąc pod Nogi Páńskie,  
 májących



mających różne ozdoby na głowach swoich. Widziała w Tryumf Krolowej Niebá y ziemie MARYI, który miała w dzień Wniebowzięcia swego, to jest zachwyconey w Duchu pokazał się Ostok jasny, na który powoli poglądając, widziała nad Ołtarzem Nays: MARYA Pannę otoczona światłością, przyodziana Páludamentem Krolowskim, z asystencyą Aniołow, z każdego Pułku po siedmiu, którzy ofiarowali wonne kwiaty z Rąk swoich Krolowy Niebá y ziemie, do czego y one zachęcał Anioł Stroż., aby wonny oddał bukiet, lecz znając się być niegodną y ubogą, wymawiała się Aniołowi, który ją nauczył, by za kwiaty oddawała Pozdrowienie Anielkie Naysw: MARYI. Widywała w zachwyceniu różne Dusze pobożne, iako to S. Kárárynę Seneńską, która iá często nawiedzała, osobliwie w Dzień Wielkonocny, w Káplicy Zwiástowania P. MARYI na Mszy S. widziała tę S. Pannę y Mátkę od ktorej potym w postaci Gołębiá odchodziła Pátronká S. Pielgrzymá widzac powracającego z Jerozolimy, nie znając go opowiadała wszystkie jego przypadki w drodze, z kąd y dokąd szedł, y co mu się miało w dalszej drodze przytrafić, od którego przypadku za Modlitwami jey uwolniony był. W Klasztorze S. Dominiká zostająca cieszył różnemi wizyiami Bog przez Aniołow, y przed samą śmiercią na rozweselenie serca, pokazali jey Aniołowie Krzyż, y Kościół bardzo śliczny, co było Prognostrykiem, że do Kościoła Tryumfującego miała wnieść przez Krzyż, co się tak stało: bo w malignie zostająca, powróciwszy się do zmysłow, całym sercem y afektem pożądała Niebieskich delicyi, przykładem Apostoła wołając: *Cupio dissolvi & esse cum Christo*. Pragnę się rozłączyć z światem, a być na wieki z Chrystusem, y widziała drabinę, tak iako Jakub Pátryarchá z Aniołami, a nawierzchu kosztowny Pálác który jey zgotował JEZUS Oblubieniec jey, do ktorego po skończonych życia tego pracách y fatygách, po długiey chorobie y cierpliwości, na ipoczynek poszła w Dzień Wniebowzięcia Nays: MARYI P. Tá Bł. S. B. miała wiele rozmaitych rewelacyi, iako S. Brygittá, zwłaszcza o różnych y ciężkich kárách, ktore miał Bog dopuścić za grzechy ludzkie na świat.

W.S.B.

W.S.B. *Perpetua* z Ferázá, Klasztoru S. Kátáryzny Męczen-  
niczki, drugiego Hábitu, która w progressie cnót y swiátobli-  
wego życia żywym dla wszystkich Zwierciadłem była, y za-  
osobliwy rytrákt życia S. Pátryarchy Dominiká od ludzi miána.  
Była wielkiej pokory, nie mniejszey skromności, pilna w swo-  
ich Zakonnych Urzędách, wielkiej ku bliźniemu miłości, ná u-  
stáwicznych modlitwách przestáwáá, we wszystkim Regule y  
Konstytucye Zakonne zachowuiąc. Dla tych Swiętych uczyn-  
ków by ją pokazało Niebo prawdziwą Córka S. O. Dominiká,  
iák ten S. O. záśláśniał Gwiazdą ná czole, przy Narodzeniu swo-  
im, iák tá Sługá Boża przy oddaniu Duchá Bogu, będąc Prze-  
oryszą, miała Gwiazdę jaśnoświetną, która jey idący do Niebá  
przyświecaá, przy ássystencyi Anioła, w postaci ślicznego Mło-  
dzianá, z kąd poznały wszystkie Zakonnice że po Anielku y  
swiátobliwie żyjąc w Zakonie, tam przeniesiona *Perpetua*, gdzie  
Spráwiedliwi iásnieją, *in perpetuas aternitates*, w nieśkończo-  
ney chwale Bogá. Miała przy zeyściu z swiátá wiele innych A-  
niołów, którzy po jey Duszę przyszli, by ją do Niebieckiego  
Gábinetu z wesółością zániesli.

W.S.B. Fránciszka Pláá, w Klasztorze S. Kátáryzny w Pá-  
lrmie przyiáwšy Hábit, y zámieniwszy Imię Polidánia, w Imię  
Fránciszki, Nabożeństwą ku S. Fránciszkowi Seráfickiemu y wiel-  
kiej gorącości Duchá będąc, mortyfikácy czyniąc záfwsze, poslu-  
szeństwo zachowuiąc, mięsa nie iadáiąc, áni winá piąc, w wiel-  
kiej wstrzemięźliwości żyła, kiedy ją kto łáiał, álbo jey co przy-  
krego powiedział, tedy záf to dziękowála. Supprceoryszą y Mistrzy-  
nią przez wiele lat będąc, Boski Honory Zakonná Obserwancyą  
wielce promowowála. W Męce JEZUSA wszystkie zmysły y ser-  
ce utopione miała, opłákując boleści P. JEZUSA, y ná pámią-  
rkę tych w káždy Piątek osobliwsze iákcie czyniła umartwienie.  
Poszcząc o samym chlebie Piątki bez napoiu, rozpámiętywála  
prággnienie JEZUSA, przyznawála się bydz naywiększą grzeszni-  
cą y okázy Męki Zbáwiciela P. Pozdrawiała Rány JEZUSA,  
kázdego dnia sześć tysięcy sześć set sześćdziesiąt rázy, mówiąc:

JESU



*JESU Fili MARIAE, Virginis miserere mei, JEZU Synu MARYI P.* zmiłuy się nademną. Cały dzień w Piątek, y trzy dni przed Wielkanocą, na ucząnowanie JEZUSA, Medytacją się zabawiła, rozmyślając boleści Nayśw: MARYI pod Krzyżem stoiącey. Z wielkim Nabożeństwem y gorącością Duchą odprawiała Modlitwy swoje, w każdy dzień cały Rozaniec, a w każdą Sobotę cały Psalterz Nayśw: MARYI P. skomponowany od S. Bonawentury, a zaś na każdy dzień z tego Psalterza strof czyli wierszy so. odmawiała. Żyjąc długoletnie, pragnęła rozłączyć się z tym światem, a złączyć się z Chrystusem, y gdy w dzień Piątkowy po Kommuniij obaczyła Nowicję młodą, zabierającą się na tamten świat y już konającą, prosiła Boga mówiąc: weźmij mnie Panie, a tego Anioła zostaw tu na ziemi na chwałę twoję Sw, a mnie day obaczyć chwałę Świętym zgotowaną, wysłuchał modlitwę jej P. Boga przywrócił do zdrowia owę konającą Nowicję, a Franciszka upewniona od Boga o śmierci, w krotce przyjąwszy Sakramentá SS. po dwóch godzinách po Nowicyi uzdrowionej, do nowego y nieśmiertelnego przeniesiona Stanu. Dnia 8. Października Roku Pańskiego 1615.

B. Mągdalena *de Nanguisacchi* Tercyárka Męczennica, Urodzona z Rodziców (ktorzy za Wiarę S. wylali krew) y ofierowała wedwudzieciu dwóch leciech zostawszy, osobliwej Opatrności Boskiej y Rozańcowey MARYI poleciłá się, poślubiwszy Pánieństwo Bogu, S. Máryą Mągdalene Pokutującą naśladowała, w ustawicznych kontemplacyách y bogomyślnościách zostając. Miała zwyczaj czytywać Księgi Duchowne, z których zachęcona, do Zakonu Dominika S. wstąpiła, oraz słysząc o Męczeństwie Sługi Bożego Tomaszá, nabyła w Zakonie męzkiego tercá. na wielkie przeciwności, y niedbáiąc na pogrozki Cesarzkie (który w ten czas prześladował y męczył Wiernych Chrześcianów) z tym się iawnie oświadczała że była prawdziwą JEZUSA sługą, y Zakonnica, nie dbała y na respektá, ktore jej obiecywali Sędziowie u Cesarzá, ale gárdząc temi, a z JEZUSEM NAZARANSKIM Oblubieńcem swoim przestając, z niezwyciężonym

zwyciężonym Męstwem oświadczyła się. Wzięta na frogie tortury od Cesarz, ale y na tych zostając w Bogu była, Nie kontentując się zapalczywością swoją Tyran, żelazem rozpalonym palić sługę Boską kazał, y goździe zabijając za pąznokcie według mąciery Japończykow, (ktorzy tak męczyli Jordana od S. Szczepana, y Tomasz od Jácká S.) lecz ona przykładem Chrystusa, y tych Męczennikow, cierpliwie poniosła te Męki. Rozkazał Sędziá w puł żywo zakopać Pannę, ale tá oczy podnioszy w Niebo, przy rátunku Boskim kátowniá za nie sobie ważyła, wyięto znowu S. Pannę z ziemi, y zawieszono nad kołem Młynskim, by tak większą mając boleść, przestála bydź sługą Chrystusową, ale y w tych Mękách poglądał Bog na Oblubienicę swoją, y uwolnił ją od tey kátowni. Lano jey gorącą wodę wustá rozciágnioney ná ziemi, á potym wyćilkano, tak że za niemiłosiernym scśnieniem, y krew y wodá się lala, wytrzymała to S.P. Wtrącono potym do więzienia ciemnego, ale y to jey nie szkodziło, ná ostaték z Dekretu Sędziego z związánemi Rekami z powrozem na szyi, idąca ná śmierć, miała Przemowę do przytomnych ludzi, z onych słow Pismá S. które mowił Chrystus do Apostołów. *Ego dabo vobis os & sapientiam, cui non poterunt contradicere adversarij.* Ja dam wam ustá y mądrość, ktorey nie będą się mogli sprzećiwić Nieprzyiáciele wasi. Przyprowódzoná ná micyłce Męczeństwá, zawieszono ná doł głową nad dołem głębokim, iednák S. Panná przez czternaście dni y nocy w onym Męczeństwie nie iedząc ani piąc, z podziwieniem y stráchem nie tylko ludzi, ale y samych Sędziow zostając, wesołym głosem Psalmy y Himny Oblubienicowi swojemu wypiewywała. Odcięli potym Tę Chrystusową Męczennicę y w doł głęboki z wody deszczowey nápełniony wrzucili, która ráz utonawszy, szczęśliwie Bogu Duchá oddála, y wodami do Oblubienicá swojego zapłynela. Dniá 16. Pázdzierniká Roku 1634. od ktorego Męczeńská Koroná iáko niezwyćięzonego fercá Panná uwienńczona, z nim kroluie ná wieki.

W. S. B. Laurencyá od S. Máryi, nie tylko według ciála, ale y we-



ale y według Duszy w wszelkim ćwiczeniu Duchownym od Rodziców wychowana, jeszcze w Dzieciństwie Hábit S. Dominiká noсила, dorozliży będąc Swiecką Dámą dowiedziawliży się o śmierci pobożney S. Roży Limáńskiej, w lżeśnastym Roku poślubiwszy Bogu Pánieństwo, Hábit S. Dominiká Trzeciego Instytutu przyięła, w którym, w ostrości życia, Obserwancyi Praw Boskich y Zakonnych grzechu śmiertelnego się strzegąc, Postámi, czuynościami, ciáło martwiąc, Bogu światobliwie służyła, Krzyż z ostremi goździami, często ná siebie kładła, ná pámiątkę Krzyż dźwigájącego JEZUSA. Koronę z kołcámi ná Głowic swoiey nosila, ná pámiątkę Korony Cierniowey Páná JEZUSA. Ná modlitwie często Krzyżem leżała, gdzie ją widywały Siostry żzami zalaną, y w záchwyceniu często zostáiącą. Dopuscił ná nią Bog chorobę ciężką, probniąc miłości Oblubienice swoiey, bo raz gorączką zbytnia wpoł ją bráła, á w poł zbytnie zimno, co iednak cierpliwie ośiárowála Oblubieńcowi Niebieskiemu. Czárt przeklęty stawał w oczách jey z cháłástrą swoią piekielną w rożnych postáciách, áby ją odwiódł od Pánieńskiej czystości, ále oná go odżegnála y odpędziła wołájąc: uchodźcie, uchodźcie, nieczyści prześladowcy, Służebnic Páná Naywyższego, á przestańcie sprzećiwić się życiu memu Duchownemu, bo się spieszy Dula móia wezwána ná Gody od Oblubieńcá Niebieskiego. y zmowiwszy Wierzę w Bogá, uczyniwszy Akt Wiáry, Nádziei, Miłości, trzy rázy wezwawszy Nayśłodźzego Imienia JEZUS, Bogu ducha oddála, dnia 17. Páździerniká R.P. 1618. w Rok po przyiętym Hábićie. Gdy umierała nád Głową jey widziány był Gołábek śliczny białego kándoru, y będąc wybládlá od choroby, po śmierci wdzięcznego y miłego nábyła rumieńcá. Pogrzebiona w Konwencie Limáńskim przy wielkim ludzi konkurście.

W. S. B. Máicellá, od Anzelmá w Bononij urodzona, Oycá Antoniego Anzelmá máiacá, oddána ná wychowanie do klasztoru S. Máryi *della nova* do Bononij Świętego Dominiká, w czwartym Roku. Tám zostáiac przez siedm lat, nábyła rozumu, pobożności, y Chrześciáńskiej náuki. Modliła się często

przed Obrazem Nayśw: P. MARYI trzymiącey Málniekiego P. JEZUSA y Janá Chrzciciela, gdzie z wielkim áffektem uczyniła trzy Sluby, Pánieństwo, Ubostwo, y Posłuszeństwo. Pánieństwo ofiarowała Nayśw: MARYI P. Ubostwo Málnikiemu P. JEZUSOWI, który przyszedłszy ná świat nie miał gdzie głowy skłonić, Posłuszeństwo S. Márzałkowi Janowi Chrzcicielowi, nie długo potym Hábit Zakonny przyięła, y co się nazywała Márcya, w Zakonie nazwana Márcellá, Profesya uczyniwszy piętego dnia Páździerniká Roku P. 1578. Pomnażała się w SS. cnoty, ná co całe Siostr zgromádenie z niemálą radością y podziwieniem pátrzało. Wielkiey była pamięci, y wysokiego rozumu, bo slysząc raz Káznodzieię káżącego, zaraz go słowo w słowo poięła, y pamiętała przez długi czas, zkąd wypisała Księgę różnych Kazań slyszanych, która iest dotych czas ná Bibliotece. Zá nic się poczytała w konspektcie Kápłanow y Zakonnikow, niegodná się czyniła przystępować do Nayświętszego SAKRAMENTU, podając się ná wszelkie káry Zbáwicielowi Pánu. Zimná ciężkie y upały wytrzymywała, przy robotách ustáwicznych, w Postách y dyscyplinách wielkie czyniła umártwienia ciáła, y Modlitwami swemi, iedną Siostrę chorującą ná oczy uzdrowiła, wysławszy z oczu jey ropę bez żadney obrzydliwości. Ná chwałę wielu SS. Páńskich, odpráwiała Modlitwy różne, więcey w Chorze ná Nabożeństwie, ániżeli w Celi zostając we dnie y w nocy. Wołána raz od Socyuszki do Szpiżárnie, by obaczyła leguminę ktorey Kor miał znaczną szkodę zrobić, nie poszła z Choru z Chwały P. Bogá, lecz modląc się, przez jey modlitwę y od kotá y od inney szkody leguminá w Szpiżárni nie náruszona została. W potrzebách Klastornych Modlitwą swoją wiele przymnażała pożywienia, y raz trochę maki przeżegnawszy, w wielką obfitość przemieniła, że ná cały Klastor wystarczyło. Będąc Syndyczka, gdy obuwia dla siebie y dla innych Siostr nie miała, klęknelá ná Modlitwę, aż iákiś Młodzian z Opátrności Boskiej przytzedł do Forty z kártą piłaná y z pieniádzmi ná trzewiki, y te pobożney Słudze oddał. Zá czasow rządow swoich

wiele.



wiele Kłasztorowi uczyniła, bo ieden Dormitarz z wielą Celą mi wymurować kaziała. Na Honor JOZEFA S. do którego wielce nabożna była, wystawiła Ołtarz wspaniały. Raz postrzegłszy mały defekt w rozmowie, że przestała milczenie mówiąc w Interesach Zakonnych, za to z wielką skruchą żałowała, y prosiła Boga aby za karę dopuścił na nią ból ciężki, y nawiedził ją P. B. boleścią zębów, którą cierpliwie znosiła przez tyle czasu, ile była na rozmowach u Forty. Uzdrowiła Modlitwa swoją jedną Panią na pewną chorobę, y uwolniła od ciężkiej boleści, polecając ją S. Aloyzemu Gonzádze, do którego była nabożna. W chorobie Sakramentów SS. przyjąwszy, z obławienia Boskiego przeżrawszy godzinę śmierci, oddała Ducha swego w Ręce Oblubieńcy swego: o ktorey gdy się dowiedział Xiądz Jerzy Jezuita Spowiednik Jey dawny, zachwalał ją przed Zakonnice, z światobliwości wielkiej, ktorey pamiątka jest wyrażona w Księdze Kłasztorney takimi słowy: *Obdormivit in Domino Venerabilis Soror Marcella de Anselmis, qua Paconomia munus gerebat. 8vo Calendas Novembris, hora 9na, M. D. CXIX.* Zasnęła w Bogu Wielebna Siostra Márcellá od Anzelmá, Syndyczki urząd sprawująca, Dnia 22. Października, Roku Páńskiego. M. D. C. X. I. X.

B. Antonia, z Bryxyi, poznawszy światą obłudę, przyjęła Hábit S. Dominiká. W Kłasztorze S. Kátarzyny Męczenniczki probując Nowicyat, różne dla doświadczenia Postulzeństwa y Ducha miała od Przełożoney umartwienia, ktore mile z wszelką skromnością przyjmowała, ani się sprzeciwiała Zakonnej ostrości. Będąc Przełożoną, do Obserwancyi Zakonnej wszystkie Siostry zachęcała, przykład z siebie dając, bo nayıciwszą na wszelkie powinności, choć y w słabości zdrowia zostając szła. Modląc się pewnego czasu, widziała Nayśw: MARYÁ Niebieską Krolową, pięknie przystroioną, w kompanij niezliczonych Pánien, wielce jaśnych, oświecających cały Kłasztor y Cele jey, a te Pánny były, S. Urszulá z Orszakim swoim, do ktorey była Nabożna, którą wizyá w Wigiliá S. Męczen: miała. Na Przełożenstwie wielce łaskawa y dobra była, o honor zwłaszcza P. Boga iáko

wielka zelântkâ zâstawiała się. Udâły ją Siostry nie słusznie przed Stárszemi, iâkoby ich nie obserwowâła, zâ co jey wzięto Przełożénstwo, y ostâtnie mieysce ieszcze po Konwierszkâch dano, iednâkże onâ nie zmieszała się przez to, âle z pokory przyznawała, że jey tâkie mieysce należy. Wyiâwił wnet Bog niewinność jey przed Przełożonemi, że same Stársze Siostry Cudownâ jâsność nâ niey widziały, y potym ją samę dobrowolnie przeproszały, â Przełożony nâzad ją do Honoru przypuścił. Udârowâna roznemi faworâmi z Niebâ, wnocy Nârôdzenia Pâńskiego, gdy inne Siostry modliły się w Chorze, Jutrznâ odprawiając, tâ spoczywâjąc w Celi w chorobie rozpâmiętywâjąc wielkâ Tâiemnicę Nârôdzenia Pâńskiego, miała u siebie Naysw: MARYÂ z Mâlińkim P. JEZUSEM, który nâpełnił wielkimi splendorâmi Niebieskimi Celę y Twarz jey, ták dâlece że powrocone Siostry z Choru, doyzrzały tey jâsności z twarzy Antonij, âle jey nie mogły znieść, y poznały iż to z osobliwzey łaski Pânâ Bogâ było. Widziała tâ Błog: Sw. O. Dominikâ, który podczas ogniistych pożarów w tâmtym Mieście, bronił y zâstâniał płaszczem swoim, tâmteczny Klasztor, y przez modlitwy tey Błog: Pânni, od ognia uwolnił. W stârości, sto lat mâiąca, odebrałszy obiâwienie dnia śmierci swoiey, w Wigiliâ SS. Apostołów Szymonâ y Judy, mâiąc prâgnienie do złączenia się z Chrystusem, przyâwiży Sâkrâmentâ SS. pokazał się Zbâwiciel P. Oblubieniec jey, przed którym upâdła nâ ziemię witâjąc go z wielkim âffektem, y prosząc o błogostâwienie nâ szczęśliwâ śmierć, nâ siebie, y câłe Zgromâdzenie, co uczynił Pan JEZUS, przy ktorego bytności BOGU Duchâ oddała. Roku Pâńskiego 1507. Dniâ 27. Pâździernikâ. Chwała jey pokazâna zârâz po śmierci, gdy jednâ chorâ przez dwâdziesciâ lat cierpiacâ bolesć żołądkâ, ktora żadney nie mogła wstrzymâć potráwy, według przyobiecânia uzdrowiła, y iâk zâ żywotâ, ták y po śmierci przez jey przyczynę wiele Siostr doznało łaski Boskiey.

W. S. B. Lucyâ Bârtolinâ, Tercyârkâ, mieszkâjąc przy Konwencie S. Mârkâ, wiele Pânien zâchęciła przykâdnym życiem swoim



swoim do Klasztoru, bo żyjąc w odorze sławy y cnót przez dwadzieścia sześć lat, siedmdziesiąt Pánien pozyskała Bogu do Zakonnego Stanu S. Kátarzyny Seneńkicy. Z pokory niechciała bydz Przełożoną: Duchá Prorockiego miała, w rożnych okazyách głosząc przyszłe rzeczy, y Rudolfowi Mężowi swemu przeszłemu, opowiedziała rożne przypadki. Życia dokończywszy, w rożnych przesładowaniách, chwałę Boską otrzymała, Roku Pánskiego 1520. dnia 29. Páździerniká.

W.S.B. Laurencya od Prezentacyi, Klasztoru Wágliadolit, Przełożoną przez 30. lat w Regulárney Obserwancyi zostając, podobiała się Bogu; ná którą dopuścił chorobę ciężką, y za nie mu dziękowała, znając się dla grzechow godną jey, ktorých iednąk wcale nie miała. Głupią się często czyniła dla JEZUSA, prosząc go by ją bronił od Przełożenstwa, bo ją wszystkie Zakonnice naygodniejszy sadziły, od ktorego iednąk niemogła się wymowić, będąc posłuszną Przełożonym. Wielkie Nabożenstwomiała do SS. SAKRAMENTU, tegoz pożywać ná podróż *per modum Viatici*, iákoby miała umierać; zawsze gotową będąc ná śmierć. Po skończoney funkcyi Przełożenstwa w swoiey pokorze gruntowney, y śś. cnótách Bogu ducha oddała. d. 29. Páź:

W.S.B. Julia z Bárbifony Hiszpánká, w młodości odebrawszy Hábit Zakonny w Bryxyi, chwalebne miała w życiu progressy, pilna była w Modlitwách y Paćierzách Chorowych, S. Łukaszowi Ewángeliście polecała się w wszelkich swoich y Klasztoru potrzebách, z wielką boiáźnią obawiając się, by nie straciła Niebá. Tego S. Ewángelisty iáko ośobliwego Opiekuná, prosiła, áby iáko on opowiadaniem Ewángelij S. náprowadził tak wiele ludzi błądzących do zbawienia wiecznego, tak áby ja też swoią S. Protekcyą wpieriał przed Májestátem Boskim. Ná tych Modlitwách słyzała głos Sw. Łukasza, ne wątpij Nabożna Sługo moia, nie opuścę cię nigdy. Ktorą obietnicą uweselona, chwalać Bogá, y światobliwie żyjąc przez 57. lat w Klasztorze, pobożnie zaśnęła w Bogu dnia 7. Listop. R. 1574.

W.S.B. Benedyktá Salinas, w Klasztorze P. MARYI ANIEL-

SKIEY

skier, w Bârcellonie, przyjąwszy Hábit, Regulę y wszystkie Prá-  
wá Zakonne do naymnieyszego wypełniá punktu, Pokutę ostrą  
czyniá z grzesznikow zákámiátych, nabożna do Ukrzyżowanego  
JEZUSA, w káždy Piątek záżywáá napoiu z żońciá y smák swoy  
martwiá od potraw, ná pámiátkę gorzkiego napoiu JEZUSA.  
Pokazał się jey raz P. JEZUS uwiązány u słupá, y zbiczowany  
od stop aż do Głowy, ktorego widząc: wyznawáá iż to grzechy  
jey ták ciężko zraniły JEZUSA, y w wielkicy zostáiąc boiáźni  
do Siostr mowiá, kto wie czy zbáwiona będę dlá moich nie-  
práwości, czy mi ich dáruić Bog. Upewnił ją P. JEZUS o zbá-  
wieniu, y szczęśliwie umieráiąc w poczet Spráwiedliwych w Chwa-  
le Niebieskiej policzona iest, zá rozpámiętywanie Táiemnic-  
bolesnych Rożáńcá S. y zá ostrą pokutę d. 11. Listopádá R. 1591.

W. S. B. Mártyná od Aniołow Hiszpánká, Konwierszká, z A-  
rágonij, w piáci lat udárowána znácznemi tákákami od Bogá, mo-  
dlitwy y umartwienia rózne czyniá. Ubogim pokryiomo przed  
Rodzicámi iásmużnę y pożywienie wynosiá; Wizye częste miá-  
áá róžnych SS. osobliwie Nayśw: MARYI P. ktora ją ciesząc,  
záchęcáá do większey dołkonáłości. Pożędłszy od Ciorki swey,  
zostáá Konwierszka, z kąd wielką w niey miárkowác możemy  
pokorę, gdy sobie naymnieyszy itan w Zakonie S. obráá. Wólá  
swoię woli Przetożoney y Spowiednikowi wćale poddáá, iego  
słowá, y Duchowná instrukcyá, zá osobliwszâ Regulę obser-  
wuiąc. Z miłości bliźniego chorym usługiwáá, zá Dusze zmár-  
łych wielce nabożna byá, stáráiąc się by ich iák naywięcey  
mogá wybáwić z Czyścá. Rozmáite napáści miewáá od Szá-  
tánow, gdy Niá rzucáli wysoko po Kłáosztorze, ále jey P. Bog  
záchował od wszelkiego szwánku, y S. Pátryárchá Dominik,  
y Kátáryzná Seneńská często ją náwiedzáli, y po godzinie z nią  
rozmawiali. Sámná Nayśw: MARYA y z P. JEZUSEM często się  
jey pokázywáá, y mile rozmawiaá, y P. JEZUS wiele jey Táie-  
mnic oznáymil z Męki swoiey Przenayświętszey. Nie raz ná  
poł umáráá naydowáły Siostry, ná ziemi. Prorockiego Duchá-  
pełná, S. Biskupá Hieronymá Lánuzy Dominikáná opowiedziá-  
áá chwałę



ła chwałę, (o czym w jego Zywoćie) y Gustawa Adulfa Krola Szwedzkiego ruinę, y przegrana w Batalij. Miłość jey mocna iako śmierć, dla ktorey często omdlewała, y czuła boleść niby od strzały iakiey z pragnienia ku Oblubieńcowi swojemu, ktorey pokazał się Chrystus Oblubieniec jey na dwa lata przed śmiercią, y ządał jey rane w serce niby ognistą strzałą, w którym czuła wielkie boleści, ale ją Bog w nich umacniał. Na ośm dni miała objawienie śmierci swojej, którą wypełniła w Dzień S. Marciną, y ową Raną utajoną, po śmierci jey iawnie była widziana, z ktorey wielką jasność wychodziła. Uczcił Bog tę Pannę rożnemi darami po śmierci, gdy przez jey przyczynę na bożni ludzie otrzymali rożne łaski.

W.S.B. Izabellą Drugiego Hábitu Hiszpáńká, z Sewiglij Miastá, w Klasztorze Mátki Boskiej zostawszy Dominikánką, wiodła życie S. Była prawie Wcielony dla Cnoty Anioł, sercem y zmysłami wżyskimi utopiona w Bogu, na wzor ktorey, swiatobliwosci Inne Zakonnice nabywały. Punktualna w Obserwancyi rozkazow Przełożonych, wielka Chwały Boskiej Promotorká, Ołtarze stroiła. Rozkazawszy sobie Ukrzyżowanego P. JEZUSA odmálować, z wielką trzodą Owieczek, na ktore spływała Krew Pánika od Báráńká Niepokalanego, rozpamiętywała miłość Chrystusa do chorego Łázárzá y innych, iak ukochał ten Pasterz Dobry Owieczki swoje, wielki z tych medytacyi pożytek, y gorącość Duchá miewała, poleciając się P. JEZUSOWI, by ją iako Owieczkę na stráśznym Sadzie swoim, na Práwicę od smierdzących Kozłów oddzielił. Narodzenie Málińskiego Páná czcząc, Jásleczká y rożne Ołoby na Honor Národzonego JEZUSA Dziećięcią stroiła, z kąd do powinnego uczczenia Nowo Národzoney Dziećiny innym Zakonnicom była przykładem, że pełne wesela chwały Bogá w ludzkim ciele. Na Obrázách widząc odmálowanego P. JEZUSA przez czterdzieści dni na puszczy poszczącego, náprzykład Jego ciężkie odprawiała Posty, za grzechy swoje. Udarowaną Duchem Prorockim była, gdy pewney Zakonnicy mającey nie potrzebne skrupuły

puły po Spowiedzi, dla których nieśmiała przystąpić do Komunij S. obiawiła ic, y rezolwowała mówiąc: Idź do S. Komunii, a tego powatpiewania odstap. Zdziwiła się Zakonnica, że ta Sługą Bożą doszła skrytości serca jej, y przystąpiła do SS. SAKRAMENTU. Innym inne skrytości obiawiła, y wiele przyszłych rzeczy opowiedziała. Upewniona o zbawieniu swoim od Oblubienicy była. Stoiąc raz przy konającej jedney Zakonnicy, uwolniła ją od śmierci, a sama się poleciwszy Panu z dopuszczenia Boskiego zapadła w ciężką chorobę Seyatykę, którą ponosząc z cierpliwością, gdy odebrała pewnoś o śmierci, zaśpiewała sobie z nabożnym affektem *Te Deum laudamus*, y w tych Pieniach Bogu Duchą oddała. Roku P. 1604. Dnia 12. Listopada. Po śmierci przewidowała dosć w potrzebach tamtemu Klasztorowi różnego pożywienia, y Oleju lepszego niżeli się znajdował w Kráiách tamtych.

W.S.B. Teodorá Lándy, Drugiego Hábitu w Klasztorze S. Kátárzyny Seneńskiej we Florencyi, w Zakonnej Klauzurze przez pięć lat w różnych SS. cnotách żyjąca. Na początku piątego Roku przez zerwaną w pierśiach żyłę zbliżył się jej czas do śmierci, którą chwalebne poprzedzały znaki, kiedy przyiawszy SS. SAKRAMENT przy zaleceniu Dusze swej mieniła się na twarzy, y tak była jásna y świetna, iák Słońce. Widziały te splendory wszystkie Zakonnice z Oycem Duchownym Máteulzem Spowiednikiem swoim, y B. Innocenty Konwiersz, widział w Duchu, że ta jásność pochodziła od Chrystusa na Twarz tej Panny, po ktorej wizyi Pobożna Pánná máiaca umierać, z takimi S. Teodorá Męczenniká odezwała się affektu słowy, *Cum Christo meo & fui & sum & ero in sempiternum*, z Chrystusem moim y byłam, y jestem, y będę na wieki, przy znakách wielkiej radości, skłoniwszy Głowę do Ukrzyżowanego Pána, poszła na wieczny spoczynek. Roku P. 1639. Dnia 17. Listopada.

W.S.B. Elżbietá *de Marini*, Oycowska pogárdziwszy Párentela, do Duchownej Fámilij Chrystusa (Donnikánką zostawszy, w Klasztorze S. Kátárzyny Męczen:) poszła. Służyła przez czterenaście



naście lat na uświętność Siostron mało co sypiając y iedząc, a czasem przez cztery albo pięć dni nic nie żażywając posilku. Miewała częste wizye y poufale konwersując z Oblubieńcem swoim, raz slysziała pod oknem Celi swoiey Anioła który z Niebieska melodyą wyspiewywał nabożną Modlitwę, która się zaczyna, *Deus qui viatorum*, Boże który podrożnych &c. W Święto pewne MARYI P. po odprawionej Jutrznii w Kłasztorze slysziała głosy Anielskie wyspiewujące Jutrznia, podczas ktorey modliła się za Oyczyznę, rządząc dla niej pomocy od Boga, y widziała w Duchu iako Anieli przybywali na pomoc przez jej przyczynę Obywateľom Miasta Bryxyi przeciw nieprzyjacielowi. Oblubieniec Niebieski, chcąc ją do swoich Pokoiow sprowadzić, ciężką na nie dopuścił chorobę, zerwanie żyły w piersiach y suchoty, które ponosząc cudowną ćierpliwością, po przyiętych SS. SAKRAMENTACH pożegnawszy się z światem, dostąpiła zbawienia wiecznego. Roku P. 1524. dnia 15. Listopada.

W. S. B. Angeliká od smutku, Drugiego Hábitu Urodzeniem y Cnotami Szlachetna, w Konwencie S. Kátarzyny z Pálermu życie z drugiemu pobożne prowadząc, posły od Podwyższenia Krzyża S. (według Konstytucyi Dominikańskich) ściśle obserwując, pokuty ostre czyniąc, ozdobą była rąmeczno Kłasztoru, z Jobem ćierpliwym wiele ćierpiąc Kálumnij y krzywd, te polecała Jezusowi ktoremu lubo złorzeczyli, on iednak nie złorzeczył, *cum malediceretur, non maledicebat, cum percuteretur, non comminabatur, & cum male tractaretur, non aperuit os suum*, kiedy go bili y uderzali, nie groził, y kiedy go źle traktowano, nie otworzył ust swoich. Bárdziej zachęcona do większych ponoszenia turbácii, krzyżem padła na ziemię, po całych nocach prosiła Ukrzyżowanego JEZUSA, by się nie mścił krzywdy jej, aby ieszcze nágrodził owym nieprzyjaciółom z rym się oświadczać za posłotem że *non sunt condigna Passiones huius temporis, ad futuram gloriam qua revelabitur in nobis*, nie są rowne y godne boleści tego świata do przyszłej chwały, która nam obławiona będzie. W chorobie zostając gdy nad nią kompassya miała

Zakonnice

Zakonnice, odpowiedziała: że mi nie mógł moy Oblubieniec więcej uczynić, iak gdy mnie użartwiał różnemi chorobami y dolegliwościami, y gdyby podobieństwem mówiąc: błogosławieni wybrani Boscy byli sposobni do cierpienia, pewnieby cierpieli dla Bogá bez żadney kompásyi, i ná coż nádemną lichym stworzeniem mieć kondolencya, kiedy to osobliwa iáská JEZUSA moiego, boleści ná mnie dopuszczone. Przy takich áffektách w miłości zostając ku Oblubieńcowi, oddała mu Duszę swoię. Roku P. 1608. dnia 22. Listopáda.

W. S. B. Anná Lábruto Tercyárká, Chrześciáńskie mając ćwiczenie od Rodzicow, niewinności sercá y prostoty pełna, Máćierzyńskicy się Rożáncowey Naysw: MARYI poleciwszy Protekcyi, została Corką S. Dominiká w siedmnałym Roku. W Stanie tak S. co raz to w większa postępowała doskonałość, przez różne obserwancye, martwić wewnętrzne y zewnętrzne zmysły swoje, lichym y nikczemnym zawsze głosić się stworzeniem, wiele chorób przyjmowała, by wybawiła Dusze w Czystcu zostające: Z licencyą Spowiedniká, co dzień iak Jelenek do żywey wody do SS. SAKRAMENTU uczęszczala, y przyjmując ten chleb Anielski uczula w Duchu wielkie miłości ognie ku Oblubieńcowi swemu, by się z nim iak nayprędzey złączyła, y w krotkim czasie wielkimi nápełniona dárami, w Roku dwudziestym, opowiedziałwszy dzień y godzinę śmierci swoicy, do wieczności poszła. Roku P. 1660. dnia 23. Listopáda. Utáiona Jey świątobliwość zá życia, objawiona została po śmierci, gdy wiele ludzi zszedłszy się ná pogrzeb głosili, y czcili ją zá Świętą. Jedną Sługę Bożą; Siostrzyczkę Mmęyszą, w podobnych cnotách wyćwiconą, która się jey oddała w opiekę, powołała zá sobą do Oblubieńcá Niebieskiego, izostego dnia Stycznia. Roku Páńskiego 1661. Tá miała lat ośmnaście.

W. S. B. Helená Di Bounsigno i Floręntynká, w Klasztorze S. Kátarzyny Seneńskicy, uczyniwszy Profesýiá ná SS. zostawała Medytacyách, wylewając łzy zá odszczepieńcow Wiáry Sw. prosząc Bogá o ich náwrocenie. Áffektow pełna do SS. SAKRAMENTU



KRAMENTU, często do tego przystępowała Stolu, rozmowy jej na przykład S. Dominiką, z Bogiem y o Bogu, słowa proznego nikt od niey nie usłyszał, ktoreby nie miało bydź na Chwałę Boską. Nauki mając Duchowne, z obfitości serca ustawnie je dawała, znała się do defektów, choć ich nie miała, y upadła Siostram często do Nog, przepaszając choć Ich nie gniewała. Będąc Mistrzynią nad Nowicjami, y Młodemi Profeskami, nie tylko słowa, ale y przykładem zachęcała. Je do Miłości Boskiej, do wstrzeźliwości, do Cnot y obsewancyi Praw Zakonnych. W chorobie będąc spytana od Siostry iakby się miała, odpowiadała: że się mam dobrze z woli Najwyższego Pána, w tym tylko mam umartwienie, że mnie tak długo nie dopuszcza do Oblicza swego, ktorego ja z affektem pragnę, chcąc się rozstać z światem, a bydź z Chrystusem, y w tak wielkich pragnieniach zostająca, w Dzień Piątkowy, w osmnaśmym Roku życia swego, w Bogu zaśnęła.

Błog: Beátryka z Ferázá, Kłáštóru S. Kátárzyny Seneńskiej, faworami Niebieskimi od Boga przyozdobiona była, Udąrował ją Duchem Prorockim Bog, kiedy opowiadała wiele, co się miało przytrafić przy śmierci jej. Za żywota obrala sobie miejsce nieczemne, kawał ziemie na Grob, Siostram opowiedziałszy, że mieszkanie moje na tym miejscu będzie, na wieczny odpoczynek. W ciężkiej przez cały Rok będąc chorobie, a w tey wesoła y cierpliwa zostając, w dzień S. Kátárzyny Męczenniczki osobliwej Pátronki y Protektorki swoicy, w zachwyceniu trwała, przemieniona w Oblubienicę cudownie, y jej Duch przez objawienie napełniony różnemi poćiechami. Widziała wielką tłumność y áplauz w Niebie, na honor Świętej Kátárzyny Męczenniczki, ktora jej wyświadczyła tę łaskę, że ją uwieńczyła Koroną z wonniących Roż, ktora powróciwszy się do ciła y zmysłów, z wielkim podziwieniem, cieszyła się onym widzeniem chwały Kátárzyny Świętej, głosząc owżadatek Chwały Niebieskiej przed Siostrami, że miała z Oblubieńcem Niebieskim JEZUSEM cieszyć się na wieki. Co się tak sta-

ło, gdy we dwudziestym drugim Roku, w krotce po tey wizyi, oddał Bogu Duchą. Pokazała się po śmierci swej, w chwale wielkiej, pewney Zakonnicy tegoż Klasztoru, ieszcze za życia od niey proszona, by będąc w Ráiu Niebieskim mogła jey wy-moc iásne poznánie, coby miała czynić do upodobánia się P. Bogu. We trzech dniach wypełniła to B. Beátryká, y pokaza-wszy się, upewniła ją oznáymiać, że kochać Bogá, szukać go, y estymować nád wszystkie rzeczy stworzone, to nayobliwsza wiadomość, y poznánie tegoż Páná. Wypełniła y druga obie-tnicę Siostrze inney, ktorey prosił, przyobiecála, iż ieże-liby wola P. Bogá była, pokaże się jey po śmierci, co się stało, bo tey Zakonnicy zdało się, iákoby stała nád grobem otwár-tym B. Beátryki, nie tak zmarłej, ále iák zaśypiającej, która niby obudziwszy się szła, idącej zastąpiwszy owá Zakonnica, pyta się zkądby szła, odpowiedziała Beátryká, z Ráiu, spyta się znowu Zakonnica, co za piękność w tym Ráiu, Beátryká od-powie, że niewypowiedziána piękność Oblubieńcá Niebieskie-go, z ktorey wielkie máją kontentce, y słodyczy z Bogiem w Niebie złączone, SS. Dufce, y w tym zniknęła, po krotkim czá-sie. Znowu miała wizyá táż Zakonnica, y widziała B. Beátrykę w Duchu, którą jey pokázowała dwa kosztowne, y bogáte Pá-łáce, ieden pusty y nieludny, drugi zaś wielką ápparencyą ozdo-biony, kiedy się pytała Zakonnica B. Beátryki, coby to za Pá-łáce były, ona odpowiedziała, ieden Páłác jest dla Zakonnice Kátárzyny Seneńskicy, á w drugim rezydencya moia, którą mam w Niebie za długá cierpliwość moię w chorobie, przez przyczy-nę S. Pátronki moicy Kátárzyny Męczenniczki. Prowadziła tę Zakonnice Beátryká w Duchu, pokázując jey Ogród rozmaite-go wonnego kwiecia, z ktorego jey dawała śliczne kwiaty, te do niey mówiąc z Písmá S. słowa: *Hac est vita aeterna, ut cogno-scant te solum verum Deum & quem misisti JESUM Christum*; to jest życie wieczne by poznawali ciebie samego Bogá prawdzi-wego, y ktoregoś posłał JEZUSA Chrystusa, te kwiaty odebra-wszy, po owych dziwnych zachwyceniach, przyizła do siebie Za-konnica,



konnicą, y chwalił Bogą, za tak wielkie łaski, które jey wyświadczył przez Sługę swoją Beátrykę.

W.S.B. Wincencya Konwierszka, Kłasztoru S. Mácieia w Bononij: Życie prowadząc Anielskie, wćiele ludzkim, w prostocie serca, skromności, w posłuszeństwie, miłości, y innych cnotách pomnażała się, dla ktorey doskonałości, wyniesiona była nie raz od ziemi na rozmowy z P. JEZUSEM, od ktorego miała drogą y kosztowną dąrowaną perłę. Dowiedziawszy się o jey światobliwości Klemens Siódmy, y Cesarz Rzymski w Bononij zostający, za instynktem Boskim pragneli tę Pobożną Zakonnice widzieć, którą obaczywszy całowali jey S. Hábit, y opatrzyli choyną Jáłmużną, z ktorey kazała zrobić drogą Koronę na Obraz Nayśw: MARYI P. Cudowny, od S. Łukaszá, który jest w támtym Kłasztorze. Máiąc prześladowania dosyć y turbący od różnych Osob, by cierpliwie znosiła, pokazał się jey P. IEZUS iák był na Gorze Káłwaryi, zraniony y ubiczowany, y rzekł do niey, o Wincencyo! patrz com ja dla ciebie ucierpiał, á czemuś y ty nie masz cierpieć dla miłości moey wszelkicy dolegliwości, y tradow. Przerázona wstydem Pánieńskim, y záttrwożona, upadła na ziemię, prosząc o odpuszczenie grzechow y defektow, które popełniła przeciwko Stworcy swemu, y na pamiątkę tey wizyi odmálować kazała Ukrzyżowanego JEZUSA, takiego, iák się jey pokazał. Zapadłszy raz w ciężką chorobę, y już się dysponując na śmierć, pokazała się jey Nayś: MARYA P. tak iák jest na Obrázie támtiecznym S. Łukaszá, ktorey się poleciła Opiece, y obiecała jey zdrowie náziutrz ráno, y na znak tego opowiedziała iż ten Obraz przyozdobiony będzie trzema bogátemi z mántow firánkami, białemi, czarnemi, y niebieskiemi, y tak się stało, bo w wieczor do owey Wincencyi przyniesiono trzy Mánta tegoż koloru od Dobrodziciow, y ofiarowano te na ozdóbę tegoż Obrázu Nayśw: P. MARYI, á tá náziutrz ozdrowiawszy, poszła do tego Obrázu na podziękowanie, z podziwieniem Medyków którzy jey nie tuszili zdrowia. Tá Bogoboyna Sługá ży-

jąc.

iac potym długo, koniec życia swego otrzymała czwartego dnia Grudnia, w dzień Sw. Barbary M. Roku P. 1543.

W S. B. Dorahce di orsi, Klasztoru S. Maryi drugiego Hábitu, płacząc ustawnie za grzechy swoje y ludzkie, znaki zostawiała pokuty przez łzy wylane, na miejscu na którym się modliła. Modląc się raz przed Cudownym Krucyfiksem, y czytając Nabożne księgi, zgasiła jej świeca, prosi P. JEZUSA poufale nie mogąc dostać światła w Zakryty, by mogła dalej Nabożeństwo swoje kończyć z owej Książki, wysłuchał ją P. JEZUS, y od Rany swojej puścił jasny promień na ono miejsce, y świecił poty Słudze swojej, poki nieskończyła Nabożeństwa swego. Różne inne Dobrodziejstwa odbierała od Chrystusa Oblubienicą swojego, nie tylko w życiu, ale y przy śmierci, kiedy szczęśliwie w Bogu zaśnęła. Dnia 10. Grudnia. W kilka lat ciało jej niekalkażyte znalezione, którego kiedy się dotykały Siostry Zakonne, krew wyprysnęła z Ramienia, iakoby z żywego człowieka, czemu się cały Klasztor, y przytomni ludzie zadziwiwszy, przynieśli z rewerencyą ciało tej Sługi Bożej, na inne miejsce do Ołtarza Najświętszej MARYI PANNY.

W. S. B. Joánná de Celers Francuska, w Klasztorze TROYCYSS. Szlachetnego y bogatego Urodzenia będąca, obróciła Stan Zakonny, w którym z pokory na usługę wszystkich prawie Siostr zostawała, z tym się oświadczała: ze przykładem Chrystusa, który przyszedł służyć ludzkim potrzebom, naylichsze miała czynić powinności, wiedząc że kto się unia, podwyższon będzie. Ta Chrystusowa Oblubienica, w chorobie będąc przed śmiercią wzdychała z Psalmistą wołając; *Heu me, heu me, quia incolatus meus prolongatus est*, biada mnie, biada mnie, że bieg życia moiego przedłużony jest, y w tych pragnieniach ukontentowana od Chrystusa została, kiedy ją zabrał na Niebieskie wesele. Dnia 7. Grudnia. Roku Pańskiego 1618.

W. S. B. Marya od Pobożności z Lizbony, rozdawczy na ubogich po śmierci Rodziców całą fortunę swoją, zebrala chleba dla miłości P. Boga, za co od Ukrzyżowanego P. JEZUSA odebrała



brała wonniącą różą, którą potym na świecie zostając, długo nosiła. Tey jeszcze Świecką Dumą zostającej pokazał się P. JEZUS Krzyż na Ramięch mający, zachęcając ją, by mu pomogła Krzyżą dźwigać Zakonnym życiem, która posłuszną będąc Pánu, obróciła sobie w Zakonie Dominika S. Klasztor, SS. SAKRAMENTU w Mieście Lizbonie w Portugálii, w którym zostając, więkzey nabyła świątobliwości y nabożeństwa, osobliwie do SS. SAKRAMENTU. Szatańskie pokusy pożywaniem SS. SAKRAMENTU, y wezwaniem Imienia JEZUS y MARYI, iako Tarczą iako uzbroiona, wiele razy mężnie zwyciężyła; przy śmierci swoiey iako czyłty łabędź, wyśpiewywała owe słowa z Jobem, *post tenebras spero lucem*, po ciemnościach spodziewam się światła, y w tych słowach z ciemności światowych, do nieograniczoney światłości Niebieskiego życia wyzwał jey Duch z ciała. Dnia 8. Grudnia. Roku Páńskiego 1633.

W. S. B. Kornelia Mártelli z Fiorencyi, Klasztoru S. Łucyi, wielkiey świątobliwości y Nabożeństwa, w postach wielkie umartwienia zachowała, gdy Wigilie Nays: MARYI P. y Piątki Kwádragezymalne odprawiała o chlebie y wodzie. Po wielkich fatygach y pracach złożona chorobą od JEZUSA, za ofobliwą pociechę považala sobie owe w chorobie boleści, które przez kilkanaście dni w cierpliwości zносиła, by ze znakiem Tau Krzyża Sw. między wyznaczonemi do chwały Niebieskiej miejsce miała, iakoż w tych boleściach przyiawszy Sakramenta SS. po wielkich pracach spoczęła w BOGU, Roku życia swego 50. w dzień S. Bárbáry, y S. Łucyi do których nabożna była.

W. S. B. Bárbára od JEZUSA: Konwierzka, w Klasztorze S. Łucyi we Fiorencyi, żyjąc przez pięćdziesiąt lat w różnych cnotach, y pobożności Duchá, Nabożną była do S. Bárbáry M. ktorey dufała, że o cobykolwiek P. Bogá prosiła, to wszystko przez jey Instancyą otrzymać mogła. Jákoż tak było, że wiele łask przez przyczynę S. Panny dostała, y za przyczyną tey z wielką radością przed śmiercią wyśpiewywała sobie nabożne Piosnki na chwałę Bogá, y S. Bárbáry, y w dzień jey zachorowaawszy,

wawszy, bliską śmierci będąc, te pobożne melodyinym głosem  
nuciła sobie do S. Barbary Akty, Idę w podróż wieczną, mając  
przy Barbierce bezpieczną, ktorej serce me oddała, ze-  
mnie Bogu pozyskała, y za jey Dary, niech będzie Bogu honor  
bez miary, co skończywszy szczęśliwie w Bogu zasnęła.

W. S. B. Marya od Wcielenia Boskiego z Portugálji, wiel-  
ka Penitentka w takiej cśrości życia, dla ktorej nie raz trze-  
ba było umierać, gdyby ja była łaska Boza nie sustentowała,  
w jey zbytnich umartwieniach. Nabożna do N. MARYI y JO-  
ZEFA S. była, y wielu innych SS. modlitwami swemi czciła.  
Trwając w pobożnym przedsięwzięciu w długiej starości, w cho-  
robę zapadła, w ktorej oobliwła podcięcie w zachwyceniu  
zostająca miała, kiedy wiele Aniołów widziała, y SS. Pánskich,  
oobliwie swoję Pátronkę y Protektorkę Seráficką Mátkę Te-  
reśę, z którą wielce mile rozmawiała, ktorzy wszyscy zapraszali  
ja na Gody Oblubieństwa swiego. Po odprawionych rozmowach,  
przywiałzy SS. Sakramenta, Bogu się poleciwszy, w dzień uro-  
czyty Hiszpáński Oczekiwania P. MARYI Náródnienia P. JE-  
ZUSA, urodziła się Niebu ta pobożna Pánná. R. 1640.

W. S. B. Marta z Miasta Gaety, Klasztoru Sw. Sebastyána  
Konwiktka, Nabożna będąc do Nowonaródnzonego JEZUSA  
wnocy, podczas Jutrzní, w Wigilię Bożego Náródnienia mo-  
dając się przed Krucyfiks, była w zachwyceniu przez cztery go-  
dziny, poki się Chwała Boska w Kościele nie odprawiła, gdzie  
miała wielkie radości y kontentece od Oblubieństwa swego. W  
chorobie zostając Psalmy y Hymny odprawiała z Nabożeństwem,  
oddając się Oblubieńcowi, przykładem Augustyná S. y Wincen-  
go M. Krolowa Joánná, nawiedziła tę pobożną Sługę z dwiema  
swoimi Corkami, y prosiła by im pobłogosławiła, co ona uczy-  
niła. Przed śmiercią tej Pánný wielka jasność w Celi widziana  
była, od Przeoryszy, y od dwóch Siestr, ktore się modliły przy  
chorey, y w tych ogniistych appárencyach, oddała Bogu Duchá.  
Roku Pánskiego 1485. dnia 18. Grudnia.

B. Genowefa z Seny Wdowa Tercynka, oddawszy się Bogo-  
wéj służbie,



na służbę, w Zakonie po śmierci Rodziców y Męża wezwana  
wzży pomocy S. Katarzyny M. (od ktorey przez Sen napomnio-  
na była do Stanu Zakonnego, y przez ktorey przyczynę była u-  
wolniona od rożnych niebezpieczeństw) w wielkim umartwie-  
niu zmysłów y ciała żyła. S. Katarzyna pokazała się Jey raz na  
modlitwie w wielkich splendorach, Pálme w ręku mająca, y do  
Niey mowiąca; Genowesso, tá Pálma którą widzisz w prawey ręce  
moiey, nágotowana iest w Niebie dla ciebie, ieżeli resztę życia  
twoiego oddasz Bogu twoiemu. Tá od B. Ambrożego Sánscdo-  
niuszá przyięła Hábit, y pod doskonałą zostáiąc Mistrzynią, I-  
mieniem Tolomeą, wszelkiey nábyła doskonałości. W chorobie  
śmiertelney dysponując się na śmierć, po wielu chwalebnie-  
przepędzonych látach w Wigilią Národzenia P. przy obecności  
wielu Siostr Zakonnych, Duchá BOGU oddała. Roku Páńskie-  
go 1292. Dnia 24. Grudnia.

W. S. B. Klará Mansveti, drugiego Hábitu, choć w choro-  
bách uślawicznych będąca, iednak obserwowála Práwa Zakon-  
ne, káżdey nocy cały Psalterz odprawiála, Posty wielkie w Pią-  
tki y w Soboty zachowála, ná chwałę MARYI P. S. O. Do-  
miniká y Dzieńściu Tysięcy Męczenników, do ktorych Nabo-  
zeństwo miała. Dysponując się do Uroczystości Národzenia P.  
przez cały Adwent, ná medytacyách. o przysięgu Páńskim (oczeki-  
wanie SS. Oycow Pátryárchow y Prorokow rozważájąc) przepędzi-  
ła, dla czego záslużyła sobie u Chrystusa, że od zmysłów odziedz-  
szy w Duchu, przy Prezencyi P. MARYI y JOZEFA S. była przy-  
puszczona do Betleemskiej Stáienki, do pocátówania Złobu y  
Nożek P. JEZUSA, y w noc Národzenia P. poleciwszy się Máliń-  
kiemu P. JEZUSOWI, w Pięćdziesiątym trzecim Roku życia swe-  
go, mowiąc serdecznym áffektem *In manus Tuas commendo spi-  
ritum meum, hac requies mea in saculum saculi*; w Ręce Twoie od-  
daię Duchá moiego, ten odpoczynek moy na wieki wieków,  
Stworcy swemu Duszę swoię oddała. Roku P. 1474.

W. S. B. Máłgorzátá od Duchá SS. z Portugálij, drugiego  
Hábitu, będąc także nabożna do Nowonárodzonego P. JEZU-  
SA, P. MA-

SA, P. MARYI y S. JOZEFA, w stárości swoiey, przy Obserwancyi Zakonnych Ustaw, oddał Bogu Ducha. Roku P. 1639. z ktorey oczu po śmierci wielka była widziána światłość. W. S.B. Annonimá Tercyárká, máiac Nabożeństwo do Málinkiego P. JEZUSA, w czternastym Roku, w *Oratorium* widziála MARYÁ Piástuiącą ná rękách swoich P. JEZUSA, y głos pytáacy slyszála, czyby go kochála: Oná oświadczyła się że całym sercem nád wszystkie stworzenia kochála tego Pána. Slyszála wdzięczne Niebieskie Muzyki przy wizycie Narodzonego P. pod czas ktorey, z wielkiej radości serca, przy Piezencyi P. MARYI y Málinkiego JEZUSA umárlá. Gdy po śmierci rewizya czyniono sercá Jey, náleżiono ná nim złotemi literámi wyryte słowá, Ja cie kocham JEZU, bárdziey niżeli siebie, zem stworzona, zem odkupiona, łáská twojá ubogácona.

Błog: Nerá Tolomei z Seny Tercyárká, często miewála poćiechy od SS. Aniołow, y samego JEZUSA w utrapieniách. Z B. Ambrożym Sánfedoniuszem Duchowne miewáiac rozmowy, nábywála doskonałości więkšzey á więkšzey, oziráymiony máiac dzień śmierci swoiey, B. Ambrożemu wytpowiadałszy się grzechow wszystkich, wezwána od Oblubieńcá swego do Chwały SS. Roku 1287. W.S.B. Scholástyká Dáñon, Klastoru S. Kátárzyny Seneńskiey w Wálencyi, będąc Hebdomádaryą w Wigiliá Narodzenia Páńkiego ná Jutrzní po uczynionej prostrácy ná ziemi, podczas spiewántia z Mártýrologium Kálendy o Národzeniu Syná Bożego, rozpámiętywáiac wielkie łáski Páńskie, że będąc Bogiem, stał się człowiekiem, po skończonych Kolektách w áffektách wielkich będąc, gdy mówił *Pretiosa in conspectu Domini*, Droga w konspekcie Pána, á Chor odpowíadał *Mors Sanctorum ejus*, Smierć SS. Jego, pádlá ná ziemię w poł umárlá, Siłstry to widząc ráutować ją poczęły, ktora otrzeźwiona, przyjąwszy SSw. Sákrámentá w Dzień SS. Niewinniátek, niewinna Duszę swoję Bogu oddála. W.S.B. Agnieszká od Duchá SS. Hiszpánká, drugiego Hábitu, w swiętobliwóści wielkiej żyjąc, w Zakonie máiac rózne prześladowánia,



wania, od Swieckich Osob, z wielką cierpliwością te ponosiła. W cnotach śś. życie swoje zakończyła. Roku 1669.

W.S.B. Eufrozyna z Torylyj Drugiego Hábitu, w Klasztorze Gory Syońskiej, Mieście Bárcellonie, kwitnęła wielką świętobliwością żywotą, y cnot Świętych ozdobą, która gdy nawiedził Sługá B. Jan Kártuz, upadł jey do nog, przy obecności Socyuszá swego, y wielu Zakonníc, ktorey jego pokorze gdy się dziwował Towárzysz, on mu odpowiedział, że to dla tego uczynił, iż tá Sługá B. większe ma Zasługi y wdzięcznieysza jest w oczách Májeřtátu Boskiego niż ja, Táż ja śzanuję, że jest Kościołem y Przybytkiem Duchá ŚŚ. Tá S.B. w dzień Wszechkich ŚŚ. wyszedłszy z Choru záchwycona w Duchu została, gdzie słyszała z melodyi Anielskiej pochodzące głosy, śpiewające trylagon, *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth.* Święty, Święty, Święty, Pan Bog Zastępów. Powróciwszy do ciała pełna Zasług y Cnot ŚŚ. poszła z tego mizernego Stanu do wiecznej (którą przedtym widziała) szczęśliwości, aby się w niej cieszyła po wszystkie wieki. Skończyła żywot swoy Dniá drugiego Stycznia, Roku Páńskiego 1456.

W.S.B. *Beatrix Fego*, Drugiego Hábitu, ośmdzieřiat lat żywotá swego przepędziwszy Tá W. Mátká w Klasztorze Sántareńskim, wśzystek czas ná Modlitwách y innych umartwieniách strawiła. Ná dzień Miesięcy mżeli umarła, miała objáwienie swoiey śmierci, zázczym iák nástąpiła noc Bożego Národzenia, odśpiewawszy w Chorze ośmá Lekcyá, po niej gdy iźlá czynić weniá Zakonná przed ŚŚ SAKRAMENTEM, mówiła te słowá. Już Pánie skończyłam, y nie będę w Chorze czytać drugiey lekcyi, y táż się stało, bo w tenże dzień przypadła ná nią ciężka choroba, która ją w krotce po przyiętych ŚŚ. Sákramentách, przeniesła z ziemi do Niebá. Dniá 8. Stycznia. Po śmierci znaleziono ná niej pás ná trzy pálce szeroki, który się wpił w jey ciało, ten przyszedłszy do lat przez cały czas życia swego nosiła, ktorego nie mogła odiać, aby go przed śmiercią schowała.

W.S.B. *Beatrix* od Ogrodu Páńskiego, Drugiego Hábitu

Urodzona w Eworze, wstąpiła do Zakonu, Klasztoru S. Kátá. rzyny, z młodości pogąrdziwszy wygodami światowemi, zabawy tey Sł. B. były Poſty, umartwienia. W rożnych poſtaciach nieprzyjaciel piekielny, pokázywał ſię Pánnie tey, oſobliwie raz ná modlitwie w Chorze pokazawſzy ſię jey, ztłukł ją pięściámi y piętámi, która znioſłszy to éierpliwie, niczym ſię nie broniła, tylko iednym orężem niezwyćieżonym, nabożnym rozmyślánem Męki JEZUSA, do ktorey Nabożna była, bo ná pámiątkę napoiu z żołącią Pána JEZUSOWEGO ná Krzyżu, napoy ſwoy, gorzkiemi zápráwiála ingredycencyámi, z wielkim guſtu umartwie niem. Ná pámiątkę Korony Cierniowej Chryſtuſa, ieden wie niec ná Głowie z zielonego ciernia pod *Velum* y zawiciem noſiła, ták ściſto nim otaczáiąc Głowę, że często krew wynikała, ód czego w ſtároſci po ósmdzieſiat lat przepędzonych, często ómdle wała. Ógodzinie śmierci ſwoicy powziáwſzy wiadomoſć, opo wiedziála Sioſtrom Zakonnym. Bog pozwolił iſć mi do ſiebie, ábym ſię więcey nieprzykrzyła Sioſtrom. Y wpadłszy w śmier telną niemoc, uzbroiona we wſzyſtkie Sákrámentá, w Ręce U krzyżowanego Pána, oddála Duchá ſwoiego. Dniá dziewiątego Stycznia. Roku Páńſkiego 1615.

W.S.B. Mágdálená z Setualu Szláchetnie Urodzona, ále cno tą Szláchetnicyſza, chcąc w uboſtwie náſládownać obnáżonego y Ukrzyżowanego P. JEZUSA, przyięła Hábit Zakonny w Kla ſztorze S. Janá (ktory jey Rodzic Jerzy Generál Káwálíer Sw. Jáku bá fundował w ſwoicy Májętnoſci, we Wſi Setualu Krole ſtwie Portugálſkim) Drugiego Hábitu, w którym czyſtoſcia, ſwiatobliwoſcia, y wſzelką cnotą, innym była wzorem. Já k przyſzła śmierci godziná, widziála bárdzo ſliczną Kompániá Pá nienek SS. ktore z iednym tryumfalnym łukiem z przeſlicznego kwiećia, (wyráżájącym jey wyłokie cnoty) wzywały ją do po ſtępowania w górę, y wzlecenia do Chwały, y ták ſłodkim wi dzeniem pocieſzona, w Towárzyſtwie tychże SS. Pánien, poſzła Duſzá jey ſzczęſliwie do Korony nieśmiertelney, Roku 1630. dniá 10. Stycznia. Jey ciało potym widziane było cudowną otęzo ne jáſno.



ne, jasnością, gdy się odprawiało *Officium* pogrzebowe, y tak bia-  
ło, jasne promienie wychodziły z Twarzy jej, że daleko prze-  
wyższały wszystkie (których wielebyło) w około ciałą gorą-  
jące pochodnie.

WW. SS. BB. Anną od Poczęcia, Antonią od SS. Aniołow,  
Joanną od S. Krzyża, Szlachetnie Urodzone Siostry, Corki Graffa  
*di Portu allegro*, od Portu wesołego, te wzgardziwszy dobrami  
Oycowskiemi, przyięły Hábít drugi w Sytuálskim Klasztorze,  
nie tylko krwią, ale też y Duchem Pobożnym złączone, postę-  
powwały w cnotách SS. y świątobliwości żywotá. Z których  
Pierwsza, to jest Anną zasłużyła to sobie iż przy jej śmierci wi-  
dziáne były Chory Anielskie, które z Niebieską Muzyką prowad-  
ząc jej Duszę, Bogu ją oddały. Druga Siostrá Antonia, doszła  
do takiej pełności Dárow Duchá SS. że czasu iednego, przy-  
kładem S. Apostoła Páwła, życzyła sobie rozwiązania y z tym  
ciałem wcale się rozstania, á z swoim kochánym Oblubieńcem  
JEZUSEM, nierozdzielne ziednoczenia, y wiecznego mieszka-  
nia. Prosiła z tak wielką gorącością o skutek tey łaski jego, że  
tegoż dnia zasłużyła byđz od niego wysłuchaną, y spokojnie  
z wielkim weselem z tym się rozstała światem. Trzecia Siostrá  
Joanná, uważając: że się żaden z Chrystusem w chwale cieszyć nie  
może ná wieki, kto go nie náśladuje w cierpliwym Krzyża no-  
szeniu, wiodła żywot bárdzo ostry, surowemi pokutami, postá-  
mi martwiąc ciało swoje. W wielkim ubóstwie w Duchu żyjąc,  
doszła świątobliwego życia, y szczęśliwey śmierci. Roku Pán-  
skiego 1530. Dnia 11. Stycznia.

W.S.B. Márya od Korony Páńskiej drugiego Hábítu Hiszpán-  
ká, z Rodzicow Szlachetnych zrodzona, od Dziecińnych lat wie-  
ku swego znaczne znaki pokazała przyszłej świątobliwości. W  
piątym Roku dowiedziawszy się, że Sw. Kátáryzná Seneńska w  
tymże wieku uciekła z Domu ná Puszczą, chcąc náśladować tę  
S. wzięwszy iedną bułkę chleba, poszła z Oycowskiego Domu,  
ale w drodze potkana od swoich, náзад wrocona została. Gdy  
jej tá ucieczká nie uszła, uprosiła sobie u Rodzicow pozwole-  
nie,

nie, za którym wstąpiła do Klasztoru SS. MARYI P. w Sewilij, y zapomniawszy zacności Urodzenia, odmieniła Imię y przezwisko, miała Biąnką Gufmána, zwąc się kazala Siostrą Máryą od Korony P. W Młodym wieku cudowny żywot prowadziła w Zakonie, o chorych pilne stáranie miała, zewszystkimi Siostrami tak się mile obchodziła w konwersacyi, że ją wszystkie nádzwyczaj kochały, na siebie tylko surową y ostrą była, uślawicznymi martwiąc się mortyfikacyami. Máło záżywała pokármu poszcząc uślawicznie, á iednak na pozor tak była rłusta y urodziwa, iákby na uślawicznych bänkietách specyałami wytuczona. Umysliła sobie nigdy nie pożywać potráwy, w ktoreyby smák wdzięczny czuła, á iezeli kiedy pożywała, to wody, soli, álbo popiołu, do niey przydawała, z taką ostrożnością, że tego żadna z Siostr przy niey w Refektarzu siedzących nie postrzegła. Jedney nocy, w Dzień Bożego Národzenia, rozmyślając wielkie żimno ktore ponosiło Niebieskie Dzieciátko położone na sianku w Betleemskiej Szopie, tak nápełniona Duchem S. zostála, że rozebrałszy się ze wszystkich szat wiaźła w wannę pełną zimney wody, w ktorej trwała przez niemálą chwilę, dla czego potym drżąc od zimná, przyszła na jutrznią, iednak z weselém wzdychała mówiąc: o moje słodkie Dzieciátko IEZU kropowiedzieć może żimno ktoreś ty tey nocy cierpiał podczas tak ostrey Zimy. Dyscypliny jey były tak okrutne, że niemi wytaczała taką krwie obfitość, iż nie tylko suknie, ale też y ziemię choynie skropiła. Przeorysza Klasztoru będąc, jedney Konwierszeczce konfidentce poszedłszy po Jutrzni w Piątek na odlegle miejsce, przywiązać się do słupá y biczować dyscyplinami kazála, to czyniła przez kilką Piątkow, á na ostaték w ieden z nich trąfiło się, że od tak frogiego biczowania y krwie wylania, Konwierszka owá zemdiála, y na ziemię upadła, zostawiwszy przywiązaną u słupá mocno Przeorysza ukrwawioną, y nága, po ná prag ná cieie, zturbowana Przeorysza że jey ratować nie mogła, związana wołać też na insze nie śmiała, áby jey tak nie zastały drugie Siostry nágiey, w tak wielkich trwogách modliła się do



P. Bogą aby raczył ratować wpoł umarłą Siostrę, y zaraz była wysłuchana, bo zemdlona ową przysła do siebie, prosiąc Przeoryszy by jey drugi raz tego nie rozkazała, y w takie siebie y onę nie wdawała niebezpieczeństwa. Zważywszy S. B. Mária okoliczności, by się nie wyjawiała, tak okrutney kátownic, przestała nad sobą. Miałła ieden Obrazek tá S. B. Podwyższenia Nays: P. MARYI ná máley Tabliczce málowany, ktory Zákrystyńce rámtęyszey dał był jeden Káptan, w zadatek Exekwij odprawionych w Kosciele Zakonnym, obligując ją aby go w sekrecie chowała, y zá rzecz drogą pilno konserwowała, co wypełniła Zákrystyńką, y w szafie w Zákrystyi ow Obrazek chowając, rozumiała, iż nikt o nim tylko oná samá wie, ale inaczey się stało, bo ten Obrazek pokazał się we śnie Słudze B. Máryi, ná ten czas Mistrzyni Siostr Młodych będącey, y opowiedział jey, że się mu niepodobáło takie schowanie skryte w oney szafie, bez nabożney uczciwości. Które widzenie názájutrz opowiedziała. Zákrystyńce S. B. Mária, y prosiła jey, aby dała ten Obraz ná Nowicyat do Oltarz, do *Oratorium*, czemu z dziwiwszy się Zákrystyńką, że obświony Siostrze Máryi był ten sekret, oddała ten Obrazek według prózby Siostry Máryi ná Nowicyat. Po trzech álbo czterech dniach, postrzegła iedná młoda Nowicya Prostaczka że się ruszał ow Obrazek, ná które cudowne widowisko zawołała Mistrzyni, przyszedłszy S. B. Mária od Korony, gdy chciała obświecić Obrazek, on uszedł z miejsca, gdzie był przybity, y wszedł do Ręku Jey, od ktorey wstawiony do Wielkiego Oltarz, wiele Cudow Pan Bog przezeń czynił, dodając ratunku w różnych potrzebach Miástu, kiedy go noszono (iáko y teraz noszą) w Processyi publiczney. Do Aniołów SS. była nabożna pozdrawiając niskim ukłonem Anioła Stroż, káždego, dla czego kogo tylko potkáła, káždemu niski pokłon oddawała, spytána czemuby to czyniła? odpowiedziała, iż eżeli taką uczciwość czyniemy iednemu Obrázowi, iáko daleko więkizą powinniśmy czynić Aniołowi Strożowi, ktory obok z káždym człowiekiem chodzi. W chorobie choć jey Lekárze

tuszyli

ruszyli śmierć, ona sobie wyprorokowała jeszcze dłuższe życie. Po Jutrzni raz chcąc nawiedzać chore, w nocy niemający światła, uderzyła się o szafę, od którego razu wielka się uczyniła rana, z którą iednak ona, poszła na Chwałę Boską do Choru, ale po tym zrozumiałwszy że to rana nie uleczona, y znak przyszłej śmierci był, pożegnawszy się z kochanemi Siostrami, y Ich się Modlitwom poleciwszy, prosiła o SS.SAKRAMENT. W owym ostatnim kresie zły duch iako zprzysiężony Duszy nieprzyjaciel, by S. Pannie figla zrobił, złamał klucz od Zakrytyi, kiedy ja chciało Komunikować, co ona zrozumiałwszy opowiedziała, że to Diabeł krąży y szuka sposobu iakby mnie tak wielkiego pozbawił dobrą, ale mu się nie powiedzie, bo tym ułomany kluczem otworzą, y ja Komunią przyjmę, co się tak stało, y przyjąwszy S. Komunią, y ostatnie pomóżanie, uczuła ciężką boleść w iedney nodze, a to na pamiątkę boleści, którą cierpiał JEZUS w nogach na Krzyżu przybity, y otworzyła się jey straszna rana, z której wiele krwi wyszło, nie tylko za żywota, ale y po śmierci przez wiele godzin, poki jey nie pochowano, z podziwieniem wszystkich, którzy to widzieli, y samych Doktorow zeznających, iż ta rana albo krew nie była rzecz przyrodzona, dla tego osobliwie, iż wiele godzin po śmierci z Nogi płynęła. Poszła po Koronę tą Koroną Páńską w Oktawę Trzech Krolow, to jest dnia 13. Stycznia Roku P. 1564.

WS.B. Gviomára od S. Dominiká drugiego Hábitu Hiszpánká, po śmierci Małżonkí swego wstąpiła do Klasztoru w Agwerze, który jest poświęcony Nayśłodszemu Imieniowi JEZUS. Wiadoma próżności y obłudy światowej, ćwiczyła się y bardzo kochała w Rożáńcu do N.M.P. którego tak się chwyciła, że y w usługach Klasztornych zostając, zawsze na ręku nosiła y odprawiała Rożaniec. Przesiewając mękę na chleb sercem y myślą trzymając w ręku paciorki, Tájemnice Rożáńcá S. nabożnie rozmyślała, wychwalać Pozdrowieniem Anielskim Krolową Niebá, a że Nayśw: MARYA jest wdzięczna tego nabożeństwa, kto jey go oddaie, więc y tey S.B. raz mówiącey nabożnie Rożaniec wyswiadczyła to, że na



to, że na Stoliku gdzie były Paćiorki pokazało się jey tak wiele białey Roży kwiátow, iák wiele zmowiła Anielskiego Pozdrowienia, y tak wiele czerwonych Roż, iák wiele Oycze nasz odprawiła. Rozumiejąc z początku iż to było omamienie iákie, bárdzo się zlekła, ále potym pilno upátrzywszy, iż za káżdym zmowieniem na Paćiorkách Pozdrowienia Anielskiego, iák tylko Paćiorek spuści, záraz pokaże się na stoliku biała Roża, bárdzo wonna y iásna, á záś po zmowieniu Oycze nasz, czerwona, dorozumiała się iż Modlitwa Rożáncowa iest bárdzo szácowna, y przyjemna P. MARYI, ktorym cudownym widzeniem záchęcona z większym á większym Nabożeństwem ulubiony Rożániec odprawiła. Nápatrzyły się potym y Siostry tych Roż, y całemu prawie Miástu, rzecz była wiadoma y widoma. W wielkim poszánowaniu będąc u wszystkich Obywátelów, y od samey Xiężny Joánny, doznając Páńskiey łáski, y áffektu, w wielkich záslugách zostájąca, przez śmierć szczęśliwą od Oblubieńcá záwołána do Niebá aby tam była od Niego y od S. Mátki jego koronowana, nigdy niezwiédłemi Ráyskimi szczęśliwey wieczności Rożami. Dnia 15. Stycznia. Roku Páńskiego 1491.

W. S. B. Mátgorzátá Fernándeż Trzeciego Hábitu, w Krolestwie Portugálskim w Lizbonie, po śmierci Matżonká swego przyjął Hábit Dominikáński, y w nim Professyá uczyniłá. Sluby Zakonne na ktore przyśięgłá nienáruszone chowałá, bośo odprawiłá Paćierze, náwiedziłá w Jeruzálem Grob Páński, do ktorego idąc bosemi nogámi, prosiłá pożywienia, náwiedziłá z wielkim swoim Duchownym ukontentowaniem y z obfitým łez wylaniem wszystkie Święte Mieyscá, na ktorych odprawił Zbáwiiciel nasz Spráwę Odkupienia ludzkiego, kilká rázy náwiedziłá Grob Świętych Apostołów, Pietrá y Páwła w Rzymie, y Grob Sw. Páttryárchy Dominiká z wielką sercá poćiechą, y wziętá ją chęć nie odchodzić z támtąd nigdy, y ówsem tam cały żywot stráwić umyśliłá, zápomniawízy o Przyaciółách, Krewnych y Oyczyźnie. Zbudowawszy sobie jednę ściłą jáskinią, w ciemney wieży z niećiołanych kámieni, tam się zamknęła, iák Pustelnicá trwájąc záwsze na Modlitwie y bogomyślności, uprą-

szła sobie u pobożnych ludzi pożywienia, wiodła bardzo ostry y surowy żywot, tylko do Kościoła wychodząc, w którym z rękami w Niebo podniesionemi modliła się, klęcząc przez wiele godzin. Zakażał jej Spowiednik by bośo nie wychodziła za nieprzystoyną rzecz poczytać, ale ona z pokorą odpowiedziała, że nie czuła zimną w nogach, kiedy widziała innych tak wiele bośo chodzących, y czytała, że Jan w żywocie Mátki swoiey poświęcony y tak wiele Pustelników zawsze, y na wielkich upałach, y na ciężkich zimnach bośo chodzili, a czemuż ja grzeźmicą nie mam uczynić tego, niech cierpią teraz nogi moje za złe postęпки które innych lat czyniły, niech cierpią w tym wieku zimno, aby winnym nie cierpiały ognia wiecznego, y tak trwała w owych ostrościach życia, za co otrzymala od Chrystusa wielkie łaski y dary. Osobliwsza to łaska pozwolona od Bogatey Pannie była, że będąc z Portugálj, nie umieciec innego krom Oczystego języka, była łatwo zrozumiana od swego Spowiednika Włocha, kiedy z nim mówiła o rzeczach należących do Zbawienia, y wyższy inni Włoskiej Nacy ludzie rozumiewali tę Pannę, gdy mówiła do nich co Duchownego, iako y ona ich, nie rozumieciec iednak, gdy o czym innym do niey mowiono. Zimnem zmrozona, y zmordowana długimi drogami Sługá B. Sakramentá SS. przyjąwszy, wypuściła szczęśliwą Dulec z więzienia śmiertelnego ciała, aby wzleciała po nadgrodc swych pobożnych prac. Dniá 16. Stycznia. Po śmierci ciało jej pochowane w Kościele w pospolitym grobie, wonność wielką wydało, ale potym dla uczciwości z tego wyjęte, pochowane jest w Ołtarzu na którym Arká postawiona S. Pátryarchy Dominiká w Bononij, y tam odpoczywa blisko Grobu Jego.

W. S. B. Kátáryzná Kárerya z Mántui Tercyárká, do Zakonu S. Dominiká udawszy się na bogomyślność, gdy już czterdziestego drugiego Roku wieku swego doszła, w iedney wybudowanej ściśle Celce blisko Katedrálnego Kościoła Mántui, między czterema murami zamknawszy się, żyła ośm lat, nigdy nie wychodząc z podziwieniem wszystkich, którzy jej cnoty szacowali, twierdząc ie bydz raczey Anielskimi, aniżeli ludzkimi, y tak



mi, y ták z látámi doszedłszy pełności Zaslug u P. Bogá, Ośm-  
dziesiąt lat máiac, z tym się rozstála światem, przeniosłszy się  
z tego mizernego pádołu płaczu, do Gornego wszelkiej szczę-  
śliwości Pálacu. Dnia 16. Stycznia. Pochowana w katedrál-  
nym Kościele Mántuańskim.

Błog: Eufemia Domicyllá Polká, Corká Leszká Xiążęciá  
Ráciборského, ze Krwie Krolow Polskich idaca, czystosc swoię  
z mlodości P. Bogu poświęciła, mlode lata niezliczonemi cno-  
tami przyozdobiła, w modlitwach gorących y medytacyach, cwi-  
czyła się, niewinna Mękę Zbawiciela swego przed Krucyfiksem we-  
dniey w nocy rozmyślała. Wielkiej niewinności Pánná, gdy do-  
szła lat dwunastu, Xiążę Brunświckie Owca jey Leszká w Małżeń-  
stwo o nię prosił, ná co ona nie zezwalała, wymawiając się że iuż  
zaślubiona, Piękniejszyemu y Bogatszemu Oblubieńcowi Chrystu-  
sowi. Przyjęła Hábit Drugi Dominiká S. w Ráciborzu w Kla-  
sztorze Duchá SS. ktorego przyjęcie poprzedziła bielsza nád śnieg  
we trzech promieniach z stępuiaca ná Kościół Duchá S. Gołębi-  
cá pokazana. Tákże przy Misy S. po ktorey (według zwyczáiu)  
Obłoczyny miała, od podniesienia SS. SAKRAMENTU aż do  
Komunij Sw. słyszana była y od Niey y od wszystkich przyto-  
mnych niewypowiedzianej melodyi Muzyká Anielska ná Powie-  
trzu, chcąc wyrazić Anielską radość z tej Pánni, że się ná Służbę  
Oblubieńcowi swemu do Zakonu oddała. Przyjąwszy Hábit  
w wielkiej Bogomyślności, czystości, miłości Bogá y bliźniego  
żyła, ciało swe postami, nieśpianiem, łozem twardym, biczowa-  
niem aż do krwi, włosiennicą ostrą, łańcuszkiem żelaznym ná  
gołym ciełe go nosząc, umartwiała. Została potym Przeoryszą  
w tymże Klasztorze, ná którym Urzędzie przy wielkich pracach  
y fatygach światobliwie Duchá swego Oblubieńcowi oddała.  
Roku 1359. Dnia 12. Stycznia. W niebezpieczności ná wodach,  
w chorobach y przypadkach rozmaitych jey się ludzie ofiaruią-  
cy, wyswobodzeni bywają. Cudownych rzeczy o tej Pánnie  
światobliwej byłoby wiele pisać, ále Pisma y Memoryaly ogień  
z Klasztorem współ wszystko zniósł, to przypomnieć godna

iako rzecz pewna, że gdy na Książtor Raciński albo na Miasto  
Bzów iaka kara Boża lub nieszczęście ma przypaść, tedy z Gro-  
derebu ta Błogosławiona Panna kołataniem dale przestroge,  
*gestis in* aby się Mieszczanie y Zakonnicy w ostrożności mieli, a  
*Polonia*  
*Cap: 48.* do Pana Boga o Miłosierdzie się uciekali.

W.S.B. Anonim Wdowa, Zakonnica Kłasztora z Licember-  
gu, ta była Szwedką, Szlachetnie urodzona y bogata, nie tylko  
w dostatki ale y w cnoty, śliczney urody będąc była wstrzemię-  
żliwą, y choć ja Szlachta y Kawalerowie Szwedzy nawiedzali,  
stareczną była w czystości, która nietylko w Wdowim Stanie  
zostając, ale też y w Małżeństwie wszelką wstrzemiężliwość za-  
chowując, y wierność swemu Małżonkowi, obawiając się iednak  
by uroda jej, tym którzy ja nawiedzali nie była okazyą pogor-  
szenia y upadku, modliła się do Boga gorąco temi słowy. O  
Panie moy ta moja powierzchowna uroda którą mnie Twoja  
szczodrobliva Práwica raczyła przyozdobić, wzbudza ustawi-  
czną wojnę w moich bliźnich, y byź to może że y ja z nią  
mogę byź okazyą upadku drugim, dla tego proszę cie pokor-  
nie rącz tę urodę odmienić w iaką szpetność, aby uroda Ducha-  
wna była dla niey wcale zachowana, y nie dawała okazyi do  
zmazy grzechowey. Ledwie to skończyła, aż zaraz jej Twarz  
opánował tak szpetny trąd, że nie poznána od wszystkich na-  
wet y od samego Małżonka: Przestraszyła każdego kto na Nie  
spoyrzał. Zawołani od Krewnych ztąd wielce żałownicy.  
Lekarze, dali zgodne zdanie, iż to nieuleczona choroba, y o-  
wszem zaraźliwa. Zaczyn jej zabroniono konwersacyi, że  
wszystkiemi Domowemi, zamknąwszy ją w iednym pomieszká-  
niu, czego ona sobie tym bardziey życzyła, aby z większą wol-  
nością mogła Bogu służyć, y z nim samym traktować, do kto-  
rego jej serce zawsze wzdychało. Dowiedział się o tym tráfún-  
ku jej Spowiednik (ktory był Xiądz Zakonu Naszego), przyszedł  
ją nawiedzić, y rozumiejąc że ztąd utrapiona była, iako smu-  
tną pospieszył pocieszyć y w cierpliwości utwierdzić, iednak  
znalazszy ją bardzo wesołą, chciał od nicy dowiedzieć się przy-  
czyny



czyny takie wesołości, y okazy z ktorey się jey ta choroba przy-  
dała, y kiedy mu powiedziała wyraźnie przyczynę, że to modlitwą  
sobie wyednała u Boga, bardzo surowie strofował ją o to mówiąc,  
nędznico coś to uczyniła: byłaś tak nierozładna w Modlitwie  
żeś nią oto zepłowała Cudowne dzieło Stworcy swego, y ta  
twoja uroda wzbudzała serca do uznania śliczności urody  
Odkupiciela twego, y Jego z tad iako Stworcę pochwały, gdzie  
teraz może się trafić że y twoy Małżonek, y inisi ktorzy cię  
znają uwiedzeni rozpaczą, dla takiego niespodzianego przy-  
padku, Boski mogą bluźnić Majeſtat, uday się tedy znowu do  
Modlitwy y proś Páná Twego aby cię pierwiſza przywrócił urodę,  
to rzekliſzy, odszedł Spowiednik, a ona padłszy na kolana na  
Modlitwę prosiła znowu. Pánie ieżeli to prawda co Spowiednik  
moy mowi, y ieżeli ta choroba ktora miała bydz na pozyskanie  
zbawienia bliźniego, ma szkodzić własnemu memu Zbawieniu,  
rącz mi przywrócić prozję cię przez miłosierdzie twoie pierwiſza  
moję postawę, y ledwie to skończyła, zaráz uſtąpił ow trad  
z jey Twárzy z swoją sprośnością, a powrócił się dwoiako śli-  
czniejszy niż przed tym była uroda. Jednákże miłosierny y Cudo-  
wny Pan podał jey inny ſposob, otworzył do Pokoju porzą-  
danego wrotá, bo nie wyſzło ſzcześci Mieſięcy potym Małżonek  
jey umarł, záczy oná z jedyną Corką ktora z nim miała, po-  
szła do Kłaſztoru Náſzego Zakonu w Litzembergu, y Zakon-  
nicą zoſtawiſzy wiodła ſwiątobliwy żywot, y táńże z tym-  
się rozſtala ſwiątem, zaſłużywszy ſobie u wſzyſkich wielkiey  
ſwiątobliwości opinią. Umarła według zdánia Autorow Dnia  
17. Stycznia. Roku Pánſkiego 1242.

W.S.B. Antonia od S. Michála, kwitnela w Kłaſztorze P. Má-  
ryi Drugiego Hábitu Kroleſtwie Portugálkim, wſzelkiey cnoty  
rodzáiem, a oſobliwie pokory y umartwienia. W godzinę śmierci  
pokusy ſzatanſkie zwyciężyła chwalebnie, y oddała ſzczęśliwą  
Duſzę w Ręce Odkupiciela ſwego. Dnia 17. Stycznia R. 1555.

W.S.B. Fránciſzka Márya Kátyná Drugiego Hábitu, Kła-  
ſztoru S. Kátáryny w Mieſcie Pálermie, w Modlitwach trwając,  
była

była skarbem różnych cnót, od obfitych łez za grzeszników wylanych oczy jej podpuchły, była w Niey skromność y czystość taka, że mając na piersiach straszego Raka chorobę tak nazwaną, przez całe trzy lata samą go sobie leczyła, niedopuszczając aby jej kto miał oglądać albo się dotykać. Mając potym zerwaną żyłę w piersiach, w tej chorobie Bogu Duchą oddała, z wielkim żalem y płaczem Siostr Zakonnych. Dnia 19. Stycznia R. 1628.

W.S.B. *Beatrix* od Zmartwychwstania Pańskiego, zachowując Regułę y Zakonne Konstytucye, była bardzo Nabożną do Wszystkich SS. Pełna Zasług y Cnot SS. przeniosła się z tego mizernego świata do Chwały Niebieskiej. Dnia 19. Stycznia Roku 1595. Których cnót była dowodem apparenceya wielkiej liczby zgromadzonych Zakonnic na jej Exekwie, które dwa razy przewyższały liczbę Siostr żywych w Klasztorze tamiecznym zostających, y te wszystkie były na całym jej pogrzebu Akcie. Po dokonczeniu jego wszystkie zniknęły, dla czego wszyscy zrozumieli, iż to byli Aniołowie SS. zesłani od Naywyższego Pana na usługę y czci oddanie, tej Słudze swojej wierney.

W.S.B. *Anná* od Poczęcia Drugiego Hábitu z Portugáljy Klasztoru Poćieszenia Nayśw. MARYI P. naśladować w umartwieńciach y innych Cnotach Sw. Oycá Dominiká. Miała wielkie przesładowanie od Czartá, który się jej w rozmaitych postaciach pokazywał, ale z wielką konfuzją uchodzić musiał, nie nie wkorawszy. Z Boku JEZUSOWEGO na Modlitwie zostająca, widziała krwawy strumień pochodzący na znak zbawienia, ktorego dostąpiła. Dnia 20. Stycznia Roku P. 1590.

W.S.B. *Márya* od Chrystusa tak nazwana, Drugiego Hábitu, wielką świętobliwością y ostrością Zakonnego żywota przyozdobiona, czartowskie napaści y straszne postaci Krzyżem S. odpędzała. Prorockiego Duchá pełna, opowiadała zgubę Krolá Sebástyána w Afryce, y śmierć jego Krewnych, także y śmierć wszystkich Zakonnic które poumieraly w Klasztorze tamtym przez wszystkie czterdzieści lat. Obiawienie mając śmierci swojej rozstała się z światem Dnia 20. Stycznia Roku 1600. Sławę świętobliwości swej wielką zostawivszy.

W.S.B.



W. S. B. Beatryx Máziz czyli Majorycy, Drugiego Hábitu Kłasztoru S. Kátáryny w Eborze, była pokorna, wstrzemięźliwa, nądewszystko w cnotę miłości obfitująca, przez gorące modlitwy życzyła sobie z całego serca rozlania krwi Męczeńskiej dla Imienia JEZUSOWEGO: w czym wysłuchał ją P. JEZUS, y dopuścił że będąc Przecoryszą, a usługując z miłości bliźniego iedney Zakonnicy, złożoney ciężką y zaraźliwą chorobą, samą się od niey zarażiła, którą chorobę kiedy chciała uleczyć, zwołała Lekárzow, którzy ogniście żelazá, rozpalone kule ná uleczenie przykładáli jey ná Rękę, co oná cierpliwie znosiła, a w drugiey Ręce trzymając Ukrzyżowanego JEZUSA, wlepiwszy weń oczy, uważając jego boleści, zapomniála o własnych, y ná tak bolesne y ciężkie lekárstwo, nie otworzyła ust, ani łarknęła. Spytána czemuby tak cierpliwa była, wytrzymując tak wielkie boleści, odpowiedziała; iż rozmyślaniem boleści Chrystusowych (który w pośrodku okrutnych Mák nie otworzył ust swoich) jey własne boleści zdály się jey niczym. W tey ślącności y bogomyślności trwając, z tak ciężkiey choroby wkrótce wyszła ná wieczną niekázytelną poćiechę, cieszyć się z Oblubieńcem swoim Dnia 22. Stycznia, Roku Páńskiego 1595.

W. S. B. Márya Fránciszka Ursyná, z wielkiej Fámilij idąca (z ktorej były BENEDYKT Trzynasty Papież Zakonu Káznodziejskiego) iák doszła lat była záślubiona Janowi Antoniemu z Mázánu Xiążęciu Selsy, (który będąc ubogącony w Cnoty SS. uczynił z tą swoją Małżonką ligę chwalebna ćwiczenia się w áktrách heroicznych doskonałości Chrześciankiej) lub o była Cnotliwa, iednak wielce się kochała w wymyślnych strojach y bieliadách, (do ktorych Niewieścia płeć przyrodzoną ma chęć) y przy wielkości Stanu Xiążęcego, y Krwie Szlacheckiej, nieschodziło y ná dumney wyniosłości, co sprzeciwiało się doskonałości Chrześciankiej, ufundowanej ná Gronie pokory. Postrzegł to jeden Sługá Boży Xiadz Anioł z Seny Dominikan Spowiednik Xiążęcy, áby ją mógł ná doskonalszą náprowadzić drogę, zwłaszcza poznania siebie samey, y próżności światowey, záżył tey sztuki.

Czasu

Czasu iednego gdy Xiążę przy Uroczystości sprawiał kosztowny bāńkiet, Paniętom, Kāwālierom y Pānom, ā Xiężna Ursynā aby dodała weselości, stānęła tak bogāto odziana y ustroiona w perły, że nā jey strocy wyszedł ieden dosyć bogāty skarb, przybył ow Sługā B. Spowiednik z Towārzyszem podczas owego trāktāmentu, y wšedłszy nā Salę gdzie byli Goście nie zdāwizy Kāpturā, āni żadnego znāku rewerencyi nie pokazawszy, obšedł trzy rāzy mieysce nā którym siedziāłā Xiężna, ktora iāko wyniosłā, obaczywszy mālā swoię od iednego Zakonnikā powagę, rozgniewāna mowi do Xiążęciā Małżonkā swego: Kto to iest moy Pānie ten grubian y niepolityczny Mnich, ktory bez żadnego znāku uczciwości, y uszānowānia smiał tak wiele rāzy mimo nas przechodzić? nie mow tak (odpowie Xiążę:) gāniac jey to łāgodnie, y chwālāc Zakonnikā owego, ktorego świątobliwe życie y doświadczone cnoty Xiężney opowiedziāł mowiāc: zem ja go nāznāczył y obrał sobie y Tobie zā Spowiednikā, co usłyszawszy Xiężna, uśmiechāiāc się odpowie, Boże mnie wybaw od tak nieuwāżnego Spowiednikā, y w zārt to wšyztko nā ten czas obrocono, āle iāk przyszedł czterdziestodniowy Post, czyli żeby ucietyłā Xiężna Xiążęciā, czyli też dla swego upodobānia, przysziłā do Kościołā Dominikāńskiego, w Mieście Sessy, y poszłā nā Spowiedź do pomienionego Spowiednikā, ktory uczynił jey Exhortę o prożności światowey, fałsz w jego upodobāniu, kochāniu, y rołkoszāch pokāzuiāc, ā wdzięczne słodyczy Duchowne, pewnā nādżicie w Bogu, nieomylnā nadgrode tym, ktorry słuchāiā nātechnienia Boskiego, reprezentuiāc, kiedy to rozważał jey pomieniony Xiądz Anioł Spowiednik, wewnātrz w sercu Xiężney lāska Boska sprāwiłā tākā obrzydliwość, tych prożności światowych, że owā skruszona tak obfite łzy wylewāć poczęłā, że ledwie Spowiedź skończyć mogłā, ā Spowiednik widząc ogniem miłości rozpalone serce jey, owe dyskursy ktore miālā z Xiążęciem o nim, wymawiał, y chwālil Świętā jey oomiānē. Skuteczne jego słowā iāk pioruny były, że przy Trybunale Boskim, to iest przy Konfessyonalu, z życniā prawie wyniosłość



niosłość jey zrownąły. Namyśliła się nie tylko być pokorna, ale Xiążęcym Stanem y pompą gárdząc, od owego czasu zdała się być bárdziej Zakonnica, niżeli Swiecka, z wielkim ukontentowaniem Małzonką swego. Cztery lata żyjąc z tym Xiążęciem, po śmierci jego lubo ja chcieli wprawić Krewni w drugie Małżeństwo, nie chcieli słuchać, ale przyięła trzeci Hábit S. Dominiká, z wielkim Kolligatow nieukontentowaniem, y prześladowaniem, y tak w iednym domu iák w Klasztorze z dwiema innemi Towarzyszkami wiodła żywot spólny, we wszystkim Regułę zachowując. Potym przyięła Habit wtory Siostr S. Dominiká w Neápolim w Klasztorze SS. Piotrowi y Sebástyánowi poświęconym, gdzie przyechawszy wielce była uszanowana od Krolowey Izábelly Ursyny Krewney swoiey. Tam w doskonałej Zakonności żyła, z wielkim podziwieniem Siostr. Przecoryszą będąc pierwszą była w Obserwancyi, y ściśle zamknięcie według *Concilium* Trydenńskiego w Klasztorze postanowiła, aby miały Zakonnice wszelką wygodę, tak dożywienia iák do odzienia starała się, by nie miały okazy bawić się przy kracie, albo wyjeżdżać do Krewnych. Defekta zakonne w miłości poprawiała, niepamiętając na zacność urodzenia swego, albo godność przełożni, wysławszay Konwierszki z kuchnie, samą myślą pułmiski, talerze, y inne naczynia. Do nowego budynku, który zaczęła w Klasztorze na ramiękach kamienie y wapno nosić, co widząc inne Siostry, wzięły przykład pracować spólnie. Ściśle zachowała ubóstwo, y z nią inne Siostry ogołociwszy się z wszelkiej osobności, wszystko spólnie miały, y nie było żadney ktora by temu przeczyła, wstydząc się, y nie śmiejąc przeciw pobożney Słudze. Cele wizytowała, by przeciwnego co ubóstwu nie zastała, a jeżeli się co przeciwko tej cności ubóstwa znalazło, oto pilnie Siostry strofowała. Klasztor tamten w wielkie obfitował dostátki, dla ściślego ubóstwa, gdy nie tylko same Siostry miały wszelką wiewendę, ale też y inne Klasztory, którym choynie udzielała iálmuzn. Przez dwadzieścia cztery lat zupełne będąc Przecoryszą, nigdy

nie przyjmowała posagu od tych które przychodziły do Hábitu zakonnego. Była bárdzo ostra w umartwieniu sobie samey, sen jey był bárdzo krótki, rákże y łózko bárdzo ubogie y krótkie miała, żeby będąc wzrostu wysokiego nie mogła się w nim rozciągać, miała inne swoje umartwienia, które chętnie znosiła dla swego Oblubieńcá JEZUSA, który wiele ucierpiał ná Krzyżowym łózu. Siostróm Justynie y Sebástyánie, ná wrzody choruiącym (lubo inne Zakonnice brzydziły się bolesćiami y smrodem ich:) Tá pobożna Przełożona usługiwała, y samá własnymi rękámi owe smrodliwe wrzody zawiiała, y uczuwszy raz przyrodzone wzruszenie ná żóładku (które bywać zwykło z weyrzenia ná tak szpetne rzeczy) rozgniewána ná (we własne zmysły, położyła usta ná owych wrzodách, y tak ie trzymała więcey niż pułgodziny, czym zwyciężyła swoje namiętności, á JEZUS że mu był wdzięczny ten uczynek, pokazał to cudem że w tymże punkcie owe obiedwie Siostry, ná one tak nie uleczone wrzody y rázy, zaraz uzdrowione zostały, że náwet y znáku nie było kędy były owe bolaki: Była wielka w niey pobożność y SS. Cnot sławá, bo dla upodobánia jey z tych Izábellá Krolowa, co piętnaście dni przychodziła do Stołu, iedząc z Zakonnicámi y Ich się modlitwom polecáiac, y Oćiec Generál Mánswet z Peruzá będąc ná wizycie w Neápolim, widzac wielkie cnoty y y zakonná Obserwancyá w rámtychże Siostrách, przyznał że ten Klasztor był nád inne, y Siostrę Fránciszkę uczynił swojá Generálná Wikáryá, y Reformatorká wszystkich innych Klasztorow, w Krolestwie Neápolitáńskim, dáiac jey władzá wizytować wszystkie, y wszędzie zakonná obserwancyá szczepić. Była rá Sługá B. w wielkim poszánowaniu u Krolá Ferdynándá, który przez długi czas nie Kommunikuiąc, strofowánien y exhortá tey S. Pánny nápomniony, zaráz názáiutrz Spowiedź S. odprawił, y Kommuniá przyjął. Trzy Corki tego Krolá były w tym Klasztorze ná ćwiczeniu, lubo wszystkie były skłonne do Stanu Matzeńskiego, jednak naybárdziey pierwsza, bárdzo sobie życzyła Matzeństwa, ále pobożnym S. B. Fránciszki záchęcona



chęcona życiem, prosiła jey o Zakonny Hábit, w którym przy-  
iętym wielkie zápalenie do Służby Boskiej w sercu swoim czu-  
jąc, cnotliwie w wszelkiej obserwancyi żyła, y wielką sła-  
wą światobliwości, nie tylko zá żywotá, ále y po śmierci sły-  
nelá. Zás Fránciszká Ursyná w ustáwicznych bólách y choro-  
bách zostájąca, z rády Medyków poiechálá ná leki do Pozzolu  
czyli do Studzienek Miásta tak názwanego, o ósm mil Włoskich  
od Neápolim, odległego, gdzie nábywszy zdrowia, wrociłá się do  
Klasztoru, którą Corki Duchowne wyszedłszy do Forty mile  
przyięły y przywitáły całuiąc jey Ręce, báwiąc się w Klaszto-  
rze w pádła w recydywę, y náзад do Pozzolu kończyc swe leki po-  
iechálá, gdzie gwałtowną chorobą złożona, poznawszy że po-  
žadána zdawná zbliża się śmierci godziná, wziáwszy Sákrámen-  
tá SS. od swiego Spowiedniká, poszła z tego mizernego, do  
roskosznego y wiecznego żywotá. Dniá 22. Stycznia. Roku  
1486. Tey nocy kiedy skonálá, pokazálá się wlystká w iásno-  
ści Krolowey Izábelli, dájąc jey błogosłáwienie. Miálá wi-  
zyá y Graffowa Wiktorya z Montolium, teyże nocy, która zá-  
snáwszy, zdáło się jey że widziálá jeden Tron Krolowski, wszy-  
stek biało pokryty ná który wstępowałá Przeoryszá od S. Sebá-  
styaná w takowyż przybrána kolor, y nád zwyczaj odmłodniá-  
ła, á zápatruiacey się ná to Graffowey błogosłáwiłá. Miko-  
łay Alágni Krewny tey S. B. teyże nocy, widziál iedną bárdzo  
śliczną drogę od Rynku w Neápolim, aż do Bramy Sw. Sebá-  
styaná, ná ktorey stali porządkiem Zakonnicy biali z pocho-  
dniámi zápalonemi w ręku, y zádziwiwszy się tak śliczney kom-  
pánij, spytał iednego z nich, coby zá rácy tey Processyi byłá,  
y uslyszál odpowiedź, żeśmy tu posłáni wszyscy od Bogá ná  
odprowádzenie Ursyny Przeoryszy S. Sebástyaná, która tey go-  
dziny zmárlá, y poszła do żywotá wiecznego. Ochcnáwszy się ow  
Káwálier, wybrał się do Pozzolu, gdzie zástał umárlá. Gdy z tém-  
tego mieysca przenoszono Ciáło czyli Relikwie tey S. B. do  
Neápolim, morze náder niepogodne y pełne náwałności przez  
cálá noc, názájutrz gdy to Ciáło wieźli, uspokoióne było.

Wyszło z Processją całe Miasto y Zakony, samá nawet Krolowa uczciłá Tę Slugę B. y wszystkie Dámy y Káwálierowie ktorzy byli w tey Kompánij, całuiac jey Ręce. Ciało jey pogrzebione w Kościele S. Sebástyána przy Asystencyi Zakonników, y całego Miasta z wielką uczciwością.

W. S. B. Joánná z Linu Drugiego Hábitu ktora będąc jeszcze młodą Pánienką, záraz miała Nabozeństwo do MARYI P. ktora ją wybawiła od siel świątowych, powołałszy ją z Świeckiego Stanu do zakonnego życia, jednym cudownym snem, w którym zdało się młodey Pánience Joánnie, że była w Klasztorze S. Máćiciá w Bononij, y tam na wierzchu, jedney drabiny Obraz Národzonego Chrystusa Pána, á po drabinie wstępujące Zakonnice pokłon oddające Nayśw. MARYI P. widziała, y Pozdrowienie Anielskie mówiące słyszała, á za każdym Pozdrowieniem ktore jey ofiarowały one Zakonnice, jedną gáłązkę z przesliczną Rożą na łono swoje odbierała. Tym we śnie widzeniem, tak się Pánienká owá rozpałała, prágnieniem poświęcenia się na usługę Mátki B. w owym Klasztorze, że się żadnym sposobem uspokoić nie mogła, poki tego nie otrzymała, á nie mogąc byđż przyięta za Chorálną Siostrę, kontentowała się byđż Konwierszką, y przy wstępowaniu poszła záraz obaczyć owę drabinę, ktora się jey we śnie pokazała, y znalazła ją z takim Obrázem iáki we śnie widziała, z kąd miała okazywać, y na ten czas, y na potym záwsze ofiarowania Mátcie Przenayśw: przez Pozdrowienie Anielskie rozáných gáłązek z kwiatkami wonnemi, y tym utwierdzona w swoim zdaniu, ktore była poczęła o owym nabożnym Klasztorze, przedsięwzięła mocno zostawać w tym S. Zgromáczeniu y Towárzystwie, y dla tego starała się pilno o nábycie cnót należących do doskonałości zakonney, z tak usilnym ćwiczeniem, że w krotce stała się jedną bogatą cnót Skárbnicą, á osobliwie co dzień postępowała w Nabozeństwie przeciw Krolowej Niebieskiej, pracując wielce w jey usługach, nie tylko Duchem, ále y ciałem, záczym nigdy nie omieszkála żadnego punktu powinności swego Stanu. Sprawiła z pracy



z pracy swoiey, ow ták piękny y wspaniały Krzyż srebrny, który widomy jest w Káplicy Nayśw: Pánny *di San Luca* nazwaney, y ten ták jest wdzięczny Monárchini Niebieskiej, że nie tylko poki żyła kładąc go ná wielu chorych y wzywając Imienia Nayśw: Pánny MARYI, wielom nim przywróciła zdesperowane zdrowie, ále aż dotąd po śmierci jey, zachowana jest w nim tá cudowna moc, sprawująca codzienne łáki. Ná ostattek kończąc iuż wiek swego światobliwego y pracowitego żywotá, była zawołána ná wieczną nadgrodcę swych prac, w usłudze Krolowey Niebieskiej podjętych, do Towárystwa Niebieskiego wesela, y w tymże punkcie kiedy skonála, wyławił P. Bog iáka się Uroczystosc od Aniołow odprawowála w Niebie, kiedy do Niego wstępowała Tá Oblubienicá Jego, bo y ná ziemi w owym Klasztorze, były slyszáne z muzyką wdzięczne, tryumfalne głosy Anielskie z Orgánami, y inszemi wdzięcznymi muzycznymi instrumentámi. Co się też tráfiło w tymże Klasztorze kilką lat przedtym, przy śmierci Siostry Mágdaleny Biánchis Roku 1559. Smierć zaś tey Siostry Joánnny była dnia 23. Stycznia. Roku Páńskiego. 1575.

Błog. Eustáchia z Ferázá Klasztoru S. Kátárzyny Drugiego Hábitu, którą Bog iáko swoię najmilszą Oblubienicę y Słuźebnicę, ciężką iedną przez długi czas probował chorobą, od ktorey znacznie wychudła y wybládlá, ták dálece, że kto ją widział, iákby ná Obraz śmierci pátrzył. W tey rozpámiętywając cierpliwość JEZUSA, prosiła Nayśw: P. MARYI by jey ná poświęcenie raczyła pokazać Synáczká swiego, w tákiey postaci, w iákiey się národził w Berleemskiej Szopie. Po skończonych przez trzy dni modlitwách, zachwycona, zaprowadzona była do iedney Szopy, w ktorey widziála MARYÁ pokłon oddającą málińkiemu Dzieciátku położonemu ná śianku, co widząc z wielkim ukontentowaniem obłapiła Mátkę Boską, á od Niey wzięwszy to Niebieskie Dzieciátko, tyśiac rázy pocałowała go, z táką Duchá swego słodyczą, że gdyby było dłużej trwáło to widzenie, Duszá jey rozstála by się była z tym światem, á w tym  
gdy ná nie

gdy ná nie zawałała jedna Siostra, przyszła do siebie z tego tak wdzięcznego zachwycenia, y opowiedziała Spowiednikowi co widziała, y to oznaymiwszy że Nayśw: MARYA P. zdała się jey bydź nieiako w czternastym roku. Dla tych słodczy Ráy-fkich ktorych skosztowała, przez długi czas trwać w tym nędznym żywocie nie mogła, zaczęła w krotce Dnia 24. Stycznia Roku Páńskiego 1508. Poszła szczęśliwie ná wieczne wesele do swego Oblubieńca.

Błog: Cecylia Druga z Ferázá, Drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny Seneńskiej, rá była tak czysta y niewinna, że nie wiedziała co jest popełnić grzech śmiertelny, á przy takiej świątobliwości prosiła P. Boga aby ieszcze zá żywota Czyściec ná nie dopuścił, co otrzymała, bo zerwała się jey iedná żyła w piersiach, y w pádła w taką gorączkę (wniey ośm Miesięcy zostając:) ktora ją tak udręczyła, że jey tylko była skorá á kóści, do komplementu tego Czyścá, widziała się bydź ogołoconą z wszelkich Niebieskich poćiech, obtoczoną pokusami od czartá, ále to szczęśliwie wytrzymała. Poćieszył ją P. Bog potym gdy zachwycona w Duchu, widziała S.O. Dominiká y Fránciszka, SS. Kátárzyny Męczen: y Seneńską, ktore ją utwierdzały w ćierpliwości. Dla tey chwały, ktora w krotce záśłużyć miała, potym ieszcze więkze ćierpiąc zá Czyściec utrapienia y męki doczesne, życie zakończyła, śpiewając sobie przy śmierci Skład Wiary Sw. y wierzyk, *In Manus Tuas Domine, commendo spiritum meum*. W Ręce Twoie Pánie oddaę Duchá mego. Wyisła tedy Dula jey ná wesołe symfonie Niebieskiej Kápeli Roku 1507. Dnia 25. Stycznia. Nabożeństwem Rozańcowym czcząc Nayśw: MARYA P. záśłużyła sobie po śmierci iż ná Paćior-kách jey pokazały się śliczne Roże, z ktorych wdzięczny wychodził zapách. Przy Protekcyi S. Kátárzyny Męczen: záślubiona była od Chrystusa iednym Pierścieniem niebieskim ná palec włożonym, o którym tylko dwoch Oycow wiedziało, Bł. Kálimer Dominikan z Jásney Gory, y Świat: Piotr Hítzpan, ktorzy potym oznaymili, że ten Pierścień był od Chrystusa dány, rożny



rożny od pierścieniow innych Siostr, z ktoremi według zwyczaj-  
u tamtecznego bywały chowane.

W.S.B Dorotá Bolca Drugiego Hábitu, Kłafztoru S. Agnie-  
szki w Sárágozie, tak światobliwego była życia y sumnienia  
czystego, że przed śmiercią została upewniona o przyszłym swo-  
im Błogosławieństwie. Medykowi który ją leczył, y opowie-  
dzał godzinę śmierci, z wesołością dziękowała, przyobiecawży  
mu wyiednać dużne zbawienie, oprócz tego, wymogła mu  
u Chrystusa po śmierci swoiey (iák zá żywotá obiecała,) że był  
cudownie uleczony y uwolniony, od bolączki pewney, którą  
miał iák iábłko, tak pięknie, że y znaku żadnego nie zostało.  
Ten Medyk przyznał to łasce y Zasługom Sł. B. przez ktorey  
przyczynę otrzymał zdrowie. Rozstała się z tym światem dnia  
26. Stycznia. Roku Páńskiego 1576.

Błog: Ingridá Szwedká, Drugiego Hábitu, Fundátorká Za-  
konnych Pánien w Heningu, Szlachetnych Rodzicow, przyie-  
mna Bogu, Niebu, y ziemi dla Cnot SS. Dla jey zacności krwie,  
y urody, rożni Káwálierowie życzyli ją sobie, zá dożywotnie-  
go Przyaciela mieć. Z przymuszu prawie Rodzicow postano-  
wiona w Stanie Małżeńskim, Duchá záslubionego swemu Oblu-  
bieńcowi JEZUSOWI konsekwowała, bogactwá mając, do nich  
sercá nie przykładála, ubogim służąc więcej ich niżeli siebie  
szacowała. Po śmierci Małżonkы swego w Bogomyślności y  
ćwiczeniu Duchownym zostając, y z tą intencją poszła w po-  
droż do Jerozolimy ná mieyscá Sw. w towarzysztwie z innemi  
Mátrónami, y kilka poświęconemi Pánnami, aby zawdzięcza-  
ła tak wielką miłość JEZUSOWI, którą przy Męce swoiey dla  
nas grzesznych wyraził. Po przepędzonych wielu niebezpieczeń-  
stwach, nawiedziła Grob SS. Apostołów Piotrá y Páwła, w Hi-  
szpánij, S. Já kubá, ofiarując się tym SS. Apostołom, by Jey mo-  
gli wymoc Stan Duchowny, zazdrościwy Szátan iák postrzegł  
pobożną intencją Ingridy, rożnemi sposobámi od Świętego  
chciał ją odwieść przedsięwzięcia, w rożnych się jey pokazując  
postáciách, osobliwie raz udał się zá Káwáliera bogato ustro-  
ionego

ionego ná koniu, przy znáczney ássystency Dworzánow y Sług, y zmyślił się iákby z dálekich Kráíow iechał, zwoławszy Rádných Pánow y Urzędnikow owego Mieyscá, taką do Nich ná rynku uczynił przemowę: lubo to ja, iáko Cudzoziemiec urodzony y wchowany przychodzę z dáleko rożnych kráíow niżeli tá ziemiá, nie powinienbym bráć do uwagi áni wdawác się w szkody wásze, iednák wzruszony obligácyá, która mam iáko Káwáher, ábym bronił niewinnych y przy niewinności stáwał, y owízem z samey wrodzoney pobożności, którą iák człowiek mieć powinienem przeciw innym ludziom; poznawszy iż to przezacne mieysce zostáie w widomym niebespieczeństwie ostátney zguby swoiey, przyjechałem tu oznáymić Zacnościom wászym, ábyscie niechcieli przyimowác między wásze mury iedney kompánij bárdzo złych niewiašt, ktorychem tu nie dáleko odiechał, májących zá Ochmistrzynią jednę Ingrydę názwaná, o ktorych wiem że tu prosto ciągną, y iák tu wnida, to spráwić máją bez żadney odmiány, że wszyscy zginiecie, y to tak zacne mieysce y bogáte bez wątpienia się západnie, poniewáž te niewiašty o ktorych ja mówię, á osobliwie Ochmistrzyni Ingrydá, są wszystkie Jędze, Czárównice y poprzyśiężone sługi czártowskie, który obiecał Ingrydzie w swoim piekielnym Pánstwie dáć mieysce Krolewskie, dla czego nie co inszego myślá, tylko o zgubie ludzkiej, y o ruinie tych mieysc ná które przyidá: y wyliczał rózne przypadki ktore zmyślał, y opowiedział im tak strážne bárdzo rzeczy, co owe Niewiašty nárobiły, że owi Obywátele zdumiáni od stráchu wielkiego y przelęknienia, uczynili w takich okázyách zwyczaj Chréściáński przeżegnawszy się Krzyżem S. wzywáli Náyśłodszych Imion JEZUS y MARYA. Ná ten znák Odkupienia nášzego, to iest Krzyżá S. ktorým było zwoiowane piekło, y ná wezwánie tego Wszechmocnego Imienia, ná ktore drżą piekielne przepáści, nie mogliá trwác dłużej owá poczwárá y pokuśa, więc uciekł y zniknął záraz Diabeł, ze wszystką swoią kompánią, dzieckiem się rozlał, y tym się wyiáwiło omamienie z ktorým przyszedł.

Ják



Ják potruclidean od stráchu owi Obywátele, káždy się dorozumieć może co czyta, y iáko uználi wielką nienawiść piekielną przeciw Ingrydzie, która była bárdzo miłá Niebu. Zaczym iáko ku Świętey wyszli, y wprowadzili ją z całą kompanią do swoiey Oyczyzny, y dowiedziawszy się od Niey o tych zamyślách z strony Klasztoru, zebráli ochotnie dobrowolne iákmuzny ták choyne, że w krotce fundowálá ieden Klasztor, do ktorego też przystąpiłá (iáko piúze Bzowiúsz) szczodrobliwość Krolewska, y w nim zebrałszy Błog: Ingrydá wiele Pánienek, okrom tych które z nią z drogi powróciły, pod Regułę y Konstytucye Dominikańskie, w Hábićie Zakonu tegoż, (do ktorego miałá zaráz z młodości chęć wielką y skłonność) náuczálá ich z wielkim stárániem y pilnością drogi doskonałości zbáwienney, przez wiele lat które w owym Klasztorze przepędziłá, y ná koniec zmordowá na pracámi, pokutámi, postámi, mortyfikacyámi, pełná zasług chwalebnych, wzleciłá do wiecznego żywotá. Dniá 26. Stycznia Roku 1255. Miał tákże wielkie rozumienie o jey Swiátobliwosci ow wísztek lud (osobliwie w Scheningu,) że ją sobie obráli zá Pátronkę y Opiekunkę przed Boskim Májestatem, y cudow znacznych które Bog przez nią czynił, iák zá żywotá, ták y po śmierci, ták wiele było, że wziáwszy o nich autentyczną informacyá z Arcybiskupstwa Upiáleńskiego, y te zániosłszy ná *Concilium* Kostáncyjskie, po słusznym exáminie wzruszeni Oycowie ná *Concilium* tymże deklárowáli ją zá Błogosławioná, którą Beátyfikacyá potym potwierdził Pápiez Marcin piąty obrány ná tymże *Concilium* Roku 1418. Jáko świadczy Ferráryusz w Nowey Typografii pod tytułem Schennig. Dla niedbálistwá Pisarzow w onych pułnocnych krájach, nie mogliśmy mieć wiadomości wyraźnieylzey o żywocie y cudách tey Błog: á naybárdziej dla tego, że ten Klasztor był zburzony owych czasow od Heretykow, w Roku Páńskim 1600.

W. S. B. Izábellá Ferreirá Drugiego Hábitu, z Portugálii Klasztoru S. Anny, wzgárdziwszy swiátem, znaczny w cnotách

SS. uczyniła postępek, czystości kwiat zachowała nienaruszo-  
ny, aż do śmierci, żywot jej bardzo krotki, bo we dwie lecie  
po Professyi, ośmnaście lat mając, z wieczow ciała wylzedłszy,  
na wieczną wesela Ráyskiego dostała się swobodę, przy melo-  
dyi y kápeli Anielskiej, różne wygrawiającey symfonie, które  
były słyszane od wielu Zakonníc, Roku 1396. Dniá 28. Sty-  
czniá. Przy Grobie tej Pánni pokazały się wonne Lilie, Ro-  
że y Fiałki, z ktorych odor wielki iáko też y z ciała uczuli lu-  
dzie. Przez przyczynę tej S. Bożey rákiey mocy iest ziemiá ná  
ktorey leżała, że zániesiona do chorych opuśczoney od Le-  
kárzow, onych uzdrawia.

W. S. B. Máxymillá z Leky Tercynká, urodzona w przeza-  
cnym Mieście Leká, od kwitnacego swey młodości wieku O-  
blubieńcowi poświęciła swe Pánienstwo, które nienaruszone  
zachowała aż do śmierci. Była iáko Lilia między cierniem,  
w ustáwicznch umartwieniách, máło co sypiając, y skoszto-  
wawszy słodkich y miłych duchownych roskoszy, (iák wyzná-  
ła Brátu swemu,) wzgárdziła doskonale wszelkiemi ciała wy-  
godámi, y nocy ná modlitwách tráwiąc, nie tylko siebie ále y  
innych doskonałości uczyła, z niemáłym Dusz pożytkiem. W  
miłosiernych uczynkách pomnażała się, bo gdy jej raz iáłmużná  
ofiárowáno miarę pewną pszenice, zaráz się z potrzebnemi ubo-  
giemi podzieliła, tylko sobie trochę ná domową potrzebę zo-  
stáwiwszy, ktory pobożny uczynek Pan Bog jej cudownie ná-  
grodził, bo jej owey pszenice reszty zostáwioney u siebie, po  
trochę przybywało, ták iż nie iedná, ále dwie potym zupełne.  
miáry znáydowały się, zá co ona podziękowawszy Dobroci Bo-  
skiej, znowu je ubogim rozdála. Często rozmyślania y uwagi  
Duchowne o P. JEZUSIE miewála, z ktorym nie raz w záchwy-  
ceniu mile rozmawiała, y od niego otrzymála wiadomość co się  
z nią przez wszystkie czas życia jej dzieć máło. Udárował ją  
Pan J E Z U S Mętallem Sw. Károlá Boromeusza z Odpustámi,  
(do ktorego była nabożná) ktory Mętal do tych czas chowa-  
ią, y wiele Cudow Bog przezeń czyni, w odegnániu czárto-  
wskich.



wskich niażdow, od różnych mięsc y ciał ludzkich. Zá do-  
 technieniem tegoż Mętalá oczu jednego Kápláná, iuż prawie  
 ná jedno oko slepego, y od Lekárzow opuśczonego wzrok mu  
 był zupełnie przywrocony, y wiele innych cudow przez ten Mę-  
 tal Maxymilli ofiárowány, przez przyczynę S. Károlá Kárdyna-  
 lá uczynił Bog. Tá Sł. B. nierozzerwány związek woli swoiey  
 z wolą Bożą máiac, uczyłczáá często do Kommunij S. y kiedy  
 pewny Xiadz, chcąc probować jey miłości ku Bogu, nie dał jey  
 raz Sw: Kommunij, widział potym dwa iásne promienie, y po  
 nich dwóch Oycow Teátynow lecących po powietrzu do domu  
 Siostry Máxymille, y kiedy uważał po coby tám ci Oycowie byli po-  
 słáni, w tym obudził się, y zawołány był od Zákrystyaná, áby czym  
 prędzey szedł słuchać Spowiedzi Máxymille umieráiącey, ach  
 mnie nędznemu (zawołał ten Oćiec Tomasz Angwilli) są to  
 skutki zbronionej Kommunij, y wzięwszy Kápę poszedł z Zákry-  
 styánem do domu Sł. Bożey, ktorą zálstał w śmiertelnych páro-  
 xyzmách iuż prawie konáiącą, y spożrzawszy ná ściánę, obaczył  
 dwa Obrazki pápierowe SS. Teátynow podobnych tym ktorých  
 we śnie widział; spyta się iuż prawie konáiącey chorey, coby  
 to zá Święci ná ścienie przy łóżku byli, ktora ściśniona bole-  
 ściámi, płaczącym głosem odpowiedziáá, iż to są Obrazki S.  
 Káieráná, y Jędrzeiá Awelliná, do ktorých miałá osobliwe na-  
 bożeństwo, y onych w dolegliwościách ná pomoc wzywáá. Gdy  
 jey potym ten Oćiec Spowiedzi słuchał, uznał w sercu jey gorą-  
 cy áffekt ku SS. SAKRAMENTOWI, y zmiárkował że okázya  
 choroby jey nie inśza byłá, tylko że jey S. Komunij zábronil,  
 ktora gdy potym odebraá z rąk tegoż Kápláná, záraz zdrowá  
 zostáá; Supplementował nie raz Bog tę Pánnę Komuniá z Nie-  
 bá podáná, gdy raz w Kościele Dominikáńskim będącey od  
 jednego nieznáíomego Dominikáná (ktory był iácek S. do ktore-  
 go byłá nabożna iáko jey potym obiáwiono:) Ten Chleb Aniel-  
 ski był podány, á drugi raz w Kármelitáńskim Kościele, od S. Woy-  
 ciechá Kármelity Komuniá przyięá. Pckazał się jey S. Augustyn  
 w swoim Kościele, y że pod jego Regułą z nieprzyaciélámi duży

mocno woiowała, postrzygł jej Głowę, y dał jej *Velum*, na kto-  
 rą łaskę ona pamiętała, wiele razy wchodziła do owego Ko-  
 ścioła, od wylewania obfitych łez wstrzymać się nie mogła.  
 Pokazywała się jej y Naysw: **MARYA P.** y pozwalała pieścić  
 z Dzieciątkiem swoim **JEZUSEM**, dla których z pociechy wiel-  
 kiej Sługą B. ledwie nie umierała. Widywała często y **P. JEZU-  
 SA** w różnych postaciach, raz w dojrzałym, drugi raz w podra-  
 stającym wieku, a nayczęściej tak małczkim, iako był poczęty  
 w żywocie **P. MARYI**. Pokazywał się jej y na wielkim Ołtarzu,  
 ostatnią Wieczerzą z Apostołami swemi odprawiający. Zgo-  
 raco nabożeństwa do Męki **JEZUSA**, każdą noc trzysta razy na  
 kolana upadała przed Krucyfikem. Wiele razy ludzi kiedy wdzia-  
 ła, tyle razy pozdrowiała Anioła Stroza swego, y ich. Z ciał  
 opętanych wyganiała czartow, y dla zasług jej wielkie łaski  
 odbierali od Boga ludzie. Synowcowi swemu raz w myślach zo-  
 stającemu, opowiadała co myślił, y odwiedza go od myśli pro-  
 żnych. Pewna osobą zakonna, że zaniechała nosić Krzyżyką  
 pod Hábitem jedney Sł. Bożey, oną go w tym przestrzegła, choć  
 tego od nikogo nie wiedziała, bo to przed wszystkiemi ukryte-  
 było. Krzyżyk także złoty ofiarowany od pewney Szlachcian-  
 ki w Rączki małinkiego Pána **JEZUSA**, na łonie **P. MARYI**  
 spoczywającego poznała, y poznawszy się z ową Szlachcianką  
 opowiadała jej godzinę ofiarowania onego Krzyżyką, y ro-  
 żne łaski ktore miała odbierać od Chrystusa za ten pobożny  
 dar. Powietrze ktore miało być w Mieście Leká w Roku 1656.  
 y w Krolestwie Neápolitáńskim przed wielom lat opowiada-  
 ła, y upominała Zakonnice swoje aby wzywały Sw. Oron-  
 cyusza, bo im tego będzie za czasem potrzebą, co potym w sku-  
 tku doznali ludzie, bo iák ogłosiła Máximillá, tak się wszystko  
 stało, y przez Nabożeństwo do tego Świętego Pátroná, oddalił  
 Bog od owej Prowincyi plagę powietrza morowego. W Ko-  
 ściele S. Anioła OO. Augustyánow często się modliwała w ką-  
 ćniku pod iednym pilástre, tę Modlitwę nieprzełánnie do N.  
**MARYI P.** mówiąc: Bądź Pozdrowiona **MARYA** Mátko Boża.

Dziwowáli



Dziwowáli się temu ludzie, że máiąc tak wiele Oltarzow y Obrá-  
zow innych w Kościele, tám się modliła nayeściejey gdzie nie  
było żadnego Obrázu, ále ustało to podziwienie po śmierci jej,  
bo kiedy w Roku 1666. miáno odnawiać mieysce owo, znale-  
ziono w murze wewnątrz ieden bárdzo przyjemny Obraz Nays:  
MARYI P. z napisem tych słow (*Salve MARIA Mater Domini.*  
Bądź pozdrowioná MARYA Mátko Boża) ktoremi ja Máxy-  
milla pozdrawiała zá żywotá, y uználi że to czyniła z Duchá  
Prorockiego. Wiele innych cudow czyniła, iednym znákiem  
Krzyża S. złe wino y zepsowane zá przeżegnaniem u swego Sy-  
nowcá, w dobre przemieniła. Gdy nástąpił czas požądany śmier-  
ci, iáko większá część życia trawiła ná Modlitwach klęcząc,  
niż ná innych zabáwách, tak też klęczący chcieliá umierać, lecz  
z posłuszeństwá musiála się położyć, y przyiáwszy SS. Sakrámen-  
tá w chorobie z nabożeństwem, iuż konáiąca, poczęła tak rę-  
kami robić, iáko robią Muzycy w chorze ná Instrumentách,  
spytána coby robiła? odpowiedziála, że nie tylko ustámi, ser-  
cem, ále y rękámi wygrawać y wyspiewywać chwałę JEZU-  
SOWA y Mátki Jego była ochotná, y potym w krotce Bogu  
Duchá oddála. Dniá 1. Lutego Roku P. 1652.

W. S. B. Filippá Bortelia Szláchetnego Urodzenia, z Por-  
tugálii, obituiąca bogáto w doczelne dobrá, ále tych zániedbá-  
wizy, o Niebieskich Skárbách myśleć poczęła, y áby ich lá-  
twiecy dostać mogła, obráća sobie Zakon ubogi Dominiká S.  
y w poczet Sióstr w Klasztorze Nayśłodszemu Imieniowi JE-  
ZUS poświęconym, w Agwerze policzona, była pilnego itá-  
ránía o zbáwienie swoje, á że z dyspozycyi Przełożonych, nie  
mogła otrzymać Hábitu, ktory noszą Konwierszki (czego sobie  
bárdzo życzyła) y w chorálnym białym Hábićie chodząc, gdy  
jej zbywało czasu od choru, prace te ktore odprawuią Láiczki  
czyniła. Wielkie poćiechy duchowne odbierała ná modlitwach  
od Bogá, osobliwie przy dokończeniu życia swego, otrzymała tę  
łáskę, że gdy iednego dniá strawiła nie máły czas ná modlitwie,  
pokazał się z Zákrytyi ieden promień wychodzący, náprzy-  
rodzoney

rodzoney iáłości, który zástánowiwszy się ná jey głowie prze-  
bił jey pierśi, y przeniknął wnętrzości serdeczne, nápełniwszy  
ją takim upałem miłości Bożey, że zá pewne miałá, iż w tych  
płomieniách umrzeć miałá, y rozpalona wielkim głosem wo-  
łała, Pánie moy: coż zemna robiś? jam jedná nędzna grzesznicá.  
Utaíła tę łáskę Bożá przed Siostrámi, ále ją potym P. Bog wy-  
iáwił. W krotce wpadła w ciężką chorobę, y spoczywała  
ná Infirmáryi, gdzie prágnać Kommuniy S. odpráwuiącemu dla  
niej tam Spowiednikowi Mszá Sw. zniknął z korporálu Kom-  
muniánt konsekrowány, który niewiedzac gdzieby się podział,  
zatrwożył się, ále mu inna Siostrá Infirmárká opowiedziała, że  
widziała Hostyá S. lecacá po powietrzu do ust Siostry Filippy.  
Okrom rożnych nabożeństw, była nabożná do Nayś: MARYI  
Pánný sto rázy ná dzień, y sto ná noc wielbiac ją Pozdrowieniem  
Anielskim, zá co bliskiey śmierci, pokazała się Nayśw: Pánná  
z Synem swoim w wielkiej iáłości. W tey chorobie zostáiacá,  
im bárdziej zbliżała się do śmierci, tym większe w niej zápa-  
lało się prágnienie, widzenia się z Niebieskim Oblubieńcem, dla  
czego obiecała Siostrze Infirmárce dobrá kolędę, byle jey iák  
nayprędzey przyniosła nowinę o bliskiey śmierci, którą gdy A-  
nielá Infirmárká (wziáwszy wiadomoś) chorey Filippie opowie-  
działa, oná jey zá to, według przyobiecánia, z pozwoleniem  
Przełożonych, dáła jeden woreczek SS. Relikwií, który odebra-  
wszy Anielá, nád wszystkie go inne podárunki przekládała, á  
Filippá z znákami niewymowney wesołości, oddała Duchá swe-  
go, w Ręce Niebieskiego Oblubieńcá, w dzień Oczyszczenia  
Nayświétszey MARYI Pánný. Dnia 2. Lutego.

W. S. B. Márya od Náwiedzenia Nayśw: MARYI P. Kła-  
sztoru nowego, we wśi wielkiej, Gora názwanego, okrom zwy-  
czáynych Klasztornych robot, ustáwicznie zostawała ná modli-  
twie, bliska śmierci będąc, gdy miała przystępować do S. Kommu-  
nií przy podniesieniu Hostyi ná Mszy S. pokázował się jey P. JEZUS  
Ukrzyżowány, ná ktorey Mszy przyjąwszy SS. SAKRAMENT,  
udárował



udárował ją BOG tą łaską, że żyła całe ośm dni bez żadnego napoju y pokármu. W ósmym dniu z twarzą wesołą powsta-  
wszy z łóżká, zaczęła Antyfonę *Salve Regina &c.* Witay Kro-  
lowa &c. á gdy kończyły Sióstry, obaczyła Mátkę Bołką ná-  
owe słowá, & *JESUM benedictum fructum ventris Tui*, y Owoc  
błogosławiony żywotá twoiego, pokázująca Syná swego, y przy  
owym śpiewaniu, oddzielona szczęśliwie Dulszá od bráta, po-  
szła w towarzysztwie widomym Bogárodzicy P. do swego Oblu-  
bieńcá ná Niebieskie Gody. Dniá 3. Lutego. R. P. 1560.

W. S. B. Anielá Seráfiná z Ferázá Drugiego Hábitu, z Szlá-  
chetney Fámilij Kostregiárá názwaney pochodząca, tá przyięła  
Hábit w Klasztorze SS. Męczennikow, życiem zakonnym zga-  
dzała się z Imieniem, ponieważ Anielá prawdziwą pokazała się,  
nie tylko w tym że zachowała nienaruszony kándor Anielskiej  
czystości, ále nádto niezmázana żadnym grzechem śmiertelnym  
ná Chrzcie S. wziętą niewinności zachowała sukienkę. Była  
y Seráfiná prąwą, palając ogniem miłości Bożej, ktorey pło-  
mieniste upały, nigdy nieugáśzone w sercu y w usciech zawi-  
chowála, y żadnemi utrapieniami, lub kontentuiacemi stworzo-  
nemi rzeczami, od niey odwieść się nie dáła. Wyfokiego do-  
wócipu była, y choć się nie uczyła łaciny, wszystkim się widziało,  
iákby čás wszystek ná náukách strawila. Miałá wielką miłość  
bliźniego, dla ktorey nie mogła znieść tego, áby kto zasmuco-  
ny od niey bez poćiechy odziedz, ztąd nie rozumiála nigdy złe  
o bliźnich, osobliwie o Duchownych, owšem tak się jey zdá-  
ło, iákoby żaden Xiádzálbo Zakonník nie mógł zgrzezić śmier-  
telnie. Prágneła przelać krew, y zostác Męczennicá, dla mi-  
łości Oblubieńcá Chrystusa. Ná rok śmierć swoię opowiedziała,  
y przyawłszy z Posłuszeństwá Urząd Przeoryszy, y ná nim rok  
przebywszy, opátrzona przed śmiercią Sákrámentami SS. po-  
wtarzając wiele rázy ow wierzyk z Psalmu *Educ de carcere ani-  
mam meam, ut confiteatur nomini tuo.* Wyprowadz z zwięzienia-  
duszę moję, áby wyznawała Imię twoie. Bogu ducha oddála.  
Roku 1512. Dniá 4. Lutego, Kiedy konála, jedná nabożna Sio-  
strá,

strá, widziáła wielkie mnoſtvo Aniołow, wchodzących do owe-  
go Kłaſztoru, którzy z weſełem, duſzę jey do Niebá prowadzili.

WW.SS.BB. Mágdalená y Martá Kłaſztoru Sántareńſkiego,  
jedná czyniąc powinnoſci Marty, ná podłych uſługách domo-  
wych y kuchennych, y chorym ſłużąc przeſtawáła, druga wſzy-  
ſtek czás y dzienny y nocny przykłádem Mágdaleny (u Nog U-  
krzyżowánego JEZUSA czaſtkę ſobie obrawſzy) ná Bogomyſlno-  
ſci trawiá. Gdy raz Sł.B. Martá przybiegła do choru po ſwiá-  
tło dla pewney chorey, zaſtáła tám Mágdalenę u nog Ukrzyżo-  
wánego JEZUSA záplákána, ciesząc ſię wzáiemnie z SS. ſwoich  
y pobożnych uczynkow, że tá ná uſtudzé, á tá ná Modlitwie zo-  
ſtawáła, uſlyſzały obiedwie głos z Uſt Krucyfixá, ápprobuiący  
Ich S. uczynki, iedná z rożnoſcią powiedział Krucyfix, to ieſt:  
że choć mu ſię podobáły obiedwie w poſtách, przecię iedná  
więkſze miał upodobánie w pracy y uſługách, które z miłoſci  
bliźniego Martá chorym ſwiadczyá, niź w nieuſtánnych u Nog  
jego Mágdaleny modlitwách, y w ten dzień zaráz zákończy-  
wſzy obiedwie bieg życia ſwego, poſzły po zapłatę zaſług ſwo-  
ich do Niebá, Dniá 5. Lutego.

W. S. B. Márya od Duchá SS. drugiego Hábitu, Práwnu-  
czká Janá drugiego Krolá Portugálſkiego, Kłaſztoru S. Janá w  
Setualu, zápomniawſzy wyſokoſci Urodzenia y Krwie Krole-  
wikiey, podłe y pracowite Kłaſztorne uſługi z Láiczkámi po-  
deymowáła. Po Kommuni jące nocy ná modlitwách trawiá,  
z podziwieniem innych Sioſtr, że ták pieſzczone y młode koláná  
jey, klęczeć ták długo ná modlitwie mogły. Wyſuſzona od  
mortyfikácii, będąc bliſką ſkonánia, proſiá Konfidentki ſwo-  
iey, á ſławney tám Kántoryſzy, by jey ſpiewáła Hymn o SS. SA-  
KRAMENCIE *Pange lingua gloriaſi &c.* y ſłucháiąc piękney me-  
lodyi, gorącemi y áſſektow pełnemi ſłowámi, chwaliá obecną  
ſobie z Anielskimi Chorámi Nayſw. MARYÁ, ktorey oddáła  
w Ręce niezmázaną Duſzę, y poſzła do towarzysztwa niebie-  
ſkiego, w áſſyſtencyi SS. Aniołow, Dniá 7. Lutego Roku 1592.

W. S. B. Ludwiká od Naſw: MARYI P. Trzeciego Hábitu,  
ieſzcze



Jeszcze świecką będąc wybudowała sobie w swoim Domku, iedną celkę małą, tak szczupłą, że w niej stanać prosto nie mogła, ale wchodząc, stojąc, albo wychodząc, zginąć się musiała, tam przesiadając na Modlitwach, bywała często nawiedzana od P. JEZUSA y SS. Aniołow. Pokutą jej przykładem S. Henryka Zuzona ciężka była, bo nosiła Krzyż nabity goździami ostromi, który Jej bol wielki zadawał, na przykład S. Rozy Li: mańskiej, kładła sobie na głowę wieniec stalowy, nabity drotowemi kolcami, który jej z wielkim bolem wytaczał krwawe strumienie, na ostrych kamieniach, na iedney deszczce rozłożonych, miasto poduszki pniak ieden podłożywszy typiała, mięsa nigdy nie jadła, chleba kawałek to u niej bankiet osobliwy, Wstąpiwszy do Klasztoru Sw. Katarzyny Seneńskiej w Limie, w Obserwancyi zakonney żyła, w zaczętych po świecku umartwieniach z większą czystością przesiadac. Zmordowana ustawicznemi mortyfikacyami, zawołana była od Boga na spoczynek do S. Jego chwały, y zachorowawszy na gardło, w ciężkich bolach przyjąwszy Sakramenta SSw; umarła, y złączyła się na wieki z JEZUSEM, Dnia 7. Lutego, Roku P. 1639.

W.S.B. Joanna od Złobu Pańskiego, drugiego Hábitu, Klasztoru Ráyskiego, w Mieście Eworze w Portugálji, w prawach y obserwancyi Reguły zakonney ćwiczac się, prawie wszystkie dni w tygodniu, o chlebie y o wodzie pościła. Nowym od Boga na rozumie oświecona światłem, uważała w sobie defekta y nie doskonałości, które godne poprawy y kárania sądziła, y czyniac rachunek z sumnieniem swoim z uczynkow, myśli, y mowy swojej, potępiała się na surowe kárania, y za tę, ostre dyscypliny czyniła. Czart przeklęty widzac ją czystą y gorącą w służbie Bożej, szukał różnych sposobow, do przeszkodы tej S., y raz wzięwszy na się postać jedney Zakonnice, przyszedł przed nią na dyscyplinę z takim ogłosem y trzaskiem, że się Siostry pobudziły, y slyszac iż ten szelest pochodzi z cele Joanny, znie-dyskretney surowości w biczowaniu nad sobą, strofowały ją, y prosiły Przełożoney, by jej zakazała pod posłuszeństwem takich

W

mortyfiká-

mortyfikacyi, a to wszystko izatan robił. Innego czasu pokazał się jej z dobytym mieczem w ręku, y nąszedłszy na nią, chciał ją zabić, lecz ona uznawszy zdrady piekielnego nieprzyaciela, nieustraszoną sercem najmniey się go nie zlekła, owszem iego wszystkie sztuki zwyciężyła, tak że ustąpić do piekła musiał. Wziawszy wiadomość o godzinie śmierci, przygotowawłszy się przez S. Spowiedź y Komunię, prosiła o licencyą Przeoryszy na Infirmaryę, mówiąc: że już przyszedł czas, w który P. Bog chce ją zaprowadzić na swe niebieskie pałace, y przyszedłszy na Infirmaryę z weselem oczekiwała nąznaczoney godziny, ktorey doczekawłszy się, oddała Duchą Bogu. Dnia 8. Lutego.

W.S.B. Filippa Gowina, drugiego Hábitu, w ostrey pokućie żyjąc, y w ustławiczeny bogomyślności, Egipskim Pustelnikom wyrównać mogła. W ostatniey swoiey chorobie po przyjęciu SS. Sakramentow, konający pokazał się diabeł w straszney postaci skarzając na nią przed Naywyższym Sędzią, by ją przywiódł do rozpączy, lecz ta uczyniwszy znak Krzyża S. odpędził ją go słowami S. Marciná B. mówiąc: czego tu stoisz y chcesz okrutna bestyo? nieznaydziesz tu nic śmiertelnego przy łasce Boskiey o co byś mnie oskarżyć miał, iestem Duszą Krwiá JEZUSA odkupioną, zączym nie masz nic do mnie. W tey wojnie z czártem otrzymawłszy zwycięstwo, czystym sumnieniem, wzywając Nayśłodszego Imion JEZUSA y MARYI, sercem y usty, szczęśliwie skonala. Dnia 9. Lutego. Roku Páńskiego 1774.

W.S.B. Aldonfa od JEZUSA, nabożna do Nayśłodszego Imienia JEZUS, aby miała okazywać wspomniania tegoż Imienia, przyłączyła je do swego własnego, prosząc oto, aby ją zwano Siostrą Aldonfą od JEZUSA, bo jej to Imię S. było w uszach wdzięczną muzyką, w ustach miodową słodyczą, w sercu wielką radością, a że to Imię potrzebuie żeby dla niego wiele cierpieć, iáko cierpieli SS. Apostołowie, więc y Sł: Boża Aldonfa przykładem tych, cierpiála wiele od ludzkich ięzykow uszczypliwych, cierpiála y od siebie, pokutę ostrą czyniąc, ustawicznie ciało swoje głodząc, suknie z ostrey wełny nosząc, y różne in-

ne umartwie.



ne umartwienia czyniąc. Będąc potym Przeorysza, trzeciego roku ogłosiła śmierć swoją Siostrze, y przygotowawszy się do niej z wielką pilnością, przyiawszy Sakramentá SS. po długich z JEZUSEM rozmowách, oddała jemu w ręce duszę swoją niezmązaną. Dnia 11. Lutego. Roku Páńskiego 1587.

W.S.B. Honorya w Bergu Mieście Prowincyi niższej Komácyi, na wyspie Hibernij z Rychárdá Oycá Szlachetnego z Fámilij Dániłow idacá, w czternastu leciech osiárowała swoje Pánieństwo Oblubieńcowi Chrystusowi utwierdzając ie ślubem uczynionym w rękách Oycá Tadeusza Duána Prowincyała Hibernij Zakonu Káznodzieyckiego, od korego y przyięła Hábit trzeciego Instytutu S. Dominiká S. Kátarzyny Seneskiej. Zbudowawszy sobie ieden domek przy Klasztorze, w nim z sługá y towarzyszká swoją Imieniem także Honoryá z Fámilij Mágáen przemieszkála. Y przy postách, niespániách, y innych mortyfikacyách, żadnym grzechem śmiertelnym nie obrażaia Bogá, życie prowadziła. Podczas głodu w owym Mieście była zarátowána od JEZUSA z Towarzyszkámi swemi, ktory przez iednego Anioła w postaci Pielgrzymá opátrywał ich choynym pożywieniem we wszelkich potrzebách. Mieszkály w tym domku przez wiele lat, za czasow nierządnej Elżbiety Krolowy, y pánowania Jáku-bá y Károlá Krolow Angielskich, y Pánow owey Wyspy Hibernij, gdy się zstárzála, w ostatnim prześladowaniu na Kátoliki wzburzonym, kiedy od bezbożnego Tyrána Kromellá Zakonnicy rozproszeni y pozábiiáni, y Konwent zburzony został, musiała y ona z Towarzyszkámi swemi na wyspę pobliská na iednym jeziorze Świętych nazwaná uciekać przed niezbożną Tyrániá, y tam w owej ziemi chowała się przez kilká dni, ále w krotce wszystkie trzy wyiáwione, od Heretykow poimáne y powiazáne były, y z szat obnáżone, wielkie cierpiały prześladowania. Siostrá Honorya Mágáen iáko młoda y nadobna, obawiając się iákiego gwałtu y napáści swego Pánieństwa, odebrawszy ciężkie rázy od owego grubiaństwa, prosiła Oblubieńcá JEZUSA, áby była uwolniona z takiego niebezpieczeństwa. W czym

wysłuchana, cudownie z owych więzow uciekła, nągo do tam pobliskiego gaju, gdzie w jednym wyprochniałym drzewie ukrywając się, od głodu y wielkiego mrozu w Lutym umarła. Wysslawszy duszę czystą do roskosznego Raju, do swego Oblubieńca. Siostrą zaś druga Honorya z Bergu, od owych swawolnych żołnierzy y oprawcow prowadzona nągo, y okrutnie zbita, kiedy już widzieli strętwiała od zimną, wzięli ją iak wiązkę drew, y z takim impetem wrzucili na szkutę, którą się przeprawiali przez Jezioro, że się jej strząskwały trzy żiobrá. Przybywszy do brzegu, widząc ją już w poł umarła, y konającą, odeszli jej oraz y z służebnicą, iak już poszli owi oprawcy, rzekł: St. Boża Honorya do służącey sobie, żeby ją zaniósł iezeli może do Kościoła naszego, Konwentu *Durysulens*, który tam był blisko, wzięwszy ją sługą na ramię, zaniósł ją do Kościoła, y postawił przed Obrázem Ołtarza Najsł: Panny, do której była nabożną, bárdzo, y tam ją zostawiwszy, posłał szukać Towarzyszki drugiej, która była uciekła do gaju, y znalazłszy ją w drzewie od bićcia, zimną, y głodu umarła, wzięła jej Panieńskie ciało, y zaniósł do tegoż Kościoła, gdzie y tamtey drugiej było, przyśzedłszy, znalazł Siostrę Honoryą z Bergu klęczącą prosto, y głowę y wszystko ciało skościł z złożonemi rękami, iakby się modliła, y zbliżywszy się do Niey zastał już umarła, dziwując się takiemu cudowi iak owá zmarła, trzy żiobrá złomane, młająca, klęczeć prosto mogła. Wzięła owá dobra sługá iedno y drugie ciało, y obá w iednym grobie złożyła, z wylaniem wiele łez obfitych. Tá śmierć była dnia 11. Lutego, Roku 1653.

W. S. B. Beátryká Norángá od Zamku, drugiego Hábitu, z zacnych y szlachetnych Rodzicow urodzona, bo Ociec jej był Márszałkiem u Krolá Janá drugiego Portugálskiego, Mátká Joánná *di Castro* Corká Hrabie od Gory S. Wzgárdziwizy wizytkiem i światowemi tytułami, szlachetnym y bogáтым Małżeństwem, w Klasztorze Najsłodszeo Imienia JEZUS w Agwerrze z drugimi Oblubienicami służyła Bogu, ostrą czyniac pokutę. Poł wielki zaczęła od dnia 6. Stycznia, á kończyła 14.

Lutego



Lutego, uczęszczając do S. Spowiedzi y komunij, na część y chwałę biczowania JEZUSA. Do tey Táiemnice będąc nabożną, wiele razy przechodziła koło Obrázu na którym był málowany ubiczowany P. JEZUS, zawsze się do wielkiej wzruszała kompássyi y áffektu, y pokłękáła mowiac: JEZU okrutnie ubiczowany, zmiłuy się nad grzeszną duszą moją. Prosiła P. JEZUSA áby ją do siebie zawołać raczył, przez iáką krotką chorobę, áby długo choruiąc, Siostróm się usługuiącym nie náprzykrzáła, w czym wysłuchána jey prozbá, bo przez dwie godziny tylko zostáwáła w chorobie, y ledwie co wzięła rozgrzesczenie od Spowiedniká, przypádała na nie śmiertelna niemoc, y záończyła życie doczesne, á odebrała wieczne, w dzień Świętego Wálentego. Dnia 15. Lutego. Roku Páńskiego 1480.

W. S. B. Izábellá Gomez drugiego Hábitu, z Kłásztoru A. gweráńskiego, w którym zostając, postępowała na wysoki stopień doskonałości, y obserwancyi zakonney. Chcąc Bog pokazać że mu była przyjemna tá Sł: jego, pozwolił jey tey łáski, że ilerázy chciáła Kommunikowác, tyle razy Nayśw: SAKRAMENT z ręki Kápłáńskich sam do ust jey przychodził. Záchorowała na bolak na pierśiach, á będąc nabożna do S. Pántáleoná Męczenniká, dufając jego Protekcyi, kładła na ręce partykułę jego S. Relikwij od Biskupá posłaną, y raz na modlitwie gorącey zostáiącey, pokazał się ten Święty Męczennik, y położył rękę swą na rámionách y pierśiach jey, y uleczył ją zupełnie, na dowod tego cudu zostáwiwszy znak Ręki swey na pierśiach. Zylá potym w świątobliwości w Kłásztorze tá S. Pánná do roku 65. y pełną zasług, powołał Bog z tego światá nędznego, do swey niekończoney chwały. Dnia 16. Lutego. Roku 1534. Po śmierci pokazał Bog świątobliwość jey, bo kilká lat po pogrzebie, gdy otworzono grob, by pogrzebli drugá Zakonnicę, wyználi ci którzy tam weszli, że się nogami dotchnąć nie mogli owej ziemi, ále nie wiedzieć iákim sposobem, stali nogami na powietrzu samym, nie dostępując nic á nic ziemi, y stał się na dowod tey prawdy cud drugi, bo kiedy tam wpuścili drugá Siostrę zmarłą

strę zmárła, á owę ziemię wykopáną z owego dołu wrzucili do Ogrodá Klasztornego, przez wiele nocy pokázywały się wielkie iásności iák świece zápalone, nád ową ziemią. Postrzegłszy to drugie Siostry, poszły we dnie chcąc widzieć co było w tey ziemi, którą w nocy táka iásnością uczciło Niebo, y ználázły w niey kilká kostek máłych Sł. Bożey Jzábelle, ktore wzáwszy włożyły z uczciwością wielką do grobu, y iuż więcey nád ową ziemią nie widác było iásności

WW. SS. BB Kátáryzná Gomez, y Kátáryzná González, drugiego Hábitu, jednego dnia lubo roznego roku, poszły ná weselne gody do Niebá. Uczynki zaś y obyczáie tych Sług BB. tak były zgodne, że mogli by był kto mowić, że te dwie Kátáryzny były iedną osobą, gdyby ich mále rzeczy nie roźniły. Slepá urodzona według ciáła z żywotá mácierzyńskiego Kátáryzná Gomez, ále tak oswiecona według duszy byłá, że się stálá iednym zbiorem álbo summą wtzystkich cnot SS., osobliwie tak byłá ochotná do choru, że záwsze naypierwey przyszła, á ná ostátku wyszła, doznawáiąc w nim wielkiey duchowney poćiechy. Chciał ją P. ieszcze większym wypolerowác utrapieniem, y zesłał ná pierś jey złośliwą y zaráźliwą chorobę Ráká, lecz oná ten ból lekce wázac, wstytkę swoię nádzieię położyła w Bogu, á że slyszála od Lekárzow iż to ból nieuleczony, nie chciała iuż żadnych przykładáć lekarstw, powiedáiac, iż o tey chorobie myśleć należy memu kochánemu Oycu, (tak nazywála jeden Krucyfix, ktory u siebie miała) dáć mi zdrowie iezeli jest potrzebne, y to mowiac, położyła go sobie ná pierśiach, á P. JEZUS zá onę poufałość ktora mu się upodobála, dał jey to, że bez przykładánia lekarstw, zniknał ow nieuleczony Rák, y wszelka zarázá z pierśi, tak że áni żadney blizny nie zostáło. Była przez wiele lat zdrowá, poki jey Lekarz, y Oćiec y Oblubieniec JEZUS nie raczył záwołać do nieśmiertelney chwały, y w ten czas dopuścił ná nią chorobę, w ktorey oná záraz uznáwszy śmiertelność, prosiła o Sákrámentá SS. ktoremi utwierdzóna, (z wielkim ie przyiáwšy nabożeństwem) nie obawiała się strážney



szney oſtátney godziny, y zaráz w ten czás pokazáła ſię iedná Gołębicá na łożku jey, ktora nigdy z owego mieyſcá nie wzle-  
ciała, poki jey ciała nie zánieſiono do pogrzebu, w ten czás do-  
piero wzleciałszy, leciała przed Sioſtrami, aż do tego mieyſcá,  
gdzie miała bydź pochowana, y támsię zaſtánowiłszy nád głową  
umárłey, trwała tak, poki nieſkończono Ceremonij pogrzebo-  
wych, iák pochowano ciało, zniknęła, y niewiedzieć gdzie ſię po-  
działa. Tá śmierć była dnia 17. Lutego. W kilká lat potym w  
tenże dzień przypádlá śmierć, W.S.B. Kátárzyny González, kto-  
ra iáko miała innę podobne pierwfzey, tak też y podobny w ſwią-  
tobliwości żywor, we wſzytkich poſtępkách one naſládując.  
Cieſzyła ſię nabożeńſtwem y ſpiewaniem w chorze, y tak w do-  
ſkonáłości Zakonney poſtępowála, że naymnieyſzey w niey nie  
było winy, ktoraby iákiey nagány godná była. Dotchniona  
także od P. Bogá Rákicm ná pierſiach, ktore boleſci z niezwy-  
cięzoną znoſiła cierpliwoſcią, á ná oſtátek, áby we wſzytkim  
pierwfzey podobną była, Gołębieá ſliczna ná łożku jey ná trzy dni  
przed śmiercią pokazáła ſię, ktora nie wzleciała nigdzie, poki Sio-  
ſtry nie zánioſły do grobu tey zmárłey ciała, dopiero w ten czás  
zniknęła, z podziwieniem owych wſzytkich Zakonnic, że te  
dwie Śl. Boże iáko były ziednoczone jednym duchem zá żywotá  
y odprowadzone od iedney Gołębice do grobu, tak też zoſtáły  
weſpołcieſzac ſię w Niebie, dokąd też poſzła tá drugá w tenże  
dzień, to ieſt dnia 17. Lutego, iáko y pierwfza.

W.S.B. Benedyktá Liggi z Ferázá, drugiego Hábitu, wie-  
dzac od Bogá że krotkie miała mieć życie ná ſwiecie, ſtárała ſię  
z pilnoſcią áby to nádgrodziła w tym krotkim czáſie goráco-  
ſcią ducha, coby przez wiele lat uczynić mogła. Záczym będąc  
ieſzcze dziewczęciem, zwykła wſtawać w nocy z łożká (choćiaż  
oraz z Matką ſypiała) ná modlitwę, y więkſzą część nocy ná  
tey z Oblubieńcem JEZUSEM konwertuiac trawiła. Ják przyſzła  
do lat rozeznania, obráła ſobie Stan Zakonny S. Dominiká,  
y dla tego ſtárała ſię o to, y otrzymála; że ją z chęcią przyięto  
w Kłaſztorze Św. Kátárzyny Seneſkiej, w Ferázu, y w nim po-  
święciła

święciłá się JEZUSOWI NAZARAŃSKIEMU Pánu y Odkupicielowi swojemu. Wiodąc ow kilkoletni żywot, w uśtáwiczney pokucie, umartwieniu, z doskonałym siebie samey záprzieniem, y ćwiczeniem się w rozmaitych cnotách, á osobliwie w nabożnych modlitwách. Przyszłá ná nie ciężká chorobá, którą Lekárze zowią Eutyką Suchotną. W siedm lat po wstąpieniu do Zakonu, záslużyłá mieć objáwienie z Niebá o swoiey śmierci, którą opowiedziálá swoim poufałym Siostróm, záczyń przez przyięcie SS. Sákramentow przygotowálá się z pilnością ná te niebieskie gody, ná ktore ją wezwał Oblubieniec JEZUS osobliwym objáwieniem, y tak uzbroioná y ozdobná Duszę oddálá w Ręce Odkupiciela swego. Dniá 17. Lutego. Roku Páńskiego 1540.

W.S. B. Kátáryzná Rodriquez, drugiego Hábitu, ták byłá nabożná do Kommunij S. że przez kilká godzin po przyięciu jey ścisłe záchowálá milczenie, znákami tylko spytána o co, odpowiedáiąc. Choroby ciężkie z cierpliwością znośílá, y w ponoszeniu JEZUSOWEGO Krzyżá bárdzo ochotná byłá. Ogárnał ją był strážny trád, y wrzodami y boleściami zewszád obfypána zostálá, ták dálece że się jey wszyscy chronili, y w osobności mieszkać musiálá. W tey ták ciężkiej chorobie bez żadnego nárzekánia serce utopiwszy w BOGU, wólá swoię woli Boskiej poddálá, y po wielu lat tego Męczeństwa, kiedy się zbliżálá do ostatniego kresu życia, po przyiętych nabożnie Świętych Sákramentách, gdy przyszły do niey Siostry Zakonne, iáka táká obawiáiąc się zárazy, przyniosłá z sobą prezerwátywę, ále dyspozycya Boika spráwiłá to, że iák poczęłá Sługá Boża konać, powstálá táká wonność ráyska, którą wydawały one wrzody, ze wśytskich zdaniem przewyższálá, wdzięczne zapáchy Arábskie, álbo Sábei, y ták godnie wypolowanego ducha krzyżami, utrapieniami, y boleściami, iáko złoto ogniem, oddálá w Ręce Oblubieńcá swego. Roku 1400. dniá 18. Lutego. W tymże punkcie slychác było wdzięczny dźwięk pszczołek rotących się, który wdzięcznością swoią, tłumił y przewyższál spiewanie wśytskich Zakonnych Siostr, y ták prowadził jcy ciáło



jey ciało owe pśczoły do pogrzebu, y nie przestály swey muzyki, poki się nieskończyły jey Exekwie, y nie włożono ciała do grobu, przy którym przez zasługi tey Sł: Bożey, wielkie inne Cudá Bog pokázywał, o których piśze *Marciuszus*, z którego wszystkie Historye SS. Pánien ktore się zamykają w tey Xiązce wybrane, y z Włoskiego języká ná Polski wytłumáczone są. Doznały łask tey Sł: Bożey Zakonnice S. Klary, z których iedná y druga, w ciężkich goraczkách zostájące, zá dotchnieniem jey ziemi z grobu, bez żadnego innego lekarstwa uzdrowione zostály.

W. S. B. Fránciszká od S. Páwła, drugiego Hábitu, bárdzo krotko żyła ná świecie y w Zakonie, krotkim też zebráním historycznym podáje się do wiadomości Czytelnikowi, tá Sł. B. była wielkiej doskonałości y pokury, y lubo iá ustáwiczne posty przed Bogiem y przed ludźmi sławiá, osobliwey iednákd dodáje jey chwały nieustanna modlitwa, ná ktorey we dnie y wno cy przestawáła, zá co był jey obiáwiony dzień y godziná śmierci ná rok, którą oná swoim konfidentkom opowiedziáła, á przez ten czas pozwolony sobie od Oblubieńcá Niebiełkiego, sposobiáła się, y przyozdobiáła różnemi cnotami duszę swoię, ná odpráwienie tych weselnych godow, y przy goracych áktách y áfektách, znalazłszy ją gotowá w oznáymioną godzinę śmierci Chrystus, wziął z wesołością y z tryumfem, wprowadził do Niebá. Dniá iedenástego Lutego.

WW. SS. BB. Filippá Goweá, y Márya Korrea, drugiego Hábitu, w Kłáosztorze Nayśłodszego Imienia JEZUS, w Agwerze, dwie Siostry podłego w prawdzie rodu, ále życia y obyczajów światobliwych, że mogą byđż różnym y naygodnieyszym zá wyborne doskonałości zakonney nasienie. Obiedwie pokorne były, obiedwie w cnotách się Świętych ćwiczyły, obiedwie też raczył BOG uwielbić Duchem Prorockim, áby ich zárowną chwałę pokazał, y obiáwił w Niebie. Tráfiło się że rozmawiały między sobą Siostry o potrzebach Kłáosztornych, y kilká Ich mówiło że naypotrzebnieyszaby rzecz Kłáosztorowi była, gdyby mógł mieć w sobie iedno wody źrzódło. Siostrá Filippá

przy tej rozmowie będąca, odpowiedziała y rzekła, aby się rado-  
wały, bo kiedy ja (mówiła) umrę, z tego dołu który mi kopać  
będą na pogrzeb, wyniknie obfita woda. Obrociły na ten czas  
Siostry wżart owe słowa, ale iak wyszło potym kilka czasow,  
zachorzała trochę Filippa, y zaraz kazała zawołać Przeoryszy, y  
prosiła aby jej dano SSw. Sakramenta. Zdała się nierozsąd-  
na proźba zwłaszcza że Lekarze, za nic mieli tę chorobę, ale  
ona tym więcej nalegała, powiadając, że tego dnia umrze, y tak  
uśilne jej proźby były, że Przeorysza przeciw zdaniu swemu y  
Lekarzow, chcąc ją ukontentować, kazała jej dać Sakramenta  
SS. ktore ledwieco przyjęła, zaraz szczęśliwie zasnęła w P. Bo-  
gu, z podziwieniem wszystkich Siostr. Naza jutrz zawołano tych  
co mieli kopać doł, gdzie miała być pogrzebiona, y kiedy po-  
częli kopać, przyszła Siostra Marya Korrea, y rzekła do drugich  
Siostr, darmo ci grobarze pracują kopiąc ten doł, bo w nim nie  
będzie pochowana S. Filippa, ale chyba się przyda na pogrzeb  
inżey Siostry, ktora teraz jeszcze żyje, y zdrowa we wszystkim.  
Niesłuchali owi tego, y czym prędzej kopiąc, kończyli swą ro-  
botę, aż dokopali się tak obfitey wody, że jej niemożliwy było  
wiele naczyńiami, y musieli gdzie indziej kopać doł na pogrzeb  
Filippy, ktorey Proroctwo sprawdziło się, że z dołu na pogrzeb  
jej wykopanego, miała obfita wyniknąć woda, także y drugie  
Siostry Maryi Proroctwo, że w tym dole który kopali nie bę-  
dzie ta zmarła pochowana. Wywiodła się potym S. Marya dru-  
gim Siostrą, aby się nie zasmucały (iako już poczęły) widząc  
sprawdzoną pierwszą jej Proroctwá część, że ta Mniszka kto-  
ra ma być pochowana w tym dole, jest ona samá, ktora umrze  
w ten czas iak nieistanie wody w tym źródle, y tak się stało, bo  
następnego roku w tenże dzień iak wyszło owo źródło, y  
nieistalo w nim wody, umarła świątobliwie, y była w tym dole  
pogrzebiona. Te obiedwie Zakonnice umarły dnia 22. Lutego,

W.S.B. Izabellá od Duchá SS.urodzona w Ulislyponie, z mło-  
dych lat pod dyrekcyą y opieką Duchownego Mágistrá O. Lu-  
dwiká z Granaty Corká Duchowną zostając, wyszła doskona-  
ną,



nała, wielką cnotę y świętobliwośći sławą rozślawniawszy. Przyjęła Habit trzeći Sw. Dominiką, y zraz z nim oblekała się w wszelkie cnoty, y professyą uczyniwszy w zakonney doskonałości pomnażała się. Nie wychodziła nigdy z domu, tylko do Kościoła S.O. Dominiką, do ktorego rano y w wieczor uczęszczała, przez całe pięćdziesiąt lat życia swojego, bywając na wszystkich godzinach. Ostre jej były pokuty y dyscypliny, od których krew płynęła obficie. Wstrzemięźliwość wielka w niej była, bo nigdy nie jadła mięsa ani ryb, ani warzy iakiey, ale na chlebie y wodzie przedstawiała. Na affektach niebieskich, y gorących modlitwach nieustannie przestając, bywała nie raz od Zbawiciela różnemi darami y łaskami ubogacona. Czart przeklęty chcąc jej raz przerwać nabożeństwo, pokazał się jej w sprostney postaci psa, który kiedy się jej nad zwyczaj naprzykrzył, przykładem S.O. Dominiką, naymniej nie zmieszana ani przestraszona, zawoławszy go włożyła mu w łapy świeczkę rozpaloną, przy ktorej odprawiała Paćierze, przykazawszy, aby ją prosto trzymał, y przyświecał jej do modlitwy, co nieszczęśnik musiał wypełnić, y przyćśniony rozkazem, trzymał świecę z wielkim swoim udręczeniem. Prawdą jest że nie mogąc tego zcierpieć, usiłował figlami swemi uczynić w jej myśli rozerwanie, osobliwie zmyślając że go parzyła w palce kroplami rozpalonego wosku, lecz ona na to niedbając, paliła go do prawdy gorącemi modlitwami, y trzymała związanego ognistemi łanuchami przykazania nań włożonego, y owszem nie kontentując się czasem w który odprawowała paćierze, trzymała go przez długą chwilę, trapiąc go nad zwyczaj, chcąc mu te figle nadgrodzić, y na ostatek ukontentowana jego utrapieniem, rozkazała mu do piekła, y z tym go wygnęła. W takich pokuty ostrościach y gorących modlitwach, doszedłszy lat dożyźniałych, zawołana była od Oblubieńca na Gody weselne, y wiele razy Kommunikując w tej ostatniej chorobie, przyiawszy ostatecznie pomazanie, w gorących affektach oddała ducha Oblubieńcowi swemu. Roku 1629. Dnia 22. Lutego.

W.S.B. Lucia Gálletty, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Ká-  
tárzyny w Pálermie, lubo była szláchetney kondycyi, chcąc byđ  
szláchetnieyszá y bogátsizá u Bogá, obráła Stan Zakonny, zá-  
pomniawízy pompy y stroiu świeckiego, kochálla się w ubóstwie,  
dla ktorego nie nosíła nigdy odzienia nowego, ále stáre z látá-  
mi, iednákJ piękne y białe, ściśte záchowálla milczenie, nigdy  
nie rozmawíając tylko o Bogu, álbo o rzeczách do chwały Bo-  
skiej należących, y to ná mieyścách pozwolonych, y czasu swe-  
go. Martwiła powierzchowne y wewnętrzne zmysły swoje,  
z głębokiej pokory nayniegodnieyszá się y naylichzšá poczytálla  
Zakonnicá, y Mistrzyniá nád Nowicyámi będąc, oświadczálla się  
byđ niegodná tego urzędu, mówiac: że naymnieyszá Nowicyá  
co dopiero ze światá przyszła, w Zakonney obserwancyi prze-  
wyższáć ją może, y kiedy jey głęboka pokorá, nie dopuszczálla  
strofowáć przestępstwá Nowicyi, wzbudzálla w sobie gorące  
wzdychánie, ná których dosyć było ná popráwę defektów, bo  
záraz cudownym sposóbbem wkruszone zostály swobodne No-  
wicze, y tákiey skromności była, że powierzchowna jey ukła-  
dność samým ná nie weyźrzeniem to spráwowálla, że się nay-  
rozpuśtnieysze uskramiály w lekkomyślnościách swoich. Pole-  
rował ją Bog długá chorobá Eutyká názwaná, w ktorey wy-  
chodziło z niey siła krwie, tę niemoc znosząc w ćierpliwości,  
zgadzálla się z wolá Bozá, y gdy się przybliżył ostatni czas, w  
ktory Pan Naywyższy miał ją do chwały záwołać, z gorącym  
nabożeństwem przyešla SS. Sákrámentá, y ták z poćiechą sercá  
ziednoczona z Oblubieńcem, poszła z pádołu płáczu ná wieczne  
wesele. Dniá 14. Lutego. Roku 1588.

W.S.B. Wiolántá *di Silva*, z Polśká od Lásu, drugiego Há-  
bitu, Klasztoru Agweráńskiego Nays: Imienia JEZUS, ták o-  
chotná y zárliwá zakonnych ustáw y Reguły obserwántká by-  
ła, że z pospolitým ukontentowáníem, ták młodych ktore chę-  
tnie zgodziły się ná jey Elekcyá, iáko też y Przelożonych, kto-  
rzy ją ná tym utwierdzili, odprawíálla przez wiele lat ciężar y  
urząd Przecoryfzy w tymże Klasztorze, więcey przykłádnym ży-  
ciem y oby-



ciem y obyczajami, aniżeli słowami y upominaniem, zlecone  
 tobie Siostry do ściślejszey Zakonnych ustaw obserwancyi (kto-  
 ra nie tak bardzo przedtym kwitnęła, iak w ten czas kiedy ona  
 objęła Klasztorne rzady) prowadziła. Zdrugimi Siostrami Ju-  
 trznią o pułnocy odprawiwszy, nie wychodziła z niemi na od-  
 poczynek z choru, ale przedstawiała na modlitwie aż do porán-  
 ku, kiedy na świtanu powracały drugie Siostry na Prymę, czas  
 ten trawiać na modlitwie, nie uważając czy krotkie, czy dłu-  
 gie, czy ciepłe, lub też zimne nocy bywały. Kiedy ktora Sio-  
 strą miała konać, biczowała się długo nie przestając poki nie  
 skoniała, żebrząc u Bogá miłosierdzia y ratunku Siostrzyczce-  
 swojej, w owej ostatniey potrzebie. Do biczowania przyłożyła  
 y modlitwy tak ustne iako y myślne, prosząc Bogá za ową ko-  
 nającą. Do SS. Niewinniątek nabożna była, w każdy dzień na  
 honor ich tysiąc czterdzieści y cztery Paćierzy, a do Nayśw. P.  
 MARYI co dzień stojący; tysiąc Pozdrowienia Anielskiego od-  
 mawiała. W rozmyślaniu Táiemnicy Narodzenia Pánńskiego y  
 gorzkiej Męki Jego utopiona cała była, na ustawieczność uwa-  
 żając nágiego y drżącego od zimna, leżącego na stomie we żło-  
 bie, y fromotnie na Gorze Kálwaryi umierającego, (łącząc ko-  
 niec z początkiem, urodzenie z Męką y Śmiercią) y konającego  
 JEZUSA, przychodziła do tak wielkiego áffektu że nie mogąc  
 się wstrzymać wołała mówiąc: ach co ja widzę umierającego  
 y Ukrzyżowanego Páná chwały, Nayśłodsze Dzieciátko ktore  
 w splendorách niebieskiej iásności od wiekow zostawało na łó-  
 nie Oycá, zamiast kolebki, w twárdym żłobie leży, y z nabo-  
 żeństwá ku tey Táiemnicy, cały Adwent, okrom powinnych Pa-  
 ćierzy drugie godziny o Feryjcodzienney odprawiała, gotując  
 się o chlebie y o wodzie przez rozmyślania y dyscypliny, do tak  
 wielkiej Uroczystości Narodzenia JEZUSOWEGO, co jey Bog  
 nágrodził, gdy iedney nocy Bożego Narodzenia, widziała z po-  
 ćiechą sercá MARYA P. JOZEFA S y P. JEZUSA Narodzone-  
 go, powitego w ubogie pieluszki, z Anielskimi melodyami,  
 ktoremi Niebo Narodzonemu dzieciátku ápplaudowało. Była  
 nabożną

nabożną do JOZEFA S. ktorego nabożeństwą zazdroszcząc jey nieprzyjaciel dufny Czart, niekontent z potajemnych persekucyi ktoremi ją kusił y prześladował, iawnie z dopuszczenia Boskiego na większą swoię hańbę, a jey chwałę, na nią nastąpił, kiedy raz przy wszystkich Zakonnicach porwawszy ją za *Velum* rzucał po ziemi, y po całym Klasztorze włoczył, chcąc ją do tego przywieść, by poniechała swego S. w doskonałości zakonney ćwiczenia. Ale ta stateczna w przedsięwzięciu swoim, rozpalona miłością ku Oblubieńcowi niebieskiemu będąc, zwyciężyła go, y zawstydziła, że ustąpić do piekła musiał. Na koniec przeżywszy długi życia swojego bieg, pełna zasług w zgrzybiałej starości, bliską się śmierci widząc, opatrzyła się na drogę izczęśliwey wieczności Przenajświętszym SAKRAMENTEM, y przy zeyściu swoim, widziała chwalebna kompanią SS. Niewinniątek y S. JOZEFA, ktorzy przyszli po jey Duszę, y zaprowadzili ją do Nieb. Dnia 25. Lutego. Roku 1590.

W.S.B. Mągdalená od S. Krzyża, będąc w przod Tercyár. ká Świętego Dominiká, mieszkála z kilką Siostr w iednym osobnym domku *Eluas* nazwanym w Portugálii, ale potym iák fundowano, nowy Klasztor na Panny zakonne w tymże Mieście, była pierwszą między temi ktore naypierwey do niego wprowadzone były. Ścisła Regułę zakonną zachowywała, powinności chorowey nigdy nie opuszczála, na Pacierze do choru z innemi Siostrami pospieszając. Była czystą Panną tak według ciała iáko y myśli, zachowując kwiát nienaruszony Pánienstwa. Gdy przvimowała z wielkim przygotowaniem SS. SAKRAMENT, tegoż dnia nic nie iádła, bo ją ten Niebieski pokarm nasycał nadprzyrodzoną słodyczą, ktora z jey czystey dusze zlewála się y na ciało. Dla ostrości pokuty y zbytecznego umartwienia, wpadła w ciężką y długą chorobę, w ktorey powstawála nie raz z łóżka, y poglądała w Niebo. Była zachwycona w duchu, y otrzymała objawienie dnia y godziny o śmierci swoiey, záczywszy przyszedłszy do siebie, przygotowałszy się przez serdeczną skruchę y przyięcie SS. Sakramentow, dnia 26. Lutego, Roku 1560.

po krotkiey



po krótkiey modlitwie, oddała Pánieńskiego Duchá w Ręce Oblubienicá y Stworcy swojego.

Błog: Anonimá w Prowincyi Szwedzkiey, chwalebnie sprawując się ná urządzie Przeoryszy, z trudow y fatyg około támtiecznego zgromádenia, wpádlá w ciężką chorobę, dla ktorey chodźć nie mogła, znájąc się bydź w tym defekcie nieposobną do rządow klasztornych, prosiła X. Przeorá Klasztoru Turrycynskiego, pod ktorego władzą zostawał Klasztor tych Zakonnice, áby ją uwolnił od tego urzędu, oznáymuiąc słabość nog swoich, dla ktorych nieposobną się stała tey funkcyi, dowiedziawszy się inne Siostry zakonne, że tá S. Przełożona wymawia się z godności Przełożénstwa, wszystkie poszły prosić jey, áby zostawały pod dyrekcyą tak ukocháney Mátki, ponieważ znicy (choćiaż nie uczęszczają ná powinności zakonne) brały wzor pokory, cierpliwości, y wszelkiey skromności, y że te jey S uczynki są dosyć uczynią powinności y godności zakonney. Uproszona pobożna Przeorysza, zezwoliła trzymać dalsze rzády, y dla pomocy w słabości jey, náznaczona jey były cztery Zakonnice. To rzecz cudowną Bog z tą Przełożoną uczynił, że kilkanaście dni nie mogąc chodźć, wstała z wielkimi bolesćiami, gdy Siostry były u stołu, y poszła do choru, y tam przed SS. SAKRAMENTEM Bogu się przez swoje modlitwy oddawała, prosząc JEZUSA temi słowy, Sprawiedliwy Boże ukochány Pánie, czasci by mi skończyć ten ciężar Zakonny, ktoremu nie mogę wydołać dla ciężkiey choroby moiey, ná którą zasłużyłam za grzechy moje, ále że mnie służebnice y Oblubienice twoie w zgromádeniu tym S. zostające zniewoliły, że ten ciężar Zakonny przyjąć muszę, więc o trzy rzeczy proszę, ábyś mi wyświadczył z twoiey nieskończoney dobroci, álbo mnie zábierz do chwály swoiey Sw: álbo zlož z tego Przełożénstwa, álbo uzdrów chorą, bym mogła bydź sposobną do usług Twoich y Klasztornych. Skończywszy modlitwę swoię, uczuła się záraz wszystką ná dziele zdrową, y uznała że trzeciey prózby swoiey doznała skutku od Chrystusa, zupełnie uzdrowiona oddała dzięki BOGU.

Gdy wyszła

Gdy wyszła z choru, potkała się z Zakonnicami które szły, dzię-  
kować Bogu za łaski jego, śpiewając Psalm *Miserere mei Deus*,  
Zmiłuj się Boże nademną, y gdy ją, postrzegły, jedne rozumiały  
że iakie phantasma, czyli strach albo cień swoiey Przeoryszy,  
nie spodziewając się by tak prędko z ciężkiej choroby miała  
powstać. Kiedy poznała pobożna Przełożona trwogę y nie-  
iakię mieszanie Siostr, zawołała na nie łaskawemi słowy, nie  
boyście się Corki Chrystusa, ja z miłosierdzia Boskiego nad spo-  
dziewanie uzdrowionam została, zączym chwalcie ze mną Pá-  
ná, y wszedłszy z nią do choru Zakonnice, zączyły *Te Deum lau-  
damus*, Ciebie Bogá chwalemy, oddając dzięki za łaski Boskie,  
których doznawały w swoiey Przełożoney. Żyłá potym tá po-  
bożna Przeorysza przez wiele lat na urzędzie Przełożenstwa,  
y w stárości swoiey Bogu oddała duszę Piątego dnia Márcá,  
Roku Páńskiego 1255.

W.S.B. Gwiomára z Sosy, Szlachetna Dámá, Klasztoru Sán-  
tárńskiego, drugiego Hábitu. Obserwowała naymnieysze rozka-  
zy prawy Reguł zakonnych tak, że na wspomnienie Przełożoney  
swoiey, gdy od niey co mowiono, choć naypilnieyszey roboty  
odchodziła, wypełniając rozkaz stárszey. Przełożona będąc  
dwá rázy w tym Klasztorze, naypodleysze powinności z poko-  
ry odprawiała. Osobliwsze modlitwy y medytacye miewała o  
Męce Páńskiey, za co zasłużyła sobie od JEZUSA Ukrzyżo-  
wanego, że jey przez kilka dni w rok udzielał cząstkę Męki swo-  
iey, która po wlystkim Pánieńskim cieie jey sprawiała káto-  
wnie przez dwádzieścia cztery godzin. Szukały sposobu Za-  
konnice przez Medyków, by ją uzdrowić, rozumiejąc że to  
chorobá według ciała była, nie wiedząc o skrytey łasce Boskiej,  
że jey Bog udzielił boleści z Nayśw: Męki swoiey, ále Przeło-  
żona Gwiomára przez Spowiedniká oznáymiała, by się nie starać  
o jey zdrowie, bo te boleści były z osobliwszego dárnu Boskie-  
go, które lubo ciało trapiły, duszę jednak czerstwą czyniły.  
Z tym drogim upominkiem boleści JEZUSOWYCH żyła przez  
wiele lat, aż się spodobało Pánu zábrać Sługę swoię do chwały  
wieczney,



wieczney, y oznaymivszy jey dzień y godzinę śmierci, ktorey o-  
nā z weselem wygladała, opatrzyła dużej SS. Sakramentami,  
y gdy Zakonnice rozumiejąc że iuż w tę godzinę umrze oney  
assystowały, odpowiedziała im, idźcie chwalcie Boga, ja przez  
tę noc ieszcze będę z moim ukochanym Oblubieńcem mile ro-  
zmawiała, jutro rano koniec będzie życia mego, y tak się stało  
iāk opowiedziała, bo po wytrzymanych ciężkich boleściach dusza  
jey poszła do wiecznego wesela. Dnia 6. Márcá R. 1578. Dwimá  
cudami uczcił ją Bog przy pogrzebie, pierwszym, że gdzie ją mieli  
pochować rozmnożył dosyć ziemię, ktorey tam przedtym bārdzo  
māło było, āle więcej kāmieni y skały, ktore ustąpiły Pānieńskie-  
mu ciāłu, bez wszelkier roboty rzemieślniczey z podziwie-  
niem wszystkich. Drugim cudem uczcił ją Bog, że cztery pocho-  
dnie nā Ołtarzu podczas Wigilij, Mszy Świętey y Ceremonij  
pogrzebowych, przez długi czas palące się, nie tylko ich nie  
ubyło, āle tak przybywało, że wszystkim innym świecom kto-  
re były nā Exekwiach tey Pānny w cenie y światłości wysłār-  
czyły, tak że z tych czterech pochodni, mógł byđż zapłacony  
wosk wżyskich innych świec, którym cudem chciał Bog po-  
kazać, niezgāssy splendor, ktorego tá Sł. Boża záżywa w Niebie,  
zá iāsne różne swoje cnoty.

W.S.B. Cecylia druga, z Ferázá, tá nie myśliła z rázu w młó-  
dych swoich lātách o Niebieskim Oblubieńcu, gdy udała się nā  
igrzyská, żarty, próżności, konwersacye, wymyslné stroic, y  
y wszelkie pompy światowe, iednāk iāk jey powiedział jeden-  
Kāptan Sw. Frānciszká, że miała zostać Zakonnica, uważała  
z pilnością owe Zakonniká słowá, strzegąc pānieńskier swo-  
ier czystości. Nā perfwāzye y proźby Krewnych y Przyaciół,  
przećiw woli swoier, wstąpiła była w stan Małżeński z iednym  
Młodzianem Szlāchetnym w Ferázu, z którym przez ośm lat  
w Małżeństwie wiodła przystoyny żywot, oboie potym nátnie-  
ni Duchem S. y od niego powołani, zá spolnym zezwoleniem  
rozwiedli się, y Małżonek został Dominikānem, ā Cecylia Do-  
minikānką w Klasztorze S. Kátarzyny P. y M. w którym w opi-  
n

nij świętobliwości niemal trzydzieści lat przeżyła. Cieszyła się lekkim poważeniem siebie samej, y pogarda od drugich Siostr. Trzy razy będąc Przeoryszą w tym Klasztorze, była w wielkim affekcie na tym urzędzie u swoich Siostr, dla wielkiej roztropności y miłości, którą ich rządziła. Były jej mowy w naganie defektorów mile przyjmowane, iako od najmiłszej Mątki, y nawet u tych które były od niej za ich przestępstwa skarane, w wielkim kochaniu y poszanowaniu była. Na modlitwie ustawicznej zostająca, miewała częste objawienia, y cudowne w duchu zachwycenia, iako ią nie jedną Siostrą zastała przed Krucyfiksem klęczącą, niebieskiej światłości promieniem otoczoną, tak iż się widziła cła jej żywymi paść płomieniami. Czartu się sprzeciwiała wielce, bo gdy jedną Zakonnicę jej chciał w pokusę wprowadzić, Cecylia wzięła ią do swojej cele, która tam promieniem ognistym oświeconą, uwolniona została od tego niebezpieczeństwa przez modlitwę swojej Przeoryszy. Odebrała nie mały fawor od N. MARYI P. (którą tysiąc kroć na dzień Pozdrowieniem Anielskim chwaliła) że jednej nocy Bożego Narodzenia, pokazała jej Najsław: P. Synaczka swego w tejże postaci, iak się w Betleemskiej szopie narodził, który ią znacznymi duchownymi pociechami napełnił, utwierdzając w miłości bożej, y w innych cnotach. Przeczyrzawszy na ostattek bliską śmierć swoją, niżej się układała na śmiertelnym łożku, w ostatniej chorobie poszła do Kościoła, y sercem skruszonym generalną uczyniwszy Spowiedź, SAKRAMENT SS. przyjął, po tym w gorączkę wpadłszy, bólami zdięta oddała Bogu świętobliwą duszę swoją, dnia 7. Marca. Roku 1511. Przy grobie jej wielkie Bóg łaski y cuda pokazywał.

Błog. Marya Magdalená Kupiná, z szlachetnych Rodziców, z Familij Kupinow urodzona w Mantui, podczas czterdziestodniowego Postu, tego dnia właśnie kiedy czytano Ewangelia o Magdalenie, y dla tego jej Rodzic, który wszystko skruszony przyszedł z Kościoła z Kazania, zastałszy w domu narodzoną Córkę, chciał żeby jej na Chrzcie było dane Imię Magdalená.

Jak doszła



Jak doszła 8go roku wieku swego, poczęła w domu oyčowski-  
 żywot nieiako pustelniczy prowadzić, schraniając się często na  
 miejsca puste na modlitwę, gdzie czasem znaydowali ją domo-  
 wi z oczyma podniesionemi w Niebo, y nieiako w duchu zachwy-  
 coną. Była też w niej w tak młodym wieku, tak wielka miłość  
 ku Niebieskiemu Oblubieńcowi, że wzywała wszelkiego stwo-  
 rzenia do kochania, wychwalania, y błogosławienia jego. Ztąd  
 chodziła często do domu Brata swego rodzonego, y tam pra-  
 szki które on dla swego rozweselenia chował wypuszczała, u-  
 walnając ie nieiako z więzienia, w którym były, dając im do-  
 latania wolność, a gdy jej spytano, na coby to czyniła? odpo-  
 wiedziała, aby te praszki widząc się wolnemi, tym weselsze spie-  
 wały, wychwalały, y błogosławiły Stworcę swiego. Chroniła  
 się jeszcze w młodości igrzysk dziecinnych, ale wszystko jej  
 ukontentowanie było w Duchownych rzeczach, miała sobie  
 za roskosz posty, dyscypliny, y pokuty, do których się w podraśla-  
 jących latach przyzwyczaiła, y z niemi rosła przez wszystkie  
 życia swiego. Nie wychodziła nigdy z domu tylko do Kościo-  
 ła naszego Zakonu, kędy się spowiadała przed iednym Zakon-  
 nikiem nazwanym X. Mikołajem z Parmy, y dla tego wzięła tak  
 wielki affekt do tego Hábitu, że się w nim odważyła służyć P.  
 Bogu pod jego S. Regułą, y rozmowiwszy się rzetelnie o tym  
 z swoim Spowiednikiem, po wielu płaczliwych modlitwach,  
 przekonawszy niezliczone trudności, które jej przekładał czart  
 nieprzyjaciel duszny, otrzymała pozwolenie od swoich y od  
 Przełożonych gromádenia, by została Zakonnica w Obserwant-  
 skim Klasztorze S. Wincentego w Mantui, gdzie za osobliwą  
 łaską Przełożonych przyjąwszy Hábit, otrzymała potwierdzo-  
 ne Imię Mágdaleny. Jak tylko się obaczyła w owym zamknię-  
 ćciu, zaraz wspomniawszy na powinności które jej należały  
 iako Oblubienicy Chrystusowey, pomyśliła z wielką gorącością  
 przyozdobić się we wszelkie cnoty, y w krotce za pomocą bo-  
 żą przyszła do tego, że się stała nader iasnym zwierciadłem  
 wszelkiey doskonałości, bo była wielką w pokorze, cudowną

W posłuszeństwie, nayuboższą w duchu, naygorętszą w miłości;  
nayczystsza na sumnieniu. W modlitwie goraca, bo częstokroć  
doświadczała y kosztowała tak wielkicy słodczy niebieskicy,  
że wnicy sercem y duszą iak w iakim morzu cała zanurzona  
była. Zastawały ją Siostry nie raz w zachwyceniu wlepione o-  
czy do Krucyfiksa mając, w którym wszelkie ukontentowania  
swoie znaydowała. Duchą Prorockiego pełna, oznajmiała  
przyszłe rzeczy, y pewney Zakonnicy opowiedziała zewnętrzna  
od pokusy affekcy, którą przez cały rok w sercu swoim cho-  
wała, nikomu jey nie powierzając, od ktorey czuła się wielce  
strapiona, a prawie umęczona, iednak Siostra Mągdaleną opo-  
wiedziała jey wszystko co ją w sercu dręczyło, y od wszystkie-  
go uwolniła. Dopuscił na nią Bog ciężką chorobę przez dzie-  
więć lat, w ktorey na koniec wpadła w suchoty, y gdy przyszedł  
czas śmierci jey, przyiawszy Sakrament SS. z serdecznym za-  
łem wziawszy w ręce Ukrzyżowanego JEZUSA, tyśiąckroć to  
wzdychanie powtarzała *Veni Domine & noli tardare, relaxa mi-  
bi facinora, & ostende mihi misericordiam tuam*. Przybyway Pánie  
y nie omieszkuy, odpuść mi grzechy, y pokaż mi miłosierdzie  
twoie, tak serdecznemi affektami wzdychając widząc Siostry,  
rzewliwie płakały, narzekając na utratę tak pobożney Towar-  
zystki. Ona iednak prosiła ich, aby jey nie przerywały miłego  
ziednoczenia y całowania swego Oblubieńca, który przed czą-  
sem przyszedł aby napełnił duszę jey niebieską słodczą, w krot-  
ce potym prosiła Siostr aby się modliły za nią, obiecuiąc im-  
wziemną modlitwę kiedy stanie przed obecnością Boską,  
y obrociwszy oczy do Krucyfiksa y weń ie łzami zalane wle-  
piwszy, mowiła żałośnym głosem te słowa: *Sponse mi JESU, Spon-  
se mi JESU, in Manus tuas commendo spiritum meum*, Oblubieńcze  
moy JEZU, Oblubieńcze moy JEZU, w ręce twoie oddaę ducha  
mego, y w tym oddała szczęśliwą duszę, dnia 9. Márcá. Roku 1472.

W. S. B. Rafaella czyli Rafała Safolli, będąc przeznacznie y  
szlachetnie urodzona, wzgardziła światem ze wszystkimi jego  
pompami dla Boga, y poszła do Klasztoru obserwantskiego,

S. Katarzyny



S. Katarzyny Seneńskiey, w Mieście Florencyi w swoiey Oyczyźnie, aby w nim Zakonnica została, co otrzymawszy, żyła bardzo światobliwie przez wiele lat, y przyszła do tego, że się w krotce stała przykładem obserwancyi Zakonney y wszelkicy cnoty, a osobliwie iasniała w niey pokorą, dla tego że nie tylko ustępowała mieycá swoim starszym rowienniczkom, ale też y naypodleyszym służebnikom klasztornym, lubo była z nayzacniejszy szlacheckiey Fámilij w oney Oyczyźnie pochodząca. Záchorzała, y bliską śmierci będąc, poczęła tak ciężko konać, że się zdało około stojącym, iakby w ognistych była mękách, czym zastraszone Siostry poczęły gorąco modlić się za nią, aby ją raczył P. Bog albo od tych bolow uwolnić, albo użyczyć cierpliwości y sił do przekonania, zaczyn w tymże momeńcie odmieniła się twarz iey z smutney w wesołą, y potem przyszła do siebie y poczęła błogosławić godzinę w którą do Zakonu wstąpiła, wszystkie sposoby ktoremi doszła tego terminu, y to co ucierpiała w Klasztorze, y cokolwiek czyniła, dziękuiąc za to wszystko usty y sercem Panu Bogu, y tak szczerzyła od bolow iak głównia twarz jey, wesoło y ślicznie roziasniała, poczęła prosić o SS. Sakramentá, ktore z nabożeństwem przyjąwszy, oddała czystego ducha w ręce Odkupiciela, zostawiwszy Siostry wielce pocieszone y uweselone z jey szczęśliwey śmierci, y niciáko o błogosławieństwie jey upewnione, co było poznać z widomych okoliczności, a osobliwie że po tak ciężkim karaniu obiawić jey y pokazać Oblubieniec niebieski swą wieczną chwałę raczył, y że tak bardzo iasna na ciebie, wesołe y tryumfalne z nieprzyaciela, błogosławiące Boga wydała głosy. Była jey śmierć Dnia 12. Márcá. Roku Páńskiego 1540.

W. S. B. Márya z Mendoce, wzgardziwszy światem y Szlacheckimi godami, ktore jey obiecali spráwić Rodzice, została Zakonnica w Klasztorze Santareńskim, drugiego Hábitu, gdzie dla światobliwości y obserwancyi zakonney, była obrána Przeoryszą, na którym urzędzie przez piętnaście lat została, z wielką rostopnością rządziła, y politowanie w upominaniu Siostr miała, zkad wszystkie się jey bały, ale ją y serdecznie kochały,

chwały, bo żadney nie karała na konfuzyą albo ruinę, ale sprą-  
wiedliwość zachowując, y cnotę kochając, występpek nienawie-  
dziła. W rozmyślaniu Męki JEZUSA ustawiczna była, dla kto-  
rey obfitość dórow, światłość nádprzyrodzoną, słodyczy y po-  
ciechy niebieskie odbierała, y drugim upraszała. Uczynił ją też  
Niebieski Oblubieniec uczestniczką swoich bolow, które czuła  
na sercu z niewymowną słodyczą ducha swojego, począwszy  
od Czwartku aż do Soboty, przez wśzystek bieg roku czuła te  
boleści, z wielkim duchą ukontentowaniem, cierpiała wielkie  
utrapienia, y wylewała obfite łzy ząwśze, gdy słyżiała kurą pie-  
iącego, wśpomniawszy sobie Piotrá zápierającego się przed ku-  
charką y innemi biskupiami sługami Chrystusa P. á na więk szo-  
łask y zasług u P. Bogá przymnozenie, polerował ją Pan Bog  
ciężkimi chorobami, które ją dręczyły przez długi czas, iedną  
była płynienia krwi, która ją tak osłabiała że omdlewała, á  
druga była gorsza od Raká na pierśiach, która ją okrutnie drę-  
cząc powoli do śmierci przywiodła. Gdy jey to było obiawio-  
no od Bogá, prosiła áby była wolną od Przełożenśtwá, by się mo-  
gła przygotować na śmierć blisko następującą, y wyiednała to  
sobie przez wielkie modlitwy, y miesiącem przedtym niż przy-  
szedł czas, było jey obiawiono, że miała umrzeć, więc uwol-  
niła się od wśzystkich interesów, nie przypuszczając do siebie  
więcey kogo z wizytą, chcąc tę trochę czasu co jey zostawa-  
ło, strawić na przygotowaniu się na gody niebieskie, na które  
była wezwána. Położona na łozku, lubo okrutnemi bólami  
zdięta, nie wypuściła iednak z ust żadnego nárzekánia, ale tyl-  
ko miłosierńie ku swemu kochánkowi wzdychała, y nazywała  
Raká swego rozą, y posiłkiem, że jey skrocił biegu tak nędzne-  
go żywota, áby ją złączył z swoim ukochánym JEZUSEM.  
Przyjąwszy SS. Sakramentá, iuż będąc w ostatnim terminie ży-  
cia swego, pożegnała wkoło stojące Siostry, które jey záspiewa-  
ły Litániá, á oná ich prosiła żeby ieszcze záspiewały *Responso-  
rium* o S. O. Dominiku, *O spes miram*, á kiedy przyszły do tych  
słow *imple Pater quod dixisti nos tuis iuvans precibus*, oná podniosła  
oczy



szy oczy ku Niebu, poczęła prosić S. Pátryárchy áby ták łáskawá zeyścił obietnicę, iák skończyły to *Responsorium*, prosiła ich znowu o drugie Wielkoczwartkowe *In monte Oliveti, oravit ad Patrem*, ná gorze Oliwetu modlił się do Oycá, á gdy przysizły do tych słow *verum tamen non mea voluntas sed tua fiat*, skłoniła głowę, ná znak przyiętego posłuszeństwa, y oddała swemu P. duchá, z tákim wesołości znakiem y ochotą, że się zdało iákoby smácznym zasnęła snem. Nástąpiła tá śmierć szczęśliwa roku 1575. Dniá 13. Márcá. W ieden márcowy Piątek, iákoby tey która była nabożna do Męki P. którą w te dni Piątkow Márcowych ofobliwie, reprezentuie Kościoł S. ciáło jey ták scho-rzałe, we dwádzieścia cztery godzin po śmierci ták było czerstwe, że się zdało nie zimnym trupem, ále żywą Pánną.

W.S.B. Felixá z Serygnány, Tercynká Neápolitánka, wy-dána od swoich Rodzicow w Máłżeństwo była, ále P. Bogu podobáło się áby prędko owdowiála, y gdy dwudziestu dwóch lat doszła uwolnić się od światowych interesiów, á ziednoczyć z Bogiem umyśliła, y przyięła Hábit trzeci S. Dominiká z po-rády Janá Leonárdá z Letter Dominikáná, w którym solenną w Kościele S. Máryi *Sanitatis* uczyniwszy Profesiá, gdy się oba-czyła iuż Zakonnica doskonála, nowe życie poczęła prowá-dzić, náśláduiac S. Agnieszkę z Policyánu. Przez cáłe piętnaście lat pościła záfwe o chlebie y wodzie, ostaték wieku swego, aż do ósmdziiesiątego trzeciego roku nie iedząc nigdy mięsa, przepędziła. Sypiała przez cáłe czterdzieści lat ná gołcy de-szczce, biczowała się káżdey nocy aż do krwi, ná biodrách swych żelázny łańcuszek nosiła. W dzień S. Wáwrzyńcá gdy rozmyślała ow miłosny ogień, który palił serce y wszystko ciáło tego niezwy-ciężonego Chrystusowego Męczenniká, który miłości ogień to spráwił, że płomieni piekących ciáło máło czuł Męczennik S. według S. Máxymá sentencyi: *dum cor ardet, flammæ membra non sentiunt*, gdy serce gore, płomieniow członki nie czują. obrociwszy zewnętrzne myśli swych oczy ná serce swoje, o-báczyła iż zmárzało iákoby lod, y ták zubożało w miłości, że

nákładać

nakształt iedney żebraczki, poczęła prosić od Boga trochy tego wdzięcznego ognia, y była wysłuchana, bo się w niey wewnątrz taki zapalił płomień, że niemogąc go zcierpieć, poczęła się wszystką poćić, y cała w poćie zemdlona upadła na ziemię, y ledwo nie w popioł od owych upałów obrocona, bo tak potężna ta miłość w iey sercu była, że w ostateku niemogąc jey wewnątrz ogarnąć, obrotem y drganiem serca dawała znać, iakby chciała wyléć do swej Sfer, podnosząc zióbrą w około serca, z których iedno w tym gorącym miłości akcie trzaśło, y spadało się, y z tak spadającym nad sercem zióbrem, y z drugimi podniesionemi po śmierci znaleziona była. Z tym wszystkim iednak nie mogła zatrzymać owych pożerających y rozszerzonych w sercu jey miłości płomieni, żeby na wierzchu nie wychodziły, które to sprawiały, że owa nie tylko ognistym wzdychaniem, ale też y krzykliwym głosem chodziła wzywając wszelkiego stworzenia do chwały y miłości Bożej. Miała y miłość bliźniego, smucąc się zaraz gdy słyszała o utraceniu ludzkim. Jednemu grzesznikowi który przez długi czas przestawał w grzechach, uprosił tych odpuszczenie, y że za jey przyczyną do serdecznego żalu był wzruszony. Będąc Przeoryszą y Mistrzynią w owym Mieście, Penitentek zamkniętych w iednym *Conservatorium* nowo wystawionym za staraniem OO. Dominikanów, którzy ich Kazaniami swemi nauczali, przypadły dwa trąfunki, w których ona dosyć wielką swoję żarliwość pokazała. Pierwszy był że owe nędznicę lubo wyłączone od światła, skłonne iednak zawsze do złego nałogu, y do pierwszych światowych prożności, poczęły wymyślać iedne pokrycia głowy, tak subtelne, misterne, y prozne, że z nich nie uznać było znaku pokuty, y nie stosowały się bynajmniej do Hábitu, który nosiły y nań Professy czyniły. Chciała znieść bez wszelkiej turbacyi, łagodnie ow tak zły zwyczaj Felixą, iakoz y zniósł, a to w ten sposób który jey Duch S. objawił. Przyszła dnia iednego do niey w nawiedziny jedna znaczna Pani Neapolitanka, y kazała prosić do siebie do kraty Przeoryszy, a Przeoryszą

wziawszy



wziawszy dobrą okazyą umartwienia owych zmysłów, y wy-  
mysłów owego Welum, iák sobie kázda wydziwiała, poszła  
wprzód do kuchni, nizeli do kraty, y wzięła ieden płát stary,  
pomázany, y podarty, którym naczynia y pátele w kuchni ście-  
ráno, y włożyła go sobie ná głowę, y ták w pośrodku dru-  
gich Siostr, chciała iść do kraty, do owey ták możney Páni  
ná rozmowę. Zádziwiły się owe ktore ieszcze skłonne do stro-  
iow y wymysłów światowych były, co tę modę w ubieraniu  
głowy wniosły, y zadržowały ją prosząc; áby nie konfundo-  
wała Ich, by niechodziła do owey kraty do Páni w takim stro-  
iu. W żaden sposób (odpowiedziała Siostrá Felixá) nie uczynię  
tego oco prosicie, ponieważ ja będąc przyczyną tego złego  
w tym stroiu przykładu, żem go tu wprowadziła, muszę tego  
poprawić, tym pomázanym y brudnym Welum, áby wiedzieli y  
Swieccy, że w takim welum w oczách Boskich y wízytkiego swiá-  
ta stawa Przeorysza, kiedy dopuszcza y iest tego przyczyną, że  
jey Zakonnice ták stroyno chodzą, będę poty ták chodziła, po-  
ki nie wynidzie ten zły zwyczaj z Kłasztoru moiego, ták mo-  
wiąc zbliżała się do kraty, á ony ją zadržumiąc, wízytkie po-  
zrzucwały owe wymysłne welá do nog jey, y z płaczem obiecuiąc  
poprawę, prosiły áby ták szpetnie nie pokazywała się do kraty  
do fortý. Czym ona ukontentowana wzięła zwyczajne swemu  
stanowi pokuty welum, y bez wízelkiego zámieszánia zgromádze-  
nia, spráwiła to, że owe stroynie wszystkie próżności zázruciły,  
y pokutę ná którą Profesiá czynią, podłóścią Hábitu wyrażály.  
Drugi przypadek, że kiedy była weszła iedná sławna niesławá dwor-  
ską Dámá, náwrocona z rejestru Fráucymeru świeckiego w to zgro-  
mádzenie, z wielką miłością do niego ją przyięła, gdzie umartwie-  
nia w iedzeniu, w czuyności, y inney ná pokucie surowości nie  
mogła znosić owá ták swobodna Dámá. Zámknięta potym zá-  
czteremá murámi, kiedy posty náznaczono tey, która zázwsze  
do wymysłnych przysmáków przyzwyczajóna, y w nich dobrze  
wypászczona, wstrzemięźliwości żadney, náwet áni zázakázanych dni  
nie znála, posłuszną bydz kazano tey, która nigdy samemu

Stwórcy posłuszna nie była, ale zawsze wygodom cieleśnym, powolna, tey która nigdy żadnego nie znała wstydu, skromność Zakonną zachowywać kazano, płakać za grzechy owym oczom (które tylko były przyzwyczajone do zalotnych y lubieżnych migów y wyglądanía) zdąło się to rznącą solą, albo kąsającym dymem, słowem wszystkie umartwienia zakonne zdąły się jey nieznosną męką, dla których nędznicá już przychodziła do desperacyi, albo też powrotu do swej grzechowey swobody. Postrzegła to okiem roztropności, y światłem nadprzyrodzonym oświecona S. Felixá, y uważała iáko tę nowo zaśzczepioną gałązkę tak źle rozrosła náklonić, y náprostować w stanie pokuty miała, ponieważ jedną duszę z tych (mówiła ona) náwrócić tak nagle, nie co innego jest, tylko cud Boski y iego uczynek. Więc tedy sam dobry przykład niech będzie korektorem, modlitwy y pokuty nasze, niech dla tey dusze będą likworem, który osłodzić y ocukrować może, wszelkie mortyfikacye dla Bogá poniesione. Taki tedy ordynáns dała Száfarce, żeby tey świeżo náwroconey Dámie, gotowała z rana y w wieczor zawsze iáki przysmáczek z miodu, albo z ryb, iáki by jey do smáku przypadł, y co drugiego coby się jey podobáło. Pozwoliła jey też y Hábitu cieńszego, dyspensowała ją we wszystkich ostrościách, które nie są prawem Kościelnym przykazane iáko to, w postách, dyscyplinách, nocnym niespaniu, osobności, milczeniu &c. á tych samá sobie we dwoynasob przyczyniła, z miłości ku bliźniemu, raz tego, drugi raz tego instrumentu, do utrapienia swego niewinnego ciała używając; dla zbawienia owej nędzney grzesznice, prosząc zawsze Páná BOGA o skuteczne dla jey dusze lekarstwo, owá tymczasem widząc się takimi częstowaná specyałami, wdychała do Bogá, y zdąło się jey że powoli będzie jey znośniejszy ten żywot, który miała przedtym za niepodobny do wytrzymánia. Wysłała tedyz melánccholię w którą była wpadła, y poczęła poufały rozmawiać z Siostrami, y z samą Przeoryszą, która też chcąc ją do dołkonności tym lepiey skłonić, pokazała wszystkie instrumentá, ktoremi



ktorými trapiła ciało swoje. Dnia tedy iednego gdy przysła nie dawno nawrocona Dama do Cele Przeoryszy na rozmowy o duchownych rzeczach, iednákże wesołych, zdało się jej że miasto pokoju zbudowanego dla odpoczynku weszła do Cerkauzu pełnego instrumentow pokuty, ponieważ widziała po jedney stronie ostre zakrwawione włosiennice, łańcuszki, z drugiey, dyscypliny drotowe; włosiane, ostrogami nawiązane, y wszystkie we krwi namoczone. Zlekła się na samo weyżnienie ową nowa Penitętką, y obrociwszy się do Przeoryszy rzecze, Mátko co to za rzeczy, co to za instrumenta, do czego służące? odpowie Przeorysza: są to Córko instrumenta pokuty, y służą te wszystkie y inne ktore mam w schowaniu na uskromienie rebellizującego ciała, na podbiecie duchowi, y czynienie pokuty za popelnione grzechy, y dla tego ie trzymam, bo ich sama potrzebuie zastarzala w złości, ktora tak wiele razy obraziłam Bogá, to moje ciało, ktore między zbytkami, bankietami, zawsze sprzeciwiáło się duchowi, trzebá biczować temi drotami, temi ostrogami, to ciało, ktore nie komu tylko czartowi poslušne było, trzebá poskromić, y temi do Bogá przywiązać łańcuchami, te roskoszy lubieżnych zmysłow, trzebá naprawić temi ostremi włosiennicami, y tak ja ktoram wiele grzeszyła, powinnám wielką czynić pokutę. Kiedy tak Sw. Felixá mowiá: łałka też boża uprawniać skutecznie iák rolę nieplodną owey Dámy świętowej Duszę, sprawiá: że zálana łzami, mowić tak do Przeoryszy poczęła, także o Mátko, ty ktoraś przez tak wiele lat w czystości Anielskiey y miłości Seráfickiey służyła swemu kochánemu Oblubieńcowi, ieszcze potrzebuiesz z grzechow oczyszczenia tak ostremi pokutami? Ty ktoraś zawsze drugiego podległa rozkazom, nie miała nigdy woli tylko z poslušenstwa, y ieszcze rozumiesz że twoie niewinne ciało, powinno pętać się y wiązać takimi łańcuchami, a ja nędznicá co mam czynić? co pocznę? jam była wyuzdana na wszelką cielesną rozpustę, nie umiałam wzdychać do Bogá, ktoram tak wiele dusz pogorszyła, ezás na próżności światá strawiá, iákże tedy sprawiedliwości Two

iey boskiey Pánie zádofyc uczynię: zászúżyłám potysiąc kroć ná káry, nie tysiąc piekieł, álbo tormentow mnie należy, choćbym naywięcey czyniłá umartwienia, ieszcze dosyc zámoe grzechy nie uczynię, otoli przykładem twoim Felixo chcę pokutować, oczy te ktore poglądały lubieżnie, niech obfite łzy wylewają, wszystkie zmysły y ciáło, niech będzie w umartwieniu. Zámá Felixy tá dáma ciężkie y ostre czyniłá pokuty, y w wielkiej światobliwości umárłá, ktorey przed śmiercią pokazał się S. Károl Boromeusz, upewniając ją o zbawieniu, y zádofyc uczynieniu zám grzechy swoje. Nie tylko te Dufce, ále y innych wiele swoją náuką y przykładnym życiem pozyskálá Bogu Felixá. Pobożnego O. swego Duchownego máiąc, wszelkie swoje skrupuły jemu oznáymiałá, prosząc go, by prosił Bogá o zbawienie jej. Gdy ná nią następowały pokusy szátáńskie, zázraz się ná modlitwę udawálá, y te zwyciężálá, osobliwie przez rozmyślanie Męki JEZUSOWEY, ktory się jej pokazał raz z ćierńową Koroną, iáko był przy Męce swojej Ukoronowány, mówiąc do niej: Corko mojá ukochána, przyimuy náuki Spowiedniká swego ktorec dáie, y wypełniaj nápominánia jego, ieżeli chcesz náśladować mnie w ćierpliwości, bo ja przez niego mówię, tá osobliwa twojá Koroná, gdy się z wolą moją będziesz zgadzálá. Miálá łáskę od Bogá, że uzdrawiałá rożnych chorych, iáko jednę swoję Zakonnicę przez przyczynę N: MARYI P. uleczyłá ná gárdło, bo widziálá w záchwyceniu będąc, że MARYA P. owę chorą iuż práwie umierájącą zegnálá, czym zły pároxizm od niej oddaliłá. Uzdrawiłá y iednego Káwálierá Neápolitáńskiego, (ktorego, iuż byli odstąpili Medycy) modlitwami swemi, y powiedziálá mu, że tę łáskę miál z osobliwszey przyczyny Nayświęt: MARYI Pánny, y że okázya tey iego choroby był pewny grzech, w ktory wpadał, y gdy otrzymawszy zdrowie znowu w tenże sám grzech wpadł, doznał káry Boskiey, że się wrociłá owáz chorobá, w ktorey zám nápomnieniem Felixy gdy serdecznie żáłował, y uczynił státeczne przedsięwzięcie, od owego grzechu, zázraz go chorobá opuściłá. Tá St: Boża przeżywszy



ośmdziesiąt y pięć lat, wielkich nabywszy zasług, w pódł w chorobę, w ktorey przynawszy Sakramentá SS. oddałá Duszę niewinną Oblubieńcowi swemu, Dniá 20. Márcá. Roku P. 1655.

W. S. B. Joánná od Chwały Boskiej, zostawszy Zakonnica w Klasztorze Bożego Ciála we wsi nowey, z Portu w Portugálii, Imię przyięłá od chwały, by przy miánowaniu swoim w káżdych uczynkach pámiećłá ná chwałę Boską, dla ktorey stworzona iest. Dla tego chwalebneho Imienia, zá nie se ważyłá ziemskie rzeczy, cały áffekt swoy pokładáiąc w wiecznych niebieskich dobrách, ktorych kochánkowie Boscy záżywáią. Prágnełá ná modlitwach częstych zostáiąc, widzieć chwałę niebieską, morze poćiech nieprzebránych, by jey Oblubieniec niebieski kropelkę tych rokoszy udzielił, dla ktorych nie raz bywałá w záchwyceniu przez kilká godzin, y odbieráłá poćiechy niebieskie od Oblubieńcá swego. Krotko żyłá w Zakonie, ále w wielkich mortyfikacyách, y doszedłszy dwudziestego roku wieku swego, Bog jey obiawił godzinę śmierci. Zápádłá w krotce potym w chorobę, w ktorey w ciężkich boleściách zostáiąca, innego ná nie nie záżywałá lekárstwá, tylko rozpámiećtywáłá chwałę niebieską, mówiąc do Siostr słowy Páwłá S że te bolesti nie są do státeczne do chwały niebieskiej, ále większych á większych potrzebá. SS. Kommuniá z prágnieniem y nabożeństwem przyáwwszy, y zmowiwszy *Tantum ergo Sacramentum*, Przed ták wielkim Sakramentem, poleciłá się modlitwom Siostr zakonnych, y dwudziestego pierwszego roku życia swego, w Niedzielę Kwietnią, po otrzymaney nád przykrościámi ciála wygrány, poszłá do niebieskiego Syónu z tryumfem, po zwycięzká koronę. Dniá 21. Márcá.

W. S. B. Fránciszká od S. Dominiká Konwierszká, Klasztoru Mátki Boskiej Wágliáolit, przez rok swoiey próby zakonney, máiąc wielkie napáści czártowikie, y rózne myśli ktore jey czárt ná pámieć przywoził, nie dádząc się náklónić, áni pefswałyom Przeoryszy, umýśliłá potáiemnie przez Ogród wynisć, y wroćić się ná świat. Niżeli iednák to uczyniłá, poszłá pierwey do pewnego Krucyfíxá támrecznego Klasztoru, do ktorego

Nabożeństwo

nabożeństwo miała, y modląc się mówiła: Pánie JEZU Ukrzyżowany, służyłabym ci w tym Klasztorze, ale pokusy ciężkie ktorych niemogę zwyciężyć, y siły słabe nie pozwalają mi służyć tobie Pánie w Stanie duchownym, zączym pozwól mi Boże wynieść ná świat, bom niezwyczajna siedzieć w Klasztorze, iák w więzieniu zá zamknięciem. Wstawszy z modlitwy kiedy iuż chce iść, słyży głos od Krucyfiká, ty o Fránciszko chcesz iść á mnie zostawisz; ná ktore słowá iákby ognistemi strzałami serce jey przebite, stáncłá iák wryta, y poleciłwszy się JEZUSOWI, prosiłá by ja uwolnił od nieprzyaciela dusznego pokusy, á tak obiecałá zostać w Zakonie, niechcąc więcej zezwalać ná szatańskie náiázdy. Otrzymałá tę łaskę od Chrystusa, y uczyniwszy Profesyá, tak byłá nabożna y doskonała Zakonnicá, że od niey młodzey, stársze budowały się w obyczajách Zakonnych. Miłości Boskiej y bliźniego pełna, chorem z wielkim áffektem y pilnością iákby samemu JEZUSOWI usługiwałá, pieráłá Hábity Siostróm ochotnie, we wszystkich przykrościach ktore cząsem miała od Siostr, do woli się Boskiej konformowałá. Ná koniec długo żyjąc w Zakonie S. w pobożności y cierpliwości, w chorobie swoiey przyjąwszy SS. Sakramentá, w opinij świątobliwości zesłá z tego światá Dniá 24. Márcá, Roku 1606. Ná pogrzebie tey Zakonnice byłá słyżána wdzięczna ná Niebie muzyká, ktora wszystkie Siostry rozweseláłá.

W.S.B. Anná Báptistá, Klasztoru Náviedzenia Nayśw: MARYI P. od wsi z Gory wielkiej, wszelkich cnot otoczona Koroná, gdy raz w dzień S. Tomaszá z Aqwinu przyimowałá Komuniá, ná honor tego S. Doktorá, widziáłá iásne światło z głowy swoiey pochodzące ná pierś, z ktorego wniośłá sobie bliská śmierć, że miała iść do światłości wickuistej, w ktorey iáko gwiazdy iásnieją dusze Spráwiedliwych, y w tenże dzień záchorowawszy, kiedy się czuła byđz słabá, przyełá SS. Sakramentá, po ktorych odebraniu, gdy ciężki ná nię przypadł pároxizm, tak że od zmysłów odeszłá, powytrzymaniu tego, przyszedłszy do siebie, ząwołałá słowy S. Antoniná Arcybisk: Florentskiego, służyć



służyć Bogu, królować jest, y całując Krucifix, dziękowała za odkupienie swoje y całego narodu ludzkiego, y w tym duszę swoją oddała Niebu, dnia 24. Marca. Na pogrzebie tej Sługi Bożej, świec których się dosyć paliło, ośobliwym cudem boskim, nie ubywało.

W.S.B. Anna od S. Krzyża, szlachetnego Domu y obyczajów, w czwartym roku dana na wyćwiczenie od Rodziców do Klasztoru S. Klary w Montylii, gdzie była wychowana w doskonałości ducha. Była niema z przyrodzenia, iednak tak roztropna, że umiała samemi gestami, chęć swoją y intencją wyrazić. Na świat trochę z Klasztoru wyszedłszy, mieszkala przy bracie swoim po śmierci Rodziców, ktorego prosiła, żeby ją dał znowu do Klasztoru P. MARYI w Béenij, y gdy przybył Prowincyał z Andaluzyi Dominikan, nawiedzając Márgrabię tamiecznego, przy obecności jego przemowiła, y upadłszy do nog Prowincyałowi, prosiła o Hábit, na co zezwolił y Prowincyał y Brat jej, opowiadając chęć jej do tego Zakonu. Przyjął ją X. Prowincyał, y oddał do pomienionego Klasztoru, gdzie będąc w probacyi Nowicyatu swego, wielkiej pokory była, y lubo była szlachetna, unikała iednak respektu y ukłonów ktore jej oddawały Siostry. Chorem w Klasztorze z ochotą usługiwała, na medytacyách długo przedstawiała, czekając więcej nizeli rok Professyi dla choroby brata swego, ktorey lubo w zdrowiu dobrym nie doczekała, iednak ją zachorowawszy śmiertelnie, przed samym Ikonaniem w rękách Spowiedniká z wielką ochotą y weselém uczyniła, y przyjąwszy SS. Sakramentá przy ścisnieniu y pocałowaniu JEZUSA oddała BOGU Ducha. Dnia 27. Marca, Roku Pańskiego 1604.

W.S.B. Marya Małgorzata Delfina, urodzona z Rodziców Familij Delfinow we Francyi, ledwie przyszła do rozumu, zaraz światem wzgardziła. Osmioletnia w nabożeństwie y S. ćwiczeniu cudownie postępowała. Doszedłszy lat doskonałszych, otrzymała licencyą od Spowiedniká aby co Święto Kommunikować mogła. W ieden dzień Uroczysty po Kommunii, widziała w duchu ostatnią Wieczerzę, którą Chrystus odprawiał z Apostołami swemi,

swemi, náktoréy po umyćiu nog Apostolskich dał siebie samego ná pokarm człowiekowi, wyświadczájac mu tak zbyteczną miłość, y ná ten czas rzekł ten Pan do tey swoiey slugi, áby ná pámiątkę tey Táiemnice Kommunikowála w káždy czwartek, y że on miał jey przewidować dwánaście Towárzyszek, żeby mogła z rzetelniejszym podobieństwem odprawiać tę S. Wieczerzą. Usłuchała oná, á P. JEZUS też wzruszył łecá dwánaštu Pánienek, ktore się zá dyrekcyą Málgorzátý zgodziły ná Komunią w káždy czwartek. W tym kiedy jey żadał jeden bogáty y szláchetny Młódzian w Małżeństwo, oná odmowiła, y pogárdziła wszystkimi innemi ziemskimi godámi, niechcąc mieć innego Oblubieńcá, krom samego JEZUSA. Máiac już lat dwádzieściá cztery, poszła w kompánij swoich dwánaštu Pánienek do Miásta Alby, gdzie przyszedłszy do Kláštoru nášzego Zakonu, prosiła owych Zakonnic áby jey pokazały ciáło B. Málgorzátý z Monferratu, y tám otrzymawszy tę łáskę, kiedy otwieráły owe Zakonnice ten S. Depozyt, porwáło się czarne *Velum*, ktore było ná głowie B. przypięte, y wleciáwszy w gorę pádło ná głowę tey nášzey Málgorzátý, kędy się nieco zástánowiwszy, samo przez się znowu powróciło ná swoje miejsce. Zádumiawszy się wszystkie w około stoiace ná ten cud Zakonnice sádzily, iż to posel y nowiná z Niebá, ktory jey oznámuje, że já BOG wzywa áby w tym Kláštorze z nimi zostála, y zaráz osiárowáły jey swoje Zakonne Konstytucye. Była z tego kontentá Málgorzátá, iednákże wprzod niżejliby Hábit Ich przyięła, chciála polecieć tę sprawę Nayst: Oblubieńcowi swemu, ktory jey dał tę świętą intencyą. Prágneły owe Zakonnice co raz bárdziej mieć między sobą tę Sł. Bożą, yw pewny czwartek kiedy Kommunikowála, widziáły rozjáśniáło ná jey pierśiach iedno náder iásne Słońce, ktore swey iásności promienie wszędy rozrzucáło, tak ná Xiędzá co já Kommunikował, iáko y ná wšzystek Kościół. Powróciwszy w kilká dni do Oyczyzny y domu swoiego, nie zástála tám owego pokoju w ktorým się przedtym zwykła była cieszyć duszá jey, dla czego ten Pan

ktory já



ktory ją wybrał na Zakonnicę do Alby, sprawił to, że w Gó-  
 rze zostawała nigdy nie uspokojona, dla czego szukała troskli-  
 wa przyczyny, bo nie mogła y samą siebie poznać, ani tego  
 zrozumieć z kąd pochodziła ową niespokojność, troskliwość,  
 y frasunek. Udała się przeto do modlitwy, y nakształt Pawiła  
 odważna, y posłuszna na najmnieysze skinienie Boskie, chciała  
 się koniecznie dowiedzieć iaka jest wola Boska, nieustannie do  
 Boga wołając: *Domine quid me vis facere*, Panie coż chcesz ze-  
 mną czynić, któremu jej pytaniu korrespondowało Niebo, bo  
 jednego dnia gdy się tak modliła, chwalebny wiary Chrystuso-  
 wey Obrońca S. Piotr M. pokazawszy jej Hábit swego Zakonu,  
 powiedział: iż jest wola Boska aby powróciła do Alby, y tam  
 służyła Bogu w Klasztorze S. Mágdáleny. Zniosła się roztropna  
 Pánienká, tak w tym co się jej trąfiło w Albie y w domu Oy-  
 cowskim, iako y w tych áwizách woli Boskiej przyniesionych  
 z Niebá od S. Piotra M. z swoim Spowiednikiem, który z do-  
 puszczenia Boskiego chcąc tym więcej utwierdzić w miłości  
 swoiey Oblubienicę, poczytał jej to za omamienie y náigrawá-  
 nie czártowskie, zaczęł jej rozkazał aby się nie przenosiła z sta-  
 nu tego, w którym zostawała, z pożytkiem nie tylko tych kto-  
 rzy z nią rozmawiali, ále też y tych którzy się jej światobliwe-  
 mu przypátrowáli życiu. Ustuchála rozkazu, iednakowoż rośli  
 w niej coraz chęci do odcyszczenia na Exekucyá Boskich Dekre-  
 tow, by została Zakonnicą w Klasztorze Albáńskim z Niebá na-  
 znaczonym. Stał przy uporze swoim Spowiednik, twierdząc  
 iż to było náigrawanie pochodzące od czárt, á tym bárdziej  
 ziemianie Górrázi jej Oyczyzny, á osobliwie krewni tej Sł:  
 Bożej tráktowali o Fundácii jednego Klasztoru w swoiey Oy-  
 czyźnie, w którymby się ona z swemi dwánástá Pánienkami  
 zamknąć mogła, y w nim żyć według ustawy S. Dominiká, je-  
 dnák że drogi Boskie są różne od drog ludzkich, nie upodo-  
 bało się P. Bogu áżeby tá Sł: Jego była Fundátorką nowych  
 Klasztorow, tylko aby została Zakonnicą w Albie, z kąd po  
 trzech Miesiącách żeby tym więcej sobie záslużyła, zátrzymała

ja w tych trudnościach y niepokojach, upewniając głosem  
niebieskim Spowiedniką y Pokrewnych tey swoiey Oblubienicy,  
że iest wola jego, aby poszła y została Zakonnica w Albie:  
dla czego ona zostawiwszy część swoich dóbr na pożywie-  
nie Spowiedniką y owych Pánien dwanaštu, ktore jej Pán  
BOG dał w kompanię w Gárrázie, z pozwoleniem krewnych  
poszła do Alby z druga Towarzyszka, ofiarując ją Klasztorowi  
do Hábitu, y tam przyszedłszy, była z wielkim ukontentowa-  
niem swoim przyięta od owych Siostr, Roku P. 1553. y zosta-  
wszy Zakonnica, rosły w niej niezmierne cnoty Zakonne, a  
osobliwie posłuszeństwo, wszystkie práwa Zakonne obserwu-  
jąc. Pokorą jej była tak głęboka, że samą siebie miała za-  
najgorzszą, nád inne ktore byđz mogá, nie tylko w owym Kla-  
sztorze, ale też y w całym świecie, chłoniąc się áplauzow y  
pochwał, ktore jej przynosiły częste Kommunie, po ktorych  
nie raz bywała zachwycona. Spráwiła też to modlitwą,  
słowami, y przykładem, że Przełożeni pozwolili, by Zakonnice  
ktore przedtym według zwyczáiu owych czasów raz tylko ie-  
den w Miesiąc Kommunikowały, potym przyięły zwyczaj Kom-  
munikowania dwa rázy w tydzień, to iest w każdą Niedzielę, y  
w czwartek. Miłość jej była gorąca, ku Bogu y ku bliźniemu,  
dla ktorey przyimowała ná siebie wszystkie ciężary nie tylko  
prac ręcznych swoich Siostr, ale też ich boleści y choroby.  
Kiedy używała którą Siostrę (osobliwie ieżeli była zabawną,  
iáką robotą y usługą owego Klasztoru) rozchorowaną, pro-  
siła Páná BOGA o jej zdrowie, a samą się mu ofiarowała  
ná onę chorobę za nią, znoząc ją cierpliwie. A iáko P. Bog  
upodobał sobie gorącą miłość tey swoiey kocháney Sługi, y rad  
ją wysłuchiwał, tak dopuszczał, że w tymże zaraz punkcie cho-  
ra uzdrowiona, a Siostrá Málgorzátá boleściami ktore owá cier-  
piała ściśniona została. Prosiła jej iednego czasu umierająca  
Siostrá tegoż Klasztoru, żeby przy niej była w tym ostatnim  
zeyściu: ktora przyszedłszy do chorey, iák ją obaczyła pełną  
śmiertelnych boleści, wzruszona ná nią politowaniem prosiła  
swego



swego Oblubieńcá żeby ją uwolnił, a ná nie przestał ten bol Siostry chorey, y zaraz w krotkim czasie ustały boleści konającej, (ktora w kilká godzin oddała ducha Stworzycielowi swemu, y po śmierci pokazawszy się Málgorzacie, podziękowała za tę miłość ktora jey wyświadczyła, czego bárdzo wdzięczna była, że się zaraz uczuła opuszczoną od owych bolow) a Málgorzátá ciężkimi zdięta boleściami, dla których zostając bez pulsow zdała się umarla, znosiła przez cále ósm. nocy te tak ciężkie bole, z wielką poćiechą Duchá swego, który jey przysłał wszystko co z miłości za drugą cierpiła. Czart niemogąc znieść wielkiej światobliwości Málgorzaty, począł ją przesłać roznemi sposobami, pokazu- iac się, to w postaci stráznego Olbrzyma, to w postaci wilka, to w postaci smoka, y taki raz strách sprawił Málgorzacie, że musiała krzyczeć, y gdy pałała prágnieniem zbawienia dusz ludzkich, naybárdziej podczas miosopustu uvažając bachuśnikow y rozpusztnikow w obzárstwie y swawoli, modlać się za náwrocenie ich, czart przeklęty tłuł ją, włoczył y uderzał o ziemię y jednego czasu z takich przypadkow, uczynił jey wielką szkodę w jedney nodze. Drugi raz pokazał się jey w postaci jedney duźce, za ktorey wybawienie modliła się często, y opowiedział, że już była potępiona, aby więcej nie modliła się za nie, bo tym samym przyczynia jey większego utrapienia, y utkwil jey w twarzy jednę igłę, wszystko to ona znosiła dobrym sercem, za nic nie mając fortelow szatáńskich, kiedy z drugiey strony widziała sklonione ku sobie z faworami y łaskami, dárami, y poćiechami Niebo, ktore iáko obfite deszcze ochładzało zprágniłą jey sercá ziemię, y ztad z nią często rozmawiali Święci, y sam Monárchá Naywyższy miłemi wizytował poćiechami, ołobliwie pokazała się jey Duszá S. Papieża Piusa Piątego, tegoż dnia kiedy skonał, pierwey niżli do Alby przyszły nowiny o jego śmierci, który w Hábićie Biskupim, w Infule Papieskiej, ná głowie ozdobiony trzemá drogiemi Koronami, otoczony światłem, w ábystencyi Anielskiej, ktory jey przyniosł nowinę o

swojej śmierci na ziemi, a wiecznym tryumfie w Niebie. Wi-  
działa także S. Dyonizego Arcopagite y z jegoż kompanią, który  
wprowadził iedną Duszę do Niebá, za którą się ona modliła do  
niego. Była uczczona często prezencyą swego niebieskiego  
Oblubieńcá, y czasu iednego między innemi, w chorobie cięż-  
żkiemi zdjętey bólami, pokazał się chwalebny z tryumfem Chry-  
stus, y tak ją pocieszył, że od wielkiej słodyczy z iego widzenia,  
zapomniała wszystkich boleści, y tą niebieską wizyą posiloną  
został. Drugiego razu pokazał się jey iuz nie w chwalebney  
iako przedtym postaci, ale w umęczoney, zraniony, ześniony,  
skrwawiony, przybity na drzewie Krzyżowym, y widziała że  
z jego Przenayśw. Ran, wychodziły nayaśniejze promienie;  
które spływając na dół z Krzyża oświecały wielką osob liczbę pod  
Krzyż zgromadzonych z wszystkich nacyi na świecie zostających,  
y uważała, że choć była iedną iasność która wychodziła z Ran  
Zbawicielowych, iednegoż skutku y własności, przecięż nie ie-  
dnako od niej wszystkie były oświecone osoby, ale iedną mniej,  
druga więcej, według różney dyspozycyi przygotowania, z iaki-  
m go która przyjmowała. Udarowana była Duchem Prorockim,  
którym przeżywała wiele rzeczy. Miała objawione stany dusz po  
bożnym modlitwom poleconych, y opowiadała które potrzebu-  
ia, a które nie są sposobne do przyięcia skutku modlitwy, y owszem  
często pokazywały się jey te dusze które potrzebne ratunku w  
Czystcu zostawały, prosząc aby się modliła za nie, iakoż z ochota,  
z miłości ratowała je w tak ciężkiej potrzebie, upraszając to  
u P. Boga, że wiele ich wybawił przez jey przyczynę z owych  
mak okrutnych. Była też często objawiona jey śmierć albo  
zdrowie, tych chorych którzy się polecali jey modlitwom, y i-  
ako ona powiedziała, tak się nieomylnie stało. Opowiedziała je-  
dnemu Młodzianowi Zakonnemu że nie miał wytrzymać w Zako-  
nie, ale miał wyjść przed Profesyą, y tak się stało. Jednemu  
Słudze Klasztoru, który chciał przestać w owym Klasztorze  
służyć, powiedziała, że jeżeliby to uczynił, miało go wielkie nie-  
szczęście potkać, że on nie uważając tego, chciał opuścić tę służbę  
koniecznie,



koniecznie, stało mu się tak iako ona opowiedziała. Było  
 jey też obławiono od P. Boga, że owo Miasto miało przyść na  
 ciężki bicz, najszybciej nieprzyjacielskiego, y obleżenia, od sprá-  
 wiedliwości Boskiej zagniewanej na grzechy owych Mieszczan,  
 ale ona zabiegła temu, prosząc Boskiego miłosierdzia, tak go-  
 raco, aż ubłagała Boską sprawiedliwość z takim przymierzem:  
 że przyjęła iedną długą chorobę, pełną okrutnych boleści, kro-  
 re ona znosiła dobrym sercem, z niezwykłą cierpliwością y  
 wesołością, wiedząc że co cierpi. Przemieniła wino zepsowa-  
 ne w dobre, tak że ci którzy go potym kosztowali, przyznali że  
 nie pili nigdy lepszego. Widząc się w ostatnim żywota punkcie,  
 prosiła o Wiątyk na drogę wieczności, to jest o S. Kommu-  
 nię, y potym ostatnie pomazanie przyjąwszy, w wielki Czwar-  
 tek (ktory przez wiele lat godnym nabożeństwem czciła) mając  
 lat sześćdziesiąt y ieden, około godziny trzeciej, oddała Bogu du-  
 cha. Dnia 30. Marca. Roku Pánkiego 1549.

W.S.B. Anna od P. JEZUSA, od dzieciństwa była wielce  
 nabożna, y ochotnie słuchiwała słowa Bożego, aby mogła w S.  
 ćwiczeniach lata swe dalsze prowadzić, a że w Mieście Wągliądol-  
 lit, (zkaż ona była,) wyfundowała ieden Klasztor S. Márká Te-  
 resa, spodobał się jey ten Zakon, y starała się byż Kármelitánka  
 bosą, iednak przeszkodziła Mátká pragnieniom jey, bo się oba-  
 wiła y powarpiwała, by w ścisley obserwancyi mogła jey Cor-  
 ká wytrzymać, y kiedy widziała doroższy lat, że Márká jey nie  
 pozwala zostać Kármelitánką bosą, intencją uczyniła wstąpić  
 do Zakonu Dominikańskiego, y prośbami swemi prawie przymu-  
 siwszy Mátkę, poszła do Klasztoru Mátki B. w Wągliądolit, y  
 w nim z znacznym y widomym sercem ukontentowaniem, przyjęła  
 Hábit Dominikański. Będąc jeszcze Nowicją, miała widzenie  
 jedney Zakonnice zmarłej, kilka dni przedtym w owym Klaszto-  
 rze, która jey powiedziała: Corko kiedyś jeszcze nie uczyniła  
 Professyi, uważay dobrze co czynisz, y do takich powinności  
 nią się masz obowiązać, ponieważ osoby Zakonne oddadzą  
 ścisły bádzo rachunek Bogu, z obserwancyi, milczenia, y in-  
 nych rze-

ných rzeczy według ich Reguły y konstytucyi. Mogłby kto wie-  
rzyć że to była zdrada czartowska, aby ją temi postrachami wy-  
wiodł z Zakonu, iakożkolwiek iednak, lubo to od Boga, lubo od  
nieprzyjaciela jego, postaremu z samych to skutkow poznać by-  
ło które w niej sprawiło, gdy jej nader pomocne y pożyteczne  
owo widzenie było. Przyjęła ona iako Poselstwo z Nieb, y przez  
całe pięćdziesiąt lat które strawiła w Zakonie, zachowała z wiel-  
ką ścisłością punktualne milczenie, y nigdy jej nie widziano ro-  
zmawiającej nietylko na mieyscach y w czasach zakazanych, ale  
też y pozwolonych, dyspensując się tylko na krotki czas poobie-  
dni, kiedy chodziła na Infirmarya pocieszyć chore, y usługiwać  
im w potrzebách, co ona z wielką miłością czyniła, nawet y w  
nayıpodlejszych usługách. Przyczyniła do tak ścisłego milcze-  
nia, y posłuszeństwa punktualne Przełożoney swoiey y Spowie-  
dnikowi, tak że iakby w niej umarła własna wola była, we wzy-  
skim na nich się zdawała, a naybardziej w tym co było przeci-  
wnego jej zdaniu. Niechwała nigdy dla iakiegokolwiek oka-  
zyi nawet y urzędowej albo Kłafatorney opuścić nabożeństwa  
zwyczajnego w Chorze, ale na nie zawsze nayıpierwsza pospie-  
szała. Posty wielkie odprawiała, często na samey Kommunii  
przeistając, osobliwie w Posty czterdziestodniowe. Biczowała się  
nie raz aż do krwi, y kiedy albo słaboscą albo chorobą zwatlo-  
na, nie mogła dyscypliny czynić własnymi rękami, prosiła swo-  
icy konfidentki, żeby jej do ukontentowania dała dobra  
dyscyplinę, y lubo żywot jej był tak ostrey pokuty pełen,  
według iednak własnego zdania, wszystko to zdało się niczym,  
y to ją tylko kontentowało, kiedy Pan Bog wielu chorobami,  
y boleściami, nawiedzić ją raczył, poczytała to za prawdziwe  
pieszczoty, przysłane z Nieb od swojego Oblubieńca, y lubo  
miała ciężkie, przykre, y bolesne choroby, nigdy iednak dla nich  
nie widziano jej sturbowanej albo zśmuconey, ale zawsze we-  
soła dziękowała Bogu, że ją temi nawiedzić raczył. Modlitwy  
jej były tak wdzięczne y przyjemne Bogu, że często przycho-  
dziły do niego z Czyścą duszą, prosząc jej o ratunek, osobliwie  
gdy czła-



gdy czasu iednego zostála ná modlitwie w chorze, pokazała się jey iedną duszą z płaczącym głosem, prosząc jey o ratunek, y drugiego także razu ná tymże miejscu modlącey się, dał się głos ieden płaczący słyzeć, wzywający jey ná pomoc, poznála ona iż to był głos iedney z konney Siostry, przedtym nie dawno zmarłej, y spytała jey czegooby potrzebowała? która odpowiedziała: że ratunku z twoiey modlitwy, bo zostawam w Czyścu w nieznośnych mękách. Ná ostaték zasługami y łátami obciążona, będąc Suprpreoryszą owego Konwentu, wpadła w chorobę na boleść boku rák przykra, że przez pięć dni tylko w nicy trwając, przyprawiła ją do śmierci. Przyjęła ona tę nowinę z wielkim ukontentowaniem swoim, ktorey przez cały swoy żywot pragnęła, bo lubo ona iáko troskliwa skrupulantka ząwsze lękliwa żyła w boiaźni, iednak zwykła mawiać, że lubo się obawiam ráchunku, krory mam P. Bogu oddać, átołi rádábym iák nayprędzey umária, ábym już więcej mego kochánka nie obrażała. Przyjąwszy Sakraménta SS. dziękując Bogu że ją miał wywieść z pádołu płaczu y nędznego żywota, á doprowadzić do wieczney szczęśliwości, wlepiwszy oczy w słowa napisane nád Obrázem ukoronowanego cierniem JEZUSA, *Ecce homo*, Oto człowiek, z wielką radością czyniąc dzięki swemu Oblubieńcowi, oddała ducha, o drugiey godzinie w nocy, dnia 1. Kwietnia. Roku 1609. Twierdzą to zápewne w tym Klasztorze, iż ná dwa dni przed śmiercią, była nawiedzona od S.O. Dominika, ktory zabawił się z nią przez niemáły czas, y odchodząc dał jey benedykcyą iáko kocháney Corce, y po to podobno przytzedł, áby oznáymić jey o szczęśliwey śmierci, y o przyszłej chwale.

W.S.B. Gwiomára od S. Augustyná, była dána do Klasztoru S. Salwátora, w Ulfisyponie Zakonu Káznodziey skiego, w szóstym roku życia swego. Nie wiadoma światowych próżności, wíszystká jey myśl była utopiona w nabożeństwie do SS. SAKRAMENTU (przez ktory Klasztor támteczny cudownie zachowany był trzykroć od powietrza morowego) uważając zbytnią miłość, która przywiodła Chrystusa do postanowienia tegoż SAKRAMENTU

**KRAMENTU**, chcąc z nami zostawiać aż do skończenia świata, y doskonale ziednoczyć się z duszami naszymi. Przez te uwagi y akty, takie wzbudzały się w sercu jej miłości pożary, że jej ciężkie sprawiły dręczenia y obfity płacz. Wysuszone od tego ognia wielkiego ciało, zapadło w Eutykę, tak zchorzałe będąc, że ledwie skorą została przy kościach. Gdy przyszła do ostatniego życia kresu, w wielki tydzień dzień czwartkowy odprawiwszy z nabożeństwem, oznajmiła Siostrze że ma przyjść do niej Zbawiciel w SS. **SAKRAMENCIE**, którego ona witała modliła się mówiąc, bądź błogosławione o moje najwyższe Dobro, żeś mnie tak raczyło pocieszyć swoje niegodne stworzenie. Ta niebieska wizyta pocieszona, będąc przy wszystkich zmysłach aż do ostatniego skonania, gdy Siostry mówiły nad nią Litanią, w oktawę Wielkonocną, Dnia 3. Kwietnia, oddała z nabożeństwem szczęśliwą duszę w ręce Odkupiciela swego. R. 1603.

**W.S.B. Pácz Bryxyi.** Urodziła się ta Pácz z Pokoim nazwana od pokoju, y przyjęła Hábit drugi Zakonu naszego, w Klasztorze S. Katarzyny, w którym żyła 60. lat, żywotem prawie Anielskim nie ludzkim, wielkie jej pokuty y posty, o chlebie y o wodzie były. Dyscypliny krwawe czyniła, oraz ostre męczotkami ciało swoje martwić. W pokorze się kochała, bo sobie równym y mniejszym posłuszna była. Regułę Świętą do najmniejszego punktu zachowywała, osobliwie w chodzeniu do Choru, od którego się nigdy dla żadnej okazyi, ani we dnie ani w nocy nie wymawiała, ani dyspensowała. Pryoryszą będąc z pożytkiem pilnowała wszelkiey powinności swojej, nie tylko w Duchownych ale y w doczesnych rzeczach, mądrze y roztropnie rządzić. Na modlitwach była często wylewała, do Komunii S. z wielkim nabożeństwem iako do Anielskiego Stołu przystępowała. Gdy się Msza S. odprawiała, widywała nie raz wychodzące promienie jasności z Osoby Sakramentalnych, niezmierną światłością pokrywające y oświecające Ołtarz, Kapłana, y wszystkich Kościoł. Miała różne widzenia y pociechy niebieskie, osobliwie w nocy Bożego narodzenia, modląc się w celi swojej



swoięy widziałá Nayś. **MARYA P.** przychodzącą z swoim Synem málińkim iákby ná ten czas dopiero Národzonym, piástuiąc go ná rękách swoich y **S. JOZEFA**, który pokłon dzieciátku oddawał, także widziałá nieprzeliczoną liczbę Aniołow spiewájących, Chwałá ná wyfokości Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli, ktore widzenie, tak iá zá serce uięło, że zátopiwszy się wśzystká w **BOGU**, o sobie zápomniálá, przez wśzystek ow dzień, sprzyiał jey Anioł Stroz broniąc ją widomie od różnych niebezpieczeństw, zá co mu wielce dziękowálá. Cieszyli ją także y uweseláli swemi wizytámi często się jey pokázuiąc **SS. Apostołowie Piotr y Páweł**, do ktorych wielce nabożna byálá. Wielkie inne odbierálá dobrodzieystwá od kochánká swego **JEZUSA**, á to naywiększe, że ją wziął do chwały swoięy. Dniá 4. Kwietniá. Roku Páńskiego 1529.

**W.S.B. Márya Plátámone**, drugiego Hábitu, Klasztoru **S. Kátarzyny** w **Pálermie**, od pierwtych lat młodości swoięy uśtáwicznemi się báwiálá modlitwámi. Náwiedził ją Bog iedną nieuleczoną chorobą, dla ktorey lubo nie byálá sposobna do wielkich innych mortyfikácii y pokut Zakonnych, iednáкке przecię ulegálá napáściom, szemrániom, krzywdom, y niewygodom od Láiczek, ktore jey sluzýły ná Infirmáryi brzydząc się długą jey choroba, często z niecierpliwości nie dobrze jey myśliły, iednáк zneśílá oná wśzystko z cierpliwością, y záwśze niezmieśláná twarz pokázýwálá. Niektore z stárszych rámtęyszych Zakonnic, zgániły owym Láiczkom tę niemíłość, ktorey używály przeciwno chorey, tráktuiąc ją nienależytemi słowámi, lecz chora wymawíálá ich z tego, powiadáiąc, że máią przyczynę tak mnie tráktowác, poniewáz długa moíá choroba wśzystkim obmierzła iest, dosyć ich usług dla mnie grzesznicy. Nádszedł potym nie długo czás śmierci, ktorą opowiedziálá pewney Zakonnicy konfidentce swoięy, y przygotowawszy sobie Hábit ná nie, y wyspowiedawszy się, byálá potym ieszcze ná Kazániu jedného Teátyná kázácego o przeznáczeniu wybránych, który iák skóńczył pierwszą część, wyliczywśy znáki

przeznaczenia, ona wpoł umarła prawie, na ziemię w tym upadła, jednak podzwigniona od Siostr przyszedłszy do siebie, Sakrament SS. przyjąwszy, na tymże miejscu w chorze przed obecnością Páńską, w ręce Bogu ducha oddała, dnia 4. Kwietnia. Roku 1616. W punkcie skonania jej był słyszany ieden straszny wrzask, przekłętego czarta, który się pękał od iadu zazdrości, widząc wchodzącą z tryumfem do chwały pokorną Pánienkę, zkad on był wygnany dla swojej pychy. Utwierdził S. śmierć Bog Anielską melodyą, którą słyszały oney godziny Klastorne Siostry, y iedną drugiey wzywała do słuchania, y cieszenia się tak wdzięczną muzyką owych SSw. Duchow, na uczczenie y tryumf tey zmarłej Siostry. Dzwonił także po Klastorze w tymże punkcie ieden niewidany y nigdy niesłyszany dzwonek niby srebrny, którego wdzięcznym dźwiękiem obudzone zostały Siostry, które były na ten czas zasneły, y tak wielkimi znakami, upewnione o uwielbieniu tey Sł: Bożey, chwaliły Boga w cudownych dziełach swoich. Była obławiona tey pobożney P. chwałą, y iednemu Káplánowi, który tegoż dnia nie wiedząc o jej śmierci, przyszedł do owego Kościoła, y powiedział iako teyże nocy dla jedney Siostry tego Klastoru, odprawiała się wielka Uroczystość w Niebie. Ciało tey Sł: Bożey czarne y bláde, w piękną, białą, iáśną, y rumienną, zamienione ozdobę. W rok po jej śmierci znalezione kości tak białe, iak naygláncowniejszy álábástr.

W. S. B. Izabellá od S. Hieronymá, drugiego Hábitu, Híszpáńská, z Szlachetnych Rodzicow w Mieście Sewiglij urodzona, zaráz z młodości w złote Matżeńskie iármzo wydana, ále wkrótce zostawszy wdową, pojechała wespół z Synami do Indyi Krolestwa Perwáńskiego, gdzie uwolniwszy się z próżności tego swiáta, y nim pogárdziwszy, oraz z Fundátorką Klastoru S. Kátarzyny w Mieście Arichippá, (ktory był dla Siostr Zakonu nášzego) przyjęła Hábit, y w tymże Klastorze żyła lat wiele w punktuálney praw Zakonnych obserwáncyi. Będąc Mistrzynią Nowicyi y Supprycyssa, z pozwoleniem Stárzzych poszła na fundacyą Klastoru do Miásta Kusko, y tam we wszystkich urzędach

Przełożení,



Przełożęńskich (sprawowała się z przykładem sobie poddanych Siostr, wiedząc dobrze, że niemają rzeczy żadney, ktoraby bardzo wznuszyła do dobrych albo złych uczynkow, iako przykład ktory młodzi biorą od swoich Starszych y Przełożonych, gdyż żadnego skutku nie mają przykazania albo porady, kiedy uczynki Starszych nie pokazuia rzeczy samey, ktorey wyciągają po poddanych. Była Izabellą doskonała w wszelkich cnotach, y cały Zakonny żywot, na ustawieczney wstrzemięźliwości y postach nigdy nie iedząc mięsa przepędziła. Były tak wielkie ostrości pokuty ktore czyniła, że jey sprawiły gorączkę ciężką y przykrą, ktora ją w krotce przywiodła do śmierci, do ktorey przygotowała się z wielką pilnością, przyjąwszy SSw. Sakrament. Pokazała się jey przed śmiercią. Nayśw. Panna y oznaymiła, że przyśliła by ją wzięła z sobą, y zaprowadziła do Nieb, za Rozaniec S. ktorym ją chwaliła. Łaskę tę Izabellą oznaymiła Siostr, ktore stały w koło jey łóżka, y z widomą wesołością oddała w ręce MARYI Duchą, ktora ją zaprowadziła do Bł: społeczności z swoim Synem, 8. dnia Wielkonocnego, na ten czas 7. Kwietnia. Roku Páńskiego 1626.

W. S. B. Petronellą Nelli, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátarzyny Seneńskiej, w Mieście Florencyi, z wielką czunością y pilnością obserwancyi Reguły S. y doskonałego naśladowania swojej Mátki Seráfickiej starała się, by wyrażała w obyczajach swych jey życie, dla ostrości pokut wpadłszy w chorobę weseliła się, że przyszedł czas pożądaný jey śmierci, y kiedy od Doktorow usłyszała że wynidzie z tego niebezpieczeństwa, wielce stęskniona odwołki swego wygnania płakała, wołając wierszem Dawidá: *Hen mihi quia incolatus meus prolongatus est*, ach mnie! ktoram rozumiała że już przybyła do portu y Oczyszny po tak długim wygnaniu y pielgrzymstwie, a ja znayduję się znowu odrzuconą od lądu, przymuszoną do żeglowania, między burzami tego niespokoynego Oceanu, żywota mego mizerneho, ach mnie moy Oblubieńcze y Boże, prawdá jest że ja nie zasłużyła bydz tak prędko w chwale twoicy, ale ty sam

przez krew S. wylaną y zaśluga drogic, nądgródziłz sładze two-  
iey, y wśpomozelz duszę spragnioną szukającą ciebie żywego  
żródła prawdziwey ochłody, w którym skąpiana być będę w nie-  
śmiertelności, gdy tak gorącym affektem prągnęła rozłączenia,  
beśpieczną będąc o wiecznym żywoćie, uczynił za dosyć prą-  
gnieniom jey JEZUSA, y w krotce w recydywę wpadłszy, uznała się  
w pożądanym krefie żywota swego, a że była nabożna do Mę-  
ki JEZUSA, y w każdy rok odprawiała z wielką ćwiczenia Du-  
chow nego pilnością, w dzień Wielkopiarkowy Męki JEZUSA  
pamiętkę, złączym Pan Bog chcąc ją pocieszyć, w tenże dzień  
raczył ją zawołać do siebie, y w też właśnie godzinę, w którą  
sam skonał na Krzyżu, po skończonym nabożeństwie przyja-  
wszy SS. Sakramentą, w wielki piątek który był dzień piętnasty  
Kwietnia, kiedy jey czytano Pasma, Mękę swego Zbawiciela  
nabożnie rozmyślając, oddała w ręce Boskie swego czytłego du-  
chą, zostawiwszy po sobie niezwyčajną światobliwość sławę,  
z wielką y świętą drugich Siostr zazdrością, jey tak szczęśli-  
wey śmierci. Roku Pánńskiego 1530.

W. S. B. Mária z Reggium, drugiego hábitu, Kłaśtoru S.  
Wincentego z Prátu, którą obległ w Hábit W. X. Santo. Págnin,  
wielce uczony y sławny w rożnych ięzykách. Była ta Sł. Boża  
według ciała śliczney urody, ale według duszy śliczniejszey,  
którą ozdobiła łaska Boska wlystkiemi doskonałościami y za-  
cnościami, które mogą zdobić Pannę godną zaślubienia Bá-  
ránkowi Niepokalanemu. Wydawały się iednak w niey naybár-  
dziej czystość Anielska, y niezwyčajna skromność, złączona z  
obserwancyą zupełną Professyi Zakonney. W uśtawicznych kon-  
templacyách Męki JEZUSA zatapiiała się, w ktorych wiele rze-  
czy cudownych przytrafiło się jey, z ktorych dwie się tylko ná-  
mieniają. Jedną, że raz rozpamiętywając boleści Nayśw: Pán-  
ny MARYI, w dzień Wielkopiarkowy, kiedy wzięła na ręce  
zmárłego swego jedynego Syna, trzymając ową Krucyfix, z po-  
litowania pądlą w poś obumárła, rozpamiętywając bolejącą nąd  
zmárłym Synem swoim MARYA, w ten właśnie sposób, iako-  
ja Malarze



ja Málárze zwykli smutną nád swoim okrutnie zámordoványm Synaczkiem málować. Druga, że modląc się dnia pewnego w Kłasztornym ogrodzie, przed iednym Krucyfixem drewniánym, była záchwycona z oczymá utkwionemi w Krzyżu, o czym miała wiadomość jedná Towarzyszká jey, gdzie widziała srodze zránionego Oblubieńcá Niebieskiego, że dla wielkości Ran które były w jego ciele, w owym záchwyceniu, ledwo nie umarła. Która wizya tak była wyrażona ná jey myśli y sercu, że przyszedłszy do siebie, wzięła w rękę pędzlik, y lubo doskonale nie umiała málować odryślowała iednak to widzenie tak właśnie, iák w samey rzeczy było, y Figurę wiszącego ná Krzyżu JEZUSA *ad vivum* niby żywą odmálowała, á to dla tego, że jey ręká rządzona była od áffektu żywego y czerstwego ku JEZUSOWI, y od wyobrazonego owego nabożnego widzenia ná sercu swoim. Záchowane iest dotychczas w Kłasztorze to málowanie, które nie tylko że iest pobożne, ále też nie może bydź y widziane bez uczucia nowego ná sercu wzruszenia pobożności y kompáśyi ku zránionemu JEZUSOWI, y dla tego iest wiele wyobrazonych z niego kopersztychow, które lubo nie tak wielkie, iednak przecię podobne po części sprawuią ząpátruiać się ná nie skutki. W tak nabożnych kontemplacyách o Męce JEZUSA, żyjąc przez dwádźiesiąt lat w Zakonie, poszła do wesela wiecznego niebieskiej chwały. Dnia 18. Kwietniá. Roku 1528.

W. S. B. Izábellá Rodryguez, w Kłasztorze świątobliwym w Agwerze JEZUSOWI poświęconym (który iest prawdziwym roskolzy JEZUSA NAZARANSKIEGO Ogrodem, kwitnące wonnych y prześlicznych Ráyskich lilij y kwiatkow, zamykaiacy w sobie bukiety y kwátery) przyjęła Hábit, y tam w ostrych y ściślych mortyfikacyách y surowych pokutách żywot prowadziła. Ná pámiatkę Męki JEZUSA, prosiła go o udzielenie iákiey boleści, y uczuła w sobie wielką mękę, dla której trzeba było po kilka rázy umierać, ále ją łáská Boska wspierała, która ją uczyniła, uczestniczká tak wielkiego skárbu Męki swoiey. Słuchając w Kwietniá Niedzielę Mszy S. podczas Páśyi spiewanej w Kościele,

W Kościele, rozmyślając boleści które cierpiał P. JEZUS za naród ludzki, napały ją y opánowały tak ciężkie bole po wszystkich członkach, że upadła zemdlona na ziemię, y osądzono ją prawie za umarłą, dla czego wyniosły ją inne Siostry na rękach do Cele, y zawołały Medyką, który obaczywszy prawie bez dusze leżącą Izabellę, opowiedział że już śmiertelna, y kazał aby jej dano Sakramentá SS. ostatecznie dla duszy lekarstwá, które ona z wielkim przyjętá nabożeństwem, y otrzeźwiona tym Sakramentalnym pokármem, poczęła się mieć lepiej w poniedziałek. We wtorek będąc w chorze z Siostrami, iáko y w Wielką Szrodę, słuchając Pálsyi spiewáney zmagály ją y odnawiały się znowu boleści, w których oná zdála się na woła Boską, głosem wołając: *fiat voluntas tua*, niech będzie woia twoia nie moia, mówię sercem całym do ciebie Pánie, czyń z twoią służebnicą co się podoba, ja się twoią Boską wołą kontentuję. W tych miłosnych áffektách, odprawiłá wielki czwartek, á wielki piątek gdy nástał, zostáiąc w boleściach, już blisko będąc skóniania, obaczyłá przy boku swoim szatáná piekielną bestyá, który ją tysiącem myśli nieprzystoynych chciał ustráżyć, y różnemi potwarzámi chciał sturbowác, ále Heroína Boska nieustrászonym sercem, nieprzekonánym umysłem, zwyciężyłá nieprzyiacielá, y jego furię y pogroźki, y plunawszy mu w oczy, Krzyż Páński wzięwszy, y mile obłapiájąc Ukrzyżowánego JEZUSA, temi go słowy na pomoc wzywála, *Per Sanctam Crucem & Passionem tuam, libera me Domine*, przez Krzyż y S. Mękę twoię wybaw mnie Pánie. Záiadł się dyabeł bárdziey, y kiedy ją widział májącą tak wielką konfidencyą do swego Oblubieńcá, szukał sposobu przywieść ją do zguby duszy, stawiając jej na oczy stráśzną ciężkość grzechow, lecz gdy mu nie odpowiedziała, y znowu mu plunawszy w oczy obrociła się do Ukrzyżowánego P. mówiąc płaczącym głosem: Pánie JEZU moy, wiem dobrze że iest więkšie miłosierdzie twoie, niżeli grzechow moich wielkość y ciężkość, y pewna iestem że ty więcey możesz y umiesz odpuszcíc, niżeli ja ciebie mogę nędzna grzeiznicá obrazić, wyznám cię.



wam ciężkość grzechów moich, ufając w twoim nieprzebranym miłosierdziu, rącz mi odpuścić, y wszystko w tych ranach dla mnie otworzonych, chcę się przed nieprzyjacielem moim zataić, proszę cię nie zawieray bramy miłosierdzia twego. Tak mówiąc oddała szczęśliwie duszę Panu swojemu. Dnia 19. Kwietnia.

Bło: Agata od S. Krzyża, Hiszpanka, Tercynka, z Kastylii, ze wsi Aránquez Krewna Krola Hiszpańskiego. Ojciec jej był Piotr od S. Jędrzei, Matka Marya od Krzyża, z Rodziców od Krzyża urodzona, znak był iż miała być wielką kochanką Krzyża S. w pięciu latach udzielił jej P. Bog wielkiej mądrości, gdy będąc dziewczęciem skłonna była do przykładów, modlitwy y bogomyślności, lubo miała dość nauki od Chrystusa, prosiła iednak Matki o pomoc do niej, która znalazłszy jednego Inspektora, kazała ją uczyć czytać y pisać. Ledwie jej naznaczył kilka lekcji owego nauczyciela, zaraz to wszystko prętko pojęła, ale mądra Panna, postrzegłszy się w pokusach przy swoim nauczycielu, niedbając o taką naukę która by jej mogła być zgubą duszy, uwolniła od siebie owego Inspektora, udając przed Matką, że nieposobna do nauki była, a na miejsce Dyrektora, obróciła sobie za Profesora y Książkę Ukrzyżowanego JEZUSA, przed którym rozmyślając Najsł: Mękę Jego, bawiła się długo, y modląc się pewnego czasu, usłyszała głos od Chrystusa, Agato, weźmij Książkę a czytaj, wzięwszy Książkę (która była o Mękę JEZUSA) wymawiała się że nie umiała czytać, lecz znów Ukrzyżowany Pan zawołał, czytaj Agato, y otworzywszy czytała owe Książkę, z ktorej nauczyła się wiele od Ukrzyżowanego P. tak, że dowcip jej y nauki sławne były w całym owym Mieście. Po siódmym roku w małej swojej komorce zostając, mieszała u siebie Najsł: MARYA P. z wielką SS. kompanią, między ktoremi bywał S. Krol y Prorok Dawid, który Agacie mile na swojej Arfie przygrywał, a P. JEZUS malinki spuszczał się z rąk MARYI, zaślubił sobie Agatę, Corką ją y Oblubienicą swoją uczyniłszy, y włożył na jej palec drogi pierścień, a Najsł:

§ Nayśw: P. opasała ją białym pąsem, który jey służył na do-  
trzymanie Anielskiej czystości, którą do zgonu życia tym pą-  
sem opasana nienaruszoną zachowała. Widząc się Agatą napeł-  
nioną darami Niebieskimi, ćwiczyła się we wszystkich aktach  
heroicznych cnót, które zdobiły Oblubienicę JEZUSOWĄ, y  
umyśliła porzucić zabawy światowe, a iść na Pustynię, ale gdy  
się zdała na wolę Boską, oznajmił jey Bog Stan Zakonny w kto-  
rymby służyła jemu. Pokazywali się jey w chorobie ciężkiej ro-  
żni Fundatorowie Zakonów, Franciszek, Dominik, y obrócił so-  
bie Zakon S. Dominika, do którego (uzdrowiona w Kościele  
Máryi w Enáres) wstąpiła, y przyjęła Hábit trzeciego Instytutu,  
w którym w iakiej niewinności, y światobliwości żyła, świad-  
kiem by mogły być niewypowiedziane y niewyrządzone umartwie-  
nia jey, iako na pokucie y ustawicznych postach przedstawiała,  
poszcząc trzy dni w tydzień o chlebie y wodzie, a przez wszy-  
stkie dni kiedy miała Komunikować, y przez całą Oktawę  
Bożego Ciała na modlitwie przedstawiała, Chlebem Anielskim  
się kontentując. Przez trzydzieści lat y więcej, nosiła na ramie-  
niu Krzyż z piętnastą goździami, y na pamiątkę tych godzin,  
których zostawał Chrystus na Krzyżu, w każdy dzień całe trzy  
godziny stała założywszy nogi na Krzyż, a ręce w górę wycią-  
gnąwszy, y widziano ją wiele razy przez pięć godzin wiszącą na  
jednym Krzyżu drewnianym wielkim, który miała w komorze,  
trzymającą się rękami, dwóch goździ w bitych w ow Krzyż. Zá-  
powietrzonym w Hiszpánij usługiwała, żywiąc ich, ciesząc, y do  
przyjęcia SS. Sakramentów przywodziąc, za co jey P. Bog tá-  
kich łask użyczał, że wszyscy, których albo żywiła, albo się do-  
tykała uzdrowieni byli. Bliźniego miłość wielce się w niej wy-  
dawała dla nie małej liczby chorych, których do Doktorów przy-  
wiodła na kuratele, y raz ubogą iedną niewiastę powietrzniemi  
wrzodami zarażoną do Medyká przywiodłszy, usługiwała jey,  
swemi rękami rany oćierała, y nie tylko całowała ale y lizała, przy-  
kładem S. Katarzyny Seneń: żadney obmierzłości z smrodliwych  
wrzodów niemając. Dla czego dom jey był prawie publicznym  
iednym



iednym Szpitalem. Năwiedzălă chorych, winowŷyców w wię-  
żeniu, iăłmużnămi opătrywălă y uwalniălă, wykupuiąc je tă  
monetă, ktoră wypraszałă u Kăwălierow w Mădrycie, wszystko to  
nă ubogich rozdăiąc. Ză ofobliwŷy krzyż y udręczenie poczy-  
tălă, gdy jă czczono y ză S. miăno. W wielkich byłă ŷkceptă-  
cyăch w Mădrycie, u Xiăżat tămteyŷzych y Pănow, dla ktorych  
z pokory ză pozwoleniem Stărszych wyszłă skrycie z Miăstă.  
Grzesznikom rożnym opowiădălă defektă ich, y od ŷmierci kto-  
ră sobie lub z desperăcyi, lub z poduszczenia czărtă zădać chcieli,  
wielu uwalniălă. Jednă Păniă ktora z desperăcyi chcieli sŷe wie-  
szăć, uwolniălă od pokus ŷzătăńskich, iednălă ŷtany, zgodę czy-  
niąc miêdzy nieprzyaciółami. Jednego Apostătę wrocilă do  
Wiăry y do Zakonu. Străŷzna byłă czărtom, tăk ŷe sŷe zalili nă  
nię, y wiele dusz od tych străŷnych y sproŷnych murzynow uwal-  
niălă. Rozmăite jey czynili złoŷci, łăńcuchămi wiăzăli, Hă-  
bity walăli w błoćie, po ziemi włoczyli, w ŷtudniă chcieli wrzu-  
cić, âle to wszystko wycierpiălă dla miłości JEZUSA, choroby  
wszelkie ponosiălă, ofiăruiąc ję ză dusze w czyŷcu zostăiăce. Sle-  
potę oczow przez wiele lat miăłă, âle w tych ciemnoŷciăch cie-  
ŷzylă sŷe, gdy oczymă rozumnemi widziălă nie raz Bogă y SS. Păń-  
skich. U Filipă Krolă Frăncuŷkiego wielkiey byłă powagi, ktory  
sŷe jey S. modlitwom polecał. Pewnemu Zakonnikowi wyiăwi-  
łă wewnêtrzne myŷli ktore miăł w ŷercu, y upominălă go o po-  
prawę niektorych defektow, z wielkim Duchownym pożytkiem.  
Găbryel od Wniebowŷięcia M A R Y I Reformat S. Frănciŷzkă,  
ŷkărzył sŷe nă kwărtănnę przed niă, y zăraz od niey uzdrowio-  
ny zostăł, Gdy przyszedł jey czăś rozŷtăć sŷe z tym ŷwiătem, w  
chorobie zostăiăca, przyięłă z wielkă pokoră ŷercă Săkrămentă  
SS. y poleciwŷy sŷe Oblubieńcowi ŷwojemu, około dziewiătej  
godziny, oddălă Bogu duchă. Dniă 20. Kwietniă. Roku 1621.

W. S. B. Frănciŷzkă od S. Hieronymă, Lăiczkă Hiŷzpănkă,  
w Kłăŷtorze M A T K I B o ŷ e y, w Mieŷcie Wăgliădolit, z pokory w  
tym ŷtanie niŷkim zostawălă, âle w nim năbyłă wyŷokich cnot.  
Bêdăc nayprzod miłości Bogă, â potym y bliźniego pełna, ŷtă-  
rălă sŷe

ráła się, by káżdę Siostrze z wielką rewerencyą mogła usłużyć, ktorých rozkazow, (poczawszy od Przełożonych) pilno słuchała y wykonywała, z punktualną Reguły obserwancyą. Godziny które jey zbywały od roboty ręczney, (w poćie czoła przez nie pracując, do czego ją obligował stan Láiczki) ná modlitwie przed Wielkim Ołtarzem Nayśw: P. MARYI Rozáńcowey (do ktorey była záwsze nabożną) trawiła. Przy wielkich pracách Zakonnych náwiedził ją Bog ciężką chorobą, w ktorey widząc się bliską śmierci Sakramentá SS. przyjął. W ostatnim skonaniu zostáiącey, przybyła ná pomoc Monárchini Niebá MARYA z Towárystwem, y liczną kompánią BB. Pánienek, które iák obaczyła Fránciszká, rzekła do Zakonnice stójących około łóżká głósząc im bytność MARYI, by ták zacnym gościom dáły mieysce, y áżeby padłszy ná ziemię przywitały Mátkę Boską, którą oná obecna w swoiey Celi widziála. W tym kiedy zábawiały się rozmowami Zakonnice, znowu mówiła: Siostrzyczki powiedźcie Siostrze Annie *della Valle*, y Siostrze Annie od Mátki B. (które były dwie Mniszki w tym Klasztorze ále ich w ten czas w owey Celi nie było) áby się gotowały ná śmierć, bo wkrótce będą záwołáne do Oblubieńcí. To powiedziawszy oddałá P. Bogu ducha, ktorego Bogárodzicá P. (iáko pobożnie trzymamy) záprowadziłá do Ráiu, ná wieczne z swym Synem gody, Dniá 28. Kwietniá, Roku 1606. Co przepowiedziála wzwyż pomienionym dwiemá Zakonnicom, to się spełniło, gdy po dwudziestu czterech godzinách lubo były zdrowe obiedwie poumieráły. Czym się bárdzicy świętobliwość y láská którą miała u BOGA pokazała.

W. S. B. Wiolántá Nugnez drugiego Hábitu, w młodym wieku wstąpiwszy do Zakonu, w wrodzoney prostoćie zachováła się aż do ostatniego punktu żywotá swego, y ták dalekie myśli jey od światá były, że rozumiála iż wšzystek Klasztor jey, bo nie miała nic innego okrom niego. Poczęła pokázywać znaki świętobliwości, modlitwę y chorálne spiewanie (do ktorego sposobna była, bo była udárowána od Bogá prawie Anielskim głósem.)



sem) wielce lubiła, choroby y inne utrapienia od Boga dopu-  
 szczone z cierpliwością y wesołością przyjmowała. W Hekty-  
 kę y suchoty w dwudziestym drugim roku życia swego wpadł-  
 szy; polecała się cała JEZUSOWI na Ramięch Krzyż dźwi-  
 gającemu, y w takiej zostając dyspozycyi przez kilką Miesięcy,  
 ochcnawszy się raz z wielkiego snu, opowiedziała Siostron-  
 mówiąc: że odtąd za pięć dni poydźcie oglądać JEZUSA Chry-  
 stusa, co jey w tym punkcie Chrystus obiecał. Mniemając Za-  
 konnice że chora szalecie, (bo y inne ktorym także opowie-  
 działa za szaleństwo to poczytały) bynaimniey tego nie uwa-  
 żały, ale Wiolánta wiedząc zapewne dzień śmierci, z niewy-  
 mownym nabożeństwem przyeła Sakramentá SS. y mówiła z  
 innemi Siostrami Psalmy y Modlitwy, taką wesołość pokazu-  
 iąc na twarzy, iakby się gotowała nie na śmierć, ale na weselne  
 gody. W Wigilię Znalezienia Krzyża S. ktory dzień był od niey  
 przepowiedziany y naznaczony, obiawiła Zakonnicom dary, kto  
 remi ją ozdobił Oblubieniec, mówiąc o mądrości Przedwieczney  
 mową Niebieską, którą miała na zadatek przyszłej chwały, y  
 uczyniła przemowę mądrą, Sentencyami z Piśmá S. opowiadá-  
 iąc śliczność Twarzy Boskiej, y wielkość uwielbionych w  
 chwale niebieskiej Błogosławionych, tak że iaki mądry Do-  
 ktor nie mogłby lepiey powiedzieć. Zdumiewały się Zakonnice,  
 że Wiolánta przedtym nie umiejąca wiele mówić, tak wielkicy  
 nabyła wymowy, że tak subtelne y głębokie niebieskie táie-  
 mnice, iásnemi wykladała dowodami. Po skończoney długiey  
 przemowie, odprawiwszy kilką modlitw według zwyczaju, po-  
 łożyła się, y trochę zaśnęła, potym ochcnawszy się głośno za-  
 wołała: *Maria Mater gratia*, MARYA Mátko miłości &c.  
 na ktory głos przybiegły Siostry, rozumiejąc że przypadł na  
 nią iaki bol serdeczny, y spytana coby ją za strach lub bol brał?  
 odpowiedziała: owá strážna bestya z piekła przyszła mnie kusić,  
 w szkarádne y sprośney postaci, ale ja wzywając pomocy MA-  
 RYI Krolowey Niebieskiej odpędziłam go, y iuz zniknął y prze-  
 padł do piekła, iuz tedy więcey nie pragnę na tym świećcie obłu-

dnym, tylko widzenia Oblubienicą. Zaczynam przychodzić, przychodź, mój JEZU kochanie moje, niech się spełni obietnica twoja, (konająca wołała) Boże mój pokaż mi Twarz twoją miłą, daj Ray Niebieski, y w tych aktach wesółą twarzą na ktorej pokazała się Lilia y Roża, przy obląpieniu Krucyfiká, powtarzając te słowa: *In manus tuas Domine, commendo spiritum meum*, w ręce twoje oddaję ducha mojego, iako Odkupiciela swojego, na tych słowach skończyła życie 3. dnia Maja w Święto Znalezienia Krzyża S. w który znalazła swoje błogosławieństwo y odpoczynek w Niebie, bo na ziemi była ukrzyżowana z Chrystusem.

W.S.B. Antonia od S. Pawła, drugiego Hábitu Profeska, Klasztoru S. Sálwatorá w Mieście Lizbonie w Krolestwie Portugalskim. Fabrykę swojej świątobliwości na głębokiej pokorze ufundowała, przez piętnaście lat będąc Mistrzynią Nowicyatu, nie rozkazała żadney podłej y wzgardzoney usługi, ktoreby wprzód samą przykładem swoim nie nauczyła, przykładając rękę do usług pracowitszych, ktorych się drugie chroniły. Urzędow Zakonnych niegodną się przyznawała, iednak przymuszona od Przełożonych przykazaniem posłuszeństwa by była. Przecoryszą, ochotnie przyjęła ten ciężar, y na tym urzędzie znaczną Zakonnych Konstytucyi Obserwantką była, y aby je drugie zachowywały, gorliwą zelántką pokazała się, karząc surowie przestępujące, a ośobliwie nie mogła widzieć w Siostrach wymyślnych mod w ubieraniu głowy, co gdy widziała, głośno wołała wzywając Nayst: Imienia JEZUS, y kiedy jey pytała jedną Siostrą, iezeliby widziała diabła: że wzywa przeciwko niemu Imienia Jezus, tak jest właśnie (odpowiedziała) y byż inaczej nie może, która się tak stroi, y w ten sposób przybiera głowę, by się podobiała światu, musi mieć w głowie iakiego diabła. Niemniejzey miłości ku bliźniemu była, którą zachowywała y pokazała we wszystkim, a ośobliwie w nauczaniu Nowicyi y innych Pánien, które dawano na ćwiczenie do owego Klasztoru, że się im wszystkim zdawała prawie własną ich Mátką. Była y wielką przyjaciółką S. ubóstwa, tak iż nie miała, ani mieć chciała nigdy pieniędzy w depozycie, lubo



cie, lubo ich mieć mogła wiele, będąc Siostrą dwóch znacznych y bogatych Káwálierow y Komendantow Máltáńskich, y od nich wielce kochaną y poważaną, ktorzyby jey dali leby chciała, y o-  
wżem kiedy ieden z nich posłał znaczną summę pieniędzy, gdy była obraną Przeoryszą, oná odpowiedziała, że ieżeli ie-  
dacie wiádmużnie Konwentowi, przyimuie zá wdzięczne ná wy-  
datki y expensy jego, ále ieżeli záś ná jey włásná potrzebę, áni  
dziękue, áni przyiać ich nie chce z tym się oświadczać: że kto  
czyni ślub ná ubóstwo iákom ja uczyniła, nie potrzebuie złotá  
áni srebrá. Nie widziáno jey nigdy w nowym Hábićie, ále  
ieżeli jey darowano ktory, záraz go pod tyściem pretextow, zá-  
mieniała zá łatány y stáry. Pośt ná samym chlebie co go ubo-  
gim dawano, y trochę polewki pożywając odprawiała. W wielki  
tydzień w Chorze ná uśtáwiczney modlitwie trwając, przez dwie  
nocy Wielkoczwartkowa y Wielkopiátkowa nie śpiąc, gorąco się  
modliła, z tego nabeżeństwa iednąk powracała y do choru, na Pa-  
cierze z innemi Siostrami. Na każdy dzień Psalterz Dawidow od-  
prawiała, mało sypiała, w nocy wstawszy zwykła się mocno bić  
w głębę, na pamiątkę Policzku IEZUSOWEGO danego ód Mał-  
chusa, rozmyślając słowa Chrystusa, *Si male locutus sum, testi-*  
*monium perhibe de me? si autem bene, cur me cadis?* ieżeli źle mo-  
wiłem day świadectwo o tym, ieżeli záś dobrze za coż mnie  
biłeś? Z miłości wielkiej ku tey Słudze Bog dopuścił ná nie  
chorobę ciężką z gorączką wielką, ktorą mile przyięła zá grze-  
chy swoje. Milczenie ścisłe w tey chorobie zachowała, nie mo-  
wiąc do nikogo tylko chyba do Siostr ktore ja nawiedzały, ro-  
zmawiając z Bogiem w głębokiey bogomyślności, y przyiawszy  
w SS. SAKRAMENCIE widomego sobie kochánká swojego,  
Niebieskiego Páná, wręce tego naymilszego Oblubieńcá oddała  
duśczę, dnia 4. Májá. Roku 1603. Po śmierci jey ciało ozdobione  
rożnemi przymiotami spráwiedliwych Sług Boskich widziáne  
było, y lubo bárdzo pokutami, y postámi wysuszone, ták, że  
go tylko skorá á kości zostáło, po ikonaniu iednąk odmłodnia-  
ło y rozláśniało, że wśyřkich pogládających ná siebie uweřeślało.

W.S.B. Jolándá Szláchetnego Urodzenia, Corká Graffa z Wiednia, Wnuczká Cesarzá Greckiego, y Siostrá Xiążęciá Zácharyaszá do śliczney urody y szláchetney krwi, przyłączyła cnoty z chwalebnemi obyczáiami. Była pożądana od wielu wielkich Potentatow y Xiążąt w Małżeńską przyiaźń, ále z ogniistych słow Błog: Gwilelmá z Monsburgu wzruszona do szukania Krolestwa niebieskiego, prągnąc Oblubieńcá który záwsze dotrzymuie wiary y nigdy nie opuszcza, umysliła wzgardzić światem y zostać Zakonnice w Klastorze Nayśw: Pánny názwaney *della Valle Diecezyi Trewireńskiey*. Widząc że krewni mieli ją intencyą złączyć z iákim wielkim Káwálierem, iák nayprędzey prosiła Mátki áby ją ná rekreacyą do pomienionego Konwentu posłała, która samá z nią do owego Klastoru poszła, gdzie przyjeżdższy, kiedy Mátká (która nie uważała co zámyślała Coreczká,) rozmawiając z innemi familiántami báwiła, Jolándá potáiemnie wbiegła do Klastoru, kędy już wszystkie rzeczy były do jey przyięcia gotowe, y záraz zgromádzone Siostry do Kápituły dały jey Hábit, y weń Jolándę oblekły, która w tym uczyniła ślub niewychodzić więcey z niego. Y záczawszy samá *Responsorium* Chorálne: *Regnum mundi &c.* była prowadzona do choru od całego Konwentu. Usłyszała Mátká śpiewanie, y zádziwiwszy się godzinie tego Aktu niezwyczajney, spytała o przyczynę tego, y álterować się poczęła postrzegłszy że nie masz przy niej Corki, á gdy obaczyła że Corká nowo obleczona w Hábit Zakonny przychodzi do choru, rozgniewána bárdzo wpadła w mánia, á nie respektując ná S. Klastor przybiegła iák szalona, y z pomocą swojej Fámilij porwała gwałtem Jolándę, y záprowadziła do swego Páłacu, gdzie przymuszała podárunkami, y różnemi fortelami, ktorých jey mogła dodawać miłość Máćierzyńska (ále nádáremno) nádrabiáiąc áby ją zniewoliła, á w reszcie postrzegłszy że jey wszystkie siły zamysłow nieuchodziły, zdárszy z niej gwałtem wszystko S. odzienie zamknęła ją w iednym ściślym więzieniu. Jolándá iednak weseląc się w tych mękách, záwsze státeczna prągnęła złączyć się miłością swoią z Ukrzyżowánym JEZUSEM.

Poszárpa-



Pofzárpána ná niey była rák bárdzo Inweſtyturá S. Hábitu, że dla wſtydu muſiała wzięść ſzáty ſwieckie, iednak nie zániedbála naymnieyſzey uſtáwy Zakonney. Ták trzy látá trapiona, ále nieprzekonána, ſtáteczna záwſze w pierwſzym ſwoim umyſle przeſtawála, y áni wymowá wielu mądrych, áni perſwázyc różnych Pánów y Prałatow, mogły ją zrázić z jey S. intencyi y odwagi, y lubo miała wojnę z ciáſem, krwią, z mękámi, uragániámi, y perſwázýami, ludzi uczonych, y z dobrámi ktore zwykły nie máło trudnoſci y przykroſci zádáwáć pokorney y bojáźliwey duſzy, iednakże to wſzytko zwyciężyła, ták chwalebnie, że wſzyſcy oſłábieni y zdeſperowani o zwycięſtwie, y Krewni w oſtárku uználi ſię przezwyciężonemi, y dáli jey ná wolá czynić coby chciála; á oná z tryumfem powróciła ſię do Kłaſztoru, y uczyniła ſolenná Profeſſýá, y ták trwała aż do ſmierci ták wielkiemi iáſniewicz cnotámi, y zaſługámi, że od Autorow náſzych ieſt policzona między Błog: Pánnámi. Kładzie ſię pámiątká jey, dnia 7. Máia, około Roku Páńskiego 1239.

W.S.B. Kátáryzná Cálábres Hiſzpánká, z Bárcellony w Kátálonij, z ubogich Rodzicow idáca, ále w cnotę, rozum, y oby-  
czáie pobożne Kátolické bogáta. Będac Páſterką prędko ſię náuczyła czytáć, y odchodząc od trzody nieraz, ſzła do Koſciółá czytájąc o Rożáńcu S. nabożne Modlitwy, y o Cudách jego, ktorą legendá rozweſelona mowiła do ſiebie, dobra nowiná, dobra nowiná Kátáryzno dla ciebie, gdy o tákich tájemnicách dałci Bog wiadomoſć ná tey Kſiążce, odtąd polecitá ſię Bogu, proſząc by mogła byđż ieżeli nie zá Oblubienicę przynaymniey zá ſłużebnicę jego, dziękuiąc mu że w ubogim ſtanie była wychowána. Myſliła co raz iákby ſię prętko złączyła z tym Pánem przez Stan Zakonny, y ſłuchájąc ráz Kazánia w Poncie S. Wincentego Ferreryuſzá w dzień Uroczyſty S. Piótrá M. Dominikáná, tchnięta ná ſercu, zwierzyła ſię pobożnych myſli Spowiednikowi ſwemu, oznáymuiąc że niechciála przypuſcić Oblubienicá innego, krom JEZUSA CHRYSTUSA NAZARANSKIEGO. Słyszác to Sł. Boży, náprowadzał ją ná ćwiczenie Duchowne y S. Mo-  
dlitwy

dlitwy, lecz ona niemogąc dłużej trzymać zamkniętych w fer-  
cu myśli, ogłosiła Rodzicom że chciała być córką S. Domi-  
niką. Niechcąc na to pozwolić Rodzicy, a bardziej Stryi jej,  
wielce się sprzeciwiał pobożnym intencjom, ale ona te za  
pomocą Boską zwyciężyła, gdy po śmierci Stryi ubłagani Ro-  
dzicy za łaską różnych Dobrodzieciow dopomogli jej ziałmużny  
do Hábitu trzeciego S. Dominiką, wktory przyobleczone po-  
stępowała w cnotach y umartwieniu zmysłów. Stárájąc się o  
pożywienie dla siebie, płotno rękami swemi robiła, a w duchu  
w bogomyślności zostawała, y wszystkie godzinyienne dy-  
sponowała na ustawiczną robotę, o połnocy zaś wstawiała na  
Jutrznia, mówiąc godzinki o Najs. MARYI P. y innych wie-  
le modlitw. Nádédniem kilka godzin na modlitwie klęcząca,  
w Kościele z nabożeństwem Młzy S. słuchając, u pięci Ołtarzow  
Stácy, (które są nádane Bráćiom Rozáncá Sw. dla pozyskania  
Odpustow) codziennie obchodziła. Pokarm jej był zwyczajny chleb  
y wodą, albo iáka z legumin kászką, gdy jej ktora pobożna Oso-  
ba podawała. Po odprawionej ręcznej robotce, klękała y upada-  
ła na modlitwę, na pámiątkę wielkich ciemności w ktorych  
był przy skonaniu swoim JEZUS Chrystus Oblubieniec jej, y  
krzyżem leżała na ziemi wyciągnąwszy ręce. Siedm słow JEZU-  
SOWYCH wymowionych na Krzyżu rozmyślając, ostre poku-  
ty nie tylko za swoje (ktorych mało miała) ale y za grzeszników  
czyniła defektą, naylichszą się y naynędzniejszy ze wszystkich  
ludzi sądząc grzesznicą. W Mieście Gironie za dyrekcyą Oycá  
Duchownego wielce uczonego Piórrá Jána Gwáchá, uczyni-  
wszy w Konwencie Professyá w rękách tego pobożnego Sługi  
y Przeorá, przy obecności wszystkich Siostr Tercyarek (które  
w wielkiej opinii cnot S. y znacznej liczbie w támtymże Mie-  
ście kwitowały) zabawiła się na rozmyślaniu duchownych tá-  
iemnic, y czym ją Pan JEZUS opátrzył za prace rąk swoich, to  
rozdawała ubogim, dufając Opáttrznosci B. niechciała nigdy  
zachować co się zostało w domu od pożywienia, y kiedy ją w  
tym ludzie strofowali przywodząc jej szczupłość y niedostatki,  
ona odpo-



ona odpowiedziała, kiedy w Gironie Mieście mam z sobą Bo-  
gą, mam z nim wszystko, iakoż jey ná niczym niezbywało, co-  
dziennie odbierała z szcudrobliwey ręki Boskiey fawory nie-  
tylko w rzeczach doczesnych, ale y Duchownych. Gorzką Mę-  
kę JEZUSA kiedy rozpamiętywała, płomienistych upałów miłości  
niebieskiey, Ráyskich słodyczy y weselości Duszą jey doznawa-  
ła, tak że serce jey od skakania nie mogło się wstrzymać, które  
w ustawicznych obrotach czuła, y tak ná modlitwie zostająca,  
tym Boskim ogniem napełniona była, że przez długą chwilę  
nie mogła się ruszyć, ani odpowiedzieć choć ją o co pytano.  
W Kommuniach SS. wielką z roskoszami niewymownemi od-  
bierała słodycz, którą upoiona żadney inney potrawy ziemskiej  
kosztować nie mogła, nie czując żadnego smaku w innych spe-  
cyalách, á lubo tak wielkie dobrą z Mánnny Sákrámentálney  
odbierała, o tym iednak przed wszystkiemi milczała. W dzień  
Bożego Narodzenia miała wizytę od Nayów: MARYI P. która  
Dzieciátko JEZUSA niby dopiero narodzonego ná jey ręce-  
złożyła, przez co czuła że jey serce rozchodziło się w płomień  
ogniste. Podziękowała potym Nayów: P. za tak miłe nawie-  
dzenie, y że rękami swoimi godna była piastować málinkiego  
JEZUSA, y od owey godziny nie umiała odetchnąć bez we-  
stchnienia do swego kochánká JEZUSA. Widywała nie raz ná  
łożku swoim wdzięcącey postaci P. JEZUSA, z którym się pie-  
ściła y cieszyła biorąc go ná ręce swoje. Znalazła ná swym łoż-  
ku Oblubieńcá swego, bo niebyło miękkie ani upstrzone, ale  
z twardego drzewá złożone, ná iákim Oblubieniec Niebieski  
rad spoczywa. Innych czasów różnie, raz nági, drugi raz w dro-  
gie ozdobiony perły y w złotey szacie pokazywał się w jey szczę-  
śliwey Celce iák w málým Ráiu, z których miłosnych nawiedzín,  
tak się rozkochala w Dzieciátku Jezusie, że zázwsze o nim myśliła.  
Była nabożna do Anielskiego Doktorá Tomaszá S. od ktor ego  
często była nawiedzona, y w dzień Uroczysty Jego Kommuni-  
kując w Káplicy poświęconey ná Honor Jego, przez zasługi te-  
go S. Doktorá wlał jey P. Bog taką słodycz w duszę, że sprawiła

Wnściech jey taką wonność wdzięczną, iż wszelkie ziemskie perfumy niby Rajska wonia przewyższała, y przez długi czas trwała. Udzielił jey Bog y dár Prorockiego Duchá, z którym się stosowała do woli Jego. W latach podeszley, otworzyła się iedną żyła w pierśiach, która wyrzucając z niey ustami krwawe strumienie, ledwie nie była okazyą śmierci, y trwała przez sześć Miesięcy, iednak jey Bog przedłużył życia. Leżąc w tej chorobie gdy się jey spytał Spowiednik, co będzie czynić nie będąc przyłposobiona w żywności podczas drogiego y głodnego czasu, odpowiedziała rezolutnie, iako na początku przyięcia Hábitu mego, powiedziano mi że od owej godziny będę mieć Bogá za Oycá, tak z usnością do tych czas spodziewam się, że się będzie zemna obchodził iak Ociec łaskawy, y iak mnie opátrywał iak y opátry z rozrutney prawicy swojej, co się spełniło, gdy jey Oycowska łaska swoje pokazał Bog, spáwiwiłszy to w tercách przednieyszych Obywátelów mieycá owego, że się uprzedzali do odsyłania jey prowizyi, y Pánie rámteyż za szczęście poczytáły sobie, które jey mogły w czym usługi swoje wyświadczyć. Chwaliła cudowną Opátrność Boską, którą uznawała nádz zaśluga swoje, przez opiekę osłobiwszą, którą ma Bog o slugách swoich. W pároxyzmách śmierteinych zostáiąc, gdy przez całą noc pilnowáli Bráćia Zakonni jey, prosił P. JEZUSA by przyczynił boleści á wyszła pędzey duszą z ciála, by nie była uprzykrzeniem Slugom B. Wyssuchána od Bogá boleści odebrała, które ją przywiodły do śmierci, záczy przyiáwszy Sákrámentá SS. z nabożeństwem, Ukrzyżowanego JEZUSA cálując, wielką wesołość y ostátnią radość przy swej śmierci bliskiej pokazała, mowiac Pobożnemu Spowiednikowi, iuż godziná Oycze jest pewna teraz w którą poydę z ziemi żyjących ná wesołe Niebieskie gody, y gdy jey to poświadczał Spowiednik, z ochotą odpowiedziała; Chwała Pánu mojemu który mi tak wielkiego dobra užyczył, niech będzie błogosławiony Oolubieniec, y jego misierádie, że mnie stworzenie nikczemne, y lepionkę za Oolubienicę przyiác raczył. W tak gorących rozmowách z swoim ukochá-



im ukochanym JEZUSEM zofiata, w pokoju bez wszelkich tur-  
bacy i boleści (które umierającym zwykły przychodzić w sko-  
naniu) oddała Ducha, dnia 9. Maja, Roku P. 1614. w piątek  
który był przed Wniebowstąpieniem Páńskim. Po śmierci w Há-  
bit Zakonny przybrana y uwieczona zwyczajną Koroną z kwie-  
cia, którą kładą na głowę umarłej Zakonnice, białą y rumi-  
ną na twarzy się pokazała. Zszedł się wielki gmin ludzi tak-  
szlachty iak y pośpolstwa na uszanowanie ciała jej, które cho-  
ciaż przez kilką dni na gorących leżało, żadnego iednak fetoru,  
ani skazytelności znaku niewydawało. Przy pogrzebie lu-  
dzie rozbiegali kwiatki ktoremi było obfypane ciało jej za reli-  
kwie, którym się zaś niedostało kwiatkow, poczęli rznąć su-  
knice po kawałku, tak iż z wielką pracą Zakonnicy obronili ciało  
y Hábitu jej, y dla tego czymprędzey włożyli ją do grobu w kto-  
rym była, Sł: Boża Máryánná. Uczczona różnemi łaskami od  
Boga, między ktoremi tá też ołobliwsza była, że po śmierci jej  
niewiasta nazwana Mártorellá, która karmiła mlekiem swoim Sługę  
Bożą, za konsultą Medyków, kiedy jej nie stało mleka w pier-  
siach ktorymby mogła wyżywić jedną dziewczynkę małą, uda-  
ła się do tej Sługi Bożej Siostry Kátáryny, na nabożeństwo, y  
przyszedszy z żywą wiarą do ciała owej zmarłej, prosiła jej  
aby ją raczyła ratować w potrzebie tej, y położywszy sobie na  
pierśiach kilką kwiatkow wziętych z jej trunny, w tymże pun-  
kie wychodzić poczęło z piersi mleko obficie z wielkim jej we-  
selem, które przez wiele dni zdało się wyschłe, tak iż łatwo  
mogła nim karmić, y wychować swoją dziewczynkę.

W. S. B. Elconorá *di Vanegas* Hiszpánka, trzeciego Hábitu,  
Szláchetnie urodzona będąc, obrała sobie służyć Bogu w Za-  
konie S. Dominiká z konsensem Rodzicow, wielkicy była wstrze-  
mięźliwości, boś chodząc po wierzchu tylko pokryte mąiac  
nogi, mało co spiac, ktorey pokazał się raz w postaci ubogie-  
go P. JEZUS, żebrząc od ney iáłmużny, która ofiarowała mu co  
przy sobie znaleźć mogła, prosić o wybaczenie że mało dała,  
ten tak świątobliwy uczynek nágrodził jej P. JEZUS, kiedy po-

kazawszy się jey, oznáymil, że mu była wdzięczna tá lubo uboga iálmużná. W Rożáńcowym nabożeństwie wielce się kochała, y gdy widziała kogo w grzechu zostającego, álbo z rozrywka odprawiającego Rożaniec, nápominała, by MARYA Krolowa Czysta y Niepokalana, iák naypięknicy y nabożnicy chwalił, y miała wiadomość że Naysw: MARYA Anielskie. Pozdrowienie z ust czystych y Świętych pochodzące, zá kwiarty nád śnieg bielsze przyjmie, zaś grzesznikow nabożeństw są spólnym fetorem w konspiekie Boskim, poki uspráwiedliwieni nie zostaną. Tá Sł: Boża prosiła Nays: MARYI zá potrzebami y interesami pewnego zgromádenia S. Fránciszka trzeciego Hábitu, y wszystko uprosiła, ducha Prorockiego pełna była, różne nieszczęścia przyszłe opowiedziawszy, które nástąpić miały. Do Męki JEZUSA nabożna, ná przykład S. Kátarzyny Senei: w każdy Piątek Kommunikowała, y tym SAKRAMENTEM żyła. W nadgrode jey áfektow, pokazał się jey raz Ukrzyżowany P, JEZUS idący do Kościoła S. Páwła, choynie krew leiący, y opowiedział, że jey oczekiwá z weselem y mieszkaniem. W chorobie zostająca, dysponuiac się ná śmierć slyszála głos, *ecce Sponsus venit exite obviam ei*, oto Oblubieniec przyszedł záchodzić mu drogę, y ták záwołána Duszá jey wyszła z ciała ozdobiona różnemi cnotami. Roku 1556. Dnia 10. Májá. Ná pogrzebie jey był wielki konkurs ludzi, ktorzy różnych łask dostępowáli, od tey Oblubienicy JEZUSA.

W.S.B. Elconorá od Rożáńcá S. drugiego Hábitu z Portugálii Klasztoru Zbáwiciela w Lizbonie, inodlaca się raz w Celi swoiey, w záchwyceniu slyszála głos *antequā nascerer novisti me*, miżelim urodzona znałeś mnie, ktorým prześtrászona, zmiárkowała że jey áwizowano wkrótce nástępującá śmierć, ná którą przygotowawszy się, oddála Bogu Duchá w Niedzielę między oktawą Wniebowstápienia Páńskiego, przy osobliwym rozmyślániu Męki JEZUSA. Opowiedziála przyszłe rzeczy różne, osobliwie że dwóch Świętokrádcow wpadło do Kościoła Kátedrálnego, y zábráli wszystkie SS. Hostyc z Pufką, to ná łozku leżąc chora



zaczę chora, mając od Pana Boga objawiono, oznajmiła, dla tego  
naybárdziej, bo wielce nabożna była do Nayśw: SAKRAMEN-  
TU, y w tymże Kościele ochrzczona z ktorego wykrądzione  
owe SSw. Hostye były. W tym Kłafztorze Pánieńskim iest po-  
stánowione Nabożeństwo osobliwsze ná chwałę SS. SAKRA-  
MENTU, bo ząwśze Zakonnice po parze we dnie y w nocy  
klęcząc ná nabożeństwie, odprawuia swoie godziny przed SS.  
SAKRAMENTEM w chorze, ktory SS. SAKRAMENT z wszel-  
ką ádoracyą Eleonorą czcząc, wielkiey od niego doznawála  
łaski, y chwałą Niebieską uczczona zostála. Roku Páhkiego  
1613. Dniá iedenastego Máia.

W.S.B. Stefania *di Ovaglio*, drugiego Hábitu Hiszpánká,  
Kłafztoru S. Szczepaná, slyšząc o zdaniu pewnego Oycá S. że  
kázdy Zakonnik y Zakonnica Dominiká S. ktoraby punktuál-  
nie wszyltkie Práwa y Regule zachováła, mogłaby byđ káno-  
nizována, prágnała tego honoru y tey doskonałości, w Za-  
konie S. w wielkiey obserwancyi żyła, y zá życie jey swiáto-  
bliwe, pozwoił jey Bog śmierć szczęśliwą, ktorą wypełniwszy  
dniá 13. Máia, z Niebieskim złączyła się Oblubieńcem.

W.S.B. Ludwiká *Junient* Hiszpánká, drugiego Hábitu, z  
Bárcellony, w Kłafztorze SS. Aniołow zostájąca, po Anielsku  
służyła Bogu, przeciwności y utrapienia cierpliwie znosiła, ostro-  
ści y moryfikacyi ktore czyniła w cieie nie czuła, cała w Męce  
JEZUSA przez pobożną kompaniá utopiona, ząwśze ją ná pà-  
mięci miała, mówiać z Apostołem: *Si compatimur & conglorifica-  
bimur*, ieżeli będziemy Socyuszami boleści, będziemy y chwały.  
W Sobotę wielką pokazał się jey P. JEZUS w Ciele Uwielbionym  
z otwartym Bokiem, pokazuiąc jey, że dla niey w tym Boku  
chowamieyscena mieszkanie, do ktorego ząwśze potym nabożna  
była. Dla większych zasług dopuścił Bog ná nią chorobę, kto-  
rą wycierpiawszy, szczęśliwie przy melodyách Anielskich Du-  
chá swego Boga oddála. Roku 1591. Dniá 15. Máia.

W.S.B. Kátáryzná *di Amati*, drugiego Hábitu, Kłafztoru P.  
Máryi od Pobożności, z młodości nabożna będąc do S. Kátá-  
ryzny

zyny Męczenniczki, za jey przyczyna w jey dzień przyjęła Hábit S. Roku 1519. Po uczynioney Professyi naymnieyszego punktu Reguły nie przestąpiła, obierwując zupełnie prawá Zakonne. Mistrzynią Nowicyi będąc przez pięć lat, do wszelkicy je przyprowadziła Zakonności. Została potym Przeoryszą Klasztoru tāmtecznego, ná którym Urzędzie w pokorze y dobroci rządziła Siostrami. Máiąc lat 45. áwizowana głosem niebieskim by się przygotowała ná śmierć, chętnie akceptuiąc przestrogę Páńską generalną uczyniła Spowiedź, y w Krwi JEZUSA y zasługách jego położywszy nádzienie, czystą duszę swoię w Wigilią Duchá SS. podczas Nieszpórow Nazaranskemu Oblubiencowi szczęśliwie oddała. Roku 1592. dnia 16. Máia.

Błog: KOLUMBA z Szlachetnych y cnotliwych, lubo ubogich Rodzicow, w Mieście nazwanym Ryety urodzona, Roku Pán: 1461. dnia 2. Lutego, Oćiec jey Imieniem Anioł Antoni, Mátká Joánná, ktora máiąc czternaście lat poznała czas wynisčia ná świat Kolumby, y onę potym bez wszelkicy boleści Niebu y ziemi urodziła. Tę B. Pannę, gdy ieszcze w żywocie Mátká nosiła, w żadney potrawie delikátney ile mieśney upodobania nie miała. Przy národzeniu jey jedná Szlachetna Mátrona widziała ná powietrzu pułki Aniołow, y slyżała niebieskie koncenty ktore Anieli nád domem Antoniego y Joánnny całą iedną godzinę wyspiewywáli, y wielkim nápełniona weselem, pobiegła do domu owego, nád którym to miała widzenie, gdzie zastałszy już ná świat wydaną dziećinę, ná gołej ziemi leżącą, tudzież Mátkę jey bez żadney boleści, wielkie szczęście ominowała temu domowi z národzenia Kolumby, zkąd poznać było, iáko Niebieski Oblubienice po národzeniu zaráz chciał ją do mortyfikacyi przyuczać, y národzenie jey podobne swemu uczynić, przy którym tak iák Kolumbá ná gołym sienie spoczywał. Gdy według zwyczáiu przynieśli do Chrztu dziećiątko, y Mátká z okoliczności Aniołow przy národzeniu jey spiewających, chciała by jey dać Imię Anielá, gdy stáneli przy Chrzciełnicy z dziećiną pokazała się nádzwyczajnego kándoru y piękności Gołębica nád małym



miałym unosząca się dziecięciem, która potym padłszy na głowę jego, poty siedząc spoczywała, poki ceremonij Chrztu Sw. Kapłan nie skończył, y tak z okoliczności nowego Cudu, dano Imię na Chrzcie dziecięciu Kolumbą. Przy pierśiach ielzcze Mátki będąca, już się do postu sposobiła, gdy w Piątek każdy, raz tylko y to aż po obiedzie pokarmu z pierśi żążywała. Czterech lat dorozszy o chlebie y wodzie Piątki odprawiała, co aż do samey czyniła śmierci. Gdy miała w kolebce miękkouślaney położono, często na gołej ziemi wypadnioną z kolebki zastawano. W miedzianym (lub z innego iakiego metallu) naczyniu, gdy ją kąpać chcieli, rzewnie płakała y kąpać się nie dała, ale gdy jey gliniáne, albo proste naczynie drewniane zgotowano, tak dopiero umitygowane od płaczu dziecię, kąpać się pozwoliło.

Idąc dalej w lata, do postu wzwyż namienionego więcej przyczyniała mortyfikacyi, gdy na gołym prawie łożku cierniem y skorupami usłanym sypiała. W pięciu latach włosienicę bardzo ostrą bo z konikiego włosa na siebie wdziała, dyscypliny do choynego krwi wylania czyniła, trzewiki na pozor piękne dla ludzkiego oka, ale bez podszew mając, po ostrych kámienniach, skálach, szklach, y cierniach wesoło biegła, bez okáliczenia żadnego. Będąc dobrze wyćwiczona w Chrześciańskiey nauce, ielzcze w dziecinnych latach, w goracych áktach y nabożeństwach przedstawiała, Miży Świętey z wielką uctęliwością słuchala, na Słowo Boże zawżę najczęściej, y dostąpienia zupełnego Odpustu uśtawicznie sobie życzyła. Prosiła bardzo Spowiedniká áżeby ją w Hábit O. S. Dominiká obległ, co gdy się nie zdawało Spowiednikowi, aby dziecięciu prawie ielzcze miał Hábit Zakonny dawać, odwlokł na dalszy czas próżbę jey, y obietnicą ukontentował, nauczylszy ją cokolwiek należy do Zakonnego życia, aby się w tym zawczasu ćwiczyła. Te obietnice gdy od Spowiedniká swojego otrzymala, codziennie więcej á więcej ostrzejszego życia y pokuty sobie przyczyniała. Dom Oycá jey że był ubogi, potrzeba było aby Kolumbá sama sobie o żywność się starała, y dla tego z wielką ochotą dla utrzyże-

nia się

nia się proznowania, pracowała, a resztę czasu jeżeli jej co od roboty było, na modlitwie trawiła. Dnia jednego słysząc od Mátki że nie mają nic w domu czymby się czeladź, Rodzicy, y ona posilić miała, uczyniła dobrą nadzieję y otuchę Mácce, y pobiegłszy przed Obraz Ukrzyżowanego JEZUSA tam gorąco prosiła Páná, áżeby niedostatkowi domu Rodzićielskiego żywność przewidował. Gdy skończyła tę Modlitwę powróciwszy do domu, zastała wiele ludzi, z których jedni z miłosierdzia, drudzy za prace Kolumby Rodzicom pieniądze y leguminy przyniosili, tak obficie, że nietylko cały dom nasycony został, ale też y wiele było, co Rodzicy ubogim rozdali według dawnego y chwalebnego ich zwyczaju, to Opátzności Boskiej y modlitwom Kolumby przynawiając.

Do dziesięciu lat przyszedłszy, częste wizye Oblubieńca niebieskiego JEZUSA miała, nocy iedney modląc się, obaczyła w wielkim Majeście przychodzącego Zbawiciela, z SS. Apostołami Piotrem y Pawłem, y innemi SS. przy ktorey tak miłej wizyi Kolumbá wielką napełnioną radością, Oblubieńca swojego o błogosławieństwo upraszała, ktore gdy otrzymała, w rekompenię tego dobrodziejstwa, czystość swoją wiecznym ślubem JEZUSOWI P. ofiarowała, co chętnie y mile P. JEZUS przyjąwszy, w tym przedsięwzięciu utwierdzenie y pomoc jej deklarując, zniknął. Został się u niej S. Leo, ktory całą noc z nią rozmawiający wielką gorącością serce jej zapalił, y gdy zaś wschodem Jutrzenki zniknął, Kolumbá w wielkich została miłości Boskiej upałach. Potym widzeniu pobiegła do Siostr Zakonnych Dominiká Sw. y onym tę oznaymiła wizyą, ku swojej intencyi ie náchylała, to jest: áżeby ją chciały do swego przyjąć Zgromádenia, y w Hábit ktory na sobie noszą przyoblec. Dorozłszy dwánastu lat, Rodzicy w Stan Małżeński wydać ją zamysłali, y potajemnie z iednym Káwálierem pretendentem przyiaźni Kolumby zmwili się, uważając że dom swój tym złączeniem Małżeńskim ubogąć mieli, y wszelki od owego Káwálierá bogatego w potrzebách swoich mieć ratunek.

Dla tego



Dla tego czasu iednego przyzwawszy do siebie Kolumby, wolał swoje jey opowiedzieli, y chcąc by ślubu danego Oblubienicowi Niebieskiemu nie dotrzymać, o wydaniu jey za światowego Kawaleria oznaywili, czym ona niemato zafrasowana, nie mówiąc do inżey izby poszła, a ztamtad do swoiey komorki którą w osobności miała, a gdy jey szukano znaleźć żadną miarą nie mogli, bo zawarwszy się w izbie, przed Ukrzyżowanym JEZUSEM krzyżem leżała, prosząc go o ratunek, ażeby ten ktoremu ona wieczną czystość ślubem obiecała, z tych ja siatek ezartowskich uwolnił. Rzecz dziwna, na owej gorącej modlitwie nabywszy rezolucyi z Duchą ŚŚ. porwawszy nożyczek włosy sobie przykładem Seraficzney Katarzyny ostrzygła, y one Oycu y Mátce przyniosła mówiąc: wście (prawi) te nić, które niby iakie siatki ludzkie łowią y wikła duszę, jużem ja raz za Oblubienicę nie ziemskiemu Pánu, ale Niebieskiemu Krolowi chociaż niegodna Służebnicą jego oddana, y lubo się ja teraz bronić nie mogę, iednak ten ktoremum ślub swoy uczyniła bronić mnie będzie, y to dopuści, że ten który się o mnie w przyjaźń dożywotnią stára, prętko ukarany umrze. Zádumieli się na taką rezolucyą y odpowiedź Rodzicy, y więcey nic mówić nie śmieli, a Kolumbá nazad przed Ukrzyżowanego JEZUSA poizedszy, krzyżem pódła dziękując mu że ją uwolnił z tak wielkiego niebezpieczeństwa.

Poznawszy Rodzicy że Kolumbá zawsze przy Bogu y przy Kolumbie Bog, odstąpili od swojego przedsięwzięcia, woli jey zadosyć czyniący. O owym zaś Kawalerze wkrótce się sprawdziła B. Panny powieść, gdy po kilku dniach umarł. Brát y Stryi jego niemato tym obruszeni, że Kolumbá w swoim przedsięwzięciu stateczna za mąż iść nie myślała, więc zawzięli się na nią, y o jey śmierci poczęli myśleć. Czasu iednego gdy Kolumbá wyszła z Kościoła, zafadziwszy się w pewnym mieyscu zaiuszony w złości ow Brát razem ze Stryiem, y złą inną kompanią na S.P. uderzyli, aż obaczyli, że Kolumbá pułkiem otoczona Aniołow, między ktoremi był y S.O. Dominik, który surowo grozić im

począł mówiąc: coż drapieżni łwi do oddanej mnie macie o-  
 wieczki? co piekielni krucy y drapieżni Jastrzębie, do Niebie-  
 skiej macie Gołębic? nie wászym oná powinna podlegać im-  
 petycyom, to oni słyszający y widzący, ná sercu zmiekczeni prze-  
 śladować więcej B. Panny nie śmieli. Tak iuż y Rodzicy y in-  
 ni Krewni uważający dzieło Páńskie w Kolumbie, odstępować  
 od swoich zamysłów poczeli, pozwolić iednak ná to niechcieli,  
 aby oná w Zakonnym Hábitie S. O. Dominiká miała życie swoje  
 prowadzić. A gdy S. Pánná w częstych ztąd turbacyách bywa-  
 ła, cieszył ją Oblubieniec jej JEZUS przez rewelacye które czę-  
 sto miewała, y że według intencyi jej stać się miało, deklarował.  
 W dziewiętnastym roku gdy ustáwicznie o tę łaskę Bogá pro-  
 siła, czasu iednego pokazał się jej w komorce zostającej S. O.  
 Dominik, przy asystencyi S. Piotrá M. S. Tomaszá z Aquinu,  
 S. Wincentego Ferreryusza, y S. Kátarzyny Seneńskiej, ozná-  
 mując wesolą według intencyi jej nowinę, że raka iest Boska  
 wola, áżeby twoim zamysłem Kolumbo (mówił S. Dominik) za-  
 dotyc się stało, Hábit mój przyimiesz, krotkim tylko czasem  
 ieszcze umortyfikowána, pierwey przygotuy się do niego, y  
 wiedz o tym, że ci ktorzy ci teraz przeszkadzają, sami potym  
 nawróceni, Hábit y wzyście potrzeby Zakonne swoimi ci sprá-  
 wia kosztami. Te od Bogá y od Sw. Pátryarchy swojego wzię-  
 wszy wiadomość, Rodzicom oznayniła, ále wiary w tym nie-  
 znalazła, y owizem więktsze Rodzicielskie ztąd miała ná siebie  
 obruszenie, które iednak státeczney w przedsięwzięciu swoim  
 Kolumbie, bynajmniey nie szkodziło. Widząc piekło że przez  
 Oycá y Mátkę nie mogło nic wskorąć z Kolumbą, samo przez  
 swoje sztuki y kuszenia od S. intencyi odwieść Kolumbę konie-  
 cznie umyśliło, różne ná nią wywierając furye, raz ná ustráwienie  
 Bło. Panny brzydkie lárwy reprezentując, drugi raz w postaci  
 urodziwych Káwałierów, wielkich y stroynych olbrzymów, w  
 oczách się jej stawiali, co Kolumbá zá pomocą Boską Krzyżem S.  
 od siebie odpędziła, plując y tym konfundując czártoństwo. Tak  
 znieważeni nieprzyjaciele od niezwyęzionej Panny, inney  
 sztuki



Szoki ale ach straszney záżyli nád Kolumbá, gdy czáśu jedne-  
go modlącá się zá włosy porwawszy frodze utłukli, y o ziemię  
rzuciwszy cały dom nią umierli. Drugi raz czárt ieden w po-  
stáci Olbrzymá wielkiego, tak ciężki Pánnie dał policzek, że  
jey aż zab ieden wypadł, á twarz się cała krwią oblała.  
Trzeci raz porwawszy Kolumbę czárt zá włosy, y ná powie-  
trze wyniośli, z wysoká bárdzo ciłnał ná ziemię, á w tym A-  
nieli przystápiwszy, bez zádnego náruszenia y obráżenia wzię-  
wszy Sw. Pánnę do domu zániesli. Gdy áni tym nie wskoráli  
czártowska záwziętość, ostátniego sposobu záżyłá, tuszac to-  
bie że tym co jest pobożney Pánnie wdzięczno onę przewyć-  
żá, y tak często to w postáci Zakonnikow tey Reguły, to w  
postáci Mátki Boskiej, to w postáci Anielskiej, ná ostátek w  
Ukrzyżowánego JEZUSA, czárci się jey pokázywáli, ktorých oná  
zá Boskim oświeceniem poznawszy, od siebie odpędilá.

Jeszcze ná tym nieprzyaciél dufzny nie przestał, poburzył  
Oycá y Mátkę ážehy jey byli przeszkoda, w czym oni bárdziej  
czártowskiego instynktu niż woli Boskiej slucháiąc, to z Prze-  
łożonym tegoż Zakonu, to z jey Spowiednikiem, to z nią sa-  
má o to się wádzili. Czym gdy nie wskoráli, zmiękczoney Stryi  
Kolumby, przyzwawszy jey do siebie upominał, ážehy cowa czynić  
prędzey czynilá, obiecuiąc że według możności miał ją opátrzyć  
w potrzebách Zakonnych. Tym ukontentowána Kolumbá, z ser-  
decznym weselem P. Bogu podziękowálá, y wszelkie uspokoi-  
wszy przeszkody, z wielką poćiechą w ósmiu dniách przy kon-  
kuisie Krewnych y Siostr Zakonu Dominiká S. Trzeciego Insty-  
tutu, Hábit ktorego dawno prágnełá z rúk Przełożonego táme-  
go Klasztoru przyełá. Roku P. 1428. A tu káždy zmiárkować  
może swiátobliwe życie Kolumby, ktora ieżeli ieszcze málá bę-  
dąc Dzieciná mórtyfikowálá ciáło swoje, y rózne od Bogá od-  
bierálá łátki, coż dopiero doszedłszy w látá y Hábit S. przyjá-  
wszy, w iák ustáwicznych rozmyślániách, kontemplácyách, umar-  
twieniách przedstawálá, y iák osobliwsze fawory od Obiubieńcá  
swego JEZUSA odbierálá, przez częste náwiedzánia y miłe ro-

znowy, które się tu wszystkie nie wyliczają, krótkim się tylko  
tylem żywot jej opisuje.

Wypelniając raz obietnicę swoją, z Rycu Miasta do Witerbu, z Matką y Strycem swoim y ze czterema Siostrami Zakonnymi szła nawiedzić Obraz Cudowny Naysw: Panny Witerbskiej, w Kościele Dominikańskim zostająca. W drodze idąc po górach y ostrych kamieniach, gdy ją postrzegła Matka że idzie w trzewikach na oko ludzkie pięknych, a bez podszycia zostających, o to ją surowo strofowała, na posłuszeństwo Mącierniańskie obligując, aby dobre trzewiki wdziała. Niechcąc się sprzeciwiać woli Matki swojej Kolumbą, wdziała dobre trzewiki ale w nich iść nie mogła, bo jej krośty pięty obspłyły, co Matka widząc, stając jej znowu wdziać pozwoliła, które Kolumbą z wielką chęcią wdziałwszy w dalszą drogę szła. Gdy w las z swoją kompanią wchodzi, pokazali im się zdalęk Zboycy, nie tak zdrowia albo pieniędzy, jak Liliowej czystości owej kompania pozbawić zamyslałacy, których gdy one Pobozne Panny obaczyły, trwożyć sobą poczęły, ale Kolumbą animowała je y utwierdzała aby się nie lękały. A gdy się już zboycy ku nim zbliżali y rzucić się na nie mieli, Kolumbą takie do nich zaczęła przywołanie: my (prawi) że płci naszej słabe żadnego wam dać niemożemy odporu, ale wiedząc o tym, że zkadżad jest obrona przy nas, y jeżeli się odważycie na Panieństwo nasze nastąpić, zapewne trupami obumarli padniecie. Takową od Bl. Panny rezolucją usłyszawszy Zboycy, złych zamysłów swoich zaniechali, żadney osoby nie naruszwszy, wolną drogę dalszą pozwolili, y tak Kolumbą bezpieczna z rąk drapieżnych Jastrzębiow z kompanią uwolniona, przyszedłszy do Witerbu, przed Obrazem Naysw: MARYI P. y S. Dominiką, P. Bogu podziękowała. Gdy tam na Modlitwie przed Obrazem została, w tym przywiedziono do tegoż Kościoła niewiaścę już od osminastu lat opętaną, w ktorej czart tak bardzo wrzeszczeć począł, że fedni ludzie od strachu wyszli, drudzy pogłuszeli, co słyszyc y widząc Kolumbą, po skończoncy modlitwie swojej, miłosierdziem



łosierdziem y żalem nād ową niewiaśtą zdięta, zbliżywszy się ku niocy, y w mocy Ukrzyżowanego JEZUSA y Imieniu Jego położywszy nādzieję, nayprzod od czarów onę utrapioną niewiaśtę uwolnił, a potym modląc się za nią czartą wygnął, y niewiaśtę wolną uczynił.

Intencyom swoim zadość uczyniwszy, nāwiedziwszy Obraz cudowny Witerbski, gdy Witebłanie o āplauzách zā tāk heroiczny y miłosierny uczynek myślili, Święta Kolumbā mīać o tym obiaśnienie, nocą z Witerbu z swoją kompānią z którą przyszła, kryiomo do swojego Miāstā wyszła. Gdy w drodze zostawaly, Kolumbā Siostron swoim wielką przyszłą nawalność z deszczā oznāymił, y to im opowiedziāl, że im żadna kropła szkodzić, ani ich umoczyć nie miał, co się sprawdziło, albowiem deszcz wielki nastąpił, ale żadney osoby z owej kompānij nie zmoczył. Przyszedłszy do Nárníj z Witerbu, w śnie od Oblubieńcā swego o podobnym przestrzeżona āplauzie, który jey mieli czynić Nárníjczykowie, zkad tāk iāk y z Witerbu uszła kryiomo. Wyszedłszy z Nárníj chcąc prędcy do Miāstā y domu swego doysć, łodzią się puścił, gdzie czart Witerbski ktorego wygnął pomsty prāgnący, tāk wzburzył owę wodę, która S. Kolubā płynęła, że od nawalności, deszczu wielkiego y rzucania łodzi, cālā kompānia wielkiego niebezpieczeństwā y strachu się nabawił, w ktorych burzách wszyscy pozāfypiali, samā tylko Kolumbā miāsto spānia serdeczną modlitwę do Bogā tāk o uspokojenie rzeki, iako y deszczā czynił, przez którą, y pogodę, y stałość rzeki uproził, tāk że przy spokojnych wiātiach wkrótce szczęśliwie w Mieście y domu swoim stānęli. Ież Bog który niechce āżeby światło pod korcem się ukrywało, y swiatobliwość tylko domowym katom przykładem była, āżeby wielu do podobnego pociągnał życia, ogłosił Kolumbie wolā swoję, przykazując āżeby w Peruzu Mieście Włoskim, Klasztor albo Zgromādzenie Siostr Zakonnych trzeciego Hābitu Dominikā S. fundowāl. Przy tym w teyże wizyi oznāymił jey wszystkie dolegliwości, biedy, y niebezpieczeństwā

nā nią

nie przypadając. Miałe te doskonałości drogę za B. skim ro-  
kazem zacząć, gorąco się modliła, polecając się SSw. Pán-  
skim osobiście Oblubieńcowi swojemu, podczas ktorey Modli-  
twy zachwycona, wzięta była od Aniołow, od ktorych z Há-  
bitu Zakonnego zwleczona, a w drodze suknie przybrana za-  
Miasto z Celi wyniesiona, y na publiczney drodze między Spo-  
letem y Trewirzem położona była. Gdzie przyśzedłszy do sie-  
bie nie wiedząc kędyby była, żadney Siostry ani Spowiedniká  
przy sobie nie widząc, wstała z miejsca, y uszedłszy trochę dla  
spoczynku na kámiennu usiadła, a w tym do siedzący kilkun-  
stu swawolnego życia Młodzianow przybiegło, ktorzy ją do  
utrátý Pánieniskiey czystości przywieść chcieli, gdy tedy Ko-  
lumbę z Anielskiego odzierają stroiu, obaczywszy na ciełe B.  
Pánny dyscypliny, fánuszki, y inne pokutne instrumentá,  
skruszeni do nog Kolumbie upadłszy, odpuszczenia prosili, za-  
dając żeby za nimi do tego się przyczyniła, ktory zemstý náj-  
swotemi tyránami nie pragnął. Zmieyscá tego ruszywszy się  
szła przez lás Trewirski w kompánij kilku Pánien, ktore drogę  
miały do Fulinu, gdzie na drodze podobni swawolnicy widząc  
S. Pannę, gdy się do niey przybliżyli, oczy ich tak zatrzymane  
były, że przyśzedłszy na miejsce gdzie Kolumbá była, widzieć  
jey nie mogli. Do Fulinu S. Panná przyśzedłszy, do Klasztoru  
drugiego Hábitu poszła, y uchodząc z niebespieczeństwá swiá-  
towego w nim się nieznacznie ukryła, którą gdy tamteyż  
obaczyły Zakonnice, zádumiáne z kádbý się tá Panná wzięła, u-  
ważając że Fortá zázwise zámknęta, y Siostr trzeciego Hábitu  
w tym Mieście nie było. Lecz Bog ktory káżdemu Kolumbę  
swoię wdzięczną y przyjemną pokázywał, zádumiáło ich myśli  
odławszy, sercá y áfektá na Kolumbę obrocił. Cieszyły się wiel-  
ce Siostry one, tak miłego, pokornego y gorącego w nabożeń-  
stwie mające między sobą gościá. Tu ja Kolumbę w Klasztorze  
Fulińskim S. Kárárzyny rzeczonym, iákw Arce ukrytą opuszczam.  
W Ryetách Zakonne PP. y Siostry szukáją w Celi Kolumby, a  
gdy nie ználázły, nayprzod wielkim pobudzone zálem niewiedząc  
kędy



Kędy się podziśła, potym zła suppozycyą o S. Pannie mǎiac, re-  
 żnie gadǎć poczęły, ǎle dowiedziawszy się potym o niey w Kła-  
 sztorze Fulińskim, Cudownego Bogǎ w wybrǎnych swoich wiel-  
 biły. Mieszkaǎc w Fulinie, gdy się jey sławǎ po całym Mieście re-  
 żelśła, Przeor tǎmteczny o niey się dowiedziawszy przyszedł do  
 Klasztoru Zakonnicy, y o wysćie z Ryetu Miǎstǎ bez licencyi Ko-  
 lumbę strofował, kǎry Zakonne nǎznaczǎc, ktore Kolumbǎ re-  
 zolutnie przyjęła oświadczaǎc się, że by naywiękǎze ponosić go-  
 rowǎ, byle się tylko w tǎmtym Klasztorze została, ǎle chę-  
 ci swoiey zǎdolfić uczynić nie mogła, bo zǎ Zakonnǎ obedyencyǎ  
 długo przemieszkawszy w Fulinie, nǎzad do Peruzǎ przy kom-  
 pǎnij wroćić się musiała. Idǎcey do tegoż Klasztoru, niemǎła-  
 zgrǎǎ lubieźnych y swawolnych Młodzieńcow nǎ drodze zǎsta-  
 piła, z ktorego niebezpieczeństwǎ zǎ obronǎ y pomoc Boskǎ łǎ-  
 two wyszła, nie tǎk od drapieźnych bestyi, iǎko od onych ro-  
 spuśnikow ućiekǎc, ktorzy pierwey niź Kolumbǎ do Peruzǎ  
 przyszedłszy, skruśzeni, sławę y świątobliwość B. Panny Peru-  
 żanom opowiedzieli. Gdy się tedy iuź ku Peruzowi zbliżała,  
 całe Miǎsto przeciwno niey wyszedłszy, mile y wdzięcznie jǎ  
 przy wesółych ǎplanzǎch witǎło. Gdy iuź w Mieście stǎnęła,  
 dopuścił Bog (ǎby iǎk złoto z ognia polerownieysze wychodzi,  
 tǎk Kolumbǎ wyprobowana w świątobliwości iǎśnieyszǎ y  
 świętszǎ cǎtemu się pokazała światu) ǎby Przełożeni tǎmteczne-  
 go Klasztoru świątobliwości S. Panny probowali, co onǎ po-  
 kornie y ćierpliwie przez niemǎły czas znosiła. Gdy tedy iuź  
 świątobliwość jey wyprobowana wśzystkim wiadoma była, ǎby  
 w nabożeństwie, świętych, uczynkǎch y w częśtych wizyǎch tej  
 B. Pannie nie przeszkadzǎno skrytǎ jey Celę dano, y osobnego  
 Spowiednikǎ nǎznaczono. Peruzǎnie mǎiac u siebie tǎk przye-  
 mnego y wśzystkim miłego gościǎ, ǎ wiedzǎc że wiele Miǎst o-  
 śtobliwie Tuskǎńskie życzyło sobie tego szczęścia, ǎżeby mogło  
 mieć u siebie Klasztor Siostr drugiego Hǎbitu S. Dominikǎ,  
 urǎdził zgodnie cǎły Mǎgistrat Peruski fundusz nǎ sto Siostr te-  
 goż Zakonu uczynić, co gdy zǎczynǎli, prosili ǎżeby samǎ Ko-  
 lumbǎ

**Kolumba** rękami swemi pierwszy kámién ná Kościół záłożyłá. Co gdy uczyniłá, po wystáwioney y skończoney Fábryce, z wielkim ápplauzem z kilkunástá Siostrámi, do nowego Klastoru wprowadzona byłá, do którego wiele Szláchernych y godnych Pánien pod dyrekcją Kolumby zá Fortę Zakonná oddawáno. Tám Mátká y Mistrzyniá będąc, wśzystkim zwierciádem byłá przykłádných obyczáíow, y postánowiwszy Státutá álbo ustáwy Zakonnego życia, samá ostrzeyszy żywot nád inne záczęłá. Tu widzieć było iákáe Kolumbá ciáłá mortyfikácye czyniłá, kolce sobie želázne spráwiwszy niemi się opásywałá, ták ciężko, że jey aż przez boki y krzyże poprzeczdziły. Przykłádem S.O. Dominiká y S.Kárárzyny Senecńskiey, dyscypliny do obfitego wyłania krwi czyniłá, ciernia sobie do cele náznosiwszy, po nim bezpiecznie chodzilá.

Dotýc przestáć ná tym, (nie ustáwicznych niewspominájąc mortyfikácyi,) co z życia jey piszá różni Historycy, że jey cudownymi y swiátobliwym ákcyom, przyzwolitá się dziwować niżeli ie náśládownáć. Od dwudziestu aż do siedmiu lat, żadnego innego pokármu oprócz ciáłá Páńskiego nie używałá, co ápprobował exámen życia jey uczyniony od INNOCENCYUSZA VIII. będącego w Peruzu. Gdy o tym sam jey Spowiednik powátpiwał, máiąc to zá rzecz niepodobná áżeby Kolumbá przy tákim poście żyć miałá, odebrał rewelácyá od Boga, że potráwá tá Niebieská wielkie według ciáłá y według duszy náśycenie Kolumbie czyniłá, ták że delektácye które miałá z tego Páńskiego Stołu, obrzydliwosc jey czyniły wielká do naydelikátnieyszych swiátowych specyáłow. Zeby záś smáku y appetytu iákiego do potraw czárt w niey nie wzniecił, popiół wodá zálany y zárobiony, potráwy rzadkie, osobliwie rosóły które much pełne iuz wyláć ná ziemię miano, ná które drugim Siostróm y pátrzyć obrzydliwo było, oná z wielkim áppetylem iádłá. Raz do jedney chorey ná gángrynę álbo ráká przyszedłszy, uwažíájąc iák Chrystus Zbáwiciel dla zdrowia dusze jey ná stole Krzyżowym zółć y ocet (co iest rzecz obrzydliwa) chętnie spełnił, w rekompensę tego



rego zapalona miłością B. przypawwszy się do pierśi skancerowatych owey niewiaśty wszystkie ropę wyśała, y to ná zawdżeczenie dobrodzieystwa Zbawicielowi swemu ofiarowała, jemu zá zbawienie duszy swoiey dziękując. Ze zaś cnoty S. powierzchowne zgadzać się powinny, z wewnetrznemi (dla których lubo iuż zalecona y sławna Cudami była) w wielkiej oraz ducha pokorze została, ná ktorey ápprobacya nowy cud Bog z łaski swoiey pokazał.

Gdy Papież INNOCENCYUSZ VIII. do Peruzá przybył, Kolumbá u niego audyencyą mając, iáko pokorna Pánná pod nogi Wikaryego Chrystusa Pána cała się rzuciła, których mocno uchwyćiwszy się, zachwycona w duchu została, á Papież poty poki do siebie nie przysłał stać musiał. Podczas tego zachwycenia Papież chcąc się o jey życiu dowiedzieć, Spowiedniká do siebie przywołać kazał, który mu wszystkie jey uczynki opowiedział. Gdy zrozumiał O. S. że życie jey światobliwe było, wiedząc że oná Odpustów zupełnych prągnęła, niemi ją udárował. Słyszác oraz że Duchá Prorockiego miała, pytał się jey o niektóre przyszłe rzeczy, z których mu wiele oznáymila, y to mu opowiedziała, że samże Papież dla prześladowania Kościoła S. wynieść z Rzymu w krotkim czasie będzie musiał, iák się potym niedługo stało. Przy wielkiej pokorze, nie mnieyszey była cierpliwości. Raz przyjąwszy ubogą Pánnę z inżego Zakonu do Klasztoru swoiego, gdy tá iedną Siostrę ze Stárszych ná Kolumbę podburzyła, y z nią źle o światobliwości jey gadać poczęła, zkąd y całe owych cnych Siostr zgromádenie y Spowiednik niedobrze o Kolumbie rozumiał, Kolumbá to wszystko P. Bogu polecała, á zá temi Siostrami ktore o niej źle gadały, prosiła Oblubieńcá swoiego, żebrząc áżeby ták wielkie zámieszanie Klasztoru ówego uspokoił, co łatwo uprosiła gdy owe obiedwie Siostry uznawszy niewinność Kolumby, potym same winę swoię wyznały, y odpuszczenia prosiły. Lecz czárt który zgody nie lubi, y owszem kákol niezgody sieie, znówu pobudził iedną Zakonnice ná Kolumbę w ten sposób. Przyjęła była Kolumbá dwie Pánienki świeckie dla edukacyi światobliwey, kto-

re świętu podrażliwając nie Bogu, często na konwersacyach z Kawalierami czas trawiły, o czym Kolumba nie wiedziała. Ta Siostra o ktorej się tu wspomina wiedząc o tym, wiele na S. Pannę gadała, żądając jej że pozwala wychowanicom swoim życia rozpustnego, y do tego pobudziła szatańską wymową swoją prawie całe Miasto, że źle o owym Klasztorze odtąd rozumieli. Jeszcze y na to poruszyła Zakonu tego Przełożonych, żeby Kolumbę z Przełożnictwą złożono. Aco większa y tym nie ukontentował się czart, ale dwie Siostry z instynktu swojego na skargę do Rzymu przed Innocencyuszą wyprawił. Słyszac żale tych Zakonnic Papież, jako mądry y roztropny wiedziawszy dobrze o świętobliwości Kolumby, wiarty im nie dał, y owszem zganił im to, żadney z tej opinij niemając o Bł. P. aż też P. Bog który smuci y uwesela, za modlitwą Kolumby tak Klasztoru onego dyspensę uspokoił, że potym też same Siostry ktore źle o Kolumbie gadały, do niey większy nad dawny affekt zabrawszy, nawrocone upraszały B. Panny, aby ich Przełożoną bydl chciała, z czego ona gdy się przez gwałt wymawiała, listem. Spowiedniką prawie przymuszona, akceptowała dla posłuszeństwa urząd Przełożnictwą. Za te cnoty wewnętrzne, P. Bog taką ją ozdobił gorącością do ustawicznego pożywiania SS. SAKRAMENTU, że po kilka razy w pragnieniu zostającą przez Aniołów Chlebem tym, to jest Ciałem, IEZUSOWYM posiłkił. Wielka była świętobliwość Kolumby, którą wiele grzeszników naprowadziła do BOGA.

Kawalier jeden zwadziwszy się z Synem pewnych Rodziców zabił onego, y za taki ciężki kryminał do więzienia wadzony, gdy sprawą się przed Sadem oto agitowała, pomiarkowawszy Młokę Syna zabitego że w odwłokę miała sprawą iść, do Rzymskiego przypozwała Sadu, tam winowaycą Kawalier dekretem osadzonny by głowę za głowę położył, gdy mu się na śmierć gotować kazano, ani Spowiedzi, ani Kommunii, ani żadney modlitwy dla zbawienia duszy czynić nie chciał, ale zwyczajem desperata przedstawiał w uporze swym niechcąc pokutować. O tym gdy się Kolumba



Kolumbá dowiedziáła, (zysku zázsze w duszách szukájąca) w wszel-  
kim sposobem stárała się oto, áby się mogła z nim widzieć, co  
gdy się według jej woli stáło, przyszedłszy do niego Kolumbá  
nayprzed go do wielkiej skruchy y pokuty náмовiła y nákloni-  
ła, á potym mu opowiedziáła, że ná plác wyprowadzony bę-  
dzie, iednak śmierci uydzie y wolnym zostánie, co się ták stá-  
ło, bo go Posłániec od Papieżá uwolnił. Czásu iednego gdy  
dyscypliny czyniła, przy modlitwie gorácej rozpámiętywájąc  
wielką tájemnicę Zbáwienia ludzkiego Biczowánie JEZUSA,  
pokazał się jej Anioł prezenrując bárdzo śliczną, w wielkim  
splendorze duszę, mówiąc do niej, Kolumbo iezeli w tej swiáto-  
bliwości życia aż do końca zostáwać będziesz, ták swietną ták  
tá duszá, zostániesz. Rány zás ktore sobie od dyscypliny w cie-  
le poczyniła, gdy przysziła do siebie, wszystkie zniknęły, y zná-  
ku żadnego po sobie nie zostáwiły. Ze zás Bog SS. swoich nie  
tylko dla włásnej duszy, ále też y dla inych chce mieć pożytku,  
y ná to ich obiera, áżeby zá inszemi zágnięwany jego Májeſtat  
błagájąc przyczyniáli się, dokument tego y w Kolumbie pokazał.

Gdy w Peruzu wielkie wszczęło się powietrze, ták, że ludzi  
ná kilká tysięcy wymárło zaráżonych, zágnięwany Bog ubłagány  
został przez Kolumbę w tákí sposób. Gdy Miásto cáłe suppli-  
kowało do S. Kolumby, áżeby oná zá niemi zágnięwanego Bo-  
gá błagáła, zrázu z pokory niegodną się czyniła od P. Bogá do-  
brodzieystwá tego, lecz bliźniego miłością przymuszona, pod-  
iáwszy się błagáć Boski Májeſtat zá niemi, rozkazáła wymálo-  
wać P. Bogá siedzącego ná Tronie w gniewie miecze strzały pio-  
runy rzucájącego, siebie zás pod nogámi zágnięwanego Sędzie-  
go, z którą rozkazáła áżeby po cáłym Mieście publiczne Processye  
bywały ná mieyscé Sw. Wziáwszy ten rozkaz Peruzánie od Sw.  
Pánni, poczęli się trochę álterowáć, uważájąc że to jest rzecz  
niebezpieczna kupámi w Processyi chodząc taczyć się z zápowie-  
trzonemi, iednak chcąc uczynić według instrukcyi Kolumby,  
odprawiali publiczne Processye z owá Choragwią, á gdy nie  
ustáło powietrze, Miásto drugi raz do S. Pánni supplikowáło, áże

by się modlitwami swemi za niemi przyczyniał. Na co gdy się Kolumbá rezolwowała, modliła się gorąco za tym Miastem do Boga, podeymuiąc się by największe choroby wszystkich ludzi przyjąć na siebie, byle tylko Miasto od powietrza uwolnione było, co uprosiła, bo odtychczas powietrze zaraz ustało, ale Kolumbá wszystkie choroby iako rezolutny Męczennik, które tylko znaleźć się mogły według deklaracyi przyjąć musiała, y te tak jey ciężkie do znolenia były, że po kilką razy umrzeć było Kolumbie potrzebą, tylko że Bog Oblubienicę swoją dla większey zachowuiąc cierpliwości, życia jey nie skrocił. Gdy Przestozona micyłca tamtego Kolumbie skancerowanej y skrościawiały plastry przykładać chciała, ona odpowiedziała, nie masz (prawi) lekarstwa na ziemi na tę chorobę, którą na mnie Bog przesłał z Niebá. Jednakże Miasto o polepszenie zdrowia tak pobożney Panny starając się, przyzwało naybiegleyzych Medyków, którzy (gdy Kolumbá w zachwyceniu była,) na naywiększą bolaczkę plastr jey przyłożyli, który zamiast ulżenia większey boleści przyczyniał, bolaczkę rozszerzając y ciążo kanceruiąc. Gdy Kolumbá przytuliła do siebie, obaczywszy plastr na sobie, y uznawszy że jey zdrowiu szkodliwszy niż pomocniejszy, odiać go sobie nie kazała, więcej męki dla Oblubienicy swego ucierpieć pragnąc.

W tych boleściach gdy zostawała, P. Bog na uleczenie jey ny poćiechę zesłał S. O. Dominiká y S. Kátarzynę Seneńską, którzy przystąpiwszy do niej, plastr na jey ciążo przyłożyli, pod którym wszystkie rany y bolaczki uzdrowione zostały. Przy tych boleściach y ostrym życiu Kolumbá żadnego uprzykrzenia nie miała, ale tylko z miłości ku Oblubiencowi swemu tęskniła sobie żyć na tym świecie, pragnąc iak nayprędzey złączyć się z ukochanym JEZUSEM. To jey żądanie wysłuchał Bog, y przez S. Oycá Dominiká (który się jey pokazał,) na szesć Miesięcy śmierć jey oznámił w te słowa: Ciesz się Corko, albowiem wkrótce go. dziną tá przybliży się w którą rozstawszy się z ciałem, do swego poydziesz Oblubienicą. Tę poćieszna odebrawszy od O. Sw.

Dominiká



Dominiká S. Kolumbá nowinę, ná śmierć się gotować poczęła zamknawszy się w Zakonney Celi, przez całą Kwádráżymę *silen-  
tiá* czyli milczenie zachowując, potym zapadła w chorobę w kto-  
rey cieczyła się wiedząc y widząc znaki rozstania się z światem.  
W tey chorobie im ją naywiększe zdeymowały bole, oná w ten  
czas zasypiając do Niebieskich roskolzy (które ją czekały) za-  
chwycona bywała, y tak twárdo spáć się zdála, że gdy ją kto bu-  
dził, niby co martwego ocucić jej niemożna było. Gdy iuż o-  
statnia godziná dokończenia żywota Kolumby przychodziła,  
czárt który z żywą nic wkorác niemógł, nád umierającą o  
zwyćstwo się pokusił, náprawiając ją instynktem swoim á żeby  
się w pychez życia swojego wyniosła, ná co Kolumbá niewzru-  
szona y w tym terminie nie zezwoliła, ále y siebie y czártá zwy-  
cieżyła. Po duszę swoją Oblubieńcá przychodzącego obaczy-  
wizy, iuż wpoł umarła zawołała, szczęśliwieś przyszedł nay-  
ukochańszy Oblubieńcze moy, y szczęśliwy przyznając czas ten,  
ktorego idę do twego bez końca Królestwá, przyjmij mnie,  
przyjmij, áni mnie dłużey ná tym świecie y wygnaniu zosta-  
wuy. To wymowiwszy, wielką jasnością ná twárzy otoczoną,  
w ręce Oblubieńcá swojego ducha oddała. R. 1601. d. 20. Májá.

(Gdy po śmierci tey Bł: Panny, obrząd pogrzebowy czynić  
miał Kłáśztor, Błogosł: Ozanná Mántuaná, nocą jedney wi-  
działa Kolumbę przy ássystencyi samego Oblubieńcá y wielu SSw.  
przybrana dwiema koronami idącą do Niebá, z wielkim Duchow  
Niebieskich áplauzem. Ciało jej Doktorowie *Collegium* Pe-  
ruskiego, y wszyscy prawie Xieża świeccy z Zakonnikami, zgro-  
mádziwszy się, przy świetle wielkim y liczney różnych ludzi áf-  
systencyi do Kościoła O. S. Dominiká zaprowadzili, y ná dro-  
go ubranym Kátáfalku (który Mágistrat Peruski za dobrodziey-  
stwá od swoiey Pátronki odebrane wystawił) z wszelką uczciwo-  
ścią złożyli. Stało ciało to niepochowane przez pięć dni dla  
ustáwicznej ludzi wizyty, ktorego Gołębicá piękna strzegła tá-  
kim sposobem. Ják tylko ciało B. Kolumby do Kościoła przy-  
niesione było, Gołębicá oknem wleciawszy, unosząc się pierwey  
nád trun-

nad trunna, potym pādła nā głowę umārley, nā ktorey przez pięć dni uśtawicznie siedziałā, poki ciātā tey S. Panny nie pogrzebiono. Przy schowāniu wielā cudāmi P. BOG ją wślawił, albo-  
 wiem co dosyć chorych, kálekow, niedośgow (z ktorych ie-  
 dni dla ciężby, Imienia iey tylko wzywāiac, inni *Velum*, inni  
 szat, inni ciātā, drudzy nie mogąc dla tłumy ludzi do  
 Świętych Relikwij przyłtāpić, lamp tylko ktore przed ciātem  
 gorzāły dotykāiac się) uzdrowionych, y od kálestwā wszel-  
 kiego uwolnionych zostāło. Po piāciu dniāch ciāto pod Ołtarz  
 Sw. Kātārzyny Seneńskiey schowano, ktoremu Oćiec z Peruzā  
 Imieniem Sebāstyan Doktor jey Spowiednik, nā wiecznā pā-  
 miątkę nadgrobek tāki nāpisał, ktory tu dla lepszego wśzytkich  
 zrozumienia, z łacińskiego nā Polski się wykłāda. Nā chwałę  
 JEZUSA CHRYSZTUSA, B. KOLUMBA od Pokuty, niezwyćiężona Pān-  
 nā Chrystusowā, nabożnemi przykładnā modlitwāmi, iuż szczę-  
 śliwa iāsniecie w wysokościāch między Aniołāmi, niebieskiemi  
 uwieńczona rozāmi. Peruz Miāsto sławne, ktore swoiā Osobā u  
 Bogā wślawiłā, protekcyā y swoiemi S. Relikwiāmi bogāci, ten  
 zacney pobożnośiā Pānnie, y dobrze zāśłużoney położył Sebā-  
 styan Peruzyan monument. Tu leży cnotāmi przybrāna, przez  
 Wodzā swego S. O. Dominikā Sł. Bożā Kolumbā od Bogā Wśze-  
 chmogācego nieśmiertelnā chwałā udārowānā, dobrego dniā  
 ktorego Syn Boski z zācznemi do Oycā swiego powrócił  
 łupāmi zāśnęłā, swoiemu tedy Miāstu niech przynosi obronę. Zy-  
 łā lat 33. Miesięcy 3. dni 12.

Papieże ktorzy tey Bł: honoriāki uczynili, Pierwszy URBAN  
 VIII. ktory we dwā lātā zāraz po śmierci nāznaczył ciātā albo  
 relikwij jey wenerācyā. Pius V. Zakonu Kāznodzieyskiego nā  
 instāncyā Wincetego Herkulānā Biskupā Peruzkiego, pozwo-  
 lił Mizā y *Officium* o tey B. Pānnie Peruzānom. BENEDYKT XIII.  
 Zakonu Kāznodzieyskiego w Regestr ją wpisał Błogosławio-  
 nych, y cāłemu Zakonowi nāłżennu Pācierze o niey nādał, nā dzień  
 20. Miesiēcā Māją. O tey B. wieleby się znālāzło Cudow do wiā-  
 domości podāć Czytelnikowi, āle tych dla innych SS. y BB. kto-  
 rych się



rych się niżej kładzie nie wyrażamy. O tej Błogosławionej Pannie namieniło się na karcie pod liczbą 81.

W. S. B. Dominiká Táruggi, drugiego Hábitu, z Orwietu, Fundátorká Klasztoru nowego S. Agnieszki z Gory Policyánu, z Mátki Dominiki Lándyny urodzona, ná Chrzcie S. Imię miała Hippolitá, bo się w dzień S. Hippolitá M. urodziła. W wszelkicy pobożności wychowana od Rodziców, gdy raz zostająca w ogrodzie, bawiła się około ziół y kwiatów, pokazał się jej Anioł w postaci pięknego Młodzianá, który jej oznáymił że miała być wielką Oblubienicą Krolá Niebieskiego, ták do niej mówiąc: Hippolito wzgardź pompami światowemi, á zostań Zakonnica, bo cię Bog sobie obrał za Oblubienicę, y chce być byłą Fundátorką Klasztoru, y opowiedziawszy jej znaki wybranych, ná ktore sobie miała zasługować przez różne prześladowania zniknął. A Hippolitá przyiawszy owe słowa Anielskie do serca, oznáymia Rodzicom o swoiey intencji y woli P. Bogá, by jej nie dawali do Stanu Matżeńskiego, bo Oblubieńcowi Niebieskiemu już przyobiecála służyć. Ná żadne nie dbając Rodzicielskie perswazye, z rezolucyą wielką przyięła Hábit S. w Klasztorze S. Páwła w tymże Mieście, y zaraz radzić się z Przełożonemi Zakonnikami, z Siostrami y Mátkami, około erekcyi Klasztoru poczęła. W obserwancyi wszelkicy rok próby odprawiwszy, gdy raz ná modlitwie zostając rozważała niepewność godziny śmierci káżdego człowieka, lękać się poczęła, aż w tym pokazał się jej Anioł Stroj mówiący: Nie frásuj się Dominiko nie umrześ tu w tym Klasztorze, y zniknął. Zádumiála z takich nowin Dominiká, poczęła uważać, że wola Boska była (iáko jej przedtym przez Anioła oznáymiono) o fundowaniu Klasztoru S. Agnieszki z Gory Policyánu, który zruinowany był. Więc za modlitwami Dominiki opátrzył Bog Dobrodziełami, którzy ná owym miejscu przy Kościele S. Bernárdá za konsensem Biskupá nowy wystawili, do ktorego za pozwoleniem S. Piusa Papieża y Nayprzewielebniejszego Generála Zakonu Káznodziejskiego, dla swoiey światobliwości solennie wprowadzona

wprowadzona była Dominiką z dwiema innymi Zakonniceami, przy wielkim ludzi konkursie. W tym nowym Klasztorze zostając ugrunтована od Stolicy S. przez różne Przywileje, iako pierwszą Przełożoną, tak też pierwszym y osobliwym przykładem do Chwały Boskiej y obterwancy Zakonnej była, przez piętnaście lat tenże Klasztor rządząc. Przyszedszy do stárości, Urząd Przełożenstwa za pozwoleniem Stárszych złożyła, y z głębokiej pokory y miłości bliźniego, przez kilką lat młodszym usługiwała. Przed śmiercią nawiedziły ją SS. Panny Dominikánki S. Kátáryná Seneńska, S. Agnieszka z Gory Policyáńskiej, Bł. Máłgorzátá z Sabaudyi y Bł. Wánná z Orwietu, zapraszając ją z sobą do Oblubieńcá, ktore SS. Zakonnice były widziane od Siostr w Hábitách y Koronách iáśnoświętych. Po owej wizyi w krotkich dniach widząc się bliską śmierci przyjęła SS. Sákramentá, w Nabożeństwie y kontemplacyi zostając przygrywała muzyką niebiełką, którą słyszały y inšie Zakonnice, y iako jej Oblubieniec Niebieski kazał się przygótować ná wesole skonanie. Pokazała się z wielką kompánią S. Ursulá oświadczać się, że jej miała słysztować do Niebá iako słudze swoiey, za to że do niej nabożná była, y gdy przyszła godzina śmierci, za benedykcyą Przełożony (ktorey czekała aż z Jutrzni powróci) w Wigilią przeniesienia ciała O. S. Dominiká, przeniesiona iest do niebieskiego spoczynku. R. 1604. d. 23. Májá. R. wieku swego 86.

W. S. B. Agnieszka *Princi* od młodości mającą dopiero pięć lat już wielce prześladował szatan, gdy w postaci łotrą pokazał się jej dusząc ją, aż wołała pomocy od Bogá y Naysw: Panny MARYI, która przybyła jej ná ratunek, y pokazawszy jej piękną białą szatę, odpędziła szatáná. Uwolniona z tak wielkiego niebezpieczeństwa Agnieszka, ná podziękowanie za taką łaskę poślubiła Pánieństwo swoje P. Bogu, obiecując przyjąć Hábit w dojrzálszych látách, co wypełniła, kiedy w Klasztorze S. Máryi od Pokoju w Rzymie Dominikánką została drugiego Hábitu. Po Professyi znówu, także y przy śmierci wielce przeszkody od czártá miała, ale ie modlitwą swoią y Siostr zwyciężała.



zła. W dzień TROYCY SSw: pokazał się szatan, y powiedział jej że będzie potępiona, ale ona mu odpowiedziała, że kto pod tym znakiem służy Bogu, y chwali tę TROYCY SS. tajemnicę, może mieć zemną nadzieję pewną zbawienia. Opátrzona SS. Sakraméntami w Swięto TROYCY Nayświęt: do chwały Boskiej poszła. Roku Páńskiego 1616. dnia 27. Mája.

W. S. B. Márya Bágnezy, trzeciego Hábitu, z Florencyi Szlachetna Dámá, w rozumie, piękności, y Pánieńskich przymiorách infze przechadzaca, przyszedłszy do rozeznania wziąwszy ná uwagę Stan Małżeński y Pánieński, rezolwowała się służyć P. Bogu. Siedm chorób mając z dopuszczenia Boskiego, te zá siedm radości przyjęła Amázonką Niebieską. W SSw. Spowiedziách y pokucie podziwieniem była Spowiednikom, nie raz się przy SSw. Kommuniách w Chrystusa przemieniając. Od S. Kátarzyny Seneskiey wizytowana, (do ktorey nabożeństwo miała) slyszala wiele tajemnic. W niepokalanym Pánieństwie służyć JEZUSOWI, słowá owe powtarzała, *Caste viventes Templum sunt Dei, & Spiritus S. habitat in eis.* Czysto żyjący Kościołem są Boskim, y Duch Przenayś: mieszka w nich. Umiejętnością światową (która nádyma bárdziey niżeli gruntuie zamyśli,) iáko y chwałą próżną wielce się brzydziła. Rády zbawienne grzesznikom, Pánóm, á co większa y Duchownym dawała. W bolesciách długich y w chorobie leżąc, otrzymała prezencją JEZUSA. W żalách y terdecznych łzách zostając ná modlitwie, ziednoczyła się przez śmierć ná wieki z Bogiem duszą jej. Roku 1577. d. 28. Mája.

W. S. B. Márya od S. Páwła, drugiego Hábitu, Hiszpánka, w młodym wieku by się mogła społobić do usług JEZUSA, poszła od Rodziców, otrzymawszy pozwolenie od Stárszych Duchownych. W Kłasztorze Sywiglijskim dány jej był Hábit, co zá łobno było Rodzicom, dowiedziawszy się o tym, że poćiechy z swojej Corki nie mieli ná świećcie, ale zá perswazyami Duchownych wybiwszy sobie z głowy álterácie, y poznawszy że prawdziwe powołanie miała Márya, ieszcze potym dziękowali Bogu zá tę łaskę wezwánia Corki swej ná służbę jego. Tá Zakonnica dziwnie

martwiła język swoy w mowie, mało co mówiąc, że ja prawie niemota nazywały Siostry. Z samym tylko P. Bogiem, często rozmawiała, to przez Modlitwy nabożne, to przez ustawiczne medytacye o Męce JEZUSA, zwłaszcza rozważając pod Krzyżem na Gorę Kálwaryi, z zelżywą Processyą y niezbożną cháląstrą idącego. W trzy látá po Professyi, mając wielkie prágnienie do Oblubieńcá swoiego, ciężką złożona chorobą, w ktorey poznawszy się byđż bliska śmierci, S.O. Dominikowi iáko Corká poleciała się, y gdy widziała Zakonnice płaczące nád sobą, opowiedziała że śmierć nie płaczem ále wesołością byđż powinna, zączym (mowiła) modlcie się zą mną Siostry pobożne, bo ia oddając duchá Bogu y Aniołowi Strożowi, to wymowiwszy poszła na Gody niebieskie. Roku 1606. dnia 28. Májá.

W.S.B. Lucia Gonzalez Tercynká, z Oycá Hiszpaná z Mádrytu, nazwanego Piotrá González, Fámilij znáczney, tę w żywocie nosząc Mátká wielkiey rądości była w Duchu, bo nie raz zdáło się jey iák by z swiátłością chodziła, y nád zwyczaj wydála Corę ná pódiechę, bo będąc potym ná nabożeństwie w Kościele, po dwóch Mśzách śś. wysłucháných, powróciwszy się do domu, bez żadnych boleści y ciężkości urodziła Bogu Lucyá, ktora że miała byđż wielką mortyfikántką, pokazywała to zaráz w niemowlęcym wieku swoim, kiedy ieszcze w powiciu utrzymywała się od pokármu z pierśi Máćierzyńskich, co znaczyło, że miała byđż wielce wstrzemięźliwą, y ná postách w Zakonie S. życie prowadzić. W czwartym Roku iuż martwiła ustá swoje od mowy, Dominikáná ktorego obaczywszy znáki rądości pokazywała, rosnąc wdálsze látá z płaczem odprawiła swoje nabożeństwa, od swiátá y konwersacyi ludzkich stroniła, (iáko tá ktora sobie iuż był Krol Niebieski obrał do usług ná chwałę swoię) y poznawszy z pilnościá instynkt Boski, prosiła Oblubieńcá JEZUSA, by jey dopomógł do Stanu Zakonnego Dominiká S. Poślubiła Pánieństwo swoje P. JEZUSOWI, wzywając ná świadećstwo Nayśw: P. MARYI, S.O. Dominiká, S. Michála Archanioła, y Anioła Strożá, y ná ziemię upadłszy, prosiła Oblubieńcá by jey dalaśné rozcześnie,



zeznanie, iak by mu mogła służyć, wiary, y czystości Anielskiej  
aż do samey śmierci dotrzymać. Zakochoawszy się w kándorze P.  
nieństwą y innych cnotách, obrał sobie z woli P. Boga za na-  
uczyciela Anielskiego Doktora Tomazá S. którego Obraz má-  
jąc w swoiey Celi, dnia iednego wziawszy Książkę w rękę y upadł-  
szy krzyżem przed nim polecał się mu, prosząc by ją przyjął za  
ucznia swoię, ponieważ mu od Chrystufa naznaczona była, y ro-  
złożywszy Książkę owę w rękę Obrázu y w swoiey trzymając, czy-  
tała doskonale, y poięła co się w niey zamykało stylem łacińskim.  
Czytała potym z podziwieniem y ukontentowaniem innych.  
Siostr, różne Książki z ktorych one brały Duchowny pożytek.  
Od tego Anielskiego Doktora nauczyla się y pisać chárakterami  
różnaitemi na chwałę Boską. Czart przeklęty osobliwe jey przed  
oczy stawał obiekt, to Stan Małżeński, to respekt Páńskie, by do  
nich zachęcił S. Pannę, ganiąc Stan Zakonny, ale tá Sł: Boża  
poznawszy zasady, zwyciężyła ie modlitwą. Trzynaćcie lat  
mając, znowu odnowiła ślub przed Ukrzyżowanym JEZUSEM  
prosząc o pomoc, by ją uwolnił od przyjaźni światowey, do  
ktorey ją importunie Mátki Małgorzaty y pewnego Káwałiera  
przynuszały, lecz temi nie dała się uwieść, trwając w státecznym  
przedsięwzięciu. Miałá nie tylko od Czartá ale też y od ludzi  
wiele zasadzek, lecz ją w tych S. Michał y Anioł Stroj bronili,  
zaś Spowiednik Anioł z Grottoli rádził jey, że ieżeli chce um-  
knąć zdrad światowych, by bez odwłoki przyjął Instytut Sw.  
Dominiká. Co ona z wielką radością sercá uczyniła y w Za-  
konny Hábit w dzień Wniebowzięcia Nayśw: P. MARYI (kto-  
rą sobie za Mátkę obrał) obleczona została, w tym w wielkiej  
obserwancyi Zakonney żyła, kiedy się jey pobożności y Zakon-  
nemu życiu Sł. B. Jozef z Kopertynu Fránciszkan nie raz dobrze  
przyglądał, wielką jey z nabożeństwá y SS. cnot dawał pochwa-  
łę y estymacyą. W potrzebách y smutku zostając Mátkę swo-  
ię ofiarowała S. Mikołaiowi Biskupowi, który pokazawszy się,  
upewnił ją, że iak Protektor sierot, miał z Opátrznosci Boskiej  
pamiętać o niej w potrzebách jey. Pewnego czasu modlać się

przed Obrazem S. Tomasz z Aquinu, y polecając temu S. indy-  
cencya Mátki swoiey, ná ziemi przed sobą z láski Doktorá S.  
obáczylá cztery pieniądze srebrne, ktore jey od Bogá cudo-  
wnie spuszczone były, dla przygody ubogiey Mátki. Wielką  
miłością ku bliźniemu iák z młodości, iák y potym pałálá, prá-  
wie zá powinność to sobie postanowiwszy, by miałá ubogie-  
go przy stole swoim, á tego dy nie moglá mieć, prosiłá Mátki Bo-  
skiej by w dom jey zesłálá iákiego żebraká, ktorego kiedy przy-  
szedł, z niewypowiedziáną radością do domu swego przyjmowá-  
łá, dla czego iák jey Bog wšyſtkiego przysparzał, że ná dzień z ie-  
dneý tylko miárki máki ná cały Kłasztor Zakonníc robiác chleb,  
wiele go nád zwyczaj miałá, bo Bog mnożył Lucy y całé-  
mu domowi żywność ze ubogim (ktorych wiele przychodziło á  
kázdy dosyć do poſilenia odbierał) rádá w domu bytá. W dzień  
S. Kátrzyny Męczen. ná honor jey dwánaście Pánien ubogich,  
y pięćdziesiąt żebraków sprowadzálá do domu swego, ktorych  
po Święteý Kommuniý częstowálá, iák że wšyſcy doſtatecznie  
nákarmieni zoſtáli. Szpitale nawiedzálá z Ukrzyżowánym P. JE-  
ZUSEM, przemowy máiac do chorych o cierpliwoſci, (ktorey  
wšyſcy z upodobániem pilno ſłucháli,) onym teſz uſługiwálá,  
odmieniálá ná łózkách powłoki, przynosiłá ſzáty, y przeſcie-  
ráłá białe, by czyſto było około nich w ſzpitalách. Nápadł-  
ſzy raz ubogiego ná ulicy, dáłá mu ſwoie włáſne obuwie, y ſzá-  
tę zdiáwſzy z ſiebie przyodziałá go, ktorą potym pokazał jey  
P. JEZUS chwalać miłofierny uczynek, w uſtáwách pracách  
y zabáwách Duchownych, te jey oſobliwſze były zamyſły, mo-  
dlić ſię zá grzeſzników by ich Bogu pozyskałá, zá ktorych ſwoie  
S. Spowiedzi czyniłá, y Mſzy S. ſłucháiac, te oſiárowálá. Káplá-  
now z wielkim poſzánowaniem obſerwowálá. S. Jákuś Więk:  
Apoſtołá, (ktory ſię jey pokazał, y upewnił, że przyjemne ſą mo-  
dlitwy jey P. Bogu) wielce czciłá. Litánie mowiáca o Wšyſtkich  
SS. álbo o Nayſw: MARYI, ná ſłowá Oycze z Niebá Boſe, zmi-  
łuy ſię nád námi, wyciągnáwſzy ręce z wielką uczciwoſcią, ná-  
chyláiac głowę, upokarzálá ſię Májeſtátowi Boſkiemu, rozwa-  
żáiac, iezeli



żając jeżeli też była prawdziwą Cerką Oycą Przedwiecznego,  
 a przy tym rozmyślaniu, polecała się SS. Páńskim. W postách  
 uślawicznych od S. Krzyża Podwyższenia aż do Wielkieynocy  
 trwała, dwie Kwádrágezimy ścisło pościła, od Poniedziałku  
 przed Wniebowstąpieniem Páńskim, aż do Świętá TROYCY SS.  
 także od pierwszego dnia Sierpniá, aż do Wniebowzięcia Nays:  
 MARYI P. ścisły post zachowała. W Kwádrágezymę Świętą  
 tylko się we Czwartki posilała potrawami, inne dni na chlebie  
 y wodzie na honor różnych SS. pościła, iáko Poniedziałki na  
 chwałę S. Michála, Wtorki na cześć S. Dominiká, środy na  
 honor Naysw: MARYI Szkáplerzney, Piątki na pamiątkę Meki  
 JEZUSA, Soboty na chwałę Mátki Naysw: Ták w wielkiej  
 wstrzemięźliwości zostając, pozdrowiała Mátkę Nays: całym Ro-  
 zánceńcem codziennie, który przed Obrázem TROYCY SS. ofiarowała,  
 prosząc, by Bogu koronował pokoiem y szczęśliwością wszystkie  
 Páństwa, Krolestwa, a pokorną służebnicę chował w łasce swej.  
 Na chwałę S.O. Dominiká gdy mówiła Antyfonę *O lumen Eccle-  
 sia &c.* O światło Kościoła, &c, widziała w światłości S.O. Do-  
 miniká przychodzącego do siebie, którego patniącym miłości  
 áffektem iáko Cerká witała, y on ją za Cerkę swoją przyznając,  
 ugruntował w obserwancyi praw Boskich y Zakonnych, oświad-  
 czając się, że jey miał świecić zawsze łaskami iáko gwiazda zá-  
 ranna, po którego odejściu przez długi czas tá Święta Pánná  
 w wielkiej zostawała iásności. Będący na kontemplacyách po-  
 kazywał się S. Wincenty Ferreryusz, y chwalił ją z przystępo-  
 wania nabożnego do SS. SAKRAMENTU, oraz oznáymując na  
 czym zawiśła poćiechą pożywać Chlebá Anielskiego. Widziała  
 y S. Augustyná w Biskupim Apparácie, który łagodnymi słowa-  
 mi mówił do niey, że dobrze czyni, obserwując we wszystkim Re-  
 gułę S. jego. Świadczył jey różne łaski S. Antoni Pustelnik, często  
 się pokázując, którego się ona opiece polecała. Do Kommu-  
 nij S. przystępując, widziała raz w duchu, że była wprowadzona  
 w bogáto-ustroiony Kościół, w którym był Oltarz przezroczy-  
 sty iák krystal, przyozdobiony złotem y drogiemi perłami, y  
 Arkę

Arkę czyli skrzyneczkę kosztowną, pokrytą bogatym Welum. Przy Ołtarzu stał w Kápłáńskie száty uстроiony S. Wincenty Ferreryusz, ássystuiąc S. O. Dominikowi z liczną rzeszą Synow jego zápalone pochodnie w rękách trzymájących, y slyszałá głos do siebie: przygotuy się Siostro Lucyo do przyścia Paná, bo zá przyięciem tey Niebieskiey Mánnny, będziez wielkimi ozdóbioná łáskámi, y nápełnioná zostániesz wszelkimi słodyczámi Ráyскими. Pokazálá się jey wtedy y Márká Boská, z liczną ássystencyą Pánien Zákonu Kaznodzieyskiego, mówiąc do niey: Ja Corko przyszlám do ciebie, ábym cię posiliłá moim mlekiem Pánieńskim, co uczynilá Náyśw. P. MARYA, z niewymowną Lucyi rádością. Po Kommuniách miálá jedno miejsce ízczupłe w Ogrodzie, w którym gdy wielką łáskę JEZUSA w SS. SAKRAMENCIE nabożnie rozpámiętywálá, pokazał się jey P. JEZUS Krzyż noszący, z nią mile rozmawiając, y udzielił boleści swoich, które zá pomocą Boską cierpliwie wytrzymálá. Miálá ná cieie wyrázone rózne *insignia* Męki JEZUSA, które wskrytości nosilá, gorącą duchá miłością ku bołaiącemu JEZUSOWI zápalona. Widywálá nie raz iáko Bog zágniewány chciał karác swiát z spráwiedliwości swoicy, ále go błagálá przy ássystencyi Náyśw. P. MARYI, prosząc go przez miłosc ktorą kocha siebie y SS. Pániskich, by dárował káry swiátu. Wrzodámi y ciężką chorobą od stop aż do głowy náwiedzona, iák drugi Job z wolą się Boską zgadzálá, która P. JEZUS wyprobowawszy, przywrócił jey zdrowie w dzień Bożego Ciáła, w który niepoiętą Táięmnice SS. SAKRAMENTU rozwałá. W prześládowaniách czártowskich ofiarowálá się Nowonárodzonemu P. JEZUSOWI, y S. Micháłowi Archániółowi Zwycięzcy tego przekłętego Smoká, przy których Protekcyi chwalebnią otrzymálá wygráná. Wielkiey mocy potym byłá przeciw ízátáństwu, bo ná głos jey, ná dotknienie, lub pokazánie Hábitu, ustępowáło od niey, y od innych ludzi. Wdziąc Wszystkich SS. modliłá się gorąco zá wszystkim grzesznikow, prosząc P. Bogá áby przez záslugi Swiętych Pániskich wszystkie im grzechy odpuscił.



odpuścił. W dzień Narodzenia Bożego odebrała od Najsł: MARYI P. málińskiego Narodzonego P. JEZUSA, z wielkiemi fercá swoiego poćiechámí. SS. Apostołowie Filip y Jákub pokazáli się tey S. Pánnie z swoiemi instrumentámi, ktoremi męczeniu dla Chrystusa byli: to iest Jákub z Krzyżem, á Filip z kolczytsem kiiámi, z ktorey wizyi bráła więkšzy pochop do ćierpienia rożnych kálumnij. Po wielu pracách y cnotách (nie rozszerzájac się z innemi dárámi) w Wigiliá Wniebowstápienia Páńskiego słábá się czuiąc, wołała nie raz z wielkim áffektem z Oblubienicą: *fulcite me floribus, quia amore langueo* Obsypcie mnie kwiećciem, bo od miłości omdlewam. Słábá będąc przez kilká dni, ná modlitwie iednák przeſtawáła, y widziáła raz w duchu Kościół y ná nim drábinę aż do Niebá iák drugi Jákub, á po niey wstępujące jáłnoświętne Osoby (to iest SS. Dominikánów) bogáto przyſtroione, y oznáymiono jey, że kompánia przyſzła z Niebá, by oney przodkowáła. Po tey wizyi oddáła się modlitwom y pámięci Spowiedniká, SS. Sákramentá przyięła, te oſtátnie z gorącym áffektem y płáczem rzewliwym mowiac słowá, *ſeſu ſpes mea accipe ſpiritum meum*, JEZU nádzicio moiá, weźmij duchá moiego, złożyła duſzę swoię w ręku Chrystusa, w Roku 1648. á życia swego trzydziſtym drugim, dnia 4. Czerwca, we Czwartek po Świąteczney Niedzieli o godzinie czwartey.

W. S. B. Mencya Hiſzpánká, Kłaſztoru Sántareńſkiego, drugiego Hábitu, ná chwale Boſkiey uſtáwicznie przeſtawáła, w chorobie zoſtáiacá ćieſzyły duſze z Czyczá, zá ktore Bogu oddawáła ſwoie nabożeńſtwá. Ná ubogich rák táſkáwa była, że naymnieyſzym káwałkiem porcyi z niemi ſie dzieliła, á częſem ſamá nie iedzac y nie piąc, onych karmiła. Grzeſznicą ſię nád inne choć przy ſwiątobliwoſci wielkiey názywáła. Miſtrzynią nád Sioſtrámi młodeimi będąc dwádzieſciá lat, wiele ich doſkonáłoſci Zakonney náuczyła, poſtánowiwszy w Kłaſztorze ſwoim rózne modlitwy ná chwałę Najsłwieſzzey MARYI P. zwaſzczá *Salve Regina* ſpiewáć rozkazáła, ktore odpráwuiać Sioſtry, widziáły nie raz w duchu, że cáłe onych zgromádenie Zakonne, MARYA málin.

RYA mądrim P. JEZUSEM błogosławiła. Rożńcem S. na-  
iędzy szatańskie często zwyciężała, y tym wiązała szatana że  
się jey nie raz prosił, by go nie dręczyła Anielskim Pozdrowie-  
niem. Wziął jey był raz Paćiorki czärt benedykowane od O.  
S. ale za rozkazem Nays: P. MARYI do której się uciekła mu-  
siał oddać, bo powrociwszy do Cele, Rożaniec zgubiony zná-  
lázła nad łóżkiem wiszący. Milczenie Zakonne zachowywała,  
osobliwie w dzień S. Kommunj z nikim nie mówiła. W wiel-  
ki tydzień począwszy od Wieczerzy Páńskiej aż do Wielkiej  
Mszy Sobotney, nie iedząc y nie piąc ná modlitwie przedstawiała.  
Przez cały rok we Czwartki, rozpamiętywała ostatnią Wieczerzę  
Páńską, w piątku obitym, ná modlitwie zostając aż do Piątku  
z wieczora, spytána czemu by tak płakała, odpowiedziała, ro-  
zmyślam Wieczerzę Páńską, miłość y pokorę JEZUSA ná niey  
wyrázoną ku SS. Apostołom, że będąc Pánem y Mistrzem, uniżył  
się do nogłeczniow swych. Do SS. Apostołow Piotra y Páwła była  
wiece nabożna, którzy ją nawiedzili w chorobie, y upewnili o  
zbawieniu, godzinę śmierci opowiedziawszy, potym jey asy-  
stowali z kompánia wielu Świętych Pánien, y z wielką pompą  
zaprowadzili do Niebá. Roku 1598, Dnia 3. Czerwca.

W.S.B. Augustyná *de Medici* Florentynká, drugiego Hábi-  
tu, Klasztoru S. Kátárzyny Seneńskiej. Z młodości oddała się  
Krolowey Niebá y ziemie MARYI, y lubo zrozumiała z Ro-  
dźcow że jey rádzili Káwałherá światowego, obiecując wielką  
fortune, jednak z wielką rezolucją podziękowawszy za Rodzi-  
cielski respekt, Hábit S. Dominiká w dwanałym roku przyię-  
ła, w którym lubo przez mały czas żyła, ná wysokim iednak  
enot y doskonałości Zakonney przez miłość, posłuszeństwo, y  
inne obserwancye BOG Wszechmogący postawił ją stopniu,  
tak dalece, że wszystkie inne Siostry miały się czego nauczyć z  
jey Sw: y pobożnego życia. W dzień Narodzenia Páńskiego że  
chorobą złożona, nie mogła asystować Nabożeństwu w Chorze,  
uprosiła sobie u Naysw: P. że jey podała máłego P. JEZUSA,  
przy obecności S. Dominiká y S. Kátárzyny Seneńskiej, kto-  
rego ode,



rego odebrawszy z wielką pokorą na ręce swoje, całowała y niewymownym affektem do serca przytulała, czując się wszystką od miłości Boskiej iak gorąca pochodnia zapalona, dla której często od zmysłów odchodziła. Nacieszylszy się z P. JEZUSEM oddała go Nayśw: P. MARYI, która znowu zaniósła tego málíńskiego P. do Klasztoru S. Máryi *de Novella*, na Jutrzniá jednemu Zakonnikowi Xiędzu Máteuszowi Dominikanowi, Lecz y tá S. Pánná nie była oddalona od affektu málíńskiego P. JEZUSA, bo ją tak ukontrentował prezencją swoją, że w jej Celi widziáne były nie ráz promienie iásne, y samá Pánná iak w słonecznych splendorách zostawała, Ucieszona y umocniona widzeniem málíńskiego P. JEZUSA, przez kilká dni od radości nie iadła ani piła, y wkrótce potym do niego na wieczną radość y posiłek poszła, to jest Roku P. 1600, dnia 6. Czerwca. Wiele łask świadczyła támtemu Klasztorowi, bo sto pięćdziesiąt Zakonnice máiąc Klasztor ten, Opátrności Boskiej w różnych potrzebach doznawał, przez przyczynę tej Sł: Bożej.

W.S.B. Joánná od S. Kátarzyny Fráncuská, drugiego Hábitu, przyiąwszy Hábit Zakonny, wszystkie zmysły wewnętrzne y zewnętrzne trzymała w umartwieniu, nie lubiąc próżnowania, y lekkomyślney mowy, by najmniejszego Reguły S. y Konstytucyi punktu nie przestąpiła. W wielkim umartwieniu żyła, bo mięsnych potraw nigdy nie pożywała, chyba tylko za pozwoleniem Przełożoney, choć przy ciężkich zimnach na modlitwie przedstawiała w chorze miłością Boską rozpalona, dla czego do takiey między Zakonnicami przyszła estymacyi z światobliwości swoiey, że jej do nog upadały y stopy całowały. Ten pokorny Siostr uczynek Joánná niechętnie przyimuiąc, tak często do Chrystusa mówiła: Pánie ja grzesznicá, nie znam się bydz godna takiego honoru który mi czynią Siostry moje. Tá Sł. Boża wielce zachowała posłuszeństwo, bo we wszystkim rozkazy Przełożoney swoiey wypełniała, y choć jej nie raz w deśecz, zimno, albo upał, iść Stársza na robotę do Ogrodu kazała, tedyż z ochotą szła, y tam robiła na pożytek owemu Klaszto-

rowi, a co większa mievsce Przełożoney na którym stała, całowała. Za wszystkie Siostry co dzień do Nays: P. MARYI ofiarowała Antyfonę *Sub tuum Praesidium &c.* Pod twoię Obronę &c. polecając je Krolowej Niemieckiey protekcyi, by bronila od nie-  
szczęśliwego przypadku. Rożaniec S. codzień ieden za żywych drugi za umarłych, także *Officium defunctorum* za tychże zmar-  
łych, zaś iednę feryą z Płafterzā Dawidowego, y Litanią o Wszystkich SS. za grzesznikow zakāmiałych, odmawiała. Na schodach wychodząc Cele, albo nazad przychodząc, wiele było gradusow tyle Zdrowas MARYA odprawiała, na káżdym scho-  
dzie ukłękając. W czternastym Miesiącu po Professy zachoro-  
wawszy ciężko, y przez trzy Miesiące zostając w tej chorobie, gdy poznała godzinę zeyścia swego, prosiła Przecorysy o błogo-  
sławieństwo na szczęśliwą śmierć, y do wszystkich Siostr Zakon-  
nych uczyniwszy przemowę o łádkách y dobrodzieystwach Bo-  
skich ktore miała od Chrystusa, przeprasząc je iczełiby ktora  
w czym obrażila, przy pocałowaniu serdecznym Ukrzyżowanego  
Páná, w ręce jego ducha oddala. Roku Pánkiego 1625. życia  
swego 33. Dnia 8. Czerwca.

W. S. B. Wirginia od smutku, drugiego Hábitu, Hiszpánká,  
z wielkiey Fámilij idąca, wzgárdziwszy światowemi respékta-  
mi w Klastorze S. Kátarzyny z Pálermu została Dominikánka,  
tám w wszelkich cnorách SS. osobliwie w nabożeństwie przešta-  
wała, modląc się za wszystkich tych ktorzy jey iákie áfronty albo  
krzywdy czynili, często im usługując y do nog upadając. Wielką  
miała miłość ku dułzom w Czyłcu zostającym, y na porátunek  
tych co tylko mogła uczynić dobrego, to wszystko Májéstáto-  
wi Boskiemu za nie ofiarowała. Miała pewne obráne sobie go-  
dżiny w dzień y w noc do modlenia, y w nie mowiła Rożaniec  
S. za żywych zwyczajnym sposobem, zaś za umarłych zamiast  
piętnasta Oycze nasz, mowiła cały Płafterz Dáwidá, a za Zdro-  
was MARYA, odprawała sto pięćdziesiąt razy przez Rok *Officium*  
*Defunctorum*, by dułzom zítczyniáym w Czyłcu, pomogła do  
zbawienia, jákoż wiele en czas Cudówowych wypawila. Bę-  
dąc supprezoryszą w Klastorze, chwała Boskiey nigdy nie opu-  
ściła.



ściła, ale w Chorze ustawicznie na zwyczajnych modlitwach z drugiemu przestawała. Różne dolegliwości, prześladowania, y półczki od czartá przekłętą odbierała, ale te cierpliwie znosiła. W chorobie zostając przez dwa lata, czyniła się wielką grzesznicą, y to sobie przyznawała, że z Świętey sprawiedliwości swoiey Bog na nie tę dolegliwość za grzechy dopuścił, mówiąc: *Iustus es Domine & rectum iudicium tuum*. Sprawiedliwy jesteś Pánie, y słuszny jest Sąd twój. Chwaliła Rożaniem S. y różnemi pobożnemi áffektami w tej chorobie Nayśw: P. MARYA, y nie mogąc mówić dla wielkich boleści, te tylko często powtarzała słowa: *Ave Maria, pulchra Maria*, Bądź pozdrowiona piękna MARYA, piękna przy Poczęciu, piękna przed Narodzeniem, piękna przy Narodzeniu, piękna po Narodzeniu, Piękna przy Oczyszczeniu, Ofiarowaniu, piękna w uczynkach, piękna w chwale nąd wszystkie stworzenia. Tak pięknie chwalać Nayś MARYA Krolową Niebá, przez przyięcie SS. Sakramentów piękna na sumnieniu zostawszy, nieskazytelnego y niewinnego Duchá Bogu oddała. Roku P. 1612. Dnia 9. Czerwca.

W. S. B. Petronellá z Kásztelu, drugiego Hábitu, Hiszpánká, w piątym roku dána na ćwiczenie do Kłáštóru S. Agnieszki, Prowincyi Arágońskiey, gdzie w młodości zaráz, różnych náuk y cnot nábyła, zostawszy potym Zakonnica, by większą miała ligę z Oblubieńcem swoim J E Z U S E M, z pracą y oblerwancyą praw, różnych heroiczych uczynków nábywała, niezgody uspokajała, defektá ludzkie z miłości náprawiała. Widząc Zakonnice, tak mężną w odwadze y ofobliwłych przymiotách Heroinę, która na wszelkie umartwienia rezolutnego zostawała sercá, by temi dárámi Boskiemi Niebo sobie pozykála, dla większych zasług uczyniona Mistrzynią nąd Nowicyami, na którym urzędzie trzy rázy będąc, do światobliwości y Zakonności Siostróm przykładem była, prowadząc je do Báránká Niepokalánego Oblubieńcá swego. Dána jey była potym zwierzchność nąd całym Kłáštozem y zgromádzieniem, na ktorey z wszelkim ukontentowaniem Siostr zostawała, y swemi modlitwami, w strze-

mięzliwością, oblerwancyą, do podobnych cnót inne prowadzi-  
ła. Dopuscił Bog na nie ciężką chorobę, to iest boleści w no-  
gach y w rękach, w których prześwawiać musiała przez długi czas,  
tę Pannę rożnemi pokusami napaściował szatan, reprezentując  
jey światowe znikome kontentece y poćiechy, ale ie przy po-  
mocy Boskiej zwyciężyła, stawiając sobie na oczy Pawła Sw.  
ktoremu był dany szatan by go policzkował, iako sam przyzna-  
ie. Na łóżku w cierpliwości spoczywająca iako drugi Job, wszy-  
stkie swoje boleści wewnętrzne y zewnętrzne ofiarowała Panu  
Bogu, mówiąc to sobie za osobliwe dobro z Psalmistą, *Bonum mi-  
hi Domine, quod humiliasti me.* Dobrze mi z tym Panie, żeś mnie  
upokorzył. Pokazywał się jey w tey chorobie nie raz málinski  
P. JEZUS, z Naysw. P. cieszac ja, co oznaymiła swojemu Spo-  
wiednikowi, y powiadała, że poglądanie łaskawych oczow JE-  
ZUSA, sprawiało w niey wielkie wesele y mitygowało boleści,  
dla których ja Siostry nauczycielką cierpliwości zwály. Kiedy  
się jey Narodzony P. JEZUS pokazał, czuła iakąś odmienność na  
sercu z widzenia jego, y mówiła do wnuczki swej, patrząc Cor-  
ko, że mi odbiera Oblubieniec JEZUS serce moje, a dacie mi  
serce, bym się cieszyła y wesola była w mojej chorobie. Prorockim  
duchem od Boga ozdobiona była, bo gdy jedney Zakonnicy chorey  
proszący o uzdrowienie, nie wyjednala u P. Boga zdrowia, z płá-  
czem y kompássyą powiedziała, że tę chorobę nie iest czas teraz  
uleczyć, bo przez nią możesz sobie zasłużyć większą chwałę,  
potym ja jednak uzdrowila, y owá Zakonnica dotzła tego, że  
jey Bog przyjął przedłużoną chorobę na większą chwałę. Je-  
dnę smutną Siostrę o Biatrą swojego, ktorego za ludzkim  
udaniem miano stracić, pocieszyła, nie wiedząc o tym od niko-  
go, iak się miało z tym Młodzianem stać, y co była za przy-  
czyną tey jego konfuzyi opowiedziała, a ten Młodzian zolta-  
wszy od śmierci uwolniony, przyjął Hábit Kápucynski, y w wiel-  
kiej pobożności służył Bogu. Po wytrzymaney przez dziewięć  
lat chorobie, Krol Niebiecki Zwáwiciel zaprosił ja do siebie, o-  
czym oná wzięwszy wiadomość, przyjęła SS. Sakramentá, y ro-  
skazała



skazała z sobą paćierze mówić Siostram, po których skończonych opowiedziała godzinę skonania swego, upraszając aby po śmierci pochowana była bez żadney pompy, y wiadomości ludzkiej. Gdy oddała Bogu ducha obiawił ten Pan wielom jej Sw. śmierć, tak dalece, że tłum wielki rożnych ludzi y Stanow zszedł się do Kościoła, usłyszawszy dzwonienie, y asystował Exekwiom. Patrzyli wszyscy na Anielską i varz bardzo sliczną y piękną tę Panny pobożney, widzieli jej ręce iasne iako krzyżtał, czuli zapach wonny, ktorym ją uczcił Bog za cnoty S. całowali nogi tej S. Panny, y dotykając się ich chorzy zdrowie odbierali, który konkurs ludzi, trwał przez dwa dni Swiateczne, to jest Poniedziałek y Wtorek. Uczcił ją Bog rożnemi Cudami, bo jedney Zakonnicy, (ktora się jej była poleciła modlitwom, by co prędzey za nią mogła iść oglądać Bogą) po śmierci uprosiła zbawienie, innym ludziom w rożnych się iplen-dorach chwały pokazywała. Tak Bog chwalebnym się pokazał w tej Sł. Bożey. Roku P. 1601. dnia 11. Czerwca.

W. S. B. *Márya Cassavanti*, drugiego Hábitu, Hiszpánka, Siostrá W. Sł. B. Kátarziny *Cassavanti*. W Klasztorze S. Máryi od Pobożności, w Pálermie Miescie, po uczynioney Profesyi w roku 1542. ustawicznemi bawiła się robotami y nabożeństwem. Nayw: P. MARVI w smutkach ciężkich często się Rożaniec S. mówiąc polecała, na czartowskich zdradach znała się, bo gdy raz S. Pannie Jutrznia mówiącey, chciał czart przeszkadzać, odpędził ją go Paćiorkami. Gdy się pewnego czasu przed Ukrzyżowanym P. JEZUSEM w Kościele modliła, tak do siebie z owego Obrázu słyzała głos: Corko moia dopuszczę na ciebie wielki Krzyż, gotuy się do niego. Ten Krzyż była ciężka choroba, ktorą ochotnie przyjęła, przy nawiedzeniu częstym od P. JEZUSA, od ktorego zawołana do Niebá, zyskała za Krzyż wielkie poćiechy w dzień S. Antoniego Pádewskiego, (do ktorego osobliwe miała nabożeństwo, rożnych łask od niego doznając) Roku P. 1598. d. 13. Czerwca R. życia swego 70.

W. S. B. *Charitas* z Prześwíetney Fámilij Gámbárow, w piątym roku

roku widziała Zbawiciela świata w iednym Ołtarzu wiszącego na Krzyżu, z Twarzą miłosierną mówiącego do siebie: Corko wzgardź twoim sercem y affektem, na które słowa zapalona wielką miłością ku Ukrzyżowanemu Pánu, tak mu służyła wier- nie, znając obfitość łaski jego w powołaniu do Stanu Zakonne- go, że Spowiednicy przyznawali jey doskonały rozum. W siedmiu leciech przystępując do Świętey Kommunii, smakowała sobie w niey nád wszystkie słodocy, rozważając głęboka tajemni- cę SS SAKRAMENTU. W postach Kwádragezymalnych w cięż- żkich pokutách, przechodziła owych starych Pustelnikowy Anácho- retow, w tey światobliwości wstąpiwszy do Zakonu, nád wszel- kie ukontentowania, tym się naybárdziej cieszyła, że się jey w Zakonie dostało Bogu służyć, Klauzurę Dominikańską mając sobie za roskoszny Ray, ząwśze wesołość na twarzy, z woká- cyi swoiey pokazywała. W pokorze żyjąc, krzywdy cierpliwie ponosiła, a za naywiększe umartwienie to sobie miała, gdy ja- kto z czego chwalił, niewinność którą wzięła na Chrście S. niepokalaną y nienaruszoną w życiu swoim przy Pánieństwie chowała, gdy żadnym grzechem śmiertelnym Bogá nie obraża- ła, co widząc Zakonnice, wszystkie się uciekały pod protekcya B. Pánni, prosząc jey by błagała Májestat Boski modlitwami swemi, iákoż skuteczne były nabożeństwa tey Sł. Bożey bo upra- szala pokoy Miástom, poćiechę smutnym, chorym zdrowie. Je- den zákámiła grzesznik, który przez dwádzieścia lat nie spo- wiadał się, w ciężkich zbrodniách żyjąc, do takiego żalu za- grzechy przyszedł przez modlitwy tey P. że potym uśtawicznie opłakiwał złości swoje, a *Charitas* tak długo się modliła przed Ukrzyżowanym JEZUSEM za nawrocenie desperatá owego, poki nie usłyszała głosu z Obrázu o pewności zbawienia jego. w te sły wá, Corko, jużes wysłuchána odpuszczone są grzechy te- mu pokorniacemu. Sprzyiało Niebó tey S. Pánnie, prezentując jey różnych stanów ludzi, by im modlitwami swemi upraszała zbawienie, iákoż iedney młodey Nowicyi nie mogącey wytrzy- mać mortyfikacyi Zakonnych, myślącej powrócić na świat, u- prosiła.



prosiła u P. JEZUSA stateczne wytrzymanie w Zakonie S. y wol-  
na uczyniła od wszelkiego powatpiewania, które miała o zbá-  
wieniu swoim. Także jedney Dámieświątowej w wielkich grze-  
chach przestąjacey, á Świętokrádzkie czyniácey Spowiedzi, obja-  
wiła grzechy różne, záchęciwszy ja by ná SS. Spowiedziách wstyd  
złożywszy ná stronę, wyznála niepráwości swoje szézerze, by swiá-  
tobliwie do S. Kommunii przystępować mogła, zá którym nápo-  
mnieniem, wyspowiedála się Dámá z žalem serdecznym wśzystkich  
grzechow, których odpulzczenia dostąpiła. Mściło się piekło  
že mu tak wiele dultz grzesznikow odbierała, á do BOGA  
swoimi modlitwami náwracała, dla czego różne y wielkie-  
ná nie wywieráło furey y przeciwności, chcąc ja odwieść od  
światobliwego życia. Przemieniał się szatan to w Anioła pię-  
knego, to w niewinnego Báránká, łalząc się około niey gdy w  
kuchni posługiwała, to w innych tak przyiemnych, iáko też y  
stráślnych postáciách się pokázywał, gáśząc jey swiátko ná mo-  
dlitwie, krzyki wielkie czyniąc, ále te sztuki czártowskie po-  
znála Sł: Boza, y Krzyżem S. odžegnála wśzystkie napáści pie-  
kielne. Ná počéche jey przychodzili do niey Aniołowie SSw.  
rozmawiając z nią, Mágdalená S. nie raz się w Kościele ná na-  
bożeństwie pokázywała mowiaca z nią Paćierze, przy ássystencyi  
Anielskiej. Raz dźwigájącey do kuchni naraczkodrew z poko-  
ry wielkiej, pokazał się málunki Pan JEZUS wprászając się ná  
jey ręce, ktorego (porzućiwszy drwá) z wielkim áffektem wzięła, y  
zámiesła do Ołtarzá, y tám z wśzelką ádorácyá pocałowawszy zło-  
żyła. Widziała nie raz błogosłáwiacego siebie y Siostry P. JE-  
ZUSA w SS. SAKRAMENCIE. W wielki Piątek ná rozmyslá-  
niu Męki Páńskiey zostájącey, pokazał się P. JEZUS ná Ołtarzu,  
ktorego obecnościa, do wielkiego žalu y kompássyi wzbudzona,  
džękowála zá láski y dobrodžyciestwá z jego SS. Męki pochodzące.  
Wizytowán ja nie raz SS. Pátryárchowie Dominik z Fráńszk. ná  
modlitwie zostájaca, y różni Święci z Jerozolimy Niebieskiej. Cho-  
rym usługuiacey pokázywał się P. JEZUS z Nays. P. MARYA, kto-  
rych mocá Bołkú uzdrawiała. Wiele grzesznikom y Mátom  
opowiedziála

opowiedziała różne przypadki y woyny. Jedną niewiastę nie spowiadając się przez długi czas grzechow, miała nápomnienie od niey, by szczerze przystępować do SS. SAKRAMENTU, która gdy nie słuchając rady jej, bez wstydu poszedłszy do Spowiedzi, y Świętokradzko przystępując do S. Kommunii, z ust jej wyszedł P. JEZUS w SS. SAKRAMENCIE y znaleziony znowu na Pátynie, poznawszy ową niewdzięczną grzesznicę, opłakany stan swoy, y przypomniawszy sobie zbawienią radę Charyty, odmieniła życie swoje czyniac pokutę. Straszniejszy Cud uczyniła ta S. Panna w pewnym Mieście, gdy iedney grzesznicy obiawiwszy szpetność grzechu na sumnieniu jej zostając, go, nie kazała przystępować do S. Kommunii, ktorey nie słuchając grzesznicę, w Urozyste Święto przystąpiła do Stołu Pańskiego, od ktorego odszedłszy, wyjęła Nays: SAKRAMENT z ust, y włożyła go na pewne miejsce w rezydencyi swoiey, około ktorey przechodzący ludzie, klękali y krzyżem padali, z wielką boiżnią y strachem przed ukrytym P. w owym mieszkaniu, ktorému tam Anieli asystowali, nikt tego nie doszedł tylko iedną *Charitas*, która przyzwawszy do siebie Spowiednikę, opowiedziała mu żeby poszedł na to a na to miejsce z Puszka, y odniósł do Cyborium SS. SAKRAMENT tam będący, który poszedłszy z rewerencyą wziął ten Chleb Anielski, y zaráz wszystkie strachy y zamieszania, ustały w owym Domu. Widziała także w duchu ta pobożna Panna, y inney Siostrze swoiey pokazała iako nád iednego nieszczęśliwego grzesznika mieszkaniem który umierał, było dosyć czartostwa. W miłości Bogą y bliźniego żyjąc, z Imienia *Charitas*, przez dwanaście lat na te też słowa osobliwie zdobywała się, często wołając na inne *Deus Charitas est*, BOG miłością moją jest, od początku rozumu mego, aż do tych czas, miłością przez stworzenie, miłością przez odkupienie, miłością przez oświecenie, miłością przez powołanie do Zakonu, miłością przez dary wielkie udzielone mnie y całemu światu, przez Mękę swoję, y przez różne dobrodziejstwa. Przystępującą do Sw. Kommunii, widziano nie raz w wielkich splendorach świetną



Gwiazdę nad głową jey iásniejącą. W dzień Wniebowstąpienia P. Roku 1515. w Duchu zachwycona, widziała iáko z Gory Oliwetu w chwale wstępował Chrystus otoczony Orszakiem wielu Aniołów y SS. Niewiniatek, Bráły ná ten czas wielkie prágnienia Siostrę *Charitas* z tego widzenia, by została uczestniczką iák nayprędzey tak wspaniałych tryumfów, y o takiesz wysćie z tey ciáśt lepionki, prosiła Wniebowstępującego P, który tak wiele dobrodziejstw świadczył ludziom, by oná tę łáskę o którą żebráła otrzymać mogła, y gdy przyszła do siebie miała deklárowaną obietnicę od P. JEZUSA, że wkrótce dostąpi Niebá, ále musi przeysć przez Czyściec, zá to, że nie z należytą pilnością Przełożoną będąc poprawiała Siostr defekty, ábo też zá to dwa dni ciężką cierpieć chorobę, przez ktorey cierpliwe zniesienie będzie wolna od Czyścá, obráła tá S. Pánná z wielką sercá wesołością chorobę, by się wypłaciła Májestatowi Boskiemu, y nie pokázuiąc żadnego smutku przed śmiercią, zostawała w ciężkich bólách z dopuszczenia Boskiego przez dwa dni zá Czyściec, ktorych by nie była zniosła, gdyby był sam P. JEZUS pokázuiąc się jey w cierniowej Koronie wszytek zboláły nie poćietzył, y tak przy obecności Páńskiey odpráwiwszy dwa dni choroby swoey, czystą duszę oddáła Bogu Roku P. 1515. dnia 16. Czerwca. Jey chwála była obiáwiona wielom Zakonnicom, od ktorych slyżáne było śpiewanie Anielskie, gdy niesiono tey Sł: Bożey ciáło, widziana była Duszá jey otoczona wielką światłością którą nieśli Anieli do Niebá, y policzona została między ognistych Seráfinów. Uczcił ją Bog roznemi łáskami y Cudami po śmierci, osobliwie jedná Niewiásta nie mogąc porodzić dziećciá, ofiarowawszy się tey Sł: Bożey, zá dotknięciem Korony ná głow ie jey będącey otrzymała szczęśliwe porodenie przez jey przyczynę.

W.S.B. Julia z Tyberu, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátarzyny Pánn y Męczenniczki, z Miásta Bryxyi, miała tę łáskę Boską że w medytácyách podczas Mszy S. y modlitwy, obficie łzy iák płynące strumienie wylewała, y zástłużyła to sobie przy wielkiej cierpliwości, że w chorobie zostając ná suchoty, przez

dwie dni, słyżalá ná počiechę y ukontentowanie swoje melodye y muzyki Anielskie, ktorými ja zapraszał Oblubieniec Niebieski ná wieczne wesele do Krolestwa swego. Ná ktore weszłá Roku Páńskiego 1512. dnia 20. Czerwca.

W.S.B. Márya *Minima*, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátá-rzyny w Pálermie, po przepędzonym życiu pobożnym w Zakonie przy śmierci w febrze ciężkiej zostáiąc, pocieszona od Naysw: MARYI P. y wiadomośc wzięwszy o godzinie śmierci, w Hábit Zakonny samá się przybrałá, ná áffektá zdobywáiąc się Apostol-skic, *cupio dissolvi & esse cum Christo*, prágne się rozláczyć z światem, á bydź z Chrystulem, przyiawszy sakramentá SS. Ukrzyżowánego Páná wzięwszy w ręce, nabożnym sercem y głosem mówił, iá-ko prágne Jelen do czystego źrzodlá, ták prágne duszá moá do ciebie Boże. Podziękowawszy Siostróm za towarzysztwo y usługi zobopolne, przycisnawszy P. JEZUSA do siebie, mówił *In manus tuas, commendo spiritum meum*, w ręce twoie oddám ducha moiego, y całuiąc Ukrzyżowánego Páná, y słowy S. Dyzmy jemu się polecáiąc, *memento mei Domine, dum veneris in Regnum tuum*, Pámiętaj ná mnie Pánie, gdy przyidziesz do Krolestwa twego, oddálá ducha szczęśliwie w dzień Piątkowy, dziewiętnásćie lat máiąc życia swego. Roku P. 1604. dnia 23. Czerwca. W dziewięć lat po śmierci w grobie ználeżione ciáło jey nieskázysteine, y język dla Rożáńcowych ustáwicznych modlitw, ktore zázywotá, ná chwałę Chrystusa y Mátki Jego od prawiałá rá Slugá Boża.

W.S.B. Kátáryná *Gentile* Tercynká, całemu Krolestwu Sy-cylijskiemu znátona byłá, z przymiorow y światobliwości. Chcąc uysć dla pokory tych światowych pochwał, przyięłá Hábit w Klatztorze S. Kátáryny z Pálermu, gdzie ówicząc się w cnotách S. miewálá rózne widzenia SS. Páńskich, y sam P. JEZUS w Duchownych rozmowách dawał jey náukę, iák miálá práco-wać ná Niebo. W ustáwicznej kontemplácii Męki JEZUSA zostá-iać, stódczy niebiekie w gorzkościách, zás w utrapieniách počiechy odbiciálá. Wybieráiąc się ná támta świat, opowiedziálá

godzinę



godzinę śmierci Przełożoney swoiey, która że miała w tedy iść do Kościoła, na słuchanie Mszy S. w dzień SS. Apostołów Piotra y Pawła, rozkazała jej pod posłuszeństwem by nie umierała, poki by się z Kościoła nie powrociła, Katarzyną kochająca Posłuszeństwo usłuchwała chętnie woli Przełożoney swoiey, na przykład Oblubieńca swego Chrystusa, który *Factus obediens usque ad mortem*, stał się posłusznym aż do śmierci. Powrociwszy po wysłuchaney Mszy Pryorysa do niej, dała jej na śmierć błogosławieństwo mówiąc: iako za moją zwierzchnością y rozkazem, czekałaś śmierci y godziny ostatniey byś oddała Bogu ducha, tak teraz za pozwoleniem moim idź na Gody do Oblubieńca twego na wolność wieczną, na które słowa nachyliwszy głowę, z światem się rozstała, z podziwieniem Siostr że takie posłuszeństwo Bogu wszechmogący akceptował. Roku Pańskiego 1620. Lat mająca życia swego 40. dnia 29. Czerwca.

W.S.B. Agnieszka od JEZUSA, wprzód Tercynką na pokucie y modlitwach przestająca, a potem drugiego Hábitu w Klasztorze S. Katarzyny Seneńskiej, biorąc na uwagę, czyli mogła wytrzymać ostrości Zakonnego życia, y ścisłego posłuszeństwa, biorąc raz Korporały do Klasztoru, widziała przed domem swoim czyste źródło rozlicznymi strumieniami płynące, na którym pokazał się jej P. JEZUS NAZARANSKI w piękney urodzie, zachęcając ją do wypełnienia intencji swoiey. Przyjęła Klauzurę Zakonną dla miłości Oblubieńca swego, w ktorej chcąc ją Bogu wypróbować, dopuścił na nią ciężką chorobę to jest Rákę który jej skąncerował ciało, co ona cierpliwie znosząc, oddawała się Ukrzyżowanemu P. JEZUSOWI, który się trzy razy pokazawszy, umacniał ją w ciężkich boleściach. Przed śmiercią w zachwyceniu zostając widziała wielką Procesję po Klasztorze idącą, y na niej wiele Pánien Klasztoru tamtecznego zeszyłych z świata w światobliwość. Przyszedszy do siebie, przyjęła Sakramentá SS. y głosem wdzięcznym spiewała z innemi Siostrami *O gloria Domina &c.* O gosposdzie uwielbiona &c. y lubo przed skończeniem odmienia się ludziom głos, ta jednak Pobożna Pánná

niezmienionym głosem wypiewywała Hymn na chwałę Nays: MARYI P. który skończywszy, znowu zaczęła Psalm *Ad Dominum cum tribularet clamavi*. Do Páná w dolegliwościach moich wołałam, y przyszedłszy do owych słow, *Libera animam meam a labijs iniquis & a lingua dolosa*, uwolnij duszę moję od ust nieprzyjźnych, y od ięzyk zdraźliwego, oddała ducha Oblubieńcowi Nazaráńskiemu, y odebrała wiekniłą chwałę. Roku Pán-skiego 1638. dnia 30. Czerwca.

W. S. B. Eleonora od Rożáncá S. z Indyi wschodnich z Rodzicow Portugálczykow Szlachetnych urodzona, w młodych latach swoich przysłała dotákíey cnory, że starym Pustelnikom wyrownąć mogła. Przyjęła potym Hábit drugi w Zakonie Dominiká S. gdzie poślubiwszy Pánieństwo swoje Oblubieńcowi JEZUSOWI, z inżemi Siostrami zázłwe chwaliła Boga w Cherze, á nád ro opocz Pácierzy chorowych, cały Plasterz codzién odmawiała. Przez Rożániec S. wielce nabożna była do Naysw: MARYI P. trzy razy ná dzień pozdrawiała nim Mátkę Boską. Prosiła o dwie łaski Oblubieńcá swego, pierwsza by jey skrócić życia, aby się z nim mogła przedzey cieszyć, druga by dopuścić ná nię ciężkie choroby, á w nich dał jey rozeznánie, żeby ie znoszac cierpliwie násladowála JEZUSA Ukrzyżowanego. Udzielił jey P. JEZUS tych łask bo do ostatniego oddánia ducha w ciężkiej zostawála chorobie, w ktorey náwiedziła ja Naysw: P. Rożáncowa, y oznáymila wiele poc'ech Niebieskich kochánce swojej, z ktoremi jey czekał Syn jey naymilszy JEZUS. Oznáymila té łaskę Przełożoney y Siostróm Zakonnym, od ktorych spytána coby widziála: odpowiedziála, że MARYÁ Rożáncowa, y przy obecności Mátki B. y Siostr Zakonnych, oddała Bogu ducha. Dnia 3. Lipca. Roku Pán-skiego 1592.

W. S. B. *Angelina Kademasty* Wenecyáńká, Klasztoru Pán-ny MARYI ANIELSKIEY w Bryxyi, progres życia swego chwalebnie rozporządziwtzy, została Zakonnica Dominiká S. z támtąd z Przełożonych woli posłána do Klasztoru Bożego Ciáś. w Mieście Corregium, Reformatorką y Instytutorká S. Obler-  
wányi,



wancy w tymże Kłafztorze była, na Urzędzie Przełożenstwa przez kilką lat świątobliwie rządząc. Chlebem Anielskim po SS. Spowiedziach często się posilała, na modlitwach zostająca nie raz w zachwyceniu bywała, Zakonności y przykładności regularney wzorem będąc, umarła w starości życia swego, dnia 11. Lipca. Roku 1541. Z wielkim honorem y uczciwością pochowane ciało jej, potym różnemi Cudami od Bogá wstawiona, osobliwie że jedna Siostrá nazwana Pálma, będąc chora na ręce, a powątpiewając o świątobliwości tej S. Panny, pokazała się wątpięcy Angeliká, y rozkazała by poszła do grobu, a położyła ręce z rąmionami na kámienniu pod którym spoczywało ciało jej, co uczyniwszy doznała łaski od Bogá przez przyczynę tej Sługi Bożey, bo uzdrowiona została,

W.S.B, Márya Trucco, urodzona w Mieście Gorá Wielką nazwanym, z młodości zaraz sposobiła się do Spowiedzi y Stołu P. mając pochopz Duchownych reflexyi Spowiedniká, ubogich ratowała iálmużnami, wymagając im od Rodzicow pożywienie. Pewnego czasu gdy ją Márká chciała bogato ustróić w dzień S. Agáty, nátnięta inspiracya Boską, upadła do nog Rodzicielskich, a nie mogąc uprosić, przyszedłszy do Kościoła złożyła bogate zausznice y inne drogie klejnoty rąmże na Ołtarzu, oświadczać się przed JEZUSEM, że wszystkie appárencye światowe porzuci dla miłości jego, y uchodząc z wolności światowej, prągnie być niewolnicą JEZUSA, wtedy przyjął Hábit S. Dominiká, w którym zostając z wielkimi áffektami Mękę JEZUSA y chwałę Niebieską rozmyślała. Raz w zachwyceniu widziała Tron jasnoświetny jak Słońce, na nim BOGA w TROYCY S. Jedyne go, któremu uniżoną iáko stworzenie jego oddała rewerencyą. Dwadzieścia dwa lat mając, gdy Pozdrowienie Anielskie nabożnie odprawiała, widziała Seráficzną Kátárynę, która ją obłapiwszy, utwierdziła w intencyi pobożney, chwałąc że została Tercynką którą potym iáko Mátkę w postách y innych umartwie niách, náśladowała. Rozmyślając pewnego czasu chwałę S. Dominiká, widziała tego S. O. między Orszakim Anielskim w jednym wspaniałym

wspólniały Kościele, przybranego w szaty Biskupie, dającego S. Komunią y błogosławieństwo jej. Także chcąc uczcić pobożnie Narodzoną MARYĄ, widziała S. Annę (do ktorej miała nabożeństwo) y otrzymała z ręki jej Dziecinę MARYĄ, z którą nacieszywszy się, oddała S. Márcie Annie, poleciając siebie y wszystkich swoich Przyjaciół w Mácierzyńską opiekę. Ubogich Szpitala nawiedzała, y w niedostatku ratowała. Pokazał się jej P. JEZUS iak był w Szopie Betleemskiej Narodzony z MARYĄ, y S. JOZEFEM. Miewała u siebie y różnych SS. ktorzy ją w dolegliwościach cieszyli. Odebrała Rány od P. JEZUSA, ktore czciła przez całe życie, osobliwie Rozáncowym nabożeństwem, ná którym y skończyła życie, przy Protekcyi osobliwzey S. Kátarzyny Seneń: Dnia 14. Lipca, R. 1606. życia swego 27. májaca.

W.S.B. Kátarzyna Męczennica, drugiego Hábitu Hiszpáń. ká, Klasztoru Mátki Boskiej w Sewiglij, w Zakonney ustáwie żyjąc pobożnie, zasłużyła sobie u Chrystusa wiedzieć godzinę śmierci swoiey, álbowiem w dzień S. M. Mágdáleny, do ktorej miała nabożeństwo, przy osobliwey protekcyi tey S. Grzeźnice, żałując serdecznie za wszystkie grzechy, S. Spowiedź odprawiwszy y Sákramentá SS. przyjąwszy, posłała ná tamten świat, przy ássystencyi tey S. Pátronki. Dnia 22. Lipca. Wkrotce po niej cztery inne Siostry pobożnego żywota, dostały szczęśliwey wieczności, przez zasługę y przyczynę S. M. Mágdáleny.

Błog: Brygitta z Holándyi, trzeciego Hábitu, w rozmyślániu tájemnic bolesnych Rozáncá S. zostając przez długie lata, odebrała pięć Ran od Chrystusa ná ciało swoje, y temi drogimi talentami zyskała Niebo, zakończywszy życie dnia 23. Lipca. Roku Páńskiego 1390.

W.S.B. Márya Lánzá, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátarzyny z Pálernu, między różnemi cnotami w ktorých się ćwiczyła, kochała się niemniej w pokorze, gdy ná wzgárdę swoię pewney poufałey Konwierszce kazała się deptać y bić w głębę. Rozpamiętywając śmierć y nikczemność swoię, nie raz się pokładala zámiało łozką, álbó w grobie, álbó ná śmiertelnych márach.



rách. Rozmáite czyniła mortyfikacye, między ktoremi y tę, że  
ná przykład S. Brygitty woikiem goracym polewála ciało swo-  
ie, y lubo miała ciężkie przykrości y prześladowania, zemsty ie-  
dnák nigdy nie szukała. Gdy iáki defekt obaczyła w Siostrze Za-  
konney, zá nię w obecności jey samá dyscyplinę czyniła, z tak  
wielkim owey bładzacey Zakonnice pożytkiem, że y oná skruszo-  
na, z žalem serdecznym błagała Má jestar Boski zá swoię ułomność.  
Obmowiłk, szemránía, mow próżnych wystrzegála się, tak słuchác  
iáko też y niemi się zabawiác. Takich nábywszy zasług poszła  
po wieczną zapłatę. Dniá 24. Lipcá. Roku 1603.

W.S.B. *Bryttes* czyli *Beatryka Leytoa*, Fundátorká Klasztoru  
Naystod: Imienia JEZUS, Aweiru w Portugálii. Zostájac ná  
świecie między Dámami światowemi, wszystkich swojá uro-  
dą y wysokością rozumu przewyższała, dla których, rożnych do  
siebie Káwálierow wabiła sercá, y z perswázii Rodzicow wsta-  
piwszy w Stan Małżeński w nim światobliwie żyła, prágnać ie-  
dnák by mogła służyć Bogu w iákim S. Zakonie. Weyżrzał Bog  
ná pobożną intencya, gdy po śmierci Małżonkы swego powo-  
łał ją do Stanu Duchownego, bo Tercyarká w Zakonie S. Do-  
miniká zostála, gdzie Rożáncem S. nieustánnie Bogá y Mátkę  
jego chwalała. Kilká lat będąc Tercynką, dla swoiey doskoná-  
łości z pozwoleniem Oycá S. Piusa drugiego, y Nayprzewiele-  
bniejszego Generála Zakonu Dominikáńskiego zostála Fundátor-  
ka Siostr drugiego Hábitu, w Klasztorze wzwyż pomienionym,  
gdzie opáttrywał ją Bog choyná iáłmużną od Dobrodzieiow.  
Uczcił Bog y innemi iáłkami Sługę swoię, bo u Prálatow, y Pá-  
now (dla wielkiey swoiey światobliwości ktorey przez posty y  
pokuty nábyła) w poszánowaniu zostawała, y do Zakonu Sw.  
wiele przykładem dobrym Dam światowych powołała, osobliwie  
Xiężná Łazytánka Joánnę, ktora jey światobliwym życiem  
záchęcóna przyięła Hábit, y w nim ná wzor iáko Mátki y Prze-  
łożoney swoiey pobożnie żyła. Tak sfatygowána rożne-  
mi pracami, zábrał BOG z tego świata ná wieczny spoczynek,  
Dniá 3. Sierpnia. Roku Páńskiego 1480.

W.S.B. *Paula Brunetti*, drugiego Hábitu, z Kłasztoru Ziemi Prátu z Tuskány, widząc się niebezpieczną ná morzu światá te-  
ge, udáła się do Zakonu iáko do Arki, y w nim iák czyсты Góła-  
bek przy kándorze Pánieństvá swego żyła, ná ktorego utrzy-  
mánie rozmáire czyniła umartwienia. Zákochawszy się w Na-  
zaráńskim JEZUSIE, zá iednę niewolnicę jemu się oddáła. Co  
jey P. JEZUS nágródził zapłatą wieczną, po którą poszła dnia  
6. Sierpnia, Roku Páńskiego 1557.

W.S.B. *Helená Torreglias*, drugiego Hábitu, Hiszpánká z Ará-  
gonij, Kłasztoru S. Agnietzki. Z młodości prágnać służyć Bo-  
gu w Zakonie S. Dominiká, y násladować tego S. Oycá, prosiła  
P. Bogá by jey dopomógł do tego Stanu. Bog pátrząc ná S. y  
pobożną intencyą powołał ja do Zakonu S. gdzie między Za-  
konniciámi żyiac, przykładem była światobliwości y umartwie-  
nia, zá ktore wezwána od Bogá ná Niebiekie roskończy. Dnia  
11. Sierpnia, Roku Páńskiego 1593.

W.S.B. *Paula* z Ferázá, drugiego Hábitu, Kłasztoru S. Ká-  
tárzyny, Szláchetnie urodzoná będąc, w Anielskiey czystości,  
y niewinności życie swe prowadziła, dla miłości Bogá y bliźnie-  
go prawie Seráfinká w cieie zostawáła, á lubo ták światobliwe-  
go żywotá była, rozważájąc jednák przyszłą śmierć y ostatni  
termin życia swojego, wielce się lękáła, iák się má stáwić z u-  
czynkami własnemi ná Sąd Boski, czekájący káżdego człowieká,  
ná ktory by się lepiey przygotowáła do Spowiedzi y Kommu-  
nij S. często uczęszczáła. Obiáwił jey Bog śmierć przez którą  
miałá się złączyć z nim, y záżywać nieskończonego wesela z SS.  
Páńskimi, ále wprzód dopuścił ciężką chorobę przez trzy dni  
y wielkie boleści, nád wszelkie káry ná tym świecie, ktore z we-  
sołością wycierpiawszy, w nagrodę zasług zábrána od JEZU-  
SA do wiecznego żywotá. Dnia 18. Sierpnia, Roku P. 1509.

W.S.B. Dominiká Worrá, drugiego Hábitu, w Kłasztorze  
S. Kátárzyny w Neápolim Zakonnica będąc, w trzech Słubách  
Ewángelicznych, y w innych cnotách, znaczny postępek czyniła,  
w umartwieniách, medytacyách, postách, dyscyplinách, dni życia  
swoiego



swoiego prowadził. W dwudziestym drugim roku gdy wpadła w śmiertelną chorobę, w której po przyiętych SS. Sakramentach, wielką ku JEZUSOWI zapaloną miłością, rąbała by była iak nayprędzey rozstać się z światem a z nim się złączyć, rozważając nieskończone wesele Ojczyzny Niebieskiej, przykrych y ciężkich bolow bynajmniy nie czuła. Przed śmiercią wyśpiewywała sobie często wesołe *Alleluia*, oznajmując Siostram że to chwalebne pienie miała z SSw. Páńskiem; noć w Niebie na wieki, y śpiewając z innemi Zakonnicami całą noc Himny y Psalmi niektorcy *Te Deum laudamus* z wielką wesołością oczekiwała ostatniey godziny życia swiego. Nim miała umierać po przyiętych SS. Sakramentach proszona była, od Spowiednika aby się zatrzymała z śmiercią aż po jego Mszy, y po Komunii Zakonnic, by z adanym od niego błogosławieństwem poszła w drogę wieczności, co tak się stało, albowiem P. Bog przedłużył życia tej Pobożney P. poki nie powrócił Spowiednik ze Mszy S. który ją przeżegnawszy mówił: Corko idź w pokoiu, y tak dopiero skłoniwszy głowę oddała ducha Stworcy swemu, y poszła na wieczne *Alleluia* w dzień S. Bartłomieja, dnia którego tam święcą 25. Sierpnia.

W.S.B. Anná *Perpetua Grugno*, z Szlachetnych Rodzicow, wychowania dobrego będąc, wstąpiła do Zakonu Dominika S. w Klasztorze S. Katarzyny w Pálermie, drugiego Hábitu, gdzie na przykład Chrystusa w ścisłym żyła ubóstwie. Grzesznicą się wielką głosiła, naypodlejsze usługi z ochotą wypełniała służąc Siostram w Refektarzu, cokolwiek się zaś zostało od Stołu, to wszystko z pozwoleniem Przełożonych ubogim rozdawała, którym też y suknie gdy jey czas zbywał po modlitwie, naprawiała. O bliźnim nigdy źle nie sądziła, ale zawsze lepiej niżeli o sobie trzymała. Na cztery Miesiące przed śmiercią dopuścił na nią Bog chorobę, którą chętnie ponosiła, y bliską skonania będąc Sakramentá SS. przyjęła, a potym do Zakonnych Siostr (záchęcając je do zachowania Reguły y praw Zakonnych) przemowę uczyniwszy, powtarzając Akty miłości Boga y żalu za grzechy, z radością ducha rozstała się z tym światem, a z Oblubieńcem swoim JEZU.

im JEZUSEM ná wielki się złączyła. Dnia 28. Sierpnia. R. 1621.

W.S.B. Márya od JEZUSA, Francuzká, Stanu Szlachetnego, która przez pobożne modlitwy Mátki swej ná ten świat poczęta, á gdy ją miała rodzić, „otrzymała tę łaskę przez przyczynę Najswiętszey Panny MARYI, że bez boleści rodząc pobożną Pannę, y szczęśliwie z wielkim Sasładow áplauzem ná świat wydała. Ná ChrścieS. odebrała Imię, MARYA od JEZUSA, bo za przyczyna MARYI ná świat urodzona, od JEZUSA nazwana, bo doroższy wielce nabożnie rozpamiętywała słodkie JEZUSA Imię, y Tytuł ná Krzyżu nápisany JEZUS NAZARANSKI KROL Żydowski. Obiáwiono potym Mátee że jey Corká miała wielkie ponosić dolegliwości y krzyżę, za to że bez boleści ná świat wyszła, iákoż się to zeyściło, kiedy młoda ieszcze będąc, gdy raz igrała przed kámenicą trefunkiem wpadła pod koła iádacey kárety, które jey kości w nodze tak zgruchotały, że nie było żadnego sposobu do uleczenia tego ciężkiego defektu, aż ją Mátká ofiarowała do S. Ferreiolá, á przez przyczynę Świętego Pátrona wolna od chromoty została. W sześciu leciech już się wzwyczaiła do modlitwy, y postow, ná honor Najsów: MARYI P. Czytając Księgi X. Ludwiká Gránátensa, o szczęśliwości Zakonnego Stanu, z nich zachęcona by bárdziej Bogu służyć mogła, iák w Stanie Małżeńskim zostawać. W ten gdy wstąpiła dopuścił Bog ná nią chorobę, by spróbował ducha jey, w ktorey przez dziewięć Miesięcy została, zgadzała się z wolą Jego, ofiarując boleści za swoje y wszystkich grzeszników defektá. Ná ubogie wielce była łaskáwa, Szpitale nawiedzała, y chorym náukę Duchowną opowiadała, dla czego y Heretycy nazywali ją Mátką ubogich. Po śmierci Meżá swojego slysząc o SS. uczynkach y pobożnym życiu rożnych SS. Tercynek osobliwie S. Kátarzyny Seneńskiey, prosiła Przełożonych tego Zakonu by jey dali Hábit, który odebrała z rak X. Klaudyusza z Beligrány Przeorá w Klastorze S. Tomáša z Aquinu w Tolosie. Gdzie pomnażając się w Zakonnym życiu poltanowiona za Mátkę innym Siostrom, ná którym urzędzie, wszystkie Przełożony.



żoney powinności doskonale wypełniła. Sławne jey cnoty były we Francyi, gdy z dyspozycyi Starszych została potym Fundatorką Klasztoru S. Katarzyny Seneńskicy w Tolosie, w którym iaki szczerp Sw. Obserwancyi założyła, do tychczas poznać, gdy z tego Klasztoru wiele Pobożnych Pánien na przykład liczy Zakon nasz. Tam nabożeństwa różne postanowiła, ośobliwie Rozaniec S. często Siostram kazała odprawiać, przez który przybywało zgromadzeniu dość chwały y sławy. Zyiąc długo w różlicznych cnotách wybierała się na wieczne wesele, do którego chcąc Bog zabrać Służebnicę swoją, nawiedził ją choroba śmiertelna, w tey z wielkim pragnieniem y wylaniem łez oczekiwała godziny złączenia się z JEZUSEM, y na wszelkie pokusy czartowskie (ktoremi ją chciał przywieść do desperacyi) rezolutnie odpowiadała słowy Seráfickicy Mátki Tereſy. Ja jestem Corką prawdziwa Kościoła Bożego, y wierzę cokolwiek on wyznaje, y dawszy Siostram błogosławieństwo, Bogu ducha oddała na słowach końającego na Krzyżu JEZUSA *consumatum est*, spełnił się wiek życia moiego. Dnia drugiego Września. Roku Pániego 1616.

W.S.B. Hieronimá *Scalzo*, trzeciego Hábitu, O S. Dominiká, tę gdy Mátká w żywocie nosiła, innych potraw nie iadła tylko chleb gruby owsiány, co było znakiem że Hieronimá miała bydz wielką mortyfikántką. Wydána na świat bez żadney boleści Máćierzyńskicy, z młodości lat swoich piękney urody będąc w cnoty y skromność Pánieńską sposobiła się, y codziennie przed Obrazem S. Janá Chrzciciela przez długi czas gorąco się modliła, na ktorey modlitwie widziała jeden Ogród niezwydłemi y pięknemi (ktory znaczy Niebo) zasadzony kwiátami, á drugi (ktory figurował świat) pełny zielská y chwastu, tym widzeniem chciał ją Bog zachęcić do wonności cnot y Niebieskich kontemplacyi, by wzgardziła światowemi roskolzami, iákoż raz słuchając Kazania w poście, tak sobie obrzydziła próżność, że Oycá prosiła aby jey szaty grube y ciemne sprawił, á dał ją gdzie na ćwiczenie Duchowne. W trudnościách, y przykrościách swoich, udawała się do Zbawiciela Pána, który pokazał się jey w iáncy y chwalebney postaci,

pości, wiakiey był po Zmartwychwstaniu swoim, zawoławszy  
 na nie temi słowy: podź do mnie Corko, záży z tego źródła Bo-  
 ku moiego posiadającego nápoiu, którym zagásisz wszystkie nie-  
 ukontentowania y trudności, á wzięwszy ją P. JEZUS zá rękę  
 przytulił do Boku otwartego, z niego skosztowawszy słodkich  
 likworow, záraz ustąpiły od niey wszystkie niechęci y tętkno-  
 ści, á nastąpiły Duchowne radości. Polecała się także y łasce  
 Nayśw: MARYI P. od ktorey nie raz przez miłą z nią rozmo-  
 wę ućieszona bywała. Zostając ná ćwiczeniu przy Ciotce swo-  
 iey Zakonnicy trzeciego Hábitu Fránciszka S. wzwyczajła się do  
 wstawiania ná modlitwę o pońnocney godzinie, ná głos Excy-  
 tarz, y z jey náuki mowiła codziennie ráno Oycze náš, y Zdrowás  
 Márya do Sw. Dominiká, z czego nie widząc Dominikánów  
 wzięła pobożną chęć do Zakonu Káznodzieyskiego. W tych prá-  
 gnieniách zostając, gdy szesnastego roku doszła pokazała się  
 P. MARYA z S. O. Dominikiem, ktory do niey rzekł, Corko mo-  
 ja wola Boska iest, byś przyjęła moy Hábit y Zakonną Obser-  
 wancyą, á ze wšytek w iásności był Sw. Dominik nie mógł  
 go poznać, y nie wiedział coby to zá jeden był ten ktorego  
 widział, aż pytając się Spowiedniká swego o Dominiká (ktory  
 pokazał jey go w Ołtarzu Rożáncowym, opowiedziawszy że-  
 w takiey bárwie chodzą Synowie tego Oycá S. wiakiey był on  
 sam málowany) dowiedział się o tym S. Pátryársze, y przyjęła  
 Sukienkę jego, z rąk X. Jozefa Przełożonego wielce świątobliwe-  
 go Prowincyała, gdzie oraz z Hábitem przybrała się w duchu w  
 większe cnoty, y doskonałe służyła BOGU Wízechmogacemu.  
 W Sycylii w swoiey Oyczyźnie chcąc mieć wystáwiony Klasztor,  
 prosiła P. Boga o pomoc w zamysłách swych, ktory wysłuchał Po-  
 bożną S. swoje, bo S. Pátryárchá Dominik, pokazawszy się npewnił  
 ją o nowey Fundacyi, którą uczynili Pánowie tamteyżego Kro-  
 lestwa. Ná nowey Kolonij zostająca, była przykładem wšytskich  
 cnót, á osobliwie kochała się w Pánieńskiey czystości, bo gdy  
 pewny Káwálier miał upodobanie w piękności jey, dowiedzia-  
 wly się o tym, prosiła Boga aby oddalił od owego Młodzianá

nierządzą



nierządną jego intencją. Obrócił sobie za Patronkę nienaruszo-  
 nego Panieństwa swego S. Agnieszki M. która pokazała się jej ie-  
 dnego dnia, z łaską w ręku, rozganiając wielkie mnostwo czarto-  
 stwa asystujące temu Kawałciowi, wzbudzające w nim chęć do  
 nieprzystojnego kochania, y otrzymawszy łaskę od Boga przez mo-  
 dlitwy za przyczyną S. Agnieszki M. ow inamorát uznał odmiannę  
 w nieczystych zamysłach swoich, y poprzestał złego życia. Poka-  
 zywał się jej nie raz czart przeklęty, wzięwszy na siebie postać u-  
 rodziwego Młodzianą, y chwalił z piękney urody, aby tak Sługę  
 Pobożną ułowił, ale poznawszy sztuki szatańskie za pomocą Bo-  
 ską zwyciężyła je. W zachwyceniu zostająca widziała P. Boga  
 na wspólnym Tronie, Boskiey dobroci swojej wszystkiemu  
 stworzeniu udzielającego, z tego widzenia dochodziła, iako ma  
 być dobrą y pełną miłości bliźniego, dla ktorey nie raz wielce o-  
 płakiwała zgubę dusz grzeszników, nie zalewając pracy, aby ich  
 przez swoje Duchowne nauki pozyskała Bogu. Jeden zły czło-  
 wiek wprawił był w niesławę niesłusznie Hieronimę, w całej  
 ziemi Syrakuzanśkiey, ale to cierpliwie wszystko zniosła, zaś na  
 pokazanie jej niewinności, a na karę obmowcy owego, dopuścił  
 Bóg na niego chorobę ciężką, która mu odjęła mowę, ozor wycią-  
 gnawszy na pułtokcia, za to że niesłusznie szkalował Służebnicę  
 B, y w tej kárze po trzech Miesiącach mizernie umarł. Prosiła P.  
 Boga Hieronimę y nieśako zadumiewała się czemu jej P. Bóg nie  
 wysłuchał prosiacey za owym obmowcą, ale się S. Wincenty Fer-  
 reryusz pokazał (ktorego często na pomoc wzywała) te jej po-  
 wiedziawszy słowa, Córko bądź cierpliwą y zgadzaj się z wola  
 Bożą, tak Bóg chciał na przykład innym co szkalują ludzi ukarać  
 tego grzesznika, y na pokazanie twoiey świątobliwości. W cho-  
 robie ciężkiej przez dwa Miesiące zostająca, gdy w Niedzielę pier-  
 wszą Październiką, przechodziła Procesyą z Obrazem Ro-  
 żańcowym Najsł: MARYI P. oddała się w opiekę jej prosiac  
 o uzdrowienie, y zaraz przybyła na pomoc MARYA P. y wzię-  
 wszy ręce jej położyła na piersiach złożywszy je na krzyż, roiká-  
 zując mówić z sobą te słowa, niech się stanie wola Boża, co po-  
 wiedziawszy

wiedziawszy zniknąć, a Sł: Boża większe miała pragnienie ponosić iak naycięższe dolegliwości dla Bogá, y w krotkim czasie była uzdrowiona. Gdy się jey uczynił wrzod wielki ná nodze pokazala się znowu Nayś: MARYA P. z S. Zofia, y ten Krzyżem S. uleczyła. Ukazał się raz P. JEZUS Máliński, który rozmawiał z nią ciesząc ją w boleściach. Ná rozmyślaniu Męki JEZUSA, wi-dział Chrystusa modlącego się w Ogroycu, y Anioła który jey dąrował pięć ślicznych róż ná pamiątkę pięci Táiemnic bolesnych które ná ten czas rozpamiętywała, a z Ran JEZUSOWYCH lała się Krew, we dwa Kielichy które podstawiali SS. Aniołowie y nią poili Sł: Bożá. Trzy rázy z SS. Hostyi mówił do niey P. JEZUS, raz o Káplanie który prętko y nienabożnie odprawiał Mszá S. by go nápomniála do większey rewerencyi SS. (SAKRAM: y aby się pilniey stárał o zbawienie duszy swoiey, drugi raz o iedney Páninie by została Zakonnica, trzeciey mowy nie chciała oznáymić, co jey powiedział P. JEZUS. Wielkimi Cudami była sławna, osobliwą miała moc nád czártoństwem, których wiele z ciał ludzkich wyganiała, z jedney opętanej Pánny ubogiej, zá położeniem rąk ná głowie, y zá uczynieniem Krzyża S. ná czole, czártostwo precz ustąpić musiało. Krewnego swego pewnego morzem płynącego, y dla nawálności morskich w niebespieczeństwie zostającego (oczym teyże godziny miała objáwienie bo tám samá nie była obecna, kiedy jey coś do serca mówiło, pros Bogá teraz zá twego Krewnego, który się znáyduie w wielkim niebespieczeństwie) przez modlitwę swoię uwolniła. Tákie pewna Páni, która álbo nie żywy wydawała płod, álbo też wydany nie długo żył ná świecie, poleciwszy się modlitwom Hieronimy, wydała ná świat bliźniętá Syná y Corkę, które dzieci dorożłszy, długo żyły z pociechą Rodzicow. Gdy raz do Sw. Kommunii przystępowała P. JEZUS z Hostyi opowiedział jey chorobę á po niey następującá śmierć, ná ktorey przyięcie ochotnie się z wesołościá ducha ofiarowała, y we dwa dni záchorowawszy ná febrę ciężką, poznawszy koniec życia swego przyięła SS. Sakramentá, y dná 7. Wrześniá zákończyła szczęśliwie życie. Roku



1632. Po śmierci w splendorach wielkich widziána była, zaś ná Pogrzeb jey liczna kompánia rożnych Stanow ludzi zgromádziła się. Ciało jey spoczywa w Kościele S. Páwła w Pálázzulu jey Oyczynie, gdzie zá wielką Sł. Bożą od wszystkich jest uczczona.

W.S.B. Márya Joanná Báptystá, drugiego Hábitu, Klasztoru Zbáwiciela Pána, z Lizbony, z Portugálii. Tá nabożna była do S. Janá Chrzciiciela, ktorego Imię nosiła, y co mogła wymóc od Dobrodzieiow y Krewnych swoich iáłmużny, te ofiarowała ná chwałę tegoż S. Patroná. Gdy západła w chorobę ciężką, y iuż bliską śmierci była, widziála Siostrá Hieronimá od Złobu Pátmtego Klasztoru Zakonniciá wielkiey światobliwości, liczną od wschodnich Kráiow przychodzącą Processyá, w ktorey były Osoby w bogáte y iáśnoświatne przystroione iázaty, jedne w rękách Pálmy, á drugie gorájące lámpy trzymájące, zá ktoremi szła jedná Osobá sędziwa y powážna, w chwale y Májeściacie swoim całą owę Processyá y kompániá przewyższájąca, y gdy się Hieronimá spytała zkąd y dokąd tá Processyá idzie? y ktoby był ten Mąż tak powážny y sędziwy? odebrała odpowiedź: że to był Mártzálek Chrystusa Jan Chrzciiciel, z rzeszą SS. Páńskich pospieszájacy do owego Klasztoru, áby nawiedził chorą Máryá Báptystę do siebie nabożną, y opátrzył ją SAKRAMENTEM SS. ná szczęśliwą wypráwę w Niebieskie kráie, co rákopotym w samey rzeczy pokazało się, bo gdy się zeszły Zakonnice zráná, znalazły iuż umárłą Siostrę swoię Báptystę, y ná znak że była nawiedzona od S. Janá Chrzciiciela, y námászczona Oleiem S. widziáne były ná nogách y ná innych członkách wilgotne znáki od tego Sakramentu S. y pobożnie uwierzyły, że się spełniło widzenie Hieronimy, iż Mártzálek Chrystusow Jan Chrzciiciel wyświadczył tę łaskę Słudze Boskiey, y záprowadził ją do chwały wieczney przez szczęśliwą śmierć, ktora była dniá 8. Wrześniá. Roku Páńskiego 1632.

Blog: Málgorzátá Fontáni, z Modeny Tercynká, wzgárdziwłszy światem ná utrzymanie cnoty niewinności swoiey, rożnych záżywała sposobow y umartwicenia ciála, to niesypáiac, tylko

tylko trochę na gołych deszczkach, a więcej nocy na modlitwach trwając, to ostre pokuty czyniąc, to poszcząc wiele tygodni w rok, aby przez te mortyfikacye spodobała się Bogu y dośłużyła się Niebą. Pokazał też Pobożney Sł: światobliwość Bog różnemi Cudami, osobliwie akt miłości bliźniego, bo gdy ta Panna zostawała przy Bracie swoim, dobrze się mającym a z miłości dawała jałmużny ubogim kryjomo przed nim, rzecz jej się przytrafiła cudowna. Gdy wielki głód był w Modenie, dla którego ubodzy umierali, ta widząc obfitość pożywienia u Brata, y słuchając porady Tobiasza *Si multum tibi fuerit, abundanter tribue*, teżeli wiele mieć będziesz obficie rozday, brata kryjomo po kilka bułek chleba y rozdawała ie ubogim, y w jeden dzień Narożenia Páńskiego nązbierawszy dosyć kawałkow chleba, niosła ie dla ubogich, którą nápadłszy Brát spytał się coby niosła w záwinieniu? ona obawiając się Jego, odpowiedziała z wielkiej prostoty że róże, (álbowiem jałmużny y uczynki miłosierne przed Obliczem Boskim są iák kwiaty wonne) ciekawy Brát, widzieć czy to prawdą była, prosił jej aby mu pokazała owe róże, gdzie Bog tak Wszechmocnościa swoją uczynił, że kromki chleba y inne ułomki podczas zimy przemieniły się w wonniejące y świeże róże, co obaczywszy Brát Málgorzaty zádziwił się y pytał, coby to była zá okázya, że podczas zimnych Aquilonow, miała tak wdzięczne kwiaty, która powiedziała iák się rzecz ma, że Bog to uczynił z miłosierdzia swego byś ty Bracie był miłosierny do dawania ubogim jałmużny z chleba twoiego, któregoć znacznym udzielił dostátkiem, podczas tak ciężkiego głodu, czym Pobożna Sł: przywiodła Brata swego do choyny jałmużny, bo nie tylko sam rozdawał dosyć pożywienia, ale y Málgorzacie pozwoлил brát y rozdawać coby potrzebá na ubogich było. Odebrawszy pozwolenie od Brata swiego, száfowała choynie fortuna jego, zápomagając ubogich, y onych winem które było w piwnicach posilała. Było tam między różnemi winami y trochę dobrego zachowanego od Brata dla swoiey lub Przyjaciela potrzeby, które ona wybrała y dała na posiłek ubogim, o co



gim o co gdy uwiodł się trochę gniewem Brát, Bog przez zasługę rey pobożney Pánny, za ow miłosierny uczynek który wyświadczyła ubogim, próżną owę beczkę nápełnił zacnym winem. Uczcił Bog y innemi Cudámi tę Sł: ukochána, gdy modlitwa swoja jedney Mężátce uprosiła szczęśliwe poródczenie, y innym Ródzicom Coreczkę ná Imię Izábellę, która oko zranione y skálíčzone miała, Krzyżem S. uzdrowiła. Udárowána różnemi łáskámi Boskimi, ducha czystego przy całowaniu miłym Ukrzyżowánego JEZUSA oddáła Oblubieńcowi swemu, Dniá 13 Wrześniá, Roku 1513. życia swego 74. Ná ciele jey po śmierci znalezione *Cilicium* y ostrý łáncuszek, które pochowano w Kościele Dominikańskim. Świadczy B. g wiele łásk przy Relikwiách tej S. Bożey, álbowiem czárci z ciał opętanych ustępowała, za ofiarowaniem się do tej S. P. Gdy miáno przenosić ciało jey z jednego mieyscá ná inne, wypłynęła śliczna fontána z grobu, y wonność wielką uczuli álsystuiący ludzie, z różowych kwiatków, w koszyczku przy SS. Kościách znalezionych, ná pamiátkę uczynionego miłosierdzia ubogim (o którym wyżej) czym chciał Bog pokazać, iák sobie szácuie miłość bliźniego, że dla niey człowiek kwitnie y pachnie w konspékcie Boskim y ludzkim, iákó Málgorzátá która do tych czas zostáła w błogosłáwienstwie B. á wstáwie y pamiéci u ludzi w Modenie.

W. S. B. Anná Augustyná Hiszpánká, drugiego Hábitu, z Krolestwá Arágońskiego, prawdziwa Oblubienicá Chrystusa, która poślubiwszy mu życie swoje punktuálnie ochotna byłá w wypełnieniu Praw Zakonnych. Udárował ją Bog widzeniem iáśney chwały, o ktorey opowiedzenie, gdy jey prosiła Przełożona, odpowiedziáła iákó drugi Páweł, niegodzi się o tym człowiekowi mówić, bo trudne do wyráżenia widzenie chwały P. Boga, y ná ustawicznym rozmyślaniu teyże chwały Niebieskiej zákończyła życie, Dniá 20. Wrześniá, Roku 1560.

W. S. B. Mencya *Pereira*, Hiszpánká, po zmárłym Małżonku swoim w Pósełstwie do Krolá Frácułskiego wysłánym, umysliła wstápić do Zakonu S. y choć miała dosyc konkurrentów, wpraszáłacych się w Stan Małżeński wzgárdziła temi, á poleciwszy się JE-

ZUSOWI przyjął Hábit, który noszą Tercynki w Klasztorze Aweirro, w dzień TROYCY SSw. w tym zwyciężywszy różne szatańskie namiętności, stała się Bogu osobliwszą ofiarą, Zakonnicom zaś wielkim przykładem w rozmaitych cnotach SS. osobliwie w pokorze, gdy najnikczemniejsze usługi, choć tak zacna Dama odprawiała, y Siostrze swojeicy świeckiey stroj bogaty w którym przyszła do niej zganiła, a w ostrości Zakonney pomnażając się dalej, szczęśliwie zakończyła życie, dnia 3. Páździerniká, Roku 1764. Po śmierci tej Sł: Bożey doznają wiele łask ludzie przez przyczynę jej.

W. S. B. *Angela Danis*, Konwierszka, urodzona w Medyolanie z uczciwych Rodziców, na Chrzcie S Imię mając Justyną, w sprawiedliwości y innych cnotach postępowała. W pragnieniach ustawicznych zostawała przyjmować SS. SAKRAMENT. Do S. Dominiká z młodości swojeicy była nabożna, któremu się poleciwszy, została Konwierszką w Klasztorze Sw. Łazarza. Niżeli wstąpiła do Zakonu z prostoty wielkiey poszła do iedney Kolumny, y żywą wiarę mając, pytała się jej iezeliby mogła zostać Zakonnica w Klasztorze S. Fránciszka, y usłyszała głos po trzy razy z kolumny że nie, pytała się znowu owego słupá, iezeliby mogła przyjąć Hábit Dominikański w Klasztorze S. Łazarza, y usłyszała głos po trzy razy, że taka jest wola Boska. Cudowne powołanie tej Sł: Bożey, gdy ten Pan który jest możny wskreszyć z kámieni Synów Abráámá, przez nieme słupy powołał do Zakonu tę swoję Oblubienicę. W Zakonie odmieniono jej Imię y Angelą nazwano, przy którym Anielskie życie wiodła, na postach y umartwieniach ustawicznych przedstawiała, gdy pięćdziesiąt razy na dzień iaką w uczynkach swoich mortyfikacyą uczyniła, a iednak się wielką grzesznicą oświadczała, tak światobliwego będąc życia. Rozmyślając okrutną Mękę JEZUSA, widziała Bok S. Jego otwarty, przed którym wyznając swoje winy odebrała pociechę, gdy ją P. JEZUS przytulił do siebie y nápoił słodczą Bokú swego, y tego Pána Ukrzyżowanego za osobliwszy Exemplarz mając, z niego iak z Księgi żywey nabywała

wielkich



wielkich cnót y doskonałości. W zielone Świątki widziała Duchą ŚŚ. w postaci Gołąbką zstępującego na głowę swoją. innego zaś dnia widziała go w ognistych promieniach, które tak zapalały serce jej, że przez kilka godzin od gorącej miłości Boskiej odchodziła od siebie, y z takim ogniem przystępowała do ŚŚ. SAKRAMENTU, mieniac się na twarzy od wielkich miłości Boskiej upałów, wołając: *Deus charitas est, & qui manet in charitate, in Deo manet, & Deus in illo.* Bog miłością jest, a kto mieszka w miłości w Bogu mieszka, a Bog w nim. Nazywała zrodłem łask Boskich nieprzebranym ŚŚ. SAKRAMENT, które z grzechowego katu oczyszcza dusze. Widywała S. Katarzynę Seneńską z asystencyą wielu ŚŚ. Aniołów, przy jednym stole bogatym, która jej podawała S. Hostyą przy obecności P. JEZUSA y Najsław: P. Nie raz także w Hostyi pokazywał się jej malinki P. JEZUS, y w nocy Narodzenia P. widziała liczną Procesyą, na której niosła MARYA P. narodzonego P. JEZUSA. Rożnięcem S. wiele dużej wybawiła z Czystości, obojwie Siostry Konstancyą Maryą tamtego Klasztoru, y Antonią Izabellę, które się jej pokazawszy, podziękowały za uwolnienie z ciężkich męk Czystowych, y z tym się oświadczała, że iakiejkolwiek łaski chciała od Boga, wszystko mogła wymoc przez Rożaniec Św. Skomponowała Koroneczkę z dwanaście Pozdrowienia Anielskiego, y dwanaście modlitw o Najsław: P. którą odprawiły Siostry tamtecznego Klasztoru. Wdzięczna będąc Najsław: P. tego jej Nabożeństwa, ukoronowała ją Koroną bogatą, to jej powiedziałszy; że takimi Koronami są ozdobieni od Syna n. ego którzy mnie czczą Anielskim Pozdrowieniem. Na *Salve Regina* klęcząc z innymi Zakopnicami widziała Panną JEZUSA na rękach Najsław: P. spoczywającego, który błogosławił nabożne Siostry. Sprzyjał jej y S. O. Dominik, S. Urszulą z kompanią swoją, S. Agnieszka z Gory Policyanu, których obecnością cieszyła się na modlitwach zostająca. W sławie świątobliwego życia długo żyjąc ta pobożna Panna, doczekała się pożądanej śmierci godziny, y poleciwszy się Oblubieńcowi swemu, z wielkim nabo-

żeństwem zakończyła życie, dnia 8. Październiká. Roku P. 1673.

Błog: Mágdałená z Trynu, trzeciego Hábitu, násládując S. Kátárynę Seneká w świątobliwości y umartwieniách, była wielką kochánką Bóżką, ktorey Zbáwiciel udzielił rożnych boleści Męki swoiey, udzirował ją osobiwą ją kł w dzień Zmartwychwstánia swego, kiedy po odprawionych Rekolekcyách o tey S. Tájemnicy, w záchwyceniu zostájąc, była w duchu prowadzona ná miejsce S. Jeruzalem, Nazáret, Berleem, y Betánia, ná których przez pobożne rozmyślanie, czciłá życie y śmierć JEZUSA. Bratá swego Beniná w iedney głębokiey rzece tonącego ná ład wyprowadziłá modlitwami, y szczęśliwie do życia przywiódłá. Náwiedzáli ją SS. Piotr y Páweł Apostołowie, do których swoie nabożeństwą odprawiałá. Imienia JEZUSWIELKA kochánká była, záwsze to S. Imię w sercu y ustách máiąc, y nim się broniłá od wszelkich szatáńskich nápięści. Od niedyskretne-go iednego człowieká, gdy raz wzięłá niewinnie policzek, nádstáwiłá y drugiey strony twárzy swoiey, według S. Ewángelij, áby ieszcze większy odebrać mógł dla JEZUSA. Przyozdobiona rożnemi dárámi Niebieskimi od Bogá, gdy się iuż zbliżał czas śmierci, poleciłwszy się JEZUSOWI P. Nayśw: MARYI P. S.O. Dominikowi S. Piotrowi M. S. Tomaszowi z Aquinu, S. Wincentemu Ferreryuszowi, y SS. Kátárynom Męczennicy y Senekínskiej, zwołáwłszy Siostr trzeciego Hábitu, prosiłá Spowiedniká by ją opátrzył Nayśw: Sakrámentámi, ktore nabożnie przyjąwszy, wyspiewuiąc Hymn *Jesu nostra redemptio*, JEZU nášze odkupienie &c. *Ave Maria Stella*, Witay Gwiazdo Moriska &c. zákończyłá życie. Dnia 13. Październiká, Roku 1503.

W.S.B. Mágdałená *Bosco*, urodzona w Pálermie, ktora żyłá naprzód w Stanie Małżeńskim kilká lat w boiaźni Bózey, á potym dawszy ćwiczenie dobre Corkom swoim, według Chrześciáńskiey Rodzicow obligácyi, z pozwoleniem Mężá swego przyięłá Hábit Tercynek, w którym świątobliwie prowadziłá życie, z przykładem rozmáitých Stanow ludzi. Brzydząc się światem y jego próżnością, ná wzgárdę samey siebie chodzilá bosó,



boſo, w wytartym Hábićie, chorych y ubogich Domy nawie-  
dzáá, y onym w rożnych potrzebách uſługiwáá. W tákich  
uczynkách miłofiernych, co raz to bárdziej ſię pomnażáá,  
chcąc iednák P. Bog ieſzcze więkſzych do Niebieſkiey Koro-  
ny przyczynić jey zaſług, w czterdzieſtym drugim roku, nawie-  
dził ją chorobą ná oczy, która lubo jey odebrałá wzrok, po-  
tym jey go iednák Pan Bog znowu z łáſki ſwoiey przywrocił,  
zá to, że ſię z jego S. wolą zgadzáá, y z tym ſię oſwiadczáá, że  
go nigdy oczymá nie chćiáá obrażáć. Od ludzi złych wiele o-  
belg ponoſiá, gdy ją obłudnicą, niecnotliwą głóſili, ále zá te,  
iáko y zá boleſci ciáá, które Bog ná nię dopuſcił, chwaliá Pá-  
ná y jemu dziękowáá. Widząc Bog gruntowne przedſięwzięcie  
w ſwiątobliwym życiu, już w iáá podcaſzłá zábrał z tego ſwiátá.  
Dniá 15. Páździerniká. Roku 1634.

Błog: Kátáryzná *Paluzzi* czyli *Paulucya*, Fundátorká Kła-  
ſztoru Pánieńſkiego w Morlupi, tá Sł: Boża urodzona w dzień S.  
Tomaſzá z Aqvinu, tego S. Doktorá nie tylko według Hábitu,  
ále y według czyſtoſci Anielskiey náſładowáá, ná Chrzćie S.  
dáne jey Imię Fránciſzká, ná Honor S. Fránciſzki Rzymiánki,  
do ktorey nabożni byli Rodzicy. Z młodoſci záraz obráá ſo-  
bie zá Pátronkę S. Kátárynę Seneńſką, y do Zakonu wſtápi-  
wſzy, nie tylko Imię jey noſiá, ále ją y w uczynkách ſwiątobli-  
wych náſładowáá, máiąc zá oſobliwſzą doſkonáłoſci ſwoiey  
Miſtrzynią. Trzy dni w tydzień poſciá, winá czterdzieſci lat  
nie piáá, ále tylko wodę z ziółámi. Nieſfátygowána w robo-  
tách ręcznych, záwſze ná chwałę Bogá pracowáá, y cokolwiek  
tylko dobrego uczynić mogłá, to wſzystko Pánu Bogu ońárowá-  
á. Przykłádem S. Tereſſy polecáá ſię Bogu w utrapieniách, mo-  
wić: *Domine aut pati, aut mori*, Pánie, ábo ćierpieć ábo umie-  
ráć. Z ták wyſokiego ſwiątobliwoſci ſtopniá, chcąc ſtracić Ká-  
tárynę ſzátan, pizes ádowál ją rożnemi ſpoſobámi, by ją wprá-  
wił w chlubę próżną, ále nie dáá ſię uwieſć, ſamego JEZUSA  
y Krzyż jego zá chwałę y ſłymę ſwoię máiąc. Między innemi  
żyjącemi ná ten czás Tercynkámi, oſobliwſze miewáá poćie-  
chy od Chry-

chy od Chrystusa y od Nayśw: P. MARYI, kiedy z jey rąk nie raz odbierała Syna ukochanego. Znając świątobliwość Sw. Filipa Neryusza miała obławienie o jego śmierci, y oglądała chwałę którą miał zgotowaną ten S. Pátron. W dzień Wszystkich SS. widziała S. O. Dominiká y Fránciszka, y tak wiele SS. Páńskich w chwale S. ktorey z wielkim utęsknieniem oczekiwali, y doczekali, bo dopuścił na nie Pan BOG chorobę, przez którą dla ciężkiej boleści w wielkim była smutku, ale na pociechę jey nawiedził ją P. JEZUS z melodyą Anielską przykładając na jey oczy zbolące wonniejącą różą, znaczącą jey pragnienie męczeństwa, które miała dla miłości Jezusa. W chorobie ciężko bolejącej, (iako drugiemu Fránciszkowi Seráf:) wygrał na wioli Seráfin, ściszając ją w jey dolegliwościach, w których polecała się S. Mátcie Teresie, do niey będąc wielce nabożną. Pokazała się jey tá Sw. Pánná, y oznaymiła o blisko następującej śmierci, na którą przygotował się przez SS. Sakramentá, kazala sobie czytać Spowiednikowi Pássa Janá Św. y gdy przyszło na owe słowa *emissit spiritum*, oddala Bogu ducha. Dnia 19. Páździerniká, Roku Páńskiego 1645. o tey Paulucyi wyżey na kárćie fol: 83.

W.S.B. Dominiká Torres, Trzeciego Hábitu, Hiszpánká, obrawszy sobie mieżkanie przy Kościele S. Mágdáleny w Wálencyi Mieście, życie z naśladowaniem S. O. Dominiká prowadziła, y do takiej świątobliwości przyszła, że ją sobie wszystkie Tercynki zá Przecoryszę zgodnie obrały, na którym urzędzie zostając, wielką miłość ku bliźniemu miała, kiedy ubogich, chorych, wspomagała, zostających w więzieniu niewolników przez suppliki podane do Pánów uwolniała. W chorobie będąc kazala się zanieść do Choru, y tam z Siostrami chwaliła Bogá, zdrowia nábywszy przez JEZUSA nawiedzenie. Zyiąc potym przez kilká lat pobożnie, przybliżył się czas zeyścia z tego świata, y dnia 19. Páździerniká, przyiawszy Sakramentá SS. poszła do Niebá w kompanij SS. Aniołów, iako ją widział Sáncheż Notaryusz S. Stolice Apost.

W.S.B. Izábellá Ludwiká Hiszpánká, z Portugálj, Klastoru



sztoru P. JEZUSA z Agweru, drugiego Hábitu. Mátką będąc w po nientonym Klasztorze, dla znaczney światobliwości y tá-  
ska wego rzadzenia, u wszystkich Siostr wielki miała áffekt. Wzięta potym ná Fundacyą do Lizbony Klasztoru Zwiástawá-  
nia Nays: MARYI P. z dyspozycyi Krolá Portugálskiego, (u kto-  
rego miała respektá dla swego pobożnego życia, bo ten w wszel-  
kich trudnościách polecał się modlitwom jej) gdzie przez kilka  
lat światobliwie y roztrośnie rzadziła zgromádzieniem támtę-  
cznym. W siedm dziesiąt lat západła w ciężką chorobę, lecz z  
niey zá pomocą Boską wyszła, ále doszedłszy dziewięćdziesiąt  
lat, znowu w inną západła, w ktorey w światobliwym swoim  
życiu rozłączyła się z tym światem. Roku 1542. dnia 21. Pá-  
ździerniká. W dzień Sw. Urszule ktorą nabożnie czciła. Była  
doskonála w spiewaniu y graniu náuczycielką, wypisała kil-  
ká Ksiąg do tego służących, ktorey pámiątká nieustánná dotych  
czas zostáie w támtych kráich. Przy jej śmierci, slyszáły Sio-  
stry wiele Aniołów odprawuiących wesole symfonie.

Błog: Angelá od pokoju, czyli *Pacifica*, Tercynká, z zie-  
mie Laurowey, nabożna wielce do S. Kátáryny M. ná ktorey  
honor Rodzicy jedenaście Pánien ubogich przez tyleż dni  
sprowadzáli ná obiad. W nagrodę tak pobożnego uczynku  
uprosiła S. Kátáryzná M. wielką tę Córkę Angelę, tym do niey  
nabożnym Rodzicom, ktorą Mátká bez boleści y płáczu ná  
świat wydała, y gdy ją w powoynikách złożono w kołobce, ,  
niewiedzieć zkąd przyleciał Gołąb y unosił się nád głową nie-  
winiątká, ktorego choć chcieli spłoszyć, nie dał się, ále przez  
piętnaście dni ustáwicznie nád głową latał nie iedząc áni piąc,  
co widząc y uważájąc pewny Zakonnik S. Fránciszka, tuszył iż bę-  
dzie Oblubienicą JEZUSA, gdy w postaci Gołabká unosił się nád nią  
Duch SS. Przy Chrzcie S. Rodzicy rożnie ją miánować chcieli,  
to Imieniem Kátáryny, to Antonij, to Wiktoryi, ále z obiá-  
wienia Mátki Nays: y S. Kátáryny M. názwána jest Angelá,  
że miała byđ kochánką JEZUSA Chrystusa. Máiąc zamknięte  
oczy od urodzenia, po Chrzcie S. przyiętym otwáriła je, y poży-  
wała.

wła pierś, których przed Chrztem S. nigdy w gębę nie wzięła, z osobliwzey dytpozycyi P. Bogą nie są pokarmu w dni Piątkowe, a w Sobotę raz się tylko posilała Măcierzyńskim mlekiem. Czart przeklęty nieprzyjaciel duszny, zazdroszcząc Rodzicom y całej Kolligacyi tak światobliwey Corki, stał niezgody między niemi, na zgubę tey pobożney Panny, a nad to, pokazawszy się w postaci strážnego człowieka otoczonego ogniami, perswadował Rodzicom mówiąc, co czynić będziecie z tym małútkim Dzieciąciem, to będzie podobno zgubą wászego Domu, kiedy przy narodzeniu jego takie między wami wszczęły się niezgody. Usluchala Mărká Angele szátáná w postaci człowieka rządzacego, y trwoząc aby się nie spełniła mowa jego, umysliła zabić Angele, a niechcąc się własnemi rękami paſtwić nad dzieciąciem swoim, oddala ja jednemu nieprzyjaznemu człowiekowi, który gdy się już zamierzył y zabić chciał S. Niemowlę, przybyła S. Kátáryzná M. jej Protektorká, y uwolniła ja od śmierci. Zápálona znowu gniewem z poduszczenia szátáńskiego Mărká, obwinęła dziecię w zimne mokre pieluchy, y tak na ciężkim mrozie bez pokarmu trzymała, ale nápomniona głosem Niebieskim by się nie dała uwodzić szátánowi, y nie gubiła Dzieciąciá, przestała owey złości, y wzięwszy dziecię do siebie, po Măcierzynsku pielęgnowała. Szátán wziął owo niewiniątko w pieluszkách (które dopiero cztery Miesiące miało) y w ogniu położył, gdzie cudownym sposobem lubo się spaliły powoyniki na dzieciąciu, kolebká y inne dziecięce odzienia, Niemowlę iednak nie naruszone od ognia zostało. Z tego dziwnego tráfunku, zaraz poczęli głosić Sáfiedzi, że młoda Angelá miała być wielką, y Cudowną Świętą, iákoż nie zawiedli się, bo siłaby potrzebá czasu wypisać Cudá tey S. Panny, iáko z młodości ieszcze przy protekcyi S. Kátáryzny M. wielki łaski od Bogá odbierała; Miała nie raz u siebie obecnego Páná JEZUSA to rospiętego na Krzyżu, to málinkiego od Najsł: MARYI podanego, z którym się ęcszyła, osobliwie kiedy niewinnie w zamknięciu przytrzymána była od Rodziców, w tedy

znaczące



znaczące odbierała pociechy od Oblubienicy swęgo. W młodym ielcze wieku iuz wielkimi cięto martwiła postami. Raz gdy się modliła przed Obrazem Seráfickiego Fránciszka, prosząc go o otrzymanie cząstki jedney tych boleści, które on odebrał od Chrystusa przy wypiatnowaniu Ran jego Nayśw: przez przy- czynę tegoż, S.O. otrzymala podobne Rány od JEZUSA, na zafczyt y zbawienie iako drogie y krwawe rubiny, gdy tájac się z niemi ciężko bolała, namawiali S.Pánne Przyjaciele by się Me- dykow porádziła, rozumiejąc że to iaka skryta chorobá była, lecz odpowiedziała, mówiąc: mam Doktora Naywyższego JE- ZUSA, ten mnie skutecznie uzdrowi. Przez dwa lata w wielkich zostawała boleściami od Ran SS. ale w nich ulzenie czuła, odbie- rając pociechę od S.Káráryny M.y Anioła Stroza, gdy na modli- twie zostajacey tenże Anioł w postaci Młodziana odwiała Rá- ny, a S. Káráryna drogą masecia namaszczała. W dzień zaś wy- rżenia Ran Sw Fránciszka, rozpamiętywając dary y chwałę które odebrał ten Seráficki Ociec z Ran JEZUSOWYCH, ulze- wały się jey boleści, a wesela nabywała, y w ten dzień Anioł Pán- ski podawał jey Komunię. Prágneły ja Zakonnicę S, Benedy- kta do swego zgromádenia przyjac, u których gdy w Klaszto- rze we dwanašty roku była na pewna ich Uroczystość w Kościele, zobaczyła dwóch biesow, uwiatających się między Zakonnicami, inszego zaś czasu, dwóch w Refektarzu, dwóch w Kuchni, dwóch na Dormitarzu, y wielu innych w Rozmownicy a wszystkich we- sołych widziała, zádziwiwszy się samá w sobie, że była z Mistrzy- nią Nowicyi, nie nie mówiła, ale iednego y drugiego dnia o- sobno toz samo postrzegłszy, poznała że to byli szarani, y pyta- ła coby tam robili, gdzie Oblubienice Chrystusa chwalą Bogá swoimi modlitwami, ale odpowiedzieli, zádołyć czyniemy ná- szczy powinności, byśmy kusiłi y zwodzili Zakonne Osoby, oso- bliwie tu w Chorze, by iaka raka Zakonnicá nierychło wstawszy, długo się strojąc, przegladając w zwierciadle opóźniła na chwa- łę P. Bogá, albo leniwo, ozięble, y z rozerwaniem dla rożnych in- teresów, myśli próżnych odprawiała nabożeństwo, by osoba

W Chorze, a myśl y serce błakało sie po światowej gorze  
 znikomościach, by pilney uwagi nie miały w Paćierzach czy-  
 niemy im tęskliwość, by iak nayprędzey z chwały Boskiej wynieść,  
 bez rewerencyi oddaney P. BOGU, by spiewanie było prętkie,  
 tylko byle zbyć, bez wszelkier skromności Zakonney y pauzy,  
 do czego ktore widziemy skłonne, to im stawiamy na oczy, na  
 pożytek nasz a ich zgubę przez dobrowolną rozrywkę w Paćie-  
 rzach. Na innych także mieyscach czuwali szatani, aby w czym  
 mogli uwieść Zakonne Osoby, iako to na Dormitarzu by ci-  
 chości nie zachowały, w Refektarzu, by na porcyą miałą albo  
 niesmáczną y Stárszych szemrały, albo sobie pozwaláły w iedze-  
 niu y pićiu. Widziáła też tá S. Pánná y przy Konfessyonalách  
 po dwóch biefow, y gdy się ich spytáła czego by tám chcieli, od-  
 powiedzieli, że iesteśmy na tym mieyscu, abyśmy przystępu-  
 iącym Penitentkom zárzucáli wstyd przed oczy, by iaká taka  
 osoba nie wyznawáła grzechow swoich przed Spowiednikiem,  
 y wiedz o tym Angelo, że tu możemy wiele zyskác, kiedy się kto-  
 ra nie będzie szczerze spowiádała, powszechną tylko odpráwi-  
 wízy Spowiedź, albo przystąpi bez ráchunkú sumnienia, y bez  
 powinnego żalu za grzechy. Czuwamy, żeby iaká taka bár-  
 dziey się chwaliła niżeli na się skárzyła, cudze nie swoje opo-  
 wiádała grzechy, skrupuły niepotrzebne zbyt nie obserwowáła,  
 a grzechow głównych zaniecháła, by poprąwe życia słowy tyl-  
 ko obiecywáła, a rzeczą nie czyniła, by ślubow swoich ktore  
 obiecała na Professyi nie obserwowáła, by iedną drugiey słu-  
 chała grzechow, a potym je wymawiała. Jesteśmy y na to, by  
 Spowiedniká w Konfessyonalu podchwytywáli w mowie, albo  
 táłowáli jego ustá by prawdy nie mówił, y náuki Duchowney  
 czyli obroku nie dawał, by nie strofował, y nie rádził sposobow  
 iak się strzedz grzechow, by tylko zbyć S. Spowiedź, dla chwa-  
 ły bárdziey ludzkiey y respektu, a niżeli dla miłości Bogá. Gdy  
 bytność swoię te y inne sztuki opowiedzieli czarći Angeli, pro-  
 sili jey by ich nie wydawála, powiádać, że iesteśmy tu już trzy-  
 dziesći lat na tym urzędzie, y nie chcemy abyśmy z okázyi two-  
 jey byli



iey byli ztąd oddaleni, bo ieżelibyś nas z tego mieyscá odpędzi-  
ła, tedy się mścić będziemy nád tobą, ná co P. pobożna onym  
odpowiedziała, złoczyńcy y wyrzutkowie z Niebá, což mi mo-  
żećie zrobić y tym pobożnym Zakonnicom nád ktoremiście nie  
nie wkoráli, bo taka wola Páná mego w którym mam nádzieję,  
że was z tego mieyscá wyprowadzi. Poszedłszy do Spowiedni-  
ká támtiecznego Kłasztoru, opowiedziała mu wszystko co się dzia-  
ło przez tak długi czas, prosząc go áby temu ząbiegał, by nie-  
przyaćiele duszni odstąpili z owego mieyscá. Młzcząc się zá to  
szátáni nád Angelą rzucáli nią o ziemię, káliczyli, á potym ude-  
rzywszy o łáwkę, wielką jey ránę zádáli, że się z niey krew obfi-  
ćie lała, co obaczywszy Spowiednik zádzwonił ná Zakonnice by  
rátowały Angelę, która pytájącym się o przyczynę tego nieszczę-  
ścia, powiedziała; że to z osobliwżego dopuszczenia Boskie-  
go odebrała zá swoje grzechy. Tá zaś rána z łáski Boskiej  
zagoiona była. Wiele innych znáków świątobliwóści pokaza-  
ła w owym Kłasztorze, będąc wyuczona od Mądrości Boskiej  
náuki Niebieskiej czyniła się prostaczką, y pierwszych się ru-  
dymmentow uczyła, ále pewną Zakonnice náwiedzáiac wydála się  
z śwcią nauką, bo widząc ją bliską sk-nánia, lubo się przedtym nie  
umiejętną czyniła, w ten czas iednak czytała chorey Páslý JE-  
ZUSA Chrystusa, y rozkazała prosić Xieni Kłasztoru, y innych  
Zakonnice, by ássistowały Siostrze umierájącey, opowádáiac:  
że do niey przychodzi JEZUS, MARYA, Anioł Stroż, y S. Pátry-  
árchá Benedykt, áby pobożną Sługę swoię ząbáli do Nie-  
bá, zá miłość tę y nabożeństwą, ktoremi przez życie swoje chwa-  
liła Bogá, y tak przy prezencyi Angeli szczęśliwie owa Zakonnica  
zákónczyła życie, y duszę jey ząprowádziła Krolowa Niebá z pie-  
waniem Anielskim, iáko ukochána Oblubienicę JEZUSA do Oy-  
czyzny wieczney. Z tey szczęśliwey śmierci y chwały od Ange-  
li opowiedziáncy owej zmárley, ząbiály większą chęć wízy-  
stkie inne do służenia Bogu. Tráfiła raz młoda Angelá ná Za-  
konnice, która máło co oblerwáncyi záchowała, bárdziey o pro-  
zności swiátá, nizeli o Bogu myśląc, pozwaláiac sobie zbytlich

wezisow, y wiele często, y nieprzystoynie mówiąc, á do tego, iż tá Zakonnica ze wszystkiego obnázona niekromnie sypiała, nápomniála ja o to Angelá, by tego więcej nie czyniła, dla uszanowania Naysw: P. y Anioła Stroża, którzy nawiedzali támtiecznego Klasztoru Kurrytarz, wymawiała się owá że nie mogła inaczey sypiać, ále potym zá perswázyą Angeli tak serdecznie żałowała zá wszelkie lekkomyślności y występki swoje, że obficie łzy wylewała, y po trzech dniach rák się znacznie odmieniła, że wzięwszy ná siebie *Cilicium* poprzestála wszelkich márności swiatowych, á w wielkich mortyfikacyách y swiatobliwosci dálze życie prowadziła. Inná Zakonnica ktora z poduszczienia czartowskiego, chciała wynisć z Klasztoru, utrzymála mądremi y pobożnemi perswázyami, y rák się rozkochála w Chrystusie, że zápomniawszy wcale o świecie, Bogu w Zakonie służyła. Wzbudził był szatan w tym Klasztorze niektóre Zakonnice, że w ostárnie dni Zapustne dla rozrywki y uciechy poczęły się przebierać w rózne stroje y málzkary, poznála to Angelá młoda że to były szaráńskie sztuki, y perswádowała Zakonnicom y Przełożoney, mówiąc: że nie zdobi Dámę swiatową przybierać sobie cudzey twarzy, dopieroż Oblubienicę JEZUSOWA. Dawála rózne nápomnienia z Duchá S. y zbáwienne náuki, by záchęciła do nabozeństw pod czas tych dni, ále temi nie mogła zdewinkować Przełożoney y innych Zakonnice. Widząc niechęć, wyszła z támtiecznego Klasztoru (ktorey się samá fortá dobrowolnie otworzyła) á dáleko máiąc do domu swego, skłoniła się do iedney Góspody, w ktorey mieszkała pewna Dámá, gdzie modłacey się do Chrystusa zá náwrocenie owych Zakonnych Osob, pokazał się Anioł Stroj, y opowiedział że wysłucháne były modlitwy jey, bo znaczną uczyniły poprawę owe Zakonnice, ktore sobie pozwalały swiatowości podczas dni Zapustnych, y rozkazał jey Anioł iść do Rodzicow swoich. Przyszedszy szczęśliwie do domu, tam iák w Klasztorze w wszelkicy skromności zachowała się, codzién Mszy S. słuchając, Rodzicom usługując, y więcej ná modlitwach czując, odpráwu-

jąc Rozł.



iac Rożaniec S. y inne nabożeństwa, aniżeli dosypiać. Wi-  
dzac Mątkę jej skromność y pobożność, umyśliła ją poślano-  
wić z pewnym Kawałierem, oczym wiadomość mając, rezolu-  
tnie odpowiedziała, że woli umrzeć przy nienaruszonym Pánień-  
stwie poślubionym swóiemu Oblubieńcowi JEZUSOWI, aniżeli  
na świecie żyć w rokoszách y bogactwách. Zmiarkowawszy że  
to szatańskie namowy przez Mątkę były, udała się do codzienney  
modlitwy martwiąc cięło swoje żelaznym łańcuszkiem, ostrym  
*Cilicium*, y zrobiwszy sobie cierniową koronę włożyła ją na gło-  
wę, y tak przyszedłszy do Mątki z wielką fercą odwagą broniąc Pá-  
nieństwa swego, mowić poczęła, Mátko moiá, byśmi więcej nie  
rádziła do Stanu Małżeńkiego, ábym była státeczną Sługą y O-  
blubienicą JEZUSA mego, y dotrzymała mu kwiátu niezwiędle-  
go Pánieństwa, uwieńczyłam się koroną jego, bo się spodziewam  
w Niebie za Diewictwo moje, Dziedzictwá wiecznego, y wzię-  
wszy nożyc śliczne włosy swoje ustrzygła, y rzuciła je przed Mątkę  
mówiąc, nie chcę żebym temi siatkami y siebie y bliźniego mego  
wikłała, ále ich pozbywam, ábym się podobáła Bogu memu, y z nim  
iáko druga Mágdałená prześtawáła. Na taką długą y rezolutną  
mowę zdumiáła się Mátka, á Angelá cieszyć się poczęła, że chwa-  
leбно zwyciężyła sztuki szatańskie y perswazyje ludzkie. Za-  
ten heroiczny uczynek sprzyiał BOG Oblubienicy swoiey, gdy  
cały wielki Tydzień na uśtáwicznych modlitwách zostáiącey, do-  
dawał obfitych łez, które były za kosztowne perły. Rozwážá-  
jąc dobrodzieystwo JEZUSA, że przez Mękę swoię odkupił świat  
cały, na wielkie do tego Ukrzyżowánego Páná zdobywała się áf-  
fektá, które Anioł Stoz w postaci piękneho Pisarzá w Xięgę jednę  
wpisywał. Z wielkim y gorącym prágnieniem przystępowała do  
Stołu Páńskiego, u którego od Anioła Stozá álbó innych SS. Páń-  
skich często odbierała S. Kommuniá. Gdy raz prágnęła ten SS.  
SAKRAMENT od Spowiedniká swego przyiać, á on czásu nie miał,  
bo z woli Przełożonych iść musiał na peway Urząd, taką z nią  
uczynił umowę, że ieżeliby nie powrócił za godzinę, áby pro-  
siła Anioła Stozá przez zasługę y obserwancyá Posłuszeństwa,

(dla kto-

(dla którego on odziedziczył) aby podał jej S. Komunię, co uczynił Anioł, bo kiedy się Spowiednik nie powrócił, Anioł Stroż. przyniósł jej S. Komunię, nąznaczoną od Oycy swego Duchownego, y nątychmiał wielką liczbą Aniołów zstąpił z pochodniami zapalonymi, a dwóch z *Velum* bogatym podkładając je pod usta Angele, który SAKRAMENT z gorącym affektem przyjął. Tę łaskę otrzymał y drugi raz, od Anioła Stroża, przy podobney asystencyi Pułków Niebieskich pożywając Chlebą Anielskiego. Na przykład Chrystusa w Wielki Czwartek umywał dwanaście ubogim nogi. Będąc na Medytacyi o Męce P. posilił słodkim napojem z Boku swego JEZUS, to jej opowiedział, że jestem Brat twój, przyszedłem na pomoc bym twoje pragnienie zagaślił, tym napojem miłości likworem rozplywał się w affektach ku Matce Naysw. Rozgniewani raz Rodzicy na S. Pannę, że na ich mężną dla ubogich kalików z domu wynosiła pieniądze y leguminę, zamknęli ją w pewnym miejscu jak w więzieniu, nie pozwalając nikogo do niej, gdzie została ofiarowała się S. Katarzynie M. którą mając obecną z tym się oświadczyła przed nią mówiąc, jużem się pozbyła wrołow, mam jeszcze oczy S. Patronko moi, ale y te dla miłości JEZUSA by Rodzicy nie aplikowali mnie do światła, wylupić sobie każe, weźmi mi wzrok S. Panno, abym bezpiecznie oczyma Duchownemi poglądała na JEZUSA kochankę mego. W tych affektach odziedziczył od zmysłów w duchu zachwycona została, gdzie widział Anioł który ofiarował P. Bogu na Tacy złoty dwa oki, mówiąc: oto Panie oczy któreś ofiarowała tobie, co za miłą ofertę z wielkim ukontentowaniem przyjął P. JEZUS y pocieszył Angele, że w krotce uwolniona została od zawziętości Oycowskiej. Chleb niosący dla ubogich w tuwalni, potkał Ociec, y gdy poznał że chciał obaczyć co niosła, sprawił to modlitwami swymi, że ow chleb y ser choć podczas ciężkiej zimy, przemienił się w kwiaty nązwane Gelfuminy y Cedrowe, które pokazał Oycu. Matka tej Pannie odmierzyła raz płotną lztukę na robotę do mowa, y gdy w niebytności jej przyszła uboga odartą y w pół naga zebrząc



żebrząc iasłmużny od Angele, ona zdięta miłosierdziem ukro-  
iła pięć łokci płotną, y dała owej sieroćcie, o czym dowiedzia-  
wszy się Mátká poczęła łaić Angele, śle Bog nágradzając mi-  
łosierny uczynek iasłmużny, náddał więcey nád pięć łokci do o-  
wego płotná z podziwieniem Mátki. Jedney Osobie podrożney  
gdy dała swoy máterac y prześcieradła ná nocleg, inszą pościel  
w postáci owego podrożnego podłożył jey Anioł by nie miała  
turbácii od Rodzicow. Z miłości bliźniego wrzody chorym  
opátrywala, nie mając w tym żadney obrzydliwości. Gdy się jey  
sprzykrzyło przy Rodzicach zostawć, uprosiła sobie u Bogá  
Stan Zakonny, o którym upewniła ją Krolowa Niebieská MA-  
RYA, trzy razy się jey pokazawszy, y oraz opowiedziała o zba-  
wieniu Mátki. Przyjęła Hábit S. Tercynek Roku 1625. lat má-  
jąc piętnaście, który nád wszystkie ukontentowania, ná świe-  
cie przekładała, iako się násluchał Spowiednik jey X. Korneli Avi-  
tábile. W tym zostając wielce trapiła ciało swoje, y uprosiła  
u Sw. Fránciszka Seráfickiego, że pokazawszy się przepasał jey  
biodrá pásem grubym y węzłowatym, który ná sobie nosząc  
cały w ciało jey wrośł. Pokazał jey raz Spowiednik táncuszek  
że lánny y takáz dyscyplinę, pytając się ieżeliby niemi chętnie  
ciało swe martwić chciałá, Pánienká chwyciwszy się owych  
instrumentow odpowiedziała, ach Oycze pátczyná to ná ciało  
moie nie kátownia, co słysząc Spowiednik zdziwił się, y tam  
przykładem jey surowszego iął się życia, zás S. Pánná pomie-  
nionym táncuszkiem biodrá swe skrépowawszy y przepasałszy,  
pięć kroć rázy ná dzień Anielskie ciało swe ową dyscypliną siekła  
y okrutnie raniła. Dopomógł jey w tych mortyfikacyách przy-  
czyną swoją S. Fránciszek, do ktorego miała nabozeństwo, y  
w Kościele Świętego Sewerá oznáymil Bráciom swoim, że zá te  
umartwienia miała odebrać wielką poćiechę od Chrystusa, czego  
doznała w tymże Kościele, gdzie się jey pokazał P. JęZUS z Nays:  
Pánną, z S.O. Dominikiem, S. Fránciszkiem, z S. Kátárzyną Se-  
neńską y M. y wziąwszy rękę lewą Mátká Bołka, podala Syno-  
wi swemu, który włożył ná pálec jey Pierścień drogiemi ru-  
binami,

binami na krzyż sadzony, zaślubiając ja sobie temi słowy: Jesteś Córko urodzona byś była moją Oblubienicą, dla tego dnia dzień (z tego od tych zaślubin, chcę byś ze mną zostawała nie rozdzielnie, przy którymś akcie muzyki Anielskiej osobliwe wygrała koncenty. Przyjęła z niemłym weselem tak drogi upominek od JEZUSA, który z wszelką uczciwością konserwowała jako kosztowny y osobliwej cnoty reżal, bo gdy co chciała uczynić dobrze komu, za dotknięciem albo pocąłowaniem owego pierścienia, wszystko każdemu wyświadczyła. Wychodził wielki splendor z owego pierścienia, którym wewnętrznie oświecona Angelą, dawała różnym dobre y zbawienne rady, rozwiązując swoją mądrością wielkie trudności. Na modlitwie raz zostając nakarmiła mlekiem z Pierśi Panieńskich swoich. Najświętszą Panną, w nagrodę zaś że ja Pan JEZUS Krwią swoją odkupił y pierścieniem posłubił, temuż Panu krwią z żyły swojej cudownie otwartej na wieczną się usługę zapisała. Zebrząc długo z płaczem u JEZUSA, wszystkich znaków Męki jego, pozyskała tę łaskę, bo wieden Piątek pokazał się málinki Pan JEZUS dźwigający na rąmionach brzemie instrumentów Męki swojej, y z nim dwie Święte Kátarzyny Alexándryjska y Seneńska z wesołą muzyką Anielską, y rzekł do niej JEZUS, oto napełnię cię instrumentami Męki mojej, y otworzywszy serce jej wrzucił do niego owo brzemie instrumentów, y zniknął, te dary odebrały od JEZUSA zaraz boleści Jego iako to ciernie, policzek, biczowanie, gożdżie, na sercu uczuła &c. W kilka dni potym pokazał się znowu ten málinki P. JEZUS, y dziwną Wszehmocnością swoją wszedłszy do serca jej tak w nim one instrumenty ułożył, Krzyż na dole, na wierzchu jego Koronę cierniową, zaś trzy gożdżie, trzcinę y gębkę, po prawej stronie Krzyża, a drabinę po lewej postawił, wlochnia zaś na inny czas zachował, czym zemdlona Panna od mak dwa dni iak umarła leżała, w których cieszył ją y nawiedził P. JEZUS z S. Kátarzyną M. y Seneńską, takim zaś ogniem miłości ku Bogu zapalona z tych dobrodziejstw JEZUSOWYCH została, że wodą najzimniejszą



nażytnieysza zdala się jey bydź gorącą. A na ostatek pokaza-  
wszy się jey P. JEZUS na Ręku Nayśw: P. włoczną swoię w ser-  
cu jey utopił, a w boku otworzył się raną serdeczną krew nie-  
uchamowaną z siebie leiąca, z dziwną iedną radością y cierpli-  
wością trwała w tych tormentách, ly poznawszy bliski czas  
śmierci swoiey, przyiawszy SS. Sakrament, poleciwszy się mo-  
dlitwom Kápláńskim, lat máiac pięćdziesiąt pięć, Oblubieńco-  
wi swemu w Piątek w ręce oddałá duszę, którą z Nayśw: MA-  
RYA P. y SS. Kátáryznami wziął do chwały swoiey. Roku 1662.  
dnia 21. Páździerniká. O tey Pobożney Pánnie námienilo  
się wyżej na Kárcie, 85.

W. S. B. Kátáryzná z Wegi Hiszpánká, Tercyarka, z Szlá-  
chetnych Rodzicow w Andáluzyi urodzona, lubo na świecie  
będąc w cnoty S. obfitowała, iedną ich więcej nabyła przy-  
iawszy trzeci Hábit Sw. Dominiká, w *Collegium* czyli Zgromá-  
dzeniu Siostr názwanym *Bagnuelos*, gdzie w ostrości życia wszy-  
stkim Zakonnicom była zwierciádłem. Upodobał ją sobie Pan  
JEZUS z czystego sumnienia, bo raz przed przyięciem SS. SA-  
KRAMENTU, pokropił ją krwią swoją Nayśw: z Boku, dawłszy  
jey nápomnienie by się strzegła rozmow próżnych, by była pokor-  
na y posłuszna Przełożonym swoim. Modlitwy swe ofiarowała  
często zá dusze zmártłych potrzebujących ratunku. Otrzymałszy  
wiadomość o śmierci swoiey, z W. S. B. Joánną *Peres* poszła do  
szczęśliwey wieczności. Roku 1573. Dnia 6. Listopáda.

W. S. B. *Angela Tolomei* Hiszpánká, Tercynká, błagáiac Má-  
jeostat Boski w życiu zá defektá swoje y ludzkie, dopuścił ná-  
nie Bog ciężką chorobę po przyętym Hábićie, z ktorey się nie  
spodziewała wynisć. Pewnego czásu zachwycona wduchu, wi-  
dziła Czyściec, w którym się jedne Dusze w lodowátých rze-  
kách, inne w gorących wodách z grzechowego brudu czyściły,  
inne innemi mękami dręczone były, czemu gdy się dziwowała,  
oznáymil jey Bog przez Anioła, że te Dúłce cierpiá zá swoje de-  
fektá, y dał ná opcya coby się jey podobáło, czy na świecie czy-  
nić ciężką pokutę, lub cierpieć chorobę y krzyże przez kilká lat,

Nn

y ták

y ták oczyścić duszę swoię, czy po śmierci smążyć się w ogniu Czyścowym, która obróciła sobie pokutę na świecie, y te ach iak ostrą czyniła, oczu swoich nie śmiała podnieść do góry, ale na ustawieczność płakała za grzechy choć ich mało miała, po sty częste odprawiała, w wodach się zimnych nurzała, iskrami ognistemi parzyła ciało swoje, na ostątek w iedney iaskini przy gorze znalazłszy sobie miejsce, tam na modlitwie przez kilką lat przedstawiała, że Bog widząc ták ścisłą pokutę y wielkie pragnienie zbawienia, od owey ją ostrości życia przez śmierć zesłaną uwolnił, y umartwienia dziwne, (ktoremi kilką dusz z Czyścą wybawił) za grzechy akceptował. Umartła Roku 1300. D. 9. Listopada. Dałby mi Bog tę łaskę swoię S. y każdemu który pragnie zbawienia, naśladować tę pobożną P. w rozmyślaniu Mąk Czyścowych y umartwieniu ciała, wypłacić się doczesną karą sprawiedliwości Boskiej, by chybić wieczney w piekle, bo nic to nie iost cierpieć tu na świecie, byle na wieki przepuszczono.

W.S.B. Filippa od SS. SAKRAMENTU, drugiego Hábitu, Klasztoru SS. SAKRAMENTU, z Miasta Lizbony z Portugálij. Tá Sł: Boża w gorącości ducha na modlitwach, pokutach, y umartwieniach P. Bogu służyła. Náukę osobliwą nie raz dawała tá S. P Pánienkom o wzgardzie swiata, chlubiacych się z swoiey kondycyi Szlachetney, albowiem gdy która Siostra zaszczycała się wielkim urodzeniem, talentami y rożnymi przymiotami, pogardzając innemi, zbawiennie jey radziła, na otrzymanie miłości Boskiej y bliźniego, dla nábycia więkšzey pokory, by sobie tym dymem próżnym chwały przemiiłający nie zaprzatała głowy, y życzyła by Zakonnicá każda podobna była do Pawia, ktorego oczy na nogi się zapátruła, skrzydeł nigdy nie widzą, ták Zakonnicá siebie powinna pátrzyć, swoje wprzód defekty poprawić, ieżeli inne chce nápominąć, bydź przykładem dobrym w mowie, skromności, umartwieniu, w nabożeństwie, y inney obserwancyi Regulárney, y to przyznawała Sł: B. że kto się ukrywa dla Chrystusa w Kláštorze, ták się powinien w oczach wszyſkich pokazać, iako Chrystusa widziat Izaiasz, w którym nie znąc  
było



było ozdoby ani urody, widzieliśmy go i nie było na co patrzyć. Brzydzić się powinna Zakonnica sławą świętą, y wszelką korespondencyą, nie iśnością Tabor, ale cieniom poświęcić się Kálwaryi, o stałni Chrystusowey, nie o honorách, o umartwieniu, które upokarza, o posłuszeństwie które unia, o ubóstwie które wzgardę przynosi, nie o godnościach myśl Zakonnej osoby powinna być. Przychodzi bowiem do Kłasztoru aby na Niebo robiła, y z Ukrzyżowanym JEZUSEM cierpiła. Tę naukę wypełniła rzeczą sama Filippa, którą tamtemu Kłasztorowi za gruntowny kámién y fundáment świątobliwości wystawił Bog. Dopuscił na tę Sł: swoją P. JEZUS wielkie boleści y choroby, które poczytała sobie za Krzyż, albo za goźdz przerażający duszę jej, y wynoszący ją do chwały Boskiej. Przez rozmyślanie częste Męki P. y nabożne odprawianie Rożáncá S. wiele dusz wybawiła z Czyśćca. Modląc się raz w Celi przed Ukrzyżowanym JEZUSEM posilona została z Boku JEZUSOWEGO słodkimi likworami, z których wielkiego prágnienia nabyła do dalszych na świecie ponoszenia ucisków, słodząc sobie wszelkie przeciwności które na nią Bog dopuszczał. W niezwyćięzonej długo trwając cierpliwości, odebrała od JEZUSA miłe do Boku swego obłápienie, y wiadomość godziny śmierci swojej, której się doczekawszy, z kochánkiem swoim Oblubieńcem, do wieczney Niebieskiej poszła kompanij D. 30. Listopáda R. 1621.

W. S. B. Hyácintá Fábronia, drugiego habitu, Kłasztoru S. Jákuhá z Rypoli w Florencyi, enorami y urodzeniem iásniejąca, tę przyobiecał był pobożny Ociec w stárości swojej májący lat 95. S. Klarze Zakonu Fránciszka S. ale pewnej nocy zasypiający, widział w objáwieniu Chrystusa z Nayśw: M. Pánną, z S. Dawidem Krolem, y z B. Ozánną z Mántui przychodzącego y mówiącego, Corká którą ofiarujesz na usługę moję, jest náznáczona S. Dominikowi, który tak godnej oczekiwa donátywy. Ociec z Mátką posłuszni rozkazowi Chrystusa oddali Coreczkę swoją do Kłasztoru Dominikańkiego, która przyjąwszy Hábit dnia 29. Sierpnia, między owieczki JEZUSOWE policzona, z

podziwieniem wszystkich różnemi przyozdobiona cnotami, doskonałą nad inne pokazywała obserwancy Zakonney posturę, Prává y Regulę zawsze zachowując. Postami od 30. lat wieku swego (wstrzymywając się od mięsa y potraw mięsnych) ciało swoje martał, przez cztery Niedziele poszcząc o chlebie y o wodzie, a jeżeli iakiemi porcyami posiłkła zmordowane ciało, to do nich winá nigdy nie zażywała, tylko w ostatniey ciężkiej chorobie, w ktorej z rozkazu Medyków winem posiłkć się musiała. W pu-chlinie zostając, bardzicy się kontentowała tą chorobą niżeli potrawą iaką, Nayśw: SAKRAMENT, modlitwę za nayo-bliwszy posiłek sobie poczytając. Podczas wystawienia ná czter-dzieści godzin SS. SAKRAMENTU szła ochotnie ná odprawiá-nie godzin swoich, klęcząc z wielką skromnością, modląc się uważnie y nabożnie. Tá Sł: B. gdy wstępowała do Zakonu wi-działa trzy Krzyże, z ktorych, wnoślił życie swoje trzemá ślubá-mi Zakonnemi, (to jest posłuszeństwá, ubóstwá, y Anielskicy czy-ściości) obowiązane, przez dobrowolną obserwancyą tych SS. Krzy-zow, y dla dostąpienia Zakonney doskonałości, tuszac sobie że te śluby czyli Krzyże, miały ją wynieść do miłego z Oblubieńcem swoim ziednoczenia. Náuczona od tegoż Oblubieńcá Niebie-skiej mądrości y sekretow cudownych, potym Księgi Ducho-wne niektóre wypisala, y textami sentencyami Pismá Sw. (po-łáćcinie nie umiając) przyozdobione, do Druku podala. Tá wiel-kicy u ludzi dla światobliwości swojej pokorna Pánná byla po-wagi, że y Xieźna Wiktorya oddala jey nie raz wizytę, y z nią długi czas rozmawiała, polecając się pobożnym modlitwom Sł: B. Y gdy tak przeżyła ná świecie pobożnie, ná godzinę śmierci przygotowawszy się, ná gody Niebieskie z niepokalaną duszą, przyiawszy SS. Sakramentá, Męki P. (ktorą całe życie rozmyśla-la nabożnie) wierszow używając, IEZU przez Mękę y Krew nay-droźszá twoię, zbaw duszę moję, stawiła się. Roku Páńskiego 1647. dnia 17. Lutego.

W. S. B. Gábryelá Mires Láiczká, Hiszpáńká, Konwentu Wf-lencyi, S. Kátárzyny Senekickicy, ktora dla osobliwszego usza-  
nowania



nówania pewnego Obrázu Ofiarowania Najsł: Panny ná Dor-  
 mitarzu zostájącego, Siostrá Gábryelá od Ofiarowania názwana  
 bylá. Corká będąc Elżbiety *Ferrete* czyli *Mires* pobożney y świę-  
 tobliwey Mátrony, miłość Bogá, bliźniego y wszystkie inne  
 cnoty z Mátki swoiey oraz z mlekiem Mácierzyńskim wysála,  
 y zâraz z młodości temiż cnotami iásniála. Wydawála się w niey  
 miłość ku bliźniemu, kiedy jedney ubogiej w Oycowskim domu  
 zostájącej, własnego ustępowała łózká, aby tak podczas ciężkiej  
 zimy, owá zimná nie cierpiála sierota. Siedmioletnia co dzień  
 przed świtaniem gdy ieszcze Mátká spála, ná modlitwę wsta-  
 wála, y ten pobożny zwyczaj do samey śmierci zachowała.  
 W miłości Bogá tak się pomnażała, że od powzięcia rozumu  
 á osobliwie w Zakonie zostájąc cáte serce y áffektá swoje do  
 niego kierowała, do czego áni iej Zakonne interessa, áni przy-  
 iacielskie Siostr rozmowy przeszkodą nie były, z czym się samá  
 oświadczyła, y do Refektarzâ nigdy nie poszła ná zwyczajną z Sio-  
 strami refekcyâ, pokiby wprzod kochánká swiego JEZUSA nie  
 powitała. Wkorzenione między wielâ niezgody rugowała y zástá-  
 rzálych grzesznikow do miłości zobopolney y pokuty zbawieni-  
 nemi swoiemi instukcyami nawracała. Dyscyplinami częstemi  
 ciáło dręczyła, y w káždy Piątek ná pamiátkę Korony ciernio-  
 wey P. JEZUSA, ostrym y kolczytym łancuszkiem głowę swo-  
 ię opálywała, ná chwałę zâs powiazanego P. JEZUSA drugi po-  
 dobny łancuszek poczawszy od szyie, ná gołym ciele nosila.  
 Wigilie do Najsł: Panny o chlebie y o wodzie pościła. W tych  
 mortyfikacyách y ss. uczynkách przeżywszy 52. lat w Zakonie,  
 z wiekim w wszystkich zbudowaniem, pełna cnot ss. y chwalebnych  
 zasług w 70. roku poszła po Niebieská Koronę. Dniá 19 Lutego.  
 Roku Páńskiego 1642.

W.S.B. *Gratia Turtura*, Pánná czysta, Corká Duchowna, B.  
 Felix z Servgánu, Tá násládując Mátkę swoię w rożnych po-  
 kutách, postách, y cierpliwości, w chorobie osobliwie, do szcze-  
 śliwej wieczności powołána iest 19. roku życia swego. Przy  
 śmierci iej wielká moc posłuszeństwa BOG pokazał, gdy dachá  
 nie oddála Bogu, poki wprzod od Spowiedniká Oycá swego Du-  
 chownego

chcącego pozwolenia y błogosławieństwa nie wzięła, y iak jey kazał Spowiednik złączyć się z Bogiem, tak dopiero szczęśliwie zainicjała. D. 1. Maja. Jey ciało chociaż bez truny włożone do ziemi wapnistey (ktora we dwudziestu czterech godzinach obracała w proch zmarłe ciała) po wielu Miesiącach zupełnie y nieśkazitelne znalezione jest.

W.S.B. Mária Benedyktá *Scolari*, Klasztoru S. Piotra M: w Florencyi, ta Konwierszek czyli Lącizek powinności w poście czoła wypełniała, o chlebie y o wodzie często poszcząc, y choć ktora porcja nie była dogotowana albo nie dosolona, lub iaka przykra, ona jey chętnie bez obrzydzenia pożywała. Miała łaskę od Boga uzdrowienia chorych, gdy oliwą z lampy gorącej przed S.O. Dominikiem namaszciliwszy pewney niewiaśły skaleczone od ciernia nogi, (ktorey Medycy uleczyć nie mogli) ta Sł.B. uzdrowiła, także jednego oracza na febrę ciężką mając wiarę dobrą uleczyła. Pannę pewną Zakonną już bliską śmierci, z rozkazu Przeoryszy namaszciliwszy tą oliwą y przeżegnawszy, do pierwszego przyprowadziła zdrowia, ktora uleczone poszła z innemi Siostrami dziękować P. Bogu za wyświadczoną łaskę przez zasługi Benedykty. Ta Sł. Boża gdy była na usługach w kuchni, choć się poparzyła nic jey ogień nie szkodził, oliwnym liściem (pobłogosławiwszy go) potrawy zaprawiała, ktore miały w sobie ośobliwszy smak, garki w kuchni zainicjowały bez przykrycia choć przy wielkim ogniu, nic jednak z nich nie ubywało ani wyrzalo. Mając się rozstać z światem zapadła w chorobę, w ktorej przez siedm godzin zostając, poleciwszy się JEZUSOWI, lat mając 61. Duchą Bogu oddała. Dnia 14. Lutego R. 1653.

W tym Klasztorze były także świątobliwie żyjące W.S.B. *Maria Prudencja Vernaccini*, y W.S.B. Mária Katarzyná *Tedaldi* Mátki Stársze S. Zgromádzenia, ktore w wielkiej ośtrości y pokucie życie zakończyły. *Prudencja* 5. dnia Lipca, R. 1640. przepędziwszy lat 42. Zás Katarzyná 11. Dnia Kwietnia, Roku 1663. lat przeżywszy 77.

W.S.B. *Teresa Benucci*, Tercynká, S. Dominiká Klasztoru, w ęckiego



większego w Mieście Neapolim, zaraz w sześciu leciech na modlitwę y inne Duchowne ćwiczenia udała się, y we wszystkich wola swoję woli Przełożonych poddawszy, w wielkich ciastach męczeństwach y dyscyplinach życie prowadziła. Pokazał się jej raz P. JEZUS, y złotym pierścieniem iako Oblubienicę swoją widomie zaślubił, także pokazując się jej w postaci malinkiego Dzieciątka, wielkimi ją napełnił łaskami y pociechami. Duchem Prorockim y innemi darami od Boga ozdobiona, w trzy dziesiątym trzecim roku życia swego, w dzień Przemienienia JEZUSOWEGO, to jest 6. Sierpnia, szczęśliwą z śmiertelnego życia na nieśmiertelne (rozstawszy się z światem,) odebrała odmiannę. Roku P. 1656. Po śmierci jej ręce, które opuszczone miała na krzyż złożone znaleziono, iako tey, która była wielką Krzyżą JEZUSOWEGO kochanką.

W.S.B. Mária *Quaranta*, trzeciego Hábitu, w Anielskiej czystości, y bliźniego miłości wielce się kochała, w doskonałości Zakonney po uczynionej Profesyi przepędziwszy bieg życia swego, oznajmivszy przyzłą śmierci swej godzinę, obrazek Ukrzyżowanego JEZUSA (od którego wiele łask odbierała) nabożnym ściskając y całując affektem, zaśnęła w Bogu. Roku 1664. dnia 23. Września. Z ciała jej (które przy licznych ludzi różnych konkursie pochowane było) wielki zapach wszyfcy uczuli, y to przez kilką lat w ziemi zostając, nienaruszone znaleziono.

W.S.B. Hieronyma *Ganebusa*, Tercyarką, z Miasta Walencyi, przez lat 40. (które w Zakonie przeżyła) febrę Kwartanę cierpiła, którą z wielką pokorą y cierpliwością znosiła, y lubo dla częstego ciała z tey choroby osłabienia nie raz ómdlewała, z wielką to jednak ducha pokorą od Boga przyjmowała. Na modlitwie ustawnie przedstawiała, na ktorej (według świadectwa jej Siostry) często na powietrze wyniesiona, z Ukrzyżowanym JEZUSEM (ktorego Obraz u siebie miała,) rozmawiała. W tych pobożnych przestawiacznych, święte życie swoje szczęśliwą zakończyła śmiercią. Roku 1555. d. 28. Września.

W.S.B.

W. S. B. Hieronyma *de Aybar*, z Klasztoru Naśw. P. M. od nędzy, ta przyjąwszy Zakonny Hábit, codziennie by w doskonałości postąpić mogła, starała się. Modlitwa, to jej ustawiczna była zabawą, dla której Niebu wielce przyjemna była. Do Sakramentalnego Stołu przystępując, często w zachwyceniu bywała, wielką z tego Anielskiego specyału odbierając sercá konsolacya. Światem doskonale wzgardziwszy, nie tylko samą się nim brzydziła, ale go też y innym (przez Duchowne exhorty) ganiła, dla czego wielu do służby B. y Zakonnego życia zachęciła. Nie tylko w sercu ale y w ustach jej zawsze Imię JEZUSA brzmiało, bo o nim ustawicznie myślała, y nabożnie mówiła. Za te heroiczne y S. uczynki wezwana po zapłatę, oddała Bogu Duchá. Wiedząc o wielkiej jej świątobliwości całe prawie tamtecznej Miasto, asystowało na pogrzebie pobożnej Pannie, y za Relikwie kawałki z Zakonnego jej Hábitu rozbierali.

W. S. B. Márya *de Arrabis*, Klaustrálna, młode lata swoje zaraz Bogu konsekrowała, y do Zakonu wstąpiwszy, postami, dyscyplinami, łanusczkami, ciało dręczyła. Często chorobą nawiedzała ją BOG, ale te cierpliwie znosiła, a co większa dla cięższych przyczynienia boleści, różnemi (które tylko wymyślić mogła) sposobami y instrumentami umartwiała się, za co potym iak dobrowolna Męczennicą poszła po Laur nieśmiertelnej chwały. Dnia 14. Października.

W. S. B. *Tomasza Kárbone*, Konwentu Sertábeńskiego, cały Zakonnego życia fundament na miłości Bogá, y bliźniego, oraz na głębokiej pokorze założyła, wiedząc że na tym fundamencie, doskonała Chrześciańskiego żywota wystawiona być może strukturá. Chlebem Anielskim codziennie posilała się, aby tak w drodze doskonałości nie ustala, ale szczęśliwie na górę Syońską doszła. S. O Dominiká y S. Mátkę Kátarzynę Scenńską osobliwym nabożeństwem czciła, tak że w gorących ku tym Świętym zostając affektu upałach, często omdlewała, y z nich bliską śmierć Spowiednikowi swojemu oznajmiała. Przed którą pokazał jej Bog mięki które w Piekło dłużej za grzechy cierpią, aby ztąd miarkowała wielką



wielką między potępięciami y Niebieskimi Duchami różność. Przyiawszy potym we dwa dni Sakramentá SS. w Uroczystóść Zásłubienia S. Kátarzyny Seneńskiey, poszła ná Gody do Niebieskiego Oblubieńcá. Roku 1665. Dniá 24. Pázdzierniká.

W.S.B. Urszulá od SS. Pánien Klasztoru Setuálskiego, S. Janá, która nie tylko Imieniem ále y rzeczą Urszulá, cały Zakonnego Zgromádenia Orszak przykładnemi obyczajámi swemi do doskonałego prowadziła życia. W umartwieniách ciáta, y innych pobożnych uczynkách przeżywszy wiek życia swego, przysła śmierci godzinę opowiedziała, y nagle západłszy w chorobę, opátrzona Sakramentámi SS. łzczęśliwie zákończyła życie. Dniá osmego Lipcá.

W.S.B. Filippá od S. Tomaszá, Klasztoru Sántarehskiego, S.O. Dominiká, żywym wszelkicy doskonałości była Obrázem. Mistrzynią Nowicyi obrána, do pobożności, skromności, y innych cnot SS. oneż przyuczyła. Do Męki P. wielce nabożną będąc z obfitym já łez wylaniem rozpamiętywała, y częśćkę boleści y kátowni JEZUSOWYCH, które cierpiał przy Męce swoicy uprosiwszy sobie od tegoż Páná, one z wielką cierpliwością ná záwdzięczenie miłości JEZUSA ponosiła. Temi boleściami wyprobowana poszła po Niebieską Koronę. Dniá 31. Sierpnia. Po śmierci jey znaleziono ná głowie od ciernia, á ná innych członkách od dyscyplin pełno ran y znáków, ktoremi zá żywotá ciáło swoje dręczyła.

W.S.B. Kátarzyna od SS. Męczennikow, ubóstwem, pokorą, y posłuszeństwem znáczna. Tá kiedy w jákich dolegliwościách zostawała, nie gdzie indziey tylko u nog JEZUSOWYCH (które oblapiáiąc ścisłała y całowała) pociechy szukała, y ználá, gdy já Pan JEZUS z Krucyfiká widomie oblapił, z czego większą ku niemu pałájąc miłością, w dzień 14. Wrześniá (ktory jey oznáymiłá Nayśw: P.M.) záwołána duszá jey do kochánká swego, wyszła z ciáta. Roku P. 1620.

W.S.B. Kátarzyna od Wcielenia Syná Boskiego, Klaustralna, od młodości lat, Oycowski Dom zá Zakonną miała Klauzurę, w którym w wszelkicy ćwicząc się pobożności Pánienstwo

swoie JEZUSOWI ofiarowała, y światowym wzgardziłszy Ká-  
wálierem, (do ktorego ją Rodzicy przymuszáli) Hábit S. przy-  
iętá, w którym bez żadnego śmiertelnego grzechu (zá świáde-  
ctwem Spowiednikow swoich) w wielkich umartwieniách prze-  
pędziłszy życie, gdy już umierać miała owe słowá Piłmá S. po-  
wtrazáła: *Flores apparuerunt in terra nostra*. Kwiecie się pokazało  
ná ziemi nászey. Y odpráwiwszy Zakonne Paćierze, Ukrzyżowá-  
nego JEZUSA (ktorego w ręku trzymała) całuiąc y obłapiáiąc,  
pożegnáła się z światem. Dniá 1. Lipcá. Roku P. 1646.

W.S.B. Márya od S. Jozefa. Tá od dzieciństwa prawie tak  
wielką ku JEZUSOWI y Mátcie jego pałała miłością, że sześcio-  
letnia wylać krew dla Imienia jego prágneła, zá co otrzymáła  
tę láskę, że jeszcze y dwánaśtu lat niemáiąc, piastowała ná rękách  
swoich Niebieskie Dzieciátko JEZUSA. Przyjąwszy potym Há-  
bit Zakonny, nie mnieysze od Boga odbierała dobrodziejstwa.  
Między ktoremi to osobliwsze, że poznawłszy dzień śmierci swo-  
iey, przy prezencyi Nayśw: P. MARYI rozmawiając z ukochá-  
nym JEZUSEM jemu oddáła duszę swoję. Dniá 12. Strycniá.  
Roku Páńskiego 1658.

W.S.B. Klará od Nayśw: SAKRAMÉNTU, oprócz różnych  
krzyżow ktore BOG ná nią dopuszczał, y ten nie máły cierpiá-  
ła, że wustáwiczney zostawała chorobie, którą cierpliwie zno-  
sząc, y z wolą się Boską zgadzając, odebrała życie wieczne y nie-  
skáżytelne. Dniá 5. Wrześniá. Roku P. 1659.

W.S.B. Eleonorá, od S. Janá Ewángelisty, głęboką kochała  
pokorę, dla ktorey naylichsze Zakonne powinności wypełniała.  
Nayśw: P.M. wielkim nabożeństwem czciła, zá ktorey pomocą  
w rákiey niewinności życie swoje prowadziła, że jey Bog godzi-  
nę śmierci y wszelkie okoliczności obiawił, którą opowiedzia-  
wszy, iáko czysta y niewinna Pánná, policzona jest między Aniel-  
skie chory. Dniá 2. Czerwca. Roku Páńskiego 1663. znáczną  
świątobliwośći swey pámiatkę zostáwiwszy.

W.S.B. Paulá od Duchá PP. zá święte cnoty y wielkie umar-  
twienia niemnieysze od BOGA odbierała láski, osobliwie, że  
między



między Oktawą Zesłania Duchá PP. krwawą rośa skropiona z Niebá była, którą ná sobie widząc, gdy Bogá prosił by jey oznámił coby przez to wyrazić chciał, slyszál glos; że wola Boska iest, aby w Klasztorze Nays: SAKRAMENTU Hábit Zakonny przyięł, który rozkaz Boski gdy ochotnie wypełnił, znowu slyszál glos mowiący do siebie, że w tym Klasztorze Męczenicą będzie, iákoż ták się stáło, bo ciężką złożona chorobą, wielkie w niey cierpiálá męki, które cierpliwie zniosłszy świętemi ozdobiona cnótami, w zasługę tych, zá ákt wielkiej cierpliwości, máło przepędziwszy lat w Zakonie S. ále doskonále y cnorliwie, zasnęłá w Bogu, Roku 1669. Dniá 1, Czerwca.

W. S. B. Márya Anná, *Sampsó*, Tercynká, Hiszpáńká, Klasztoru Bárcynony, ktorey cále życie ośobliwym pokory, ubóstwá, y innych cnót było przykładem. Pełná dni SS. y dobrych uczynkow, z ták wielką radością następuiącą godzinę śmierci przyięłá, że ztąd wszyscy (náwet y sam Spowiednik) nieomylnie wnosiłi, iż po skończonym życiu z Niebieskim złączyłá się Oblubieńcem, do którego poszłá, szczęśliwie rozstawszy się z światem. Roku Páńskiego 1645. Dniá 18. Páździerniká

W. S. B. Márya od Wniebowstąpienia, P. Klaustrálna, Klasztoru Hiszpáleńskiego, Nays: P. M. bolešney, ośobliwa Regulárney obserwáncyi zelántká, która we wszystkim zachowuiąc ustáwy Zakonne, innym do doskonałego życia powodem byłá. W modlitwie się S. kochálá, bo cále nocy ná niey w Chorze trawiłá. Milczenie ściśle zachowywálá, y Przełożoną Klasztoru obrána, mądrze y roztropnie rządzilá. Czy w szczęściu czy w nieszczęściu záwſze iednákiego umysłu zostawilá, wszystkie turbácy y dolegliwości JEZUSOWI polecájac. Sześćdziesiątego trzeciego doszedłszy roku, tá mądra Pánná która záwſze wygládálá Oblubieńcá swego, weszłá z nim ná Niebieskie Gody. R. 1660. D. 24. Páździerniká, wielką światobliwością swey Hiszpáleńskiemu Miástu opinią zostáwiłszy. Grob jey kiedy w kilká lat otworzony był, wdzięczna z niego uderzyłá wonność, y welum Zakonne ktore ná głowie tej zmárłey było, gdy w całości znaleziono,

z wszelką go rewerencyą wzięto, przez które wielkie świadczył Pan BOG łaski, kiedy od różnych za dotknięciem jego, ludzie bywali uzdrowieni chorób.

W. S. B. Mária od Narodzenia P. Konwentu Hispálenńskiego, drugiego Instytutu. Tak wielkimi postami ciała martwiła, że y w naycięższej chorobie ani mięta, ani ryb nie iedzac, samych tylko lekkih zażywała potraw. Naylichsze powinności Zakonne pełniła, przy których kiedy sobie ręce skáleczyła, onych nie obwijała, ani ran nie leczyła, ale owiżem jak się goić poczęły dla większej boleści odnawiała. Nayśw: SAKRAMENT z wielką rewerencyą czciła, tak że przy jego wystawieniu, albo kłęcząc, albo na ziemię upadłszy w głębokie pokorze przedstawiała, nikt jej iednak siedzący nigdy nie widział. Siedmiedziesiątego roku doszedłszy ta Mária od Narodzenia, umarła świętu a Bogu się przez śmierć szczęśliwa narodziła. D. 30. Páździer: Po śmierci rozczła się sława jej światobliwości, dla czego wiele ludzi w potrzebach swych do niej się uciekało, którzy różnych łask doznawali. Tego dnia kiedy miała umierać, prosiła jej za Matką swoją pewną Panną aby ją w więzieniu niewinnie zostająca, y na śmierć osądzoną ratowała, za ktorey do Boga przyczyna od konfuzji y śmierci, nad wszystkich mniemanie, oważ niewiasta uwolniona została.

W S. B. Kátáryná de Sarlacar, drugiego Hábitu, Klastoru Poćieszenia Nayśw: P. M. z Almagium. Ta światobliwością, Anielską czystością inne wszystkie celowała. W uboistwie tak się kochała, że naypodlejszych Hábitow (ktoremi inne gardziły) zażywała, y ułomkami tylko ktore Siostró od obiada zostały ciała poсилаła. Na własnym łozku nigdy nie sypiała, ale na gołej deszczce spoczywała, y przez 13. lat przed śmiercią siedzący spárłszy głowę na kámienu nocy trawiła. Nie tylko Przedłożonym ale y rownym swoim we wszystkim posłuszna była, one lako starsze, iżnając. Dyscyplinami y łańcuszkami ciała swoje dręczyła, cierniową koronę na głowie nosiła, y dla zachowania milczenia język sobie wiązała. Każdej nocy ciężki krzyż na ramionach



mionách nosiła, cały Klasztor y S. micyścá z nim obchodząc, ná którym potym samá się ukrzyżowála. Od czártá wielkie prześladowania cierpiála, od krotého raz z drábiny o dwánaštu szczeblách zepchniętá zostawszy, środze sobie ramię zraniła, ták że jey owá ráńá śmierci okázytá była. Poniedziałki, Srzody, y Soboty, tákże poczáwszy od Kwietney Niedzieli až do Zmartwychwstánia Pániskiego cały tydzień pościła, od wszelkiego się wstrzymwáiąc pokármu. Udárował ją Bog cudow czynieniem, bo wiele schorzátych Siostr w tymże Klasztorze swojá do BOGA przyczyna uzdrowiła. Przepędziwszy 44. lat w Zakonie, szczęśliwie Bogu ducha oddála. D. 13. Listopádá. Po śmierci jey w 8. godzin, ná práwey nodze którá sobie była skáleczyła, pokázáła się blizná do rózy podobná, z ktorey krew płynęła, z podziwieniem Medyków, ktorzy to widząc wyznawali iż to nie náturnym, ále nadprzyrodzonym díłało się sposobem. Cíáło jey ták wolne było, iż nie trupá ále żywego człowieka bydt się widziáło, ktore z wielką uctęiwością przy cáłowaniu stop ludzi przytomnych pochowano.

W.S.B. Elektá Pálmá, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Dominiká z Pizy, Tá przez lat 69. życie Zakonne prowadziła, wszelkiemi cnotámi ozdobioná. Ná umartwienie cíáła Cylicy-um y řáncuszkow záżywála, często się zá grzechy řwoie y cudze biczowála. Wstrzemięźliwość záchowuíąc, leguminámi y ziółámi wíedzeniu się obchodziła, máło co sypiała, czuwáiąc ná ústáwicznych modlitwách, ktorych wiele odprawiała. Do Stólu Pániskiego z obřitemi řzými bárdzo chćiwa chlebá Anielikiego przystępowála, zá wielki głód máiąc, gdy w dni SS. Nays: Komunij nie pożywála, dla czego nie raz prořiła Spowiedniká o Naysw: SAKRAMENT, bez krotého omdlewála. Gdy pożywála nabiářow, by sobie w nich nie tnákowála, ziółámi gorzkiemi one záprawiála, y tych porcyi z mářtem práwie tylko z posłuszeńřtwá záżywála, mięřa nigdy nie iedząc, chyba w ćiężkiej chorobie, y to zá pozwoleniem Stárszych y Medyków. Chorym z wielką ochotą úřlugiwála, máiąc polítowánic nád ich boleřciámi,

ściłmi, którego iednak samá nad sobą nie miał, bo w Hábi-  
tách wytártych y starych od innych Siostr nábywszy chodziła,  
oraz innemi dręcząc się mortyfikacyami. Do Sw. Spowiedzi u-  
częszczając przy swej światobliwości wielką się grzesznicą wy-  
znawiała, po ktorey przed śmiercią uczynionej, z serdeczną skru-  
chą życie zakończyła. Roku 1670. Dnia 3. Márcá.

Błog: Giertrudá, która wielkie od Naysw: P. MARYI od-  
bierała łaski, między innemi y tę niemiała otrzymać, gdy pe-  
wnego czasu modląc się z obfitym łez wylaniem przed Obrázem  
tey Krolowey Niebá y ziemi, prosząc o zbawienie dusze swoiey y  
zupełne grzechow odpuszczenie, widziała Málińskiego JEZUSA  
ná łonie P. M. siedzącego, który wyciągnąwszy dziecinnie Ra-  
czki ku Giertrudzie niby do niey zstąpić pragnący rzekł: Siostro  
Giertrudo upewniam cię że cię nigdy, ani ja, ani Mátká moia nie  
opuszczemy, y ja już łaskaw jestem ná ciebie, y odpuszczam ci grze-  
chy, których już sobie więcej odtąd ná pamięć nie przywodzi.  
Które słowá usłyszawszy Giertrudá, niewymowną nápełniona  
radością, niby ná dotrzymanie danego słowá wyciągnęła rękę  
ku JEZUSOWI Zbawicielowi swemu, którą przez niemąły czas  
z podziwieniem złączoną z ręką JEZUSA trzymała, tak, że obie-  
dwie ręce dziwną mocą spoione nie mogły bydz rozdzielone ludz-  
kim spotobem, przez co chciał Bog pokazać wielki y nieustanny  
miłości dokument, y wieczne dobroci swoiey przymierze. W tá-  
kich łaskách zostająca u Boga Giertrudá, wizerką cnotą ozdo-  
biona z tego burzliwego świata, poszła ná spoczynek wieczny.  
Roku 1246. Páńskiego. Dnia 14. Grudnia.

Nie rozwodząc się dłużej o Sługách Boskich, pobożnych Za-  
konnících, które miał náiz Zakon w liczbie wielkiej (co obszernie  
opisuią różni Autorowie w Kronikách) ani rachując w trzech  
Prowincyách Polskich znacznych w światobliwości, w cnotách, y  
doskonłości Pánien, tak drugiego iáko y trzeciego Instytutu, po  
różnych Klasztorách, o których pewney niemogę mieć wiádo-  
mości, oprócz tych które są wypisane w Fortecy Duchowney,  
także y w Klejnocie Miasta Krakowá, iáko to: W. S. B. Ludwi-  
ná Koperná



aż Koperną, z innemi pierwsza Klasztoru Grodeckiego Kró-  
kowskiego Pryorysa, która żyjąc w Zakonnej Obserwancyi, na  
chwale Boskiej ustawicznie przestając, w światobliwości, w na-  
bożeństwie, y serdecznych áffektách, oddając Bogu ducha. Ro-  
ku 1639. Dnia 5. Sierpnia. Także y inna wielka Sługa B. Imie-  
niem Beata PP. Pánien Tercynek, powinnyby mieć swoje po-  
chwały z życia światobliwego, ale tey iako y innych czy swia-  
tobliwych Meżow, czyli też Pánien nie wyrażam w tey Xiędze;  
krótco tylko wyżej opisałszy niektórych, (bo by wszystkich tru-  
dno skomputować,) wracam się do Polskiej Relacyi Historyi o  
innych na różnych Urzędach światobliwych Polakach przestają-  
cych, sławnych, w cności u potomnych wiekow. Z korych byli.

**SPOWIEDNICY DOMINIKANI POLACY,**

*Najwyższych Pasterzow Kościoła Świętego.*

**W** X. Marcin Polak, sławny Doktor Mikołaja Trzeciego Pa-  
pieża Spowiednik. R. 1294. N. X. Piotr, potym Biskup  
Chełmiński, Mikołaja IV. y Bonifacyusza VIII. Spow. R. 1294  
Nayp: X. Mikołaj Afri potym Biskup Chełmiński, Janá XXII.  
Spowiednik. N. X. Piotr de Colomais, potym Biskup Płocki te-  
goż Janá XXII. Spowiednik, W. X. Wencęstaw S. T. D. z Wro-  
cławia tegoż Klemenśa y Innocencyusza VI. Spowiednik. W. X.  
Paweł S. T. D. z Poznania Grzegorz XI. Spowiednik. W. X.  
Jan S. T. D. z Krakowa, Grzegorz XI. Spowiednik. W. X. Piotr  
de Comessa S. T. D. Bonifacyusza XI. Spowiednik. Bł. Konrad de  
Grossis, Marcin V. Spowiednik. Roku 1426. W. X. Piotr S. T.  
Doktor z Krakowa Klemenśa VI. Spowiednik. *Bzovius in pro-  
pagine S. Hyacinth: fol: 86.*

**SPOWIEDNICY Y PENITENCYARZE,**

*rożnych Krolow y Xiazat Polskich, á ci sa.*

**B**Łog: Wit pierwszy Biskup Litewski, Spowiednik pierwszego  
Bolesława Pudyka Xiazęcia Wielkiej Polski, który był potym  
Krolem Polskim. W. X. Idzi, S. T. Doktor Spowiednik Lelczka  
czarnego, który w tymże Kościele TROYCY SS. w Krakowie  
pogrzebiony

pogrzebiony iest. W.X. Szymon Spowiednik Henryk<sup>u</sup> Probi. W.  
X. Paweł Przemyśl<sup>u</sup> Xiążćci<sup>u</sup> Wielkiey Polski, który był po-  
tym Krole<sup>m</sup> Polskim. W.X. Elia<sup>z</sup> Spowiednik Władysł<sup>u</sup>wa  
Łokietk<sup>u</sup>, oktorym *Mischovius* to pisze: *l. b. 3. cap. 32. Deficien-*  
*tibus Viribus Vladislau<sup>s</sup> coram Fraire Elia O. P. doctrina perspicuo*  
*Confessione facta, singulari Auctoritate Apostolica pro mortis articu-*  
*lo ei concessa absolutus est, Sacramentod<sup>e</sup> Ecclesia procuratus.* Xi<sup>u</sup>adz  
Piotr Spowiednik Krol<sup>u</sup> Polskieg<sup>o</sup>, *Casimiri Magni*, ktorego  
wtorym, a drudzy trzeci<sup>m</sup> bydz<sup>u</sup> pisza. Xi<sup>u</sup>adz Przel<sup>u</sup>aw Swiętey  
T. Doktor, Spowiednik tegoż Krol<sup>u</sup>. X. Jan *Opatovicensis*, n<sup>u</sup>-  
zw<sup>u</sup>any *Episcopellus*, Spowiednik Krol<sup>u</sup> Polskieg<sup>o</sup> Władysł<sup>u</sup>wa  
J<sup>u</sup>agiell<sup>u</sup>. X. Mikoł<sup>u</sup>ay Węzyk Swiętey T. Doktor Spowiednik  
tegoż Krol<sup>u</sup>. X. Mikoł<sup>u</sup>ay *de Pniewy*. S. T. D. Spowiednik Wł<sup>u</sup>-  
dyśl<sup>u</sup>wa, który był oraz Krole<sup>m</sup> Polskim, y Węgierskim. X. Ste-  
fan S. T. D. Spowiednik K<sup>u</sup>żimierz<sup>u</sup> czwarteg<sup>o</sup>. Drudzy go trze-  
ci<sup>m</sup> bydz<sup>u</sup> mienia. X. Jan S. T. D. Spowiednik tegoż Krol<sup>u</sup>. X.  
Grzegorz Spowiednik Jan<sup>u</sup> Woyćciech<sup>u</sup> Krol<sup>u</sup> Polskieg<sup>o</sup>. X.  
Woyćciech *de Secinie*, Spowiednik tegoż Krol<sup>u</sup>, X. Maryan Spo-  
wiednik Fryderyk<sup>u</sup>, Syn<sup>u</sup> Krol<sup>u</sup> K<sup>u</sup>żimierz<sup>u</sup>, K<sup>u</sup>rdynał<sup>u</sup> y Arcyb<sup>u</sup>-  
skup<sup>u</sup> Gnieźn<sup>u</sup>; oraz Kr<sup>u</sup>k<sup>u</sup>: Biskup<sup>u</sup>. X. Piotr *Sochacoviensis*, Spo-  
wiednik Alex<sup>u</sup>andr<sup>u</sup> Polskieg<sup>o</sup> Krol<sup>u</sup>. X. Adryan S. T. D. Spow:  
Zygmunt<sup>u</sup> pierwi<sup>u</sup>zego Krol<sup>u</sup> Polskieg<sup>o</sup>. X. Jędrzey *de Parzow* S.  
T. D. Spow: tegoż Krol<sup>u</sup>. X. Wit *Albanus* S. T. D. Spow: tegoż  
Krol<sup>u</sup>, o ktorym *in Panegyrico Sigismundi Primi* t<sup>u</sup>k pi<sup>u</sup>rze Orzecho-  
wsk<sup>u</sup>: *Tanta inquit animi devotione erat Sigismundus, ut etiam ani-*  
*mam ipsam agens, hunc Vitum Monachum de Dominici Familia Sacri-*  
*ficantem diligenter audiret, ad singula verba Passionis Christi suspi-*  
*rando, ingemiscendo &c.* X. Hieronym *Cyranus* S. T. D. Spow:  
Zygmunt<sup>u</sup> Krol<sup>u</sup> Augu<sup>u</sup>st<sup>u</sup>. X. Melchior *Mosticensis* S. T. D. Spo-  
wiednik tegoż Krol<sup>u</sup>. X. Leonard S. T. B<sup>u</sup>k: Spow: tegoż Krol<sup>u</sup>.

**INKWIZYTOROWIE TEGOŻ ZAKONU KAZNODZI:**  
*Od Stolicy Apostolskiej w Krole<sup>u</sup>stwie Polskim po<sup>u</sup>st<sup>u</sup>anowieni, n<sup>u</sup> wyko-*  
*rzenie Heretykow, y ukar<sup>u</sup>anie bluźniercow.*

**N**Ayprzew: X. Wencel<sup>u</sup>aw S. T. D. Wrocł<sup>u</sup>awsk<sup>u</sup> Inkwizytor. R.  
1348. W. X. Jan Chryzostom Pozn<sup>u</sup>ński, S. T. D. Inkwizytor  
tego



tego roku. W. X. Piotr S. T. D. Krák: Inkwizytor R. 1350. W. X. Stánisław S. T. D. Inkwizytor *codem Anno*. W. X. Piotr *Stephan* Inkwizyt: Krák: R. 1403. aż do R. 1427. W. X. Jan Przeor Krák: y Inkwizytor R. 1428. W. X. Piotr *Cantor* S. T. D. Inkwizytor. W. X. Jan *Brascator* Inkwizytor Wrocławski. Roku 1429. W. X. Mikołay *Lancien* S. T. Bák: Inkwizytor. R. 1436. W. X. Mikołay *Advocati* Inkwizytor. R. 1447. *Extant hujus Patrie Acta Sacra Officij, in Archivo Conventus Crac: in uno volumine conscripta*. W. X. Mikołay *Bresten* S. T. D. Inkwizytor. Umárł Roku 1463. W. Xiądz Jakub *Grimalius* S. T. Bák: Inkwizytor. R. 1450. W. Xiądz Grzegorz Heycze Świętey Teologii Doktor, Przeor Wrocławski, y Inkwizytor. Roku 1465. W. Xiądz Mikołay *Grunb* S. T. Lektor Inkwizytor Toruński R. 1465. W. X. Mácię Konrad S. T. Lektor Inkwizytor Ruski. *codem Anno*. W. X. Woyciech *de Lancicia* S. T. M. Inkwizytor R. 1466. W. X. Dyonizy S. T. M. Inkwizytor Krák: tegoż Roku. W. X. Marcin Káczer wprzód Przeor Krák: á potym Inkwizytor od R. 1468. aż do R. 1477. W. X. Grzegorz S. T. D. Inkwizytor R. 1479. W. X. Mácię *Florifacundus* sławny Káznodźciá y Inkwizytor R. 1492. W. X. Jan *Advocati* S. T. D. Inkwiz: Wrocławski R. 1498. W. X. Stánisław *de Paulow* S. T. D. Inkwizyt: Krák: R. 1499. W. X. Woyciech z Konwentu Płockiego S. T. D. Inkwizytor R. 1505. W. X. Jędrzey S. T. Bák: Inkwizyt: Lwowski, R. 1505. W. X. Felix S. T. D. Inkwizytor Krák: R. 1519. W. X. Hieronym S. T. D. Inkwiz: R. 1538. Káznodźciá sławny, y Przeor Krákow: W. X. Jakub *Rossius* S. T. D. Inkwizytor, W. X. Piotr z Socháczowa S. T. Bák: Inkwizytor. W. X. Marcin Sporn Inkwiz: Wrocławski. W. X. Jakub S. T. Prez: Przeor Krák: y Inkwiz: R. 1545. W. X. Páweł *Sarbinius* S. T. D. Inkwizyt: Poznán: á potym Kátedrálny támtęgoż Kościoła Kánonik, który wiele od Graffow Gorkow y Zabłskich zá Wiátrę ucierpiał. W. X. Jan S. T. Bák: Inkwizyt: Wrocławski, R. 1534. W. X. Stánisław Rádwan S. T. D. Inkwiz: R. 1567. W. X. *Melchor Muscien* S. T. D. Inkwizyt: O tych i *novius* 12 prop: S. *L. gar: de rebz gestis in Polonia fol: 70. & sequent bus.*

# DOKTOROWIE, SKRYPTURALIST: Y HISTORICY.

*W różnych materjach Zakonu Káznodzieyskiego.*

**Z**E zaś ten S. Zakon iest przyozdobiony Tytułem Káznodziey-  
 zikim dla zbawienia ludzkiego, do ktorey funkcyi potrzebá  
 przykładu y náuki, nie zbywáto mu ná Mężách uczonych, Dokto-  
 rách, Teologách, poczáwszy od O. S. Dominiká. Ten álbowiem  
 S. Pátryarchá, wielką swoią náuką więcej niżeli sto tysięcy ná-  
 wrocił Albigenczykow. Był Mágister *Sacri Palatii*, y pierwszy  
 Doktor ná Dworze Papielskim. Co pokazał Bog Wszechmogący  
 cudem, gdy bowiem pewny Prálat odprawiał Mszá spiewaną  
 w Uroczystóść Jego w Dominikáńskim Kościele z Ministrámi, á  
 według Mszą Dominikáńskiego, Dyákon chciál spiewać Ewán-  
 gelią *Vos estis Sal terra*, iák ná Święto Świętych Doktorowczy-  
 táia, przeczył temu, y rozkazał by czytał Ewángeliá *Secundum Mis-  
 sale Romanum de Communi Confessorum, Sint lumbi vestri praeinerti*,  
 co gdy uczynił Dyákon, iák przylzło do Konsekrácyi, bierze  
 ow Solennizánt ná Mszy Wielkiej Hostyá wrękę, y kiedy chce  
 konsekrować, owá Hostyá obrociła się w sol, widząc Káplan  
 taká odmiánę, zaniechał się znácznie, że nie miał materyi spo-  
 sobney do konsekrácyi. Lud słuchájący Mszy Świętey czeka-  
 podniesienia Hostyi Świętey, á Káplan w wielkim zádumieniu y  
 stráchu, że S. Oycá Dominiká nie uczcił Ewángelia Doktoriká,  
 w álterácyách y pomieszániu zostáiąc, westchnie do Páná BOGA  
 y do S. Dominiká, przepraszájąc go y oświádczájac się, że to nie  
 z pospozycyi álbó złości iákiey, ále z nieuwagi bárdziej y błędu  
 uczynił, y poślubił zaráz myślá y áffektem temu S. O. Dominikowi,  
 że miał wstąpić do Jego Zakonu, y z á to przeprosząc y pokutować,  
 ná który żal serdeczny y przedsięwzięcie uczynione weyżrzawszy  
 Bog, przez przyczynę S. Oycá Dominiká to spráwił, że owá sol  
 znówu się obrociła w Hostyá, y konsekrował ow Káplan. Po  
 Konsekrácyi uczynił Elewácyá, dálej z naboženstwem kończácy  
 Mszá Świętá, y w krotce potym w Zákonie tym Hábit Święty  
 przyjąwszy ten Káplan, żył w wielkiej pobożności y swiá-  
 tobliwości



to bliwości, o tym pisze: *Marchesinus, Maluenda, Leonardus, Albertus de Viris Illustribus.*

Z tego przykładu że tak Cudem Boskim pokazany jest Dominik Doktorem, wnosić mogę że *qualis Pater tales Filij*, y Synowie Jego mieli bydź uczonemi y wielkiemi Doktorami, co się potym pokazało, bo oprócz S. Antoniną Arcyb. Florenckiego, S. Ráymundą *de Pennafort* Naywyższego Penitencyarzą Kościoła Rzymskiego, S. Wincentego Káznodzieie Cudotwornego, Błog: Ambrożego Seneńskiego, Doktorow SS. którzy tak wiele Ksiąg pisali, dał BOG Wielkiego Błog: Woyciechą Doktorą y Náuczycielem w Kościele Bożym, prawdziwie Wielkiego przez naukę, nie w Szkołach dostąpieną, ale od Bogą przez przyczynę MARYI otrzymaną, która pozdrawiał, o sobliwie przez sekwencją *de Assumpt: B.V.M.* poczynająca się. *Salve Mater Salvatoris*, wktorey na owe słowá przy szedłszy, *Salve Maria Mater pietatis*, gdy myślał coby miał pisać, z Duchá S. napisał, & *totius TRINIT: Nobile Triclinium*, za comu, że ja takim Tytułem pozdrowił (Przybytkiem TROYCY Przenayś: nazwawszy MARYA) dziękowała, *Gratias ago tibi bone Alberte, quia me salutasti tali salutatione, quali ab alio nunquam salutata sum.* Drugie też sekwencye o Pannie Nays: ktore się w Soboty spiewała, *cum cantu composuit.* We dwieście lat ciáło Jego znalezione y dotych czas niekázytelne z ktorym BOG Cud rzadká slychány, uczynił, iż będąc w grobie swym w trunie pochowany, prętko po pogrzebie náleżiony tám klęczący, z głową trochę ku ziemi náchyloną, tak iáko był zwykł klękiwać na modlitwie. Ale y to u kázdego może bydź w wielkim podziwieniu, iż Wilelmá Krolá Rzymskiego częstuiąc pod czas wielkich mrozow, na dzień Świętych Trzech Krolow, letniemi kwiatkami na drzewie świeżo kwitnácemi, y spiewaniem psalzkow, iáko podczas Wiosny ućieszył, Ten wielki náaturalistá y *Comprehensor* własności rzeczy náaturalnychy istot. Professorem czyli Náuczycielem był Świętego Tomaszá z Akwinu, z ktorym dodać ozdoby Zakonowi Świętemu.

Ten to Tomasz, co miał od Bogą naywyższą mądrość, gdy

approbatę swoich skryptow otrzymał, *bene scripsisti*. Czcza tego Sw. Doktorá rożne Akadémie, który náuką swą błędom-  
wśytkim Heretyckim, ktore były, są, y mogą byđz wymyślone zá-  
biegał, w summie Teologiczney swoiey. Ten *sufficeret pro omni-*  
*bus*, ále że miał y innych Zakon Dominikański Doktorow y  
Skrypturálistow, to o nich krotko mogę námienić.

Był ow W. *Thomas Cantipratanus*, wielce sławny Doktor, w  
Grecyzynie biegły, który oprocz inszych Ksiąg ktore pisał, wi-  
dząc *in Schola depravatam Doctrinam Aristotelis*, iego Filozofią  
z Greckiego ná łáćiniki ięzyk przetłumaczył, á potym według  
iego expozycji *Doctrina Aristotelis acceptabatur*. Tegoż czasu żył  
sławny ow Doktor P. F. *Vincentius Beluacensis*, u S. Ludwiká  
Krolá Fráncuskiego wielce wzięty, zá ktorego instrukcyą nápi-  
sał wiele Ksiąg, między inszemi *quatuor magna specula: scilicet, Na-*  
*turale, doctrinale, morale, & historiale*. Do tegoż Krolá nápiisał *Epi-*  
*stolam Consolatoriam super mortem sui primogeniti*. Po tych było  
wiele inszych dosć sławnych Doktorow, *inter alios* P. F. *Joan-*  
*nes Turrecremata*, który był Kárdynałem, ten wiele nápiisał *tám*  
*super Sacram Scripturam*, iáko *in alijs Materijs*. P. F. S. T. M. *Pa-*  
*ganus*, czyli *Pagnin* wiele Ksiąg nápiisał. Tákie P. F. *Christophorus*  
*de Minda*. P. F. *Robertus Olchor*. P. F. *Jordanus de Saxo*. P. F.  
*Joannes Parisiensis*. P. F. *Hugo Gallicus*. P. F. *Petrus de Tharantasio*,  
który dla swey náuki nápiisawszy wiele Ksiąg, od Grzegorzá  
X. uczyniony iest Kárdynałem, á potym został Papieżem. P. F.  
*Jacobus de Susato Conventus Coloniensis*, który był Inkwizytorem  
*contra Hareticos*, ten oprocz tego nápiisawszy czternaście Ksiąg  
*in Volumine magno ták super Sacram Scripturam*, iáko *in alia Scientia*.  
Nápiisał *unum Volumen super Missam*, Kroniki przy tym dwie, y  
*Maynam Mundi*. Tákie P. F. *Henricus Mündensis de Erfordia &*  
*Saxonia*, który nápiisawszy wiele Ksiąg, nápiisał Kronikę *in qua-*  
*tuor Voluminibus magnis* od początku swiátá, aż do Roku 1363.  
Ták iáko y S. Antonin Florencki, który Kronikę nápiisał tá-  
że od początku swiátá, aż do swego czasu. P. F. *Bernardus de*  
*Trilla Hispanus*, który pisał *supra Sacram Scripturam*, *Philosophi-*

am, & totam Astrologiam, było tych czasów y inższych bårdzowie-  
le, ktorych się tu nie wylicza; nie wspominać Richardum  
Ægidium, Hervæum, Durandum, Cajetanum, Capreolum, Ferrariensem,  
Medinam, Banesium, Soncinatem, Flandrensem, Granatensem, y in-  
ższych ták wielu bez liczby recētiore, ktorzy Inioná swoje w pisa-  
niu Ksiąg wiecznemi czasy zostawili, iák to w Teologii, in expo-  
sitione Scripturae, de Autoritate Summi Pōtifficis cōtra Lutheranos, Cal-  
vinos, & cujusvis Sectæ Hæreticos, in dilucidatione Decretorum Sum-  
morum Pontificum & Conciliorum, in casibus conscientia, in sermoni-  
bus, meditationibus, Historijs Ecclesiasticis, y w inższych rożnych mą-  
teryách dołyć napisałwszy. Godzien iest tego y Hugo de S. Theodo-  
rico Cardinalis, (ktory ták za żywota iák y po śmierci słynał cu-  
dy,) aby go specialiter nie przepomniał, oprócz tego iż kom-  
mentował wżyskę Biblia, y pisał inższych Ksiąg wiele, ale iż on  
naypierwży Concordantias Bibliorum, Infinitum penē opus Herculeæ,  
planē audacia primus excogitavit y z pomoca pięciu set Bráci tegoż  
Zakonu (ktorych do tey prace záżył) szczęśliwie skończył, z nie-  
wymownym pożytkiem tych, ktorzy się Pismem bawia, w czym  
go potym Rábinowie Żydowscy y Grekowie náśládować po-  
czeli. O tym B. Mężu y Doktorze ták wielce uczonym świadczy  
Historia, iż iák Origenes primis temporibus omnes Doctores & Scri-  
ptores vicit in scribendo, ták y ten suis temporibus omnes alios supe-  
ravit, mogę to mówić z terażnieyszemi Skryptorámi, co mówił  
niegdys Hieronym S. o Księgách Augustyná S. Si nova volueri-  
mus dicere, à Clarissimo ingenio occupata sunt meliora.

Nie wspominać tu iák silá iest Ksiąg tego Zakonu Wło-  
skim, Hiszpáńskim, Fráncuskim językiem napisanych, albo iák  
wiele Doctissimorum Virorum in scriptis, zostawionych tomow,  
które nie są do Druku podáne, ex defectu sumptus, to iest nakła-  
du, ktorego wielkiego ná to potrzebá, Zakon też temu wysta-  
czyć nie może, ktore Skryptá znáydujące się po Konwentách  
otobliwie Hiszpáńskich, gdyby miały bydz do Druku wydáne, y te  
Księgi ktore są po Hiszpáńsku, Włoiku, y po Fráncuzku drukowa-  
ne, y ná język Łáćniński przetłumáczone, oolżetnego by potrzebá  
mieyscá



mieysca na Bibliotekę, żeby mogła *capere* wszystkie Księgi, które pisali Oycowie Zakonu Káznodzieyskiego *in omni Scientia*. Jeżeli idzie o insze Księgi polityczne teraźniejszyemu światu powabne, ktorými naywięcey temi czasy Bibliopole swe Kramy zágęszczają, takiemi się ten Zakon nie bawi bo mniej do iego wókacyi należa, y do náuki Świętego Tomaszá nie nie máią, ále że S. Tomasz iáko *Universalis Doctor* tego nie opuścił, to też y Dominikánów wiele w tej máteryi pisało, *inter alios P.F. Hyacinthus Colomenares Concionator Regis Hispania protunc*. Ale yżąd niemála chwałá Zakonu Káznodzieyskiego, iż *Censor Librorum in Ecclesia Dei Supremus*, to jest *Magister Sacri Palatii*, bywa zawsze Zakonu Káznodzieyskiego, y żadney Księgi Rzymu nie przyimuie, ktorey by on nie ápprobował.

Co się o obcych Prowincyách Dominikáńskich námienia, to y o nászych w Krolestwie Polskim Doktorách twierdzić się może. Znáydownáli się różni Mężowie Polscy o ktorých już wyżej wyrażono Teologowie, Doktorowie, Káznodzieie, Asceci, w rozmaitych máteryách Pisarze, y Kronikarze, chwały y slawy przymnażający Zakonowi S. Minawszy innych, Starych dwóch tylko wspominam, W. X. Leonardá S. T. Bák: Nayiásniejszy Zygmunta Augusta Polskiego Spowiedniká, który pierwszy był z Tłumáczow, gdy Biblia Łácińska na Polski ięzyk przełożył. Nayprz. X. Marciná Strzępskiego, Arcybiskupa Gnieźnickiego, który nápiisał Księgę 1. y dał jey tytuł *Tabulam Decreti*, zebrałszy różne dekrety w niej. Księgę 1. Biskupow y Rzymskich Cesarzow, Księgę 1. Piáwá Boskiego, 2. Księgi Kazań ná Niedziele y Świętá. Księgę o rożnych Cudách Świętych PP. y Księgę o Schyzmie Grekow, ktorą zbija rácyami z Pismá Świętego.

Inszych wiekow od Roku 1610. było Skrypturálistow dosyć, ow sławny W. X. Abráhám Bzow us S. T. D. z Fámilii Ich Méiow PP. Bzowskich Herbu Ostojá, całego Kościoła S. Kronikarz, nád ktorego z Polakow więcey nie pisał żaden. Ten álbowiem Maż cpiocz wielkiej inney liczby Ksiąg ktore wydał (co zeznáie *Antona? Queię? utriusq. signatura Referendari?*) nápiisał Ksiąg Tomow 12. rocznych.

cznych dzieł Historyi Kościelnych po BَارONIUSZU. Napisał o  
Naywyższym Pasterzu Papieżu Rzymskim jedną Księgę, z podzi-  
wieniem ludzkim, Káznodziejskich tak wiele, na Niedziele y  
SS. OS. Jácku Kázania y Oracye różne, pod Tytułem Wieniec  
czyli Koroná Chwały, także *Propaginem S. Hyacinthi*, opisując Ge-  
stá Heroiczne Polaków Dominikanów. Po śmierci jego zostało  
się Książ 20. napisanych y wygotowanych do druku w różnych  
materiałach. *Forteca fol. 272.*

W. X. Seweryn Roxolan, S. T. D. z Zydá niewiernego sta-  
wszy się Chrześcianinem, zostawszy Dominikanem y Doktorem,  
wydał Księgę o Genealogii Chrystusa, do Syxtá V. Papieżá. Sum-  
mę S. Tomazá z Aquinu z kombinowawszy, *Eminētissimo Hieronymo  
Berberio Cardinali* Zakonu Káznodziejskiego dedykował, Księgę  
o życiu y Cudach Jácká S. cały Proceś Kanonizacyi w niej zám-  
knawszy. Wypisał. 4. Książki *sub Titulo Theatrú Concionatorú*, y Nay-  
jaśniejzemu Krolowi Zygmuntowi dedykował. Na czterech  
Ewangelistów dzieląc Książ expozycyi, wydał z Tytułem  
*Monoteffaron*. *Forteca fol. 238.* W. X. Mikołay *Moscicensis*, S.  
T. D. dwa Tomy Książ wydał na Spowiedź, pod Tytułem *Elemen-  
ta & Casus Conscientia. Examen approbandorum ad Sacros Ordines.*  
Małą Książkę z Tytułem *Institutiones Logicales*. Po Poliku wydał  
Księgę która się nazywa Akademia Pobożności, podzielona na  
pięć Szkół. Elementarzyk ćwiczenia Duchownego dla Zakon-  
nych Osob. R. 1626. sześć części mający, tę Książkę przedruko-  
wano na Jáśniey Gorze. Wydał Infirmariá Duchowną na po-  
ciechę chorym y dyrekcją Oycom Duchownym. Także Księgę  
Poliká na Rekolekcyę potrzebną, ktorej Tytuł *Conclave* Ducho-  
wne. Ten osobliwie czcąc Bogá w Trocy Jedynego, bronił  
Honoru jego, publicznie w rynku Krák: dysputując z Aryánami,  
zakończył życie w Uroczystość TROYCY Przenajś: *For. fol. 264.*

W. X. Fábian Birkowski, S. Teologii Doktor, Káznodzieś  
Nayjaśniejzszego Krolá Polkiego y Szwedzkiego Władysława  
Czwartego na cały Rok wydał Kázán, po poliku, dwa wielkie  
Tomy, trzeci na różne Świętá, y Wotywy z Supplikacyá ni.

Książkę

Książkę ktorey Tytuł Exorbitancye Ruskie y Heretyckie, z Konfederacyi Kácerskiey. Orácye czyli Pánegiryki ná chwałę SS. Pátronow z Kazániami, osobliwie Dominiká S. y rózne wiersze w rózných Księgách po Łáćinie y po Grecku. *Forteca fol: 266.*

W.X. Jácek Sułki, Doktor wydał Książkę o Nayswięt: SA-KRAMENCIE przeciw Kálwinowi, y Kazánia Roczne ná Niedziele y SS. po łáćinie, ktore miał po Polsku, będąc Káznodzieią przez kilká lat w Kościele Fárnym Archipresb. Ewángelie ná Polski ięzyk przetłumáczył. Tenże zebrał y wydał Książkę Łáćin-skim Stylem, ktorey Tytuł *Pbiladelpia, sive Ereclie Confraternitatis quatuor Ordinum mendicantium in Concilio Basiliensi instituta, & per Reverendissimos earundem Religionum Generales, nuper in Regno Poloniae Confirmata, nec non ab Admodum Reverendis PP Provincialibus per eorum Comm. ssarios in Conventu Cracoviensi S. Francisci Ord: Minorum unanimiter suscepta.* W tey opisané są Privilegia nádane od S. Stolicy Apostolskiey, także Státutá Nayprz: Generałow Zakonu Káznodzieyckiego, Fránciszkańskiego, Augustyáńskiego, y Kármelitáńskiego, z podpisem y wyrażeniem pieczęci. R. 1435. Dn. 2. Kwietniá. Są wyrażone y Ordynácye tych czterech Zakonow należących do Polski, R. 1560. przez Oycow Prowincyałow Polskich ná ten czas będących w Krákwie zgromádzonych, ná Sešsya y Kádę do Konwentu Krákow: SSw. TROYCY. Ci zaś czterech Prowincyałowie co punktá (ktorych iest trzydzieści y ósm) postanowili, tak się miánuia *Fr Erasmus Contusorius S.T.D. Prior SSma TRINITATIS Ord: Prad: Fr Rapóń' Járošowski, S.T.D. Custos & Guard: S. Francisci, Ordinis Minorum Conventualium. Fr. Dominicus Prior Conventus S. Catharinae Ord: Fratrum Eremitarum S. Augustini. Fr. Martinus Crac: Prior in Arenis B. MARIAE Virginis de Monte Carmelo.* Chwalebny to był Doktor, y wielkiey estymacyi u Prałatow y Pánow, więczey by był wydał Książ, ále go śmierć záłziá, przez ktora poszedł po zapłatę do wieczności.

W.X. Antoni Grodzicki Doktor, wydał Księgę w 8vo Pol-ską, o życiu S. Jácká, y Proccsie Kánonizacyi, ktorego się cytue w rózných miešćách tey Księgi. W.X. Cábylei Leopoliá

Zawiełzko



Zawieszko, Káznodzieiá sławny mięsa niejedząc w ustáwie Zakonney żyjac, ktory blisko śmierci będąc, prosił áby mu była Pássa czytáná, y ubrawszy się w Hábit Zakonny czekał śmierci, ktorey gdy przyszedł czas, wklekortkę zákolátác według zwyczáiu Zakonnego kazał, dáiąc znák skonánia swego, y całuiąc Krucyfix umárl. Ná iego pogrzebie kazał W. X. Jan Płocki, Prefekt Collegium Łuckiego, *Societatis JESU*. Ten álbowiem Mąż *Vir Contemplativus* wydał Kazánia Ascetyczne, y Księgę ná pácierz czyli modlitwę Páńską, ktorey Tytuł *Commentaria super Orationem Dominicam*. W. X. Camillus Jásiński, Doktor, wydał Summáryusz wszystkich Aktow Generálnych Zak: Káznodzieysk: y Konstytucyi, także Książkę ná Elekcyá rożnych Przełożonych potrzebná.

W. X. Sámuel de Lublino Doktor, nápiśał y do druku podał całą Filozofią we czterech Tomách, y *Casus conscientie*, przypadki sumnienia przez Alfabet. *Compendium Ferariense* ná Księgę *contra Gentiles* wypisał. W. X. Justyn Miechowius Doktor, ná Litánie Lauretáńskie, o Nayśw: MARYI nápiśał dwie Księgi, w Páryżu wydrukowane, w ktorych wiele wylicza SS. y BB. Zakonu Káznodzieysk: podáiąc do wiadomości, *sub Titulo, Virgo Veneranda*, iák wiele łask MARYA świadczyła Dominikánom. Rożaniec S. opisał *sub Titulo, Rosa Mystica*, innych Zakonników SS. y BB. iák y Dominikánow, wypisał *sub Titulis, Regina Patriarcharum, Prophetarum &c.* z ktorych Księg wiele się tu kładzie Dominikánow y Dominikánec. W. X. Woyciech Margonius Doktor, Książkę o Rożáńcu S. z figurámi tájennic, pod Tytułem Roże zbáwienie, w rokoszonym y miłym Rożáńcá S. Ogrodzie zászczepione, *Rosa salutifera, in amantissimo SS. Rosarij B. M. V. Horto plantata, cum figuris Misteriorum ejusdem SS. Rosarij Lib: 1.* w Neápolim wydrukował. Także *Logmata* Filozoficzne Wierszem Poetycznym przyozdobione, ktore Urbánowi VIII. Pásterzowi Naywyższemu dedykował. W. X. Jerzy Trzebnic Doktor, wydał Historyá o Cudách Obrázu Nayświétszey M. P. Gidelśkiey. W. X. Wáleryan *Litvanides*, Doktor, w Astrologij biegły, oprócz Książek należących do nábożeństvá, wydał Książkę, pod Tytułem Ogrod

Rożany, w którey opisuie Tálemnice y Cudá Rożáncá S. po-  
winności Urzędnikow Rożáncowych, y Kościoły Polskie wy-  
raża, do których iest wprowadzona ArchiKonfraternia Rożán-  
cá S. Ten Doktor zostáwił niektóre Skryptá do Mátematyki  
należące, do Druku nágotowane. Pozostály się ieszcze nickto-  
rych Oycow Operá y Skryptá, iáko to. W. X. Bernárdá Pegá-  
zyuszá. Doktorá, Tráktat o Przenayśw: TROYCY, o Bołkach  
Imionách, y *de Auxiliis Divinae Gratiae*. W. X. Adámá Piekár-  
skiego Doktorá, Kazánia czyli Przemowy ná Niedziele, y ná SS.  
Ten wydał nabożną Książkę dla Zakonnych Pánien Dominiká-  
nek Trzeciego Hábitu. Ktora zá słáwaniem Br. Alexego Járofze-  
wicá Konwersa, Konwentu Krák: Professá, iest przedrukowana.  
R. P. 1741. w Drukární Akadémickiey, z przydatkiem tákże Aktow  
o Wieczności, żálow zá grzechy, modlitw roznych z Regułą  
Świętego Augustyná, y Kátechizmem Rzymiskim, pod Tytułem  
Ogrod Duchowny.

Záś po tych nástąpili inśi Skryptorowie. W. X. Tomáś To-  
micki, wydał ná Polski ięzyk Żywot S. Roży Indyáńskiey, trze-  
ćiego Hábitu Dominiká S. ktorego Tytuł Roża Indyjska, z dedy-  
kacyá Nayśw: Pánnie MARYI w kámiennym Obrázie Cudo-  
wnym Przemyskiego Kościoła, Sławny ow Historyk W. X. Szy-  
mon Okolski, Doktor, wydał Księgę w ktorey przez Alfabet Her-  
by Krolestwá Polskiego Nayiáśn: Krolow, J. Wielm: Senato-  
row, Xiążąt, Pánow, z osobliwżemi pochwałámi wypisuie, z  
Fámiliámi roznymi, y Kolligácyámi, wydána tá Księgá w Krá-  
kowie, Łáćínskim Stylem, ná trzy Tomy podzielona. Roku 1641.  
Jest pożyteczna tá Księgá wíelo Stanom, y owżem roznym Na-  
rodom cáłego świata potrzebna, ktorey záżywáią y teraz.  
Skrypturálistowie, piszący po Polsku o Herbách Krolestwá Pol-  
skiego. Tenże Doktor wydał Książkę *in 4to*, ktorey Tytuł Ru-  
śya kwiećista, Rożámi y liliámi krwi Predykácyi Zakonnego ży-  
ćia kwitnáca, po łáćinie, *Russia Florida, Rosae & Lilijs, &c.* w kto-  
rey opisuie wíszystkie Konwenty, Prowincyi Ruskiey, w iá-  
kiey Dyecezyi, y w Woiewodztwie ktory zostáie, roznych  
Biskupow,

Biskupów, Męczenników, Wyznawców, świątecznej Prowincyi  
wyliczając. Drukowana ta Książka we Lwowie R. 1646. Tegoż  
Doktora jest wydrukowany Dyaryusz transakcyi między Wo-  
yskiem Koronnym, y W. J. P. Zaporowskim. R. 1638. Polskim  
stylem podał do Druku Żywoty niektórych SS. Pánien Domi-  
nikánek, krotko zebrałszy. Wydał tak wiele innych Pánegi-  
ryków na różne SS, y pogrzeby tenże Doktor. W. X. Bazyli-  
usz Jastrzębski, S. T. D. wydał Uwagi Duchowne, na Tajemni-  
ce Rozáńcá S. W. X. Cypryan z Kofzyc, D. pisał Żywoty SS.  
których ma *Martyrologium* Kościelne. Umartł Roku 1651. o tym  
*Forteca fol. 302.* W. X. Doktor Alan Bárdziński, wydał Książkę  
wierszami bárdzo dowcipnemi po łacínie, wyrażając życie y pá-  
nowanie na Stolicy Apost.: Piotrá S. y Namiestników tegoż S. Apost.:  
y Wikáryego Chrystusa, wyliczając różne Proroctwa Stárego y  
Nowego Písíná S. aż do Klemenśa XI. Táż Summę S. Toma-  
szá całą wierszami łacínskimi zebrał. Roku 1705. Na chwałę  
*Concilium* Trydeńtskiego, Muzyki, y Kántów w Kościele S. wy-  
drukował wiersze godne uwagi w Krák: R. 1707. w tedy będąc  
Przeorem Wárszawskim. Przełożył na Polski język z Łacínskie-  
go Filozofią Boecyuszá. Ktorą nie dawnemi czasy istną y wy-  
borną Polščyzną, z Fráncuskiego języká na Polski, (wierszami  
ja przyozdobiwszy) przetłumaczył. R. 1738. Jásnie Wielmożny  
Jmé P. Károl Chrábiá na Zywcu y Pieskowej Skále, Márgrabiá  
na Mirowie y Pinczowie, Wielopolski, Gonzágá Myszkowski,  
W. Koniuszy Koronny, Generál Máłopolſki, Stárośtá Krák:  
W. X. Páweł Rufzel, wydał Książkę o Krzyżu S. dawszy ley  
Tytuł Skarb nigdy nieprzebrány. Tenże napisał kilká Kazáń Pá-  
negirycznych, osobliwie na pochwałę Jácká S. pod Tytułem—  
Triumf z przedziwnych y cudownych Ípraw nád światem, Já-  
cká S. W Wilnie R. 1641. z ktorego Kazánia tu różne się o Św.  
Jácku położyły Cudá, y Historye o Mężách godnych Klasztoru  
Krák: y Prowincyi. W. X. D. Tomasz Bogdánowicz, wydał  
Kazánia Polskie na Świétá roczne, których część pierwsza dru-  
kowána R. 1716. na Jásney Gorze, Tytuł Księgi Trábá Nowe.



go Testamentu, Jásnie WW. IM Ciom Pánom Potockim przypisawizy, Kazánia się te zaczynáia od S. Jędrzeja, aż do S. Filippá Neryuszá, wydał y inne niektóre Pánegiryczne Kazánia. Sławny ow y mądry Teolog W. X. Ráymund Mądrowicz, Prowincyi Ruskicy, który ná czterdzieści trzy Kwestyi pierwszey części summy S. Tomaszá Dok: Aniel: wypisał wiersze Rytmem dowcipnym, *sub Titulo, Cicada Rhythmica A. 1639* z godną approbátą. Prze: X. Jákubá Dominiká z Potoku Potockiego, S. T. B. á ná ten czas Prowincyałá Prowincyi Ruskicy. W. X. D. Anioł Wierzbowicz, Konw: Gdańsk: Profess, wydał Książkę *pro Ordinandiá* z wielką náuką. W. X. D. Piotr Drogoźzowski, Teolog, y *Censor Librorum* w Wárszawkim Mieście, wydał Księgę po Poliku przeciw Herezykom, w ktorey Tytuł. Tarcza Wiary Chrystusowey, J. WW. Ichmościom Ziemi Wárszawskiej Obywátelom, y Szláchcie, przypisawizy R. 1708. (ktorą po drugi raz kazał przedrukować, Prze: X. Woyciech Ochábowicz, S. T. D. ná ten czas Prowincyał, przydawszy niektóre Mátery Teologiczne y Historye. R. 1736. sumptem pewney ośobliwey Dobrodzieyki Zakonu Nászego, to jest J. W. J. P. Rozálii z Zachorowskich Poćiciowey, Strażnikowey Wielkiego X. Litewkiego. W. X. S. T. D. Alexánder Dowgiało, podał do druku Kazánia Niedzielne ná cały Rok, y Medytacye o Męce Chrystusa, z wielá Historyámi o SS. Dominikánách, wzięrych z Księgi X. Márkiezego Włochá, Dominikáná. P. W. X. Ignácy Kownácki, S. T. Presentát, ná ow czas Konwentu Krolewskiego w Łucku Przeor, wydał Księgę *in folio* Orátorycznym bárdzo wybornym z conceptámi Stylem, o Cudownym Obrázie Nayśw: MARYI P. w Kościele Łuckim zostáiącym, y o innych Obrázách Cudownych w Polsce po rożnych Kościołách Dominikáńskich zostáiających, z inikryptyámi pochwał, pod Tytułem, Spárta Poliká. R. 1703.

Tenże Autor ná końcu tey Księgi, położył życie B. Károla názwanego Fránko, Professá młodego, támtiecznego Klasztoru Łuckiego, rodem z Olyki, Miásta J. O. Rádziwiłá Xiazęciá będącego. Tenże żył niepokalánie y niewinnie ná świecie, świątobliwie też umierał. R. 1622, w tenże sam dzień, w rok (to jest w Wigiliá

w Wigilię S. Janá Ch-zóiciá) kiedy uczynił Professya. Albowiem z wielką dyspozycyą, choć w gorączce przyjął Przenayś: SAKRAMENT w Kościele, á położywszy się ná łóżku oczekiwał śmierci, tego gdy Zakonnicy nawiedzáli, y Brát iego starszy, prosił áby mu nie przeszkadzáli, powiádając swemu Brátu rodzonemu, że iáko młodszy drogę mu chce pokazać do Niebá, potym náziutrz prosił Bráci, áżeby do niego przyšli przepaszając káżdego z osobná, Przeorowi dziękując zá przyjęcie do Hábitu S. y Mágistrowi *Novitiorum* zá ówienie Święte Zakonne, do nog się iego z łóżká skłonił, zaś intzym Bráciom zá miłą konwersacyą, którym dziękowaniem wszystkich do płáczu pobudził, prosząc potym o ostatnie námaszczenie Ojciec S. by Siedm Psalmow Pokutnych zmówić nád nim, á gdy te mówiono y Litánia o Wszystkich SS. nád tym Zakonnikiem, on swoich też Świętych wzywał, osobliwie S. Onufrego Pustelniká, do którego miał nabożeństwo przez życie swoje. Bráci pilnujących siebie drugiey nocy prosił by się nie turbowáli, až by im dał znać przez B. Świętosławá Konwierszá, który go pilnował, co uczynił, gdy po Jutrzni posłał po nich áby przyšli do niego, ktorzy przyzedliży, powiedzieli mu dzień dobry. A on potwierdził, tak jest, iż jest dobry dzień, ále wnet lepszy (mowił) záczniemy, zá tym prosił áby go w Hábit ubrano, by záczęto *Com-mendationem anime*, to jest, te modlitwy, które się zwykły nád konáiacem odprawiać, y kazawszy sobie podać Krucyfix, z wielkim nabożeństwem długo go całując, y obłapiając, wárgi sobie od Korony cierniowey całowaniem pokrwáwił, te słowá mówiąc do Krucyfixá, *Domine creasti me cum nihil essem, redemisti me immeritum, salva quod indignum*. A potym stał się iákoby umárły, y przez czas nie máły tak leżąc, gdy Brácia poczęli odprawiać nád nim Psalmy iákoby nád umárłym, w tym niby ożywszy, záwoła w te słowá. *Hodie natus est Nazareus, qui est unus de societate*, ktorego kiedy pytano, coby to były zá słowá, y coby się przez to miało rozumieć, ná to nic nie odpowiedział, tylko ręce y oczy w górę podnosząc mowił. Oto idę idę záraz Mátko

raz Mátko moiá, przyszlá Mátka pozdrawiaýcie Mátkę Bozá. Nie widziéie Krolowey Niebieskíey. O Pani moiá, oto iestem idę zaráz, potym poczał spiewać one słowá. *In manus tuas Domine &c.* y znowu mowić, oto Mátka Bozá przyszlá, pozdrawiaýcie Krolowá Niebieská, idę, idę, Mátko moiá, y ieszcze znowu zaczął spiewać. *Maria Mater gratia*, á gdy przyszło do onych słow, *Et hora mortis suscipe*, te słowá wyspiewawszy zaráz Pánu Bogu Duchá oddał. Gdy się w Mieście dowiedziano o śmierci tego Brátá, ták świątobliwego, ták wielkie zgromádenie było ludzi przy pogrzebie jego, że y ná wielkie Uroczyste Świętá nie bywáło ták wielkiego konkursu. Czterech Xiążąt ássystowáło funkcyi pogrzebowey, ktorzy go práwie swemi rękámi do grobu kładli, to iest Xiążę Jerzy Czártoryjski, Jerzy Xiążę Zásłáwski, Mikołay Czártoryjski, ná Kleywánách, Adam Xiążę Sangułskó. *Patres quoq; Societatis Jesu, defuncto debitum honorem praestiterunt, cum toto Scholarum suarum Collegio.* O tym Zakonniku z pisania tego Historyká námienia się, dla záchęcenia młodzi rożnych do nabożeństwá, y wiadomości ludzkiey. 7 ás ná pochwałę Autorá z tey Księgi nie wypisuię Enkomiow, bo u káżdego Czytelniká może byđz w estymácii.

P.W.X. Doktor Floryan Strászynski, (o ktorým wyżey wyrażono) podał do druku Kazánie, ktore miał ná Koronácii Mátki Naysw: w Cudownym Obrázie Częstochowskim R. 1717. 10. *Septembris* poważnym stylem Koronę składájąc powinšzownia ná głowę MARYI, według Mędrca *Eccl: 6. Coronam gratulationis superpones Tibi*, ktorego zaráz dla pokory swoiey nie chciał podać do druku. W znaczney słabości gotuiac się ná to Kazánie, doznał pomocy Mátki Nayswiętszey w Częstochowskim Obrázie, gdy odpráwiwszy funkcyá Káznodzieyská, poleciwszy się MARYI P. szczęśliwie názad do Konwentu Gidelskiego zátechał. O tey łasce oznáymil swemu ulubionemu Socyuszowi, pobożnemu y rostopnemu Zakonnikowi, Brátu Jozefowi Rogozińskiemu Konwetsowi. Y dwóch Doktorow innych Dominikanow z Krákowá, wydrukowánc iá Kazániá, ná honor MA-

RYI ukoro-



RYI ukoronowány miáne, W. X. D. Cypryan Sápeckiego, y W. X. D. Dominiká Frydrychowiczá, dwanaścá rácyámi zdo-  
biącego Koronę MARYI z rożnych konceptow Piśmá, y Dokto-  
row SS. Tákże W. X. D. Cypryan Sápecki, skomponował do  
druku Książkę o rátunku ludzi w grzechách zákámiáłych, od Brá-  
stwa Najswiętszego Odkupiciela Ukrzyżowánego JEZUSA, do-  
świadczonym, ktorey Tytuł, Przyjaciel w ośtátniey potrzebie  
doznány, Tegoż wielkiego Káznodźci y Orátora, iest *Oratio*  
*Gratiarum ađtoria* zá Doktoryá ná publiczney promocyi miána,  
z łámego Piśmá Świętego skomponowána, y wydrukowána.

Ná Koronácýá Najsów: MARYI P. w Sokálskim Obrázie,  
wydrukowáne iest Kazánie Nayprz: J. X. Stániśławá Ráymun-  
dá Jeżierskiego, Biskupá Bákowskiego, ná ten czás Lektorá S.  
Teologij, z propozycýá, Kondukt dla więkšzego w Koronácýi  
pożoru, od złotego Potoku, wprowadzony. *In Thema. Abyssus Abyf-  
sum invocat Psal: 41. R. 1724.* Tegoż Nayprz: Biskupá iest wydu-  
rowáne Kazanie miáne, ná Koronácýi solenney Najsów: M. P.  
w Obrázie Podkámienieckim, Gory Rożáńcá S. nádáney od Be-  
nedyktá XIII. Zak: Káznodźci yłkiego, z propozycýá, Szafunek  
Duchowny dla więkšzey áppárencýi, *In Thema, Multa filia con-  
gregaverunt divitias. Eccl. Prov: 31. R. 1727.* Są y inne Kazánia dru-  
kowáne inszych Dominikánów, iáko to Przew: X. Piotrá Prá-  
sałowiczá, S. T. D. Przeorá ná ten czás Brodzkiego, z propo-  
zycýá. W Koronie ukoronowány MARYI grzesznych y czástká  
y Koroná, *in Thema, Sollicita es, Eccl. MARIA optimam partem ele-  
git.* Przew: X. Máryáná Pruśkiego, S. T. D. Przeorá Jáworo-  
wskiego, potym Prowincýalá Prowincýi Ruśkiey, z propozycýá,  
Grátulácýa solenney Introdukcyi, dawno w Niebie Intronizo-  
wány, godnie Cudámi wśławioney MARYI Pánny, ná *Thema,*  
*Coronam gratulationis superpones Eccl: 6.* Co opisuie. W. X. Mau-  
ry Rośtkowski, S. T. Lektor, w Ksiázce pod Tytułem, Zbior ná  
wybor, Pánegiryczno Káznodźci yłkich pereł, dedykowány, J. W.  
J. P. Jozefowi ná Poroku Stániśławowie, w Xięstwie Zbárátkim,  
Brodách, y Niemierowie, Potockiemu, Woiewódzie y Genera-  
łowi

łowi Ziemi Kijowskich, Wąrszawskiemu, Leżyńskiemu, Sinią-  
tyńskiemu &c. Staroście, wielkiemu y pierwszemu Hetmánowi  
Koronnych Woysk Polskich. W.X. Bazyli Filipkowicz Pre-  
dykátor Generálny, wydał życie S. Piusa V. Papieża, W.X.D.  
Ignący Krzeczkowski, wydał Księgę Rozáńcową o Nayśw: M.  
P. Rozáńcowey, o S. Dominiku do nabożeństwą, y o S. Wincen-  
tym Ferreryuszu, którą potym przedrukowano, za stárániem W.  
X. Jácká Kliszowskiego, ná ten czas Promotorá Rozáńcá S. á  
teraz Przeorá Gidelskiego, który z osobliwszego áffektu ku S.  
Cudotworcy y Wyzn: Wincentemu, prokurował solenną Intro-  
dukcyą Relikwij Tego Świętego, y Septennę ná Honor jego, o  
ktorey *folio 30.* W.X.L. Tomasz Cieszkiewicz, żywot S. Agnie-  
szki z Gory Policyánu. W.X. P.G. Jozáfát Hoffman, życie Be-  
nedyktá XIII. y Kazánia niektóre Pánegiryczne nápiisał.

Podał do Druku ná chwałę S. Janá Kántego, Kazánie. W.  
X. Dominik Frydrychowicz, Roku 1703. z propozycyą, Anguś  
Centrálny wystáwiony, przypisawszy *M.D. Reſtori, & toti Alma U-*  
*niversitati Cracov.* Ná tegoż S. Honor wydał Kazánie, W. X.  
Pius Solary, S.T. Lektor R. 1689. z propozycyą, Krolewskie  
z przyśiężoney cnotą mądrości Kleynoty, w Skárbnicy w Prze-  
świętney Akadémij złożone, *in Thema, Complacuit Patri Vestro da-*  
*re vobis regnum.* Tegoż X. Solarego, iest propozycyá ná S. Be-  
nedykt w Pánegiryku wydrukowanym R. 1701. *Phase, idest Tran-*  
*situs Domini,* Tryumfalne przeście z Porádu do Rádu S. Benedy-  
ktá, *in Thema, Sedebitis & vos super Sedes duodecim.*

Wielki y sławny Doktor, Káznodzieicá, Kráľ mowcá, y Státy-  
sta, w Polfcze znaczny u NN. Krolow y Senatorow, Teolog Nay-  
dosłowniejszego Micháľá Stefaná Rádźiciowskiego, Kárdynaľá  
S.K.R. W.X. Jan Ewángeliśtá Gáwłowicz, ten godzien wśpo-  
mnienia z náuki y prac twoich, ktorey doczytać się może káždy  
z Pánegirykow wydanych ná rózne Świętá, ná S. Ignący Lo-  
jolá wydrukował Kazánie, z propozycyą. Socyusz álbo Towá-  
rzysz JEZUSOW Sw. Ignący *in Thema, Misit illos binos.* R.  
1628. Ná S. Andrzeý Awellin. Ligá wieczności z godź námi ży-  
cia S. An-

cia S. Andrzeja Awellina Teatyna. *In Thema, Una hora fecerunt*  
*Mat: 20.* Roku 1712. Także na pogrzebie Wielmoż: J. P. Sta-  
 nistawa Odrowąża, z Mieszkowa Mieszkowskiego, Sędziego  
 Kapturowego, z propozycją, Strzałą wybraną, za śmierci usłu-  
 gą do Świętej wieczności przeniesioną nie stworzoną ręką w  
 jasnym osobliewy Prowidencji Boskiej Kończonie ukrytą. R.  
 1697. Także na Pogrzebie W. J. P. Jana Kazimierza Skiwskie-  
 go, Stárosty Rądomickiego, Tegoż Doktorą Kazanie wydru-  
 kowane z propozycją, Ślady chwalebne, w pospolitym życia trą-  
 kcie, Herbownym Lubiczem wyrżone. *In Thema. Per tritam*  
*gradiemur viam. Numer: 29.* R. 1713. y innych ieszcze kilką nápi-  
 sał ten Doktor Kazañ, ktore się znayduią w Kłasztorze Gdań-  
 skim, iako tamtego Konwentu Professa.

W. X. L. Jan Dámáscen, wydał Historyą po Polsku, o Obrą-  
 zie Sw. Dominiká w Suryánie, pod Tytułem, Farb Niebieskich  
 Obraz, y o Lwowkim Obrązie S. Dominiká, w Kościele tam-  
 tecznym zostájącym wypisał cudá niektore R. 1639. W. X. Pre-  
 dykátor Generálny Tomasz Rościszewski, Przeor Bocheński,  
 wydał Książkę o Obrázach rożnych przeciw Heretykom, że po-  
 winny byđż w poszánowaniu, y krotką Historyą Obrázu Cu-  
 downego Nayśw: P. MARYI w Bochni u OO. Dominikánów  
 zostájącego, Cudów 30. wypisawszy, Tytuł Książki, Puklerz zło-  
 ty ná obronę Obrazów Kátolickich, z Piśmá Sw. z Doktorów  
 powszechnych, y ze Wszechmocnych dzieł Boskich wystáwiony,  
 przy tym Łzákrawá Obrázu Bocheńskiego Nayśw: Pánny wy-  
 rżona. R. 1639. W. X. Fábian Sierákowski, S. T. L. wydał  
 Kazanie ná S. Stánistaw Kostkę, *In Thema. Cujus est hac Imago,*  
 z propozycją, Obraz z B. Stánistawá ná Ambonie przemálowá-  
 ny. R. 1666. Ná dzień Świąteczny, *In Thema, Non turbetur cor*  
*vestrum, neq. formidet,* z propozycją, Prognostryk z Komety, kto-  
 ra się w dzień Świąteczny przy zestániu Duchá SS. pokazáła, ogło-  
 szony. R. 1665. Ná Uroczystóść S. Fránciszka Seráf: Pátryarchy  
*In Thema. Abscondisti fac à Sapientibus & prudentibus &c.* z propo-  
 zycją, Dekret ná trzech łotrow, to iest świat, czárt, y ciáło, od



Prezydentá mnieyszego Trybunału Duchownego ferowány, R. 1664. miáne w Piotrkowie podczas Trybunału Koronnego. W. X. Jácek Mijakowski, wydał Kazánia ná pogrzeb J. W. IMóip. Elżbiety Myszkowskiej, Márzáłkowney Koronney, w Pinczowie miáne, *in Thema, Beati mortui &c.* z propozycyą, Zbożny pobyt po śmierci ludzi w Pánu Bogu umierájących. R. 1644. Ná dzień Wniebowstápienia Páńskiego. *in Tb. Assumptus est in Calum,* propozycyą. *Interregnum* czyli sieroctwo Apostolskie ná wizerunek podáne. R. 1632. Ná dzień S. Szczepaná Kolędę rozdájac, *in Thema, Quoties volui congregare filios tuos, &c.* z propozycyą. Kósz po Kolędzie rozdána, R. 1637. Táke nápiśał Kázanie ná pogrzeb J. W. I. P. Anny z Rusce Lubomirskiej, Hrábiny Wiśnickiej, Kásztelanki Woynickiej. &c. Fundátorki Pobożney y szczodrey, Klasztoru Grodeckiego y Kościoła, Pánien Dominiká S. drugiego Instytutu, *in Thema. Scit omnis populus, qui est intra portas Urbis meae, &c. Ruth 4.* z propozycyą. Znaczna w cnotę Mátróná, wystawiona stylem Káznodzieyskim. R. 1639.

W. X. Fábian Birkowski, wydał Kázanie ná pogrzeb J. O. Xiążęciá Krzysztofa Zbáráskiego, Koniuszego Koronnego Krzemienieckiego &c. Stárosty, *in Thema. Ścieśzká sprawiedliwych świętna iáko światło, &c.* propozycyą, że tak żył iáko iedyny Syn światłości, w Koronie tey Polskiej. Xiążę Zbáráski. R. 1627. Táke Károl Chodkiewicz, y Jan Weyher, Wielmożni, Waleczni, Pobożni, Woiewodowie, pámiecią pogrzebową wspomnieni, od tegoż Káznodzieie, á osobliwie Jan Károl Chodkiewicz Woiewodá Wileński, Wielki Hetman Koronny, ná Text Piśmá. Był iáko Lew w dziełách swoich, y iáko szczenię Lwiey. czące w łowách. R. 1627. Táke od tego Káznodzieie ná pogrzebie J. W. J. Páná Stefaná Chmielickiego, miáne Kázanie, *in Thema: Nequaquam ut mori solent ignavi mortuus est iste,* z propozycyą, Nagrobek pogrzebową pámiecią wspomniony. R. 1632. Pámieć Nayiás: Monárchy Zygmunta III. K. P. y Szwedzkiego y Nayiás: Konstáncyi Krolowy Polskiej od tegoż ogłoszona, *in Thema. Dic Regi & Dominatrici, humiliamini, sedete quoniam descendit*

*scendit de capite vestro Corona gloria vestra*, z propozycyą, Kwiąty Koron Polskich nieśmiertelne, R. 1633. Nápiśał Kazanie ná pogrzeb J. M. P. Zygmuntá Szredzińskiego, Káwálierá z Málty, *in Thema, Testamentum bujus mundi est mori*, propozycyą. Káwálier Máltáński, w cnotách pokazány, R. 1616. Jest Kázanie iego obozowe ná dzień Náwiedzenia M. P. *in Thema, Laudationes ejus in gutture eorum & gladij, &c.* z propozycyą, Muzyká stáropolika ktorey ná woynách swoich Polscy Chrześciánie, to iest Bogá-rodzicá, zázywáli, R. M. DCXXIII. Tákże przy Oktawie Duchá S. Osmánowi Cesarzowi Tureckiemu Káznodźceyskim stylem wystáwił nagrobek, *in Thema, Isa. 14. quomodo cecidisti de Calo Lucifer qui mane oriebaris*, R. 1622. Ná S. Jácek P. K. P. o prawdziwych Cudách Chrześciáńskich tego S. *in Thema, Venite & videte opera Domini qua posuit super terram Psal. 45.* Tenże Kazanie nápiśał o ćwiczeniu Młodzi przy Pámieći B. Janá Kánte-go, *in Thema, Sinite parvulos ad me venire* R. 1625. Zywort Sw. Oycá Dominiká przetłumáczył, z Mikołáá Jánseniuszá z Łá-ćińskiego języká ná Polski. R. 1626. Tákże wydrukował Kázánie ná pogrzeb W. Oycá X. Piotrá Skárgi Teologá *Societatis JESU*. Sławnego Káznodźcie, *in Tb: Surrexit Helias quasi ignis &c.* z propozycyą, Zaczny urząd Káznodźceyski ogłoszony w Mężu Apostolskim, R. 1612. Wydrukował Kazanie ná Kolędę *in die Circumci: D. N. J. C.* z propozycyą, Jozue ná Kolędę dány, R. 1613. Tákże o zwycięstwie z Tátar przez J. M. P. Stániślawá Koniecpolskiego, Hetmáná W. K. *in Thema, Lauda anima mea Dominum, laudabo Dominum in vita mea*, propozycyą, Pogromienie chárdych myśli sercá swego. Tákże wydał Kazań dwoie iedno ná Niedzielę s. po Swiátkách o exorbitáncyách przeciwwó niewiernym Heretykom, odszczepieńcom, *in Thema. Nisi abundaverit justitia vestra, &c.* Drugie ná dzień Náwiedzenia N. M. P. ná Konwokácii Wárszáwskiey, podczas *Interregnum*, R. 1632. Tegoż iest Kazań dwoie, iedno ná dzień S. Szymoná y Judy Apostołów, *in Thema Hac mando vobis, ut diligatis invicem*, o exorbitáncyách Ruskich, á drugie ná pogrzebie J. W. J. P. Gustáwá Adolfa Krolá

Szwedzkiego, *inThema. Quasi flos egreditur & conteritur*. Propozycya. Kwiąt opadający z liścia życia doczesnego. R. 1632. O tym Káznodziei *vide* ná kárćie *fol: 5. & fol: 311.*

P.W.X. Michał Woyniłowicz, S.T.D. Prowincyał Litewski, wydał Kazánie ná pogrzeb J.W.J. Páni Márcybelie Anny ná Dąbrowie, y Zásławiu, Hlebowiczowney Ogińskicy, Woiewodżiny Trockicy, Miśibowikicy, &c. *inThema. Aperite portas, ros lucis, ros tuus &c. Isai. 36.* propozycya. Rośa Bogu y ludziom miła. Tákże ná pogrzeb Wiel. J. P. Emánuela Eustáchiego Brzostowskiego, z propozycya. Relikwia rak y tercá Meżá Pobożnego oğłolzona, *inThema. Innocens manibus & mundo corde*, R. 1678. Tákże ná pogrzeb J.W.J. Pána Alexándra Hilárego Połubińskiego, Mártizálká Naywyższego, W. X. Litewkiego Bobrojskiego &c. Stárosty, *inThema. Virga tua & baculus tuus ipsa me consolata sunt*, z propozycya, Nayniższy z naywyższego przez pokorę w kòspekcie Boskim y ludzkim pokazány Káwálier, R. 1679. Tákże ná pogrzeb W. J. Páni Konstáncyi Hiláryi Wołłowiczowney Grábińskicy, *inTh. Brevis in volatilibus est apis, &c.* propozycya, Pszczółká z ziemskiego kwicčia do Niebieckiego ulá leżąca, Słowá Boskiego kunsztem osadzona, J.M.P. Konstáncy, R. 1678. Tenże ná pogrzeb J. Mći. P. Stánisláwa Janá, W. J. P. Andrzejá Kázimierzá Skorobohátego Skárbnego, *inTh. Ascendit in arborem, ut videret JESUM, Luc: 19.* propozycya. Drzewo dożyżące w Niebo do nieprzeżytey wieczności y widzenia Boskiego wywyższone. Roku 1682.

W.X. Andrzej Rádáwiecki, S.T.D. wydał Kazánie ná pogrzeb W. J. Pána Mikołájá Firlejá ná Dąbrowicy, Káśzrelaná Woynickiego, Stárosty Lubelskiego, *inTh. Ps. 127. Uxor tua sicut vitis abundans*, z propozycya, Rozwód żáłosny z dobrą Matżonką R. 1632. Tákże ná pogrzeb J.M. Pána Andrzejá ze Zmigrodá, Stádnickiego, w Zmigrodzie miáne, *inTh. Ps. 45. Fluminis impetus laticat Civitatem Dei*, propozycya. Práwy Szláchćie, y iáko się práwym stáwił Szláchćiecm w cnoty pokazány. R. 1614. Tákże ná pogrzebie J.M. Pána Mikołájá ze Zmigrodá Stádnickiego, Podczászego



Podczółzkiego Sároockiego, *in Th. Et erit tanquam lignum quod plantatum est.* Z Propozycyá, Syn Práwego Oycá práwy Oycowicz.

W. X. Stánisław Osmieński, Sławny Káznodźciá przez kilkanaście lat u P. MARYI w Kościele Krák: wydał Kazánie ná S. Jan Kánty, *in Thema, Vox clamantis in deserto: parate viam Domini. Et erunt prava in directá, & aspera in vias planas,* propozycyá. Troiste echo głosu wołájacego ná okropney świátá Pustyni, z TROYCE Przenayświętzey Konwentu, do Kościoła S. Anny odniesione. R. 1667. Tákże o WW. SS. Kánonicznego Zakonu Premonstráteńskiego, *in Thema. Ecce nos reliquimus omnia, & secuti sumus, &c.* z propozycyá. Posiłki nowe Kościołowi wojującemu, od Opátrznosci Boskiej sporządzone. R. M. DCLXXIII. Ná pogrzeb W. J. Pána Achácego Pifarlskiego, Stárosty Wolbrámskiego, *in Thema. Fluminis impetus latificat Civitatem Dei,* propozycyá, Nátarczywość Srzeniáwy y Niebo y ziemię uweseliłá. R. 1674. O S. Fránciszku Borgiaszu Soc. J. pod czas tryumfalney Canonizationis Processyi, przy oddáney á PP. Soc. JESU Kościołowi Dominikáńskiemu wizycie w Krák: *in Th. Domine si inveni gratiam in oculis tuis, Gen: 18.* Z propozycyá. Gość miły TROYCE Przenayśw: S. Fránciszek Borgiasz. R. 1671. Tákże Kazánie, przy záłożeniu pierwszego kámienná ná Kościół Anny S. przez ręce J. O. X. J. M. X. Janá z Máláchowic Máláchowskiego, Biskupá Krák: Xiążęciá Siewierskiego, *in Thema. Ecce ego convertam Conversionem tabernaculorum Jacob, adificabitur Civitas in excelsis, & Templum juxta Ordinem suum fundabitur &c. Hier: 30.* Z propozycyá, Budowánie, murowánie Kościołow, ku czci y chwale Bożey, iest jego Májeństawi przysługá wdzięczna, á ludziom ná ro nákladájącym wielce pożyteczna. R. 1689.

W. X. Cypryan Stefanowski, S. T. L. wydał Kazánie ná pogrzeb J. W. J. Pána Jozefá z Mokoši Bákowieckiego, Biskupá Włodzimierskiego y Brestyńského, *in Thema. Congregetur aqua quae sub Caelo sunt in locum unum, Gen: 1.* Z propozycyá, Zgromádzonych wod pochwałá we trzech Rzekách dárú Boskiego pokazána. R. 1685. W. X. Bernard Boskiewicz, S. T. L. wydał Kazánie ná

Niedzielę

Niedzielę 3. po Świątkách, pod czas Solenney Introdukcyi Zakonu Káznodzieyckiego, do Woli Rokfzyckiey. W. J. M. Páná Mikoláša z Rokfzyc Rokfzyckiego, *in Thema. Gaudium erit coram Angelis Dei.* Z propozycyą. Pobóg albo pobożność błogosławieństwo sprowadzająca ieszcze ná ziemi żyjącego. R. 1698. Tákże ná pogrzeb Przew: X. Wáleryána Gutowskiego, S. T. D. Zakonu Fránciszkańskiego, *in Thema. Ascendit in naviculam, transfretavit.* Z propozycyą. Zeglarz szczęśliwy do szczęśliwey wieczności serca swiego náwą pospieszający X. Gutowski. R. 1693. W. X. Urban Báchrzynowski, S. T. L. wydał Kazanie ná pogrzeb W. J. Páná Márcyána z Szpánowá ná Nowodworze Czáplicá, Podkomorzego Generałá W. Kiiowskiego, *in Thema. Mortuus est in senectute bona, proventusq; atatis congregatus est ad populum suum, Gen: 25.* propozycyą. Lilie Herbowne do Niebieskiey Florencyi od Park przeniesione. R. 1697.

W. X. Hieronym Mákowski, S. T. D. wydał Kazanie ná pogrzeb Przew: J. M. X. Janá Adámá Komorowskiego, Opátá Wáchockiego, Kánoniká Krák: *in Thema. Super montem excelsum & sublimem posuisti cubile tuum, & illuc ascendisti, ut immolares hostias Isaiá 57.* Propozycyą, Oñará ná dwóch gorách wydátnych oddána Bogu. R. 1648. Ná pogrzeb I. M. P. Anny Ewy Płoncyney Chorążyney Chełmskiey, *in Tb. Deus enim ostendit splendorem suum in Te, omni qui sub Celo est, Baruch 5.* propozycyą. Trzy splendory zacności Biągłogłowskiey pokazáne. R. 1643. Ná pogrzeb Jáśnie WW. I. M. PP. Száryuszow Zamoyfkich, *in Thema. Et dixit ad me vade pondera mibi ignis pondus &c 4. Esdra 4.* Propozycyą. Proporce do Kleynotu Troykopiynego Stárożytney Száryuszow Fámilij ná pogrzebie wystáwione R. M. DC. XXXVIII. W. X. Dominik Kráfuski, S. T. D. wydał Kazanie ná pogrzeb J. W. P. Jádwigi Woynianki Sápieżyny, Woiewodżiny Brześkiey, *in The. Mors est malus, vita bonus, vide paritumptionis, quam sit dispar exitus,* z propozycyą, Śmierć iédnym icst życiem, á drugim śmiercią. R. 1642. Tenże ná Niedzielę trzecią po Świątkách, *in Thema. Et veniens domum convocat amicos & vicinas dicens illis, congratulamini mibi quia inveni,*

*inveni, Luc: 11.* w którym Kazaniu reprezentuje Wizerunek Pasterza Krolewskiego w Ofobie Nayiaśn. Władysława IV. Krola Polskiego, R. 1634. W. X. Szymon Okolski, S. T. D. wydał Kazanie ná Exekwiách J. O. Xiężney ná Birzách y Dubinkách Naywyższej Podkomorzyny, W. X. Litew: Jánuszowey Rádziwifowey, *in Thema. Fundamenta aeterna supra petram solidam, sic mandata Dei in Corde Mulieris Sanctae.* Z propozycyą. Fundament przeciw fundamentowi, Duchowny przeciw światowemu żałobą nakryty, R. 1643. W. X. Fábian Myśliński, wydał Kazanie ná pogrzeb I. M. Paná Andrzeia Jarczewskiego, *in Thema, Pars bona, mulier bona, in parte bona timentium Deum dabitur Viro pro factis bonis, Eccl: 26.* Z propozycyą, Szafunek działu dobrego w Stan S. Małżeński, z przejrzenia Boskiego wydzielony, R. 1641.

W. X. Michał Kuńczewicz, wydał Kazanie ná pogrzeb J. P. Stánisława z Wypych Wypylskiego, *In Thema, Domine si fuisses hic, Frater meus non fuisset mortuus.* Z propozycyą. Dobry á pobożny Ziemianin przy pogrzebowym oddaniu ziemi ciała zmarłego, Kazaniem wyrażony, R. 1640. W. X. Adam Piekárski, nápił Kazanie ná pogrzeb J. W. IMci Páni Zofij z Ostrogá Lubomirskiej, Podczászyney Koronney, &c. *in Thema, Egredere de terra tua & de cognatione tua Gen: 12.* Z propozycyą. Ochotne lubo przy śmútkách Kolligácyi wyjść ná roszak Boski z światá, z ássystencyą cnot. Roku 1623. Tákże ná pogrzeb Jego M. Ci. Paná Janá Lewoná, z Upity, *in Thema, Moriatur anima mea morte iustorum, Num: 23.* Propozycyą. Smierć od śmierci różna, R. 1615. W. X. Tomasz Purzecki, S. T. L. wydał Kázanie ná pogrzeb I. W. I. Paná Sámuela z Brzežia Lánckorońskiego, Káaszteláná Sandeckiego, &c. *in Th. Melior est mors, quam vita amara, Eccl: 30.* propozycyą. Wádá życia nášzego wzáiem śmierci opowiedziána. Roku 1638. w Wodzisławiu.

W. X. Modest Borkowski, S. T. D. nápił Kazanie ná pogrzeb J. W. I. Paná Mikoláia z Poroká Potockiego, Káaszteláná Krák: Hetmáná W. Koronnego, &c. *in Thema, In vita sua suffulsi domum & in diebus suis corroboravit Ecclesiam,* propozycyą. Komplement



plement cnot do ozdoby stározytney Pilawy Herbownego Krzyża, dodány. R. 1652. W.X. Modest Pierzakowicz, S.T.L. wydał Kazanie ná pogrzeb I.W.I. Páni Teofili z Tęczyná Kopciowey Woiewodżanki Lubelskicy, &c, o gorzkości śmierci *in Thema O mors quam amara memoria tua*, w Kościele Opolskim. Roku 1635. W.X. Cessaw Báier, wydał ná pogrzeb I.M.P. Abráhámá z Zbąszyná Zbąskiego, Kazanie pogrzebowe R. 1635. W.X. Woyciech Laudacyusz wydał Kázanie ná pogrzeb, W.I. Páná Alexándrá Gołowczyńskiego, Woiewody Ościsławskiego, *in Tb. Nie płaczcie nád umarłym Hier: 22. Propozycya. Uspokoienie ciężkiego żalu opowiedziáne. R. 1617. W.X. Iácek Choryński, S.T.L. nápiśał Kázanie ná pogrzeb I. W. I. Páná Adámá Sędziwojá Czárnkowskiego, Woiewody Łęczyckiego, Generála Wielkopolskiego, in Thema. Tu autem Domine in aeternum permanes & memoriale tuu, &c. Propozycya. Wieczność sławy y nieśmiertelney pamięci I.W.I.P. Adámá &c pokazána, R. 1628. w Poznaniu. W.X. Iácek Grodzicki, P.G. wydał Kázanie ná Exekwiách I.W.I.P. Abráhámá ná Zbąszyniu Ciświckiego, Káśztelaná Szremskiego, in Thema, Credidit Abraham Deo & reputatum est illi ad iustitiam Iacobi. 2. Propozycya, Wypráwá do Niebá I.W.I.P. Abráhámowi &c. wygotowáná. R. 1644. W.X. Alexánder Andrzej Niewiárowski, S.T.L. nápiśał Kazanie ná pogrzeb I.W.I.P. Máciejá z Rybná Rybieńskiego, Łowczego Chelmskiego, in Thema. Ecce equus pallidus & qui sedebat super eum nomen illi mors Apo: 6. propozycya. Pozew śmierci dány w Kazaniu wyráżony. Roku 1649.*

W.X. Petronius Kámieński, wydał Kazanie ná pogrzeb I.W.I.P. Alfonśa Łáckiego, Xięstwá Zmudzkiego Generálnego Stárośty, in Thema. Mementote operum Patrum que fecerant in Generationibus suis 1. Mach: Cap: 2. Propozycya. Memoryał wieczney pamiátki 4. Kolumnámi wyráżony. W.X. Wáwrzyniec Święcki, K. G. ná ten czas Przeor Dzikowski, o Obrázie Dzi-kowskim N. MARYI P. w Kościele OO. Dominikánów zostáją-cym, wydał Historyá y Cudá, ktorey Tytuł: Wonność Roży Je-tychońskiej, to jest łáski dány nádprzyrodzone ludziom nabo-  
żnym.

żnym w różnych potrzebach, przypadkach, chorobach, przez Naj-  
 święt. P. MARYA od szcudrośliwości Boskiej oświadczone,  
 R. 1586. W.X. Tomasz Szulc Prątnicki, S.T.D. wydał *Com-  
 pendium* Świętego Tomaszá, *totius Summa* w Gdańsku, Roku 1619,  
 promowowany ná Doktoryá S.T. w Konw; Krákow: Prze. X.  
 Kájetan Kijáńkowski, S.T.P. á teraz po drugi raz Przeor Lubelski,  
 nápiisał Kázanie ná Uroczystość S. Ignácego, Fundátorá Zako-  
 nu *Soc. JESU, in Thema, Misit illos b nos*, Propozycya. Dużá cá-  
 ły świat informująca y reformująca Ignácy S. R. 1725. W.X.  
 Floryan Siewierski, S. T. P. á potym D. y Prowincyał nápiisał  
 Kázanie ná S. Jácek, P.K.P. *in Thema, Euntes predicare dicentes,*  
 *nolite possidere aurum neq; argentum, Matth: 10.* Propozycya. Prze-  
 wodnik doskonały Jácek S. pod járzmo Zakonne zá Chrystusem  
 idącym, nieomylná do Niebá drogę pokazujący. R. 1722. Ták-  
 że ná solenna Introdukcyá B. Andrziá *de Comitibus*, do Ko-  
 ściółá W.W. OO. fránciszkanów, *in Thema, Beatus qui in via pec-*  
*catorum non stetit*, Propozycya, B. Andrzej Konty w zasługách  
 cnot swoich SS. pierwey niż w Niebie, był Błogosławiony żyjąc  
 ná ziemi. R. 1725. Tenże ná Obłoczyny W.I.M. Pánny Doroty  
 Rychłowikey, Chorażánki Sierádzkey, &c. *in Thema, Descendit*  
 *hic iustificatus*, Chorażánká Sierádzká jest cudem świata y Niebu,  
 gdy władnac ná świecie szczęściem, szczęściu się uwieść nie dáła.  
 R. 1722. W.X. Tomasz Kijewski, S.T.P. wydał Kázanie ná Ná-  
 wiedzenie N.M. P. *in Thema, Magnificat anima mea Dominum.*  
 Propozycya. Koncert Káznodzieyski, w domu Pálestynskim Lá-  
 chárayszowym, przy Solennym Elżbiety S. Náwiedzeniu od Bo-  
 gá-Rodźice MARYI zkoncypowany R. 1730. w Łucku

W.X. Bonáwenturá Awedyk S.T.P. teraz Káznodzieiá Lubel-  
 ski, wydał Kázanie ná pogrzeb I.W.I.P. Eleonory z Rzewuskich  
 Hrábiny Králicki, Káztelanowy Chełmskey, *in Thema, Non gra-*  
*vavi vos, donate mihi hanc injuriá 2. ad Corinth. 12.* Propozycya. Do-  
 nátywá bez ággrawacyi Fámilij, nie z krzywdą Herbowney Rze-  
 wuskich Krzywdy, mile od samego BOGA ákceptowána. Roku  
 1739. w Lublinie. Tenże wydał Kázanie w Poznaniu u Wie-  
 lebných Oyców Kármelitów Bosych miáne, ktoremu Tytuł

Akademia Niebieska, w Serzeczney Pannie y Márce Teressie S. wystawiona, R. 1734. W. X. Bonifacy Trybowicz, P. G. napisał Kazanie ná Sw. Kázimierz, ná wiazanie godnego Imienia S. T. D. Przew. X. Kázimierza Napolskiego, Przeorá Krákow: Zakonu Dominikáńskiego, *in Thema, Quatuor ligaveris super terram, erunt ligata & in Celis*, Propozycja Namásnieyszego Krolewiczá Polskiego Imię, ná wiatr od lekkomyślnych Glienniszowświatowych, w łacińskich lekko rozrzucón literách, ná Polski styl pobożnicy przetłumáczone, R. 1728. Tenże wydał Kazanie ná Swięto S. Ignácego Wyznawcy, Sos: JESU W. X. Ludwik Sękowiki, S. T. P. Káznodzień Gdańského Konwe: wydał Kázanie ná pogrzeb I. W. I. Pána Jákuša Zygmunta Rybinskiego W Chelmskiego, *in Thema, Oculi mei semper ad Dominum*, Propozycja, Cel oká chwalebneho wystawiony, R. 1726. Táke Kázania Quádrágezymálne o MęcePáńskiey, Tytuł Książki. Ráda Boska o uspokoienu pretentyi Niebá, dla Narodu ludzkiego, w Chrystusie swym rátyfikowána, R. 1725. X. Melchior Kozłowski, wydał Kazanie ná Uroczystosć S. Kájetaná W. *in Th. Nemo potest duobus Dominis servire*. Propozycja, Nierozzerwány Sługá JEZUSOW Kájetan S. W. dla ludzi, po páńsku wielki Aktywistá. R. 1737. W. X. Hieronym Węglinski, S. T. P. wydał Kázanie czyli Pánegiryk ná Uroczystosć Podwyższenia Krzyża JEZUSOWEGO, *in Thema, Dixit JESUS nunc judicium est mundi*, Propozycja, Exáltacya ná drzewie Krzyża JEZUSOWEGO niesłychána. Roku 1732.

W. X. Anioł Zorzewski, S. T. L. wydał Kazanie pogrzebowe, miáne ná Chwałę J. W. J. P. z Siećiná ná Kraśniczynie Károlá z Bibertenow Hrábie Kráśického, Kásztelaná Chelmskiego. Ktorego Tytuł czyli propozycja iest, Portretwłasnymi rodowitemi enotPáńskich Kolorámi odmálowány, w Kościele Koszerskiego Kámienia pokazány. R. 1717. W. X. Augustyn Filipowicz, S. T. L. wydał Kazanie ná pogrzeb. J. W. P. Antoniego Jozefa z Czerzwic Cetnerá, Zytomirského, &c. Stárosty, ktoremu Tytuł czyli propozycja dał. Popis w Oyczystey Chorągwi w pospolitym zdoczecnego



śnego życia ruszeniu do wieczności, w Kościele Podkámienieckim  
 na S. Rożánce w Gorze, w Prowincyi Ruskiej pokazany. R. 1737.  
 P. X. Henryk Rusłyan, S. T. P. Prowincyi Ruskiej, Kłasztoru  
 Podkámienieckiego Profes, wielki Teolog, y znaczny Káznodzie-  
 iá ná Dworze J. W. P. Hetmána W. Koronnych Woysk, Woiewo-  
 dy Kijowskiego, Jozefa Potockiego, osobliwego Dobrodzieiá  
 nášzego, wydał Kazanie będąc Przeorem Konwentu Brodzkie-  
 go, ná pochwałę S. Janá Fránciszká Regisá W. Soc. J. in *Thema*  
*Descendens JESUS stetit, &c. Luca 6to.* Z prop: Niebo w Koronie  
 ázárdowanemu życiem S. Regisowi przyznáne, y przez áskáwy  
 Dekret Nayw: Klementa XII. oddáne, przypisáne J. O. Xiążę-  
 ćiu Jánuszowi Korybutowi Wiśniowieckiemu, Kásztelánowi  
 Krák: Krzemienieckiemu &c. Stároście, Nászemu Osobliwemu  
 Dobrodzieiowi. R. 1738. Tegoż iest Kazanie wydrukowane ná  
 Uroczyłóść S. JOZEFÁ W. miáne w Krákow: Kościele WW, OO.  
 Kármelitow Bosych. R. 1742. in *Th. Joseph autem Vir ejus &c.*  
 Propozycya. Maż niezrownáney Godności po Bogu y MARYI in  
*Ministerio Status* Zbáwienia nášzego Pierwszy, mniemány Chry-  
 stusa Oćiec, Oblubieniec Nayś: Pánny S. JOZEF Wyznawcá.

X. Jácek Májewski, Káznodzieiá Sandomirski, wydał Ka-  
 zanie ná S. Jácek P. K. P. in *Th. Quasi meridianus fulgor consurget*  
*Tibi &c. Job 11. Mittam in fundamentis Sion. Isaia 28.* Z propo-  
 zycya. Jácek S. Kámiień Polski, niewzruszony wszelkiego łzczę-  
 ścia nádziei fundament. R. 1740. Táke wydał Pánegiryk ná  
 pogrzebie J. O. X. Teodora in *Potok* Potockiego, Arcybiskupa  
 Gnieźnińskiego, Łáćnińskim stylem *cum acumine* nápisany.

Tych y wyżej innych Mężow praca wydrukowana niech ma  
 swoje zálecenie u Bogá, y u ludzi. O wielu zaś Pánegirystách nie  
 máiąc wiadomości, nie wspominać w tey Książce. Y sam Au-  
 tor Tey Książki ma rozne wypisane Kazania ná SS. ná Niedziele  
 roczne, Qiádrágezymálne *de Passione Domini*, Kolédowe, táke  
 Registr Máteryi y Propozycyi zeoráných z różnych Káznodzie-  
 iow, Polskich, ktore gotow iest pedáć do Druku, gdyby grzeczność  
 y ochotá iákiego Dobrodzieiá, łóżyć koszt ná chwałę Boską byłá.

Lubo zaś Klasztor SS. TROYCY ma różne *Privilegia* nā-  
dane od Nayaśn: Krolow, Xiażar, Polskich, Biskupow, Prāta-  
tow, y Pānow, te się niewyrażają. Iwonā jednāk Biskupā Krā-  
kow: osobliwego Dobrodzieta Kościoła TROYCY Przenayśw:  
nāmienia się Przywilej dāny *pro libera sepultura Christi Fidelium*  
*in eadem Ecclesia*, tākimi słowy, *Fratribus Ord: P. primum in*  
*Urbe Cracoviensi Temp'um, SS. TRINITATIS Nomine appellatum*  
*attribuit: copiosam suppellectilem Templo dāvit, victum vestitumq;*  
*suppeditavit, ac a Quarta Funeralium persolvenda, dato diplomate,*  
*immunes habere mandavit Predicatores, quos a Parochia oneribus eli-*  
*beravit, jussq; Parochiale ad Basilicam V. MARIAE tunc a se in foro*  
*Cracoviensi constructam transtulit.* Frydrychowicz, *de Patronatu*  
*S. H. acinthe*, fol. 137. Tākże Ten Swiatobliwy Biskup oświadczał  
się z efektem, oddając S. Jāckowi Kościół TROYCY Przen: w te  
słowā, o czym nā innym miejscu X. Frydrychowicz, fol. 185.  
*Pater misericordiarum Vir DEI HTACINTHE, sit Benedictus qui nos*  
*hodierna die, nova in Te luce recreavit. Templum hoc quod Tuo Pa-*  
*trrocinio subijcimus, est Templum SSma TRINITATIS, cujus myste-*  
*rium in toto gelido Tricne per Te glorificandum noveris. Templum*  
*hoc, est Parochiarum Mater, Te admonens, aquam petentibus in co-*  
*dem Matris adinstar, lac dare obligaris. Templum hoc, ad Cunabu-*  
*las suscepit Fidem, quā Tu ad Zenith, meridiemq; perducas, est ne-*  
*cesse. Sic quippe mei Pastoralis Officij sollicitudinem, ab hoc Altari ad-*  
*juvabis, meamq; senectam reddes exinde florentem. Hoc ex loco, Tua*  
*Tuorumq; Successorum perpetua obligatio, tum in Nostra Cathedrali*  
*Ecclesia, tum in Cateris vel Collegiatis, Parochialibusq;, vel Tuae Cura*  
*Subiectis Verbum Dei incessanter predicare. Hoc in loco Privilegiorum*  
*inviolata continuatur Tibi Tuissq; Successoribus perpetua Immunitas*  
*a Cura Parochiali: Tibi Tuissq;, perpetua Libertas a persolvenda Qua-*  
*ta funeralium: Tibi Tuissq;, perpetua ab alijs Exactionibus exemptio.*  
*Mens Episcopalis Panis, est Tuus Panis, & Portio Canonica quam*  
*Canonicus tenuisti, Tibi Tuissq; Fratribus maneat perpetuo. Sic ego*  
*Episcopus, Pater ac Pastor, sic mei Confratres, Canonici Cathedrales*  
*Decernimus, Statuimus, Ordinamus, Volumus, ac ad manutentionem*

*nostra Presentis voluntatis Successores obligamus. Tibi o Fili HYACINTHE sit hac presens, firma in avum Possessio, sitq. tecum Dei & Nostra Pastoralis Benedictio. Amen.* Przy tak obfitym Błogosławieństwie danym od Iwoná, błogosławi Bog do tych czas temu Klasztorowi y całej Prowincyi, gdy z niego rożni Mężowie, Prowincyałowie, Przeorowie, S. T. Doktorowie, Prezentaści, Bákálarze, Lektorowie, Predykátorowie mieli swoje Promocye. Niektorych Imioná kładą się w tey Książce.

**PRZEWIELEBNI XX. PROWINCYAŁOWIE  
ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO.  
PROWINCYI POLSKIEY.**

*Ktorzy dotych czas roztropnie y chwalebnie poczyniwszy od  
Świętego IACKA 10 Prowincya rzadzili.*

**S**WIEŁY JACEK Naypierwszy PROWINCYAŁ. P. W. X. Gerard Niemiec, po Sw. Jácku obrány, y od Błogosławionego Jordáná Generała Zakonu, potwierdzony. Błog: Cestaw Brát Rodzony S. Jácká, który będąc ná świecie, był Kustoszem Kolegiaty Sandomirskiej N. P. MARYI, á potym wstąpił do Zakonu Dominikańskiego w Rzymie, z kąd powróciwszy w krótkim czasie był obrány w Sandomierzu Prowincyałem. R. 1235. P. W. X. Henryk Niemiec, S. T. D. Przeor Konwentu Lipskiego, obrány w Paryżu od Definitórow Kápituły Generálney tam że odprawionej, R. 1241. Ktory potym był Biskupem Chełmińskim, w Prusach. P. W. X. Marcin z Sandomierzá Przeor tamteczny, obrány iednostáynie Prowincyałem, w Konwencie Wrocławskim, pod Tytułem Sw. Woyciechá, Arcybiskupá y Męcz. R. 1247. Ten Błog: Iwoná Biskupá Krák. z X. Wincen- tym, z Mutyny Miásta Włoskiego sprowadził Ciało do Krákowá, do Kościoła Troycy Przenayśw: P. W. X. Mikołay, Teolog Páryski, obrány w Prádze ná Kápitułe Generálney, ktory po skoń- czonym Prowincyałstwą Urzędzie posłány był do Kolonij ná dokończenie *Studium*. R. 1249. P. W. X. Stánisław z Krákowá

Káznodzieiá



Káznodzieciá sławny, S.T.D. R. 1255. P.W.X. Szymon S.T.D. obrány w Wrocławskim Konwencie, który potym od Urbána. IV. Papieża z Wolimirem Biskupem Władysławskim, uczyniony był Kommissarzem, *pro Examine vite, meritorum, ac prodigiorum B. Hedvigis* P.W.X. Jan Czech z Prági, S.T.L. obrány w Konwencie Wrocławskim, y od Błog: Humberta Generała potwierdzony, R. 1263. P.W.X. Reginald Niemiec, S. T. D. obrány w Konwencie Ráćiborskim pod Tytułem S. Jákuaba Apostoła., R. 1267. P.W.X. Jan z Sandomierzá, S.T.D. obrány w Prádcze, R. 1271. P. W. X. Mikołay z Lombárdyi obrány w Jábloniu w Czechách, R. 1275. P.W.X. Jákuab z Woiewodztwa Sándomierskiego, obrány w Bernie w Xięstwie Moráwskim, R. 1279. P.W.X. Gosław z Wrocławia. S. T. D. Maż wielkiey náuki, obrány w Konwencie Usláńskim, w Czechách, R. 1283, P.W.X. Bolesław S. T. L. Czech, obrány w Sandomierzu, R. 1287. Ten był trzy rázy Prowincyałem. Po pierwszym Urzędzie tegoż Oycá nástąpił P.W.X. Idzi Dr. który ná Kápitułe Generálney w Ferázu odpráwioney, wielce obślawiał o Zakonná obserwancya. P.W.X. Władysław czyli Hippolit Krákowczyk, R. 1298. P.W.X. *Peregrinus* S.T.D. Przeor Wrocławski, obrány w Krák: którego wydrukowane Mowy, czyli Kazánia tak ná Niedzielę iáko y ná SS. ná cały rok, R. 1306. P. W. X. Mikołay Affry, S.T.D. Przeor Krák: obrány w tymże Konwencie który był potym Spowiednikiem Janá XXII. Nay: Páterzá Kościoła Sw.

P.W.X. Piotr *de Colomeis*, S.T.D. obrány, R. 1327. potym ná Biskupstwo Płockie promowowany. P.W.X. Máciey Krá-kowczyk, R. 1337. P.W.X. Przybysław, S.T.D. P.W.X. Stá-nisław Krák: S.T.D. P.W.X. Piotr *Comessa*, z Wrocławia, P.W.X. Jan Bregecki Sylezytá, P.W.X. Piotr Wászerbach Niemiec, który ná Urzędzie Prowincyałstwa nie dokończonym umárl. Po śmierci jego Konwenty Polskie, Niemieckie, y Cze-  
skie, które do iednego Prowincyała należały podzielone zostały, ná trzy Prowincye, y do tych czas trzech Prowincyałów máją. P.W.X. Mikołay z Brzeséia, wielki y sławny owych czasów Ká-  
znodzieciá

znodzieiá y Inkwizytor, P.W.X. Jan z Opátowcá, S.T.D. obrány w Konwencie Sierádzkim, S. Stániśławá B. y M. który potym był Przeorem w Konwencie Krák: przez kilká lat, á potym Bisk: Chelmskim, w Prasiech. P.W.X. Mikołay *Ursinus de Pniewy*, S.T.D. ten był ná Kápitułe Generálney w Fryburgu, obrány w Plocku, R. 1419. P.W.X. Jan *Fraksterius*, S.T.D. który rezygnowawszy Urzędowi temu, zeszedł z światá pobożnie. R. 1445. P.W.X. Andrzej Rutheni, S.T.D. który R. 1454. w Sandomierzu umárl. P.W.X. Jákub z Bydgoszczy, S.T.D. Rodu Szláchetnego, Przeor Krákow: potym obrány Prowincyałem w Konw: Sierádzkim, rządził chwalebnie Prowincya przez trzydziści lat, z ktorego Honoru ná Suffragániá Krák: wzięty, R. 1477. Zá iego Prowincyałstvá odpráwiło się 9. Kápituł po rożnych Kłáštórách. Ciáło jego leży w Konwencie Krákow: P.W.X. Woyciech *de Suczyn*, S.T.D. obrány w Lublinie, R. 1478. Ten przez wiele lat rządził Prowincya. Zá niego było 9. Kápituł. Ten potym zá Woyciechá Krolá Polskiego, R. 1493. był Suffragánem Gnieźnieńskim, P.W.X. Andrzej *de Parczowo*, S.T.D. dwa rázy zostawał ná Prowincyałstwie, po którym Urzędzie skończonym, był Spowiednikiem Zygmunta Pierwszego Krolá Polskiego, w Piotrkowie obrány. P.W.X. Jan *Advocati*, S.T.D. w Poznaniu obrány, kilká lat rządzac Prowincya, y zá swego Prowincyałstvá, 4. odpráwił Kápituły w Sandomierzu, w Zninie, w Bochni, y Łowiczu. Ten prokurował fundacyá ná wikt Zakonnikom Kłáštora Sandomierskiego. P.W.X. Rudolf Niemiec, S.T.D. który Bibliotekę w Konwencie Krák: wystáwił, y Kłázkámi nápełnił, w Sierádu obrány, umárl, R. 1519. P.W.X. Páwel Giebel, S.T.D. Wikárym Generálnym obrány w Chelmie. P.W.X. Andrzej Świętek, który potym po drugi raz, był obrány ná tenże Urząd Prowincyałski, ten naypierwey zaczął się stáráć o Kánonizacyá S. Jácká, u Leoná X. Papieżá. P.W.X. Tomasz z Szycowá, S.T.D. obrány w Łęczycy ná Prowincyałstwo, y ná tym Urzędzie dwa rázy zostawał. Ten tákże będący w Rzymie u Klemenśa VII. o Kánonizacyá Jácká S. stáráł się. Umárl w Konwencie Krákow: P.W.X. Marcin Sporn, S.T.D.

z Wrocławia

z Wrocławia, u Klementa VII. wiele wymógł na chwałę Jacka S. iako to elewacya Ciąła tego S. Oltarz y Mszą prokuruiac.

P.W.X. Izaiasz S. T. D. obrány w Konwencie Wareckim, pod Tytułem S. Stanisława Bisk: y M. P.W.X. Paweł *Sarbinus* S. T. D. obrány w Sandomierzu, który na Urzędzie Prowincyałstwa umarł, leży w Konwencie Poznańskim. P. W. X. *Melchior Mosciensis*, Mąż godny y wielce uczony, o którym wyżej. fol: 5. Ten był Prowincyałem 4. razy, raz obrány w Konwencie Płockim, pod tytułem S. Oycá Dominika, R. 1559. Drugi raz w Konwencie Brzeskim, R. 1568, trzeci raz w Konwencie Krak: R. 1574, Czwarty raz w Konwencie Przemyskim, nie tak obrány iak uproszony, y Świętym posłuszeństwem dla wielkich cnot, y pilnego około Prowincyi stárania od Nayprz: Pawła *Constabile* na ten czas Zak: Kázm: Generała, przymuszony, R. 1580. P.W.X. Hieronym *Cyranus*, S. T. D. Przeor Wileński obrány w Łowiczu, R. 1563, który w Gdańsku broniąc mężnie Wiary Kátolickiey, od Heretykow otruty. Ciało jego leży w Gdańsku w Chorze. P. W. X. Felix Wierzbno, S. T. D. z Sieradzą, obrány w Konwencie Łowickim, R. 1586. Potym znouu drugi raz był na ten Urząd wezwány w Konw: Lubelskim, pod Tytułem S. Stanisława Bisk: y Męcz: R. 1593, przy prezencyi Nayprz: Generała Hippolita Mária Beccaria, który na ten czas w Polsce zostawał, z Rzymu przyiechawszy, P.W.X. Wojciech Sękowski, obrány w Konwencie Lubelskim, S. T. D. po exdywizyi Prowincyi Ruckiey od Polskiey, P.W.X. Jan *de Leczna* S. T. Doktor, obrány w Sredzkim Konwencie. Roku Páńskiego 1613.

Był w tych czasach w Polsce Kommissarz od S. Stolicy Apostolskiey, Nayprz: X. Dámian *de Fonseca*, przy ktorego prezencyi obrány jest Prowincyałem w Konwencie Piotrkowskim pod Tytułem S. Doroty P. y Męcz: P. W. X. Jerzy Trzebnic, R. 1618, który po drugi raz na ten Urząd wezwány, y obrány był w Konwencie Wárszawskim, pod Tytułem S. Jacka P. K. P. R. 1630. P.W.X. Jędrzey Rádawiecki, S. T. D. obrány w Konwencie Wárszawskim, R. 1623. P, W, X. Wáleryan Grocholski, obrány



obrány w Konw: Krák: R. 1628. P.W.X, Wáleryan z Litwy S.T.  
 D. obrány w Krák: R. 1635, Tego R. umarł w Wilnie. Dnia 24.  
 Páźdz: P.W.X, Benedykt Klonosiński S.T.P, obrány w Konw:  
 Klimuntowskim, pod Tytułem S. Jácká, R. 1636, P.W.X, Jácek  
 Báryczká, S.T.D. obrány w Konw: Łuckim, pod Tytułem Nay-  
 święt: M.P. Wniebowzięcia, w przytomności Nayprz: X. Au-  
 gustyná *de Imola*, Kommisarzá od Stolicy S. Apostolskicy dáne-  
 go, R. 1639, który Xiądz Elekł że nie był potwierdzony, zazcym  
*per Breve Apostolicum*, dány zá Prowincyałá, P.W.X. Dyonizy  
 Mosiński, S.T.D. Káznodzieiá Nayiáśń: Kroiá Władystawá IV.  
 R. 1640. P.W.X. Jan Páweł *Czarncowius*, S.T.D, obrány w  
 Konw: Piotrkowskim, R. 1642, który że nie był od Nayprz:  
 Generała potwierdzony, nástąpił ná jego mieysce P.W.X, Jan  
 Chryzostom Polewicz. P.W.X, Łukasz Pleszowski, S.T.D.  
 obrány w Konw: Krák: R. 1644. Dnia 16. Kwietniá. P.W.X.  
 Marcin *Ostrowicins* S.T.D, ná ten czas Przeor Łowicki, obrá-  
 ny w Konw: Płockim, R. 1646, ná Kápitule náznáczoney od  
 Wikáryego Generálnego całego Zakonu, Nayp: X. Dominiká  
*de Marinis*. P.W.X. Jan Konstántyn Morski, S.T.D, Profes  
 Konw: Krák: Mąż wielkicy w Krolestwie Polskim Fámilij, y nie  
 mnieyszych cnot, który zá stárániem swoim wystáwił Kościo-  
 łowi Krák: OO. Dominikánów zá pozwoleniem Przełożonych  
 wspániała miedziá pobitá Dzwonnicę, y inne znáczne dobro-  
 dzieystwá Klasztorowi y Kościołowi uczynił. Obrány był w  
 Konw: Poznáńskim, pod Tytułem S.O. Dominiká, R. 1650.  
 Zá iego Urzędu był w Polscze Wizytátor Generálny od Stolicy S.  
 Apostolskicy dány, Nayprz: X. Seráfin Spadá, R. 1651, po kto-  
 rego odieżdżie nástąpił ná rząd Prowincyi, P.W.X. Ambroży  
*Borovius* S.T, Bák: Przeor Krákow: y Profes tegoż Konwentu,  
 który potym umarł, dnia 19. Kwietniá, R. 1652. P.W.X. Jere-  
 miaśz od Sw. Gwidy, dány od łamego Naywyższego Pásterzá,  
 R. 1653, który w rok ná Urzędzie swoim umarł w Konwencie  
 Wárszáwskim, dnia 7. Kwietniá. P.W.X. Fránciszek Grábiecki  
 S.T.D. ná ten czas Przeor Konw: Horodleńskiego, pod Tytułem

Nayśw: P.M. y S. Jácká, obrány w Konw: Wárszawskim, R. 1655. P.W.X. Cypryan Stefanowski, S.T.P. Profes Konwentu Płockiego, ná ten czas Przeor w Sámbořskim Kłáštorce, pod Tytułem S. Kátářzyny P. y Mecz: obrány w Konw: Lubelskim, R. 1652. P.W.X. Alan Chodowski, S.T.P., ná ten czas Przeor Krák: y Profes tego Konwentu, obrány we wsi názwaney Piałki, dla Powietrza gráńniacego w Polfcze, y w Mieście Sierádzu, R. 1662. dnia 29. Kwietniá. P.W.X. Grzegorz Bádowicz, S.T.P. ná ten czas Przeor Sámbořski, obrány w Konw: Przemyřskim, R. 1656. pod czas ktorego rzádzenia nádane iest od Stolicy S. Apostolskiej z Paćierzámi Święto S. Roży, P. Zak: Dom: S. ná dzień 30. Mieřicá Sierpniá. P.W.X. Jácek Szostakowski, S.T. Doktor, Profes Konw: Łuckiego, ná ten czas Przeor Toruńskiy, obrány w Konw: Sandomierřkim S. Jácká, R. 1671. P.W.X. Jan Wáxman, S.T.D. Profes, y ná ten czas Przeor Konw: Krák: z zástużonecy y godney w Polfcze idacy Fámilij, spráwiedliwy y rořtropny Máz, ktory kochájac dobro Zákonne, zá stárámem swoim znácznie rozřzerzył Konw: Krák: OO. Dominikánów, obrány w Konw: Gidelřkim, pod Tytułem Nayśw: MARYI P. Wniebowzięcia, R. 1674, ktory tegoż łamego roku, Dniá 7. Sierpniá, nie bez wiekiego cáley Prowincyi żalu y smutku, w Konwencie Krák: umárl. P.W.X. Marćin *Borovius*, S.T.P., ná ten czas Przeor Toruńki, obrány w Konw: Łáncuckim, pod Tytułem SS. Apost: Piotrá y Páwłá, R. 1675, po drugi raz zás ná ten Urząd zgodnie wřzyřtkich głořami obrány był w Konw: Krák: 72. wótami, R. 1678. P.W.X. Tomasz Schmyth S.T.D. Profes y ná ten czas Przeor Krák: obrány w Konw: Lubelskim, R. 1681. Dniá 26. Kwietniá. P.W.X. Fránciřzek *Czarnovius* S.T.D. ná ten czas Przeor Sierádzki, zá tego byłá Kápitułá Generálna w Rzymie, ná ktorey obrány był zá Generálá cálego Zákonu Nayp: X. S.T.D. Anronin Cloche, ná ten czas Prowincyał Dácyi. Ten Przew: Prowincyał obrány w Konw: Sierádzkim, R. 1684, y táń przed elekcyá odpráwiály się solenne exekwie wzwřyz pomieñonego X. Schmythá, ktory rázem z Prowincyałřtwem życie swoje zákończył.

ie zakończył. P.W.X. Antoni Korczewski, S.T.P. Profes Konwentu Lubelskiego, na ten czas Przeor Sámboński, obrany w Konw: Płockim, R. 1687. P.W.X. Floryan Strąszyński, S.T.D, Przeor Krák: Profes tegoż Konw: obrany w Konw: Wárszaw: R. 1690, który z Imienia Floryan, iako kwiát osobliwą z siebie cnot y niepospolitych przymiotow wydawał wonność, więc od Szlachetnego Mágistratu Krák: przez zgodną y wolną elekcyą obrany był za dożywotniego Káznodzieię w Kościele Krák: Archipresbiterálnym P.MARYI w Rynku, także potym Tegoż iako zasłużonego, rostopnego y mądrego Oycá Kommisarzem y Prowincyałem Litew: uczynił Nayprz: X. Generał Zak: Kázn: P.W.X. Tomasz Mdzewski, S.T.D, Profes Konw: Płockiego, który z Urzędu Regencyi *in Studio Generali Crac:* wezwany był na godność Prowincyałstwá, na którą obrany w Konw: Piotrkowskim, R. 1693. P.W.X. Wincenty Kulefz, S.T.D, Profes y na ten czas Przeor Konw: Lubelskiego, obrany w Konwencie Krolewskim Łuckim, R. 1698. P.W.X. Mikołay Oborski, S.T.D, Przeor Piotrkowski y Profes Krák: Kowen: obrany w Klasztorze Dzikowskim, R. 1701, podczas ktorego elekcyi była odprawiona solenna Introdukcyá Cudownego Obrázu Nays: P.MARYI Dzikowskiej, z Zamku támtiecznego, do nowo wystawionego Kościoła, przy wielkim nabożeństwie y konkursie różnych Stanow zgromádzonych ludzi. P.W.X. Dámáscen Łubieniecki, S.T.D, y Teolog Kássanáteński, Konw: Minerwitańskiego, Profes Konw: Wárszawskiego, obrany w Konw: Łáncuckim, R. 1705. Dniá 20. Wrześniá, podczas ktorego Prowincyałstwá oddzielone są Konwenty Śląskie od Prowincyi Polskiej, które przez kilká set lat do niey należały, to jest Konwent Wrocławski, Głogowski, Ráćiborski, Opáwski, Swidnicki, Fráńkszteineński, Opolski, Cieszyński, Boleśławski, y dwa Klasztory Pánien Zakonnych. Ten po skończonym Prowincyałstwie został Biskupem Wołoskim.

P.W.X. Gundyśalw Brześciński, S.T.D, Przeor Konw: Przemyskiego, y Profes, który wielkiej rostopności będąc y re-



spektu u Pánow y Senatorow, mądrze y łagodnie Prowincyą rządził, y znaczne dobrodziejstwa Konw: Przemyskiemu wyświadczył, obrány w Kłafztorze Gidel skim, R. 1707. dnia 10. Września, P.W. X. Hieronym Mielonki, S.T. Bák: ná ten czas Przeor Krák: y Profes, obrány we Wsi názwaney Derło, Konw: Brześcia Litewsk. R. 1710. pod czas powietrza ciężkiego w Polsce y w tamtym Mieście grążącego, który przy wielkim w Krolestwie Polskim zamiętaniu, szczęśliwie y spokojnie rządził. Zá jego rządzenia policzony w poczet SS. Páńskich S. Pius V. Naywyż: Kościoła S. Páterz Zak: Kázn: W. ktorego Kánonizacya po wlystkich Kościołách Dominikańskich z wielkim tryumfem y plauzem odprawowana była, R. 1713. P.W. X. Jácek Grulzewicz, S.T. D, ná ten czas Przeor Gdański y Profes tegoż Konwentu, Mąż cnotliwych obyczajow, Fráncuski, Niemiecki, Włoski ięzyk umiejący, który dwa rázy ná tym urzędzie Prowincyálistwa zostawał, raz obrány w Konwencie Dzikowskim, R. 1713, po drugi raz w Konw: Sierádzkim, pod Tytułem S. Stánisława Bisk: y Męcz: R. 1725. Zá ktorego pierwszy raz rządzenia Błog: Cestaw Odrowąż W. Zak: K. od Klementa XI. policzony iest w Kátalog BBł: ná dzień 16. Miesiáca Lipcá, ktorego Uroczystość dla Pryncypálnieyłego Świętá Nays: P. M. Szkáplerzney odkłada się ordynárynie ná dzień 20. tegoż Miesiáca, Zá drugiego zaś w Registr SS. policzona iest S. Agnieszka z Gory Policyánu, P. Dominikánka, drugiego Hábitu, ná dzień 20. Miesiáca Kwiet: W Poczet zaś BB. wpisana B. Kolumbá Pánná tegoż Zakonu, ná dzień 20. Májá, y Bł: Dálmácy Monerius W. Dominikan, ná dzień 24. Września. Y Święto z *Officium* to iest Paćierzami o wypiętnowaniu Ran Zbáwiciela Pána ná Ciele S. Mátki Kátarzyny Senekskéy, nádánym od Benedykta XIII. Papieżá, Zak: Kázn: ná dzień 1. Kwietniá. Ten Oóccná Honor Jácka S. (do ktorego miał nabożeństwo, iáko do Pátroná swego) wystáwił z pozwoleniem Stárfzych Káplícę zá stárániem swóim w Kościele Gdańskim, u OO. Dominikánow wielkim sumptem y bárdzo wspaniałą strukturą. P.W. X. Ambroży Szczepánowski, S.T.D:

wski, S.T.D, ná ten czas Przeor Konw: Tomińskiego y Profes,  
obrány w Konw: Płockim, R. 1716. O tym O: fol: 26.

P.W.X. Tomasz Engver, S.T.D, ná ten czas Przeor Krák:  
obrány w Konw: Kámiennu Kosierskim, pod Tytułem S. Michała  
Archánioła, R. 1719. dnia 9. Września, który zá Prowincyałstwá  
swego był ná Elekcyi w Rzymie, ná ktorey obrány został zá Nay-  
przew: całego Zakonu Generála *Reverendissimus Pater Augustinus*  
*Pipia*, ná ten czas *Secretarius Indicis*. Ten powróciwszy z Rzy-  
mu y dokończywszy szczęśliwie Urzędu Prowincyałstwá, obrá-  
ny znówu był Przeorem Krák: ná którą godność nim Posles wziął,  
sfatygowány pracami około dobrá Prowincyi, umárl. P.W.X.  
Wincenty Pniewski, S.T. ná ten czas Prez: á teraz D. Profes  
Konw: Płockiego y Przeor, obrány w Konw: Krák: R. 1722.  
Máż wielkiey powagi y rostopności, podczas ktorego Prowin-  
cyáłstwá była Kápitulá Generálna w Bononij odprawiona, ná  
ktorey po wezwaniu ná Dostoynosc Kárdynałską od Benedy-  
ktá XIII. Nayprz: Generála wzwyż pomienionego, Augustyná  
Pipij, został obrány ná Urząd Generáłstwá, teraz szczęśliwie,  
rostopnie y łagodnie całym Zak: Káznodź: rządzący, Nayprz:  
X. Tomasz Rypoll. Ten pomieniony Oćiec X. Pniewski, był  
w Konw: Krák: *in Studio* z młodości, potym promowowány pu-  
blicznie ná Doktoryá S.T. R. 1723, przez J.W. y Nayprz: JMci X.  
Michála z Słupowá Szembeká, Bisk: Pápheńskiego, Suffrág: ná ten  
czas Dziekaná y Officyála Generálnego Krák: Opátá Mogiłskiego,  
przy znáczney frekwencyi licznych gości. Ná Promocyi tey wy-  
dał Pánegiryk ná pochwałę tak zácnego Doktora, JMci X. M.  
Jan Chryzostom Tortowski, Doktor Filozofij y Professor, w Prze-  
świetney Akadémij Krák: Kollegá Mnieyszy, ktorego Tytuł,  
*Pradicatum Eminentia, Primo Pradicatorum subiecto debitum, Honor*  
*Theologicus*. P.W.X. Floryan Siewierki, S.T.P. ná ten czas  
Przeor Gideiski, obrány w Konw: Przemyśkim, R. 1728, który  
skończywszy chwalebnie Prowincyałstwá Urząd, powracając  
do Konwentu Krák: (ktorego był Profes,) umárl w drodze. Ciá-  
ło jego przywiezione do pomienionego Konwentu. P.W.X. Jan  
Chryzostom

Chryzostom Koźicki, S. T. P. Profes y ná ten czas Przeor Konw: Łuckiego, obrány w tymże Konw: Łuckim, R. 1731. P. W. X. Woyciech Ochábowicz, S. T. D. Profes Konw: Warszawskiego obrány, w tymże Konwencie, R. 1734. Zá tego Prowincyałstwá náznáczone Paćierze y Święto od Klemenśa XII o B. Kárárynie *de Ricciis*, P. Zak: Kázn: ná dzień 13. Lutego. Ten O. éciec w Prowincyi *bene emeritus* chwalebnie y mądrze odpráwił Dvřputę z publicznemi Konkluzyámi, ( ná ten czas zostáiac *in Officio Regentis Studij Varšaviensis*) będący ná Kápitule Krákow: Prowincyałskiey. P. W. X. Apollináry Bielowicz, S. T. D, Profes Konw: Krák: ná ten czas Przeor Warszawski, obrány w Konw: Klimuntowskim, R. 1737, zá ktorego Prowincyałstwá policzony między BB. Páńskich, Błog: Benedykt XI. Papież y W. Zak: Kázn: od Klemenśa XII. z *Officium* nádánym y pozwolonym, całemu Zak: Kázn: y Duchowieństwu Tárwizynskiemu, ná dzień 7. Lipcá. Tákte pod czas jego rządzenia jest pozwolone *Officium* o Przeniesieniu Relikwij S. Piotrá z Werony pierwszego Męcz: Zak: Káznodź: całemu temu Zakonowi, ná dzień 4. Czerwca, P. W. X. Jan Páweł Jeźierski, S. T. D, Profes Konwentu Lubelskiego, obrány w Konw: Torunskim, pod Tytułem S. Mikołá. iá B. y Wyzn: R. 1740. Temi czáśy ná Godności Prowincyałskiey, w Prowincyi náłzey Polśkiey zostáiacy, Herbu Nowiná, znáczny z Urodzenia, Cnot, náuki, y łáskáwego Oycowskiego ná Zakonnikow respektu. Ten záślužony Oéiec, przez rózne prace Szkolne w Konw: Krolewskim Lubelskim, y w cáley Prowincyi. Nayprzod uczył Filozofij przez dwá láta, Teologii przez lat 6. w Konw: Lubelskim, w Warszawskim záś *Studium* Aktuálnym będąc S. T. Bák: przez trzy láta, w róžnych Konwentách chwalebnie y godnie Przeorował, á potym zá dyřpozycyá Nayp: Zak: Káznodź: Generálá Tomáśá Rypoliá, Urząd Regentá *Studij* w Konw: Krák: R. 1726. z wielkim pożytkiem Uczniow przez lat dwá odpráwuiac, uwieńczony został Doktorskim niezwiédzey chwały y sławy Laurem, przez publiczná Promocyá w R. 1727. Zá jego Prowincyałstwá wpisana jest w poczet BB. Błog: *Stefana de Quinzanis*



*de Quinzanis*, P. Zak: Dom: S. trzeciego Hábitu, od Bénédyktá XIV. teraz szczęśliwie pánuiącego, z *Officium* pozwolonym temuż Zakonowi, y całemu Duchowienístwu Bryxyeńskiemu y Kremoneńskiemu ná dzień 16. Miesiacá Stycznia. Tákże Bł: *Alvarus* z Korduby, W. Zak: Kázn: z *Officium* pozwolonym y ápprobowanym temuż Zakonowi y Miástu Kordubeńskiemu, ná dzień 19. Miesiacá Lutego, Błog: Piotr González, álbo S. *Telmus* ták názwany, z *Officium* pozwolonym całemu Zakonowi y Duchowienístwu Pálentyńskiemu y Tudeńskiemu, ná dzień 4. Kwietniá. Tákże B. Máteulz *Carrerius* z Mántuy W. Z: K: ná dzień 7. Paź: Ktorego wzwyż pomienionego Oycá P. Bog *in veneranda senectute* (bo już 50. lat w Zakonie S. *pro gloria Dei* prácuiaćcego) & *actuali Regimine* całej Prowincyi ná honor twoy niech długoletnie konserwuje. Jáko będąc Professorem Metáfizyki publicznie winszując Doktoryi, ná Promocyi życzył wíszylkiego dobrego, ták te wo tá powtarza, y áby się ták stáło z woli Bożkiey, życzy *Author Operis*. O Prowincyałách z początku położonych piśze *Bzovius in Prop: S. Hyac: f: 55*. o innych zaś późniejszy, *Acta varia Capit: Provincial*.

## PRZEWIELEBNI XX. Y OO. PRZEOROWIE.

### KONWENTU KRAKOWSKIEGO SS. TROYCY,

*Niektorzy zebráni, o ktorých mogłem się doczytać od Roku Páńskiego 1509. ex Libris Consiliorum Conventus.*

**P** W. X. Mikołay *de Snena* S.T.D. P.W.X. Jędrzey *de Barczow* S.T. Bák: P.W.X. Hieronim S.T. Lektor, P.W.X. *Albert Paurinus*, S.T.D. P.W.X. Tomasz *de Sczytów*, S.T.L. P.W.X. Wit S.T. Bák: P.W.X. Szymon *á Lomsa*, S.T.P. P.W.X. Dyonizy *Obricius*, S.T.P. który po dwa razy przez kilká lat w tym Konwencie Przeorował. P.W.X. Łukasz Lwowczyk, S.T.D. po drugi ráz ná tym Urzędzie zostájący. Przew: W. X. Felix S.T.D. który tákże po dwa rázy ná ten honor obrány był. P.W. X. Antoni Grodzicki, S.T. Bák: P.W.X. Jan Chryzostom S.T.P. P.W.X. Bartłomiej S.T.D., P.W.X. *Albert* Sękowski, S.

T. Doktor,

T. D. P. W. X. Jacek Sułki, S. T. D., Wikary przez długi czas. P. W. X. Erasm Koniuszewiusz był cztery razy Przeorem obrany, za Przeorostwá jego było wszystkich Zakonników 119. między ktorými Doktorów było z nim rachując 8. Za tego Oycá Pobożnego wiele przybyło Konw; Dobrodzieciow, osobliwie J. W. J. M. C. Páni Zofia Stádnická, która z osobliwego áffektu y nabożeństwá do Jácká S. ná wystáwienie Káplicy ofiarowála znaczną iáłmużnę, także W. J. M. C. P. Jędrzey Żarski, za ktorých obligacyá przyjął Klasztor Mize SS. odprawiać u S. Jácká za Dusze Zmarłych. Wyświadczył swoię dobroczynność jasnie W. y Nayprz: X. Dąbski, Suffragan Krák; ná *Memento* o duszy swoiey. Za stáńaniem tego Przeorá Refektarz wystáwiony, Kápitułarz odmalowany, Ołtarz Wielki wyłożony, za jego rządow szczęśliwych Naypr: X. Generał Mikołay Rudolff, Zak: Kázn: pozwolił dwómá Professom Konw: Krák: in Collegio Mineruitano zostawiać ná náukách z szcudroblivey fundacyi P. W. X. Abrááma Bzowiuszá S. T. D. y Historyografá Kościoła S. co potwierdził Urban VIII. Naywyższy Pásterz Kościoła S. przez *Breve* wydał. R. 1630. dnia 1. Lipcá, dla więkzszego waloru y długoletniey fundacyi ápprobuiąc ugodę uczynioná Konwentu Mineruitáńskiego Zakonników, z X. pomienionym D. Bzowiuszem, ktorého dobrodzieystwá tak zacnego Oycá do tych czas uczestnikami zostáją Konwentu Krák: Professi. Jest teraz ná tey fundacyi w Rzymie X. Stánisław Reyłz y X. Piotr KołECKI, od Konwentu iednostáynemi worámi obráni, y posláni ad Collegium S. Thoma de Urbe. Wieleby innych chwalebnych Rządow X. krázmá w zácných okázyách mogłbym tu wyrazić, ále wiadome są w rożnych Księgách, osobliwie w Fortecy, y w tey Książce iuż się o nim námiénio *fol: 48. P. W. X.* Jan Chryzostom z Robczyc, obráni ná Przeorostwo, R. 1622. d. 5. Lipcá, gdy się powietrze w Krák: wielkie záymowáło, ten pobożny Przełożony w rożnych turbácyách będąc, z osobliwizey iáłki Boskiey bywał pocieszony. Za jego Przeorostwá była rewizya Ręki y Rámienia Jácká S. R. 1625. po ktorey zápieczętowanó tę S. Relikwiá. Także Niemiecka

Niemiecka Nācyā māiac Nabożeństwo do Nāyśw: MARYI Ro-  
 zāńcowey, odprawiała swoie modlitwy y Rozānce, nā Mszach  
 SS. y Przemowach bywāiac, w Kāplicy IMCiw PP. Polako  
 wskich, w ktorey teraz iest Obraz Cudowny Nāyśw: P. MARYI  
 Rozāńcowey. P.W.X. Tomasz Rozāński, S.T.D. nāstał Prze-  
 orem R. 1626. 10. Lipcā. Podczas jego Urzędu dobrze się Kon-  
 wentowi powodziło. Tych czasow pogrzebiony był w Kāpitu-  
 larzu w Grobie Zakonnym y w Hābićie Dominikańskim oso-  
 bliwszy Dobrodziey Klasztoru Płockiego, y Przyjaciel całego  
 Zakonu, Nayprzew: JMé X. Jan *Alandes Doctor Medicina*, Kāno-  
 nik Płocki, R. 1626. 12. Wrześniā, o tę łaskę wyświadczonā  
 prosił w testamencie uczynionym od siebie.

P.W.X. Jan Chrzēciel Zamoycki, S.T. Bāk: obrāny Prze-  
 orem R. 1630. (ktory potym został Biskupem.) Zā czasow jego  
 X. Dominik Potocki, otrzymał *affiliationem ex Conventu Leo-  
 polienfi ad Cracoviensem, per Breve Urbani VIII.* dāne. Tego Oy-  
 cā ākceptował Konwent cały, ktory powrociwszy z Cudzych  
 Kłaiow, będąc Lektorem Teologij, ā Filozofij Profesorem, *de  
 Patrimonio suo* Konwentowi Krāk: *Sortem suam* ofiarował, zā  
 Przeorostwā X. Benedykta Klononńskiego. P.W.X. Wāleryan  
 S.T.D. obrāny R. 1631. 17. Pāździernikā, zā Urzędu tego Oycā  
 Nayprz: X. Mikołay Rudolphi S.T. Profesor, y całego Zak: Kāzn:  
 Generał postanowił, by Konwent Krāk: był w Polsce pier-  
 wszym w obserwāncyi, pisząc w Ordynācyi ktora się tak zāczyna;  
*Solicitude omnium Provinciarum &c.* dāiac chwały różne Konwen-  
 towi temu, przekłādāiac go nād inne, *cum itaq; jam nonnullos  
 Conventus Provincia nostra Polonia, strictiori observantia deputave-  
 rimus, sed praeipue Cracoviensem, tanquam omnium Caput ā B. Hy-  
 acinto in altissima perfectione juxta normam ā SSmo P. Dominico  
 acceptam fundatū, ad eandē revocari, atq; stabiliri peroptamus. Quare  
 auctoritate Officij, etiam Apostolicā nobis per speciale Breve SS. D. N.  
 URBANI P. VIII. concessa, praedictum Conventum Nostrium Craco-  
 viensem, pro strictiori observantia deputamus, & deputatum esse de-  
 claramus.* Ktora Ordynācyā N.X. Generałā, przez P.W.X. Grze-



gorzã Trzebnicã Prowincyãã publikowanã byãã. Zã rzãdow wzwyż pomienionego X. Wãleryããã, nã rekewizycyã jego y OO. zgromãdzonych w Lublinie, wydãna rãkżã Ordynãcyã dniã 15. Pãdzdż: R. 1633. nã chwalebne rzãdzenie Pryncypãlnych Konwentow, przez tegoż Nayprz: X. Generalãã, w te słowã. *Quare presentium Tenore & nostri auctoritate Officij, decernimus Priores Conventuum qui sunt Capita Contratarum, & eorum qui sub se Vicariatus habent, & curam Monialium gerunt, nullò modò eligi aut confirmari posse, quam Viros moribus graves, eruditione præditos, & ætate provecctos, saltim non minoris quã quadraginta annorũ ætatis, quodq; nisi fuerint prius ad Regimen aliquod Conventus cujuspiam inferioris legitime assumpti, & laudabiliter versati. Tã dererminãcyã chwalebna, dãnã nã ozdobã Konwentow wielkich, y Subjektow poştãnowionych nã urzãdzie Przecorowski, by z niego izãcowãã mogł kãdzy Godność Mężow sławnych, z ktorych komputu był X. Wãleryan, ten Ociec kochããc siã w Obserwãncyi wystãwił Nowicyãt dla Młodzi Dominikãńskiey w tym Klastorze. P.W.X. Fãbiãan Birkowski. S.T.D. obrãny, R. 1634. dniã 26. Pãdzdziernikãã, zã ktorego tãkżã potwierdzona oblerwãncyã Zakonna, osobliwie poşt czyli wãrzymanie siã od miãsa, z dyspozycyi N. Wikãryego y Kommissarzã Generalnego Janã Spiny, ktorey siã zãdølýc czyni, gdy w wielkie Uroczystośći, iãko to w Bożã Narodzenie, w Wielkãnoc, w S.O. Dominik, y inne dni poştczã Zakonnicy, chotym tylko y stãrym OO. dlã pracy, pozwolił pożywãã potraw mieśnych, tenżã Przew: Kommissarz. O tym O. fol: 5. & fol: 322. P.W.X. Benedykt Kłonońki, S.T. Bãk: obrãny R. 1635. d. 2. Mãrcãã, zã tego przybyłõ kilkã fundãcyi y obligãcyi, z odebrãnia niektorych Zakonnikow, z pozwoleniem Stãrższych z dobr Oycowskich y Mãcierzyńskich czãstki fortuny. Zã jego Urzãdu nãstał sławny Mãż Teolog y Jurydyk nã Urzãd Prokurãtorski, W.X. Arnolf Przczyniusz, S.T.D. ktory w wielu sprãwãch choć zãwiłych y trudnych przyślużył siã Konwentowi, służãc mu szczerze nã pożytek Dobrã poşpolitego, y niektore wyderkasy y prowizye utrzymał. Ten Ociec opisał fundãcyã do Klastoru Dobr*

należãcych

należących, także Księgę o Przywilejach, fundacyach, gruntach, y  
Dobrach temu Konwentowi przyległych. P.W.X. Jácek Mi-  
jakowski, S. T. D., Káznodzieia ordynáryiny Kościoła Archi-  
presbiterálnego P. MARYI, obrány 31. Lipcá, R. 1636, gdy ná-  
stał ná ten Urząd, było Zakonnikow 124. z ktorych sześci było  
Doktorow mieszkájących w Klasztorze. Temi czasy Bzowiusz  
D. w Rzymie ná Minerwie poszedł do wieczności, z żalem tak  
wielu Klasztorow, zostáwiwszy po sobie znaczną liczbę Ksiąg  
ktoremu Epitaphium také w Płockim Kościele wystáwiono: A.  
1637. *Extincta est lucerna & splendor Provinciae Nostrae, Roma super Mi-  
nervam, in Mense Januario, die ultima, A. R. P. Abraham Bzovius  
Magister, ac Prior olim Varsaviensis, deinde Vratislaviensis &c. Qui  
in hoc Nobilissimo Płocensi Conventu & Communitate, mansit etiam  
diu, laboriosissimus Pater, Scriptor egregius diversorum librorum,  
tandem Auctoritate Summorum Pontificum, sc. Pauli V. factus est post  
Baronium Historiographus Ecclesiasticus, ab Urbano VIII. confirmatus,  
quem uterq. nimium dilexerat, & fertur à multis fide dignis, Pau-  
lum V. eum voluisse creare Cardinalem, ni morte Pontifex praeventus  
fuisset, Episcopatus in Italia oblatos recusavit, à primis Principibus  
in sua Regna postulatus, sed instantissime à Vladislao IV. Poloniae um  
Rege, qui Eum (mox ut fuit Coronatus ac inauguratus in Regem) à Se-  
de Apostolica literis Regijs Poloniam mitti petijt, ad componendas Hi-  
storias & acta variarum expeditionum, sed renitente Urbano VIII.  
Eum habere non potuit. Tego X. Abrahám Bzowiusz, wielki O-  
rátor JákuB Vitellius Profesor Tylicyáński Elokweneyi w Akáde-  
mij Krák: máiac ná Exekwiách w Kościele TROYCY Przenayś.  
Orácyą, takim uczcił Pánegirykiem. Propozycyą záłożywszy,  
*Chrysologus Romanus, Abrahám Bzovius* o nim fol: 27. y fol: 310.  
Godzien chwały wzwyż pomieniony Przeor, ktory tak W.  
Oycu sumptem znacznym sprawił Exekwie. Záslużył też sobie  
ten Ociec Miakowski ná dobre imię w pámięci ludzkiey, gdy  
taką ma deskrypcyą czyli Pánegiryk życia swego, przez pewne-  
go Orátora. Die 16. Octobris A. 1647. Sustulit de repente, inexo-  
rabile fatum ab oculis nostris, Virum omnibus charum, doctissimum.*

in omni experientia, nemini aequalem Fr: Hyacinthum Mijakowski, S.T.D. per multos annos disertissimum Concionatorem, Lublini primo, postea Crac: in Aelibus B. M. per annos circiter 8. In lingua latina Italica promptissimum, in conversatione jucundum, nulli onerosum: in consilijs porrigendis dextrum, in comparandis amicis, singularem, Quem Polonia, Delphici oraculi instar, & Ordo Sacer Noster Prædic: venerati sunt. Quem primi proceres Regni summo honore prosequerantur. Quem Mgr. Reverendissimus Ordinis, Fr Thomas Turco, unice dilexerat. Quem clypei & propugnaculi loco in adversis Conventus Crac: & Provincia tota latanter sapius experta fuit. Hic namq; dum anno ætatis sue 15. Religioni Nomen dedit, A. 1618. die 2. Novembr: usq; ad annum 46. prope, explevit tempora multa. In exoticis, primo Mediolani, deinde Bononiæ, dans sedulo operam Studijs, tandem Lect: Bac: Mgr. proclamatus cito diplomatibus religionis, fitq; Prior Cracov: & simul Prædicator, Defensor strenuus linguæ & calamo, contra machinantes divisionem Provinciam in Provinciam Lithuanicam. Definitor Capituli Romani electus A. 1644. inde reversus, & duram fortune sortem expertus in Aula Regis Vladislai IV. Prior Thorunensis electus fit, moxq; post unius anni curricula, accelerante illi brevitate dierum indispositione sava, Deus providit ei, Cathedralis Ecclesiæ Cracov: suggestum, quod dum meditatur ascendere prima vice, eheu! moritur. Nástąpił ná Przecoroństwo P.W.X. S. T. Bák: Káznodzieliá Ordynáryiny Kosciółá TROYCY Przen: Konstántyn Moriski, obrány R. 1639. D. 19. Sierpniá, potwierdzony od Nayprz: X. Augustyniá de Imola S. T. D. Prowincyi Poliskiey y Ruskiey Wizytátorá y Kommiszarzá, wśzystkich Zakonnikow pod tym Przeorem mieżkáló 158. z Doktorámi S. T. ktorych było 5. Zá tego Przeorá wystáwiona Zákrystya druga, czyli iák mowia Skárbiel, zá Wielkim Oltarzem, rákże dáne Breve od URBANA VIII. pozwalaiác áternaty w obieraniu Prowincyałowy potwierdzaniu ich, według Raty Konwentu Krák: y Prowincyi. P.W.X. S. T. D. Grzegorz Orśinowski, obrány ná Przecoroństwo R. 1642. dniá 7. Wrześniá, Zakonnikow mieżkálających było 131. między ktoremi Doktorow num: 8. W tedy był zacny



zaczny *Lr. Magister Novitiorum* X. Hieronym, umięający ięzyk He-  
bráyski, życia przykładnego ná zbudowanie Zakonney Młodzi  
będacy. Zá stáraniem Przeorá tego Mármurowe schody przed  
Wielkim Ołtarzem, y páwiment Kościelny, także y ná dormita-  
rzu wielkim w Celách z ciosánego kámienia wystáwione odrzwi,  
y wiele ozdoby przybyło.

P.W.X. *Dr. Máteusz Borowski*, obrány 11. dnia Września,  
R. 1647. mieszkájących Zakonnikow miał 125. między ktoremi  
było Doktorow 7. Zá tego Oycá rozprzeżstreniony y przyczy-  
niony Dormitarz wielki Konwentu, Cel nowych wystáwionych  
kilkánaście, y stárych rák wiele repárowáných, bláchá miedziá-  
ná pokryta Káplićá Jácká S. Nowicyat wystáwiony, z Dormi-  
tarzámí. Ołtarze O.S. Dominiká y P. JEZUSA, w ktorym Státuy  
Zbáwicielá Páná Ukrzyżowánego, trzymájącego Rękę ná Boku  
swoim, y MARYI P. Bolesńey z smutkiem stojácey, przed ktore-  
mi odpráwuią swe nabożeństvá ludzie, doznájąc łask y poćiechy  
w róžnych potrzebách. Od JáśnieOświeconego Xiążęciá Woy-  
ciechá Rádziwiłá W.X. Litewskiego Kánclerzá, uczyniona fun-  
dácyá ná Professorow, by pod Imieniem rák choynego Dobrodzie-  
iá wystáwiali ná Dysputę publiczne Konkluzye, y ná młodych  
Káplánow y Studentow Teologow, przez wolne obieránie OO.  
*de Consilijs*, ktore by widzieli sposobne *Subiectum*. Ná tey Fun-  
dácyi jest teraz Zakonny Br. Ambroży Mách Dyákon, dobrych  
obyczáíow, y dowcipnego rozumu do prac Szkolnych, y Kázno-  
dzieyfkich. Przybyłá fundácyá W. JMci P. Zofij z Látoszyn Ká-  
zánowikiey, Chorążyny Sandomierskiey, ktora ofiárowálá ty-  
siąc dwieście złotych *pro perpetuo censu* ná Prowizyá, áby co rok  
84. Złotych Kredytorowie pláćili, z obligácyá by przez rok w  
kázdy Wtorek w Káplicy JMciow PP. Myszkowskich S. Domi-  
niká *de Suriano*, zá Dufkę jey odpráwiał Nowicyat Litániá Lau-  
retáńská o Naysw: P. co do tych czas stáie się zádosyć woli Do-  
brodziejky y Fundátorki. Zá Przeorośtwá tego, y zá zwierzchno-  
ści Nayprz: X. Seráfiná Spady z Neápolim, Doktorá, Wizytáto-  
rá y Kommisarzá Generálnego Prowincyi, postanowione sá Or-  
dynácy

dynácy PP. WW. Pánnom drugiego Hábitu Świętego Oycá Dominiká ná Grodku zostájacym, według ktorých powinny się rzadzić ná chwałę Páná BOGA, támże, opisana fundácy tych Pánien, Kościoł, y Klasztor z áppárencyą wszelką która się znáydowálá ná ten czás. Jákoż pomienione Pánny, spráwuia się według tych Ordynácyi w obserwáncyi Praw Boskich y Zakonných zostájące. Tákże zá tego Oycá stánał porządek y dyspozycya, w obudwoch Kláštorách PP. Pánien Tercynek. Tenże X. Máteusz Borowski, był po drugi raz obrány Przecorem, Roku 1662. Dniá 20. Lipcá, miał pod sobą Zakonnikow 112, między ktoremi Doktorow było 6, zá niego byli possáni z Konwentu Krákowskiego Zakonnicy ná Misye do Tatar y innych Narodow, z dyspozycyą y pozwoleniem Sw. Stolicy Apostolskiej. Zásłużony Ociec po ták wielkich pracách y rzádách z swiátem się rozstał, ktoremu Bog niech užyczy wieczney swiátości. P.W.X. Jan Przecław Niewiárowski, S.T.D. obrány R. 1648. D. 8. Páździeniká. Zá niego Zakonnikow było 138. Zászły tego Oycá y cały Konwent Instáncye znáczne, o Relikwiá Jácká Świętego, od Nayiásnieyszey Krolowy Polskiej Máryi Ludwiki, y Nayprzew. X. Janá *de Torres*, Arcybiskupá Adryáno-politańského, Nuncyuszá Apostolskiego, w Krolestwie Polikim, tákże od Jáśnie Oświeconego Xiążęciá Piotrá Gębickiego, Biskupá Krákowskiego, y Nayiásnieyszego Krolá Janá Kázimierzá, áby dáć do Kościołá Zwiástowánia Nayświętzey MARYI PANNY do Páryżá, (przy ktorym iest Nowicyat Zakonu Kázn: wystáwiony z Kościołem y Konwentem) od Nayiásnieyszey Monárchini Ludwiki,). Akceptuiąc tákie rek wizycye Páńskie ná chwałę większą P. Bogá y Honor Jácká S. (ktory w támtym Páństwie slynie Cudámi,) pozwolili OO. y udzielili ták drogiego Skárbu, ták wonnieiącego Kwiátu, pod Herbowne Lilie Fráncuskie, że iednák Grobu otworzyć nie mogli, áni z niego bráć SS. Relikwij pod klátwámi y zázakámi Papieskiemi, áni ofiárowáć z Rámienią y Ręki odrobiny, ktorego dóść ubywáło przez dystrybucye różnym wielkim Pánom y Miástom, nárádźiwszy się wzáiemnie

wzajemnie OO. rezolwowáli, áby O. Przeor w przytomności OO. Stárszych otworzył Tekę srebrną, misternie zrobioną y wyzlóconą przez Zygmunta III. Krolá Polik: ktory po otrzymanym Zwycięstwie nád Moskalem, odebrawszy Smoleńsko, przez zasługi y przyczynę Jácká S. ofiarował tak kosztowny prezent, y iesliby iáka pártykułá nád to się ználázłá, dáć pobożnemu Krolestwu, á gdy nie było żadney inney Pártykuły czyli odrobiny, zab z dzieięciu gornych ieden wyięto, y do włáfnych Rák Krolá Jáńá. Kázimierzá oddáno, by Krolowy dla Konwentu Páryskiego zástál tak drogi upominek, ktory potym z wielką rádością duchá przyięłá Krolowa, z Krolestwem Fráncuskim oddáiac się Jácká S. Protekcyi, o tym *Acta Conventus, A. 1649. D. 12. Februarij fol: 262.* Zá tego X. Przeorá schody, Kratá, y Drzwi wielkie do Kościołá z oknámi ná większą ozdóbę Swiátnice Páńskiey wystáwione, y Káplicá przyozdobiona, w ktorey lezy *Excellent: Dominus, Zawadzki Picus,* táńże ma nagrobek *Perill: R.D. Gabriel Moredá Utrinsqz Juris Doctor,* y iego złożone Ciáło spoczywa. Tak że Chorągiew Jácká S. z Osobá S. Pátroná w rózne kwiáty srebrém y złotem wycháftowána z Krzyżem zrobiona, do tych czas corocznie ná Uroczystość y Oktawę solenná Jácká S. bywa w Chorze ná rogu wystáwiona, y ná Processyi noszona. Zá tego Oycá czasów postánowiono Wikáryego ná 12. lat w Gidlách przy Cudownym Obrázie N. M. dla erekcyi Nowego Kościołá. P. W. X. Ambroży Borowinśz S. T. Bák: obrány, R. 1651. D. 14. Páździer. Miał pod sobą Zakonnikow 125. z ktorych Doktorow mieszkáło 6. Nástáło zá tego Oycá wielkie Powietrze w Krák: dla ktorego Zakonnicy się roziecháli. P. W. X. Adryan Zagrobski, S. T. Bák: obrány R. 1652. D. 22. Kwietniá, pod nim Zakonnikow mieszkáło 125. ten Oáiec nie dłuго Przeorował, bo w Febrę wpadłszy y gorączkę ciężką, tegoż Roku 3. dniá Lipcá, we Wsi Dzieńdżicznejé nazwáney Przeciszow, umárl. P. W. X. Máteusz Málichrowicz, S. T. Bák: obrány R. 1652. D. 11. Lipcá. Zá tego dáne Ordynácyę *pro manu tenenda Observantia Regulari in Conventibus* od Nayprzew: Kommissarzá y Prowincyálá, Jeremiaśzá á S.

Guidone,



*Guidone*, który za jego czasów umarł. Urząd Przeorowski miał ten Ociec podczas inkurzyi Szwedzkich, którzy wielkie włożyli na Koronne Miasto kontrybucye, y na Klasztory pod surowemi exekucyami, na które cokolwiek było ozdoby w srebrze, y innych sprzęceniach musieli dać z Klasztoru OO. jeszcze ich y zapomogli z miłosierdzia osobiwszego inni Dobrodziecie, widząc wielkie uciemiężenie Zakonników dla ustawicznych exorbitancyi y wiolencyi uczynionych od nieprzyjaciół Wiary S. Klasztoru tego y innych Kościołów SS. miejscą sprofanowaną były od nie- zbożnych y swawolnych Żołnierzów, dla których ustępować musieli z mieszkania, wiele niewczasów y turbacyi ponosząc, ale się to z woli P. B. działo, dla większej zasługi Zakonników. P. W. X. Dominik Krąsfuski, S. T. D. obrany na Przeorostwo, na którym w krotce umarł. Po nim nastąpił P. W. X. Jan Wąxman, S. T. D. obrany po woynach Szwedzkich y Węgierskich, gdy z Rzymu powrócił do Polki, po odprawionych interesach swoich R. 1677, D. 31. Páździer: jeszcze za tego Oycą zostawał Páweł Wirtz General Woysk, na ten czas Gubernátor Zamku y Miasta Krák: miał komendę nad Żołnierzami, którzy uciemięźali wielce ludzi Swieckich y Duchownych, ale za przyczyną SS. Pátronów (do których były Supplikacye publiczne odprawione od Miasta Krákowá) ustąpił, obawiając się inney Potencyi. Po wy- ścieniu z Krák: Żołnierzów, schodzili się Zakonnicy na spuszczać miejsca, by chwalili Bogá. Liczbá Zakonników pod tym X. Przeorem *Num. 90.* między ktoremi mieszkáło Doktorów 7. Ten X. Wąxman po drugi raz był Przeorem, R. 1673, D. 16. Wrześń: P. W. X. Alan Chodowski, S. T. Bák: nastąpił na Przeorostwo R. 1660. D. 21. Listopáda, mieszkáło pod nim Zakonników 85. Doktorów 5. Tenże drugi raz był Przeorem, R. 1667, D. 6. Lipcá, w tedy pod nim Zakonników było 102. Doktorów 6. między ktoremi był sławny ow Káznodzieciá Fárny Kościół P. M. A. RYI Archipresbiterálnego, Jan Dominik Kościółkowski, S. T. D. Profes Konwentu Poznáńskiego, obrany *à Nobilissimo Magistratu Cracovi*: R. 1658. y potwierdzony od Jásnie O. Xiążęciá Jędrzeiá

drzeiś Trzebieckiego, na funkcyą Apostolską, y lubo dosyć in-  
nych było konkurrentow, Dominik otrzymał łaskę dla zná-  
cznych talentow Predykacyi, przez wiele lat utrzymując honor  
Klasztoru tego, pracował ten pobożny Káznodzieiś Słowem Bo-  
żym, nauką, y przykładnym życiem z pożytkiem dusz. Po tych pra-  
cách złożony chorobą, miał substytutá przez lat 4, W. X. Pre-  
zentatá Dominiká Rzeczkowskiego przez inne zaś 2. latá Koád-  
jutor tej pracy Apostolskiej był X. Jan Chrzęciel Uleśki, Lr. á gdy  
iuz więcej nie mógł pracować X. Koćiołkowski, obrány ná lat  
3. z łaskáwego respektu y przychylnego áfektu Szláchetnych  
IMCiów PP. Rádných, ku Zakonowi y Klasztorowi nászemu,  
W. X. Jan Ewángelistá Napolki, I. y po skończoney trzechletniej  
funkcyi, znowu potwierdzony tenże Oóice z ápplauzem całego  
Miásta Krák: Łask tych będąc wdzięczny Klasztor nász, dzie-  
kował przez Xiędzǎ Przeorǎ, Chodowskiego, z obligacyǎ się  
oświadczájąc *Nobilissimo Magistratui, exorare Drvinam Clementiam,*  
by choyność Dobrodzieystw swych zlewałá ná Koronne Miásto.  
Był y trzeci raz ná tym Urzędzie Przeorow: X. Chodowski, R.  
1674. iednostáynie obrány D. 17. Sierpniǎ, z powinšzowaniem  
y osobliwǎ ákceptacyǎ wszystkich Zakonnikow, ktorzy ná ten  
czás mieszkáli w Krákovie. Przed drugim Przeoroštwem od-  
prǎwił Promocyǎ publicznǎ ná Doktoryǎ S. T. Znáczny musiał  
bydź Mǎż w cnoty y przymioty, gdy mu Bráterski po trzy  
rázy ná Przeoroštwo sprzyiał áfekt, otym wyżej *fol: 19.* Zǎ te-  
go trzeciego Przeoroštwǎ obrány ná Tron Krolewski w Wár-  
száwie Nayiásn Jan 3. Sobieski, R. 1674. P. W. X. S. T. D.  
Atánazy Głuski, obrány R. 1665. Dniǎ 17. Wrześniǎ, pod tym  
Oycem Zakonnikow mieszkáło 104. Doktorow *n. 4.* Zǎ iego  
Urzędu był osobliwszy Dobrodziey Naypr: JMé X. Jędrzey Mi-  
leński, Kościółá Kolegiaty Wiślickiej Kántor, który jáłmużnę  
Klasztorowi dał, uczyniwszy fundacyǎ ná Mšze SS. zǎ swoje  
duszę. P. W. X. Plácyd Komuński, S. T. D. Definitor Kápituły  
Generálney w Rzymie, ná Elekcyi Nayprz: X. Janá Tomášǎ *de*  
*Rocaberti* będący, gdy powracał z niey, zgodnemi głosami ná Prze-  
oroštwo

oroństwo obrány R. 1670. D. 10. Lipca, Zakon: mieřkkało pod nim  
102. Doktorow 6. Za jego Przeorořtwá Orgány po pogorzelisku  
y Kořciol repárowany, Dworek y Domořtwá przy S. Idzim wy-  
řtawione, wolne od podatkw. U Nayiařni: Michála Korybuta  
Krola Polskiego, respektá máiaćy, ná ktorego rekwizycyá gdy  
się wyprawiał przeciw nieprzyiaćielowi Wiary S. poźyczył tenże  
Oćiec Obrázu Nayř: P. M. Zwiářtowania, w Kořciele w Ołtarzu  
ná przeciwko Ambony teraz zořtáiaćego, á to uczynił by Mi-  
łořciwemu Pánu przy Mátcie Nayřw: Bog poźczęřcił ná Woy-  
nie, iákoź poboźnie trzymáiać, Máćká Nayř: naboźnemu Kro-  
lowi dopomogła, że zwycięřtwó otrzymał. O tym *Acta* Kla-  
řtorne, R. 1572. D. 23. Września. P. W. X. Tomasz Schmyth,  
Dr. obrány R. 1676. D. 9. Września, potwierdzony od P. W. X.  
Marcína Borowiusza Doktorá, ná ten czas Prowincyałá Prowin-  
cyi Polskiej. Pod nim mieřkkało Zakonnikow 84. Doktorow  
nr. 6. Za jego Urzędu Br. Tomasz Frydrychowicz, Dyákon, w  
Rzymie *in Conv: S. Maria super Minervam* Hábit przyiał Zakon-  
ny, y przez 6. lat w nim zořtáiaćy, ná prořby piřane do Konw:  
Krák: *affiliatus & acceptatus* od OO. *pro Filio Conventus*, R. 1679.  
D. 8. Márcá. Za řtáraniećm tego O. Ołtarz Wielki ktory zgorzał  
R. 1668. nówy inny od fundámentu wyřtawiony, z wielu iá-  
muźn roźnych Dobrodzieiow, iáko to Jářnie O. X. Jędrzeia  
Trzebieckiego Bisk: Krák: JMci Páná Michála z Zarzewá Dąbro-  
wnego, y JMci P. Jádwięi Mařzonki jego, y Nayprz: JMci X.  
Máćciá z Ráwnice Niwickiego, Proboszczá Tyczyńkiego, Ká-  
noniká Jároř: y innych Dobrodzieiow, za których z obligácyá-  
mi przyięte fundácy. Ten Oćiec Schmyth obrány zořtał Prowin-  
cyałem, ná jego mieřce nářtąpił ná Przeorořtwó osobliwsza  
ozdobá Konwentu, utálentowána chwalebnemi rozmáitych  
cnot przymiotámi, P. W. X. Just Słowikowski, S. T. D. *per fa-  
vorabilem Electionem* Zakonnikow, R. 1681. D. 27. Czerweć,  
ná tym Urzędzie iářniał przykádnyćm żyćiećm, miłořciá bliźnie-  
go, y Dobrá pořpolitego Konwenckiego, ákkomodował się Prá-  
řatom y Pánom, dla większego rozmnoźenia chwały Boskiej.  
Nayiařniećszego



Nayıśnıeyłzego Monárchę Krolá Janá, witał *diserto ore* przy-  
chodzącego do Kościoła TROYCY Przenayśw: u ktorego miał  
swoie respektá y pochwały. Nie raz przed tym Nayıśnı: Mo-  
nárchá miewał Kazánia, ná funkcyi Káznodzieyskiej zosta-  
jąc u P. MARYI, y ná Przeorołtwie. Zá jego Urzędu wiele  
przybyło Kościołowi TROYCY Przen: áppárámentow, iáko to Of-  
tarz Wielki ktory był poczęty od X. Schmythá, w pozłoćie do-  
kończony, tákże dostátńia Teká w ktorey Głowá Jácká Sw.  
zostaie ieśt odnowiona, y w Káplicy Jácká Sw. okná dáne w  
Kopule. Tego O. widząc przychylnóść ku sobie Zakonnicy,  
obráli drugi raz ná Przeorołtwo, R. 1687. D. 14. Sierpnia, po-  
twierdzony przez P.W.O. Antoniego Korczewskiego, Prezent:  
Prowincyalá Polskiego. Zakonnikow pod tym O. było 100.  
Doktorow 4. Dobrodzieie Klasztoru tego, W. IMć P. Anná  
Balcerowiczowa, IMć P. Bárbárá Stradomska, W. IMć Pánná  
Anná Gosławska. W. IMć P. Jan Kázimierz z Wárszycy Wárszyski,  
y innych ták wiele Dobrodzieiow, od ktorych *pia legata* przyby-  
ły Kościołowi, tym niech Pan BOG płaci sówicie w Niebie. Po  
pierwszym Przeorołtwie X. Słowikowskiego, obrány był Prze-  
orem P.W.X. Kándyd Zagorowski, S.T.D. R. 1684. D. 11.  
Lipca, pod tym O. mieszkáło Zakonnikow 106. Doktorow 4.  
Ten Oćiec pobożnością y ápplikacyá swoią, w róźnych okázy-  
ách przysłużył się Konwentowi. Dobrodzieie, y Przyiaciele zá-  
niego, W. IMć P. Zygmunt Jaremski, W.J.P. Władysław Mor-  
sztyń, Stárołá Kowálski. P.W.X. Floryan Strászyński S.T.  
D. R. 1689. obrány D. 17. Márcá, będący ná ten czas Przeo-  
rem w Klimuntowie, pod nim Zakonnikow mieszkáło 100. Do-  
ktorow nr. 3. Ten Oćiec ná tym Urzędzie, Oycowski áfekt Za-  
konnikom świadczył, rádami mądremi swemi dopomagał Kon-  
wentowi, w Honorze y respektcie, był u Jáśnie WW. Senato-  
row, Pánow, y u całego Miásta Krák: ktorego sobie obráło to  
Miásto zá Káznodzieie dożywnie do P.M. otym O. *fol: 6. & f:*  
*318. fol: 339.* Zá jego Przeorołtwá, w Káplicy Rożáńcowey pro-  
kurował X. Wáwrzyniec Sádowski, SS. Rożáńcá Promotor,

Orgány ná Chwałę Mátki Boskiej. Był ten O. *Vicarius Conven-*  
*tus An:* 1694. w niebytności O. Przeorá Krák: będącego ná ten  
 czas w Rzymie. P.W.X. S.T. Prezent: Mikołay Oborski, będą-  
 cy Aktuálnym Bák: *in Studio Generali Crac:* obrány zgodnie ná  
 Przeorostwo Konwentu tego, R. 1690. D. 5. Sierpniá, Zakon-  
 nikow było w Konwencie ná ten czas 122. Doktorow 2. Ten  
 O. máiac afekt u Zakonnikow z láskáwých rządow swoich, o-  
 brány był y drugi raz ná toż Przeorostwo Krák: R. 1706. gdy po  
 Prowincyałstwie skończonym, był ná Przeorostwie Opáwskim,  
 ná ten Urząd potwierdzony od Nayprzew: X. Generála Zakonu  
 Antoniná Klochego, zaś przez P.W.O. Janá Dámáscená Łubienie-  
 ckiego, przez páteny dáne, promulgowány *Vicarius Contrata, &*  
*Monialium*. Wziął Posses Dniá 17. Wrześniá, Zakonnikow zá-  
 drugiego Przeorostwá iego było mieszkájących 84. Doktorow 3.  
 o tym *fol: 24* P.W.X. Dominik Frydrychowicz S. T. D. z Przeoro-  
 stwá Klimuntowskiego, obrány ná Przeorostwo Krák: R. 1693. po-  
 twierdzony od Przew: O. Floryána Strászyńskiego, ná ten czas  
 Prowincyała, D. 24. Sierpniá. Ten O. nie długo Przeorował, dla  
 zabaw ustáwicznych w pisanu Kłág, wolał nieustánne lekcye,  
 niżeli Gospodárskie turbácy. Pámiatkę znaczna zostáwił Skry-  
 ptow w wielu máterych. Onim wyžey *fol: 23*. P.W.X. S.T. Pre-  
 zent: Kázimierz Napolski, z Sekretáryi Prowincyi y Przeorostwá  
 Elbingeńskiego, został Przeorem Krákovským, R. 1694. D. 24.  
 Márcá, Zakonnikow pod nim było 110. Dokt: 5. zá Przeorostwá  
 tegoż O. otworzony był Grob, R. 1697. Jáśnie OO. Xiążát Lu-  
 bomirskich, ná instáncyá tychże IMéiow w ktorým ználezione  
 są 4. trunny, w iedney Ciáło Jáśnie O. Xiężny Anny z Rusce  
 Lubomirski, Kásztelanki Woynickiey, bez żadney lubtkry-  
 pcyi w drugiey Tumbie J.O. Xiążęcia Sebástyána Lubomirskiego,  
 Kásztelána Woynickiego, z táką Inkrypcyá: *D.O.M. Sebastianus*  
*Comes in Wisnicz Lubomirski, Castelanus Woynicensis, Sandomi-*  
*riensis Capitaneus, antiquâ fide & virtute Senator, Religione in Deum,*  
*summâ charitate in Clerum, & Religiosorum Ordines effusus, Rei*  
*publica integritatis Studiosissimus, obsequio in Reges Majoribus suis par,*  
 bello

belli & pace clarus, humanitate & Officij certare solitus, atq; ideo  
 multis amabilis, huic nihil defuit praterquam quod mortalis fuit.  
 Vixit Annos 76. obiit 20. Julij, An: 1613. W trzeciej Tumbie zło-  
 żone Kości J. O. X. Joáchymá Lubomirskiego, Dobczyckiego,  
 Stobnickiego, Tęmbárskiego Stárosty, z napisem D. O. M. Illustr:  
 & Generose spei Proles, Joachimus Comes de Wiśnicz, Lubomirski,  
 Dobczyceński, Lipnicęński, Tembariensi &c. Capitaneus. Dum obsidi-  
 oni Smolensciana excubat, succumbit. Et qui manu hostis occidi non po-  
 tuit, vi febris victus occiditur. O! mors immatura, ni invidisses, Ma-  
 gnum Decus Patria videret. Eheu! spes mortalium inanes, qua inter  
 manus amplectentium, quasi umbra dissiliunt, nemo fuit, nemo erit  
 felix, priusquam ex hoc terreno tugurio migraret. Valet amici, &  
 vivite morituri: En vix edoctus vivere, morior, & plenus fortunae hoc  
 unum, quod virtute paravi securus teneo. Vixit annos. 22. mori-  
 tur 6. Julij, An: D. 1610. W czwartej trumnie znalezione Ciało  
 Eleonory Chrábianki, z Wiśniczá Lubomirski, (o ktorej wy-  
 żey fol: 21.) z inskrypcyą po Polsku złotem wypisaną, ná ta-  
 bliczce Cypryślowey w takie słowá. Eleonorá Chrábianká, z Wi-  
 śniczá Lubomirska, w młodym wieku, dojrzałe Nabożeństwo,  
 y więcey cnot niżeli lat, z osobliwej łaski Bożey máiac, Świę-  
 tym życiem, świątobliwą śmierć zasluzyla sobie. Prágnelá za-  
 wsze świat opuszczać, y iego zacności, á w Zakonie S. ubogic-  
 go Páná JEZUSA ubogá Oblubienicą zostác, serdecznie u Ro-  
 dzicow swych zebrála. Nágradził jey żądze Pan JEZUS, bo ja  
 w 16. roku życia jey przy skonaniu nawiedził, y ućieszywszy o-  
 bietnicą swoią, niewidomym sposobem, (co z jey ust przytomni  
 słyszeli) Pokármem Najswiętszym posiliwszy, Duszę jey z sobą  
 do pokoiu w Niebieskich poiął. D. 19. Kwietniá, w R. 1613. z za-  
 lem radośnym Rodzicow, y innych wielu ná to pátrzących. Ná  
 pálcu jey znaleziony pierścień szczerozłoty, ná którym mister-  
 nie wszystkie instrumentá Męki JEZUSOWEY były wyrysowa-  
 ne, ten pierścień z wielką rewerencyą, pocałowawszy wzięła z  
 osobliwszy regał J. O. X. Anná z Lubomirzá Máłáchowska, Wo-  
 iewódzina ná ten czas Káliska. Który potym dostał się w podá-  
 runku



runku J.O.X. Lubomirski, Marszałkowie W. Korohney &c.  
 która szacowała go sobie za naypryncypálniejszy Kleynot w Skár-  
 bie swoim. Po tey rewizyi IMC, JJ. OO. XX. Lubomirscy, sprá-  
 wili żałobne Exekwie z wielką pompą światła, y przybrania-  
 Káplicy w ápparáment żałobny. Ná tych Exekwiách Wielką  
 Mszą spiewał J.O. y Nayprzew: X. Jozef Lubomirski, Opát Ty-  
 niecki, ná ktorey Muzyká wspaniała grała, Mízy Świętych od-  
 práwiło się więcej niżeli pułtorá stá, przy liczney różnych Pá-  
 now y Senatorow ássystency. Ná Urzędzie Przeorowskim tego  
 Oycá, że wiele Zakonnicy uznawali dobroci, znowu go obráli  
 ná drugie trzy látá, R. 1697. Zakonnikow wtedy było 112. Do-  
 ktorow 4. takie ma cnot swoich y rządow od Klasztoru po-  
 chwały, *Casimirus Napol'ski, S.T. Mgr: qui expletó triennio Priora-  
 tús sui gloriósé & laudabiliter peracti, pro innata sui ipsius benevo-  
 lentia animi, insuper charitate erga Fratres plenus, amorem omnium  
 in se concentravit, dum unanimi votorum Calculó, pro 2do triennio  
 obtentá à Reverendissimo P. Mgro Generali Antonino Cloche, dispen-  
 satione, reelectus est in Priorem, bujus Nobilissimi Conventus, dignum  
 regimine censendo, quem probitas ipsa & innatus sinceritatis candor,  
 pridem insignivit, qui etiam annum gratie habens, plures sibi ex  
 affectibus Fratrum meruit pro annis innumeris cumulare gratias ac  
 favores. Otym Acta Conventus. Był potwierdzony od Pr. W. X.  
 Tomaszá Mdzewskiego, Prowincyała. Za niego Jácká S. Okta-  
 wá y z samym Świętem w Mieście Krákow: odprawianym, prze-  
 niesiona od Stolice S. ná Niedzielę pierwszą po skończoney O-  
 ktawie Wniebowzięcia N.P.M. w Kościele Fárnym w Krákow:  
 R. 1698. Ciężkie wtedy były czasy y wielka kontrybucya od  
 Żołnierzow náznáczona ná Koronne Miásto Krákow, że się y Du-  
 chowni opłacić musieli Szwedzkim Woyskom. Obrány był y  
 trzeci raz ten O. ná Przeorostwo, R. 1700, 29. Kwietniá. Za-  
 konnikow wtedy mieszkáło 108. Doktorow 5. takie pochwały  
 przy trzecim obraniu, wypisał mu X. Anzelm Dorecki, *Casimi-  
 rum Napol'ski, dignum amore ac regimine reputando ex innato sin-  
 ceritatis Candore Eum pro tertio triennio reelegerunt PP. Vocales Con-  
 ventus,**

*ventus, liliatum Casimiri Nomen satis pulchre refloruit, dum vernante Aprili affeſſibus Fratrum ſuffragantibus, fruſtus Honoris, muneris ac oneris, reportavit.* Potwierdzony od P.W.X. Wincentego Kuleſzy, Prowincyała ná ten czas Polſkiego. Dobrodzieie którzy czynili zá Przeoroſtwa jego dobrze Konwentowi, byli; W. J.M.C. P. Stańſław Wodziński, W. J.M.C. P. Michał Sobolowski, obrawſzy ſobie mieyſce w Koſciele náſzym ná pochowanie ciała ſwego, W. J.M.C. P. Sebaſtyan Leſki, który Małżonce ſwoiey wſpániály w tymże Koſciele ſprawił pogrzeb, y innych wiele Dobrodzieiow. O tym Oycu nie rozſzerzam ſię z pochwałami, bo ie obſzernie wypiſał w Paſegiryku ſwym drukowanym wzwyż pomieniony X. Anzelm Dorecki Dominikan, ná Promocyi publiczney ná S.T.D. R. 1695. Który ma Tytuł. *Candor Lilij perennature Gloria ſpirans odorem, inter laureas Doctores in perennem immortalis fama adorem efflorens &c.* o tym Oycu, wyżej fol. 27. Nayiaſń: Monárche Krolá Auguſta II. witał w Koſciele przemo- wa mądra, R. 1697. Potym Oycu náſtąpił na Przeoroſtwo Konwentu Krák: S. T. Lektor, X. Tomasz Engwer z Sekretáryi Prowincyi y Przeoroſtwa Elbingeńskiego R. 1703, potwierdzony od P.W.X. Mikołaiá Oborſkiego. Zakonnikow mieſzkáło pod nim 121. Doktorow 5. Ten Oſiec że ſię popiſał chwal- lebnie ná Urzędzie Przeorowski, obrány znowu był potym iuż będący Doktorem, R. 1717. á od P.W.X. Ambrożego Szcze- pánowskiego, Prowinc: potwierdzony, D. 28. Czerwca, gdy ná- ſtał ná tę godnoſć Zakonnikow mieſzkáło 97. Doktorow 4. Był y trzeci raz obrány, po ſkończonym Prowincyałſtwie, ále po Elekcyi umarł, kochał ſię w ozdobie Domu Bożego, y zá niego przybył áparat bogáty złotogłowowy. Dobrodzieie byli, W. J.M.C. P. Andrzej Łáncucki, y inni &c. P.W.X. Hieronim Mie- ſzoński, z Dzikowskiego Przeoroſtwa obrány ná Krák: R. 1709. potwierdzony od P. W. O. Gundyſalwá Brzeſciańskiego, Pro- vincyała, D. 17. Páździernika. Zakonnikow mieſzkáło pod nim 72, Doktorow 6. Ten Oſiec przyſłużył ſię w rożnych potrzebach Konwentowi, pámiątká jego do tyeczas zoſtaie. O tym folio

27. P.W.X.S.T. Lektor, Justyn Gołkowski, z Przeorośw Giedelskiego, obrány ná Krakow: R. 1711. potwierdzony od P.W.X. Hieronyma Mielonńskiego Prowincyała. Był Przeorem pod czas wojny y głodu, iednak przy Prowidencyi Pána Boga, szczęśliwe miał powodzenie. Przyczynił wiele Klasztorowi dobrá pospolitego, Tego obráli znowu drugi ráz Zakonnicy ná Przeorośwo, R. 1723. mieszkáło ich pod nim 90. Doktorow 3. Ten Oćiec ma pochwały w Pánegiryku *in Praefatione dedicatoria*, wydánym ná S. Tomasz z Akwinu, od Zaczego Orátora w Przesławney Akadémij Krakowskiej M. Jozefa Grzegorza Popiołká, ná ten czas w Kolonij Poznáńskiey Retoryki, Dyálektyki, Mátemátyki Professorá, á teraz Kolegi Większego, Kościoła Sw. Floryána Prymiceryusza, Kollegiaty S. Anny Kánoniká, Olkuskiego Proboszczá, pod Tytułem. *Meridies Orbem Christianum Angelicá Doctriná Illustrans D. Thomas Aquinas*. Tákie od P.W.X. Cypryána Sápeckiego w Kazániu w Prefacyi dedykowány jego Imieniowi y Honorowi, ná Uroczystość S. Ignácego, ktorego Tytuł: Prace Jezuickie. Zá tego Oycá rek wizycyá, y P.W.X. Ambrożego Zagájewskiego Dok: ná Honor Jácká S. wymogło się pozwolenie Jáskáwe *á Sacra Congregat: Rituum*, by go *cum Octava in Regno Polon: Universus Clerus* odprawiał, R. 1723. Umárl ná drugim Przeoroświe, ktoremu niech Bog dá iáko Justynowi *Coronam Justitiae*, y wieczną Swiętych Páńskich chwałę. Tego życzy iáko Oycu Syn, od ktorego z inszemi ták wielu przyiáł Hábit Zakonny, R. 1712. D. 4. Czerwca. O tym O, *folio 27*.

P.W.X. Seweryn Oczko, S. T. D. z Aktuálney Bákálauryi obrány Przeorem, R. 1714. potwierdzony od P.W.X. Jácká Giuszewiczá Prowincyała. Zakonnikow gdy nástał Przeorem było 78. Doktorow 4. Zá tego Oycá W. JMé P. Woyćiech Cichoński, świadczył wiele Dobrodzieystw Klasztorowi, fundacyą uczyniwszy ná żálobną Mszá zá Duszę swoję. Był y drugi raz obrány ná ten Urząd z Przeorośwá Dzikowskiego, R. 1725. od P.W.X. Wincentego Pniewskiego, Prowinc: potwierdzony. Zá stárániem pilnym tego Oycá, Konwent przez Dekret *fluszny y sprá-*



szny y sprawiedliwy a S Congreg: *Immunitatis Ecclesiastica concorditer ab omnibus Eminent: Cardinalibus* wydany, *de non solvenda Hybernali Contributione*, uwolniony został od teyże kontrybucyi, An: 1725. D. 29. 10bris, gdy po różnych inkwizycyách, przyczynách, kontrowersyách taka zaśła konkluzya, S. Zgromadzenia. Bona PP. Ord: Prad: *de quibus agitur, non teneri ad praesentam Contributionem bybernalem*. Tę tak sprawiedliwą rezolucyą y Dekret, potwierdził Benedykt XIII. *per Breve Apostolicum, Ad futuram rei memoriam*, 25 Ianuar: An: M.DCC.XXVI. które się zaczyna. *Nuper a Congreg: VV. FF. Nostrorū S. R. E. Cardinaliū Immunitatis Ecclesiastica, ex Controversijs Jurisdictionalibus proposita ad favorem Dilectorum Filiorum FF. Conventus SSmae TRINIT: Ord: Prad: Civitatis Crac: &c.* W tey sprawie na Honor Jácká S. ouwolnienie Konw: ubogiego, od tak ciężkiej y nienależytej Kontrybucyi, służył Kłasztorowi W.X. Benedykt Burzyński, Predykátor General: y Prokurát: posłany od Konw: także y P.W.X. Rafał Chybiński, na ten czas *in Collegio S. Thoma de Urbe Collegialis*, a teraz S. T. D. Za tę S. Sprawiedliwość uczynioną niech będzie Bog pochwalony, y tym O.O. niech nagrodzi, za ich stárania y fatygi. Wzwyż pomieniony O. Przeor Oczko, był Mąż wielce pobożny, promowujący Honor SS. PP. y Zakonne dobro, życie swoje zakończył na tym Urzędzie. Zakonnikow pod sobą miał mieszkających 88. Doktorow 3. Za Przeorośtwa jego ofiarowana jest máła partykułka Relikwij Jácká S. z Czáski, z Głowy jego S. z pozwoleniem Stárzzych, na wielkie próśby P.W. S. T. Doktora O. Jozefa Moczárskiego, Exprowincyała Prowincyi Ruskiej, Professa Konw: Lwowsk: R. 1718, D. 31. Páździerniká, a to na większe Honoru Jácká S. rozszerzenie, przy ktorey Relikwij w Kościele Lwowskim OO. Dominikanow, przez przyczynę S. Jácká doznánie wiele ludzi łask. O tym *fol: 38.* Za tego (uznájąc różne dobrodzieystwa od Jácká S. w potrzebách swoich) P.W.X. Jácek Surwátowicz, Zákrystyan Kościoła Wszystkich SS. z pobożney swoiey intencyi, ofiarował ją mużnę Jáckowi S. na światło, y na cztery Msze SS. by przed Grobem álbo Głową

jego były odprawione, R. 1718, D. 15. Ten Ociec za prace podjęte około Klasztoru tego, niech spoczywa w pokoju, zyczy ten w którego rękach przy Professyi poprzyściągł na Słaby Zakonne R. 1714. D. 25. Listopada. O tym Oycu fol: 12. P.W.X S.T.D. Cypryan Sapecki, będący sławnym Káznodzieią w Kościele Kátedrał: y Archipresbiterálnym Krák: P.MARYI, obrány R. 1719. potwierdzony od P.W.X. Tomaszá Engwera, S.T.D. y Prowincyała, D. 11. Grudnia. Zakonnikow pod nim mieszkało 87. Doktorow 2. Za tego Przeorostwá odprawione Funebrálne Ezerwie za Nayprz: Generała Antoniná Klochego, Zák: Kázn: z áppárencyá znaczną, Wigiliámi, y Mszámi, od różnych Zakonnów śpiewánemi, przyozdobione prezencyá JJ. WW. Prálatow Kościoła Kátedrałnego, Pánow, y różnych licznych Gości podczas Wielkiej Mszy *Gregoriano Cantu* śpiewáney. *Post finitam Praefam, Dies ira*, miał Oracyá, Sławny y Wielki Orátor, *Clarissimus ac Excellentissimus Dominus M. Egidius Stephanus Wadowski, Philosophia Doctor, Schola Dialectices Professor, Collega Minor Vocatus, Contubernij Geloniani Senator*, ktorey Propozycya, *ex circumstantia Stem-matis Rndissimi Generali, Sonus Vocalis Campanae à Principe Petra & Sepulchrali saxo percussus, Immortalem meritum & Sapientia famam Reverendissimolum P. Antonini Cloche S. Theologiae Professoris, Universi Prad: Ord: Generalis Magistri, promulgans*. Tę przypisał X. Sapeckiemu, PP.WW. Doktorom, y całego Klasztoru Zgromádzieniu, chwalać tak wielu *in Praefatione* Mężow pobożnego życia, y wielkiej náuki, tam doczytać liemoże każdy pochwał tak záslużonego Oycá y Przełożonego. O którym fol: 7. y fol: 319. P.W.X. Stefan Krywáński, S.T.D. obrány R. 1726. potwierdzony od P.W.X. Jácká Grulzewicá, P. D. 28. Września, pod nim mieszkało Zakonnikow 84. Doktorow 4. Ten Ociec pracował w Szkole kilká lat, będąc Professorem wprzod Filozofij, á potym Teologij. Za jego Przeorostwá odprawiona Introdukcyá Obrázu Sw. Agnieszki z Gory Policyánu, z Kościoła Archipresbiterálnego, do Kościoła PP. Pánien Dominikánek na Grodek, R. 1727. o czym czytać w Ksiázce ktorey Tytuł, Kleynoty y Kościoły Miasta

ły Miasta Krak: na karcie 51. W Kościele, zaś S. Trocy odprawiła się za tegoż O. Uroczystość Kanonizacyi S. Agnieszki przez trzy dni, P.W.X. Dominik Lewiński, S.T.D. obrany, R. 1729. potwierdzony od P.W.X. Floryana Siewierskiego Prowincyała. Mieszkają Zakonników, pod nim 98. Doktorów 4. Za tego pokryta Biblioteką blachą. Apteką reprowowana y opatrzona, w różne ingrediencye. Był tenże Ociec obrany drugi raz R. 1738. potwierdzony od P.W.X. Apolliniego Bielowicza Prowincyała, pod nim Zakonników mieszkają 79. Doktorów 4. Za tego Urzędu, Kościoła sklepienie z różnych Dobrodzieciów i ich żon, osobliwie X. Apolliniego Bielowicza reprowowane, y wybieione. Zaś za pierwszego Przeorostwa, były odprawione Exekwie za S. P. BENEDYKTA XIII. na tych kilkadziesiąt odprawiło się Misy SS. y miał Kazanie X. Hyppolit od S. Jana Chrzęciela, Káznodzieiá Ordynariusz W.W. OO. Piarów, które przypisał wzwyż pomienionemu O. Przeorowi, y całemu Konw. Tam się każdy może doczytać, o przymiotach y talentach tak zacnego O. y Staruśzka. Na tym Urzędzie zostający O. ten, pilnym był y teraz jest Stróżem Chwały P. Bogá, na którą codziennie do Choru uczęszcza, z innemi Zakonnikami. P.W.X. S.T.D. Dominik Leżański, obrany, R. 1734. potwierdzony od P.W.O. Jana Chryzostoma Kożickiego, Prow. Zakonników pod nim mieszkają 86. Dokt: 5. Ten Ociec pracował w Szkole, y po różnych Ambonach przez kilka lat, osobliwie w Kościele Kolegiackim Wszystkich Świętych, także przez Rok był Professore, dając *Casus Conscientia* w Klasztorze Krakowskim, IMCio w Kanonikow *Sancti Spiritus de Saxia*, zarobił sobie na chwałę u Pána BOGA, y u ludzi, w ktorey niech trwa przy łasce Boskiej iak w naydłuższy czas.

P.W.X. JUSTYN JAKIELSKI, Sw. T. Doktor, Definitór Kápitulu Generálney, teraz áktuálnie; Przeornie już drugi raz, obrany na ten Urząd, pierwey R. 1732. potwierdzony od P.W.S.T. P. X. Jana Chryzostoma Kożickiego. Był na ten czas *in Studio formalis Premysliensi* pierwszym S.T. Lektorem, czyli Professore. Zakonników mieszkają w tedy 93. Doktorów 3. Ten Ociec za służył sobie chwalebniemi przymiotami, dobrym życiem y mi-



tością Braterską certuiacy, na tę Prelaturę. Obrany po drugi raz R. 1741. szczęśliwie nam rządzi, bez przysady, niech mi się go-  
dzi mowić, że wstępuje w ślady Antecessorow swoich, w ob-  
serwancyi Praw Boskich y Zakonnych. Szacowali sobie iego  
dowcipny rozum od młodości Przełożeni, Naukę Professoro-  
wie, Apostolską funkcyą Káznodzieie, y do tych czas poważa,  
y szacue nąd złoto zasługi iego całego Prowincya, gdy go zgo-  
dnie obrátil, raz Definitorem Kápituły Prowincyałskiev, teraz  
zás Generálney. Głowá to Konwentu nášzego kołztowna,  
dla zasług y obrotow około dobrá pośpolitego, tá co zacz iest,  
z czółá heroicznych ákcyi, z Oycowskiej twarzy, może káždy po-  
znáć. Ten to Obraz Pierwszego Przeorá w tym tu Konwencie  
Jácká S. rozmaíte uczynkow chwalebnych reprezentuiacy ko-  
lory, w Wirydarzu Hyácyntowym zaśzczepione drzewo umięt-  
ności, iest ná pożytek *germinās fruct⁹ bonoris & honestatis*, ná zbu-  
dowanie przez dobry przykład. Ten pracowity Oćiec, zázwise się  
oto stáráł łagodnością obyczáiw, by Konwent iák naylepiey  
obśitował w łáskę u P. Bogá y u ludzi, Professorem będąc w Krá-  
kowskim, w Przemyśkim *Studium*, przy Słonecznych Tomaszá  
S. z Akwinu náuki promieniách, nie iednego czy w Teologii,  
czy w Filozofij, czy *in morali scientia, clará explicatione & eruditi-  
one* oświecił tenebryoná, dość wystáwiwszy mądrych ludzi, kto-  
rych był Doktorem. Promocyi Hónoru Boskiego, y SSw: Páń-  
skich chwały osobliwzy *Cultor*, gdy nowych BB. Páńskich dá-  
nych od Stolicy Sw. Apostolskiej Zakonowi Kázn: *cum Officio*,  
Uroczystości solennie odprawiał. Tákie y Święto WW. SSw.  
Zakonu nášzego, z całym Konwentem uczcił, przez solenne  
Nabożeństwo y obchodzenie Festu, ná znák wdzięczności zá łá-  
ski y dobrodzieystwá wyświadczone, nie tylko Konwentowi,  
ále y całemu Koronnemu Miástu Krák: Gdy álbowiem R. 1741.  
D. 9. Listopádá, ktorego dnia Święto przypada zázwise WW.  
SS: Zak: nášzego, to iest po skończoney Oktawie WW. SS. w  
Kościele Uniwersalnym, po pierwszey godzinie z pułnocy iá-  
kimśik przypadkiem záiał się ogień ná Mikołáyskiej Ulicy, w Ká-  
mienicy

mienicy P. Szmegierá, Mieszczaniná Krákov: y wybuchnął, cały Krák: oświeciwszy, nástąpił przy tym wiátr y trwał przez czas nie máły, ná budynki Kłáštorne wšystek impet ognia obracał, głównie ogniste, gonty ná dáchy rzucał. W bliskości také zostájący Kościół PP. W W. Pánien Dominikánek ná Grodku, był w wielkim niebezpieczeństwie, że żáłośna Przełożona Pryoryśła (ná ten czas zostájąca P. W. P. Kryśtyná Dębínska) z całym Zgromádzieniem prosiła o ráunek, u nas zaś w Kłásttorze, ná Szkole P. MARYI, y ná innych mieyscách poblížszych omáło się inż nie záięły wierzchy budynkow. Záttrwożeni Zakonnicy nási, dufájąc w Protekcyi Jácká S. y W W. SS. Zakonu nášzego, iák tylko zaśpiewáli Litániá ná Honor Ich, také zaráz z łáski P. Bogá wiátr ustał, ogień strácił impet, Miásto uwolnione od niebezpieczeństwa. Ci SS. Páńscy dostáli się po Koledźcie łosem szczęśliwym Konwentowi, y PP. W W. Pánnom Zakonnym w Wielkim Kłásttorze 3. Instytutu, S. O. D. ná R. 1642. kiedy také gorzáło ná Grodzkiej Ulicy blisko nich. Lecz y w tedy Bog łáskawy uwolnił od tey plagi, przez przyczynę tych SS. Ná zádźwięczenie tedy Máieśtátowi Bolkiemu, máiąc Odpust zupełny ná to Święto od Stolicy S. Apostolskiej, odpráwiliśmy Solennie Uroczystość z Kazániámi, Procesyámi, y z wystáwieniem Przenayśw: SAKRAMENTU, przy áplikácii Oycá Przeorá y expensie ná światło y Muzykę. Záczyń godzien zá táki Akt pobożny Przełożony nagrody od Bogá, który Uroczystość W W. SSw. w pośpolitości nabożnie obchodził z Konwentē, nágradzájąc Honor y ułomność w dobrych uczynkách, w prywatne Ich Świętá. *Ut quod humana fragilitas in Solennitatibus Eorum minus plene peregisset, in hac Sancta observatione solveretur.* Kochájący Oćiec Chwałę Boską, prokurue ná Honor B. Cestáwá y teraz Odpust z Rzymu, fatygi nie záłue stárác się y o Święto BB. Sandomierskich Męczenników 49. Dominikánów, Polaków, z dyspozycyi Nayprz: O. Rypollá Generálá Zakonu, by mogli mieć *publicū Cultum SSrum*, promowuiąc ich Honor. U tego Oycá Generálá maten O. respektá y ákceptacyá, z swoich tálentow. Także ná Honor Nayśw:

nór Naysw: MARYI P. Cudowney, w Kościele Boreckim, nād Tyczynem u OO. Dominikanow zostaiący, gdy był w tāmtych Konwencie Przeorem, wiele Dobrodzieiow sprzyiających tāmtemu miejscu, y czyniących dobrze Pan Bog przewidował, z ktorych komputu iest J.W. IMć P. Jan Klemens Bránicki, W. Hetman Polny, y Choraży Koronny. J. O. Xiazę Teodor Lubomirski, Woiewodá Krák. Stárosta Spiński, &c. Dobrodziey y Fundátor nasz temi czaiły, z dobroczynności swoiey Klasztor w Mieście Łancucie wystawiający. Przybyła fundacya temuż Kościołowi Boreckiemu, od szczerodego Dobrodzieia, ná Muzykę czyli Kápelę W. IMCi Pána Jozefa Fudaszowiczá, Skárbniká Łatyczewskiego, ktorego expensá znaczna, także wystawiony iest w tāmtecznym Kościele wópniáły Ostarz S. Jozefa Oblub: Naysw: M.P. Pátroná osobliwego tegoż IMći, á to z ákkomodacyi y stáránia tegoż P.W. X. Przeorá. Ná więkzy zaszczyt Oycá tego, nie godzi mi się opuścić Wielkiego Imienia y Zasług w Prześw: Zak: Benedyktyńskim J.W. y Nayprze: IMći X. Janá Kántego Jákielskiego, Opátá Trockiego, Kommissarzá Generalnego od Stolicy S. Apostolskiey dánego, Brátá rodzonego, ten Prálar iáko pszczołká z kwiatow zbiera stodyczy, tak on zebrał z rożnych Antecessorow swoich przymiotow esencya cnot, dla ktorych Ukoronowany Infuła, *& quae dispersa in alijs, ipse collecta tenet.* Znaczny y pilny Pásterz ná funkcyi, łagodnie przyprowadził do iedności y zobopolney obserwancyi Kássyńskie y Kluniáckie Klasztory, zá co go Bog ná konserwacyá dobrá pospolitego, iáko O. y Dobrodzieia Prowincyi, niech ná więkze wyniesie w Zakonie S. godności. Tego uprzejmie życzę. Ma ten O. Honor z ukocháných y ulubionych w Bogu trzech Siostr Rodzonych, zostaiących w Zakonie nászych PP.WW. trzeciego Hábitu, Zakonu S. O. Dominiká w więkzym Klasztorze, ktore w slády cnot Jego iáko Brátá ukochanego wstępuia. P.W. P. Alexandrá Konsyliárká, rostopna, y mądra Mistrzyni Nowicyatu Pánien młodych Zakonnych, w edukacyi y ćwiczeniu Zakonności doskonála. Anná z Imienia ná świećcie miánego, łaskawą się



wą się wszystkim (trzydzieści lat będąc w Zakonie) z obyczajów y ákkomodacyi pokázuie. Druga P.W. ná świecie Agnieszka á teraz w Zakonie Justyna, Konfyliárka, pilna y dozorna Fortyánká, żadną się bardziey nie kontentuie zabawą, iáko bogomyślnością y nabożeństwem, w niey Chrystus, iáko w Agnieszce Báránek niepokalány, między wonnemi cnot Liliámi żyie przez obserwancya Praw y miłości B, á oná w Chrystusie, lubo gárdzi chwałą tá Pánná, te iednak niech przyimie odemnie ná Honor Boski. Trzecia P.W. Pánná ná świecie z Imienia Ewá Anástázya, á w Zakonie Kolumbá, Assystentká y Sekretarká wierna u Nayprz: P. Mátki Przeoryszy Ozánnny Jástrzębikiey, záslużoney przez rózne prace Przełożoney, zostáiacá w prostocie serca, y kándorze Pánieństvá Bogu słužaca, ná dobre sobie y Zakonowi Imię zásluguie. Zás przez modlitwy, rekolekcyce corocznie w pošt wielki z innemi Zakonnicámi nabożnie odprawione, ustáwiczne kontemplácy y przykádne, życie ná wzor swey Pátronki B: Kolumby, przez doskonałą wzgárdę swiátá uczynioná, niech ma błogosławieństvá tu ná ziemi, y w Niebie Koronę. Zeby zaś prawdá podána o tych Zakonnicách, (w doczesney chwale guštu nie znájących, ále wieczney się przez nádzieję spodziewájących,) iákiego podobieństvá do pochlebstvá nie miáía, z tym się oświadczam, że tego nie używam, ále iedyną rzetelność wyrażam, życząc im, niech żyją ieżeli nie wiecznie, przynajmniey długoletnie, w zdrowiu iák naylepszym, w ásfce Boskiey, w nieprzebránych dárách, w nieodmiennych Duchownych poćiechách, ná chwałę Boską, y Honor Bráterki. Z okázyi to Zaczego Przełożonego námieniło się o tych Zakonnicách, zás daley nie rozszerzáiac się z pochwałámi pomienionego Oycá, skracam się dla wielkiey umysłu jego demisyy y Zakonney skromności, áni *eximias animi dotes, quas ingentibus meritis cumulavit*, nie wspominam, bo ich obszernie wyráził y wypisáł Wielki Orátor, y zaszczyt osobliwszy, Prześwietney Akadémij Krák: Filádelficznym áfektem Zakonowi Dominikańskiemu sprzyiáacy, *Perillustis, Clarissimus, & Admodum Reverendus Dominus M. Ignatius Cantius Herka, Pbi*

Doctór,

*Doctor, ejusdem Regius Professor, Collega Major, Ecclesiarum Cath: Cracov: Garvasianus Concionator, Collegiatæ S. Anna Canonici, Parochialis in Gay Curatus.* Dedykując godnemu Imieniowi iego R. 1741. 5. 7brís, Pánegiryk ná Promocyi nászey, W. X. Ráfała Chybińskiego, S. T. D. y Regentá miány, pod Tytułem, *Honoris Theologici, ex magnis meritis & laboribus &c deductus.* Jáko Promotorá ná tę godność oddáiacego nam *Insignia* Doktorowskie, po uczynioney Profesiyi, *in manibus* J. W. y Nayprze: Mói X. Adámá Komorowskiego, godnego y sławnego Proboszczá Kościoła Kátedrálneho, S. Wencesławá Mecz. y S. Michála Archán: ná Zamku Krákov: Pileckiego Officyálá, ośobliwszego nászego Dobrodźciá. W tego Krásomowcy Pánegiryku, doczytác się káždy może *in Oratione dedicatoria* o pracách godnego Męžá. Záczy m ja krotkim Lákonizmem, jáko *Subjektum Promotum Magno Promotori* życzę bez pochlebstwa, (bo co się pisze nie komplement, lecz szczera prawdá, y wypraszam się z cenzury S. Anzelmá, *qui veritatem occultat, & qui mendacia profert, uterq; reus est*) wszelkiey pomyslney poćiechy, by dobroć Boska byłá mu zaštoná od przeciwności, ná tym Urzędzie niech go w zdrowiu iák nayczerstwieyszym konseiwuie, ná ošátek *plenum dierum, meritorum, & pramiorú lauræ Calisti* Bog niech go uwieńczy, y w komput Doktorow SS. (miejscá pozwoliwszy) policzy, życzy *totis pracordijs*, cáłym sercem y áfektem, ten ktory w Zakonie S. od 30. lat zosťaiący, rázem y záwlze przeštawá w Nowicyácie *Connovitius*, po Profesiyi *Comprofessus, in Collegio Romano S. Thoma Concollegialis, in Studio Generali Cracovien: Comprofessor, teuz zás Condoctor*, Bogomodlcá, Przy áciel, y Brát Zakonny.

**PRZEWIELEBNI OO. DOKTOROWIE.  
S. THEOLOGII, CZYLI MAGISTRI IN PROVINCIA**

W Konw: Krak: publicznie promowováni, zebiáni niektorzy Ex Lib: StudijGener. Crac: tych liczbá jáko y PP. OO. Prezen: wyrażona, fol: 29.

**P** W. X. Wit Konw: Krák: X. Andrzej Rádáwiecki, ktoremu P'ráki nagrobek nápisano od Kon: A: 1634 9 Febr: obýt, A. R. P. F.

Andreas

*Andreas Radawiecki Sacra Theologia Magister, & Pater Provinciae me-*  
*ritissimus, olim in aliquibus Conventibus Prior, & tam in Generali,*  
*quam in Provinciali Capitulo Definitor, nec non Provincia nostra, pri-*  
*mo Vicarius Generalis, post modum Prior Provincialis Dignissimus.*  
*Denique antequam extremum diem clausisset, ob summa sua merita,*  
*ad Generalis Commissariatus culmen evectus est. Erat hic Pater, Pie-*  
*tate, Doctrina, gratia concionandi, Prudentia, Zelo pacis, in rebus a-*  
*gendis dexteritate, mirum in modum conspicuus. Quam ob rem, &*  
*apud Potentissimos Reges Polonia, & apud alios Magnates, summo in*  
*honore habitus est, erga filios autem Provinciae meritissimus extitit.*  
*Tákte P.W.X. Dyonizy Mosinski, ktory tež táka má pochwałę*  
*od pewnego Pánegirysty Kłaztoru, Anno D. 1644. Præcipiti cursu*  
*mortis, in flore juventutis sua natus, obiit A. R. P. Provincialis per*  
*Sedem Apostolicam datus, ad instantiam Vladislai IV. Regis Poloni-*  
*arum, Pr. Fr. Dionysius Mosinski, Mgr: Cracovia lugentibus omni-*  
*bus nobis. Cujus facundia in Concionibus ad populum, nectar & am-*  
*brosia dici potuit. Quem, adhuc Subdiaconum inter Studentes Me-*  
*taphysicos, optimum jam Metaphysicum, Vir Sapiens Mgr, Camillus*  
*Jasinski, admiratus est. Commissarius Apostolicus, Fr. Damianus de*  
*Fonseca, perorantem audit. Reversum ex Hispaniarum Studio, vi-*  
*ginti septem annos natum, Civitas populisq; Crac: suum Ecclesiastem*  
*unanimiter elegit, suasu Illustris Ducis de Zbaraż, cui plurimum ama-*  
*bilis erat. At post triennium mæsta Civitas sua Regia Majestati cum rur-*  
*sus transmisit, mandato Regio stricte sibi imposito. Ubi Rex Regiaq; to-*  
*ta Domus, ex ore ipsius per octo, vel novem fere annos pendebat:*  
*videresq; non quempiam altum, in amplo Polonia Regno Predicatorem*  
*per ora Virorum Procerum, ac Magnatum nostra Gentis volitantem,*  
*nisi Dionysium Mosinski cum honore Religionis nostra. Hinc Ille Prior*  
*Varsaviensis, mox Provincialis Polonia, sed cito citius cadaver, dum*  
*effera, trux, impia Lachesis, falce surripuit vitam. Ao. D. 1642. D.*  
*22. Maj. P.W.X. Jácek Chorynki, X. Jan Páwel Czarnocovius*  
*K. Poznán: X. Wáleryan Grocholski, X. Páwel Rużel, P.W.X.*  
*Stefan Przybyło Konw. Lubelsk. X. Gábryel Fránko, Konw:*  
*Luck: X. Károl Kuropátwa: Konw: Krák: X. Fránciszek Grá-*  
*biecki.*



biecki, K. Lubel: X. Woyciech Bartochowski, Konw. Pozn.: X. Wáleryan Swiderski, K. Lubel: X. Bazyli Kámieniecki, K. Poznán: X. Cyprian Stefánowski, K. Płoc: X. Grzegorz Bádowicz, K. Przemyśl: X. Bernard Chodowski, K. Łuck: X. Stefan Woźnicki, K. Poznán: X. Bernard Slewicz, X. Marcin Mniszek, X. Fránciszek Czarncovius, X. Jácek Koniński, X. Jácek Járocki, X. Woyciech Zachorowski, X. Stefan Skárszewski, K. Poznán: Professi y Doktorowie. X. Skárszewski zánászych czásow promowował się publicznie ná Dokt: R. 1712. Ten O. zászlużony, támtemu Konwentowi Przeoruiąc kilkanaście lat, wiele uczynił repáracyi. Po drugich Prymicyách w kilkát lat w stárości zeszedł z tego swiátá mizernego. O pochwałách y zászlugách tego Oycá, wPánegiryku ktoremu Tytuł, *Species expressa Divina Sapientia D. Thomas Aquinas*, wydánym, y dedykównym temuż O. ná ten czas Przeorowi Ków: Poznán: R. 1719. Die 7. Martij, á Claris: ac Excell: M. Francisco Andrea Kielarowicz, in Alma Universitate Cracov: Pbia Doctore, ejusdemq; in Academia Poznaniensi Actuali Professore, & nunc Collega Minore, doczytać się może obszernie. Má ieszcze ten Konwent dwóch żyjących Doktorow, pracuiących ná Honor Boski, to iest, P.W.X. Ambrożego Glinkiewiczá, ktory w Krák: Klasztorze, będąc Káplánem młodym, ná náukách zostawał, Lektorem uczyniony, dyktował Filozofią, w Konw: Poznán: uczył Teologii w Kon: Lubel: y oraz był Káznodźciá. Ten Mąż sławny w prácách Szkolnych y Káznodzieyskich, po róźnych pryncypálnych Miástách Polskich, ná publicznych Exedrách z Honorem pracował Zakonu S. y do tych czas chwalebnie ná funkcyi Káznodzieyskiej w Kościele Archipresbyterálnym P. MARYI z łáskáwego respektu *Nobilissimi Magistratus Cracov:* inż ná siedmnastry rok pracuje. Był Przeorem w Konw: Bocheńskim, á potym Poznán: Ktoremu ná chwałę Boską pracuiącemu, z ukontentowaniem Szláchetnego Mágistratu, y poważaniem cáłego Koronnego Miásta Krák: niech dodáie Bog iák nymocniejszy sił ná długoletne látá. Tá¿e P.W.X. Felicyaná Nowowicyłskiego, D. Przeorá terázniey,

orą terażniejszego Wárszaw: który w Kōw: Krák: był Mágistrem *Studentium*, R. 1719. promowowany w tymże, ná S.T. Prezent: sławny w pracách Szkolnych y Gospodárskich po różnych Konwentách, w Sierádu, Łucku, Poznaniu, który by w szczęśliwych iáko Felicyan Zakonowi S. żył sukcesach, życzy Author: X. Cesaław Sálicki, X. Dámáscen Jánkuliński, X. Kázimierz Lezeński, X. Antoni Korczewski, X. Wincenty Kuleszá. P.W.X. Jan Páweł Jeżierski, teraz ná Prowincyałstwie zostájący. Nayprz: X. Stánisław Ráymund Jeżierski, Biskup Bákowski, Profesi y Doktorowie Konw: Lubel: Zyie temi czasy X. Jan Dámáscen Moszyński, támtecznego Konwentu. który w Krák: Klasztorze zostawał ná náukách, ná Fundacya X. Bzowiusza, do Rzymu do Konwentu Minerwitáńskiego, *ad Studia* posłány, z támtąd powrociwszy, promowowany ná Lekturę S. T. X. Tomasz Mdzewski, X. Wincenty Pniewski Exprowincyał Konw: Płoc: (o tym wyżej) ktoremu po Promocyi ná dokument Filádelficznego áfektu, wielce pracowity przez kilkanaście lat, y sławny ná Apostolskiey funkcyi Káznodzieiá S. T. Bákálarz, X. Márcelli Dziewulski, Kustolz ná ten czas Chełmiński, Fránciszkan, przypisał podawtzy do Druku Kazánie, miáne ná Święto S.O. Dominiká, z Propozycya: Stroż Owczárnie Chrystusowey, w Apostolskiey, zá Duszámi ludzkimi pogoni, náuką y przykładem świat w ciemnościách y oziębłościách jego oświecájący y zápalájący, Wielki O. Pátryarchá Dominik S. przy Fránciszkańskiey Filádelficzney temuż Prześwietnemu Zakonowi ná pomienioną Uroczystość ássystencyi pokazány, R. 1723. D. 4. Sierpniá. X. Jácek Szostakowski, X. Jan Chrzéciel Kownácki, X. Urban Báchrzynowski, X. Ambroży Kozielski, Kommissarz Generalny Prowincyi Ruskiej, X. Ludwik Wolski, Profesi y Doktorowie Konwent: Łuckiego, X. Wolski z cudzych Kráíow powracájący z Bonońskiego *Studium*, R. 1727. był Promowowánym ná Lekt: S.T. Filozofij, a potym Teologij, támté w Łuc: był Professorem przez 4. lata. Trzecim Professorem Teologij, czyli Mágistrem *Studentium* trzy lata w Konw: Wárszaw: y Rok

aktuálnym Bák: S. T. Potym będący w Krák: z dyspozycyi Naya: przew X. Generalá Tomaszá Rypollá, Regentem czyli Profesorem pierwszym postánowionym, R. 1738. y ten Urząd z wszelką pilnością y pożytkiem młodych Zakonników odprawuiący przez 3. lata y 4. Miesiące, otrzymał Doktoryą S. T. Ná tę Promowowany R. 1741. Dnia 12. Sierp: ná ktorey niech długoletnie lata przestáie. X. Jan Dámascen Łubieniecki, X. Piotr Drogoszewski, X. Dominik Wrzeszcz, który wypisał Kroniki Zakonne po Polsku, gotowe do Druku, gdyby była laska iákiego Dobrodzicia ná expensę. X. Jordan Weyher, Przeor Sieradzki, á teraz Zofioriki, Konw: Wárszaw: Ktorego Brát starszy Pred: Gener: O. L. idwik, práuie ná Suprceorostwie w Krák: Klasztorze, godnie y chwalebnie, Urząd ten odprawuiąc. Ten wydrukował Książeczkę, w niey spota podaiac B.B. y S.S. Rożáncz S. do odprawiania Nabozeństw, ná Pássyách gránych y biczowanych. W. X. Augustyn Lipczyński Konw: Przemyśl: Zyie temi czasy dwóch Doktorow tegoż Konw: Przemyśl: P. W. X. *Florus* Kárkońszewski, D. Przeor, y osobliwsza Ozdobá támtiecznego Konwentu, który z Cudzych Králow (zakończywszy náuki *in Studio Generali Bonon.*) powróciwszy do Polski, w Krák: Konw: odprawił Promocyą ná Lekt: S. T. Ten Oáiec wiele nábywszy zasług w Prowincyi, przez prace Szkolne y Káznodzieyskie, kwitnie y pachnie iáko kwiát w chwale, y w slawie ná Urzędzie Dokt: X. Teofil Dąbrowski, D. odprawił Promocyą w Konw: Krák: ná Lekt: S. T. y ná Prezentaturę, będąc Mágistrem *Studentium*, R. 1735. Z tego Urzędu wokowany do Konwentu Wárszawskiego, tam będąc Bákáńszem S. T. á potym Regentem, został Doktorem.

### PRZEWIELEBNI OYCOWIE PREZENTACI.

*Promowowani w Konw: Krák: ktorych liczbá wyrážona wyżej.*

**P** W. X. Jan Páwel Czarncewius, X. Bonifacy Woliński, X. Jácek Járocki, X. Dominik Krzewinski, X. Woyciech Siekielewicz, X. Tomasz Gwiazdowski, y innych z Konwentu Poznáńskiego, gobyło



go, było 18. promowowanych ná tę godność. Z tych żyje w sta-  
 rości swoiey pracując ná Honor Bołki y Zakonu S. P. W. X.  
 Kándyd Nadáliński, támtiecznego Klasztoru iuż czwarty raz.  
 Przeor, chwalebnie rządzący y Gospodáruiący, w rozmaitych o-  
 kazyách y ruinách Kościoła y Klasztoru był pomocą, rátuiąc  
 y prawie *de novo à fundamentis* odnowił y repárował Kościół,  
 przez ákkomodácyą różnym Prálatom, Pánom y Dobrodźciom.  
 Wiele przybyło ozdoby w Zákrysty, w Apáratách, w Káplicách,  
 w Oltarzách, ktorego zasługi y heroiczne dzieła obszernie wy-  
 pisał w drukowanym Pánegiryku miánym ná solennych Exekwi-  
 ách zá S. P. Benedykta XIII. Zakonu Káznod: dedykowanym  
 Godnemu Imieniowi X. Przeorá, y całego Konw: *Illustis Cla-*  
*ssimus & Admodum Rhdus Dominus M. Ignatius Cantius Herkó, Phia*  
*Doctór, ejusdem Regius Professor, Collega Major, Ecclesiarum Cathe-*  
*dralis Cracov: Concionator Garvascianus, Collegiata S. Anna Cano-*  
*nicus, Parochialis in Gay Curatus,* á ná ten czas w Akadémij Pozn:  
 Filozofij Professor, Tytuł Pánegiryku, *Trophæum militis in bello*  
*Sanctissimi olim D. N. Benedicti XIII. Pontificis Maximi, de fatis*  
*reportatum.* Dáie ten Orátor pochwały wielkie Konwentowi  
 támtiecznemu, wyliczájąc, y wypisuiąc Mężów sławnych z cnoty  
 y náuki, iásnoświetnemi czyniacłch luminarzám, y mocnemi fila-  
 rami, z ktoremi się ia nie rozszerzam, dosyć mi ná tym poważnym  
 Oycu, y chwałách Jego ktore ma od támtiecznego Miásta, tak z swo-  
 ich uczynkow, iáko y z Szláchetnego J Méi P. Wálentego Nádáliń-  
 skiego, Rádczy Pozn: po kilká rázy Prezydentá y Burmistrzá támtę-  
 go Krolewkiego Miásta, Brátá rodzonego swego, ktoremu ma obli-  
 gácyá támteczne Miásto zá wyświadczony áfekt, y przysługę w ro-  
 żnych okazyách, Ci że obádwa sławni w cnoćie, niech im sprzy-  
 iáią szczęśliwe czasy przy pomyślnych poćiechách długoletniego  
 zdrowia. Z Konw: Gdańk: X. Tomasz Szulc, potym D. X. Lu-  
 dwik Lulkowski, X. Rafał Kujáwki, X. Serwácy Meller, X.  
 Korneli Willich, będący *Mgr. Studentium*, X. Michał Follánt,  
 który przez kilkánasćie lat w Prowincyi, w Szkolách y ná Am-  
 bonách pracuiący záslużony jest, Konw: támtiecznemu Gdańk:  
 kilká lat

kilká lat chwalebnie Przeorował, Promowowany Roku 1719 z Warszawskiego Konw: X. Gáspár Klonowski, X. Dámáscen Łubieniecki, X. Piotr Drogoszewski, X. Alan Bárdziński, z Ków: Płock: X. Tomasz Mdżewski, X. Antoni Mdżewski, X. Wincenty Pniewski. Z Konwentu Toruńskiego, X. Dyonizy Mozdżianowski, który *in hoc Studio Cracov*: był Bákálarzem y Regentem, X. Grzegorz Perkowski, X. Jácek Reptowski, ná ten czas Przeor Kámienio-Košíerski, Promowowany R. 1738. D. 22. Wrześniá. Ten z Przeorostwá Toruńskiego (zá ktorego byłá w támtymże Konwenście Kápituła Prowincyálska, R. 1740. z Honorem jego Urzędu y Klasztoru) postanowiony trzecím Professorem Teologij, to iest Mágistrem *Studentium & Novitiorum* w Krák: Klasztorze, z ktorey funkcyi *assumptus per instantiam Rndissimi Generalis ad Baccalaureatum Conv: Varsav & est in hoc Officio actualiter*. Z Konwentu Lubel: X. Páweł Rutzel, X. Cesaław Bájer, X. Dámáscen Jánkuliński, X. Kázimierz Leżeński, X. Antoni Korczewski, X. Wincenty Kuleszá, X. Ráymund Stoiński, X. Adryan Wereszczáká, X. Ráymund Wiński, ná ten czas Bákálarz Aktuálny *in Studio Cracov*: Z Konw: Łuckiego, X. Jácek Szostakowski, X. Ignácy Kownácki, X. Urban Báchrzynowski, X. Ambroży Kozielski, X. Jan Chryzostom Kożicki Exprowincyáł, ná ten czas Przeor Łucki, który po odprawionych Szkolnych pracách przez 9. lat, wywyższony ná tę godność, R. 1730. O zdobá to Konwentu Łuckiego, *Pater Provinciae meruissimus*, ktorego w stárości zostájącego łáskámi swemi niech Bog prowadzie. X. Tomasz Kijewski, tegoż Konw: Profes, náuki twoie w Szkolách Klasztoru Krák: zákończywszy, Lektorem uczyniony, był Professorem Filozofij, á potym Teologij, z ktorey został Prezentatem, R. 1736. Z Konw: Przemyńskiego, X. Augustyn Lipczyński, X. Gandyśalw Brześciáński, X. Woyéciech Kádáu, X. Károl Kopiński, Promowowany ná ten Honor R. 1737. X. Hieronym Szpytniański, X. Teofil Dąbrowski.] Z Krákowskiego záś Konwentu wiele było Prezentatów, których się tu nie kładzie wżyskich, tylko tych co Ich záznałem. X. Ráymund Mojecki,

jecki, o którym *fol: 58*. X. Floryan Strąszyński, X. Erázim Swiątkiewicz, X. Hieronym Mielonński, X. Tomasz Engwer, X. Tomasz Frydrychowicz, X. Justyn Gostkowski, X. Dominik Popiołek, X. Augustyn Jąworński, Sekretarz Prowincyański, X. Wincenty Kołtrzyński, X. Tomasz Márczewicz, Bák: y Regent potym Krák: X. Ráymund Zegánkiewicz, X. Zygmunt Mierzyński, X. Woyciech Bielowicz, zacny Teolog y Káznodzieia, Promotor Rożáncá S. przez kilká lat w Poznaniu, wiele ozdoby w Káplicy Rożáncowey przybyło zá jego stáraniem. Umárł w Jodłowniku w Wsi Konwen: X. Wincenty Srzedziński który był *affiliatus de Conventu Lubel: ad Conven: Cracov:* zá Przeorostwá X. Tomaszá Engwerá, ói Prezentáci iuz zmárli. Zyiácy Prezentáci Konw: Krák: są ói, P.w. X. Kássyan Konieczkiewicz, który po różnych pracách swoich przestáie *in pio opere* chwały Boskiej, w Konwencie Partykulárnym Gidelskim, przy Cudownym Obrázie Nayów: MARYI P. Promowowány 1730. D. 7. Czerwca. X. Meynard Rábbe, wychowány w tym Konw: Krák: pracuiący przez lat 17. ná Ambonie, Niemieckim językiem Słowo Boże opowiadáiąc w Kościele S. Woyciechá. Promowowány 1731. był *Mgr. Studentium & nunc est Aetualis Bac: S.T.* X. Reginald Popiołek przed tym Spowiednik WW. Pánien Benedyktynek w Przemyślu, promowowány R. 1738. D. 8. Lipca. X. Dominik Smidowicz, teraz Przeor Sandomierski, Konwentu S. Máryi Mágdáleny, pierwszym Professorem Teologij będący w Klasztorze Lubel: Promowowány ná Prezent: R. 1738. X. Pius Mirzwiński, po skończoney Filozofijy Teologij, był Professorem w Krák: Konwen: Filozofij, w Płockim, y Toruńskim Teologij, teraz *actu* iest *Magister Studentium*, Został Prezent: R. 1741. Dnia 23. Listopáda, X. Woyciech Bártolzewicz, Promowowány ná Lekturę, R. 1733. D. 4. Pázdzierniká, odbywszy prace swoje Szkolne Filozoficzne w Kráko: Teologiczne w Gdańku, y Poznaniu, uczyniony Prezentatem, Roku 1742. D 24. Stycznia. Był Przeorem w Konw: Łáncuckim, y Boreckim, Socyuszem u P. W. Oycá Janá Páwła Jeżierskiego, Prowincyálá Prowincyi Polskiej.

PP. ZEWIELE.



# PRZEWIELEBNI OYCOWIE REGENCI.

STUDIUM GENERALNEGO KRAKOWSKIEGO.

Zaczętego R. 1593. Których ab Anno 1597. było 55. z tych byli.

**P.** W. X. Mikołaj *Moscicensis*, dwa razy P. W. X. Jacek Suski, X. Adam Zaręba, y inni. Z żyjących zaś teraz, P. W. X. Wencesław Jeski Dok: Kōw; Gdańsk: Profes, był Regent R. 1730. wprzod uczywłszy Teologij po innych Konwentach przez lat 8. P. W. X. Justyn Jakielski, P. W. X. Rafał Chybiński, z Aktuálney Bákálauryi, uczyniony Regentem, Promowowany ná Doktoryą, R. 1741. D. 5. Wrześniá. Ten Oćiec w pracách Káznodziejskich y Szkolnych po różnych Konwentach doswiadczony, nie chybił dawnych Mężow, Doktorow, y Regentow w náuce y doskonałości. Który był Przeorem w Gidelskim Konwencie, podczas głodnych czasow, nie szercząc się z pochwałami iego, życząc: niech go konserwuje Bog w Błogosławieństwie swoim długoletnie ná poćiechę Klasztorowi. Potym nástąpił ná Urząd Regencyi, P. W. X. Dominik Wirzálski, S. T. P. Konw: Toruń: Profes Spowiednik PP. Pánien Dominikánek, drugiego Hábitu ná Grodku, Aktuálnie ná tey Godności zostájący, ná ktorey zá pilne prace swoje niech będzie uwieńczony iák nayprędzey Laurem Doktor:

## PRZEWIELEBNI OYCOWIE BAKALARZE S. T.

Tych było 73. między ktoremi byli.

**X.** Marcin Nepelski, 1596. X. Jacek Suski, X. Ignacy Kownácki, X. Marcin *Młodavius*, X. Adam Zaręba. X. Károl Kuropátwa, X. Stefan Przybyło, X. Ambroży Grzybowicz, X. Kázimierz Lezeński, X. Just Słowikowski, X. Fránciszek Czárnkowski, X. Marcin Zarzecki, X. Ferdynánd Januszewski, X. Tomasz Szulc, X. Fryderyk *Schopius*, X. Jan Dámáscen Łubieniecki, X. Tomasz Engwer X. Stefan Skárszewski, X. Seweryn Oczko, X. Ráymund Wiński, X. Stefan Krywáński, X. Woyciech Kádáu, X. Dyonizy Mozdziánowski, X. Woyciech Balcerkiewicz. Z żyjących zaś X. Dominik Lewiński X. Justyn Jakielski, X. Rafał Chybiński, X. Dominik Wirzálski, X. Meynard Rábbe, terázniejszy szemi czáły pracuiący ná tym Urzędzie. PRZEWIE-

## PRZEWIELEBNI OYCOWIE MAGISTROWIE. S T U D E N T I U M.

**P.** W. X. Ignący Kownácki, 1589. X. Stánisslaw Groth, X. Fábian Birkowski, X. Augustyn *Orlemus*, X. Jácek *Africanus*, X. Jácek Báryczká, X. Jan Kożicki, X. Fránciszek *Celesta*, X. Mikołay Pipan, X. Bernard Hándel, X. Antoni Wojewodzki, X. Hieronym Lipski, X. Grzegorz Hennik, X. Erázm Swiatkiewicz, X. Michał Filipowski, X. Dominik Popiołek, X. Fránciszek Sobolewski, X. Leopold Drezner, X. Michał Porádowski, X. Ambroży Kozielski, X. Michał Błoński, X. Korneli Willich, X. Stefan Krywáński, X. Wálenty Kuczewicz, X. Woyćiech Bálcerkiewicz, X. Apollináry Bielowicz, X. Meynard Rábbe, X. Teofil Dabrowski, X. Dominik Smidowicz, X. Jácek Reptowski, X. *Pius* Mirzwiński, S.T.P. teraz *actū* iest *Mgr. Studentium*, liczbá od R. wzwyż wypisanego tych OO. Mágist. 114

## PRZEWIELEBNI OYCOWIE LEKTOROWIE.

*Promowowani in Studio Generali Crac: ex Varijs Conventibus. Tych in Lib: Studij iest Kátalog, w którym znayduie się ich 606.*

**W** · X. Wáwrzyniec Połmytá, X. Wáleryan. X. Marćin Rudáwski, X. Bernard *Wszempsci*, X. Márcelli Tálárkowicz X. Tomasz Sliwiński, X. Augustyn Mániecki, X. Grzegorz Hłuszánin, X. Aurelian Pácz, X. Antoni Słoniná, X. Dominik Potocki, X. Ignący Legędzá, X. Antoni Mięc, X. Szymon Rusinek, X. Hiláry Smitowicz, X. Erázm Bułzko, X. Jan Lánckoński, X. Dominik Chrzanowski, X. Woyćiech Święczkowski, X. Hieronym Jábkó, X. Aurelian Robakowicz, X. Krysztof Czuryło, X. Bonáwenturá Bielecki, X. Bernard Kochánowski, X. Tomasz Howalik, X. Piotr Turolszowicz, X. Michał Kielárowicz, X. Marćin Skępski, X. Jan Leszczyński, X. Tádusz Jágieło, X. Woyćiech Maćkiewicz, X. Seráfin Sámson, X. Társcy Káśzowski, X. Grzegorz Krulik, X. Antonin Ráczek, X. Jácek Lulkowski, X. Jákuł Wodżicki, X. Enstá-

chi Szubiro, X. Tomasz Zwan, X. Damaſcen Figárek, X. Alexánder Piniázek, X. Reginald Motycki, X. Tomasz Kołowrotowski, X. Alexánder Atłasowicz, X. Sylwester Czechnic, X. Floryan Stráſzyński, X. Wáleryan Orłowski, X. Ambroży Ruſinowski, X. Jan Ráich, X. Hieronym Szurká, X. Dominik Reznér, X. Michał Bárchman, X. Innocenty Bogdan, X. Jędrzey Łyſzkie-wicz, X. Márcelli Gorálewicz, X. Lúdwik Wádowitá, X. Jácek Bártoszewicz, X. Hieronym Páczek, X. Atánázy Cięſzkie-wicz, X. Wincenty Máláchowſki, X. Petroni Káryná, X. Ste-fan Zatorſki, *affiliatus ad Conventum Cracov: ex Conventu Thorun: dum eſſet ibi Prior*. Tego Oycá ieſt pámiątká w Ornatách y Kieli-chách w Zákryſtyi, Krewni jego tákże oſiárowáli znáczná jáłmużnę do Konwentu. X. Wálenty Zagrodkowicz, X. Zygmunt Grycy-ni, który przez kilkanaſcie lat był Supprzeorem w Kõw: Krákow: X. Henryk Máij, X. Woyciech Reptowski, X. Bonáwenturá Brygánty, X. Grzegorz Dawidowicz, X. Lúdwik Ryben, X. Sámuel Kerner, X. Jan Báptyſtá Keſicki, X. Kándyd Krauz, ten umárl w Krák: będąc Supprzeorem. Zá jego Przeoroſtwa w Opátowcu, czynił dobrze chojne dáiąc jáłmużny Kłaſztorowi, J.W. y Nayprzew: JMó X. Michał z Granowá Wódzicki, Dzie-kan y Officyał Generálny Krák: Opát Wáchocki, y do tych czas iáko oſobliwſzy Dobrodziey y Protektor támtecznego Kłaſzto-ru ſwiadczy łáſki, zá ktore dobroczyńna Boſka práwiciá, niech Goubogáci, y wywyżſzy ná wielkie doczeſne y wieczne Honory. X. Káźimierz Száfránkowicz, X. Bonáwenturá Ułánowski, X. Tomasz Srzedziński, X. Káźimierz Ułánowski, X. Zygmunt Mierzyński, który ſkończywſzy Filozofią w Krák: był Przeorem w Kõw: Bocheńskim, gdzie pokrył cały Koſciół, y repárował kilká Ołtarzy z wielu jáłmużn rożnych Dobrodzieiow, z ktorych do tych czas żyje, czyniąc dobrze tey ſwiatnicy Páńſkiey, JMóP. Ká-źimierz Prawdziński, Prezydent Miáſtá támtecznego, ktoremu zá uczynione potáiemne łáſki (niechcącemu wiadomoſci ludzkiey) niech Bog iáwnie ſowicie, z Działkámi, y całą Fámiliá, doczeſnie y wiecznie nágrodzi. X. Ferdynánd Lewiński, X. Anioł Zo-rzewſki,



rzewski, X. Ludwik Janiszewski, X. Mikołaj Kálinowski. Sła-  
wny Káznodzieiá przez kilká lat práciacy w Klimuntowie, y w  
Krák: w Kościele SS. TROYCY. X. Mikołaj Pánaszewicz, X.  
Seráfin Satkowski, ktory w Konwencie Łuckim był Professorem  
Filozofij, potym Przeorem, Promotorem, Mágistrem *Novitiorum*,  
y Supprzeorem, X. Bernard Szygwiński, X. Jan Skrzyncki, Prze-  
or Płocki. X. Dominik Wibráński, ten był Professorem w Płoc-  
ckim Konwencie, támże Przeorem, teraz w Łowiczu zostáie ná  
Przeorostwie. X. Fránciszek Pędziński, Konw: Poznáńsk: w tym  
práciował kilká lat będąc Professorem Filozofij, á pótym Teolo-  
gij, y Káznodzieiá, támteyszego Kościoła, X. Kájetan Wle-  
czycki, Konw: Gdańskiego Profes, Ten Ociec práciował kilká lat  
w Szkole, trádniąc Lekcyę Filozoficzne y Teologiczne, był Prze-  
orem w Piotrkowie, y teraz *adtu* práciue w Konw: Gdańskim,  
z honorem y pożytkiem támtecznego mieyscá, X. Urban Moczy-  
dłowski, Kōw: Łuck: Profes, był Filozofij Professorem, w Kōw:  
Sierádzkim, y tám dawał Teologia Morálná, w Krák: zás Kōw: SS.  
TROYCY, w Łowiczu, y w Wárszawie, był przez kilká lat Ká-  
znodzieiá, Przeorował w Łowiczu, y Kámieniu-Kosierskim,  
X. Kájetan Kijáńkowski, ktory Filozofij, y Teologij w Konw:  
Lubelsk: będąc Professorem, łzczęśliwie odbył tę funkcyá. Był  
Exáminátorem Synodálnym Dyecezyi Łuckiey, y Teologiem, u  
J.W. IMéi X. Stefáná z Rupniewá Rupniewskiego, Biskupá Łu-  
ckiego, y Brzeskiego, teraz Przeor Lubelski, stárájący się usilnie  
o dobro Kłaztorne. Zá iego Przeorostwá z łáski swoiey osobli-  
wizy, J.W. JMéP. Piotr Stádnicki, Kásztelan Woynicki, wysta-  
wia ná Honor Drzewá Krzyżá S. wspániáłą strukturá z bogáte-  
go mármuru, Ołtarz Wielki, odkazawšy kilkádzieśiat tysięcy  
ná tę fabrykę. Ten Wielki Dobrodziey z osobliwszego Nabo-  
żeństwá ku Márcie Nayšw: ofiárował jáłmużnę znáczną ná wy-  
stáwienie Ołtarzá mármurowego, w Kościele nášzym Bocheń-  
skim, w Káplicy Rožáńcowey, N.P. MARYI w Cudownym Obrázie,  
zá te dobrodzieystwá niech mu Bog obfitych udziela łask, przy  
Herbowney swoiey Srzeniáwie, niech opływa w drogic Błogo-

śławieństwo Boskiego Kleynoty, życze Imieniem całego Zako-  
nu. X. Pius Borkowski, Konw: Lubelik: S. T. P. teraz *in Studio*  
*Generali Varso: Regens, ac primarius Professor*, któremu w krotce  
za prace, day Boże powinnować *Lauream Doctorem*. X. Wincenty  
Szredziński, X. Augustyn Czaplíc, X. Tyburcy Nieszporiski, K.  
Poznański: X. Piotr Szczerbinski, powrociwszy z Francyi, *ex*  
*Studio Gratianopolitano, approbatus in Lectorem*. Ten Ośiec w mło-  
dości swoiey uznał obohlwzcy łalki od Naysw: MARYI P. w O-  
brázie Łuckim, gdy iuż prawie obumarty ożył, za osiárowaniem  
Modlitw Rodz. cielkich, do tamtego Cadownego Ob. ázu. Mał  
respektá u J. W. IMci P. Káncierzyny Koronney, *Marij de Arqui-*  
*an* Wielopolski, Rodzoney Siostry Krolowey Janá III. Krolá  
Polskiego Zony, y u innych Senatorow y Pánow, Mał náuki zná-  
czney, Włoski y Fráncuski język umiejący, ma Picóania pod Wár-  
szawą w Cześćiszowie y w Słomczynie, osiárowana przez Kollá-  
cya JJ. WW. PP. Wielopolskich. X. Jan Kánty Godáwki, który  
po odprawionym Kursie Filozoficznym w Krák: *Studium*, uczył  
Teologij w Płockim Konw: tam ordynáryinym będąc Kážno-  
dziecią w Tumie, z światem się przez śmierć rozstał. X. Dyon-  
izy Piotrowski, teraz Przeor w Brześciu Litewkim, X. Hiero-  
nym Węgliński, S. T. P. X. Ráymund Bębnowski, X. Cypryan  
Rezner Konw: Krák: z Kollegium Rzymkiego powrociwszy,  
ákceptowany ná Lekturę S. T. był kilká lat Filozofij Professore  
w tymże Kówenie, teraz w Łuckim ná 4. Rok Teologij uczy,  
będąc pierwszym Professore. Był Káznodziecią w Kościele Sw.  
Anny w Krák: Socyuszem y Sekretarzem u X. Apollinárego Bie-  
łowiczá Prow: X. Jan Gwálbett Giliński, w Konw: Przemyski:  
(ktorego iest Profes) dyktował Filozofia y Teologia, tam był Ká-  
znodziecią Ordynáryinym, y w Kościele Krák: SS. Troycy, także w  
Wárszawie, teraz iest Przeorem w Łucku, X. Ambroży Bánko-  
wski, Profes Konw: Łuckiego, X. Cestaw Torliński, Konw: To-  
ruński: uczył Filozofij w Płocku y Łucku, y także Teologij przez  
cztery lata, po Przeorostwie Toruńskim, iest temi czásty Prof-  
so-  
rem w tymże Konwencie X. Korneli Kámiński, ten dawał Filo-  
zofia-

zości y Teologią w Konw: Toruńsk: także był Przecorem, X. Damian Matuszewicz, był 4. latą Teologij Professore, po kto-  
rey w Krak. Konw: na Ambonie w Kościele Śśw. TROCY y P. MARKI, pracował chwalebnie przez pułtrzeć lat, teraz jest  
Professore Teologij u OO. Obserwantow, promowowany na  
Lekturę R. 1712. Profes Konw. Toruńsk: X. Dominik Turzań-  
ski, po dány Filozofij w Krak: *Studium*, uczył Teologij w Prze-  
myslu. X. Tomasz Turki, Konw: Przemyś: z Cudzych Krájow  
z Bononij powróciłszy, *examinatus, approbatus in Lectorem*, R.  
1734. X. Cypryan Cybulski, Kó. Płoc: X. Károl Michniewicz,  
Konw: Wąrlzów: X. Piotr Mroczkowski, Konw: Przemyś: ten  
w Krak: Konw: był *in Studio*, potym Professore został Filozo-  
fij w Lublinie, także uczył Teologij przez trzy lata, a przez dwa  
był Káznodzieją, Rok dawał Teologią w Kōw: Przemyś: pier-  
wszym będąc Professore, jest teraz Sekretarzem Prowincyi, y So-  
cycuszem P.W.O. Prowincyała, oraz Przecorem Elbingeńskim, kto-  
rego czekáia za chwalebne uczynki, większe Honory w Zakonie  
Św. X. Ernest Lignau, Konw: Gdańsk: powróciłszy z Pádewskie-  
go *Collegium*, promowowany na Lekturę, X. Jacek Browiński,  
z cudzych Krájow powróciłszy, został Lektorem, Profes Konw:  
Gdańsk: X. Kándyd Szember, K. Poznań: ápprobowany na Le-  
kturę, był Filozofij Professore w Poznaniu y Káznodzieją. X.  
Marcin Rućński, Konw: Płoc: X. Antonin Piniński, z Fawen-  
cyi z náuk powróciłszy, potwierdzony Lektorem, X. Teofil  
Woláński, z Fráncyi powróciłszy z náuk, został Lektorem, był  
Professore Filozofij w swoim Konw: Łuckim, y teraz *ad* dając  
Teologią. X. Ambroży Gierycki, Kōw: Gdańsk: X. Ráymund  
Krecki, Kōw: Poznańsk: uczył Filozofij w Łucku, X. Piotr  
Rogo, teraz pierwszy Professor Teologij, w Kōw: Poznań: X. Mey-  
nard Tierfeldt, Kōw: Poznańsk: uczył Filozofij w Toruniu, X.  
Dyonizy Leyman, z *Collegium* Rzymkiego powróciłszy, uczył  
Filozofij w Krak: teraz jest drugim Professo: Teologij w Toruniu.  
X. Jan Nepomucen Zygmuntowicz, X. Stánisław Chrzástowski,  
X. Kássyan Giluński, uczył Filozofij w Przemyślu. X. Cypryan  
Woyćicki,



Woycieński, Kōw: Lubel: X. Cyprian Chybiński, Kōw: Toruński: po różnych Ambonách Káznodźciá, X. Berengáry Rudzki Kōw: Poznański: z Náuk z Pádwi powróciwszy, Lektorem potwierdzony, po skończeniu Filozofij, jest Profesorem drugim Teologij w Kōw: Poznański: X. Nazáry Bystrzycki, z Collegium Rzymskiego powróciwszy, promowowany ná Lekturę, był w tym Kōw: Krák: Profesorem Filozofij, teraz jest Rozáncá S. Promotorem, ná Honor Nayśw: MARYI P. X. Piotr Przeworski. Kōw: Lubelsk: z Kremony z Cudzych kráíow powróciwszy, promowowany ná Lekturę, był Profesorem Filozofij w Lublinie, X. Kájetan Tychmánowicz, Kōw: Lubelsk: X. Seráfin Zdziennicki, Kōw: Płock: X. Józef Wichrowski, Kōw: Poznański: z Florencyi z náuk przybywszy, promowowany ná Lekturę R. 1739. był Profesorem Filozofij w Przemyślu. X. Kándyd Torliński, Kōw: Łuck: X. Bonáwenturá Oprętkiewicz, w różnych Kráíách będąc, przyięty od Konwentu zá Lektorá, teraz jest Profesorem Metáfizyki, X. Dominik Szukałowicz, uczyniony Lektorem R. 1741. Profes. Kōw: Pozn: X. Fránciszek Káiprzykiewicz, Kōw: Krák: który powróciwszy ze Studium Pádewskiego, dyktował Filozofią w Brześciu Litew: po ktorey skończoney, począł znowu teraz drugi raz Filozofią w Kōw: Sierádzkim dawać, X. Anzelm Jakielski, Kōw: Toruński: aktualny w tymże Kōw: Filozofij Professor, X. Justyn Godlewski, Kōw: Toruński: teraz Filozofią w Kōw: Przemyślu: dyktuje. X. Michał Bárwiński, Kōw: Krák: który powróciwszy z Collegium Rzymskiego z Fundácii, przyięty y ápprobowany zá Lektorá S. T. teraz in Officio Aetualis Professoris Physices w swoim Kōw: Krák: zostájac. X. Bázyli Bárski, Kōw: Krák: powróciwszy z Fundácii z Collegium Rzymskiego Lekt: S. T. uczyniony, który teraz jest aktualnym w Kōw: Krák: Logiki Profesorem, oraz Ordynáryinym Kościoła Kollegiaty S. Floryána ná Kleparzu Káznodźciá, X. Tomasz Czelijowski, Kōw: Łuck: jest táż Filozofij Profesorem, y Mágistrem Novitiorum. Będac Studens Formalis in Studio Generali Cracov: zostawał ná Fundácii J. O. Xiążęciá Rádziwiłá, zá obrániem zgodnym Oycow de Consilio.

PRZEWIELE:

# PRZEWIELEBNI OYCOWIE GENERALNI PREDYKATOROWIE.

*Promowani na ten Honor in Studio Generali Cracoviensi.*

*Tych liczb 201. z których byli ei.*

**W**. X. Jozef, X. Reginald Járánowski, X. Marcin Rezlár, X. Jacek Ubisz, X. Hyppolit Stáwiki, X. Wenceław Krypski, X. Krystin Myk, X. Marcin Theme, X. Jan Wicher, X. Wincenty Winogrocki, X. Emánuel Russyan, X. Adryan Odrowaź Straż, X. Mikołay Czápki, X. Robert Gráyyf, X. Konstánty Czárny, X. Tomasz Wolki, X. Gábryel Stárzewski, X. Michał Koch, X. Klemens Sierákowski, X. Wincenty Rózycki, X. Cypryan Mroczkowski, X. Dominik Káwęcki, X. Stániśław Ormińki, X. Dominik Siejowski, X. Teofil Ogręgiel, X. Jacek Engwer, X. Wincenty Kopuńki, X. Alan Sulik, X. Klemens Krodol, X. Fránciszek Krauz, X. Mikołay Łuczołkowicz, był przez kilká lat Syndykem w Kōw: Krákw: y w tym umárł. X. Just Dębinski, X. Wincenty Májecki, po różnych Ambonách sławny Káznodzieiá, ná Honor Sw. Wincentego FERRERYUSZA spráwił z pozwoleniem Stárszych bogáty Pluwiáł czyli Kápę, do Dálmátyk cháftowaných srebrem. X. Oborskiego, Ciáło jego spoczywa w Kōw: Krák: X. Wáwrzyniec Sádowski, ten O. wiele pámiatki zostáwił w porzadku Káplicy Rożáńcowey Kráko. X. Jacek Bártoszewicz, X. Máteusz Máterná, X. Ambroży Piskárzewicz, X. Bonifacy Trybowicz, dobry y sławny Káznodzieiá Kōw: Poznán: X. Bázyli Filipkowicz, przez wiele lat Promotor w Krák: Rożán. S. X. Cesslaw Miller, Káznodzieiá Kościoła TROY cy SS. Ordynáryinw, y po innych Ambonách Prowincyi, Spowiednik Pánien Grodeckich, X. Filip Lángn, X. Wincenty Stube, X. Anzeim Dorecki, w różnych Konwentách Przeor, umárł w Dzikowie. X. Pina Gronkowicz, Spowiednik Pánien Grodeckich, X. Antonin Lochman, po różnych Kōwentách Przeor, X. Fábian Moczydłowski, X. Benedykt Barzyński, Profesy Predykátor Gener: Kōw: Krák: temu przyśłużył się nie záluąc fatygi w ípráwie

w sprawie Hibernowey. Sławny ná rożnych funkcyách y posel-  
stwách od Konwentu, wiele lat Przeorował po rożnych Kōw:  
X. Názary Bentkowski, przez kilkánásćie lat Kościoła Przen:  
TROYCY Zákrystyan, lubił porządek y ochędostwo w Kościele  
y Zákrysty, sprawił Antepedia do wśzystkich Oltarzow, obicie  
jálne ná Świętá, y czarne ná pogrzeby. Umárł w tym Kōw: X.  
Dominik Stawárlki, Kōw: Przemys: w wielu Kōw: bywał Przeo-  
rem, w ktorych Zakōną Obserwancyą promowował. X. Augustyn  
Weintz, X. Dominik Łulzczyński, X. Atánazy Kołowski, służył  
temu Kōwentowi, będący Syndykem, potym Prokurátorē przez  
długi czas. Przeorował w rożnych Kōwētách. X. Bazyli Sternecki  
będący Przeorem, w Kōw: Boreckim, Klasztor y Kościół zná-  
cznie repárował. X. Urban Kuczewicz, X. Jan Stobiecki Przeor  
terážniejszy Bełzki, w Gospodárstwie pilny, X. Jácek Michál-  
czewski, *Notarius Apostolicus*, ná Kōwent Sándomierski Predy-  
kátor, chwalebny z Szláchetnego Urodzenia, z cnoty y wielo-  
rákicy dobroczynności uczynioney Kościołowi PP. TROYCY,  
y P. MARYI Dżikowskiemu. X. Jácek Kilán, Kōw: Toruńsk:  
wielce támtemu Kōwētowi pożyteczny, y záslużony przez rożne  
Urzędy chwalebnie odprawione w Prowincyi, osobliwie w támt-  
ecznym mieyscu, iáko y teraz Spowiednikiem zostájący, práu-  
cie około dusz zbáwienia, by je pozyskał Bogu. X. Marcin Zá-  
chrowski, Kōw: Poznánísk: X. Mikołay Szykowicz, X. Tomasz  
Bábicki, w tym Kōwenće wychowany, był Supprzeorem, po  
innych pártikulárných Klasztorách, Przeorował przez wiele lat,  
promowując Honor Boski, X. Weyciech Suski, *Affiliat* czyli  
Syn przysposobiony Kōw. Krák: zá Przeorośtwá, X. Seweryná  
Oczká, R. 1716, dnia 27. Márcá. z Kōw: Przemys: z pozwole-  
niem Nayprz: Oycá Generálá, y z ákceptacyą cáłego Klasztoru,  
przez zgodne worá Zakonnikow dáne, widzących wśzelką spo-  
sobność w jego Osobie dô przysługi Klasztorney, iákoż pokázuc  
*activitatem in agendis* będąc Prokurátorem *Causarum*, iuż kilká  
lat służy w rożnych interesách czy publicznych, czy Gospodár-  
skich. Mąż rzetelności pełny, wśzystkim się ákomodujący, w  
obrotách



obrotach y zabiegach około dobrą pospolitego chwalebny, nie  
zasmuci ale cieszy, obstarciac w Grodzkich Sprawach Sadowych  
od Konwentu. Był Przeorem w Klasztorze Oświęcimskim (kto-  
rego jest Predykator Generał:) y tam z wielu łask świadczonych  
od Dobrodzieiow, znaczną zostawił w budowaniu y murowa-  
niu pamiątkę, przy tych tedy staraniach, niech żyje na chwałę  
Pana BOGA. X. Jakub Lochmanowicz, Pred: na Konw: Bo-  
cheński, ten na różnych Ambonach pracował Słowem Boskim, te-  
raz jest Przeorem w Kōw: Łancuckim, za Przeorstwá jego w Kli-  
muntowie była Kápituła Prowincyańska, przy staraniu pilnym  
tegoż Oycá. X. Alan Mách, Pred: Kōw: Klimunt: teraz Przeor  
Zmigrodzki, sławny Kompozytor Ksiąg do spiewania należą-  
cych, który wielu Zakonników wyuczył spiewać na chwałę Bo-  
ską. Bywał Spowiednikiem PP. WW. Pánien drugiego Hábitu  
w Bełzie y w Krák: na Grodku. X. Floryan Jstubowicz, Predy-  
kator Generálny, Konw: Piotrkow: sławny Káznodzieia na  
wielu Ambonach, Słowo Boskie opowiadał w Lublinie, w Piotr-  
kowie, w Trybunalskich Miastach, w Krákovie w Kościo-  
łach S. Floryána, Wszystkich SSw. Archipresbiterál: P. MA-  
RYI przez trzy lata, y teraz u SS. TROYCY na drugi rok jest na  
pracy y funkcyi Apostolskiej. Był Prokurátorem Prowincyi w  
Trybunale, Spowiednikiem PP. WW. Pánien Dominikánek w  
Piotrkowie, Przeorem w obudwoch Konw: Sandomierskich. X.  
Benedykt Birkowski, Predykator Kōw: Sámbońskiego, X.  
Szymon Swiatońiowski, X. Izydor Tomczyński, Predykator Kōw:  
Gdańskiego, pracował sławnie na Ambonie w Kościele SSw:  
TROYCY, y do tychczas na pracy Káznodziejskiej zostaje, X.  
Augustyn Marcinkiewicz, Pred: Konw: Kościńskiego, przez  
kilká lat na różnych zostawał Przeorstwach, y teraz jest Prze-  
orem w Sierádzkim Klaszt: rządzący w pobożności z pilnym  
dozorem dobrą Zakonnego, będący Promotorem tamże, promo-  
wował chwałę Boską przez Rożaniec Święty, za którą dostąpił  
w Zakonie Świętym Honoru Predykatury.

Teologow ktorzy się uczyli *in Studio Generali Cracoviensi* na-

zwanych *Studētes Formales*. bor: Nū: 404. Ci y inni wyżey wyrażeni  
*Viripromoti ad quoscunq; Gradus, sunt desumpti ex Libro Studij Gen: Crac.*

Mogłbym wiele inższych sławnych Mężow wypisać, ośobiwie  
tych, ktorzy w rożnych y sławnych światá całego Akadémiaách  
mądrze y godnie pracowáli ná Honor Zakonny, iáko to w Sálmán-  
tyce było ták wiele y iest uczonych Profesorow, Moderátorow,  
z fundácii uczynioney od Filippá III. Krolá Hiszpáńskiego. Tá-  
k że w Rzymie w Sápiencyi, Wállifolecie, Komplucie, Konimbry-  
cyi, Ossunie, Kompostelli, Tolecie, Owetenie, Gránaście, His-  
pálu, w Bijácenie, Wálencyi, Bárcynonie, Cezáraugusście, La-  
rydenie, Ossenie, Tárákonij, Meksykánij, Limie, Bardygalu,  
Tolossie, Kolonij, Neápolim, w Pádwi, Widniu, prácuia ná káte-  
drách, słynąc náuką Tomaszá S. ucząc Szkoł więkźszych y mniey-  
szych, wykorzeniáiąc błędy Heretyckie. Ná ták wielkie zasługi  
Dominikáńskie, máiąc wzgląd Kościoł S. uczynił Pátryárchow  
15. dał Arcybiskupow 150. Biskupow 792. W innych preeminency-  
ách godne były Subjektá, *Homines Magni Virtute, scientiá suá pra-*  
*editi, Viri famosi, potentes in opere & sermone* obliłte Piennę Do-  
miniká S Pátryárchy, *pulchra & casta Generatio cum claritate immor-*  
*talis enim memoria illis apud Deū & homines.* Niech się záś nie sprze-  
ciwia iáki Zoil; tym pochwałom Zakonnym, bo iest obligácyá  
chwalić cnotę, tá bowiem choć w nieczemnym człowieku gdy  
iest rośnie, w umbrách Zakonnych iák drogi dyáment iásnietylá.  
Nie dla próżney chwały położyło się ták wielu w tey Książce  
Heroicznych uczynkow, Świętych y BB. ále ná Honor y wię-  
kze uwielbienie Boga w TROYCY SS. Jedyne go, według Mędr-  
cá w Rozdziale 44. záchęcenia: wysławiaymy Męże chwalecone  
y Oycze násze w Rodzálu swoim. Wielką chwałę uczynił Pan  
wielmożnością swą od wieku. Pánuiące we władzách swych lu-  
dzie wielkiey mocy, y mądrością swą obdárzeni, pokázuiący w  
Pismách Prorockich zacność Prorocką. Záczym niech nie śmier-  
dzi nikomu tá pochwałá z przysłówia owego, *propria laus sorde-*  
*scit*, bo to ó próżney chwale (która wynosi Olobę bez cnot y przy-  
miotow dla pochlebstwá y zysku iákiego, á nie z miłości y uczcze-  
nia Boskie.

nia Boskiego) twierdzić trzeba. Chwała SSw. Męczennikow umierających dla Chrystusa y Wiary w cierpliwości, Wyznawcow w Bogomyślności, Káznodzieiow w Apostolskich pracach, Ascetow w umartwieniach, Pánny w czystości, Wdowy w strzeżliwości y pobożności, ma za początek y koniec samego P. B. Tytuły zaś SS. y BB:które się kładą y do wiadomości w tey małej Książce o Mężach Świątobliwych z wielu Cudow, (iako to opowiadania przyszłych rzeczy, objawienia albo oznáymienia sekretow skrytych, z przyczyny y skutkow stworzonych odkrywania, objaśnienia, oświecenia, dobroczynności Łask Boskich, w śmiertelnym życiu, ná tym pádole płaczu przez modlitwy ludziom wyświadczone) podają, nie chcę ani pretenduję by je brąć albo rozumieć za takie gesta, uczynki, iakoby już od Świętey Stolicy Apostolskiey rozważane, zalecone, przyświadczone, pozwolone albo potwierdzone były, ale tylko tak je wyrażam, iako od rożnych Auktorow, Pisarzow, Historykow Wiarę, Powagę, wielkość y poszanowanie mają, szczegulnie zeznając iak oni trzymają, y nie inaczej je tylko za ludzką Historyą albo dzieła pisane biorę y kładę. Przetoż Apostolskiego Sw. Zgromádenia Rzymskiego y uniwersalney Inkwizycyi Dekretu wydanego R. 1625. y R. 1634. mocno się trzymam, gdy według pokazania, objaśnienia, ogłoszenia, potwierdzenia, o Mężach zasłużonych moje zdanie wyrażam. Wyrok od Najswięt: P. N. Urbána Papieża VIII. R. 1631. uczyniony, we wszystkim iak inni zachowują, trzymają, obserwują, y ja rozumiem y zachowuję. Nie chcę przez te uczczenia, chwalenia, opowiadania, opisanie, ktoremu z Sług Boskich sławy pobożney, estymacyi, świątobliwości, lub Męczeństwa umnieyszyć, albo wprowadzać by rośł Ich Honor albo się rozszerzał, co by było nádmniemanie ludzkie lub praktykowanie, albo za pewną rzecz udając do przyszłych Aktow, (jeżeli będą) lub Kánonizacyi, lub Beátyfikacyi, albo ná potwierdzenia Cudow iakich, ná ugruntowanie albo dowod pewney nicomylney prawdy, to wltzyfko tak w tym Stanie y porze, iako y w zdaniu rzeczy zo-



stawiam, iak by go miały te Historye przez mego wypisania, zebrania y lukubraczy, nie stosując się do czółow. To zaś ścieśle wyznąć, iako jest powinność tego, który S. Stolicie Apostolskiej nayposłuszniejszym jest, pragnie, y chce bydz Synem, od niey w każdym swym wypisaniu, zdaniu, uczynku, chce bydz rządzony. Dla tego stosuję się do Dekretu wzwyż pomienionego Urbána VIII. protestując się y oświadczając, iż w tey Książce tak wspominać Osoby od S. Stolicie Apostolskiej ieszcze nie Kánonizowane albo Beátyfikowane, że im nie śmiem przypisać żadney powagi większey, nád tę która mają z relacyi ludzkiej, godnych wiary y ápprobowanych Pisarzow, zwłaszcza Dominikánow.

Ani jest moia intencya bym wszystkich Dominikánow pobożnych y światobliwych (ktorzy od potwierdzenia Zakonu przez te pięćset dwádźiesięć y siedm lat byli) skomputował, co Ich już do Niebá poszło, bo by tego y Typografía nie obięła. Wiele bowiem Zakon S. miał y ma Prowincyi, Klasztorow, w nich tak wiele Zakonnikow, w każdym prawie Krolestwie y Páństwie słynie Imię Dominikáńskie. W Murzyńskim Páństwie były z dobroczynności Krolewskiej wystawione trzy Klasztory y Kościoły, Pierwszy Klasztor nazwany Dom wielu SSw. á w tym ráchowác dziewięć tysięcy Zakonnikow, inny czyli drugi nazwany od Aniołów pod Tytułem *Alleluia*, w tym Klasztorze siedm tysięcy Zakonnikow, ktorzy ná ustawicznosc áternaty we dnie y w nocy po trzyślá, po pięćset oddają chwałę P. Bogu, żadna godziná nie pauzuie bez części Boskiej. Trzeci Klasztor nazwany Bedegnál, w ktorym jest Zakonnice pięć tysięcy, nie przestánnie ná pártie y części dzielac się, wyspiewuiąc Psalmodye, Hymny, Pacierze, y inne nabożeństwa, osobliwie Różáncowe oddając Bogu. O tym *Petrus Malpaus Dominic: in Libro edito sub Titulo Palma Fidei Ord: Præd: fol: 87.* Z tego tam Krolestwa y trzech Klasztorow tak wiele liczy Zakon S. Męczennikow Dominikánow, bo wzwyż wspomniony Auktor w samey támtęyszey ziemi ráchuić ich trzykroć sto tysięcy, między ktoremi prym bierze Filip

rze Filip z Urodzenia Murzyn, z Oycá Sábenſz Syn Krolewski, troiáká (to ieſt Pánieńſtwá, Doktorſtwá, y Męczenſtwá) uwieńczony Koroną. Tego oddáiącego Bogu Oſiárę Krol zapálczywy wpadłszy do Koſciółá z Zołnierzami, mieczem ránił, potym wywlokłszy z Koſciółá zwiázanego, kijmi zbił, y zabił ná mieyſcu, Imię JEZUS y MARYA czczącego R. 1373. D. 4. Liſtopádá Uroczyſtość ſego obſerwuie támteczne Kroleſtwo. Zás zá Zaboyſtvo Krolá niezbożnego, piorunem uderzył Michał S. młczac ſię dythonoru Boſkiego, ná to widowiſko pogládáiąc Zołnierze, iedni pádli trupami ná ziemię, inni ze ſtráchu pouchodzili. Sławny y ow Męczennik Antoni Páwoniuſz, X. Jędrzey, z Miáſtá Sáby, z Xiażęcey Fámilij idácy, od Filippá, przyięty do Zákonu, umęczoney zá Wiárę S. Chryſtuſa. W tych tám Krájiách byłá Zakonnica wprzod Tercynká á potym Klauſtralná Helená Ceſarzowa Murzyńſkiego Pánſtwá, po ſkończoney jey Pánowaniu, zá innego Ceſarza z Konwentu *Alleluia* pomęczoney Zakonnikow Dominikánow zá Wiárę S. oſmſet, innych czáſow, jednych morzyli głodem, innych pragnieniem, ná innych wypuſzczáli Lwy, Tygryſy y inne dżikie beſtye, że ich práwie niezliczona y niewiádoma liczbá ieſt do tych czás. Różney ſmierci rodzáiem od Maurow zámordowanych było w támtych Krájiách 300, zá Krolá Kásáte Troglodytow w Afryce, w Kroleſt: Aden, od Krolá Grádáchemere, wiele potrutych y poſcinánnych.

Było wiele w Zakonie BB. o ktorych w Orácyi pod czás Beátyfikácyi B. Jákuhá Sálomoniulzá, przed Naydoſtoynieyſzemi Kárdynałami y Rzymskim Ludem, zeznáł *Placidus Filingerius Clericus Regularis*, R. 1623. wyliczáiąc ich więcey niżeli dwá tyſiace oſmſet. O tym *Justinus Miechow: ſub Titulo Roſa Myſtica ſuper Litanias*. Oprócz tych w Indyách ták Wſchodnich iák Zachodnich, w wielu Prowincyách, Miáſtách, z pomocą y w kompanij Synow S. Benedyktá, Auguſtyná, Imię JEZUSA, Wiárę S. Dominikáni rozſtawili. Po tych nie rychło náſtał Zakon *Societatis JESU* w R. 1540. od Páwłá III. potwierdzony. W tych tám Indyách Zachodnich, czyli ná nowym Swiećie ieſt oſm Prowincyi

Wineyi Dominikańskich, każda mająca Prowincyałá. Z tych  
 1. *S. Crucis in Insula S. Dominici*. 2. *S. Joannis Baptista de Panit*.  
 3. *S. Jacobi de Mexico*. 4. *S. Antonini de Novo Regno*. 5. *S. Catharina Mart: de Quito*. 6. *S. Vincentij de Ciappa* 7. *S. Laurentij de Cbile*. 8. *S. Hippolyti de Oaxac*. W tych Prowincyách był Apo-  
 stołem całej Indyj S. Ludwik W. *Bertrandus*. Ten tak wiele ty-  
 sięcy ludzi w Pogaństwie zostających nawrócił przez wielkie Cudá  
 ktoremi slynął. Ochrzcił też jednego Indyáná, ktorego diabeł  
 zwykł był co noc nawiedzać, ná tego odpędzenie z trzciny Krzyż  
 S. zrobiwszy Ludwik, postawił go przed drzwiami izby owego  
 Indyáná, który obaczywszy czárt nie mógł w niść, składając  
 winę ná Ludwiká że takim orężem zástonił Indyáná. Ten S.  
 każąc o Rożáńcu S. gdy deszcz wielki spadł, jego bynajmniey  
 w polu bez nakrycia nie zmoczył. Zás drugi raz w dzień S. Ká-  
 tárzyny Męcz: gdy u nas mrozy bywają, deszcz u Páná Bogá u-  
 prosił y wszystkich ochłodził, zaráźliwe choroby znakiem Krzy-  
 żá S. álbo dotykaniem paćiorkow odpędzał, y chorych uzdra-  
 wiał, ognie Krzyżem S. gásił y uśmierzał, po dwa rázy od In-  
 dyánow podaną truciznę spełnił, ktoremu że nie nie szkodziłá  
 widzący że w krotkim czasie węzá y gądzinę intzą z siebie wy-  
 rzucił, przez osobliwszą łáskę Boską uwierzyli w Chrystusa. Nie-  
 mym mowę przywracał, chleb cudownie rozmnażał, umárłych  
 wskrzeszał, po wodách suchemi nogámi chodził, nawáłności  
 Morskie uśmierzał. Ochrzciwszy raz jedney Indyánce Syná, o  
 czym gdy się Mąż (będąc ieszcze pogáninem) dowiedział, por-  
 wawszy ono dziecię rozgniewány poszedł z nim ná wysoką ská-  
 łę, y zrucił ie z oney gory, w ktorym wszystkie członki y kostki  
 widząc pokruszone, Ludwik S. Modlitwa swoią ono dziecię u-  
 márte ożywiwszy, żywe y zdrowe Mátcę swey oddał. Tákże  
 jedney Páni przy národzeniu dziećciá koniájcey pás swoy po-  
 słał, ktorego gdy się dotknełá, zaráz wolno porodziłá, y od  
 śmierci wybáwiona. S. Ambroży z Tomaszem z Akwinu nawie-  
 dzáli go w wielkiej iásności niebieskiej w Celi, gdy zás od  
 frogiey dyscypliny pewnego czasu padł ná ziemię, y ná niego oślá-  
 biły



biały leżał, S. Kátárrzyná Męcz z S. Márya Mágdáléná przyszły, y z ziemię go podźwignęły. Rozmyślającego w Kościele owe słowá *Nesciens Mater Virgo Virum*, Niebieska światłość otoczyła, rozweselony od MARYI, głos usłyszał odpuszczone są grzechy twoie. Duchá Prorockiego pełny, śmierć niektórym oznaymiał, innym skrytości sercá, innym grzechy tájemne, upomináiac by się ich spowiadáli. Przy śmierci był otoczony Koroną światłości, Ciało jego z siebie wonność wydawało, przy pogrzebie zaś Muzyká Anielska słyszána była. To z okázyi Indy Zachodnich námieniłem o tym S. Cudotworcy po którym było tak wiele Świątobliwych Mężów, y Apostolskich pracowników ná różne języki mowiacych. Nayspierwszy Biskup Ameryki był X. Wincenty od Págoru zielonego sławny Męczennik, inni w Prowincyi Kumteńskiey, R. 1530. opowiadáli Chrystusa Brygensom, Popayáensom, Quilicensom, Papilianensom, Hispalensom, Cymbensom.

Zás w Wschodnich Indyách w Chinách, (gdzie S. Tomasz Apost.: opowiadał S. Ewángeliá, y w Káláminie śmierć podiáł) było dosyć Dominikánów, ktorzy z łaski Krolewskiey mieli obite dobrá y fundácyę. Trzy tam są Prowincye. 1. *SS. Rosarij in Insulis Philippinis*, 2. *Congregatio Japonensis*. 3. *Congregatio qua India Orientalis nuncupatur*. Tam wielu Męczenniká Koronę pozyskáto, Zakonników ktorých się Imioná kładą R. 1617. ci lekkim ogniem spaleni, to jest R. P. *Augustinus de S. Magd. Savonianus*, P. F. *Simon de Matre de Dios Indianus* P. F. *Thomas de Zumaroa*, P. F. *Josephus de S. H. acinthe*, P. F. *Franciscus Morales*, P. F. *Hyacinthus Orphanelli*, *Dominicus Soc.* Orpb: *Paulus Nagayssi*, *Servitorum Patrum Matthaeus Cosmasi*, P. F. *Joannes de S. Dominico*, który w więzieniu umárlszy, potym spalony został. P. F. *Ludovicus Flores* P. F. *Alphonsus de Mena* P. F. *Petrus Vazquez*, P. F. *Joannes Orsucci* P. F. *Mathias de S. Thoma* Fr. *Dominicus Conversus Japonensis* Fr. *Leo Terciarius Japonensis*, *Andreas Tocoan Gubernator navis*, *Joannes Patronus Navis*. W R. 1629. mieczem pozabijáni są ci. P. F. *Joannes Garfia Lucon*, P. F. *Thomas del Rosario*, P. F. *Alphonsus Navaretto*, siedmiu Káptánów z lednym Kónversem.

sem 5. Bráci Klerykow, B. Dominik, B. Onufry, Páweł Jápoń-  
czykowie Konwersi, X. Ludwik Xares, X. Augustyn od S. Má-  
gdáleny Sáwoniánin, ná sztuki porábány z X. Janem z Máláty.  
X. Szymon od Mátki Boskiej Indyánin y B. Alexy Zámuro  
Konwers Jápończyk. W tych tám Kráíách Brácia y Siostry Ro-  
żáńcá Sw. mieczem poścináni, y niektorzy z dżiatkami swemi  
tych było 67. O innych Krolestwách y Páústwách w Fráncyi,  
Holándyi, Germánij, ktorzy dla Imienia JEZUSOWEGO iedni  
mieczámi, inni strzálámi, włóczniámi, w Bráxylij, Meksyku, Já-  
ponij y innych Prowincyách zámordowáni od R. 1515. aż do  
R. 1612. było ich więcey niżeli sto pięćdziesiąt, ták wiele z in-  
nych Klasztorow od Heretykow było wypędzonych, o ktorých  
*Pr. Dominicus Gravina in Libro qui habet Titulum Vox Turturis 2.p.  
Cap: 23.* Zá czásow zás Piusa S. R. 1571. Męczennikow 29. wy-  
liczono ná Kápitułe Generálney zámordowáných zá Wiárę Sw.

Nie przywodzę do wiadomości z innych Krolestw BB. Mę-  
czennikow, bo y w Polsce było ich dosyć. Wiádoma trąnsakcya  
nie iednemu iáko 49. Dominikánow w Sandomierzu ná *Salve Re-  
gina* od Tátárov było poścináných, że y po śmierci tę Antyfonę  
ná powietrzu Anielskimi wyspiewywáli głosami. O tym *Forteca  
fol: 109.* Ná Honor tych Męczennikow, widziáne nie raz były  
świátła w podobieństwie gwiazd y gorájących pochodni, Aniel-  
skie melodye słyszáne. Pod czás wojny Szwedzkiej w Klaszto-  
rze S. Jáku bá stoiący Kápitan z innemi, widziál wiele Zakonni-  
kow oddájących Chwałę Bogu w Chorze, sturbowány ow Officier  
z Zołnierzámi, rozumiejąc że iáką zdráde uczynili Zakonnicy,  
(których było ná ten czas pięciu) pogroził im wielką kárą, ále  
potym dowiedziawszy się że to było z osobliwey woli P. BOGA  
ná pokazanie chwały SS. Męczennikow spoczywájących ná tym  
mieyscu, y ná obronę támtecznego Kościoła, nie wypełnił swo-  
ich zamysłów dobrowolnie ustąpił y z Klasztoru y z Miástá.  
W rózných turbácyách chorobách są poćiechą ci Męczennicy,  
Płynący raz do Gdańská po wiśle, y w niebezpieczeństwie zostájący  
Zeglarze, zá ofiárą oddáná SS. Męczen: Mszą S. odpráwioná by li  
uwolnieni

uwolnieni od niebezpieczeństwa. Grzmoty y pioruny pánuiące  
 nád Sandomierzem uśłyły prz. zekcyi tych SS. Męczennikow.  
 Bronili nie raz Miastá Sandomierskiego od pożarów ogniistych.  
 W świetle Kościoła S. Jakubá osobliwie w ostatni Wtorek Mie-  
 sopoustny, był widziány od wielu ludzi, z ktorego strách ich zdecy-  
 mował, rozumiejąc że gore, ále tá iśńość była z dyspozycyi  
 Boskiej, ná większe uczczenie SS. Męczennikow. Szlachetna Páni  
 Anná Ornászowa Rádczyna Sandomierska, dla wielkich bolesci  
 przed porodem miánych, opuszczona od Medyków, ośiáro-  
 wała jáłmużnę ná Mszá S. ná chwałę Świętych Męczennikow,  
 którą gdy odprawiano zá nię, wymogli to Męczennicy, że podczas  
 Elewacyi ná Misy, tá Páni w domu szczęśliwie porodziła. Zá przy-  
 czyną Męczennikow Tych diabli z ciał ludzkich uśtępowáli, rze-  
 czy zgubione ludzie znáydownáli, w Grodách, Ratuszách sprá-  
 wę nie jeden wygrał. Wiele innych pokázywał BOG łask dia-  
 tych Męczennikow, o których jest dosyć informácii *in Actis*  
*Convenerunt*, y nádzieia w Bogu że mogą mieć od Stolicy S. powin-  
 ną weneracyą przez Uroczystość nádáną do Paćierzy Káptláńskich.  
 W tym Ków: Sand: był X. Augustyn Rogálá stáruszek, w postách,  
 umartwieniách y swiátobliwosci służąc Bogu, przed śmiercią w  
 Chorobie zostájący, choć przez post cały Qwádrágezymálny nie  
 mógł mieć Mszy S. iednak w Oktawę Wielkánocną wstał z choroby, y  
 poszedł do Zákryftyi prosić X. Zákrytyná, by mógł odprawić  
 Mszá S. przed Ołtarzem Jácká S. którą odprawił szczęśliwie, w  
 tedy záś przyecháli do Sandomierzá Kozacy, y zrábowawszy Miá-  
 sto przyszli też do Kłáštóru, á zástawwszy ná Modlitwie Augustyná  
 stáruszká, w godzinę po skończoney Mszy Sw. okrutnie zámor-  
 dowáli. Ták Bog chciał by w tym Kłáštórze S. Jakubá Apосто-  
 lá do 49. Męczennikow był przydány ten Męczennik pięćdzie-  
 siaty. Ten rák purpurowy Orszak Męczennikow BB, zdobi nie  
 tylko náš Zakon, ále Koronę Polską, że ma dotyc u Bogá Pá-  
 tronow y Protektorow, áby iá bronili od zguby y przesádo-  
 wánia nieprzyacielskiego. Ná chwałę tych, to jest B. Sádóchá  
 y Towárzyšow jego o Męczeństwie y śmierci, wydał do Druku



Książkę P.W.X. Woyciech Ochábowicz, na ten czas Prowincy-  
ał nąszey Prowincyi Polskiey, Wierzami Polskiem opisuiać ich  
śmierć chwalebną, y Cudá ktore BOG uczynił na Honor BBl.  
Męczennikow, pod Tytułem Historya o SS. Męczennikách San-  
domierskich, R. 1735. O tych pisze y X. Dominik Frydrycho-  
wicz, w Książce *de Patronatu S. Myacintbi, fol: 201.* Tákże ná  
prošbę y rekwizycyá P. W. X. S. T. Lektorá Wiśławá Gámoń-  
skiego, Przeorá Klimuntowskiego, Zakonu Káznodź: Roku prze-  
szłego, podpisał z położeniem Pieczęci, do Rzymu dáiać świade-  
ctwo o rożnych Cudach SS. Męczennikow zebránych, tám *ex*  
*Tabula marmorea qua extat in Ecclesia Collegiata B. M. V. quam Li-*  
*bro & actis Conventus S. Jacobi, Ordinis Predicatorum. Perillustris &*  
*Admodum Reverendus Dominus Stanislaus Antonius Pauli Doma-*  
*galicz, Hospitalis Sacerdotum Senio Confectorum Praepositus, Insignis*  
*Collegiata & Consistorij Sandomiriensis, Sacra Auctoritate Apostoli-*  
*cá Publicus Notarius.* Tám do Kościoła ná Chwałę tych SS. Mę-  
czennikow Bonifacy VIII. Papież, nádał wiecznemi czasy Od-  
puśt Zupelny ná dzień drugi Czerwcá, y ná cały tydzień, od te-  
goż dnia. Są tákże inne Odpusty nádane, iáko to ná kázde  
Święto Uroczyśte Nayśw: MARYI P. ná Niedzielę między O-  
krawá Wniebowzięcia Pánkiego, y ná Uroczyśtoś WW.  
SS. podczas ktorych bywa wystáwienie Przenayświęt: SAKRA-  
MENTU, z Processjami, z Kázániami, przy wielkim konkurśie  
ludzi z rożnych Miast y Wsi, ośoblwie ná wzwyż pomieniony  
dzień Czerwcá. Tych tedy krotko położyłem w tey Książce na-  
leżących do Świątnice Pánkiey, ktorzy y w Kościele woluiącym  
iáko y tryumfuiącym wielbia y sławia Bogá. Wypisálemi tákże  
krotko Historye, z życia y Cudow wielu Pánien Zakonnych,  
á to ná przykład y náśladowanie pobożnym Zakonnikom y Za-  
konnikom, by w Ich ślady wstępowáli. Nie kładę tu porządkiem  
rożnych Mężow y WW. Śług bom ich niemiał Regestru y ko-  
ordynacyi, com mógł ználesc w Włoskich Autorách y Kronika-  
rzách Polickich y Łáńskich, to podám do wiadomości. Ośzer-  
nić bym ná kázdy dzień wiele SS. Pánkich y WW. Śług mógł wy-  
pisać

pisać Żywotow, gdy by ná Druk był supplement pieniężny. Atoli  
 w Kalendarzu ná cały Rok wydánym wypiszą się Imioná Sług  
 Boskich y SS. Uroczystości. W tey Książce conceptow albo słow  
 wybornych nie kładę, bo te rzeczy nie Káznodźciom Chry-  
 stuśowym, ále światowym Politykom służyć, ja zaś piszę nie dla  
 politykow, ále dla pobożnych Czytelnikow, kto chce przeczy-  
 táć dla zbudowánia y pożytku Duchownego, ták swego iák y bli-  
 żniego, mam náđzieię że się doczyta, co go od grzechu odwieść  
 może, y do cnoty záchęcić, gdy zechce, *audiant me libere procla-  
 mantem. nemo cogitur legere quod non vult, ego petentibus scripsi non  
 fastidiosus, gratis non invidis, studiosis non oscitantibus. Sanctus Hiero-  
 nymus Libro 2do apolog: contra Rufinum*: Nie może tedy przykrzyć to  
 bie kto, áni się niech nie odraża iż prostemi słowy mówię. Wszak  
 Bog y z opoki słuchey, rzodził, y z twardego kámienia Oley, z szcze-  
 ki Osley żywą wodę ku posłkowi ludzkiemu wyprowadził. Podo-  
 bnym sposobem choć z prostej mowy, słodkiego náuki miodu, zá-  
 łaska Boska káždy nábyć może, gdy dobrym sercem y powabnym  
 áfektom czytać będzie, álbowiem nie máisz tákiego, choćby naj-  
 podieyższego Autorá, któryby się Czytelnikowi przydać nie-  
 mógł, *nullus est Liber tam malus, qui non aliqua parte prodesse pos-  
 sit*, nápiśał *Manutius lib: 8. Apotib:* z tey náuki domyslić się po-  
 trzebá, że to o owych mówi Osobách, które się znáią ná náu-  
 ce, wiedzą y umieją z káżdey Książki, iákó pracowite pszczołki,  
 z różnego kwiećcia y ziela wybierać słodkości y pożytki, á nie  
 o owych którzy będąc inżey Profesiyi z Książki nic dobrego  
 (bo im nic potym) nie biorą, ále żeby znaleźli co nagány go-  
 dnego, po Książce wártnią, szukáią, *sunt qui in libro quantumvis  
 bono nihil venantur, nisi quod reprehendant* tenże *Manutius*. Jákoż  
 nie schodzi ná tákich, choć niemáią ná to od Zwierzchności li-  
 cencyi, zawistnych, złych, ludzkiey prace y fadygi Cenzorách,  
 Zoiłách, krytykách, obmowcách. Y niedziw álbowiem tacy coż  
 by też przy kieliszku, albo przy kominku y posiedzeniu bájali  
*aliena judicare non est longi subsidij S. Ambros:* w ták polerownym y  
 w uczoné Subjektá bogátnym wieku, nie jestem własną omomio-

ny Philauſya, żebym to *Opus* od wizełkich wolne ſadził krybracy, gdyż ieżeli byſtre Aſtronomow oko, w ſamym znaydując makuły Słońcu, ieżeli roſpuszczzone teżoż Słońca promienie utracone, choćiaſz *in puriſſimo aere* wynurzają *atomos*, da eko więcej ſubtelna terażnieyſzych dowcipow ciekawość znaydzie y w moich aſſercyách, co by nie ciele *candido ſignet calculo*, prawdziwie napisał *Fabius Quintilianus libro 10. in Magnis quod Authoribus* *incidunt aliqua vitioſa, & à doctis mutis reprehensa*, Zaczym nie trudno o mánakamentá, które *per inadvertentiam* mogą ſię znaydować, y tych ſurowe Aryſtarchow mogą obaczyć cenſury. Mogą też mowić że ieſt tak wiele Kſiąg wydanych *in lucem publicam*, ná coż te wydawać, gdy *nil novi ſub Sole*, ále trzymam ſię Auguſtyná S. zdánia *neq; enim omnia que ab omnibus conſcribuntur, in omnium manus veniunt*, nie káżdemu doſtanie ſię do czytánia Hiſtorya, lub *Opera* iákiego Autorá, á ieżeli ma co, to ma z inſzych Skryptow iákie rzeczy dowcipne, y godne pámięci, z ſwoią máterya łączący, boć żaden Autor, tak z ſtórych, iáko y náſzego wieku, lub Swiecki, lub Duchowny, nie znalazł ſię taki, któryby z właſnego Kruſzczá y gory (chcę mowić) ſwego dowcipu miał tak wielce obſite mądrych Kſiąg wykopać y wybrać bogáctwá y Klevnoty *videris ut nonnulli ajunt alienis laboribus, te ipſum ornare, atq; alienis ſudoribus frui. ceterum aliqui quidem hoc Nomine te accuſant, ego vero non nihil laudo* *Isidorus Peluſjota* niech kto ſadzi że tá kompozyturá z cudzey ſatygi y prace w Kſiazkę ſię gruba rozſzerczyła y w *Volumen* rozłożyła, átoli *hoc autem non furtum appellari debet, ſed Paterna hereditas* mowi *Theodoretus libro 1mo in Cant:* z kámmeni y drzew rozmaitych budynki y fabryki wyſtawiają, tak z Heroicznych pobożnych uczynkow Tomy, Kſięgi, bywają drukowane, nie ná ieden dzień, ále ná długolepne czáſy, dowcipu ludzkiego praca, ieſt pámiátka ſławy y chwály w wiecznoſć y wiekopomnoſć *ſi quis operam ſcribendo conferre velit ſuam, pro DEO, pro Religione, pro Republica, contra Hæreticos ad bonorum morum inſtructionem, laudandus eſt & exhortandus.* S. Auguſtyn. Tak y moia intencya, to zbieranie z rożnych Autorow



torow Historyi, ná instrukcyá y nábycia dobrych obyczajow:  
 Do zbudowania Przybytku Pánkego, nie tylko znoszono zło-  
 to, Srebro, Kámienie drogie, Biliory, Purpury, Hyácyny, ále  
 też y skorki, á náwet y włoski Kozle, wšyſtko ſię to ná codo  
 Przybytku przydáło Boſkiego. Opisuję ja w tey Kſiázce Swiatnicy  
 BOGA w TROYCY SS. Jedyneſo, położyłem Historye całego  
 Zakonu tak wielu SS. y BBł. lichym y niewybornym Stylem,  
 ále ſpodziewam ſię bárdziej pochwały, á nie nagány, przy tak  
 wielu Kochánkách y Przyaicielách Boſkich. Nie pierwszy y o-  
 ſtátni Historyi tych moy Dyáryusz, bo było y będzie tak wiele  
 Teologow, Káznoździeiow, H.ſtorykow, Doktorow, Aſcerow,  
 z Piſmá S. zbierájących náuki y zdánia, á iák ci darmo nie prá-  
 cowáli, tak y ja życzę ſobie, by tá licha praca zdála ſię ná poży-  
 tek Czytelnikom, ná náprawę żywotá, ná zbáwienie wšyſtkim  
 tym ktorzy go ſobie życzá. *Le zás qualibet res ſpecificatur à ſine*  
*kázda rzecz ciągnie do ſwego końca, iák do iákiego centrum*  
*do mety zámierzoney, y ja niezemne ſtworzenie, z tá moią*  
*H.ſtoryczną nárracyą, referuję ſię do Boga Pierwſzego początku*  
*y końca wšech rzeczy. O Swiatnicy Pánikej, to ieſt BOGA*  
*w TROYCY SS. Jedyneſo Koſciele, ná ſzerokiey Ulicy zoſtáia-*  
*cym, rozſzerzác ſię dálej nie chcę, krotkim Stylem kończę wy-*  
*piſaną relacyą, nie dla iákiego *quanquam* ſwiátowego, lub po-*  
*chwał ludzkich, ále ná Honor tego, *in Quo vivimus, movemur,**  
*& ſumus.* Cálym tercem przez wšyſtkich tych SS. ktorých Re-  
 likwie lub Ołtarze, Obrázy, Státuy, Imioná, Prace, pobożnych  
 Mężow przed Bogiem y ludźmi ſá ſławne y w Xięgę żywotá  
 nieſmiertelney chwały zápiſane cześć, niſki pokłon oddáć,  
 wielkiemu Májeſtatowi Boſkiemu, ktoremu chwałá iákó była ná  
 początku, y ieſt w Koſciele Wojniácym y Tryumfuiácym, tak-  
 niech będzie záwſze po wšyſtkich wieki, nie tylko od Domini-  
 kánow, ále od wšyſtkich ludzi y kázdego ſtworzenia z Páwłem  
 Swiętym, *Ima Timoth: 1mo. Regi ſeculorum Im-mortali & Invi-*  
*ſibili, Soli Deo Honor & gloria in ſecula ſeculorum Amen.* Królo-  
 wi wiekow, nieſmiertelnemu, niewidziánemu, ſamemu  
 BOGU częſć chwałá ná wieki wiekow, Amen.

## C A T A L O G U S

*Admodum Reverendorum Patrum, Fratrum, nec non Conver-  
 sorum manentium in Generali Conven: Cracov: sub Prioratu  
 Admdum Rndi Pris S. T. Mgrī IVSTINI IAKIELSKI.*

*Admodum Reverendus Pater Sacra Theologia Magister, Frater Do-  
 minicus Lewiński, Professus Conventus Cracoviensis. Adm: R. Pr.  
 S. Tbgia Mgr. Fr. Dominicus Leżański, Conv: Crac: Adm R. P. S.  
 T. Mgr Fr. Ambrosius Glinkiewicz, Concionator Ecclesie B M. V. in  
 Cirulo, Professus Posnaniens: Adm R. Pr. S. Th Mgr. Fr. Raphaël  
 Cbybiński, Conv: Crac: Adm R. Pr. S. T. Mgr. Fr. Michaël Siczkowski,  
 Concionator Ecclesie Cathedr: Cracov: Mgr Novitiorum & Confessar-  
 ius Monialium 3. Habitus, Author hujus Libri, Conv: Cracov: R. P.  
 Prad: General: Fr. Ludovicus Weyher, Supprior Profis: Conv: Varfav:  
 Rndus Adm: Pr. Presentatus Fr. Dominicus Wierżałski, Regens Stu-  
 dij Confessarius Monialium 2. Habitus in Grodek. R. Adm: Pr. Pra-  
 sent: Fr. Meynardus Rábbe, Baccalaureus Studij, Conc onator Ger-  
 manicus Ecclesie S. Adalberti. R. A Pr. Present: Fr. Pius Mierzwiń-  
 ski, Mgr. Studentium. R. A Pr. Present: Fr. Albertus Bartosiewicz,  
 Conv: Cracov: Rev: Pr. Predicator Generalis Fr. Adalbertus Suski,  
 Procurator Conv: Crac: R. Pr. Prad: Generalis, Fr. Florianus Istu-  
 bowicz, Concionator Ordinarius Eccl: SS. TT. Venerandus Pr. Fr. Hy-  
 acinthus Woląński, Aconomus. Conv: Cracov: V. P. F. Bruno Markie-  
 wicz, Conv: Cracov: V. P. F. Ceslaus Kmieciewicz, Aconomus, Conv:  
 Cracov: V. P. F. Franciscus Bystrzycki, Sacrista, Conv: Crac: Rndus  
 Pr. Fr. Nazarius Bystrzycki, Lr. promotor SSmi Rosarij, V. P. F.  
 Amandus Tatarkiewicz, Concionator Eccl: Collegiate S. Anna, R. P.  
 Fr. Michaël Barwiński, Lr. Physices, Prof: Conv: Crac: R. P. F. Basilus  
 Bariski, Lr. Logices Professor, Concionator Ecclesie Collegiate S. Flo-  
 riani in Clepardia. Venerandus Pr. Fr. Vladislaus Miller, Syndicus  
 Conv: Cracov: V. P. F. Joannes Altof, Capellanus ad S. Aegidium  
 Conv: Crac: V. P. F. Joannes Gurny, vice Capell: ad S. Aegidium Conv:  
 Cracov: V. P. F. Simon Dańczynski, Conv: Cracov: V. P. F. Gregorius  
 Kądąbiewski,*

Karlásewski, *Studens Formalis Conv.* Pramyśl: V. P. F. Joannes Stobiecki, *Studens Formalis. Conv.* Lubl: V. P. F. Urbanus Gutowski, *Conv.* Crac: V. P. F. Adalbertus Kuczewicz, *Studens Formalis Cantor,* V. P. F. Ludovicus Kochnański, *Studens Formalis Conv.* Crac: V. P. F. Franciscus Białkowski, *Studens Formalis Conv.* Luceor: V. P. F. Josephus Zaleyki, *Studens Formalis Conv.* Cracov: V. P. F. Josephus Wytowicz, *Studens Formalis Conv.* Płocen: V. P. F. Dominicus Ottowicz, *Studens Materialis Conv.* Varjav: V. P. F. Raphaél Kwapiński, *Studens Maālis* V. P. F. Theodorus Kozłowski, *Studens Maālis Conv.* Thorin: V. P. F. Stephanus Deckier, *Studens Formalis Convent.* Gedan: V. P. F. Candidus Dymiński, *Studens Materialis Conventus Plocensis.*

### Fratres ex Novitiatu Professi.

**R**eligiosus Frater Remigius Kąprzykiewicz, *Diaconus Conv.* Crac: R. F. Ambrosius Mach, *Diac.* Conv: Cracov: R. F. Justinus Kniakiewicz, *Diac.* Conv: Cracov: R. F. Antonius Dabrowski, *Diac.* Conv: Cracov: R. F. Thomas Cieberki, *Diac.* Conv: Gedan: R. F. Martinus Utrąciński, *Diac.* Conv: Crac: R. F. Andreas Gregierski, *Diac.* Conv: Crac: R. F. Nicolaus Laskewicz, *Subdiaconus Conv.* Gedan: R. F. Hyacinthus Krolikowski, *Subdiac.* Conv: Cracov: R. F. Cajetanus Kranaur, *Subd.* Conv: Cracov: R. F. Antoninus Zychowicz, *Subd.* Conv: Crac: R. F. Damianus Gutowski, *Subdia.* Apothecarius Conv: Crac: R. F. Vincentius Sekij, *Subd.* Conv: Cracov: R. F. Jacundus Trabski, *Subd.* Conv: Cracov: R. F. Petrus Strzedulski, *Subd.* Conv: Cracov: R. F. Dominicus Troupp, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Ambrosius Grabowiecki, *Clericus Conv.* Posnani: R. F. Josephus Wiktor, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Philippus Fremi, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Raymundus Molecki, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Gundisalus Chwaścieński, *Clericus Conv.* Crac: R. F. Jacobus Biezałkiewicz, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Hyacinthus Szyńankiewicz, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Albertus Kołaczkiwicz, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Thomas Hendell, *Clericus Conv.* Craco: R. F. Benedictus Konikiewicz, *Clericus Conv.* Crac: R. F. Stanislaus Strzedulski, *Clericus Conv.* Cracov: R. F. Josephus Fabiani Clūs Conv: Crac: R. F. Franciscus Słąski, *Clūs Conv.* Cracov: R. F. Joannes Woliński, *Clūs Conv.* Cracov:



Crac: R.F. Benediktus Sliwiński, Clūs Conv: Cracov: R.F. Bernardus Kozanecki, Clūs Conv: Crac: R.F. Joannes Cantius Głowacki, Clericus Conv: Cracov: R.F. Victor Gärtner, Clericus Conv: Cracov: R.Fr. Gregorius Woynicki, Professus Conv: Cracov:

FRATRES NOVITIJ.

**R**eligiosus Frater Celsus Hårdelay, R.F. Augustinus Florkowski, R.F. Joannes Gualbertus Nowakowski, R.F. Procopius Hátáyski, R.F. Alexius Kusiński, R.F. Aegidius Swierczowski, R.F. Felix Wiktor, R.F. Clemens Preslich.

FRATRES CONVERSI.

**F**rater Alexius Jarošicwicz, Conv: Cracov: F. Gregorius Bywałski, F. Joachimus Páluškiewicz, Conv: Cracov: F. Petrus Gorzkowski, Conv: Cracov: F. Mathias Nawrocki, Conv: Cracov: F. Vitus Laliczbá, Conv: Cracov: F. Josephus Rogoziński, Aconomus Conven: Cracov: F. Paulus Gąwłowicz, Aconomus Conv: Cracov: F. Martinus Czárnecki, Conv: Cracov: F. Lucas Smárzyński Convent-Cracov: F. Jacobus Kurowski, Conv: Cracov: F. Celsus Perzyński, Conv: Crac: F. Gaspar Schetner, Conv: Crac: F. Josephus Woliczki, Organarius Conv: Crac: F. Rufinus Gryglowski, Conv: Crac: F. Severinus Mroziński, F. Franciscus Salwiński, Conv: Crac: F. Thadeus Regula Cöv: Crac: F. Hermanus Gładyszewski, Cöv: Crac: F. Adalbertus Laicus.

KLASZTORY PRZEW: PANIEN DOMINIKANEK.

Trzeciego Instytutu Świętego Oycá Dominiká.

**N**Aprzećiw Konwentu blisko tegoż Kościoła PP. TROYCE są dwa Klasztory, Przewielebnych Pánien nátzego Zakonu, Oycá S. Dominiká, Tercynek od Pokuty, (ktorych także Klasztory są w Poznaniu, y w Płocku, Miáściach Polskich.) Te Zakonne Pánny żyją z Prowizyi y wyderkałow sobie zápisanych od Rodziców álbo Dobrodzieciow, lub Krewnych, ná Dobrách rożnych, y Wsiách Szlacheckich, iáko też y ná Kámienicách w Miáściach zostájących, lubo teraz z trudnością od Ichomościow Kredytow, y prawie po iedney części, máją sobie oddáne, czekájąc jeden, drugi Rok, á czásem y kilká lat. Oprocz Posagow sobie.

sobie nąznaczonych, żyją z pracy rąk swoich, różne znaczne roboty umiejąc. Prowadzą życie swoje w Obserwancyi Zakonney, według Reguły S. Augustyná. Nabożeństwá swe w *Oratorium*, Paćierze czyli *Officium* o Nayśw: Pannie MARYI, o Męcc Páńskicy y ná honor SS. PP. odprawują. Tákie co Piątek zá zmárłych Bráći Siostry, Krewnych, y Dobrodzieiow tegoż Zakonu, mówia żałobne *Vigilie*, ná Jutrznią o pońnocy wstáią, y Páná BOGA wszystkie wespół chwálą: Oprocz postow od Kościoła S, postánowionych, zachowują Posty inne Zakonne według praw nádanych, gdy od Podwyższenia Krzyża S. aż do Wielkieynocy, raz tylko nádzień (to iest w południe) iedzą, y dwa dni ostatnie przed Wstępną Szrodą obserwują z Postem. Máia inne swoje umartwienia, iáko to dyscypliny, medytácy, w rok raz rekolekcy, zwlászczá w Wielk Post Kwádráieczymálny, ná ktore są nádane Odpusty zupełne od Oycow SS. Tym Osobom, ktore je czynią. Do Sw. Márki Kátárzyny Seneńkicy odprawiają *Quinquennę*, przed Uroczystością tey S. w pięć Szrod, á w każdą z tych máia uwagi o iákicy cności S. Kátárzyny, álbo o Sw. Zásiubieniu tey Panny z Chrystulem w Miesopustny Czwartek, álbo też o Ránách Świętych wyráżonych na jey cieie.

W tych obudwoch Klasztorách iest Klauzurá Zakonna, iednąk do Kościoła Przenayśw: TROYCE blisko będącego, codzień, y co Święto ráno y po obiedzie ná Nabożeństwo wychodzą, y gdyby Ich Pan BOG Dobrodzieiem iákim znacznym opátrzył, ktoryby im Klasztor ná Cmentarzu, (z tych Kámienic, ktore teraz są,) álbo ganki z ich Klasztorow do Kościoła tegoż wymurować kazał, pewnieby nie wychodziły, y wielką by tym Pobożnym Pánnom uczynił łáskę táki Dobrodziey, boć nie raz tymże Zakonnicom słoty, deszcze, błotá, wiátry, dáią się we znáki, czyniac niewygodę idącym do Kościoła, lubo tó dla miłości BOGA mile przyjmują, dla więkšzych záslug ná zbáwienie. Solenne miewáią y publiczne w tymże Kościele Obłóczyny czyli Postrzyżyny z wystáwieniem Nayśw: SAKRAMENTU y ze Mszą gráną od Kápli, z Przemową od Przewielebnego X. Przeorá tu-

tecznego Klasztoru, Tychże Pánien Przełożonego, w wigi-  
 lia Obłoczyń bywa Miza S. czyli Wotywa o Duchu Przenáysw-  
 w Káplicy Rożáncowey, zaś po tey w Klasztorze głoſy czyli wo-  
 rá Zakonnice dáia, ná káżdą Aspirántkę álbo teź y Probántkę,  
 rák przed Obłoczynámi, iáko y przed S. Professyá, do ktorey ká-  
 żda odprawia dzieſięć dni rekollekcyi z rożnemi medytácyámi,  
 według uſtaw támtecznych Klasztorow. Przyſięgáia ná trzy Su-  
 by Eſſencyálne, czyli Ewángeliczne, (to jeſt Poſtuſzeńſtwo, dobro-  
 wolne Uboſtwo, y Czytyſć Amelká,) po Mízy S. odprawioney  
 z Muzyką gráiącą Litániá w Káplicy Oycá Świętego Domini-  
 ká, przed Pw. X. Przeorem, lub Spowiednikiem. Pogrzeby ſwoie  
 máia w Koſciele PP. TROYCY, y w nim dwá Groby, jeden przed S.  
 Márką Kátárzyná, drugi pod Káplícá S. Jácká, przy Oltarzu S.  
 Piotrá Męczenniká. Máia tákże w obudwoch Klasztorách ná  
 ćwiczeniu Duchownym, (rożnych robot ucząc Swieckie Pánie  
 y Pánni. Obádwa Klasztory jednegoż máia ſwego jákiego go-  
 dnegó y mądregó Spowiedniká, czyli Oycá Duchownegó,  
 ktory ich według náznáczonych czáſow, y Praw Zakon-  
 nych powinien ſłucháć Spowiedzi. Z tych Pánien bylá Imie-  
 niem y rzeczá *Beata*, o ktorey Fortecá Duchowna. *folio 198.*  
 Máia tákże obádwa Klasztory Przywileie rożne, od Oycow  
 Świętych od Stolicie Apoſtoliſkiey nádáne, tychże pártycypu-  
 iąc co y Zakonnicy S. Dominiká ile do Stanu ſwego y kondy-  
 cyi należących. Wolne máia obieránie Przełożoney ſwoiey, we-  
 dług Kánonow Koſciółá S. Przełożona u tych Pánien názywa  
 ſię Przeoryſzá czyli Márká, rządząc, y zoſtájąc ná Urzędzie ná  
 mieyſcu ſwoiey Mátki Świętey Kátárzyny. Oſobliwe ſá y od-  
 dzielone fundácyje tych dwóch Klasztorow Pánieńſkich.

Wielki Klasztor ieſt z fundácyi od Jáśnie Wielmożney Páni  
 Kátárzyny Micháłowſkiey, Káſztelanki Krákowskiey, R. 1455.  
 Ná tym mieyſcu przedtym bylá Kámienicá Ichmoſćiow Kſięży  
 Kánonikow Regulárnych *SSmi Sepulchri* do Klasztoru S. Jádwigi  
 należáca, ále jey ci Kánonicy uſtąpili, pewná ſummę wziáwſzy.  
 Ten Klasztor y zinných Kámienic przykupionych ieſt złożony.

o tym



o tym Księgi tamtecznego Klasztoru świadczą. Tych Pánien, y Siostr, w tymże Klasztorze Większym, w Xiędze Imioná y Przewiská są zapisane, które wstąpiły tamże, albo poumierály, zwłaszcza począcwszy od Roku 1627. aż do Roku 1743. umário z tych Pánien 87. W Refektarzu swoim mają Krucifix wielki Páná JEZUSA konającego, wielce miłego y łaskawego, przed którym Modlitwy swoje, po Stole skończonym, Rozáńce, także Wieczorne Nabożeństwo odprawuia, przed tą Pássa lámpá się co noc świeci. Jest tych Zakonnic 22. Przełożoną tego Klasztoru jest Przewielebna Pánná Ozanná Jástrzębka.

Według zaś tradycyi Xiąg máłego Klasztoru, ná tym tam mieyscu mieszkála w Kámiennicy (która ná ten czas była) Bábká Sw: Jácká, nazwana Przewiskiem Iwánia, Tá widząc Cudá wielkie Jácká S. wzgárdziwszy światem z Rák tegoż S. przyięła Hábit Siostr tychże od Pokuty, y Ich się stála Fundátorka, z tą także y Mátká Jácká S. Imieniem *Beata*, pobożnie służyła Bogu przez długi czas odprawuiając swoje Nabożeństwa, poki Duchá Pánu BOGU obiedwie nie oddály. Tá Kámiennicá dostała się tym Pobożnym Pánnom z różnych Dobrodzieiów łask, których Imioná są w Księgach Klasztornych zapisane. W tym Klasztorze mniej sz: jest PP. teraz 21. Przełożoną Pw: P. Kátáryná Bukowska. Niżeli były Klasztory tedwá wystáwione, w Domách y Kámiennicach (iák w Cudzych Kráich) mieszkály, iednak wiele miály SS. Cudownych w życiu y kontemplácii Męki Jezusa, iákó y w doskonałym wzgárdzie swiátá, o których wyżej fol: 80. & sequētib9 Folijs. Także X. Frydrychowicz w Xiędze o Świętym Jácku folio 210.

## K A T A L O G

Przewielebnych Pánien Klasztoru Większego.

**P**rzewielebna Pánná Siostrá Ozanná Jástrzębka, Mátká y Przeworsza Klasztoru Większego. Pw. P. S. Mágdalená Kásińska, Pw. P. S. Eufrozyna Jerzyńska, Pw. P. S. Rozália Lewicka, Wikarya Klasztoru W. Pw. P. S. Roza Pisarzowska, Pw. P. S. Tereffa Łosiówná, Pw. P. S. Alexándra Jákielska Mistrzyni Pánien Zakonnych,

ných, Pw. P. S. Justyná Jakielská, W. P. Siostra Beata Duninówna, W. P. S. Katarzyna Harska, W. P. S. Kolumba Jakielska, W. P. S. Franciszka Duchniowska, W. P. S. Helena Rybińska, W. P. S. Antonina Iwńska, W. P. S. Krzyszyna Kochanowska, W. P. S. Aniela Michalska, Wielebna P. S. Hyacyna Roscisowska, Wielebna P. S. Dominika Maciejowska, Wielebna P. S. Jozefa Kowalewska, Wielebna P. S. Celina Maciejowska, Wieleb. P. S. Karola Gajowska, W. P. S. Anna Pawlowska.

## K A T A L O G

### Przewielebnych Panien Klasztoru Mniejszego.

**P**rzewielebna Panna Siostra Katarzyna Bakowska, Matka y Przewidy Klasztoru Mniejszego. Pw. P. S. Kunigunda Matusewska, Wiktorya Klasztoru. Pw. P. S. Ozanna Trzebnska, Mistrzynie Panien Zakonnych. Pw. P. S. Beata Silnicka Pw. P. S. Dominika Krakowska, Pw. P. S. Bronisława Kalinowska, Pw. P. S. Franciszka Sulakowska, W. P. S. Rozalia Stadnuka, W. P. S. Magdaleną Woyciechowska W. P. S. Stefania Oraczowska, W. P. S. Karola Łekawska, W. P. S. Roza Jerliczówna W. S. Jozefa Mikolajowska, W. P. S. Wincencya Szelingówna, W. P. S. Justyna Alánowna, W. P. S. Anna Bleśńska, W. P. S. Hyacyna Polchowska, W. P. S. Aniela Sobolewska, Wieleb. P. S. Agnieszka Polchowska Wielebna P. S. Tereza Chorwátówna, Wieleb. P. S. Felicjana Bronicka.

### KOSCIÓŁ PANNY MARYI NA GRODKU.

#### Przewielebnych Panien Dominikanek drugiego Hábitu.

**T**en ná tymże mieyscu tak nazwanym Grodek zmurowány, gdzie był pierwszy Grod Krakowski. Przy nim Klasztor, (iuz ná swoim gruncie) S. p. JMó. P. Anna z Ruśce Lubomirskiego, Káztelanowa Woynicka, Márká J. M. P. Stánisławá Lubomirskiego, Wojewody Krakowskiego, zmurowawszy, oddała Pánnom Zakonnym drugiego Hábitu O. S. Dominiká, y Instytutu S. Pánn y Mátki Agnieszki de Monte Policiano. Ktozey Swętey Kánonizowáncey od Benedykta XIII. była solenna Introdukcyá, R. 1727. z Kościoła Archipresbiterálnego Pánn y MARYI in Circulo, do tegoż Pánien Kościoła, przy godney Asystencji

stencyi J.W. JMó X. Michała Kunickiego, Biskupa Arsynonen-  
skiego, ná ten czas Suffragána y Archidyakóna Krák: y tak wiele  
inney liczney frequency różnych Stanów całego Miasta Krá-  
kowá, y przez całą Oktawę z Kazániami y Processyami odprá-  
wiona uroczystosć Kánonizácii S. Mátki, sumptem Pánien Za-  
konnych, y wielu Dobrodzieiów. Tey Sw. Pánnie wystawił  
wspániął Oltarz pozłociły, J.M. Páni Kárárzná Popielowa Mie-  
cznikowa Zydáczewska, ośobliwsza Dobrodzieyká tego Kla-  
sztoru, w którym, długi czas przez lat kilkanaście upodobawszy  
sobie to miejsce rezydowała, zwłaszcza gdy była Przeoryszą Pw.  
JMó. Pánná Krzysztyná Dębińska. Zá jey Urzędu tá Dobrodziey-  
ká uczyniła fundacyą ná Kápellę by w Qwádrácezýmálny Post  
wygrywała Pásłye raz w tydzień. Tákeż znacznym sumptem  
ná Cmentarzu ich Kámienicę od fundámentu repárowála y wie-  
le innych Dobrodzieystw wyświadczyła. Jest w tym Kościele w  
Wielkim Oltarzu Obraz N.M.P. bárdzo piękny wspániął, w Rzy-  
mie malowany, y poświęcony od Urbána VIII. Papieża, z Odu-  
stámi dány. Ten różnemi wstawiony Cudámi, bo w 7. lát po wy-  
stawieniu Kościoła tego, gdy ochłanał ogień wielki Kościół y  
Klasztor, od pobożnych niektorych Osób Zakonnych, była wi-  
dziána Mátká Nayśw: iák jest ná tym Obrázie pokrywájąca pła-  
szczem ogniste pożary, iákó świadczą relacye w Księgách zá-  
pisane tegoż Klasztoru, y innych czasów (pobożnie przy-  
znájąc) broniła tá Sw. Mátká od ognia y od ruiny Szwedzkiej,  
gdy dobywali Miasta Krákowá. W tym Klasztorze jest Obser-  
wancya wśzelka Reguły S. Augustyná. W tym Grodku czyli O-  
grodku wielkie Pobożnych Zakonnic czuśćnot wonności, przy  
Różáncowym Naboženstwie y wonnieiáccy Mistyczney Roży  
MARYI. Przy śniegách tych kándor Pánienki, częste umar-  
twienia, milczenia, medytácie, czuynośći, prawdziwe náśladowá-  
nia S. Ojca Dominiká y Mátki swoiey Agnieszki wydátne w Za-  
konnych Pánnách. Ten Kościół zmurowány R. 1634. D. 8.  
Páźdz: Poświęcony od J.W. Xiędza Obojskiego, Biskupa Láo-  
dyckiego, Suffragána Krák: R. 1635. d. 8. Wiześniá. Tego Ko-  
ścioła.



ścioła Poświęcanie bywa w Niedzielę po Oktawie skończoney  
 Jáká S. W tym Klasztorze Pierwszą Przeoryszą była Ludwiná  
 Koperná, wzięta od Pánien Trzeciego Hábitu z innemi Pobo-  
 żnemi Pánnámi, ktore przy solenney Introdukcyi ná mieysce  
 Grodeckie wprowadzone ná nową Fundacyą, nie rozumiejąc,  
 ani umiejąc czytać przedtym po łácinie, śpiewáły z náuki Bo-  
 skiey *Te Deum Laudamus*. Tá Pánná była Krewna bliska ś.p.J.O.  
 Anny z Ruśce Lubomirskiej, Fundátorki tegoż mieysca. W Ko-  
 ściele tych WW.PP. są rózne nádáne Odpusty, y Relikwij SS. Bo-  
 żych wiele, á miánowicie te, S. Serwiliáná, S. Márcyuszá, Ze-  
 bro S. Sáturniná, S. Felixá Papieżá, y Męcz: S. Hilárego, S. Eu-  
 zebiego, S. Társcyuszá, 7áb S. Florencyuszá, Sw. Maurycyuszá.  
 Pácierz S. Florentego, S. Laurencyi Pánni y Męcz: cáła Kość  
 z Ręki S. Eugenij, S. Zofij P. Rzymiánki, S. Teofile, S. Cyryllá,  
 S. Benedykty czeluść cáła y z zębámi, S. Ruftyki, S. Zuzánni P.  
 S. Kándydy, S. Semetryi y infzych wielki dóstátek w mniejszych  
 Pártykułách. W tymże Klasztorze S.p. Rekolekcye swoje y Na-  
 bożeństwo częste odprawiała Fundátorká J. W. I Mć P. Anná Lubo-  
 mirska, Kászt; &c: ktorey Obraz jest táżme odmálowány z pra-  
 wdziwą Fizognomią. Táżme podczas Jubileuszu Wielkiego J. O.  
 X. Sangušzkowa y J. O. X. Czártoryjska, R. 1726, odprawowały  
 swoje Nabożeństwa y Medytácye, y rák wiele innych zacnych  
 Dam Senatorskich, ná tym Świętym mieyscu swoje oddawały na-  
 bożne wotá Mátcie Naysw: W grobie zaś tych Pánien Zakonn:  
 jest iedná Pánná leżąca w nieskázytelności ciáła, iuż od lat 40.  
 iáko widzą ludzie przy Sepulturze, y niektore Zakonnice od da-  
 wnych čásłow zostájące to zeznáją. W Kościele tym jest pięć  
 Ołtarzy. Káplićá w ktorey 2. Ołtarze y Páslia czyli Krucyfix bár-  
 dzo żáłośny wystáwiony, *Chor pro Officio Divino* Pánieński, z Po-  
 zytywá, táżme y ná dole pod Chorem Káplićá z Ołtarzem, dwa  
 Refektarze z Protelą y Studniá iedná. Cel 26. ma ten Klasztor,  
 śleby mógł mieć wiecey, gdyby Dobrodźciem iákim láskáwym  
 opátrzył Pan Bog. O tym Kościele w Książce ktorey Tytuł Kley.  
 not Miásta Kráková *vide folio 51.*

## K A T A L O G

Przewielebnych Pánien Zakonnych drugiego Hábitu  
Konwentu Grodeckiego.

**P**rzewielebna Pánna Siostrá Krzysztyná Debińska, Pw P.S. Egipczy-  
áá Przeworski, Pw. P.S. Mágdalená Zabáwska, Pw. P.S. Kátá-  
ronná Szwándrowná, Pw. P.S. Anná Száronki, Wikarya Klastoru  
y Mistrzyn Pánien Zakonnych Pw. P.S. Jozefa Zabáwska, Pw. P.  
S. Zofia Millerówná, Pw. P.S. Wincencya Wielowiejska, Pw. P.S.  
Anelá Grzybowski Pw. P.S. Kolumbá Smáczkiewiczówná. W. P.S.  
Rozália Száronka, W. P.S. Charitas Drozdowska, W. P.S. Hyá-  
cyná Oráczewska, W. P.S. Domin'ká Kubácka, W. P.S. Felicjáná  
Sláska, W. P.S. Domin'ká Piatkowska, W. P.S. Agnieszka Sztán-  
kiewiczówna, W. P.S. Máryánná Sedzimiówná W. P.S. Joánná Slá-  
ska, Siostrá Marjá Reczkiewiczówná, Láiká, Siostrá Helená-  
Tortowska Láiká.

BREVE SANCTISSIMI DOMINI NOSTRI

**B E N E D I C T I**

DIVINA PROVIDENTIA PAPÆ XIII.

*Super Observatione, & Executione Decreti Sacre Cögr: Immunitatis  
Ecclesiasticae 11. Xbris A. 1725. Emanatum ad favorem RR PP. Domi-  
nicianorum Conventus Sanctissima TRINITATIS Cracoviensis.*

**BENEDICTUS PP. XIII.**

Ad futuram Rei memoriam.

**N**uper à Congregatione Venerabilium Fratrum Nostrorum S. R. Ecclesie Car-  
dinalium Immunitati Ecclesiastica, & controversijs Jurisdictionalibus propo-  
sita ad favorem Dilectorū Filiorū Fratrum Conventus SSmæ Trinitatis Ord: Præd: Ci-  
vitat: Crac: emanavit Decretum tenoris, qui sequitur videlicet Crac: Cum pro par-  
te PP. Cögr: SSmæ Trinitatis Ord: Præd: Civitat: Crac: fuerit humiliter supplicatū,  
SSmo Domino Nostro, quatenus suprema Eius auctoritate sancire, ac declarare di-  
gueretur, quod omnia Bona per supradictos Patres Jure Terrestr: Nobiliū possesa, sine  
exemplo,

exempta, ac immunita à solutione Cōtributionis Hybernalū; placuit Sanctitati sue huiusmodi preces ad hāc Sacrā Cōgreg: Immunitatū Ecclesi: ac Cōroversijs Jurisdictionalibus Propositā remittere. Quae exquisita prius de more informatione tam Reverēdissimi Dñi Nuntij Apostolici, quā Rēdissimi Episcopi Crac: ac utraq; relatione adventa, monuit subinde Procuratores, tam prefatorū Patriū, quā Fiscalis Curiae Episcopalis, ac Canonici Dominici Lochman Commissarii, seu Exactorū ab eodem Rēdissimo Episcopo deputati huiusmodi Cōtributionis Hybernalū, ut iura sua deducerent, pro die 20. gbrū proximē clāsi, sed supplicantibus memoratū Fiscalī ejusdem Curiae Episcopali ac Cōmissario Eidem SSmo Dño Nostro, pro dilatione, obtinere per Sanctitatē suā differri propositionē huiusmodi Causae, usq; ad diē 1. mēis labentis Mēis Xbrū, in qua assumpto formali examine Cons: ov: rsiā, ac S: dulo rimatū, nedum ijs quae utraq; relatione, Rēn:issimorū scilicet Nuntij Apostolici, ac Episcopi continēbantur, verū etiā ijs, quae suō Calamo à Defensoribus utriusq; patriū deducta sunt Emiēntissimi & Rēdissimi Patres ejusdē Sacrae Congr: unanimiter ac cōcoratier Censērunt, Bona Pl: Ord: Prati de quibus agitur, non tineri ad pratēsam Cōtributionē Hybernalem, & ad D. Nuntium pro Executione &c. In quorum fidem &c. Datum Roma hac Die 19. Decembrū Anno 1725.

Fr: Cardinalis Paulutius.

Cū autem sicut dicti Fratres, Nobis subinde exponi fecerunt ipsi Decretum huiusmodi, quo firmius subsistat, Apostolica Confirmatione Nostrae patrocino Communitati summo opere desiderent Nos ipsos exponētes specialibus favoribus & gratijs prosequi volētes, & eorum singulares Personas à quibusvis Exco: nunicationib; suspēnsionib; & Interdictis, alijsq; Ecclesiasticis sctētys, Censuris, & tēis à Jure vel ab homine, quavis occasione, vel casu latu, si quibus quomodolibet innodata existunt, ad effectū praesentium dūtaxat cōsequēdū, hāc serie absolventes, & absolutas fore censentes, supplicationib; eorū Nomine Nova super hoc humiliter porrectis inclinati, Decretum praesentum Auctoritate Apostolica tenere praesentium Confirmatione & approbamus, illiq; inviolabili Apostolica firmitatis robur adiungimus. Salvā tamen semper in praemissis Auctoritate memorata Congreg: Cardinaliū. Decernentes easq; praesentes Literas, firmas, validas, & efficaces existere, & fore, suisq; plenarios & integros, effectus sortiri, & obtinere, ac dictis exponētib; in omnibus & per omnia plenissime suffragari, & ab illis, ad quos spectat, & pro tempore spectabit inviolabiliter observari, diq; in praemissis per quoscunq; Iudices Ordinarios, & Delegatos, etiam Causarum Palatij Apostolici Auditores, Iudicari, & definiri debere, ac irritum & inane, si secus super his à quoquam quavis Auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari. Non obstantibus Constitutionibus, & Ordinationibus Apostolicis, Ceterisq; Contrariis quibuscunq;. Datum Roma apud S. Petrum sub Annulo Piscatoris. Die 15. Januarij Anno MDCCXXVI. Pontificatus Nostri Anno secundō.

(Loco + Annuli Piscatoris)

Fr Cardinalis Oliverius

ROMAE TYPIS REVERENDAE CAMERAE APOSTOLICAE An, 1726.



# REGISTR

Osob y Rzeczy znaczniejszy z tey całej Księgi zebrány  
ná Alfabet, dla lepszey Czytelniká wygody. Liczbá ktora się  
będzie osobno kładlá iedná od drugiey, znaczy kolumnę.

**A:**

**A** Bráhm Bzowiulz Kronikarz Ko-  
ścioła Sw. folio 27. y folio 310.

Agnieszka Sw. z Gory Policyánu, żáda  
náwiedzić Grob Páński, fol: 97. állystnie.  
f. 140. yf. 275. jey Kánonizácyá f. 303f. 404.

Agnieszka B. z Seny Cudámi słynie.  
folio 82.

Agnielzka od Duchá PP. cierpliwie  
ponożáca przesládownie, folio 130.

Agnielzka Pryncy doznáie pomocy  
od Máryi w szátánskiéy nápaści. fol. 240.

Agnielzka od JEZUSA widzi rzródło,  
ná nim JEZUSA, przed śmierciá Pro-  
cessyá po Kłáštórze idácy. fol: 259.

S. Agnieszki Męczennicáki Protekcyá.  
folio 269.

Agátá B. od S Krzyża Tercyánká, ná-  
uki nábywa z Kłáżki Ukrzyżowánego  
JEZUSA. folio 207.

Akádemia Krákovská má Filádelfiá z  
Dominikánámi, czci dorocznie Sw.  
Tomaszá z Akwinu Święto. fol: 9. Tey  
pochwály. f. 10. Studenti jey czczą Ko-  
ścioł SS. TROYCE. folio 27.

Akádemie w róžnych Krolestwach, w  
których są Professórami Dominikáni y  
dáją náukę S. Tomaszá, folio 386.

X. Albert z Bryxyi Uczeń S. Tomaszá  
z Akwinu. folio 74.

Aldoná od JEZUSA czci Imię JE-  
ZUS. folio 162.

Alexy Konwers w swiátobliwóści pod  
czás powietrza umiera ná Promáku.  
folio 40. y folio 44.

Alalusa Kłáštór Dominikáński ták ná  
zwány w Murzyńskim Páństwie, siedm  
tyśięcy liczy Zakonnikow, fol: 388. Do-  
miniká go spiewa. folio 265.

S. Aloyzy W. uwalnia od choroby. f. 115.

S. Ambroży Doktor Biskup pokázu-  
ie się z Tomaszem z Akwinu. folio 390.

B. Angelá od Pokoiu, Záslubioná pier-  
ścieniem od JEZUSA w obecności MA-  
RYI SS. Dominiká y Franciszká, f. 85.

B. Angelá Párádyzyá Terc przyimu-  
ie od Gábryelá Archánioła PP. SA-  
KRAMENT. folio 36.

Angelá Seráfíná, má miłóść Bogá y bli-  
žniego, dla ktorey trzyma dobrze o Za-  
konnikách. folio 159.

Angelá Danu Láiczká, słyszy głos z Ko-  
lummy, by przyięlá Habit Dominiká-  
ński, folio 274.

Angelá Tolomei Terc: widziá lá Czy-  
ściec w záchwyceniu bédácy, y meki-  
dulz. Czyni wielká pokutę w ściślej ja-  
kini. folio 189.

Angelá Pacifi. a co jest iedno, iák od Po-  
koju, o niey wyžey. Záś nižey zá przy-  
czyná S. Kátáryny Męczennicáki wy-  
dána ná swiát, gołá bek się nád niá unoz-  
lá, folio 279. czyta Psályá umieráácy  
Siostrze,

Ddd

# R E G E S T R

Siostrzê, y widzi S. Benedykta P. folio 283. Niepodobaię się jey Zakonnice stroie Miesopustne z miazkar. folio 284. Angelikâ od Smutku, ponosiła cierpliwie Kâlumnie, folio 127.

Angelikâ Kâdemusty Reformatorkâ Zakonności, uzdrawia po śmierci. fol: 161.

Anieli SS ośobliwie Stroż muzykę sprawuie f. 91. y f. 92. y f. 97. Rużę y strzegą w niezczęściu. f. 107. f. 108. wyspiwuię Modlicwę. *De u qui Viatorum*, folio 121. mieli uczczenie fol: 135. nâ pogrzeb przychodzili. fol: 142. y f. 160. bronia od przypadkow. f. 201. y f. 239. y fol: 255. f. l: 275. fol: 284. f. l: 285.

Annâ S. Mârkâ MARYI P. oddaie Narodzonâ MARYâ folio 262.

Annâ od S. Krzyżâ Cudownie przemawia będąc niemâ fol: 191.

Annâ *Labruto* Terc: cierpiâł choroby, by dusze z Czyścâ wybawiała. fol: 142.

Annâ od P. JEZUSA dusze ięzące z Czyścâ wybawiała. folio 199.

Annâ *Baptista* nabożna do S. Tomaszâ z Akwinu, widzi iâłność. folio 190. słowy S. Antoninâ mowi do Krucyfikâ. folio 191.

Annâ *Perpetua* *Gruzo*, usługi naypo-dleytze czyni. ubogim z Refektarzâ po daie iedzenie, folio 265.

Annâ od Poczęcia z. Hâbitu, rozmâ-ite czârtowskie miewała pokusy. f. 142.

Annâ od Poczęcia Terc: fol: 133.

BB. Annâ y Dânielâ w Urwetanie, f. 8.

BB. Annâ *de Camerino*, y Angelâ od S. Sewerynâ, folio 81.

B. Anna Sânz, Konwierska, służy chorym z miłości, folio 101.

Annâ Augustynâ, widzi Chwałę Niebieskâ, folio 273.

B. Anonimâ piękaey Urody, otrzymuie od Bogâ trąd nâ twarz, by się nie podobaię ludziom. fol: 140.

B. Anonimâ schod ciężko chora, moli się przed SS. SAKRAM: folio 175.

Anonimâ Tercyn: piastuie na rękach Pana JEZUSA, folio 130.

S. Antoni Padewki, daie łaski, f. 252.

B. Antonia z Bryxyi, widzi MARYâ z Świętâ Ursulâ, folio 115.

Antoniâ od SS. Aniołow. folio 133.

Antonia od Sw. Michała. folio 141.

Antonia od S. Pâwla Obterwantkâ, wymyślanych mod w stroiu nie lubia, stroynice obaczywszy wołała JEZUS, rozumiejąc że biela widziała nâ głowie jey, folio 212.

Apostâcie iednemu *Refaela* uprosiła światobliwe życie; folio 100.

Arcybiskupi Polscy Dominikani. f. 57 ich liczbâ z rożnych Państw. folio 186.

Sw. Augustyn Doktor, daie Welum Maxymili, f. 156 mowi do Lucyi, fol: 245. Zakon życie według Reguły jego, fol 1. fol: 401.

Augustynâ *de Medici* odbiera málinskiego P. JEZUSA, w chorobie, przy Sw. Dominiku y Katarzynie Senem: f. 148.

X. Augustyna Rogalâ Dominikan Męczennik w Sandomierzu, folio 393.

X Augustyna Marya Pers Arcybiskup Armeński, folio 58.

Author Xiżki, ma rożne wypisano Kazania do Druku, folio 331. czyni Protektacv z Tytułow SS. y BB. folio 387. nâ chwałę Boga y Honor SS. nâ-  
pisał

# R E G E S T R

pisał Książkę, niktzemność swoją w na-  
uce y stylu wyznaie. fol: 395. fol: 397.

## B.

**B** Akálarze Aktuálni S. Teologii f. 376.  
S. Barbára pokázuie się. f: 127. do  
niey Nabożeństwo tamże.

Barbara od JEZUSA Konwerska na-  
bożna do S. Barbary, folio 127.

X. Bårdzínki Filozoia Boecyulzá wy-  
łożył ná Polski język, folio 315.

*Bartolomea Martina* Terc: piołunu y  
ziela gorskiego záżywa ná pamiątkę  
gorzkiej żości JEZUSA, folio 103.

B. Beátryká Ducha Prorockiego peł-  
na, zá Pátronkę obrała sobie S. Kátá-  
rzynę Męczennicę, folio 123.

Beátryká Noránga Post Wielki wczás  
zaczynála, folio 164.

Beatrix Fego wiedziála ná 10. Mie-  
sięcy o śmierci swoiey, folio 131.

Beatrix od Ogrodu Páńskiego, rozmy-  
śláła Mękę JEZUSA, y Koronę ciernio-  
wą; folio 132.

Beatrix od Zmartwychwstánia Páń-  
skiego, ná pogrzebie swym większą li-  
czbę Siostr miała, niżeli ich było w Kła-  
stozie, folio 142.

Beatrix Mariz, cierpliwa w choro-  
bách, ná wzor Chrystusa. folio 143.

Beata Tercynká má swoje pochwały,  
Ciało jey spoczywa. f. 10. y f. 303. y f. 402.

Beata Matká Jácká S. folio 12. y f. 403.

S. Benedykt W. z Aniołem Stozem.  
folio 283.

Benedykta *Salinas* widłi P. JEZUSA  
Zbiczowanego, od niego upewniona o  
zbawieniu, folio 117.

Benedykta *Liggi*, dziecięciem będąc,  
ná modlitwie przestáie. fol: 167.

B. Benigná Terc: SAKRAMENTEM  
Przenayświętszym żyie. fol: 87.

B. *Benvenuta* Terc: ná Część TROY-  
CY SS. y Wcielenia Syná Bókiego wie-  
le Pacierzy mowi. Ná pamiątkę powro-  
zow JEZUSOWYCH ciało krępuie. f. 37.

B. Berengáryusz Biskup Krákowski,  
Męczennik, folio 58.

B. Bernard Arcybiskup Chalicki, Mę-  
czennik, folio 57.

B. Bernard w Konwencie Sántaráń-  
skim, folio 71.

X. Bernard *Paxillus*, wielki Mortyfí-  
kant, fol: 44, przeciw Aryanom nápi-  
sał Księgi, tamże.

X. Bernard Hándel, wielkiey nauki,  
folio 58.

X. Bernard *Pegazym*, subtelnie dy-  
spuie, folio 58.

X. Bernard Biskup Płocki, z Fámilij  
Nowinow. folio 58.

X. Bernard Wásko, folio 72.

X. Bernard Kánty, tamże.

X. Bernard z Francyi, folio 70.

Biblioteká Klastoru SS. TROYCY.  
folio 28. y folio 335.

Biczowanie P. JEZUSA rol pamięty,  
wała Beátryká, folio 165.

Biczowanie codzienne Małgorzaty,  
fol: 82. B. Eleonory, Angeliki, fol: 83.

y fol: 86 fol. 91. y folio 162. Wiolanty  
przy skonaniu Zakonnice, fol: 173. Gá-  
bryele, folio 293.

X. Birkowski Káznodzieia Krolá Wlá-  
dyślawá Zygmuntá, jego śmierć, fol: 5.  
y fol: 311. y folio 322. y folio 346.



# R E G E S T R

## C.

Błogosławieni Męczennicy Domini-  
kani, fol: 62. y folio 65. y fol: 388. y fol:  
392. Wyznawcy, fol. 69. o tych z oso-  
bną nie piszę w Regeſtrze, jednak ſię ich  
doczytać może Czytelnik, gdy obaczy  
liczbę 70. aż do liczby 79. folio 389.

Błogosławieni Bracia Laicy fol. 78.

Błogosławione Panny, Sioltry Zako-  
nu Káznodziejskiego, fol: 79. Jeſt tak  
wiele innych niżej ná kilku kártách.

B. Boguſław Supprior fol: 41. w Legá-  
cy poſłany o Kánonizacyá S. Stániſława  
Biskupa Krakowickiego, folio. 42.

X. Bogdanowicz nápiſał Kazania, f. 315.

Bok JEZUSA, ogniſty wydać pło-  
mień, folio 98. płynie ſtrumień z nie-  
go, folio 142. y folio 221, y folio 268.  
y folio 274. y folio 286, y folio 289.  
poſiła, folio 291.

Braci trzech pochowanych w Kápli-  
cy 3. Krolow, w Koſciele SS. TROYCY:  
fol: 25. Szczę Męczenników w Tolofie  
poſćnianych, fol: 65. Dziewięćdzieſięt  
w Węgrzech od Tatarow zámordowa-  
nych, folio 65.

S. Bruno czczony od Zakonnika. f. 45.

B. Brygitta Batawa, Tere: odbiera  
Rany JEZUSA, folio 86.

B. Brygitta z Holandyi, rozmyſłiając  
ćciemnice Bolesne Rożáncá Świętego,  
JEZUSOWEMI Ránami udarowana.  
folio 262.

Bryttes czyli Beatryka Tercyn? wiele  
Dam ſwiatowych do Zakonu powołała.  
folio 263.

X. Bzowiufz, fol: 27. fundacya uczy-  
nił w Rzymie. folio 344. pochwaly je-  
go, folio 347.

**C**amilus Jaſiński, ma pochwały. f. 46:  
*Catalogus Fratrum manentium in Con-  
ventu Cracovien: folio 398.*

B. Cecylia proſiła o Czyſciec zá ży-  
wotá. folio 150.

B. Cecylia Pierwſza Corká S. Oycá  
Dominiká, z jey Ciáſa zapách po ſmier-  
ci wychodził, folio 101.

Cecylia z Ferázá Tere: zá radość miá  
lá wzgardę ſamey ſiebie, folio 178.

Centurya pozwolona od Oycow SS.  
z Odpuſtami, folio 17.

Cenſor Kſiąg Dominikan w Rzymie  
f. 310. jeſt złyeh doſyć, coby krybrowá-  
li ludzkie prace. folio 395.

Charitas ſłyzy głos od Chryſtusa w  
powołańiu do Zakonu. Upraſza poku-  
tę grzeſznikom, folio 254.

Chlebá káwaſki dáne ná jałmużną  
w kwiaty ſię obracaia, folio 286.

X. Chodowski Dr. folio 19. y folio 338.  
y folio 352.

Chorągiew Jácka S. Cudowna, f. 148

Chorobá dopuſzczona, fol: 93. y folio  
102. fol: 120. fol: 121. fol: 142. fol: 143. folio  
147. fol: 150. fol: 151. fol: 168. fol: 172. fol.

180. fol: 181. fol: 182. Wraca ſię gdy kto  
w grzech wpada, fol: 188. Przyięta dla  
miłóſci Bliźniego, y uſługi w niey. f. 94.

Miła Bogu dla uwolnienia káry, f. 197.  
fol: 200. fol: 218. fol: 252. y fol: 267: folio  
266. fol: 270. fol: 277. fol: 278 fol: 291.

Chryſtus B. Hermáná poi Krwiá z  
Boku, f. 64. obſapia Kátarzynę, fol: 99.  
Zbicrowány pokazuie ſię, fol: 118. poſcił  
przez 40. dni, f. 119. *vide* JEZUS, tam  
pod tym

# R E G E S T R

pod tym Tytułem doczytać się może.

X. Chryzostom Robczycki Dr. Ro-  
żanicem Sw. zwycięża czartą, folio 43.  
Był Przeorem Krakowskim podczas  
powietrza, folio 344.

Ciało wielu Błogosławionych w Ko-  
ściele TROYCY PP. folio 11.

Ciało za żywota czarne, po śmierci  
jaśnie. folio 202, fol: 213. niekazytel-  
ne, fol: 294. fol: 301 folio 307.

Cierpliwość nagrodzoną Koroną  
folio 98.

X. Cieszkiewicz, Lr. Promotor Ro-  
żanicą Świętego, folio 25.

Cnota jaśnieje. folio 177:

X. *Cyranus* Hieronym otruty, folio  
50. y folio 336.

Czartowskie przesładowania Frąci-  
szki, fol: 83. fol: 89. fol: 102. W pa-  
stacji Kupca Oryentalnego szkatułę po-  
kazuje B. Lucynie, folio 106. Z kom-  
panią kusi, Aktem Wiary zwyciężony,  
fol: 113. Chowa klucze od Zakryty, i,  
by nie dala Komunii, fol: 136. Bun-  
tuje Miasto na Ingrydę, fol: 152. Sze-  
lest czyni po Klasztorze, fol: 161. W po-  
staci pła przyświecać musiał do Paćie-  
rzy Izabelli, fol: 171. Zrywa Welum  
Wiolandie, fol: 174. Sprzeciwia mu  
się Ce. ylia, fol: 178. W rożnych się po-  
kazuje postaciach, fol: 195. zazdrości  
Tryumfu. Maryi, fol: 202. Przy śmierci  
strączy, fol: 206. fol: 211 fol: 241. fol:  
243. fol: 252. fol: 255. fol: 269. fol:  
277. Chciał zgubić w ogniu dziecię An-  
gele. f: 280. Angelą widzi w pewnym  
Klasztorze dosyć czuwających czartow-  
iako to w Chorze, w Refektarzu, przy  
Konfessyonalach, folio 282.

Czyścić z keorego się dusze pokazy-  
wały, fol: 199. W nim dusze mają ra-  
cunek od Wirginij. folio 250. fol: 290.  
Obaczyć Tytuł. Dusze.

## D.

B. *Dalmacius Manerius* folio 78.

Dama światowa nawrócona do po-  
kuty przez Felixa, folio 188.

BB. Daniela y Anna, folio 81.

Dawid na Arfie przygrywa, fol: 208,  
y folio 291.

S. Delioya Ter: Konstytucye Zaciś-  
skie Zakonne, na język Włoski prze-  
tłumaczyła, folio 94.

Doktorow liczba, f: 29. Tych zaśluga  
rożne y promocy. fol: 306. y f: 368.

S. Oycą Dominiką Obraz w Suryanie  
Gudowny, y w Krakowskim Ostarzu,  
rożne czyni Cudą, folio 19.

S. Dominik, B. Sybilli pokazuje się,  
fol: 83. y fol: 84. z Frąciśzkim, y Ka-  
tarynami SS. folio 85. z niewinniacka-  
mi, y z wielą Dominikanami, fol: 97.  
fol: 101. z Frąciśzkim, fol: 278. sam.  
fol: 27. fol: 88. fol: 95. fol: 96. Broni  
od ognia, f. 116. f. 118. f. 150. f. 248.  
fol: 255. fol: 261. fol: 268: fol: 275.  
Przed jego Obrazem Oliwá pomocna  
na choroby, fol: 294. Jego nauka poka-  
zana Cudem, gdy się Hostyá w Sol obro-  
ciła, na Mszy Sw. przed Konsekracyą,  
folio 306.

Sw. Dominiká P, Paradyzja widzi  
MARYÁ Pannę, przyjmuje boleść, na  
pamiętkę Policzka Iezulowego, fo. 83.

Dominiká Faruggi, w postaci Młodzia-  
na widzi Anioła, który jey radził, by  
była Oblubienicą Chrystusa. fol: 239.

Dominiká

# R E G E S T R

Dominiká *Vorra*, wyspiwuje przed śmiercią *Alleluia*. folio 265.

Dominiká *Torres* Terc: w kompanij Anielskiej po śmierci. folio 278.

Dominikáni pośnani ná Missye, z Klastoru Krákovskiego, w Pogánskie Naroddy. folio 46. Sekty wiele zbírájá, y konfutuia náukę, folio 48. fol: 50. Inkwizytorowie z pochwałami OO. SS. Papieżow y Przywilejami. fol: 55. fol: 56. fol: 304. Xiążęta do Wiary náwracájá, fol: 56. Kárdynałow mieli 61. fol: 56. Arcybiskupi fol: 57. fol: 386. Biskupi w Krolestwie Polskim. folio 58. Z Cudzych Kráíow, folio 386: Suffrágani Polacy, f. 61. Męczennicy w Polfcze. folio 61. fol: 392. W innych Kráíách, fol: 64. folio 388. y folio 391. W Węgrzech. fol: 65. W Niemczech, fol: 68. Wyznawcy BB. fol: 69. Spowiednicy Papiescy, y Krolewscy, Polacy, f. 303. Doktorowie, Skrypturálistowie, Historycy, w różnych máteryách. fol: 306. Prowincyałowic, fol: 333. Przeorowie fol: 343. Promowowani ná Doktorye w Krák: Klastorze, fol: 368.

B. Domicyllá Piátezya. Upomniona do Zakonnego życia, od P. IEZUSA, folio 91.

Domicyllá Eufemia Polka, fol: 139.

*Doralice di Orsi*, zá grzechy ludzkie, ustáwicznie płáče, modláe się przed Krucyfíxem, gdy jey świecá zgáślá, z Bo ku IEZUSOWEGO promień iáśny wyszedł, y jey świecá. folio 126.

B. Dorotá Terc: rozmyśla IEZUSA pokázanego, w Osobie Ogrodnika Magdalenie. folio 90.

Dorotá Bolea, opowiada godzinę

śmierci Medykowi, który ją leczył. folio 151.

Duch Przen: w postaci Gołębka zstępuje, folio 275. y folio 279.

Dufze z Czyścá wyzwolone Modlitwa, f. 102. y f. 196. y f. 199. fol. 275.

B Dyánná Hábit od S. O. Dominiká przyięła. folio 80.

S. Dyonizy widziany z Kompaniá, folio 196.

Dyscypliny krwawe. folio 89. y folio 263. obacz Biczowanie.

## E.

*E*leña Pálmá, bez PP. SAKRAMENTU zostájąc, często omdlewała, folio. 301. fol: 359.

Eleonorá P. Lubomirska, w światobliwóści zelzła z światá, jey Grob, fol: 21. y folio 357.

Eleonorá od Rožáncá S. głos slyzy ná śmierć, folio 220.

Eleonorá *de Vanegas* Terc: w postaci Ubogiego, dáie Pánu IEZUSOWI jáłmużnę, folio 219.

Eleonorá *de Morales*, policzki sobie dáie, ná pámiatkę Policzku Pána IEZUSOWEGO. folio 82.

Eleonorá od Rožáncá S. z Indyj, nábožna przez Rožániec do Máryi. f. 260.

Eleonorá od S. Ianá Ewáng: modlisz się do MARYI Pánsy, folio 298.

Elzbieta *de Marini*, służy Siostróm chorym. folio 120.

Błog: *Emlia* Bekiera, boi się często Kommunikowác, że opóźníá do Komunij słužąc chorey. Anioł jey dáie Komunię, folio 102.

X. Engwer



# R E G E S T R

X. Engwer Prowincyał, folio 341.  
Przeor. folio 369.

X. Brazm Konuizewiulz, folio 48.  
folio 344.

B. Eufemia Domicillá Polká, ná O-  
błoczynách swoich w Ráciorskim Kla-  
stercze, słyszy Muzykę Anieliká wielce  
cudowná, folio 139.

Eutrozyná Bálcya Tercyn: nabożna  
do Ukrzyżowanego Jezusa. folio 97.

Eutrozyná z Torylij, widziáła chwa-  
łę Wszystkich Świętych. folio 131.

B. Eustachia, choroba probowana od  
BOGA, folio 149.

## F.

X. Fábian Myslisowski folio 56.

X Fábian Birkowski, Kázn: folio 5.  
Obacz ná literę B.

X. Felix Przeor Krákov: Opátrznosci  
B. kiej znacznie doznáie, folio 41.

B. Felixá z Serygnány Terc: rozwaža-  
já ogień y kátowne ciężkie Sw. Wá-  
wizyncá, f. 183. Wielkie czyni umar-  
twienia, by Dámę Swiatowá wprowad-  
ziá w Zakonnosc: Ipotob jej do tego  
dáac folio 184. y folio 186

SSw. Filip y Iásob Apoltołowie wi-  
dziáni, folio 247.

S. Filippá Neryuszá chwałá pokaza-  
na, folio 278.

X. Filip Męczenn: w Murzynskim Páń-  
stwie Dominikán, folio 389.

Filippá od IEZUSA Terc: przy wiel-  
kiej swiętobliwości swoiey, grzeźnica  
się sádzi, folio 101.

Filippá Bottel a, o N'ebieskich Skár-  
bách myślá, z pokory ché áła byđ Lá-  
iczka, promień iainy ná głowie jej. f. 17.

Filippá Gowiná, odpędza Czárta;  
słowami S. Marcína, B. folio 162.

Filippá Gowa, y Marya Korrea, sy-  
ná Cudem, gdy ná potrzebę Klastoru,  
po śmierci wynikło obfite źródło, f. 169

Filippá od SS. SAKRAMENTU, dá-  
lá náukę Zakonnicom, iák máá byđ  
dobre, by chwały prozney nie szukały;  
folio 290.

Filippá do Męki Páńkiey nabożna.  
folio 297.

S. Fránciszek Seráf: z S. Dominikiem  
w chorobie nawiedza Agatę, folio 208.  
Udziela pociech, fol: 281. Przepátuje  
biodrá Aniele. fol: 287, Vide Dominik.

S. Fránciszek de Paula widziány, f. 104

B. Fránciszka Marya Fura, wielkie  
cierpi od czártow przesładowanie, f. 83

Fránciszka od Sw. Páwła, często się  
modli, folio 169.

Fránciszka Wákchiná, widzi MARYÁ  
z Rozámi, z Hosty: S. promienie, f. 84.

B. Fránciszka Dominiká Terc: mo-  
dlitwą swą od cáley Hilzpánij odwraca  
kárgę. folio 87.

Fránciszka Plájá, nabożna do Świę-  
tego Fránciszka Serafi; y MARYI Bołe-  
sney, folio 110.

Fránciszka Márya Kátyná, ma skarb  
rożnych cnót, folio 141.

Fránciszka od Sw. Dominiká Kon-  
werska, przwkrzac sobie w pokutách  
Czártowkich y myślách rożnych umy-  
ślá wystápić z Zakonu ále ná modli-  
twę zoltáńcey, P. IEZUS Ukrzyżowa-  
ny mówiac do niej, zadržymá ją. f. 189

Fránciszka od S. Hieronymá Láká,  
usługac chorym, fol. 209.

X. Frydrychowica

# R E G E S T R

X. Frydrychowicz Dr. sławny, folio 23. Jego Skrypta. fol; 24. Przeorem był, folio 356. y folio 320.

G.

GAbryelá Mires Láiká, czci Obraz MARYI, ubogiemu własnego łóżka usteputie, niezgody uspokaja, f. 293. Gábryel Leopoliá Zawieszko Káznodzieiá, zwoływá Bráci ná godzinę śmierci swojej. folio 313.

X. Gáwłowicz, wydrukował kilká Kazań Pánegirycznych, folio 320.

Gdańsk Miásto nabożne do Iácká S. fol; 38. Támże Káplićá jego. fol: 340.

Generałowie Zakonu Káznodziejskiego, folio 57.

B. Genowesla z Seny Terci nabożna do S. Kátarzyny Męczeni: folio 129.

Błog: Gierard, folio 57.

B. Giertrudá przy obfitym Jez wylaniu, málińkiego P. IEZUSA od MARYI odbiera, jey Ręká z ręká IEZUSA złączona: folio 302.

Głowa Iácká Sw. y Társtycyego Męcz: folio 33.

Gołębicá nád Głowá przy śmierci Laurencyi widziana: folio 113. y folio 167. y folio 222. y folio 237.

X. Gostkowski Przeor, f: 27. f. 360. Grácyá Turtura, z Błogosławieństwem Spowiedniká umiera. Iey ciała bez trunny w ziemi wapnistey nieskazytelne. folio 293.

Grob IEZUSA w Ierozolimie nawiedza Málgorzátá bołymi nogámi, f. 137. fol: 157. Do niego prágnełá iść Agnieszka, folio 97.

Groby SS. Pánstich, z nich światłość y Lilia wynika, folio 94. ziemiá ná uleczenie chorych pomocna. f. 154. f. 165. w nim kółátanie, gdy ná Miásto ma byđá kárá Boża, f. 140. z Grobu rzrodło wypływa, f: 170. rozmnożenie ziemi, f. 177. W grobie spi Márya Lánzá. folio 263. Fontaná wypływa, f. 273. Odor uczuty. fol: 299. Klęczy po śmierci w grobie B. Woyciech, folio 307.

Grob Zakonnikow w Kościele TROY. CY SS. Imioná tych kładę się, fol: 22.

Książąt Lubomirskich, f. 21. y f. 356; Książąt Zbáráwskich, folio 10.

Grob S. Iácká y przy nim Cudá, f. 13.

Grodeckich Pánien opisana fundacya. folio 350. y folio 405.

Grzechow wyznánie y žal zá nie, fol: 206. y folio 255.

B. Gundyśalw W, folio 71.

Gwiomará od S. Dominiká, Rożáńcem S. chwalí MARYÁ, folio 136.

Gwiomará z Sofy, cząstkę boleści IEZUSA odebrátá, folio 176.

Gwiomará od Sw. Augustyná, przez Nabożeństwo do SS. SAKRAMENTU, uwalnia od morowego Powietrza Kłósztor, folio 199.

H.

B. Helená, boleści piáści Ran P. IEZUSA otrzymuie, folio 80.

Helená di Bounsigniori, prosiła o náwroczenie Odszczepieńcow do Wiáry Sw, folio 122.

Helená Torreglias, służy Bogu, f. 264.

Helená Cesarzowa Dominikáńká, folio 389.

B. Henryk

# R E G E S T R

B. Henryk Suśo, folio 74.

X. Henryk Arcybiskup, pośnany do Dániela Xiążęcia Ruskiego, folio 57. y folio 58.

B. Herman nápoiony krwią z Boku JEZUSOWEGO, folio. 64.

Heretykow lzających PP. SAKRAMENT y Wiągę S, Dominikáni zwię-  
ciężaia, folio 48. y daley;

Hiberná znieliona z Dobr Klatztoru Krák przez Dekret Sw. Kongregacyi. folio 361. y folio 406.

B. Hieronymá Karwágia Terc: Pię-  
cią Ránami przyozdobiona, folio 86.

Hieronymá Scalzo Terc: widzi Ogród  
roznemi cnot kwiátami zaśzczepio-  
ny, modli się do S. Jana Chrzciciela.  
folio 267.

Hieronymá Gánebusa Tercyn: febrę  
Quartánnę z wielką cierpliwością zno-  
siła, ná powietrze wyniesiona nie raz,  
z Ukrzyżowanym JEZUSEM rozma-  
wiała, folio 295.

Hieronymá de Aybar Imię JEZUS  
czciła, po Kommuniach w zachwyce-  
niach bywała, folio 296.

S. Hyppolitá od JEZUSA slyży głos,  
Ksiąg wypitała 25. Tomów. folio 96.

História o Obrázie Cudelskim, f. 313.  
O Obrázie Łuckim, f. 316. O Bocheń-  
skim, f. 311. O Dzikowskim, fol: 328.

Historiesy Dominikáni, folio 306. y  
folio 308.

Honorya z Bergu Męcz: Terc: z To-  
wárzytkami, opátrzona od P. JEZU-  
SA, folio 163.

Honorya Magaen, w niebelpieczni-  
stwie doznáie łaski Boskiej, folio 163.

Hostya w Solobrocona ná Mzy Sw.  
przed Koniekrácyą, ná pokazanie ná-  
uki Dominiká S. folio 306.

Hugo Kárdynał komentował Bi-  
blią, y nápił Konkordancyą, f. 309.

B Hyácyntá Fabronsa, widzi JEZUSA  
z MARYĄ y z S. Dawidem, folio 291.

## I.

Acek S. ma Káplicę z kosztem wiel-  
kim wytláwioną w Krák: folio 12. w  
Poznaniu, to. 46. w Gdańku. fo. 340.

Rodzicy jego, Ociec ná Imię Eustáchi,  
Mátek Beátá. Swiátłosci nád grobem.

Cuda, fol: 12. Stáránie o Kánonizacyą,  
fol: 335. f. 22. Grob jego przyozdobio-  
ny. f. 27. Chorągiew Cudowna, fol: 14.

z Studnie woda ná Honor jego benedy-  
kowána, spráwia rózne skutki, f. 28. Po  
róznych Krolestwach ma Kościoły wy-  
tláwione, y Státuy, fol: 36. fol: 37. Zab

jego ofiarowany do Fráncyi, folio 350.  
Relikwie w poszanowaniu, f. 34: f. 37.

y f. 38. W Indyách Nabozeństwo, fol:  
34. w Rzymie, y innych Miastach Wło-  
skich, Cudámi słynie, fol: 35. Náwra-

ca Narody, fol: 65. przyimue B. Ulry-  
ká, fol: 63. Pokázuie się w Chorobie, f.  
45. Aslytuie przy śmierci, f. 82. Na-

bozeństwo X. Melchiora do niego, folio  
45. X. Mikołáia z Janowcá, folio 52.

we Lwowie iest jego Párttykuśa Reli-  
kwij, folio 361. Tamże Introdukcy-  
Tey, f. 38. Pochwały, f. 39. Oktawá

ná całe Krolestwo polskie, f. 360. W  
Krákowie przeniesiona. folio 358.

X. Jácek Wilkowiński, Lr. folio 52.

X. Jácek Suki, folio 344.



# R E G E S T R

X. Jacek Mijakowski, fol: 5. y f. 347.  
B. Iacy: ta między Owieczki Chrytusa  
policzona; SAKRAMENT SS. często  
przyjmuie. Trzy Krzyże widziá, zna-  
czące 3. Sluby Zakonne, folio 191.  
y folio 292.

Sw. Iákub Apostoł dáie protekcy.  
folio 106. pokázue się, folio 244.

X. Iakielki Przeor, fol: 29. y f. 363.

Iásmużnę nágradza Chrytusa, folio  
219. y fol: 272. Prożna beczka zá jás-  
mużnę winem nápełniona, folio 273.  
Cudem stwierdzona fol: 286. y nagro-  
dzona, folio 287.

S. Ian Chrzéciel aslytuie Márcelli:  
fol: 114. zá Procellę widziány, f. 271.

B. Ian Kánty Wyzn: fol: 7. y f. 320

Ian Leonard Serce miał Seraficzne,  
folio 98.

X. Ian nazwany *Episcopus*, Spowie-  
dnik Krolá Władysława, fol: 47.

X. Ian Zwan, folio 53.

X. Ian Opátowiecki, Biskup Chełm-  
ski, folio 59.

X. Iezierski, Biskup Bákowski, f. 60.

X Iezierski, Prowincyał, folio 342.

IEZUS Nazaráński przeciw grzmo-  
tom y niebezpieczeństwom pomocny.  
folio 89; iest nádziera, folio 90. Rány  
dáie B. Kátarzynie Kákonizyi, fol. 90.  
Zrániony się pokázue mówiac B. Do-  
micylli, fol: 91. w światłości widziány,  
fol: 92. y f. 93. Krzyż ná rámionách  
swych pokázue, fol: 96. iáki był ná  
Gorze Kálwaryi, fol: 98. rozmawia,  
folio 154. Wieczerzą pokázue, folio  
156. áfektá do niego, fol. 180. z Krzy-  
żá mowi do Fránciszki chcący wyta-

pieć z Zakonu, y zadržymał ja, f. 100.  
w Trvunie ciełzy, fol: 196. Zásłabia  
Pierścieniem Agátę, fol: 207. y f. 211.  
náwiedza Kátarzynę, fol: 217. y folio  
220. y fol: 221. y fol: 255. fol: 157.  
fol: 258. fol: 259. y folio 268. Ośáru-  
ie pięć Roż, fol: 270. fol: 276. pier-  
ścień y instrumentá Męki swoiey, f. 283

Ięzyk po śmierci dla Rożáncowych  
modlitw nieskażyteľny, folio 118.

B. Imeldá Lambertyná Terc: z Fámii-  
lij O.S. Benedykta XIV, fol: 88. z áf-  
ktem SAKRAMENT SS. przyjmuie.  
folio 89.

Imioná y Przewiská Profelow Kla-  
sztoru Krák: zebrane, folio 2 f. 398.

Imię IEZUS czci Aldonta, fol: 162.  
Tákże Hieronymá, folio 296.

Indys májá dosć Dominikánskich  
Prowincyi, f. 291. czezá Iacká S. fol: 35.

B. Ingridá Szwedka, úbogim służy.  
folio 151.

Inkwizytorowie Polsky Dominikáni,  
folio 54. tych pochwaľá, fol: 55. y fol:  
56. folio 104.

Instrumentá rózne umartwienia S:  
Fehxy, przywiodły do pokuty rozpú-  
stlá Dámę, folio 187.

B. Ioánná Orwetánká, ktorá P. IE-  
ZUS sľdkosćá z drogiego kielichá ná-  
poil, folio 82.

B. Ioánná Terc: Krolewná Portugál-  
ska urody piéknéy, folio 90.

Ioánná de Celers, pobożnie umiera,  
folio 126.

Ioánná od Świętego Krzyżá, f. 133.

Ioánná z Linu, ze lnu Cudownego,  
powoľaná do Zakonu, folio 148.

Ioánná

# R E G E S T R

Ioánná od Złobu Páńskiego, posty y umartwienia, dytcypliny czyni, f. 161.

Ioánná od Chwały Boskiej, w zachwy-  
szeniu widowała Oblubieńcá swego, w  
chorobie do SS. SAKRAMENTU była  
Nabożna, folio 189.

Ioánná od Sw. Kátarzyny, wielkiej  
świątobliwości, że jey skopy całowały  
Siostry, modliwy jey za zakámiánych  
grzeszników, folio 249.

Bł. Iolandá, uchodzi od swiátá w  
młodości, miała wielkie prześzkody do  
Zakonu od Mátki, folio 214.

S. Iozet Oblubieniec MARYI uczęzo-  
ny modlitwami, folio 115. asystuje w  
godzinę śmierci, folio 174.

Iozef z Kopertynu Fránciszkan-  
ski, chwali cnotę, folio 243.

Iubileusz Wielki pozwolony do Ko-  
ścioła TROYCY PP. folio 32.

Iulia z Bárbitony, nabożna do S. Łu-  
kaśz Ewangelisty, folio 112.

Iulia z Tyberu, w grobie słyży Mu-  
zyki Anielskie, folio 257.

X. Iustyn Iakielki Przeor, fol: 363.

Justinus Miechowiensis, pisał Księgi ná  
Litánia Lauretáńską, folio 313.

Iwania Bábká Iácká S. mieszkała przy  
Kosciele TROYCY PP. folio 403.

B. Iwo wprowadza Dominikanów z  
Iáckiem Sw. do Polki, folio 1. Iego  
Ciało leży w Kościele TROYCY PP.  
folio 16. uwalnia od zapłaty tych kto-  
rzy grzebią Ciało w Kościele TROYCY  
PP. fol: 40. y fol: 332. ciało jego przy-  
wiezione. folio 331.

B. Izábellá Moreggia Terc: porzuca  
Zásłubionego Kawálicrá, fol: 91. pła-  
cze za grzechy obścicie, fol: 92.

Izábellá Pádylia Terc: ná pámieć  
powrozow IEZUSOWYCH, wiąże się  
y dyscyplinie, folio 87. y folio 88.

Izábellá Tercynká od Krzyża, tá od  
klęczenia częstego guzy ná kolánách  
miała, folio 92.

Izábellá od S. Benedyktá, ustawnie  
się domagała by krew swoją wylać mo-  
gła dla Chrystusa, folio 93.

Izábellá Ukrzyżowanego IEZUSA  
często rozważając S. Ewangeliá Páste-  
rza dobrego, folio 119.

Izábellá Ferreira, przy Kápeli Aniel-  
skiej umiera, folio 153.

Izábellá Gomez, uznaie Protekcyá  
S. Pantáleona w chorobie, folio 165.

Izábellá od Ducha S. Terc: w ostrej po-  
kućie życie prowadzi, Czartu w postáci  
pła pokazánu włożyła w łapy świecz-  
kę, by jey świecił do modlitwy, f. 171.

Izabellá od S. Hierónymá, Mistrzy-  
nia y Supprzeoryśla młodzi, była przy-  
kładem do dobrych uczynków, f. 203.

Izabellá Rodryguez, podczas pássyi  
spiewáncy w Kościele ná Kwietniá Nie-  
dziele, z rozmyślania boleści IEZUSA,  
upada zemdlona ná ziemię, folio 206.

Izabellá Ludwiká, ma respektá u Kro-  
lá Portugálickiego z modlitw pobożnych,  
folio 279.

## K.

Sw. Kájetan z Iędrzeiem Awellinem  
Kommunikuje Máxymillę, fol: 155.

B. Kámillá Moleté przyimie od S. O.  
Dominiká Kommuniá, folio 88.

B. Kánty ma pochwały od Kázno-  
dźciow, folio 320.

Ecc1

Kátalog

# R E G E S T R

Katálogo Pánien żyjących w Klasztorach Krakowskich, folio 403. y f. 407.

Kardynałow Dominikańow lezbá,  
folio 56.

Karola Fránká Professa Łuckiego  
śmierć, nabożnego do Św. Onufrego,  
folio 317.

S. Károla Boromeuszá Metal' ofiaro-  
wány, folio 15+.

S. Katarzyna Męcen: świadczy łaski.  
fol: 123. y fol: 129. y f. 150. y f. 222.  
fol: 244 y fol: 180. fol: 186. y f. 391.

S. Katarzyna Seneńska. fol: 79. Iey  
Relikwia, fol: 39. O tey málo się dru-  
kowało, iako y o S. Rozy Limáńskiey, o  
S. Agnieszce z Policyanu, y o innych  
BB. Pánnach, bo życia ich, są wydru-  
kowano, krotko w Paćierzach Káplán-  
skich. Tā S. pokazuie się, f. 84. f. 86. y  
f. 95. y f. 100. Nawiedza Maryą z Pi-  
zy, f. 109. y f. 118. y f. 240. y f. 241.  
yf. 248. y f. 261. f. 275. y f. 277 y f. 288.  
*Officium* o Ránach Iey, folio 340.

B. Kátáryna Senenika, z Lenzy, f 81.

B. Kátáryzná Rákonizya, Tercyn:  
widzi Piotrá Św. Męcz: z Kielichem, P.  
JEZUSA z Ránami, folio 89.

B. Katarzyna Terc: od S. Piotra M.  
wielka Obierwántka, Strojé sobie obrzy-  
dzisz, do niey P. IEZUS w Osobie dzie-  
ciátka z Cyboryum wyszedł, folio 85.

B. Katarzyna Rykcy a od Aniołow,  
nauczona Rozaneá S. folio 98. Widzi  
chwałę Rafaelli. folio 100.

Katárizyná *Alade* doznála Iákubá S.  
Protekeyi, fol: 106.

Katarzyna Rodrygvez, wielkie po  
Kommunij S. zachowywała milczenie.  
folio 168.

Bł: Kátáryzná Paulucya, od P. IEZU-  
SA przyimuie Kommunię, folio 84.

Kátáryna Kárerya Fercyn: w sęiſzym  
zoſtaie miełzkaniu, y umartwieniu, z  
podziwieniem wſzyſtkich, folio 138.

Katarzyna Kapociefala, Tercy: pości,  
żałuje JEZUSA na Krzyżu uschłego,  
folio 85.

Kátáryzná Gomez, y Kátáryzná Gen-  
zález Siostry, pobożnie żyjące, f. 166.

Kátáryzna Gomez, z urodzenia ślepa,  
ale oświecona według duty była, do  
Choru naypierwsza. folio. 166.

Katáryna Calabres, Terc: Rožáncá  
 lič z mládości náuczyšá, folio 215.

Katáryzná *de Amari*, nabożna do S.  
Kátáryzny Męczenniczki, folio 221.

Katáryzná *Gentile*, Terc: ma widzenie P. IEZUSA, y SS. przy śmierci, posłuszna ná rozkaz Przecoryfły, fol: 259.

Katarzyna Męczen, 2. Hábitu, na-  
bożna do S. Mágdaleny, folio 262.

B Katarzyna *Pauluza*, naskladuie S.  
Tomasza z Akw: w czystosci Anielskiej,  
Przykladem Terezy S. mowi do Be-  
ga. &c. folio 277.

Katárczyná z Węgi Terc: pokropiona  
Krwia z Boku Iezuítowego, folio 289.

Kátárzvná od SS. Męczennikow, kto  
ra P. IEZUS z Krucyfiká widomic o-  
błápił, folio 297.

Katárzyna od Wćielenia Syná Bo-  
skiego, wzgárdziwszy światowá miło-  
ściá Káwálicrá, przyięła Hábit S. Przed  
śmiercią woła. Kwiecie się pokazało ná  
ziemi náfzey, folio 298.

Kátáryná Sarlaccar, kázdey nocy  
 ciężki Krzyż na ramięnach nosi po Kla-  
 sztorze



# R E G E S T R

iztorze. W wielki Tydzień od Kwie-  
tnicy Niedziele poczwłszy, ostro pości,  
na jey nodze po śmierci pokazała się  
blizna do Roży podobna, z której  
krew płynęła, folio 301.

Kazania słucha Mária jednego Teá-  
tyná, kazającego o Przeznaczeniu Wy-  
branych, na którym w posumaria le-  
żała, folio 201.

Káznodzieie po różnych Kościołach  
Kraków: folio 4. fol: 8. fol: 9. fol: 51. y  
folio 52.

Kielich Chrystusow spełnić trzeba,  
folio 97.

B. Klará Gámbokurcya, wesoła Bo-  
gu Duchá oddała. Po śmierci jey, przy  
pogrzebie nie mogły mówić Zakonni-  
ce, wieczny odpoczynek, ále Chwała  
Oycu &c. folio 94.

Klará *Manfreti*, nabożna do 10. ty-  
sięcy Męczen: P. IEZUSA Narodzone-  
go widziała, folio 129.

Klará od Navsw: SAKRAM: ustáwi-  
cznie chorowała, folio 298.

Klasztor Kraków: SS. TROYCY ma  
Nowicyat, y Obterwancya, fol: 1. Iego  
Przywileie, folio 4. Ma dostátanie Cel,  
fol: 28 Ma pochwały, fol: 345. uwol-  
niony od Hiberny, folio 361.

Klasztory Pánieńkie w Krak: f. 400.

Klasztorow wiele w Murzynskim-  
Páństwie, fol: 388. w Indyach Wicho-  
dnych y Zachodnich, folio 391. w kto-  
rych po kilka tysięcy.

X. Kościółkowi, Káznodzieia sła-  
wny, folio 353.

Bl. Kolumbá Reátyńska, Tercynká,  
raz przy Elewacyi widziała Ukrzyżo-

wanego P. IEZUSA, fol: 87. Dziecię  
z kawałką mięsa, które przemieniła w  
ciasto, ulepiła, tamże fol: Iey urodze-  
nie y Rodzicy, fol: 222. Chrzest przy-  
jęty, na tej karcie, pośty, folio 223.  
Umartwienia, prześladowania, f. 224.  
Wizye, fol: 224. Rozmowa z Aniołá-  
mi, z Sw. Dominikiem, Wincencym  
Ferreryuszem, Kátarzyna Senens: fol:  
226. Prześladowania czarta, różne-  
życiostwo nad nim, fol: 227. Pánień-  
stwo jey obronione od Boga, fol: 228.  
Od powietrza uwalnia Miałto Peruz,  
fol: 235. Ma Prorockiego Duchá, folio  
233. od śmierci broni, fol: 234. Świa-  
tobliwie umiera, po śmierci jey Ciála  
Gołabek strzeże. fol: 237. Honor wy-  
świadczony od różnych OO, Świętych,  
tey B. Pánie, fol: 238.

Kolumbá Trokazaná Terc: udáro-  
wana Ránami IEZUSA, folio 86.

Kommunia podana od S. Kájetána  
y Iędrzejá Awelliná, Maxymilli, folio  
155. od S. Woyciechá Karmelity, fol:  
155. od P. IEZUSA Málgorzátie, fol:  
86. do niej post, fol: 174. Słoneczne  
promienie od niej, na Xiędz y Kościoł  
pochodzące, fol: 192. Podczas Bożego  
Ciála modlitwy do niej, fol: 208. do  
niej Mária zachęca, fol: 246. Pozná-  
nie Świętokrádcy, fol: 256. Gwiazdá  
pokazuje się nad przystępującą Zakon-  
nicą, folio 257. Záchwycenie po niej,  
fol: 296. obaczyć SAKRAMENT.

B. Konstáncya Konwerská, miała ná  
ássystencyi przy śmierci, SS: Piotrá M.  
Tomaśz z Akwinu, y Wincenciego Fer-  
reryulza, dwie SS. Kátarzyny, f. 100.

X, Konstántyn

# R E G E S T R

X. Konstantyn Kokoszká, folio 53.  
 Konwersi czyli Bracia Łáicy, Zakon  
 Káznodziey<sup>ni</sup>ego, folio 78.  
 Kościół TROYCE PP. fundowany  
 w którym była Fára, folio 1. Káplie ma  
 12. fol: 10. Ma dosyć Relikwij, f. 16.  
 Korona czczona Chrystusa, fol: 132.  
 y folio 190.  
 Korony Cierniowej Tarnie trzy, fol:  
 33. tey rozpamiętywanie, fol: 293. Ko-  
 roná na głowie po śmierci Cháryty, f.  
 257. Za Rożaniec dána, folio 272.  
 Koronácye MARYI P. w Częstoch-  
 wie, w Sokalu, w Podkámieniu, ná Go-  
 rze Rożancá Sw. miały Káznodzieiów  
 Dominikánów, folio 319.  
 Krew po śmierci Dorálice z ramię-  
 niá płyae, folio 126.  
 Krucifix Chrystusa przemowił do  
 Stáruszká Káplána, folio 11. przypły-  
 nał Rzeką pod Krákov, y jest w Krucz-  
 ganku u OO. Dominikánów, folio 22.  
 odmálowány od MARYI Cudownie, w  
 którym utkwione miały oczy, fol: 205.  
 Kruczanek przyozdobiony Obrázá-  
 mi, Biskupámi, folio 27.  
 Krzyżá S. Relikwia, folio 33. w Lu-  
 blinie znáczna Pártykuś, f. 60. Krzyż  
 JEZUSA, dány ná rámioná, folio 90.  
 Czástká jego, łód zámienia w  
 Krzyżyki, fol: 92. *Officium* ná Honor S.  
 \* odprawione, folio 95. Krzyżká S.  
 Agnieszká z Málníkiego Pána JEZUSA  
 Szyi dostáie, folio 97. Krzyż P. od mío-  
 dości kocha Petronella, fol. 103. Dźwi-  
 ga go z ochotą Kátáryzná, fol: 108. Ten  
 ná rámionách pokazał Chrystus Máryi  
 fol: 127. Odpędza czártá, folio: 132.

Krzyżyk osiárowány od Chrystusa gło-  
 si Máxymillá, f. 136. z 15. z goździa-  
 mi, ná pamiátkę Krzyżá JEZUSOWE-  
 GO, nosi go Agátá, f. 208. W dzień S.  
 Krzyżá śmierć. folio 212. y folio 288;  
 trzy Krzyże reprezentuią trzy Sluby, f.  
 292. złozone ręce ná Krzyż Cudem, f.  
 295, postawiony przed domem, broni  
 od nieszczęsia, fol: 390.  
 Kniág 15. wypisáá Hyppolitá, y ná  
 nię ápprobátę otrzymuie, fol: 96. Przy  
 czytániu Kniázki, świeci promień z Bo-  
 ku JEZUSOWEGO, fol: 126.  
 Kwiatki zá Relikwie rozbieráne, folio  
 219. y folio 286.

## L.

Laurencyá od S. Máryi Tere: Koro-  
 nę z kółcami ná głowie, ná pamiá-  
 tkę Cierniowej nosiła, folio 113.  
 Laurencyá od Prezentácyi, głuchá  
 się czyniła z pokory, SS. SAKRAM.  
 iák ná śmierć używała, folio 117.  
 Lektorowie promowowani *in Studio*  
*Generali Cracoviensi*, folio 377.  
 Litánia co tydzień tpiwana przed S.  
 Dominikiem we Wtorki, folio 349.  
 Lubomirscy Názęrá máją Grob tway  
 w Kościele SS. TROYCY, fol: 21. y fol:  
 356. fol: 404. fol: 406.  
 Bł. Lucyá Nárnienká, ná wżgárdę  
 swiátá oczy sobie wysłupiła, folio 80.  
 Lucyá *Bartolina* Tercá wiele pozyłká-  
 ła Dusz swiátobliwosciá, folio 116.  
 Lucyá Gállety, wlibostwie się kocháá,  
 Mistrzyniá będąc, skromności uczyła  
 twobodne Nowicye mowiąc, &c. f. 172.  
 Lucyá Gonzalez Tere jey Matká no-  
 sząc

# R E G E S T R

żąc ją w żywotie, zdało się jey takby światło nosiła. W powieści zoltańska pokarmu nie brala pewnych dni, f. 242.

S. Ludwik Bertránd W. Apostoł Indyi, wielkie Cuda czyni, folio 390.

Ludwiká Junient, za cierpliwosć spódziewa się Chwały Niebieskiej, f. 231.

Ludwiká od N. MARYI P Tercyn: nawiedzona od JEZUSA. na wzor Henryka Sułona, nosi Krzyż nabity goździami, folio 180.

Ludwina Koperná, Przeoryśa Grodecka, w świętobliwości schodzi z światá, folio 403. y folio 406.

B. Lukiná czyli Lucyná Tercy: nawrócona przez B. Mateuzá Karreryuszá, folio 105.

Lukrecya Kademustá, Terc: SS. SAKRAMENT do niej się z Páteny przenosi, folio 100.

Lwówkie Miałto ma Relikwiá Jácká Świętego, folio 361.

## L

L. Ańcuch nosi Gábrýelá, na pamiątkę związanego JEZUSA, folio 293.

S. Łukasz ciełszy, folio 117.

X. Łukasz *Sanctissimi*, dysputuje z Heretykiem, przy Protekcyi Jácká Świętego, folio 46.

X. Łukasz Leopolicá Káznodzieńa sławny, wiele odbierał pochwał, fol: 50.

## M

Magdalená S. świadczy łaskę X. Sámpeckemu, fol: 7. Do niej nabożny. X. Erazm, fol: 43. Assystuje Chrystusowi, folio 84. Uchle Roże prze-

mienia w zielone, fol: 34. y f. 272. Pokazanie się, fol: 96. ga i pragnienie Maryna z S. Katarzyną Męcz: fol: 103. y f. 255. y fol: 262. y folio 391.

B. Magdalená Angeliká czciła Krzyż JEZUSA, folio 83.

B. Magdalená Ursyná, Terc: widziá-ła MARYÁ y Magdalenę S. folio 88.

B. Magdalená *de Paziz*, widzi Katarzynę Świętą, folio 99.

Magdalená od S. Alexego, czyli Alexva Terc: odbiera Naukę od Joanny, folio 95.

B. Magdalená *de Nangvjacchi*, Terc: Męcen: czci MARYÁ Rożáncową, y S. Magdalenę, fol: 111. Okrutne Męki Cierpi, w polżywo zakopana, f. 112.

Magdalená od S. + Terc: SS. Komuniá żyje wiele dni, folio 174.

Magdalená z Setualu miała śliczną kompaniá Pánienek SSw. w godzinę śmierci, folio 132.

Magdalená z Martą dwie Siostry Dominikanki, Násłádowniczki SS. Magdaleny y Marty, folio 160.

Magdalena Kupiná, z osobliwzey dy- (pozycyi) dane ma Imię Magdalenasá, żywot Pustelniczny prowadzi, prałtwo z klatek wypuszcza na chwałę Boską, f. 179.

B. Magdalená z Trynu, Terc: w Duchu prowadzona do Jeruzalem, f. 276.

Magdalená Bosco, Terc: zgadza się z wolą Boską y dziękuje za chorobę, folio 276.

Magistri S. T. in Provincia Promoti in Conventu Cracoviens. folio 368.

Magistri Studentium, in Studio Generali Cracoviens. folio 377.

X. Mákowskić.



# R E G E S T R

X. Mákowskiego Kazania wydane, folio 326.

B. Małgorzata *de Castello*, co dzień Psalterz Dawidow mowiła, folio 82.

B. Małgorzata Terc: Krolowa Węgierska, krwawe dyscypliny czyni, f. 86.

B. Małgorzata Ipryska, Terc: od JEZUSA Komunię przyjmie, Aniołowie ją posilają, folio 85.

Małgorzata od Duchá SS. z Hábitu nabożna do Narodzonego P. JEZUSA. folio 129.

Małgorzata *Fernandez* Tercynką, po Świętych Miejscach Drożki odprawia, folio 137.

Małgorzata *Delfiná*, rozpamiętywając Wieczera Pańską, folio 191.

B. Małgorzata *Fontani*, Terc: czyni jałmużny kryjomo przed Bratem. z Łomki Chleba od niej podane Ubogiemu, w świeże się zamieniły roże, f. 272.

*Manes* Brat Rodzony Świętego Dominika, folio 69.

Najsw: MARYA Panna, z S. Janem Chrzęścielem, Pawłem, Katarzyną M. Agnietzką, asystuje B. Ulrykowi, fol: 64. B. *Reginalda* leczy, fol: 69. Roże pokazuje Franciszce, radzi Nabożeństwo do S. Magdaleny, fol: 84. z Dominikiem Franciszkim, y Katarzynami SS. widziana, folio 85. z S. Magdaleną, folio 88. Posila mlekiem z Pierśi. folio 99. Nawiedza w chorobie, fol: 158, y folio 203. Przy Niey wygrawa Dawid na Arfie, 207. fol: 210. y fol: 240. Błogosławi Malinkim P. JEZUSEM na *Salve Regina*, f: 248. Wzywana przez Hymn *O Gloriosa Domina*, fol: 259. y fol: 260

fol: 268. fol: 269. fol: 287. Obraz jey malowany od S. Łukazá, po różnych miejscach świadczy ślad, ff. 125. Uczczony, fol: 135. folio 149. Cudownie znaleziony, folio 157.

B. Marya *Raggia* Terc: opłakuie zeloną Twarz JEZUSA, folio 85.

B. Marya *Dominika* Terc: odbiera s. Ran P. JEZUSA. folio 86.

B. Marya *Ajofrya*, Terc: w Bok swoy Rancę JEZUSA przyjmie, fol. 86.

B. Marya *Turcyja*, krwawy pot JEZUSA rozmyślała, folio 83.

B. Marya z Wenecyi, fol: 81, Marya *Korraa*, folio 169.

Marya *Benigna*, Terc: fol: 87.

Maryá *Popelia*, Terc. z Ręki niewiadomey SSw. Komunię przyjmie, folio. 88.

Bł. Marya z Pizy, Terc: miała na usługę Aniołow, MARYA, y Pałac kosztowny widziła, folio 107.

Marya od Pobożności, od Ukrzyżowanego JEZUSA wonnieiącą odębrała Rożę, folio 126.

Marya od Wcielenia Boskiego, w ostrej Pokucie żyła, folio 128.

Marya od Korony Pańskiej, piastowała Nowonarodzonego JEZUSA, fol: 133. folio 134.

Marya od Chrystusa, opowiada śmierć swoich Krewnych, z Ducha Prorockiego, folio 142.

Marya *Francitzká* Ursyná, wzgardziła strojami świeckimi, przez reflexyę dane od Spowiednika, folio 143.

Marya od Nawiedzenia, przy podniesieniu S. Holtyi widzi P. Jezusa, f. 155:

Marya

# R E G E S T R

Márya od Duchá S. długo kłeczy ná modlitwie, blisko skonánia Duchá Hy-  
mnu. *Pange lingua glorioſi*, 160.

Márya z Mendoce, ſwiątobliwa Pry-  
oryſſa przez 15. lat rządząca, zaſu-  
żyła ſobie ná áfekt u Sioſtr. folio 181.

Márya *Platanone*, w ciężkiey zoſtała  
ca chorobie, cierpliwa była. folio 201.  
Przy jey ſkonaniu ſyłzany był ſtráſzny  
wrzaſk Czártá zazdroſzcząc jey Niebá.  
folio 202.

Márya z *Reggium*, roſpámiętywa Mę-  
kę JEZUSA y Boleſci MARYI f. 204.  
Odmálowála Ukrzyżowánego Pána JE-  
ZUSA, folio 205.

Márya *Bágnezi*, Terc: przy Kommu-  
nii SŚw. w Chryſtufa ſię przemieniła.  
folio 241.

Márya od S. Páwła, język martwiła  
w milczeniu, pod Krzyżem idącego JE-  
ZUSA ná Kálwárya rozmyſlała, śmierć  
názywa weſelem, folio 291.

Márya *Caffavanti*, ſłyſzy głos od JE-  
ZUSA Ukrzyżowánego, by ſię gotowa-  
ła do Krzyża, folio 253.

Márya *Minima*, wie godzinę śmierci,  
przed nią ſłowy S. Dyzmy dobrego Ło-  
trá polecá ſię JEZUSOWI, folio 258.

Márya *Trucco*, w młodoſci do Koſcio-  
ła przyſzedſzy, złożyła bogáte Kley-  
noty przed Ukrzyżowánym JEZU-  
SEM, folio 261.

Márya *Lánzá*, każe ſię bić w gębę.  
W grobie álbo ná ſmiertelnych márách  
ſypiała, folio 262.

Márya od JEZUSA, uwolniona łód  
chromoty, przez przyczynę S. Ferrejo-  
lá, folio 266.

Márya Joánná Báptyſtá, nabożna do  
S. Janá Chrzćciela, widziała go w wiel-  
kiej Proceſſyi, od niego námańſzczona  
Oleiem Świętym, folio 271.

Márya Benedyktá. *Scolari* Láiczká,  
Oliwá z lámpy goráiącey przed Oſta-  
rzem Sw. Dominiká, uzdrawiała cho-  
rych. folio 294.

Márya *Prudencya Vernaccini*, y Márya  
Kátáryzná *Tedaldi*, Mátki Stársze w wiel-  
kiej oſtroſci y pokucie życie ſwoie  
ſkonczyły, folio 294.

Márya *Quaranta* Terc: odor po śmier-  
ci z ciála ſwego wydaie, folio 295.

Márya *de Arrabá*, roznemi martwi-  
ła ciáło ſpoſobámi. folio 296.

Márya od S. Jozefa JEZUSA Máliń-  
kiego piáſtuie, życzy ſobie krew dla nie-  
go wylać, folio 298.

Márya *Anná Sampſo* Terc: pełná dni  
y SŚ. uczynkow rozſtaie ſię ſzczęſliwie  
z ſwiątem, folio 299.

Márya od Wniebowſtápienia P. zelá-  
tká Honoru Boſkiego, po cáłych nocách  
ná modlitwie zoſtawála, folio 299.

Márya od Národzenia P. uwalnia od  
konfuzyi pewná Pániá, w chorobie ſwey  
wiele cierpi, folio 300.

S. Máryánná Terc: Męcz: zelżywie  
tráktowána od Jápończykow, przy o-  
gniu pieczona, folio 84.

Márcellá od Sw. Anzelmá, uczyniła  
Śluby P. JEZUSOWI, folio 113.

S. Márciná ſłowy czárt uſtępuie, f. 162.

X. Marcin Strzepa Arcybiskup Gnie-  
źnieńſki, folio 57.

Xiádz Márcin Węgrzyn, folio 73.

Martá Konwerſká, Nowonárodzone-  
go P. JEZUSA

# R E G I S T R

go P. JEZUSA odebrała z wielką po-  
ciechą, folio 128.

Marcą z Magdaleną Siostry Domini-  
kańki na przykład SS. żyją, folio 160.

B. Mateusz Karreryusz f. 76. y f. 105.

Martyna od Aniołów Konwerkās,  
kryjomo jaśnużny daie, często się jej  
pokázowała Naysw: MARYA P. z Św.  
Dominikiem, Katarzyną Sen: folio 118.

Máxymillá z Lekis Terc: w Pánien-  
stwie ofobliwsza, folio 154.

X. Mdzewski Biskup, zwycięża A-  
teistę, folio 60.

X. Melchior Moscicensis, Káznodzieiá  
śawny, folio 5. y folio 311.

X. Melchior z Warki, wiąże diabła w  
postaci pla, poimawliży go, aż mu się  
prosił, folio 45.

Mencya Perera, Terc: gáni stroy, ni-  
kczemne usługi czyni, folio 273.

Mencya w chorobie zostająca, ma po-  
ziechę od dułz z Czytca, folio 247.

Błog: Meynard, folio 57.

Męczennikow dotyc w Polizcze folio  
32. w Sandomierzu, fol: 392. W ob-  
cych Narodách, f. 65. w Murzyńkiocy  
Ziemi, fol: 388. w Niemieckim Pánstwie.  
folio 68. w Indyách. folio 391.

Męczeństwo Magdaleny okrutne, f. 112.

Mękę JEZUSA rozpamięcywa Izá-  
bellá Padylia, fol: 88. fol: 132. Cznie ja  
w łobie, Rodrygvez, f. 205. Czaitka jev  
udzielona, f: 176. jest zá Kłięgę do ko-  
náłości, folio 207. Ná chwałę jej Már-  
cowe Piątki, fol: 183. Ma uczczenie od  
wielu, folio 204. Jej rozmysłania, folio  
182. fol: 217. fol: 241. fol: 246. fol: 288.  
folio 297.

X. Mijakowski, Káznodzieiá, folio 52  
folio 322. folio 347.

S. Michał Archani: wezwány, f. 242.

Michał Láiczek śawny w pobożno-  
ści folio 41.

X. Mielonki Prowincyál, folio 348.  
folio 359.

S. Mikołay Biskup, Protektor Sierot.  
folio 243.

X. Mikołay Inkwizytor z Zniná, Zydá  
bluźniącego kazał spalić, folio 54.

X. Mikołay z Janowca, oddał się S.  
Jáckowi, y poscił na przykład jego Wi-  
gilię do Nayswigtzev P. folio 52.

Miłosći ateká Cháryty Panny do  
BOGA, folio 256.

Miłye odprawuá Dominikáni do ro-  
żnych Narodów. folio 46.

Mistrzyniá będąc Helená, náuki zbá-  
wieńne dawáta, folio 123.

Mlekiem z Piersi Dziecié karmione.  
zá przyczyná Katarzyny, folio 219.

Młodzian uwolniony od śmierci, zo-  
staie Kapucynem, folio 252.

Modlitwy oddataia karę Boska, f. 87.  
ślodczy przynotzą, 180. na rozne po-  
trzeby ilużá, folio 250. obacz Nabo-  
ženitwo.

X. Mojecki, folio 53.

X. Moriki Prowincyál, przy ozdabia  
Kościoł SS. TROYCY Dzwonnicą mu-  
rowaná. folio 337. y folio 348.

X. Moráwki Innocenty, z pokory  
piecał Hábity Bractwa, folio 48.

Morze w náwalnościach utpáśione  
przy przeniesieniu Ciała Błog: Uynny.  
folio 147.

X. Mośinka Dr. ma pochwałę, f. 169.

MOWA



# R E G E S T R

Mowa chod inżym jczykiem o Duchownych rzeczach od Spowiednika zrozumiana, folio 138. Pana JEZUSA, folio 270.

Mśza Sw. z Nabożeństwem wstuchana, i prowadzi promienie, folio 200.

Murzynkie Państwo miało tyhacami Dominikanów, folio 388.

Muzyka Anielska, folio 92. fol. 130. folio 149. fol. 149. fol. 154. fol. 190. folio 202. folio 258.

X. Myślowiki, Káznoście Belski, Wiele Heretykow nawrócił, folio 56.

## N.

Nabożeństwa do Anioła Stróża, fol. 156. Za Zmarłych, folio 289. Na Półwach w poście, fol. 32. Do Męki JEZUSOWEY folio 116.

X. Nadalinki Prezentat, folio 373.

X. Napółki, Przeor, fol. 27. f. 356. pochwały jego, folio 258.

Narodzenie P. JEZUSA folio 89. y fol. 91. y fol. 93. y fol. 116. fol. 119. fol. 128. fol. 129. fol. 130. fol. 134. fol. 149. fol. 173. fol. 178. fol. 201. fol. 217. f. 247. f. 248. f. 252. f. 252. fol. 275. f. 302.

Nauka dana Zakonnikom od Filippy, folio 290.

X. Nepeliki Doktor, folio 43.

B. Nerá Tolomei z Seny Terc: miewała pościechy od Aniołów, folio 130.

Niebo widziane pod podobieństwem Ogrodu, folio 267.

Niemota w obecności Prowincyała Dominikańskiego wymawia, folio 191.

Niemiecka Nacya ma Káznoście Dominikanów, folio 8. Nabożeństwo na Promniku, fol. 40. w Rożancowej Káplicy, folio 345.

SS. Niewinniacki pobite od Herodów, prowadzi do wiecznej Chwały Hyppotetę, folio 97. Do nich Nabożeństwo, folio 173.

Sw. Norberta Zakonnice w Płocku, czeza Spowiednik twego, folio 52.

Nowenna przed Bożym Narodzeniem, folio 30.

Nowicjat Kiák: ma nadane Odpusty na Uroczystość, Nawiedzenia N. M. P. Nabożeństwa różne, f. 2. Księgę w której Imiona zapisują, także na Kárdie.

## O.

Oświadczenie śmierci swojej miała od JEZUSA Benedykta, folio 168.

Obmowca ma karcę, folio 269.

X. Oborki Dr. fol. 24. y fol. 339. f. 356.

Obrazy różnych SS. y BB. Zakonu Káznościeykiego, odmálowane, f. 114. Nawin: MARYI P. w murze cudownie znaleziony Obraz, folio 157.

Obraz Bocheński MARYI P. opisany z Cudami, fol. 321. Dzikowski, f. 328. Obraz Najsł: MARYI P. pożyczony na wojnę Krolowi Korybutowi, z Kościoła TROYCY SS. folio 354.

X. Oczko Przeor, fol. 11. y fol. 360. Oczy ofiarowane Chrystusowi na tacy, folio 286.

X. Okolski wypisał Herby Krolestwa Polskiego, fol. 314. folio 327.

Oktawa Rożanca S. Solenna, f. 292. Bożego Ciała z Processyą Solenną w Niedziele y na Konkluzyi, folio 31. Jácká S. Solenna, folio 31.

Oliwą uzdrawia chorych Márya Benedykta, folio 294.

Ostarze po wszystkich Kościołach Dominikańskich

# R E G E S T R

śninikánńskich uprzywileciowane są za Du-  
sze zmarłych, folio 31. Stacyonalne w  
Kościele TROYCY PP. folio 32.

S. Onufry czczony od Károla Frán-  
ká, folio 317.

Opátzność Boska, fol: 114 y f. 146.  
folio 154. folio 163. folio 216. folio 218.

X. Ormieniński, Káznodzieia, f. 325.

S. Oroncyusz uwalnia od Powietrza  
Miasto Leke, folio 156.

B. Ozánná Mántuáńská, ktorey się  
P. JEZUS Krzyż dźwigający pokazał,  
folio 81. y folio 291.

B. Ozánná de Castro, Terc: uwalnia  
Oyczyznę od Woyny, przez przyezynę  
MARYI y S; Wincntego Ferr; fol: 89.

## P.

**P**ace z Bryxyi, nazwana od Pokoju,  
przez 80. lat Zywoť Anielski w Za-  
konie S. prowadziła, ná modlitwach ſzy  
często wylewała, ktorey się Nayśw: P.  
z JEZUSEM pokazała w nocy Bożego  
Národzenia, folio 201.

Paćierz to iest, Oycze nasz y Zdro-  
waś Marya, pięć set rázy odprawia-  
Małgorzata, folio 86.

Paćiorki odpędzają choroby, f. 137

Páłac kofztowny Niebá, y drábiná  
do niego pokazána, fol: 109. fol: 124.

Pánný Dominikáńki mają rózne SS.  
folio 79. ich Kłáštory. folio 188

Sw. Pántáleon uzdrawia, folio 165.

Papieże Dominikáni, folio 56.

Paſſya S. Iana czytána przed ſkonaniem  
folio 95. folio 104. folio 236. folio 278.

B. Paulá Terella Terc: áſyſtował jey  
Iácek S. przy śmierci, folio 82.

Paula Koncepcya, Terc: Krzyż IE-  
ZUSOW dźwigála, folio 92.

Paula Brunetti, Zakon Sw. miała za  
Arkę ućieczki od ſwiátá, folio 264.

Paulá z Ferázá w miłóſci wielkiej zo-  
ſtawála, ná Sąd Boſki pámiętała, f. 264.

Paula od S. Tomaſza, od bluźnier-  
cow Imienia Boſkiego, ućierpiála, f. 84.

Paulá od Duchá PP. krwáwa Kola  
ſkropiona, by przyięła Hábit Zakonny,  
y w nim była Męczennicą, folio 299.

X. Páweł Biskup Poznański, folio 58.

Páweł Konwers, folio 79.

Pelágiusz Luzytan, Cudownie Dzwon  
wyltawił, folio 70.

Perperna z. Hábitu, miała Gwiazdę  
ktora jey przodkowała do Niebá przy  
śmierci, folio 110.

Petronella Vela, Terc: Krzyż Ściżciła,  
w powiciu, w kolebce jey zażydowali  
bryły śnieżyſte folio 103.

Petronella Neli, náſłáduje w żyćiu S.  
Kátarzynę Senenką. tęſkni bez chwa-  
ły Boſkiej. folio 203.

Petronellá z Káſztelu, niezgody uſpo-  
kaia między Stanámi, folio 251.

Piątki Márcowe, fol: 10. y fol: 183.

Piątek Wielki nabożnie obchodzą,  
folio 111. folio 213. folio 255.

Pierścień podány od Chryſtuſa Anie-  
li, folio 287. Męká JEZUSA ná nim,  
fol: 357. BB. Piná z Pizy y Márya  
z Wenecyi, folio 81.

SS. Piotr Apoſtoł y z Páwłem poka-  
zują się, folio 84 folio 201. folio 276.

S. Piotr z Werony Pierwſzy Męczen-  
nik Zak; Káznodzieyſkiego z Towarzy-  
ſzem X. Dominikiem, fol: 65. Ná jego

Uroczyſtość

# R E G E S T R

Utoczyłość Krzyżyki poświęcają. Po-  
kazuje się z Kielichem Bł. Katarzynie  
Rakonizy, folio 89. Utwierdza w  
miłości, folio 193.

Piotr Konwers, folio 79.

Pilarze Zakonu Káznodzieyskiego,  
folio 306 y folio 308.

S. Pius pokazuje się po śmierci Mał-  
gorzacie, fol: 195. Jego Mizał, fol: 39.  
Kanonizacya, folio 340.

X. Pniewski, Prowincyał, fol: 341.  
y folio 371.

Pochodnie cudownym sposobem go-  
rzące, ich nie ubywa na pogrzebie, f. 177.

Pogrzeb uczyniony Bł. Klarze, na  
nim Zakonnice spiewały Chwałę Oycu  
&c, fol: 94. y fol: 105. na nim dźwięk  
pszczoł rojących się słyszany, fol: 168.  
Pochodni palących, 4. przez całe Exe-  
kwie nie ubywało na nim, jeszcze wo-  
dku przybywało, fol: 177. y f. 191. f. 253.

Pokorą dla ktorey nikczemne usługi  
czyni Ursyną, fol: 145. Kocha się w niej  
Pace, folio 200.

Pokutą wielką za Czyścić, fol: 209.

Policzek JEZUSA czci Eleonorą,  
folio 82. Rospamiętywa go Dominiką  
Páradyzją, folio 83.

Postużenstwo ochotne na rozkazy  
Przełożoney Gwionary, folio 176.

Post do Zmartwychwstania Páńskiego,  
y na Hónor PP. SAKRAMENTU  
czyni Joánnas fol: 91. o chlebie y o wo-  
dzie odprawuje go Pace, folio 200.

Pot krwawy JEZUSA czci Turcyą,  
folio 83. y folio 87: B. Emilia, folio 102.

Powierze ustaie przez Nabożenstwo  
miáne do Sw. Oronsyusza, folio 356.  
y folio 199.

Poznań Miasto nábożne do Jácká S.  
folio 37. ma Kápliec wspaniałą, fol: 46.

Pozdrowienie Anielskie odprawione,  
folio 148. folio 178. folio 251.

Prágnienie JEZUSA ciężka Męká,  
folio 103.

Predykátorowie ná rożne Kłáštory  
uczynieni, folio 383.

Prezentaci Promowowani w Krák:  
Kłáštorce, fol: 372. y ná inłych:

Processye Rożancá Sw. folio 30.

Processye do Kościoła TROYCY PP  
z rożnych Kościołow, folio 31.

Processya widziana przy śmierci B.  
Ursyny, folio 147. folio 259. folio 269.

Processya przy śmierci uczyniona w  
rękách Spowiedniká, folio 191.

Promień iáśny ná Głowie Filippy,  
folio 158.

Promnik Folwárk Konwencki, ma  
Kápliec poświęconą, folio 40.

Proroctwo o rzrodle, folio 170.

Protestacya Autorá, że we wlystkim  
wyrok Kościoła S. chce wypełniac, zwla-  
szczá w przydanych Tytułách rożnym  
Sługom Boskim, folio 187.

Prowincyałowie Polacy od S. Jácká  
wypisani, folio 333.

Prudencya Roskonia, Terc: ná pá-  
miątkę dyscypliny IEZUSA nosi śań-  
cuch żelazny, folio 90.

Przełożenstwo przyięte z wolą Páná  
Bogá choć w chorobie, było chwalebne.  
folio 175. folio 259. folio 265.

Przeor Krák: Wikary Konwentow  
Małey Polski, folio 4. liczba Przeo-  
row Krák: folio 29. folio 343. y inłych:

Przywileie Kościoła TROYCY PP,  
folio 332. Psaltera



# R E G E S T R

Płasterz odprawiany co noc, folio 129. folio 213. folio 258.

Pieczoń roy na pogrzeb przyleciało Katarzyny, folio 169.

Pustelnicze życie prowadzi Małgorzata, folio 138.

## R.

**X.** Rádawski, wydał Kazania, folio 324 folio 336. folio 368.

Rádziwiłow fundacya, f. 349. Uznania śląkę Jáká S. folio 14.

Ráfaellá codzién Płasterz odprawia, broni ją MARYA głosem swym z Obrazu od Zofierzow twawolnych, fol: 99.

Ráfaellá czyli Rafafá, wielkiey pokory y wzgárdy swiatá, w chorobie ciężkiey jey cierpliwość, po śmierci jey iálne Ciało, folio 131.

Ráká chorobę tak nazwaną cierpi Prudencya, folio 90. y folio 166.

Rány P. IEZUSA odebrały BB. Pánny, folio 86. Ráná IEZUSA w Boku Prudencyi, folio 90. y fol: 95. W nich ukontentowanie, fol: 97. odebrała je Katarzyná Rykcyá, fol: 98. z nich iasność, folio 96. fol: 262. y f. 270.

Rátunek Dusz w Czyśćcu, folio 87:

**X.** Ráymund Mojecki, Kaznodzieja w Borku, fol: 53. Rożaniec z nabożeństwem odprawiał, folio 54.

Regenci Studium Kraków: fol: 376.

B. Reginald od Máryi uleczoney, f. 69.

Relikwie Kościoła TROYCY PP. folio 16. folio 33. fol: 39. Woreczek Relikwii, folio 158.

**X.** Robatda Heretyká zwyciężá, f. 73.

**X.** Robertus Sás, folio 73.

Sw. Roża Limáńska, Biczowanie P. IEZUSA rozpamiętywa, fol: 89. na jey przykład Ludwiká nosi na głowie wianiec z kłócami, folio 161.

Roża dána od IEZUSA, folio 127. Pokazuje się przy śmierci na twarzy, folio 212. Z ułomkow Chleba Roża, folio 272. folio 273.

Rożaniec S. odpędza Czarty, f. 45. Promotor jego X. Sękowski, folio 45.

**X.** Mikołay z Janowcá promowuje go. f. 52. Nabożnie odprawiany od **X.** Mojeckiego, folio 54. Z trzech Roż 15. listów, znaczą Tajemnice, folio 91. Uczy go odprawiać Aniołowie, f. 98. Pomocny przeciw czartom, folio 102. Przez ten bywa czczona MARYA, folio 104. folio 136. Z Pańców Roże się pokazuje, f. 137. widzenie drabiny do Nieba przez Rożaniec, fol: 148. Uwalnia od grzechow, f. 220. wiąże szatana, f. 248. f. 251. Nielkazytelny język po śmierci czyni, f. 258. MARYA prowadzi, f. 160. Chwałę y sławę czyni, fol: 167. Wzysłko wymaga, folio 275. fol: 390.

Rożancowa Káplica ma Obraz Cudowny Naysi MARYI P. f. 17, w niej Ołtarz z Relikwiami. Tamże:

**X.** Rusłyan wydrukował Kazania dwa, folio 311.

**X.** Ruszel Książkę o Krzyżu S. w Lublinie zostającym wydał, folio 315.

Rzemieślnicy mają swe Nabożeństwo w Kościele TROYCY PP. folio 20.

## S.

**B.** Sádoch z innemi Męczennikami Sándomierskimi folio 392.

## SAKRAMENT

# R E G E S T R

**SAKRAMENT** Przenajświęt do ułt się przenosi z rąk Káplána, folio 85. dány od IEZUSA, fol: 84. W Ołobie Dzieciátka wychodzi z Cyborium P. IEZUS f. 85. Aniołowie przynoszą ze świecami fol: 86. Temuż oddány pokłon, f. 87. głos z niego słyszány, y Rodycz uczuta. fol 88. Światłość otoczony, fol: 89. Czysta go postem Joánná, f. 91. Podanie go Anioł. f. 102. Przystępować do niego iák ná śmierć. f. 117. Po powietrzu leći do Filipy. f. 118. f. 165. Afektá do niego. f. 180. f. 189. Wzbudził w lercu dwómiary miłości pożary, od których wysużone Ciáło západło w Eutykę, fol: 200. Przychodzącego w SS. SAKRAMENCIE witała tamże. Go dżny odprawiane, folio 221. y fol: 255. folio 270. f. 275. f. 285. Podány od Anioła Seroża, foli 286. y f. 292. Bez niego młecie Elekta, folio 301.

*salve Regina* śpiewane przy Błogosławieństwie MARYI. fol: 159. f. 248. f. 275. Sandomierscy Mężennicy, fol. 62. y fol. 392. Ich Cudá, folio 323.

X. Sápecki Káznodzieiá, f. 6. Wydał Kázania rózne, folio 7. fol: 362.

Scholaſtyká *Daſon* poutczynionej proſtracyi w Wigiliá Narodzenia P. IEZUSA w poſumarſa leżała, umarła w dzień SS. Niewinniátek, folio 130.

Seraſia przygrawa ná Wioli Paulucy, folio 278.

Serce IEZUS wvinnic z napisem IEZUS nádzieiá moia, fol: 90. Ognista strzaſa práni fol: 119. Skrytości jego wiádome, f. 109. ikacze od radoſci f. 217.

X. Seweryn Roxolan, Káznodzieiá, folio 4. y folio 22. y folio 311.

Seymý przez Dominikánów wolné od Herezyi, folio 45.

X. Sękowski, Rożaniec S. promowuje, folio 45.

Siedm słow P. IEZUSA ná Krzyżu rozmyśláne, folio 216.

Siołtry trzy Rodzone do Zakonu wſtąpiły, w ſwiątoſtliwości poumieraly, folio 133.

X. Skarżewski Doktor, folio 370.

Skryptuáliſtowie Dominikáni, folio 306.

Śluby Zakonne pokazáne w trzech Krzyżach Hyácyncie, folio 292.

X. Słowikowski. Przeor, folio 354.

Śmierć BB. z ſpiewaniem, Błogosławiony Pán BOG w Izráelu, folio 107.

*Te Deum laudamus*, y *Alleluia* ſpiewáne przy śmierci. fol: 120. y fol: 265. z łobem ſłowá: *Post tenebras ſpero lucem*, fol:

127. *Salve Regina*, folio 159. Hymn, *Pange lingua Gloriosi*, f. 160. Ná Rok wiádoma, fol: 159. Łáczy Siołtry, f. 180. Z afektem do IEZUSA, f. 189. Do S. O. Dominika, f. 182. Opowiedziána, f. 210. y f. 211. y fol:

218. Śmierć radoſciá, fol: 242. Przed nią przemowá, f. 250. y f. 253. y f. 259 y fol: 260. ná ſłowách *Consummatum eſt*, f. 267.

Ná Hymnie *IESU noſtra Redemptio*, y *Ave Maris Stella*, folio 276. Po śmierci pokázuie ſię bliźná ná nodze ná iſtaſt Roży

krwiá płynąca, folio 301.

*Societas Peregrinantium*, ma Przywileje od Papieżów, folio 63.

Śpiewanie przy śmierci, fol: 107. fol: 129. folio 159. folio 160. folio 165. Obacz

Tytuł śmierci.

Spizarnia wolná od ſzkody w legumnie,

# R E G E S T R

minie, przez Nabożeństwo Chorowe, folio 111.

Spowiedź S. uczyniona choć infzym językiem zrozumiana, fol: 138. fol: 144.

Spowiednicy Dominikáni OO. Świętych Papieżów. fol: 303, Krolow y Xiążąt Polkich. folio 304.

J. W. P. Stadnicki, Bocheńskiego Klasztoru Dobrodziey. Ten z łaski swojej miał intencyę (o ktorey się namienia na kárdie 379.) z marmoru bogatego wystawić Wielki Ostarz w Lublinie Drzewu Krzyża S. ále widział infzą potrzebę większą tamtego Kościoła, zaczęm *pro alio pio legato*, tamże ofiarował znaczną sumnę. folio 379.

S. Staniśław Biskupá Krák: Kánonizácy. Ná jego Uroczystość komponowane *Officium* od X. Wincetego Dominikána, folio 42.

Sw. Staniśław Kostka ma pochwałę. folio 321.

B. Staniśław Kokoszká Káplan, S. T. Báki: rozmawia z Krucyfíxem, fol: 22. pokázuie mu się Duszą, folio 28.

X. Staniśław Tryeyulz Świętobliwy, do S. Brunoná nabożny, iemu się łácek S. w chorobie pokazał, folio 45.

Sw. *Stefania di Oveglio*, szczęśliwie schodzi z swiátá, folio 221.

B. Stefánia z Soncyu, udarowana s. Ránami IEZUSA, folio 82.

X. Stráżyński Káznodzieiá, folio 6.

Sprawił Chorągiew S. Piufowi, folio 15. Ma Kazánie ná Koronácyi MARYI P. w Częstochowie, z innemi dwiema Dominikánami, fol: 318. Był Prowincyałem, folio 339. y folio 355.

Stroy z wymysłami nie podobą się, folio 212.

Studentow formálnych Teologow liczbá, folio 386.

*studium* Generalne Krákowskié potwierdzone, folio 3.

X. Suski Káznodzieiá, Heretyká do Wiáry S. przywiódł, dyłputował z Kálwínami. fol: 51. Wydrukował Książkę o Filádelñj 4. Zakonow fol: 312. Był Wiárárym, folio 344.

Świátłorozmnożone w świecach, niezgásty splendor cnot reprezentuie, f. 177.

Świece ná pogrzebie choć się palą, ich nie ubywa, folio 191.

Święte Panny Dominikánki. fol: 803.

B. Sybillá widzi w záchwyceniu Sw. Dominiká, folio 83.

S. *Sigismunda* Terci: żali się przy niewinności IEZUSOWI, od niego nápomniona, by milczenie záchowwał, f. 94.

X. Szymon dzwoni we dzwonek ná śmierć lwoię, folio 45.

## T.

S. Tárlycego Głowá, folio 33. Teodorá Lándy, w splendorách po śmierci zostawałá. Z áfektem S. Teodorá Męcz: wolałá do Chrystusa, f. 120.

Tercynki PP. w Krákwie w Káplicy S. Wincetego Ferrer: odpráwiają swe Nabożeństwa, folio 19. Szkáplerze im dáne, fol: 24. Ich fundácy. fol: 400.

S. Teresła Pátronká Máryi od Wciełenia. folio 128. y folio 278.

Teresła Mexya Terci: żebrze ná Sukienki, ná Obraz P. IEZUSOWI, f. 93.

Teresła Benucci, Tercyn: Zásłubiona Pierścieniem



# R E G E S T R

Pierścieniem od P. IEZUSA. Po śmierci jej na Krzyż złożone Ręce znaleziono. folio 295.

S. Tomasz z Aquinu pokazywał się fol: 105. Przy nim inne światło, folio 190. y fol: 217. Uczy Lucyą nauki fol: 243. Piłze dobrze, y czczą go Akademię, fol: 308 y folio 386. y folio 390.

Tomassya Karbonel, S. Dominiką y Kacarczyką Seneniską czci. Widziała Męki piekielne, folio 296.

Towarzystwo podróżnych Zakonników Dominikanów, folio 46.

Twarz IEZUSA zszłona, pobudką do żalu, folio 85.

X. Tymoteusz Makoliński, zapowiedzianym żony, folio 44.

## U.

V Bogich przyimie Lucyą, fol: 244. Im iasnużna dana, nągrodzona. folio 154.

B. Ulryk ma przytomną przy śmierci MARYA, folio 64.

Umartwienia wielkie. f. 146. y f. 263.

Upadnienie pod Krzyżem IEZUSA rozpamiętywa B. Zedysław. folio 93.

Upodobanie w piękności oddalone, folio 268.

Uroda odmieniona w trąd, by się światu nie podobala. folio 141.

S. Urszula z Towarzyszkami do Nieba prowadzi Teresę. folio 93. y fol: 100. fol: 105. y fol: 115. fol: 240. f. 275. f. 279.

B. Urszula Waleńcy, Terc: Ranami IEZUSA udarowana przy S. Kacarczyku Seneniskiej. folio 86.

Urszula Aguiria, Terc: ma obecnego

IEZUSA z S. Iozefem; Rany odebrała od niego. folio 86.

Urszulą od SSw. Pánien, godzinę śmierci opowiada. folio 297.

Urząd chwalebnie odprawiony, w Ursynie. folio 147.

Usługą chorym. folio 208.

## W.

X. Waleryan z Litwy, biegły w Astrologiję, napisał dośyc Księg, fol: 313 y folio 345.

Wawrzyńca S. męki, w uwadze Felixy. folio 183.

X. Waxman przywiozł Obraz Sw. Dominiką, fol: 19. Przeorował podczas Wojny Szwedzkiej. folio 352.

Welum z B. Małgorzaty Cudownie przeniesione na Głowę innej Małgorzaty. folio 192.

Bł: Weroniką Panną. folio 81.

X. Wężyk Krola Władysława Kacarczyka, nawraca Narody. folio 47.

Wiary S. bronią Dominikani, fol: 50.

Wieczera Pańska: folio 192. y fol: 248.

Więzienie wytrzymał u Matki Irlandii. folio 214.

B. Willaną Florencyą, Terc: drogiemi strojami gardzi. folio 84.

S. Wincenty Ferreryusz, ma Ostarz folio 18. Jego Relikwia, tamże. fol: 310.

Septenną y Uroczystość na Honor Jego folio 30. y folio 31. Pokazuje się. folio 95. y folio 100. folio 245. folio 269.

S. Wincentego Męczeni: Uroczystość odprawia Nowicyat. folio 2.

X. Wincenty de Kietes, Officium na Honor S. Stanisława skomponował. f. 42.

Wincenty

# R E G E S T R

Wincenty Belwaceński, piłze wiele  
Książ, folio 308

Wincencya Konwerská, w prostoćie  
tercá Buzy Bogu. Widzi P. IEZUSA  
jaki był na gorze Kálwaryi. folio 125.

Winem nápełniona beczka. fol. 273.

Wiolánta Nugnez, wielkiey prostoty  
y pięknego głosu, folio 210.

Wiolánta od Lásu, Pryorysła przez  
wiele lat, gdy miała Siostrá ktora ko-  
nać, biczowała się za nie. 172.

Wiginia od smutku, mowi Rozániec  
za żywych. folio 250.

B. Witá Męczy spoczywa Ciało przy  
grobie Iácká S. folio 13. y folio 37.

Włoty ustrzygła Anielá by się podo-  
bała BOGU. folio 285.

Wniebowstąpienie Páńskie widziane  
w Duchu. folio 257.

S. Woyciech Kármelitá Kommuni-  
kuie. folio 155.

Bł. Woyciech pozdrawia MARYÁ.  
W Zimie kwiatami, y prafzkami kon-  
tentuie Krola Wilelmá. folio 307.

X. Woynówowicz, wydał kilka Páne-  
girykow. folio 324.

Wszystkich SS. chwala. f. 303. f. 131.  
do nich modlitwa. folio 240. f. 278.

Wizycy SS. Zakonu Káznodzieyskie-  
go bronią od ognia. folio 304.

Wyznawcy BB. Zakonu Káznodziey-  
skiego. folio. 69. y folio 70. y folio 71.

## X.

Xláz napomniiony ze pętko Mlza  
w. odprawiał. folio 270.

Xiagdosć na spiewanie. folio 279. Vi-  
de na K. Z náuki Chrystufa wypisane od  
Hyacynty. folio 292.

Xiązát Radziwiłow fundacya. fol. 246.  
Xiązát Lubomirscy, má 3 Grobówoy  
folio 21. y folio 356.

Xięgi pilane od Dominikánów. f. 308.  
5 folio 311.

## Z.

Zachwycenie Mágdaleny, w ktorym  
widziała Dusze pokutujące za grze-  
chy w różnych tormentách. f. 90. Tak-  
że Máryi z Pizy, widzenie Chwały Bo-  
skiej y Wzwyżkich SS folio 103.

X. Zagarewski Doktor. folio 59.

Zakon Dominikáński má pochwały.  
fol. 386. Tak wiele SS. Arcybiskupow.  
Biskupow, sámże. Má dosyć Kłazto-  
row, osoblwie w Murzynskim Páństwie  
wielka liczba Dominikánów. folio 388.

Zakonnice iák żyć powinny, má 3 o-  
pilną náukę. fol. 290. Ich wiele w Mu-  
rzyńskim Páństwie. fol. 388.

Zakonnice doskonála w Ustynie. fol. 145  
Do niey pewnym umartwieniem przywiodła  
Szwiecka Dámę Felixa. folio 146.

Zapustnych zbytkow broní Anielá. f. 284.  
Zasłubienie Anary od JEZUSA. folio 208.  
Także Anieli pizez Pietsien. fol. 244. Te-  
relsy folio 295.

Zab Jácka S. ofiarowany do Fráncyi. f. 352.

Zbátawskich Xiązát fundacya. folio 100.

B. Zedysławá Terc. pokrzywami. f. 302.

Sidentec biczować każe. folio 93.

Zmarłych chwstania P. JEZUSA rozpám e-  
tywani. fol. 90. y fol. 268. y folio 270.

Znák TROYCY PP. zbawia. f. 241. y f. 273.

Święta Zofia. folio 270.

Zrzodło wynika z Grobu. folio 170.

Zwan Kłisan. folio 45.

Zwyczaj zły w siroách Zakonnych znosi  
Felixa. folio 145.

93 (0) (50)  
PROTESTA.

## PROTESTATIO AVTHORIS.

**C**HARissime Lector, in Elogijs Virorum Illustrium & Faminarum, quos hoc Libro complexus sum, nonnulla me obiter attingere, quæ Sanctitatem ipsis videntur adscribere, perstringo, nonnunquam aliqua ab ijs gesta, quæ cum vires humanas superent, miracula videri possunt, videlicet præsagia futurorum, Arcanorum manifestationes, revelationes, illustrationes & si quæ sunt alia hujusmodi: Beneficia item in miseros mortales, eorum intercessionem Divinitus collata, demum nonnullis Sanctimonie vel Martyrij videor appellacionem tribuere. Verum hæc omnia ita meis Lectoribus propono, ut nolim ab illis accipi tanquam ab Apostolica Sede examinata, atq; approbata, sed tanquam quæ à sola suorum Autorum fide pondus obtineant, atq; adeo non aliter quam humanam historiam. Proinde Apostolicum Sacr: Congr: S. R. & universalis Inquisitionis Decretum A. 1625. editum, & A. 1634. Confirmatum integre atq; inviolatè, juxta, declarationem ejusdem Decreti à Sanctissimo Dño N. URBANO Papa VIII. A. 1631. factam, servari à me omnes intelligant, nec velle me, vel Cultum aut Venerationem aliquam per has meas narrationes ulli arrogare, vel famam & opinionem Sanctitatis aut Martyrij inducere seu augere, nec quidquam ejus existimationi adjungere, nullumq; gradum facere ad futuram aliquando ullius Beatificationem vel Canonisationem, aut Miraculi comprobationem, sed omnia in eo statu à me relinqui, quem seclusa hac mea lucubratione obtinerent, non obstante quocunq; longissimi temporis cursu. Hoc tam Sanctè profiteor, quam decet eum, qui Sanctæ Sedis Apostolica obedientissimus haberi Filius cupit, & ab ea in omni sua inscriptione & actione dirigi.

Ego Fr. MICHAEL SIEYKOWSKI, S. T. M. Ordinis Prædicatorum  
qui supra.

**C**um Sanctissimus D. N. URBANUS Papa VIII. die 13 Martij, Anno 1625. in S. Congr: S. R. & Universalis Inquisitionis Decretum ediderit, idemq; confirmaverit &c. 5. Julij 1634. quo inhibuit imprimi Libros hominum, qui Sanctitate, seu Martyrij Famâ celebres & Vita miraverunt, gesta, miracula, vel revelationes, seu quacunq; beneficia, tanquam eorum intercessionibus, à Leo accepta continentem, sine recognitione atq; approbatione ordinarij, & quæ hactenus sine ea impressa sunt, nullo modo vult censeri approbata. Idem autem SSimus die 5. Junij 1631.



ita explicaverit, ut nimirum non admittantur elogia Sancti, vel Beati absolute, & quae cadunt super Personam, benè tamen ea quae cadunt supra mores, & opinionem, cum protestatione in principio, quod ijs nulla adsit Auctoritas ab Ecclesia Romana, sed fides tantum sit penes Auctorem. Huic Decreto ejusque confirmationi & declarationi; observantia, & Reverentia quae par est, insistendū; profiteor me haud alio sensu, quidquid in hoc Libro refero, accipere aut accipi ab ullo velle, quam quo ea solent, quae humana duntaxat Auctoritate non autem Divina Catholica Romana Ecclesia, aut S. Sedis Apostolica nituntur, ijs tantummodo exceptis, quos eadem Sedes Sanctorum, Beatorum aut Martyrum Cathologo adscripsit.



Dla skrocenia Księgi kłada się w słowach ábbreviácyę, ktore co znacza, do wiadomości Czytelnikowi podać.

- |   |  |
|---|--|
| A. znaczy Anno, Ap: Apostoł.                                    | P. Pánná. Prow: Prowincyał y Prowincyi.  |
| B. samo, Brát, vel Bozy, Bl. Błogostáwiony.                     | P. przy nim W. Przewielebny.   |
| C. Convers y Conventus vel Cracovienſis, Clūs, znaczy Clericus. | Pra albo samo P. Prædicator, przy nim G. Generálny.                                |
| D. vel Dr. Doktor. D. Dniá.                                     | Rndūs Reverendus, Rel: Religioſus.   |
| F. vel Fr. Frater.  | S. Święty vel Sioſtrá, S. T. D. Sacra Theologia Doctör, y Świętey Teologii Doktor. |
| G. Generálny  | S. B. Sługá Boży.  |
| K: albo Konw: Konwent.  | T. albo Ter: Tercynká.   |
| Klatz: Klatztor Káz: Kázno-dzieiá.                              | V. Venerabilis y Venerandus.   |
| L. vel Lr. Lektor.  | W. S. B. Wielebny Sługá Boży. W. Wyznawcá.   |
| M. Męczennik.   | Z. vel Zak: Zakon y Zakonu.  |
| Mgr. albo M. Mágister.  |  |
| Nov: Novitius.  |  |
| O. vel Or: Ordinis. Prad: Prædicatorum.                         |  |



# POPRAWA ERRORÓW.

Znaydziesz ich łaskawy Czytelniku w tęy Książce niemáło; zwłaszcza przeciw Ortografij polskiey, racysz tedy ich sam przez się poprawić, także gdzie tylko litery iákiey trąnspozycya, *inversia*, *additio diversia*, álbo brák záchodzi: Te zaś błędy ktore sens tłumia, álbo go mienia, masz niżej poznaczzone według ktorych rácz poprawić.

*Pięćnaście liczbá znaczy Kártę. Druga wieś na tęy Kárcie.*

**P**agina 3. Versu 26 Theologij lege Teologij. idem Versu 4. & 12. Eadem Pag: Ver: 28. Commissary, lege Commissary, Pag: 4. Ver: 3. Oświęcimski, lege Oświecimski. §. 5. Sandomirski, l. Sandomierski, §. 44. Filjs l. Filjy pag: 7. §. 27. ziedłszy l. ziedłszy, pag: 9. §. 25. rozkazy l. rozkazy, pag: 11. §. 4. Dembiński, lege Dębiński, pag: 12. §. 10. wchod l. wchod. §. 23. adde urodzony, po słowie Błogosławiony. pag: 13. §. 13. ziednał, l. ziednał. p. Eadem ante ver: ultimum ubi est Rušel &c. H. a. zhi l. Hyacinthi, pag: 14. §. 1. Káztellánká, l. Káztelanká, §. 3. Sendomirska lege Sandomierska. §. ultimo dotchnieniem. l. doktnieniem. p. 15. §. 3. Jákob l. Jakub, p. 10. §. 16. Jákobá, l. Jákubá p. 17. §. 12. Ostaru. l. Ostarzu p. 18. §. 25. Krasin-  
skiego l. Krośńskiego p. 20. §. 5. Wypląnawizy, wypląnawizy. p. 21. §. 26. Małachowskiey, l. Małachowski, p. 25. §. 25. Profels. l. Profes. v. 11. Dwzon l. Dzwon. p. 32. §. 20. wieczorem l. wieczorem. §. 24. Ostararze l. Ostarze p. 32. §. 28. korą l. keorą p. 34. §. 2. Ex Aut entico l. autentico. p. 36. §. 24. offiárowanych l. offiárowanych. p. 38. §. 29. zechoćasz l. że choćasz. p. 39. §. 2. offiárowány l. offiárowány §. 19. Sandomirskiego, l. Sándomierkiego. §. 30. Chárkiey, l. Chárki pag: 43. v. 39. Apparácie l. Aparácie. pag: 44. ver. 10. dozorzorcą, lege dozorcą, p. 47. §. 12. Świętoblwi l. Świętobl. wi. §. 35. Krol l. Krol eodem rozkazał l. rozkazał p. 48. §. 1. áżeb y l. áżeby §. 12. Huzytom l. Huslytom. pag. 51. §. 31. rozkazawszy l. rozkazawszy. p. 46. §. 20. Kłasztorze l. Kosciele §. 24. Kłasztorze l. Kosciele p. 29. §. 33. Boninifácego l. Bonifácego. p. 60. §. 3. áffektu l. áffektu §. 19. ową l. ową p. 62. §. 33. Narorody l. Narody p. 63. §. 14. Sandomirski l. Sandomierski, §. 15. Polkiey l. Polki §. 30. Zakonkonny l. Zaconny p. 64. §. 21. przytuluf l. przytulif p. 66. §. 24. rozpuśtnych l. rozpuśtnych. p. 67. §. 4. ztrącony l. strącony §. 10. idem p. 68. §. 23. Parykiego l. Paryzkiego. p. 70. §. 24. Mućiusz l. Mucyusz. p. 71. §. 11. Sáktárenńkim l. Sántárenńkim, p. 72. §. 23. nieuposledżiony l. nieuposledzony. p. 73. §. 6. nadgrodc l. nagrodc §. 21. oblogl l. oblokl, pag: 75. §. 10. Choćasz l. choćasz §. 17. rozkazala l. rozkazała,

# P O P R A W A

roskazała, p. 76.  $\Psi$ . 28. W. X. l. Błogosławiony p. 78.  $\Psi$ . 1. uczczony l. uczczoi-  
 ne.  $\Psi$ . 30. Konwierlowie l. Konwerlowie. p. 80.  $\Psi$ . 2. nadgradząć l. nągradza-  
 iąc  $\Psi$ . 21. nathnienia l. natchnienia.  $\Psi$ . 29. Agnieszki, l. Agnieszki  $\Psi$ . 34. *tuem* p.  
 81.  $\Psi$ . 5. pod Pizyą, l. z Pizy  $\Psi$ . 15. Olanna. l. Ozanna.  $\Psi$ . 33. przeminała, l.  
 przemieniała p. 82.  $\Psi$ . 5. Orwetanow, l. Orwietanow, p. 83.  $\Psi$ . 32. iadowita, l. iado-  
 wita p. 84.  $\Psi$ . 18. nadgrodzi l. nągrodzi.  $\Psi$ . 19. przemieniły, l. przemienily  $\Psi$ .  
 31. w nadgrodcę l. nagrodę p. 85.  $\Psi$ . 3. przemieniły, l. przemienily.  $\Psi$ . 23. wysłchfe-  
 go, l. wylchfego, p. 87.  $\Psi$ . 5. Miza l. Miza. p. 89.  $\Psi$ . 10. Olanna. l. Ozanna, pag:  
 92.  $\Psi$ . 18. dotchnęła, l. dotknęła. p. 97.  $\Psi$ . 11. affekt l. atekt.  $\Psi$ . 30. dotchnąć, l.  
 dotknąć  $\Psi$ . 32. Fruzyną l. Eufrozyną. p. 99.  $\Psi$ . 25. rozpustną l. rozpustną  $\Psi$ .  
 28. pozabiłali l. pozabiniłali. *Eodem Raffella l. Rafaella*  $\Psi$ . 33. nadgrodcę l. nagrodę:  
 pag: 103.  $\Psi$ . 12. wziąć l. wziąć  $\Psi$ . 24. ochota l. ochota, pag: 101. l. 104.  $\Psi$ . 8.  
 osimnała, l. ośmnała.  $\Psi$ . 16. przcz l. przez.  $\Psi$ . 19. appetyt. l. apetyt.  $\Psi$ . 21:  
 appetytowi l. apetytowi p. 105.  $\Psi$ . 9. wszystko l. wszytek.  $\Psi$ . 34. ofiarowali, l.  
 ofiarowali, p. 106.  $\Psi$ . 5. ofiarując, l. ofiarując.  $\Psi$ . 7. affektem, l. afektem  $\Psi$ . 14.  
 Rozzchodziła się l. rozchodziła się, p. 109.  $\Psi$ . 25. affektem l. afektem. p. 110.  $\Psi$ .  
 6. bliźniemu, l. bliźniemu, p. 112.  $\Psi$ . 4. rozpalonym, l. rospalonym.  $\Psi$ . 8. rozkazał  
 l. rosказаł,  $\Psi$ . 14. rozciągniony l. rościagniony.  $\Psi$ . 33. *serca l. serca*. p. 113.  $\Psi$ . 16.  
 ofiarowała, l. ofiarowała. p. 114.  $\Psi$ . 2. affektem, l. afektem  $\Psi$ . 1. parzła l. pa-  
 rzyło,  $\Psi$ . 15. konpektcie l. konpektcie, p. 116.  $\Psi$ . 25. affektem l. afektem y da-  
 ley gdziekolwiek będzie affektow, affektami &c. l. afekta, atektami, &c. p. 119.  
 $\Psi$ . 15. *sercem l. sercem*.  $\Psi$ . 18. rozkazow, l. rozkazow.  $\Psi$ . 16. rozkazawczy l. ro-  
 skazawczy. p. 125.  $\Psi$ . 21. defektow l. defektow. p. 127.  $\Psi$ . 9. wezwaniem l. we-  
 zwaniem.  $\Psi$ . 17. wielkie l. wielkie p. 128.  $\Psi$ . 7. życia l. żyła  $\Psi$ . 34. Bogo l. Bo-  
 gu. p. 131.  $\Psi$ . 29. ktorego l. ktorego, p. 133.  $\Psi$ . 21. *siłodkie l. siłodkie*, p. 135.  $\Psi$ . 3.  
 rozkazała l. rosказаła. p. 138.  $\Psi$ . 23. nadgrodcę, l. nagrodę p. 140.  $\Psi$ . 24. spojrzeć,  
 l. spojrzeć  $\Psi$ . 34. znalazłszy, l. znalazłszy, p. 141.  $\Psi$ . 9. rozpacz, l. rozpacz.  
 pag: 143. *ver: 9.* rozpalone l. rospalone  $\Psi$ . 26. lub o l. lubo  $\Psi$ . 31. groncie l.  
 gruncie. p. 144.  $\Psi$ . 6. traktamentu, l. traktamentu.  $\Psi$ . 25. nadgrodcę l. nagrodę:  
 $\Psi$ . 31. rozpalone l. rospalone, pag: 146. *ver: 5.* rozciągać, l. rościagać. pag: 147.  
 $\Psi$ . 20. wszystko, l. wszytek,  $\Psi$ . 30. ochnąwszy, l. ochnąwszy, p. 148.  $\Psi$ . 17. roz-  
 palła, l. rospaliła, p. 149.  $\Psi$ . 9. nadgrodcę l. nagrodę. 154.  $\Psi$ . 24. nągrodził, l.  
 nągrodził. p. 155.  $\Psi$ . 2. dotchnieniem. l. dotknięciem  $\Psi$ . 25. affekt, l. afekt p.  
 158.  $\Psi$ . 4. rozpalona l. rospalona p. 159.  $\Psi$ . 27. wszystko l. wszytek p. 160.  
 $\Psi$ . 6. wszystko, l. wszytek.  $\Psi$ . 30. affektow l. afektow p. 162.  $\Psi$ . 13. Egipskim  
 l. Egipskim, pag: 163.  $\Psi$ . 25. rozproszeni, l. rosproszeni,  $\Psi$ . 31. dotchnąć. l.  
 dotknąć, p. 167.  $\Psi$ . 14. dotchniona, l. dotknięta  $\Psi$ . 27. nadgrodziła l. nągro-  
 dziła v, 29. chociaż *lege* chociaż pag: 168. v, 16. odpowiadając l. odpowia-  
 dając,



# E R R O R O W.

dając. pag: 169. v. 8. dotchnieniem. l. dotknieniem. ver: 7. prośbą, lege prośbą.  
 pag: 171. v. 19. rozkazem lege rozkazem, 171. §. 22 rozpalonego l. rozpa-  
 lonego. p. 171. v. 28. nadgrodzie l. nagrodzie § 31. nadgrodzie l. nagrodzie.  
 pag: 17. v. 1. Lucya, lege Liwia. p. 174. v. 8 rozpalona l. rozpалona, pag: 155.  
 v. 24. twoię lege twoie, pag: 176. ver: 5. prędko, lege prętko & 17 rozkazy  
 lege rozkazy ver: 20. rozkaz, lege rozkaz pag: 182. ver: 2. nienawiedzała.  
 l. ge nienawidziła, pag: 184. ver: 26. wyłączane, lege wyłączone. pag: 26. ver.  
 26. tedyż l. tedy z pag. 187. ver. 29. rozkazem l. rozkazem, pag. 188. ver. 29.  
 okazy, a l. okazy v. 19. rozpamiętywała l. rozpamiętywała v. 33. powytrzymá-  
 niu, l. po wytrzymániu pag: 191. v. u tim: à fin: w Duhu S. l. w Duchu p. 193. v.  
 18. omamienie, l. omomienie, v. 21. rozkazu, l. rozkazu p. 194. v. 24. użyzala  
 l. użyzala p. 195. v. 28. zpragniona l. spragniona, p. 197. v. 18. w S. l. w SS. v. 24.  
 dorozizy, l. dorozizy p. 203. v. u tim: prędko l. prętko p. 204. v. 1. nadgrodziz.  
 l. nagrodziz p. 207. v. 14. znalazizy l. znalazizy p. 211. v. 25. długiey l. dłu-  
 giy p. 212. v. 15. rozkazala, l. rozkazala, p. 215. v. 10. prędko, l. prętko. p.  
 219. v. 32. ney l. niey v. 34. nadgrodzil: l. nagrodzil, p. 220. v. 16. nadgro-  
 dę l. nagrodę p. 222. v. 7. dorozizy. l. dorozizy, ver. 26. obległ. l. oblokł, p.  
 224. v. 30. Dorozizy l. dorozizy, pag. 225. ver: 14. Dufię lege Dufce, pag: 227.  
 ver: 7. wyniozizy, l. g: wyniozizy. p. 229. v. 19. doysć, l. dąść. p. 230. v. 1.  
 ofiarowala l. ofiarowala v. 27. temi Siostrami, l. te Siostry. p. 235. v. 8. rozpá-  
 miętywając, l. rozpamiętywając, v. 25. rozkazala, l. rozkazala, v. 29. rozkaz,  
 l. rozkaz, p. 238. v. 12. Nadgrobek l. Nagrobek Eodem ver: wlytych, l. wlyz-  
 tych, pag. 240. ver. 31. dożrzalizy. l. dożrzalizy. pag. 241. vers. 29.  
 wlytykim, l. wlytykim, pag: 246. v. 14. rozpamiętywała. lege rozpamięty-  
 wała, p. 249. v. 25. rozpalona. l. g: rozpalona v. 18. Francu'ka l. Francuzka. p.  
 251. v. 14. Oczyszczemu l. Oczyszczemu. p. 254. v. 10. Pułelnikowy. l. Pułel-  
 nikowy, p. 257. v. 13. zmieciemi. l. znózenie pag. 262. v. 33. rozpamiętywając.  
 l. rozpamiętywając. p. 265. v. 6. bynaimiy. l. bynaimiyy. p. 266. v. 9.  
 dorozizy l. dorozizy e-dem v. rozpamiętywała l. rozpamiętywała. v. 13. zey-  
 ścielo l. zeyscielo. p. 267. v. 8. dość, l. dołyć p. 270. v. 9. rozpamiętywała,  
 l. rozpamiętywała. E dem v. JEZUSOWYCHlała l. JEZUSOWYCH lała. v.  
 29. dorozizy l. dorozizy. p. 273. v. 6. skaliczone. l. skalczone v. 32. Francu-  
 skiego l. Francuzkiego p. 278. v. 3. Filipa l. Filippa, p. 279. v. 19. Angela, l.  
 Anielá. Y daley gdzie będzie Angeli y Angeli &c lege Anielá, Anieln &c p. 281.  
 v. 10. rozpamiętywając. l. rozpamiętywając p. 282. v. 5. bylko. l. tylko v. 10.  
 kálczyli, l. kálczyli. pag: 284. v. 13. rozkochala l. rozkochala, pag: 286. v. 15.  
 kalikow l. kalekow. pag: 291. v. 2. te l. tę pag: 291. v. 3. cieniom l. cieniem. pag:  
 292. 291. wlytych, l. wlytych. pag: 294. v. 22. pobłogonawizy, l. pobłogona-  
 wivizy.

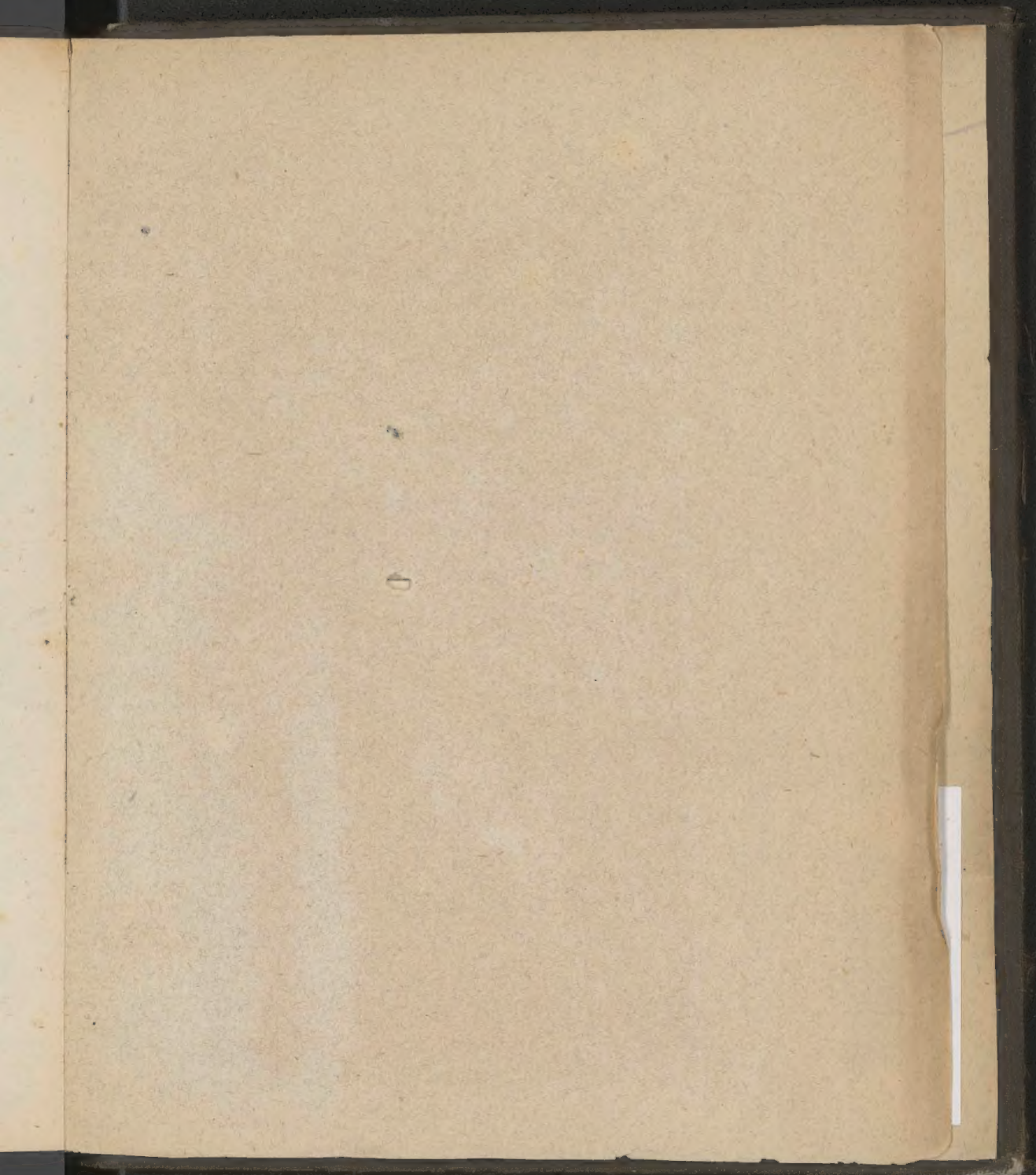
## POPRAWA ERRORÓW

wiwszy. pag: 297. v. 17. rozpamiętywała, l. rozpamiętywała. pag. 282. ver: 1.  
 ybla l. była 7. 4. tez l. lez pag: 304. v. 29. Mościenis l. Mościenfis pag: 307. v. 1.  
 Marchesiu l. Marchesius v. 32 Akwinu, l. Aqwinu. pag: 308. v. 3. wlytkim, lege  
 wlystkim v. 13. Francuskiego l. Francuzkiego. pag. 309. Francukim. l. Francu-  
 zkim. pag: 311. y. 12. zkombinowawizy. l. skombinowawizy. pag: 314. vers. 11.  
 Jąroszowicá, l. Jąrosiewiczá. v. 12. Professa, l. Professa. pag: 315. v. 21. Fran-  
 cuskiego l. Francuzkiego. pag: 316. v. 24. Presentat. l. Prezentat. pa: 317. Chzci-  
 ciela. l. Chrzćciela. pag: 320. v. 26. Dkotor l. Doktor. pag: 307. v. 13. sekwenca  
 l. sekwenca v. 20. sekwenca. l. leqwenca pag: 326. v. 21. Pizonczyney, lege  
 Pzonczyney. pag: 327. v. 4. Xiężney l. Xiężny. v. 5. Janutzowey l. Janusz-  
 wy v. 6. Rádziwiłowey. l. Rádziwiłowy. v. 20. Podczaszney. l. Podczaszny  
 pag: 328. v. 6. Abraháma l. Abrahámá, v. 8. Laudacyusz. l. Laudancyusz, v. 9.  
 Ościńskawskiego, l. Mścińskawskiego, v. 18. Abraháma. l. Abraama. v. 20. Abrahá-  
 mowi, l. Abrahámowi: p. 329. v. 27. zkoncypowány. l. skoncypowány. pag: 330.  
 v. 33. Jozefa l. Jozefa. pag: 333. v. 4. Sandomirskiej. l. Sandomierskiej. p. 340.  
 v. 25. wypiętnowaniu. l. wypiatnowaniu. pag: 369 v. 3. Definitior l. Defi-  
 nitor. pag: 374. v. 13. instantiam l. Institutionem, pag: 375. v. 11. Lubel:  
 lege Lubl. pag: 401. v. 9. Posty. lege Posty. v. 10. Wielkieynocy. lege  
 Wielkanocy. v. 14. Post. lege Post. pag: 407. v. 24. Ecclesia, lege  
 Ecclesia, pag: 408. v. 10: propositiōem, lege propositionem.

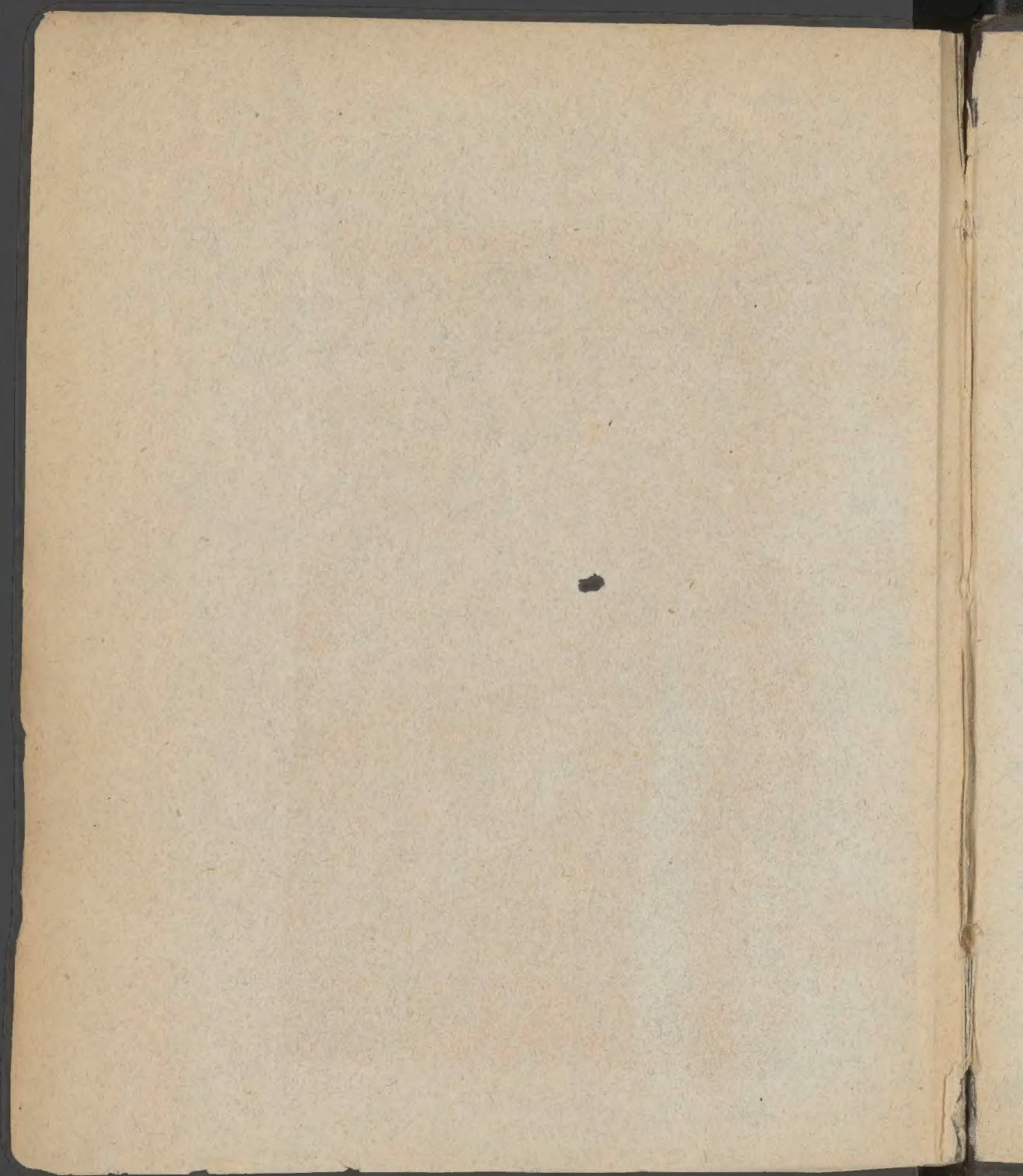


BIBLIOTHECA  
 VNI.VERS.  
 CRACOVENSIS

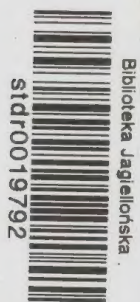








800



Biblioteka Jagiellońska

5140019792



330 — 334

T

6.P. CRA 92.12